



Uniwersytet
Wrocławski

WROCŁAWSKA DIAGNOZA SPOŁECZNA 2014

Raport z badań socjologicznych nad mieszkańcami miasta

Stanisław W. Kłopot, Grzegorz Kozdraś, Jacek Pluta, Paweł Trojanowski

Wrocław, sierpień 2014



Wrocławska Diagnoza Społeczna 2014 – projekt badawczy sfinansowany ze środków budżetowych Urzędu Miasta Wrocławia, w ramach współpracy naukowej realizowanej przez Gminę Wrocław i Uniwersytet Wrocławski.

© Uniwersytet Wrocławski, Urząd Miasta Wrocławia

WSTĘP	6
CELE BADAŃ.....	6
KONTEKST PROBLEMOWY I SCHEMAT ANALIZY.....	7
ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE ORAZ PRZEBIEG BADAŃ	10
GOSPODARSTWA DOMOWE	15
WPROWADZENIE	16
STRUKTURA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA GOSPODARSTW DOMOWYCH	17
OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA BADANYCH GOSPODARSTW DOMOWYCH ZE WZGLĘDU NA CECHY SPOŁECZNO – DEMOGRAFICZNE ICH CZŁONKÓW	17
PRZEGŁĄD PODSTAWOWYCH KATEGORII BADANYCH GOSPODARSTW DOMOWYCH	24
WNIOSKI	34
SYTUACJA EKONOMICZNA I DOBROSTAN GOSPODARSTW DOMOWYCH	35
OGÓLNE WARUNKI EKONOMICZNE PROWADZENIA GOSPODARSTW DOMOWYCH	35
STRUKTURA BUDŻETU GOSPODARSTW DOMOWYCH W WYBRANYCH ICH TYPACH.	45
WARUNKI MIESZKANIOWE	55
WNIOSKI	61
POTRZEBY GOSPODARSTW DOMOWYCH ORAZ WSPARCIE INSTYTUCJONALNE	63
WSPARCIE INSTYTUCJONALNE ORAZ POTRZEBY GOSPODARSTW DOMOWYCH	63
POTRZEBY ORAZ WSPARCIE INSTYTUCJONALNE W WYBRANYCH KATEGORIACH GOSPODARSTW DOMOWYCH.	69
WNIOSKI	78
PROBLEMY SPOŁECZNE ORAZ SKALA OBCIĄŻEŃ GOSPODARSTW DOMOWYCH	79
PROBLEMY PRAWNE, PRZEMOC ORAZ UZALEŻNIENIA W BADANYCH GOSPODARSTWACH DOMOWYCH	80
NAKŁADANIE SIĘ PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH.....	85
WNIOSKI	90
RODZINA	93
WPROWADZENIE	94
PODSTAWOWE TYPY RODZIN	96
WNIOSKI	99
MODEL RODZINY I WIĘZI KREWNIACZE.....	99
PORZĄDEK ŻYCIA RODZINNEGO	100
RELACJE WEWNĄTRZRODZINNE	102
RELACJE Z DAŁSZĄ RODZINĄ.....	104
WNIOSKI	106
MODEL WYCHOWAWCZY.....	107
ORGANIZACJA CZASU WOLNEGO	107
KONTROLA RODZICIELSKA	110
NAGRODY I KARY.....	112
ROLA WYCHOWAWCZA OJCA WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE	114

WNIOSKI	116
KONFLIKTY I SYTUACJE TRUDNE W RODZINIE	117
PRZEDMIOT SPORÓW	117
SPOSOBY ROZWIĄZYWANIA KONFLIKTÓW	120
WNIOSKI	120
MIESZKAŃCY I MIASTO	121
WPROWADZENIE	122
CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA MIESZKAŃCÓW	123
STRUKTURA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA	123
POCHODZENIE	127
WNIOSKI	128
RYNEK PRACY I WYBRANE ELEMENTY KAPITAŁU LUDZKIEGO	129
AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA I SYTUACJA SPOŁECZNO – ZAWODOWA PRACUJĄCYCH WROCŁAWIAN	129
CZAS POŚWIĘCONY NA PRACĘ ZAROBKOWĄ I DOCHODY Z PRACY	133
STRUKTURA ZAWODOWA	137
MIEJSCE PRACY I DOJAZDY	140
BIERNI ZAWODOWO	142
NIEPEŁNOSPRAWNI NA RYNKU PRACY – BARIERY AKTYWNOŚCI	144
ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH	145
PODNOSENIE KWALIFIKACJI I KORZYSTANIE Z OFERTY PUP	149
WNIOSKI	150
CZAS WOLNY I UCZESTNICTWO W KULTURZE	151
ORGANIZACJA CZASU WOLNEGO	151
SPOŁECZNA PRZESTRZEŃ CZASU WOLNEGO	159
UCZESTNICTWO W KULTURZE	168
BARIERY WYKORZYSTANIA OFERTY INSTYTUCJONALNEJ MIASTA W ZAKRESIE CZASU WOLNEGO I KULTURY	175
WNIOSKI	178
DOBROSTAN I JAKOŚĆ ŻYCIA	182
POCZUCIE ZADOWOLENIA I DOBROSTANU	182
MOŻLIWOŚCI ZASPOKOJENIA POTRZEB I CZYNNIKI TWORZENIA JAKOŚCI ŻYCIA W MIEŚCIE	188
WNIOSKI	193
ZDROWIE I ZACHOWANIA PROZDROWOTNE MIESZKAŃCÓW	195
WNIOSKI	200
MIEJSKA AGORA I SPOŁECZEŃSTWO INFORMATYCZNE	200
KOMPETENCJE I ATRYBUTY MIEJSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA INFORMATYCZNEGO (SIECIOWEGO)	202
MIASTO W PRZESTRZENI KOMUNIKACJI WIRTUALNEJ	205
WNIOSKI	214
SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA	215
WIĘŹ SĄSIEDZKA	216
AKTYWNOŚĆ W MIEJSCU ZAMIESZKANIA	218
AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA	226
ZAUFAŃ DO INSTYTUCJI	228
KAPITAŁ POMOSTOWY	235
POCZUCIE WPŁYWU NA DZIAŁANIA WŁADZ	240
WNIOSKI	243
POLITYKI MIEJSKIE	245

OCENA DZIAŁAŃ PUBLICZNYCH TWORZĄCYCH JAKOŚĆ ŻYCIA W MIEŚCIE	245
OCENA SUKCESÓW I PORAŻEK WŁADZ MIEJSKICH	250
WNIOSKI	253
KOMUNIKACJA I SYSTEM TRANSPORTU PUBLICZNEGO W MIEŚCIE	254
PRAKTYKI KOMUNIKACYJNE MIESZKAŃCÓW	255
PREFERENCJE W ZAKRESIE TRANSPORTU ZBIOROWEGO I INFRASTRUKTURY KOMUNIKACYJNEJ	262
WNIOSKI	265
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE I STOSUNEK DO MNIEJSZOŚCI	267
POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA	268
SYTUACJE ZAGROŻEŃ	272
OCENA BEZPIECZEŃSTWA I ZAGROŻEŃ WOBEC MNIEJSZOŚCI KULTUROWYCH I RASOWYCH	278
WSKAŹNIK TOLERANCJI	281
WNIOSKI	282
ZAKOŃCZENIE	284
SPIS TABEL	292
SPIS WYKRESÓW	296
SPIS RYSUNKÓW	300

WSTĘP

Cele badań

Podstawowym celem badania społecznego realizowanego w projekcie pn. Wrocławska Diagnoza Społeczna 2014 (WDS2014) jest wielowymiarowa ocena kondycji zbiorowości, jaką tworzą mieszkańcy Wrocławia w zakresie:

- sfery życia prywatnego, określonego poprzez dominujący we wrocławskich rodzinach ład aksjonormatywny oraz problemy społeczne rodzin i kondycja gospodarstw domowych uczestników badań,
- zakorzenienia i funkcjonowania mieszkańców jako członków społeczności wielkomiejskiej: poczynając od miejsca zamieszkania w konkretnym osiedlu/kwartale ulic, przestrzeni społecznej całego miasta, a na przestrzeni wirtualnej Wrocławia skończywszy,
- miejskości i oceny Wrocławia jako miejsca do życia w zakresie organizacji czasu wolnego, uczestnictwa w kulturze oraz odniesień do problematyki polityki miejskiej.

Obecne badania swoją ideą oraz tematyką nawiązują do podobnego projektu, zrealizowanego we Wrocławiu w 2010 r. we współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem „Wspólnota Europejska Nasza Wspólna Sprawa” i Urzędem Miasta Wrocławia, reprezentowanym przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. W realizację zarówno poprzedniej jak i obecnej edycji Diagnozy zaangażowani są ci sami badacze, będący pracownikami naukowymi Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, co zapewnia merytoryczną ciągłość badań i w naszym przekonaniu jest jednym z jego walorów. Charakterystykę dwóch edycji badań prezentuje poniższa tabela 1.

Tabela 1 Metryka badań - Wrocławska Diagnoza społeczna 2010 i 2014

	DIAGNOZA SPOŁECZNA 2010	DIAGNOZA SPOŁECZNA 2014
Technika badania	Wywiad kwestionariuszowy wspomagany komputerowo (CAPI)	Wywiad kwestionariuszowy wspomagany komputerowo (CAPI)
Wielkość próby	N=5000 obserwacji	N=2000 obserwacji
Respondent	Osoba mieszkająca min. 6 miesięcy we Wrocławiu w wieku 15-64 lata	Osoba mieszkająca min. 6 miesięcy we Wrocławiu w wieku 15-80 lat
Próba	Adresowa gospodarstw domowych osób fizycznych realizowana techniką „do wyczerpania” w schemacie pseudolosowym z kontrolą 29 obszarów przestrzennych badań	Random Route (wg. losowej ścieżki) ze startowymi punktami adresowymi w rejonach 29 obszarów przestrzennych, dobór respondenta w punktach adresowych z kontrolą proporcji wieku i płci
Czas realizacji fazy terenowej badania	5 miesięcy	2 miesiące

Zaprezentowane w tabeli informacje pozwalają w łatwy sposób uchwycić metodologiczne różnice między badaniami, przy ich podobnej problematyce, a wyrażające się w wielkości przyjętej próby, schemacie doboru respondenta do badań, jak

również w podstawowej charakterystyce samego respondenta, którego profil wiekowy uległ istotnemu rozszerzeniu. Inne jeszcze różnice wymagające znacznie bardziej szczegółowej analizy porównawczej, wynikają z faktu, iż zastosowane narzędzie pokrywa się z wersją narzędzia jakiej użyto w 2010 roku w około 50% (jeśli brać za kryterium tożsamość problemową pytań).

Niezależnie od różnic należy podkreślić, że przystępując do opracowania bieżącej problematyki badań zespół badawczy starał się uwzględnić dwie zgeneralizowane przesłanki mówiące o:

- możliwości porównywania i analizowania zgeneralizowanych struktur tematycznych (problemów) obu badań,
- konieczności rozpoznania nowych problemów istotnych z perspektywy mieszkańców Wrocławia w 2014 roku oraz w perspektywie kilku najbliższych lat.

W rezultacie należy stwierdzić, że obecne badania spełniają podwójną funkcję **kontynuacji badań** dla ogólnej ich problematyki: mieszkańców, rodzin i gospodarstw domowych, a z drugiej strony są ich **pogłębieniem i dopełnieniem**, koniecznym dla pełniejszego wnioskowania o kondycji mieszkańców Wrocławia.

Kontekst problemowy i schemat analizy

Diagnoza społeczna Wrocławia 2014 koncentruje się na trzech zgeneralizowanych obszarach badawczych, które wyznaczają jej punkty ciężkości, są nimi:

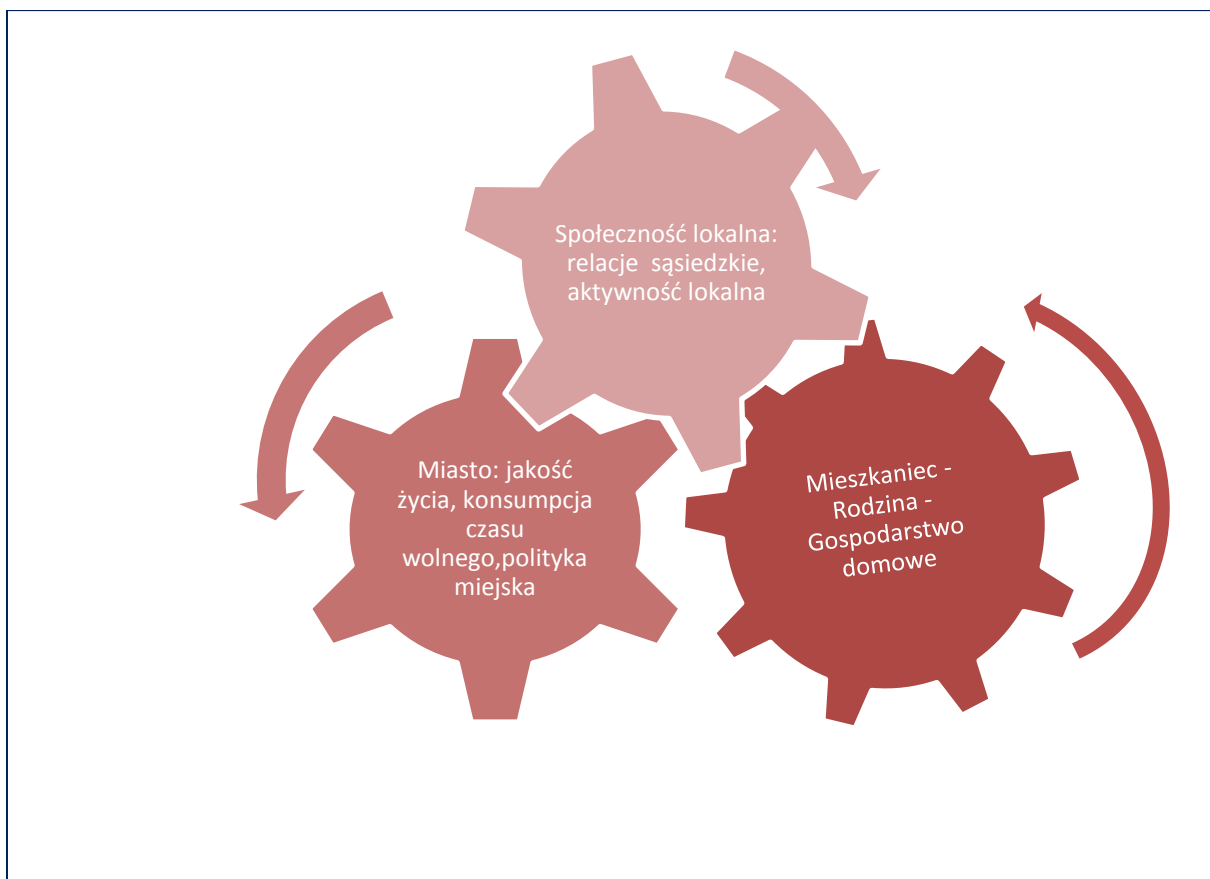
- mieszkaniowiec miasta i jego rodzina,
- społeczność lokalna, rozumiana jako wspólnota sąsiedzka i ludzka,
- miasto jako przestrzeń życia i konsumpcji zapewniające zaspokojenie potrzeb mieszkańców związanych z czasem wolnym i tym samym warunkującym jakość życia wrocławian.

Każdy z obszarów zawiera w sobie bardziej szczegółową strukturę problemową. Odzwierciedla ją układ spisu treści niniejszego Raportu, który podzielony jest na trzy zasadnicze części I Gospodarstwo domowe, II Rodzina oraz III Mieszkańcy i miasto, w każdej z nich omówione są szczegółowe zagadnienia zakończone wnioskami i podsumowaniem. Istotną część podsumowań oraz samego zakończenia stanowi porównanie głównych wyników i wniosków płynących z badań DS. 2014 i DS2010. Dokonano ich w celu uwypuklenia oraz interpretacji zmian i różnic w ocenie kondycji społecznej mieszkańców i miasta, które nastąpiły między 2009 i 2014 rokiem.

Podstawowym zamierzeniem badań jest to by, prezentując główne aspekty problemowe społeczności miejskiej, po pierwsze, pamiętać o podstawowych różnicach w budowaniu wyjaśnień wynikających z odmiennych poziomów analizy (rodzina i gospodarstwo domowe – wspólnota – miasto). Po drugie, aby mimo różnic poziomów analizy nie traktować ich w sposób niezależnie, lecz by uchwycić je jako wzajemnie przenikające się sfery o funkcjonalnych zależnościach. Nie chce-

my omawianych tu zagadnień czynić jedynie wyodrębnionymi w pewnym porządku obszarami, lecz chodzi nam przede wszystkim o zdanie sprawy *w jaki sposób wpływają one na siebie i na ile przyczyniają się do stanu, który możemy uznać za pożądany?* Należy sobie w tym miejscu zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie się tu pojawia.

Rysunek 1 Zależności kontekstów problemowych WDS 2014



Z jednej bowiem strony nie jest możliwe czynienie szerszej refleksji nad materiałem empirycznym, bez koniecznego zakotwiczenia, które czyni ją łatwiejszym w interpretacji i wyjaśnianiu, chodzi więc przede wszystkim o kryteria rozumienia. Z drugiej jednak strony, w sytuacji narastającej refleksyjności (ogólnie rzecz biorąc wszyscy więcej wiemy i rozumiemy), istnieje ryzyko jednostronnego wartościowania wyników badań poddając je bądź regułom myślenia ideologicznego, bądź utopijnego.

Chcąc się nieco zdystansować takiej logiki myślenia, a zarazem od konieczności określenia się po jednej ze stron chcemy interpretację analizowanych zjawisk oprzeć na koncepcji silnej zbiorowości wielkomiejskiej, złożonej z wielu społeczności lokalnych. W rezultacie odpowiednio ujęty cel badań byłby związany z próbą odpowiedzi *na pytanie na ile mieszkańcy Wrocławia tworzą silną społeczność i co stanowi o jej największym potencjale ku temu by się nią stać?* Tak sformułowany problem nie jest w żadnym wypadku kwestią wyłącznie kompetencji władzy, ani też wyłącznie kompetencją mieszkańców, lecz pozostaje ich wypadkową.

To co zdecydowanie odróżnia Wrocławską Diagnozę Społeczną od innych tego typu badań to¹:

- skoncentrowanie się na praktykach i sposobach radzenia sobie w określonych sytuacjach traktowanych jako problemowe z punktu widzenia jednostki. Sytuacje te domknięte są do podstawowych sfer aktywności: rodziny, gospodarstwa domowego, środowiska lokalnego oraz miasta,
- skoncentrowanie się na społeczno-kulturowej perspektywie badań, w której respondent – mieszkańca miasta ujmuje się w kontekście podstawowych typów zbiorowości, do których przynależy: rodziny, społeczności lokalnej i współmieszkańców, oraz w relacji (odniesieniu) do miasta i przestrzeni miejskiej,
- szerokie odniesienie do miasta jako obiektu postaw i ramy działań – autonomicznego bytu, który całościowo tworzy warunki funkcjonowania oraz możliwości realizowania się mieszkańców w obrębie swojej materialnej, kulturowej i społecznej przestrzeni. W proponowanym tu ujęciu podstawie ramy funkcjonowania – miejskość tworzy oferta instytucjonalna w sferze konsumpcji i organizacji czasu wolnego.

Konsekwencją wskazanych kontekstów problemowych jest przyjęty przez autorów schemat analizy materiału empirycznego oparty na identyfikacji cech respondentów oraz ich rodzin w postaci zmiennych różnicujących – tworzących grupy porównawcze. W podstawowym schemacie analizy posługujemy się następującymi zmiennymi grupującymi:

- kategorie wiekowe (15-24, 25-44, 45-64, 65-80 lat),
- płci,
- kategorie wykształcenia (podstawowe i gimnazjalne, ZSZ, średnie zawodowe, średnie ogólnokształcące, licencjat, wyższe magisterskie)
- oraz aktywności zawodowej respondenta (pracujący - niepracujący).

W dalszym ciągu, zależnie od omawianych kwestii problemowych, do podstawowego schematu analizy włączane są kolejno kryteria identyfikujące:

- status mieszkańca (rodowici mieszkańcy, przyjezdni),
- status społeczny (mierzony na skali samooceny skategoryzowany do trzech podstawowych kategorii: niski, przeciętny, wysoki),
- kategorie gospodarstw domowych (oparte o subiektywną ocenę sytuacji ekonomicznej gospodarstwa,
- status rodzinny respondenta (posiadający i nieposiadający własnej rodziny),
- kategorie wrocławian ("rodowici mieszkańcy" oraz "przyjezdni"),
- kondycję ekonomiczną gospodarstw domowych według subiektywnej samooceny,

¹ Zob. Diagnoza Społeczna realizowana przez zespół prof. Czapińskiego <http://www.diagnoza.com/> (dostęp. 20.07.2014).

- rejon miasta (stanowiący przestrzeń 29 zagregowanych przestrzeni osiedlowych Wrocławia),
- kategorie społeczeństwa informatycznego,
- kategorie profilowe preferujących środki transportu w systemie komunikacji miejskiej.

Założenia metodologiczne oraz przebieg badań

Realizację badań w ich fazie terenowej powierzono podmiotowi zewnętrznemu specjalizującemu się w terenowej realizacji badań ilościowych Konsorcjum Badawczemu Rstat Sp. z o.o., Biostat Piszczek, Wolny Sp. j. 44-206 Rybnik ul. Kowalczyka 17.

Harmonogram realizacji terenowej fazy badań CAPI uzgodniony z Wykonawcą był następujący:

- przekazanie materiałów Wykonawcy w postaci wzoru kwestionariusza wywiadu, instrukcji i materiałów pomocniczych,
- etap I: Szkolenie dla Zespołu Badawczego i konsultacja narzędzia badawczego - 15.05.2014 r.,
- etap II: Realizacja badania pilotażowego (n=20 wywiadów) – 16.05.2014 r. – 19.05.2014 r.
- etap III: Realizacja głównej fazy badań (n=2000 wywiadów) – 28.05.2014 r. – 23.06.2014 r.
- zakończenie terenowej fazy badania i przekazanie raportu technicznego: 24.06.2014 r.

Według informacji przekazanych przez Wykonawcę kontrola osobista lub telefoniczna realizowana była przez cały okres trwania badania. Nie odnotowano przypadków niestawienia się ankieterów w miejscach realizacji wywiadów, w określonych terminach.

Wykonawca badań kontrolą objął łącznie 1099 wywiadów (co najmniej 10% materiału każdego ankietera). Wyniki kontroli prezentują się w sposób następujący:

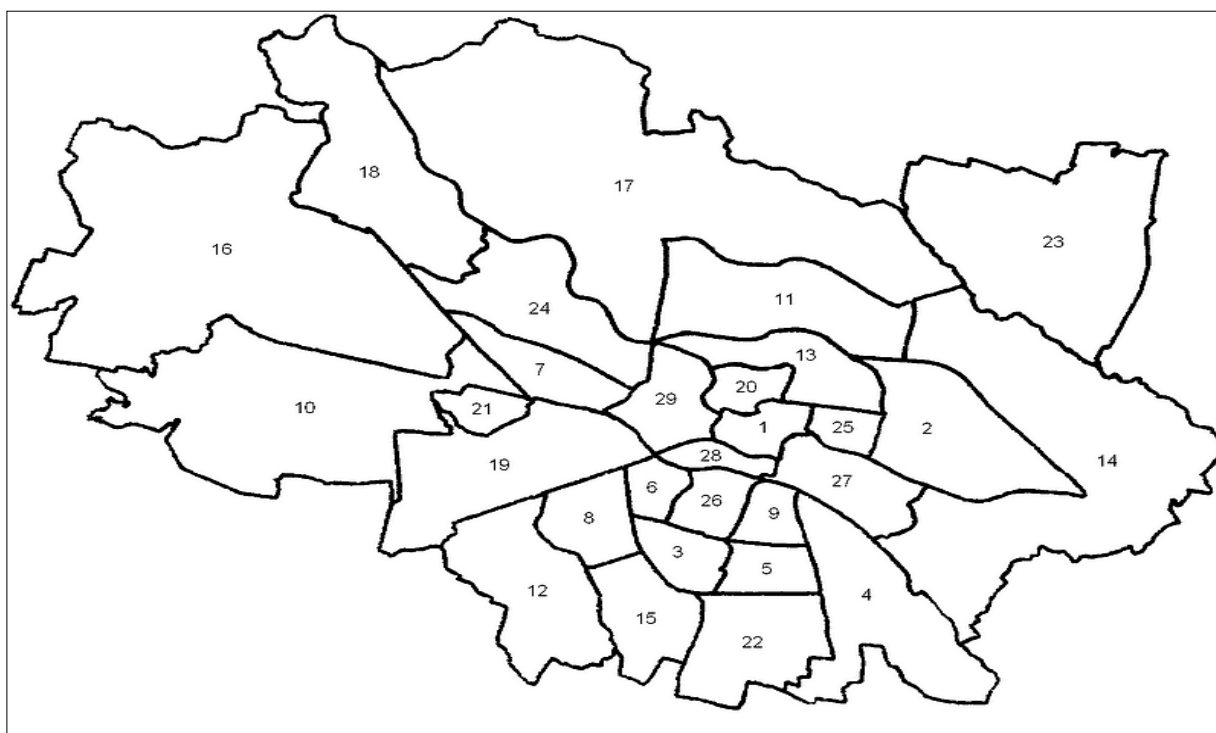
- w 280 gospodarstwach domowych w trakcie prowadzenia kontroli nie zastańno domowników lub pojawiła się prośba o ponowne przyjście / telefon w innym terminie,
- w 161 gospodarstwach domowych odmówiono udziału,
- w 629 gospodarstwach domowych potwierdzono obecność ankietera,
- w 516 spośród 629 gospodarstw domowych, u których potwierdzono obecność ankietera dokonano weryfikacji poprawności wykonanych ankiet zadając część metryczną kwestionariusza (zadawano ogółem 10 pytań w części dotyczącej gospodarstwa domowego oraz pytania oraz 6 pytań w części indywidualnej). Pozostałe gospodarstwa domowe odmówiły odpowiedzi na powyższe pytania,

- w 29 gospodarstwach domowych odnotowano rozbieżności z uzyskanymi odpowiedziami. Dotyczyło to różnych ankierów (żaden ankier nie miał więcej niż 2 takie przypadki), a wiązało się najprawdopodobniej z różnymi odpowiedziami respondentów lub wzięciem udziału w kontroli innej osoby, niż osoba badana (pomimo deklaracji, że to ona brała udział w badaniu). Jako, że w tych przypadkach zaszło niebezpieczeństwo nieodpowiedniego dopasowania respondenta do próby badawczej negatywnie zweryfikowane wywiady zostały usunięte z bazy. Innych błędów ankierskich dotyczących doboru próby nie stwierdzono.

Ogółem, w trakcie realizacji badania odwiedziono ok. 10 tys. lokali, co daje średnią wskaźnika „respons rate” na poziomie ok. 20% (średnio mieszkańcy co 5 odwiedzanego lokalu wyrazili zgodę na wzięcie udziału w badaniu), co jest typową wartością dla tego typu badań.

Ostateczną weryfikację dostarczonej przez Wykonawcę bazy danych przez zespół socjologów oraz naniesienie niezbędnych poprawek zakończono 18.07.2014 r.

Rysunek 2 Podział przestrzenny rejonów badań Diagnoza Społeczna Wrocławia 2010/2014



W przeprowadzonym badaniu zastosowano technikę pomiaru CAPI (wywiad kwestionariuszowy ze wspomaganie komputerowym). Podstawą przeprowadzenia pomiaru był przygotowany przez zespół autorski socjologów kwestionariusz wywiadu podzielony na część dotyczącą gospodarstwa domowego oraz część indywidualną. Część indywidualna składała się ogółem z 83 pytań o różnym stopniu złożoności w tym jednego pytania całkowicie otwartego. Przeciętny czas realizacji wywiadu z respondentem mieścił się w granicach 50-55 minut.

Realizacja badań ilościowych metodą CAPI opiera się na przyjętych założeniach co do respondenta i operatu próby.

W badaniach świadomie zrezygnowano z osiągnięcia reprezentatywności próby na drodze zastosowania schematu w pełni losowego, jako zbyt żmudnego, a przede wszystkim metodologicznie wątpliwego przy spodziewanej dużej skali odmów uczestnictwa w badaniach miejskich. Zamiast tego zaprojektowano do badań schemat (Random Route/kwota) oparty na losowo-kwotowym doborze respondentów.

W celu dobrania respondenta do badań w pierwszym etapie schematu przestrzeń miasta została podzielana na 29 rejonów pokrywających się z umownymi obszarami osiedlowymi (zob. rysunek 2), analogicznie jak w badaniu WDS2010.

Założona wielkość próby, 2000 zrealizowanych wywiadów, została podzielona proporcjonalnie do liczby mieszkańców w przedziale wieku 15-80 lat z danego rejonu badań.

Tabela 2 Rejony miasta w badaniu WDS 2014

REJON BADAŃ	F	%
1 Stare Miasto	40	2,0
2 Wielka Wyspa	85	4,3
3 Borek	41	2,1
4 Brochów-Tarnogaj-Jagodno	52	2,6
5 Gaj	70	3,5
6 Gajowice	86	4,3
7 Gądów-Popowice Pd.	90	4,5
8 Grabiszyn-Grabiszyniek	46	2,3
9 Huby	75	3,8
10 Jerzmanowo-Jarnołtów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki	40	2,0
11 Karłowice-Różanka	115	5,8
12 Klecina - Oporów	38	1,9
13 Ołbin - Kleczków	140	7,0
14 Osiedla Wschodnie	45	2,3
15 Krzyki-Partynice	53	2,7
16 Leśnica	83	4,2
17 Osiedla Północne	41	2,1
18 Maślice - Pracze Odrzańskie	33	1,7
19 Muchobór	62	3,1
20 Nadodrze	89	4,5
21 Nowy Dwór	60	3,0
22 Ołtaszyn - Wojszyce	35	1,8
23 Zawidawie	100	5,0
24 Pilczyce-Kozanów-Popowice Pn.	128	6,4
25 Plac Grunwaldzki	47	2,4
26 Powstańców Śląskich	101	5,1
27 Przedmieście Oławskie	77	3,9
28 Przedmieście Świdnickie	53	2,7
29 Szczepin	75	3,8
Ogółem N	2000	100,0

W ramach wyznaczonych rejonów przestrzennych kontrolowano proporcję (tzw. kwot) kobiet i mężczyzn w kategoriach wiekowych zamieszkujących te rejon. Potrzebne do sporządzenia takiego operatu próby dane statystyczne uzyskano przed rozpoczęciem badań z Działu Informacji Przestrzennej Biura Rozwoju Wrocławia (<http://geoportal.wroclaw.pl/www/udostep-danych.shtml>). W oparciu o informacje o punktach lokalowych zamieszkałych przez osoby fizyczne, których wykaz tworzył tzw. punkty startowe przeszkolony ankieter wyposażony w specjalną instrukcję (Random Route) poruszał się po rejonie badań dobierając za pomocą losowego algorytmu respondentów we wskazanych dlań kwotach wieku i płci.

Rozkład wszystkich zrealizowanych w ten sposób ankiet w ramach rejonów badań przedstawia tabela 3.

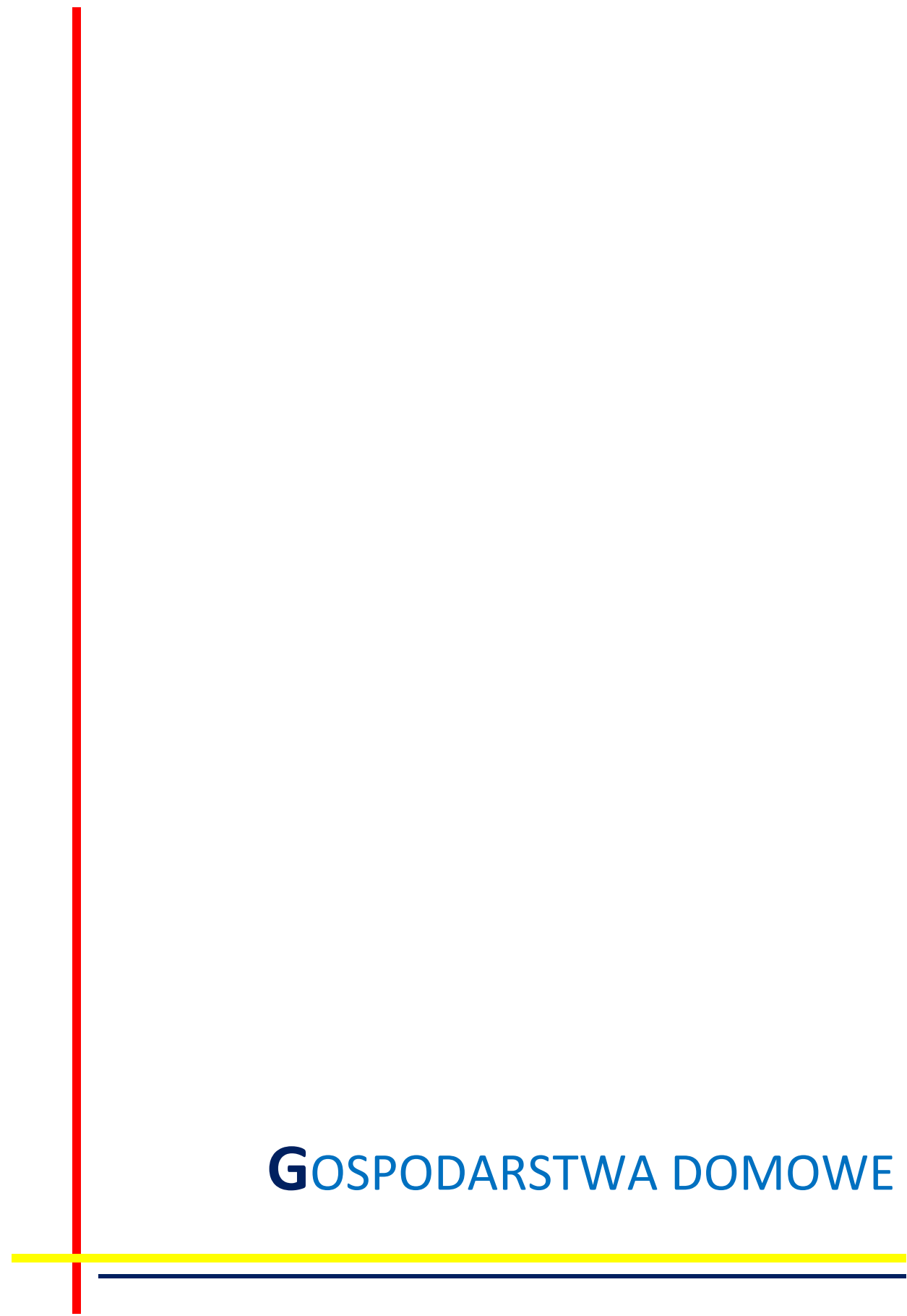
Tabela 3 Kwoty wieku i płci respondentów w podziale na rejonu badań próba zrealizowana (dane liczbowe)

REJON BADAŃ	PŁEĆ	WIEK RESPONDENTA SKATEGORYZOWANY			
		15 - 24 LATA	25 - 44 LAT	45 -64 LATA	65 - 80 LATA
1. Stare Miasto	kobieta	2	8	8	5
	mężczyzna	2	6	7	2
2. Wielka Wyspa	kobieta	4	14	18	10
	mężczyzna	5	14	14	6
3. Borek	kobieta	2	7	8	6
	mężczyzna	2	6	7	3
4. Brochów-Tarnogaj-Jagodno	kobieta	3	13	9	3
	mężczyzna	3	12	7	2
5. Gaj	kobieta	4	15	14	4
	mężczyzna	4	13	13	3
6 Gajowice	kobieta	4	16	16	11
	mężczyzna	4	15	13	7
7 Gądów-Popowice Pd.	kobieta	4	16	20	8
	mężczyzna	4	17	14	7
8 Grabiszyn-Grabiszyniek	kobieta	2	9	8	6
	mężczyzna	2	8	7	4
9 Huby	kobieta	4	12	16	9
	mężczyzna	4	13	12	5
10 Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki	kobieta	2	8	7	3
	mężczyzna	3	8	6	3
11 Karłowice-Różanka	kobieta	5	23	21	12
	mężczyzna	6	22	17	9
12 Klecina - Oporów	kobieta	2	8	7	3
	mężczyzna	3	7	6	2
13 Ołbin - Kleczków	kobieta	8	27	29	12
	mężczyzna	8	26	23	7
14 Osiedla Wschodnie	kobieta	3	10	8	3
	mężczyzna	3	9	7	2
15 Krzyki-Partynice	kobieta	3	14	8	4
	mężczyzna	3	12	6	3

Tabela 3 Kwoty wieku i płci respondentów w podziale na rejony badań próba zrealizowana (dane liczbowe)

REJON BADAŃ	PŁEĆ	WIEK RESPONDENTA SKATEGORYZOWANY			
		15 - 24 LATA	25 - 44 LAT	45 -64 LATA	65 - 80 LATA
ciąg dalszy ze strony poprzedniej					
16 Leśnica	kobieta	5	19	14	6
	mężczyzna	4	18	13	4
17 Osiedla Północne	kobieta	3	9	7	3
	mężczyzna	3	8	6	2
18 Maślice - Pracze Odrzańskie	kobieta	2	7	5	3
	mężczyzna	2	7	4	3
19 Muchobór	kobieta	3	15	10	5
	mężczyzna	3	13	9	4
20 Nadodrze	kobieta	6	17	18	6
	mężczyzna	6	17	15	4
21 Nowy Dwór	kobieta	3	11	12	6
	mężczyzna	3	11	9	5
22 Ołtaszyn - Wojszyce	kobieta	2	8	6	3
	mężczyzna	2	7	5	2
23 Zawidawie	kobieta	5	24	17	8
	mężczyzna	5	22	13	6
24 Pilczyce-Kozanów-Popowice Pn	kobieta	5	25	24	15
	mężczyzna	6	24	18	11
25 Plac Grunwaldzki	kobieta	3	8	10	4
	mężczyzna	3	8	8	3
26 Powstańców Śląskich	kobieta	5	16	17	19
	mężczyzna	5	15	14	10
27 Przedmieście Oławskie	kobieta	6	15	15	5
	mężczyzna	5	15	13	3
28 Przedmieście Świdnickie	kobieta	3	9	10	7
	mężczyzna	3	9	9	3
29 Szczepin	kobieta	4	13	12	12
	mężczyzna	4	12	11	7

Respondentem w badaniach był mieszkaniec Wrocławia, tzn. każda osoba w wieku 15-80 lat przebywająca pod wskazanym punktem adresowym na terenie Wrocławia, która „wynikała” ze schematu przeszukiwania punktów adresowych metodą losowej ścieżki poczynszy od punktu startowego. Ponadto respondentem mogła być wyłącznie osoba deklarująca nieprzerwane zamieszkiwanie we Wrocławiu od min. 6 miesięcy od chwili badania. Nie miał przy tym znaczenia fakt czy jest ona osobą urodzoną we Wrocławiu, oraz czy jest zameldowana na stałe.



GOSPODARSTWA DOMOWE

WPROWADZENIE

Gospodarstwo domowe jest szczególnego typu wspólnotą, opartą najczęściej na więziach rodzinnych, lecz do jej powstania nie są one wymagane. Ten typ wspólnoty konstituuje zamieszkiwanie jednego mieszkania lub domu oraz wspólne zarządzanie zasobami finansowymi. Jest to więc wspólnota oparta na jedności zamieszkiwania „pod jednym dachem” oraz utrzymywaniu się ze wspólnego budżetu. Z tego w miarę prostego stwierdzenia rodzi się wiele innych, istotnych problemów i zagadnień. Przede wszystkim gospodarstwo domowe jawi się jako uporządkowana i w miarę stabilna zbiorowość, żyjąca i działająca według określonych norm, które to są z jednej strony wymuszone „wspólnotą mieszkania”, a z drugiej strony określają sposoby wspólnego zarządzania zasobami, pozwalającymi na zaspokojenie potrzeb wszystkich jego członków. Struktura, relacje między członkami, wielkość, czy sposoby utrzymania gospodarstw domowych odzwierciedlają szereg zmian zachodzących w jego społecznym otoczeniu. W gospodarstwach domowych zachodzą i rekonstruuja się również podstawowe procesy społeczne, włączając w to procesy demograficzne, ekonomiczne, socjalizacyjne i polityczne. To sprawia, że są one obiektem obserwacji i badań wielu dyscyplin naukowych, jak również przedmiotem zainteresowań i troski polityki społecznej państwa, a tym samym instytucji publicznych.

Główny Urząd Statystyczny przez gospodarstwo domowe rozumie „zespół osób spokrewnionych lub niespokrewnionych, mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się”. Podstawą wyodrębnienia gospodarstwa domowego jest mieszkanie lub dom oraz wspólnotowy sposób zarządzania dochodami². Istnieje wiele kryteriów wyróżniających gospodarstwa domowe: ilość osób wchodzących w jego skład (gospodarstwa jednoosobowe i wieloosobowe), sposób powiązania osób w gospodarstwie (rodzinne, w tym małżeńskie, oraz nierodzinne), a także źródła dochodów stanowiących podstawę utrzymania (zarobkowe źródła dochodów, na przykład praca najemna lub praca na własny rachunek, oraz niezarobkowe źródła dochodów, na przykład emerytura i renta, dywidendy, itp.).

Gospodarstwo domowe stanowi również podmiot polityki społecznej państwa i samorządów lokalnych. Z tego też względu istotne jest poznanie struktury, warunków życia oraz problemów gospodarstw domowych.

Przechodząc do analizy gospodarstw domowych naszych respondentów pragniemy wszakże podkreślić, że próba statystyczna na której oparte zostały pomiary obecnej Diagnozy nie jest próbą gospodarstw domowych lecz próbą indywidualną. Nie wszystkie prezentowane przez nas statystyki muszą być zbieżne z danymi GUS, które opisują strukturę gospodarstw domowych jako obiektów samodzielnych, tworzących odrębną populację.

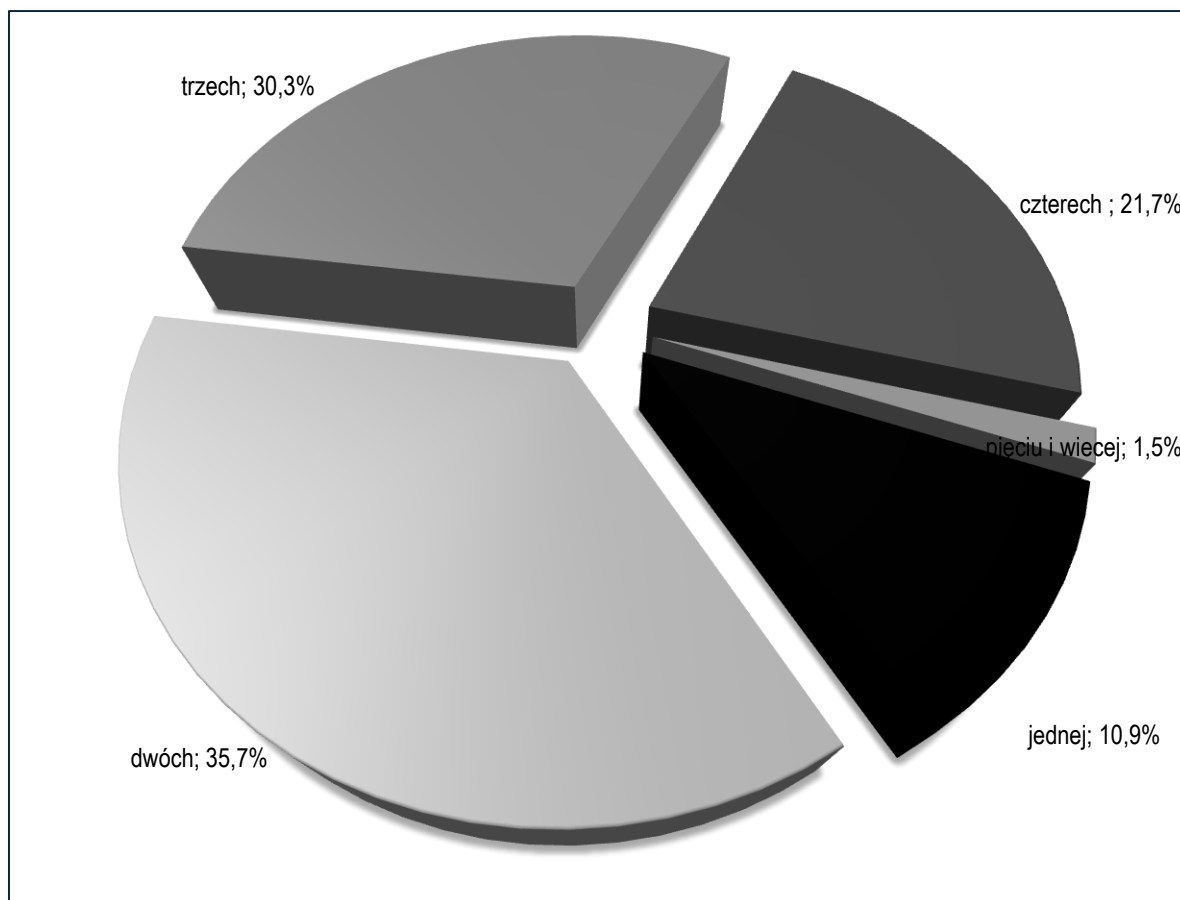
² http://old.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-176.htm [10.07.2014]

STRUKTURA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA GOSPODARSTW DOMOWYCH

Ogólna charakterystyka badanych gospodarstw domowych ze względu na cechy społeczno – demograficzne ich członków

Szereg procesów i zjawisk społecznych ma swoje odzwierciedlenie w strukturze gospodarstw domowych, przekładając się na wielkość, relacje, czy sposoby podejmowania decyzji dotyczących potrzeb ich członków. Badania Wrocławskiej Diagnozy Społecznej obejmowały swoim zasięgiem 5344 osoby, ulokowane w 2000 gospodarstw domowych. Z zebranego materiału wynika, że przeciętna wielkość gospodarstwa domowego wyniosła 2,67 osoby. Relatywnie niewielka liczb osób wskazuje na raczej typowy stan wielkomiejskiego gospodarstwa domowego. W rozkładzie wielkości gospodarstw domowych dominują dwuosobowe, a co najwyżej trzyosobowe stanowią ponad 75% badanych (wykres 1). Dużych gospodarstw domowych, z co najmniej pięcioma osobami było zaledwie 1,5%, co wskazuje na powolne zanikanie dużych lub wielopokoleniowych rodzin zamieszkujących wspólnie pod jednym dachem i wspólnie się utrzymujących.

Wykres 1 Gospodarstwa domowe ze względu na liczbę członków (N = 2000, dane w %)*



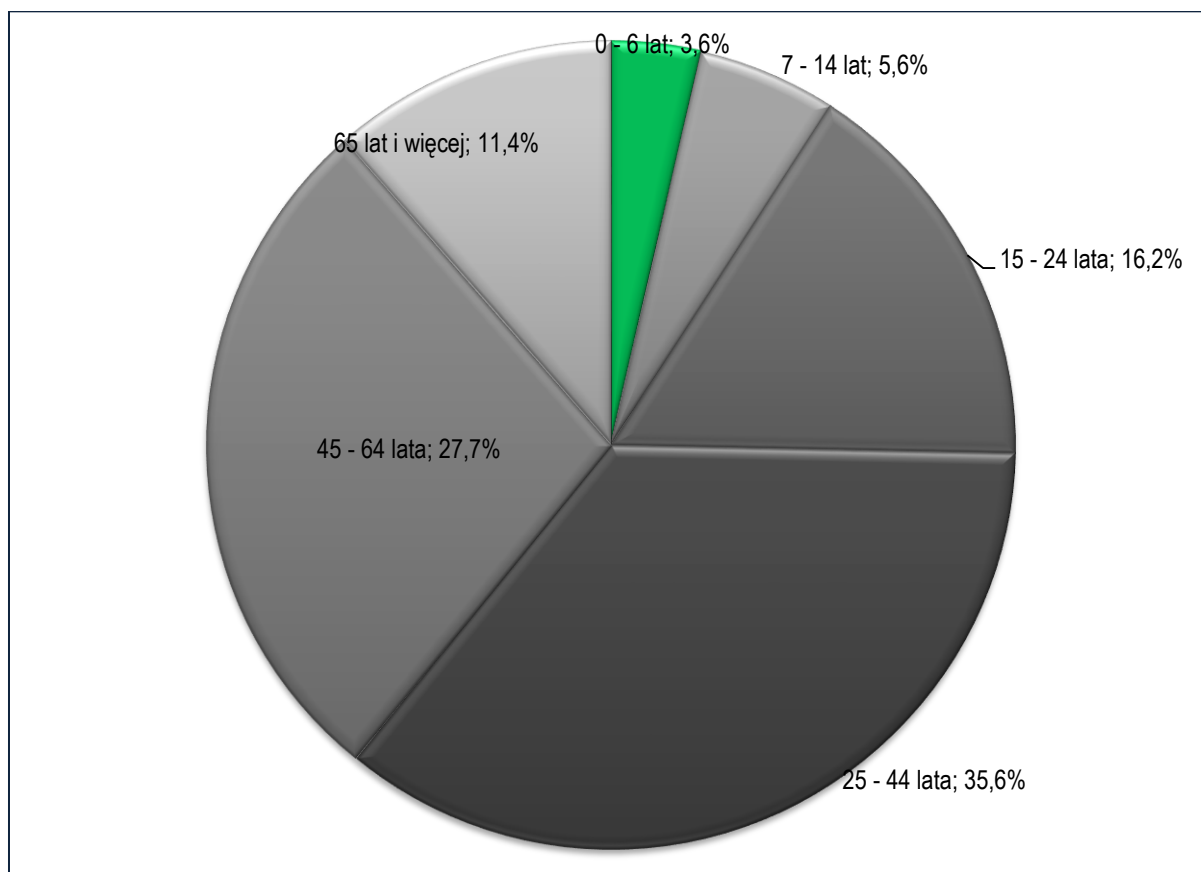
* Pytanie: Z ilu osób składa się gospodarstwo domowe?

Wielkość gospodarstw domowych jest zależna przede wszystkim od liczby dzieci. Diagnoza wskazała, że stosunkowo niewielki jest odsetek gospodarstw domo-

wych z dziećmi i osobami do 18 roku życia na utrzymaniu. Badania pokazały, że stanowią one niewiele ponad 27% wszystkich badanych, z czego zdecydowana większość z nich to gospodarstwa z jednym dzieckiem. Pozostałe, to grupy złożone z samych osób dorosłych. Sytuacja taka oznaczać może w dalszym okresie tendencje do starzenia się populacji i do zmniejszania się gospodarstw domowych. Dodatkowo należy zauważyć, że udział gospodarstw domowych, w których nie ma osób w wieku do 25 lat wynosi 54,4%, zaś tych gdzie są dwie i więcej osób w wieku do 24 lat - 19,1%.

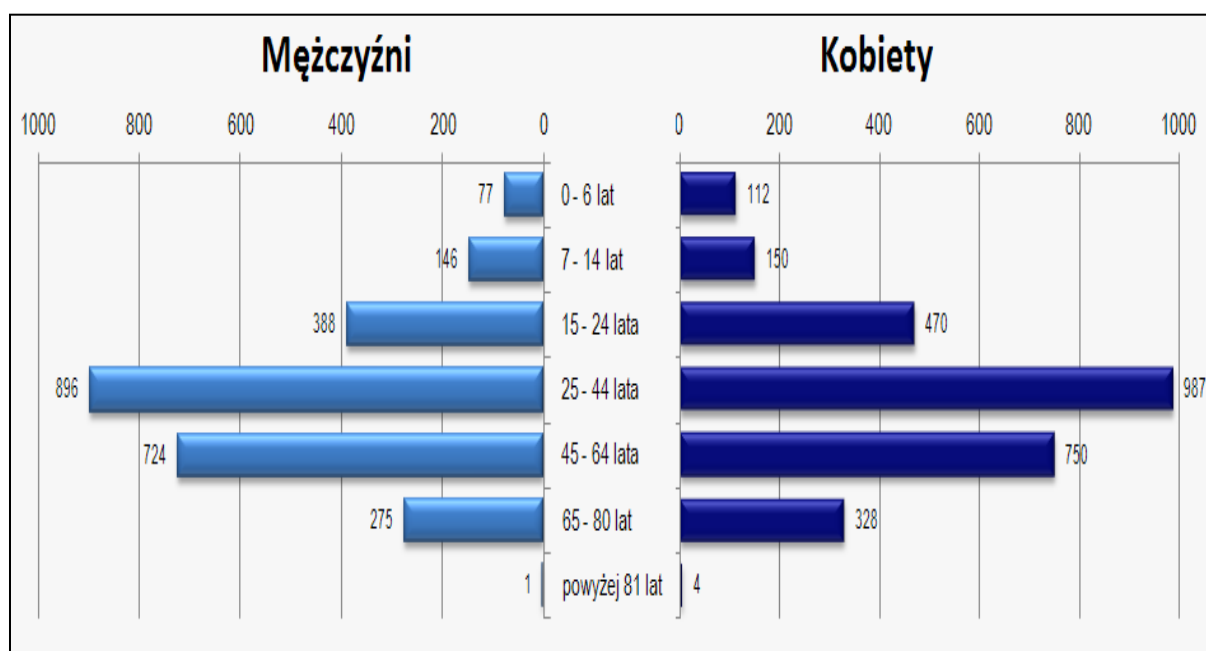
Analiza wieku badanych wrocławian dopełnia wysnute powyżej wnioski. Przeciętny wiek osób zamieszkujących badane gospodarstwa domowe wynosił 38,8 roku. Młodych mieszkańców, w wieku nieprzekraczającym 24 lat jest nieco ponad 25%, zaś dzieci w wieku przedszkolnym i młodszych 3,6% w badanych gospodarstwach domowych. Największy jest odsetek osób wchodzących w okres stabilizacji życiowej, w wieku między 25 a 44 rokiem życia, oraz osób ustabilizowanych społecznie i ekonomicznie, znajdujących się w wieku 45 – 64 lata (wykres 2). Z perspektywy potencjału rozwoju miasta, niepokój powinny budzić udziały najmłodszych i najstarszych kategorii osób. Jak pokazują dane z wykresu poniżej, udział osób starszych niż 44 lata wynosi blisko 40% i jest prawie o 15% wyższy niż osób do 24 roku życia. Oznacza to, że Wrocław, podobnie jak inne wielkie miasta, będzie w przyszłości zmagać się z tymi kategoriami problemów społecznych, które są pochodną starzenia się populacji.

Wykres 2 Struktura wieku osób w badanych gospodarstwach domowych (N = 5308, dane w %)



Większość w badanych gospodarstwach domowych stanowiły kobiety, których udział w całości sięgnął 53%, zaś mężczyźni stanowili 47% zbiorowość, co przekłada się na współczynnik feminizacji wynoszący 111 (111 kobiet na 100 mężczyzn)³. Przewaga kobiet widoczna była w każdej z kategorii wiekowej (wykres 3). Struktura demograficzna badanych wrocławian prezentuje dosyć typowy, jak dla wielkich miast, stan. Miejskie gospodarstwa domowe są sfeminizowane we wszystkich miastach w Polsce. Taki stan jest efektem dwóch procesów. Po pierwsze, liczby urodzeń, która systematycznie spada. Z obserwacji demograficznych wiadomo, że w populacji rodzi się zazwyczaj więcej mężczyzn niż kobiet, lecz przy ogólnym spadku nowonarodzonych dzieci, udział poszczególnych kategorii płci ma coraz mniejsze znaczenie dla całej struktury. Stąd też przy niskiej liczbie urodzeń, przewaga chłopców nie rekompensuje spadku liczebności mężczyzn w całej zbiorowości. Po drugie, wyższej śmiertelności mężczyzn, którzy osiągają średni wiek, co zazwyczaj oznacza, że przewaga płci męskiej zaczyna topnieć w przedziałach wieku powyżej 45 roku życia. To w tych kategoriach obserwowana jest zasadnicza przewaga kobiet nad mężczyznami i jej silny wpływ na współczynnik feminizacji populacji. Taki stan struktury demograficznej przekłada się na problem choćby rekonstrukcji rodzin, w sytuacji odejścia współmałżonka.

Wykres 3 Struktura demograficzna członków badanych gospodarstw domowych (N = 5308)*



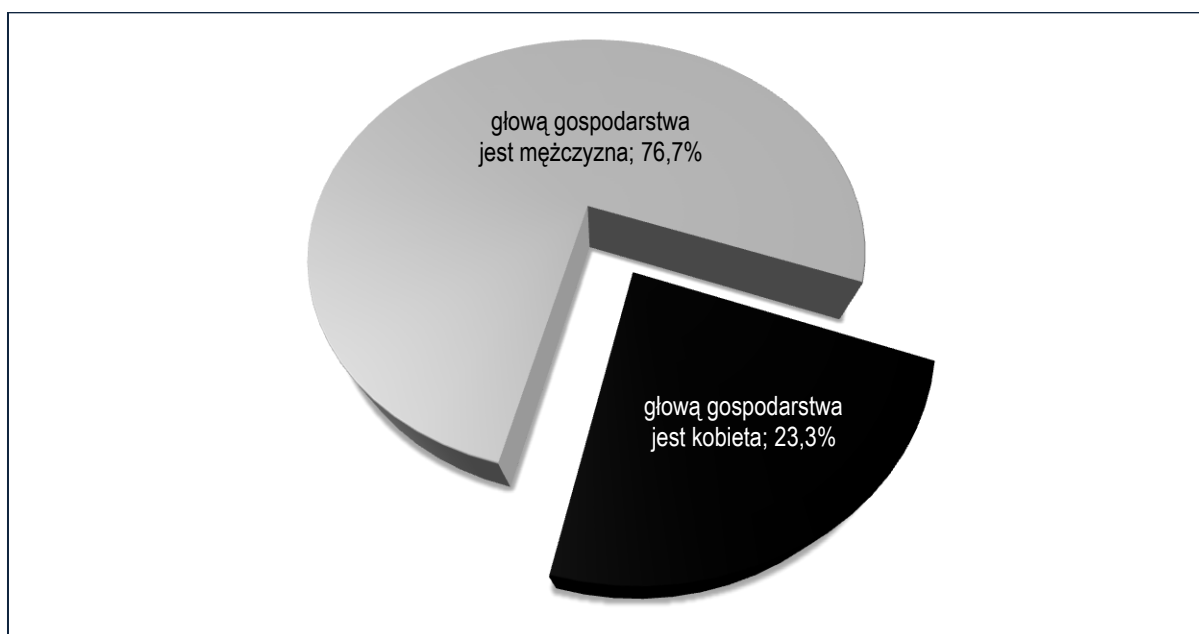
* Nie uwzględniono braków danych (36).

Istotną rolę w życiu rodziny i gospodarstwa domowego pełni głowa gospodarstwa. Na potrzeby projektu przyjęto, że będzie to ta osoba, która wnosi do gospodarstwa wszystkie lub większość środków utrzymania oraz decyduje o najważniejszych sprawach dotyczących członków oraz całego gospodarstwa. W trady-

³ Według danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego we Wrocławiu, współczynnik ten w 2012 wynosił 114 (dane: „Folder – Wrocław w liczbach” pobrane: <http://wroclaw.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/foldery/folder-wroclaw-w-liczbach-2013,1,1.html>, [20.07.2014]).

cyjnych modelach rodzin taką rolę pełnił najczęściej mężczyzna. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy zabrakło męża lub dziecko płci męskiej nie było jeszcze wystarczająco gotowe do podjęcia tej roli, pełniły ją kobiety. Obserwowane przez demografów, socjologów i ekonomistów przemiany rodziny wskazują na zasadniczą zmianę w tym obszarze. Coraz więcej gospodarstw opiera się na żeńskiej głowie. Niezależność kobiet w zarządzaniu gospodarstwem domowym jest związana z ich udziałem w rynku pracy oraz pozycją wielu z nich na rynku pracy. Lepiej wykształcone zajmują wyższe pozycje zawodowe oraz osiągają większe dochody niż mężczyźni. Taka sytuacja pozwala na samodzielne gospodarowanie środkami oraz podjęcie roli głowy gospodarstwa domowego. Również, według badaczy problemów społecznych, w sytuacjach kryzysowych, na przykład wysokiego bezrobocia, konfliktów, kobiety przejmowały na siebie ciężar utrzymania i decydowania o sprawach rodziny i gospodarstwa. Z punktu widzenia wpływu na sprawy członków rodziny i gospodarstwa domowego istotnym jest poznanie charakterystyk jego głowy. W dużym stopniu będzie to decydować o sposobach uczestniczenia w wielu wymiarach życia społecznego całej grupy.

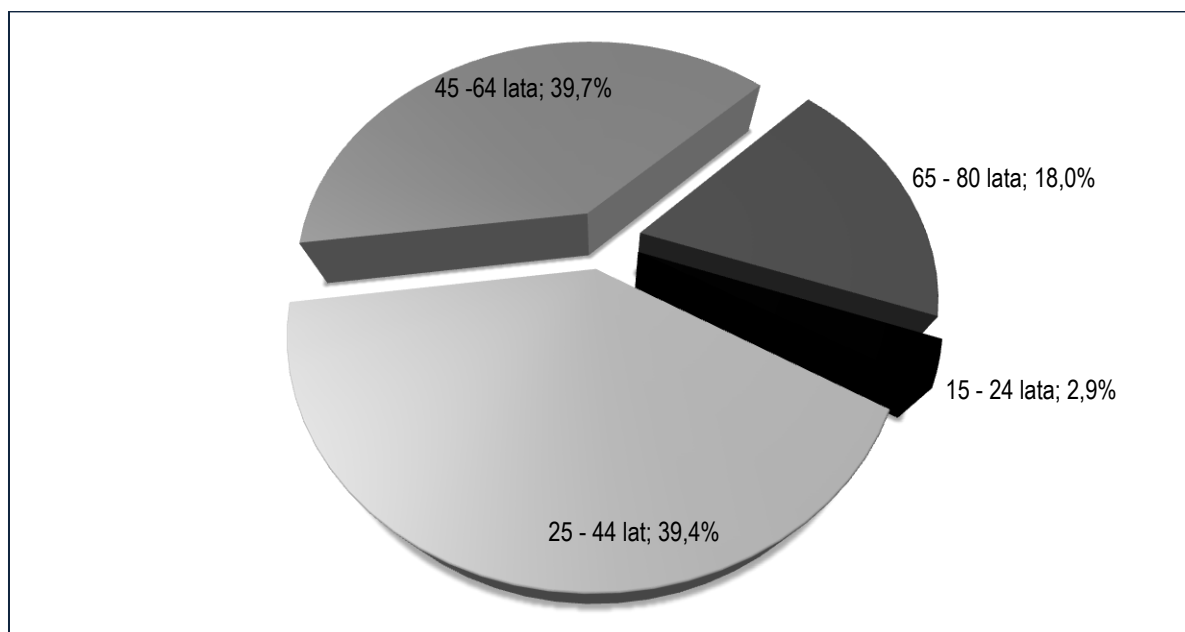
Wykres 4 Płeć głowy gospodarstwa domowego (N = 1995, dane w %)



W większości analizowanych przypadków, głową gospodarstwa domowego jest mężczyzna (wykres 4). Gospodarstwa te, w trudny na tę chwilę do określenia sposób, będą realizowały tradycyjny, choć już w znaczny sposób zmodyfikowany, wzorzec życia. Z drugiej strony warto zauważyć, że ponad 23% wszystkich badanych środowisk stanowiły gospodarstwa oparte na kobiecie, co koresponduje z wnioskami postawionymi wyżej. Blisko w jednej czwartej części gospodarstw to kobiety wnoszą większość środków na utrzymanie oraz decydują o ważniejszych sprawach. Oczywiście wskazanie, kto pełni obowiązki głowy, nie przesądza o sposobach podejmowania decyzji opartych na relacjach partnerskich, gdzie są one wypracowane w toku dyskusji i konsensusu, niemniej wskazują na sposoby postrzegania tej roli.

Istotnym czynnikiem wpływającym na sposobów funkcjonowania gospodarstwa domowego jest wiek głowy. Przeciętny wiek głowy gospodarstwa domowego wyniósł 48 lat (przy odchyleniu standardowym wynoszącym 14,68 lat). W przypadku prawie 80% gospodarstw wiek głowy mieści się w przedziale od 25 do 64 lat, zaś niespełna 3% z nich to grupy z głową w wieku nieprzekraczającym 24 lata (wykres 5). Z tego punktu widzenia, gospodarstwa prowadzone są przez osoby dojrzałe, o ustabilizowanym życiu. Dane pokazują również coraz częściej obserwowany trend opóźniania startu samodzielnego życia przez osoby młode, które z różnych przyczyn nie są w stanie przejąć na siebie ciężaru prowadzenia swojego domu i utrzymywania go.

Wykres 5 Wiek głowy gospodarstwa domowego (N = 1987, dane w %)



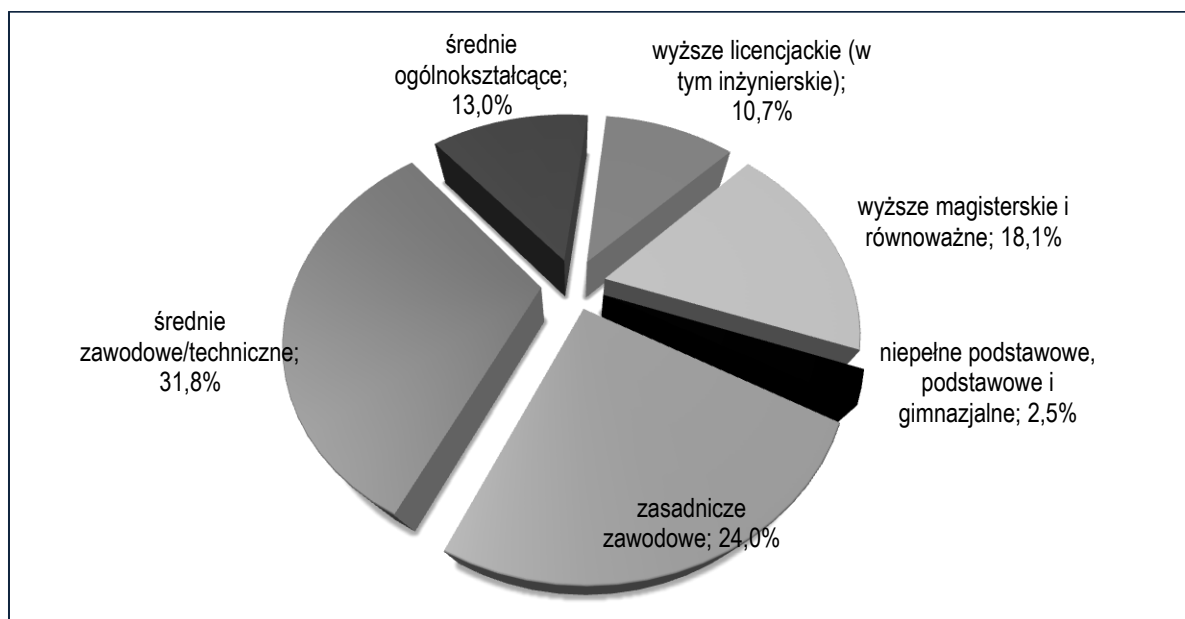
Z drugiej strony badania ukazują, jak duży jest odsetek gospodarstw zarządzanych przez osoby w wieku poprodukcyjnym. W blisko co piątym badanym środowisku głowa gospodarstwa była w wieku co najmniej 65 lat. Z tego punktu widzenia można twierdzić, że wrocławskie gospodarstwa domowe odzwierciedlają typową sytuację społeczno-demograficzną tego typu środowisk, zamieszkujących wielkie miasta. Ze względu na zgłaszane przez demografów problemy starzenia się społeczeństwa należy spodziewać się, że w przyszłości odsetek ten będzie wzrastał, o ile nie nastąpią istotne zmiany w polityce rodzinnej i mieszkaniowej.

Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego stanowi jeden z kapitałów całej grupy współzamieszkującej i gospodarującej wspólnym budżetem. Ma ono wpływ na wiele obszarów życia rodziny, przekłada się na pozycję na rynku pracy oraz dostęp do cennych społecznie dóbr i zasobów. W świetle wielu różnych badań nad kapitałem kulturowym, społecznym i ludzkim można zauważyć, że poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego lub rodziny, w dużym stopniu determinuje poziom wykształcenia dzieci, wpływając na szanse ich awansu społecznego lub utrzymania pozycji społecznej rodziców. W sytuacjach kryzysowych,

m.in. zagrożenia bezrobociem, wykształcenie, szczególnie wyższe, w dalszym ciągu daje większe szanse ochrony miejsca pracy lub jego w miarę szybkie odnalezienie. Staje się więc ono istotnym czynnikiem przeciwdziałania marginalizacji społecznej i wykluczeniu, zarówno poszczególnych członków, jak i również całej grupy rodzinnej czy gospodarstwa domowego. Wykształcenie wyższe jest również zmienną wpływającą na sposób uczestniczenia w konsumpcji, w tym uczestniczenia w kulturze. Z tego też względu warto przyjrzeć się strukturze wykształcenia głowy badanych gospodarstw domowych.

Dane poniżej, prezentujące wykształcenie głów gospodarstw domowych, wskazują, że dominują osoby z wykształceniem średnim, których łącznie było prawie 45% (wykres 6). Osób o wykształceniu wyższym w sumie blisko 29%, zaś tych, których wykształcenie nie było wyższe niż zasadnicze zawodowe 26,5%. Struktura wykształcenia odzwierciedla nowoczesną, dobrze wykształconą, wielkowiejską zbiorowość. Znaczący udział osób z wyższym wykształceniem jest pochodną trwających niemalże 25 lat procesów edukacyjnych, związanych z umasowieniem wykształcenia na poziomie wyższym. Elementem tego procesu było systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji i wykształcenia przez znaczną część dorosłej populacji, jak również przez młodzież, która, po zmianach w oświacie, częściej wybierała ścieżkę kariery związanej z edukacją na poziomie studiów wyższych a rzadziej szkolnictwo zawodowe.

Wykres 6 Rozkład wykształcenia głowy gospodarstwa domowego (N = 1992, dane w %)

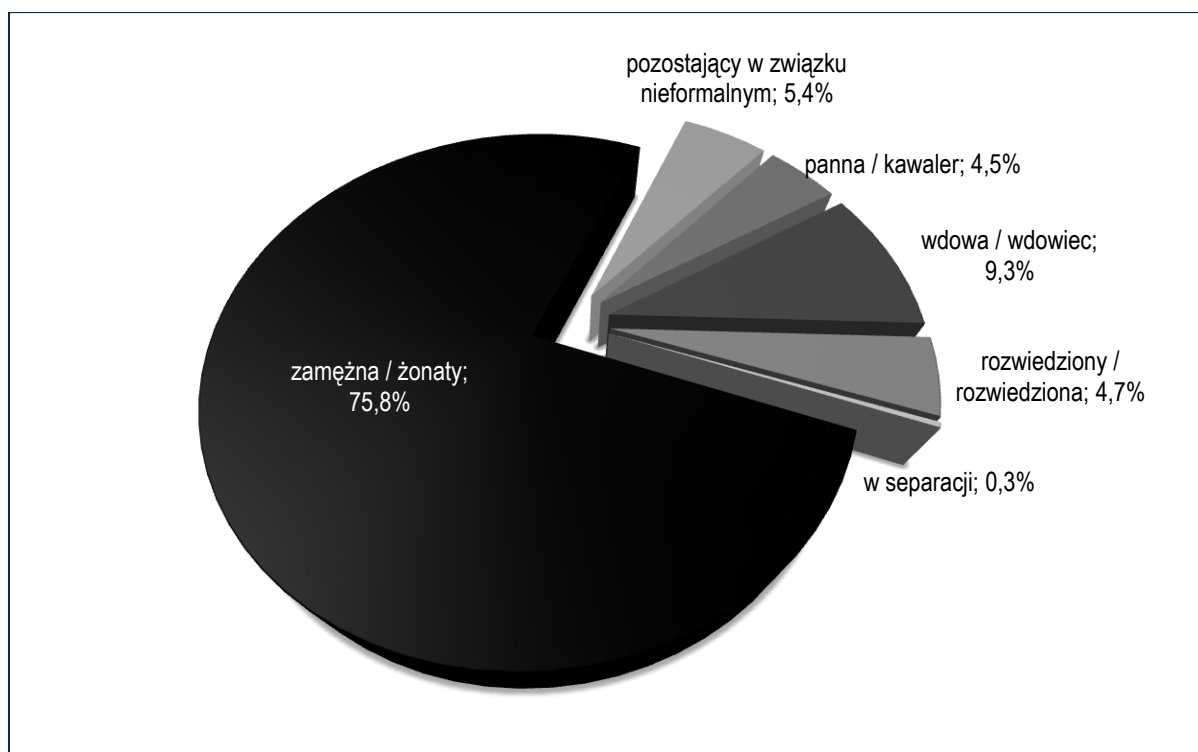


Stan cywilny głowy gospodarstwa domowego określa status całego gospodarstwa. Oczywiście w pewnych sytuacjach nie przekłada się na wielkość czy charakter tej grupy, lecz w dużym stopniu wskazuje na typ więzi łączących poszczególnych członków, jak również mówi o trwałości i sile relacji między głową a pozostałymi członkami gospodarstwa. Należy również zaznaczyć, że podobnie jak wiele innych cech, tak również i ta ma związek ze zmianami zachodzącymi w społe-

czeństwie. Znacząca zmiana dotyczy kwestii formalizacji stosunków między dwiema dorosłymi osobami i wzrostu liczby tak zwanych nieformalnych związków.

Zdecydowana większość głów badanych gospodarstw domowych, aż 75%, pozostawała w związku małżeńskim (wykres 7). Pozostałe gospodarstwa opierały się albo na niesformalizowanych relacjach między partnerami albo też były z różnych przyczyn niepełne. Ponad 14% badanych gospodarstw stanowiły grupy zdekompletowane, w których partner zmarł (9,3%) lub też formalnie zerwano więzi łączące małżonków. Gospodarstwa zarządzane przez kawalerów lub panny wyniosły 4,5%.

Wykres 7 Stan cywilny głowy gospodarstwa domowego (N = 1999, dane w %)

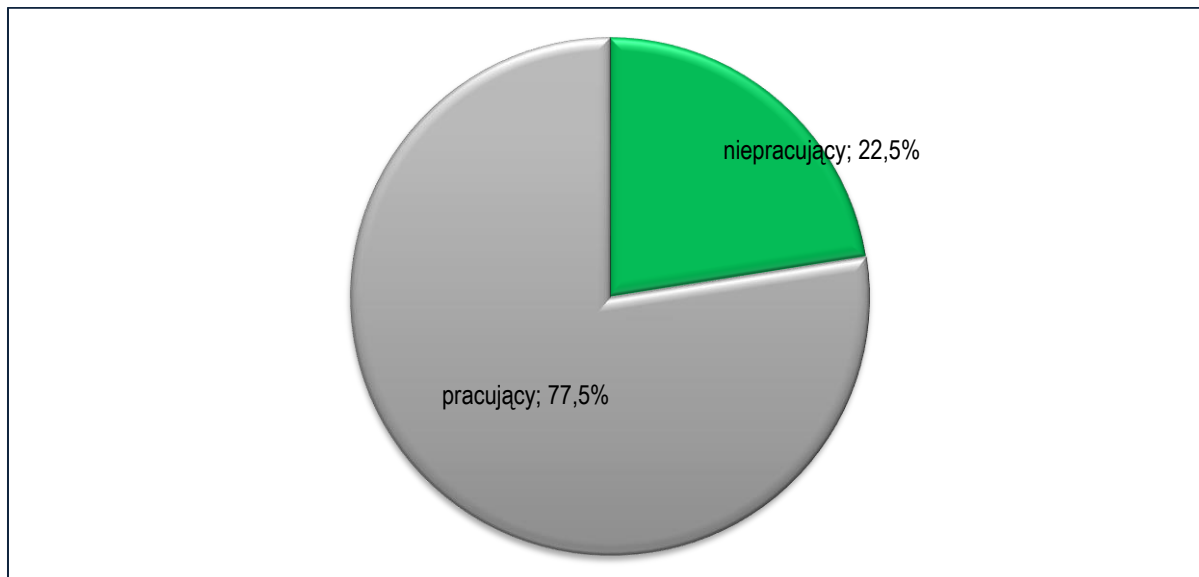


Z danych powyżej wynika, że większość analizowanych zjawisk i procesów dotyczyć będzie w głównej mierze grup rodzinnych o sformalizowanych wewnętrznie relacjach. Będzie miało to znaczenie dla ustalania pewnych porządków życia codziennego w rodzinie, jak również dla istotnych z perspektywy demograficznej i ekonomicznej procesów reprodukcji naturalnej oraz wzorów i sposobów konsumpcji.

Aktywność zawodowa głowy gospodarstwa domowego dostarcza informacji o sposobach zdobywania zasobów finansowych, pozwalających na gospodarowanie. Z danych wynika, że ponad trzy czwarte gospodarstw opiera się na pracującej głowie rodziny, a więc posiada zarobkowe źródła utrzymania, o różnym statusie tych źródeł czy też form zatrudnienia (wykres 8). Są to osoby aktywne zawodowo, które wnoszą większość lub całość środków na utrzymanie z pracy zawodo-

wej. Pozostałe 22,5% osób utrzymuje gospodarstwa domowe z innych, niezarobkowych źródeł, w tym ponad 20% z emerytury lub renty, zaś pozostałe osoby nie wskazały źródeł utrzymania. Można przypuszczać, że część z tych osób utrzymuje swoje gospodarstwa domowe z transferów kierowanych od innych członków rodziny (np. rodziców lub innych krewnych) lub też utrzymujących się ze stypendiów.

Wykres 8 Aktywność zawodowa głowy gospodarstwa domowego (N = 2000, dane w %)



Przegląd podstawowych kategorii badanych gospodarstw domowych

Gospodarstwa domowe stanowią wspólnotę, która dzięki swoim zasobom pozwala zaspokajać szereg potrzeb swoich członków. Niemniej potrzeby te nie są jednolite, a ich zróżnicowanie jest związane ze składem osobowym, cechami głowy oraz pozostałych członków, wielkością środków oraz źródłem ich pochodzenia, oraz problemami i deficytami, stanowiącymi bariery w zaspokajaniu potrzeb, jak również wymuszające realizację innych celów, niż pozostałych grup. To w ramach tych struktur społecznych podejmowane są najważniejsze decyzje konsumenckie, co oznacza, że gospodarstwo staje się jednym z głównych podmiotów gospodarki, które z jednej strony dostarcza siłę roboczą, a z drugiej realokuje zasoby i środki.

Jak zauważono wcześniej, w strukturze wielkości badanych gospodarstw domowych dominują dwuosobowe, a nie większe niż trzyosobowe stanowią ponad 77% wszystkich badanych zbiorowości. Gospodarstw jednoosobowych było 11%. Są to specyficzne gospodarstwa, w których całość procesów społecznych, ekonomicznych oraz demograficznych zogniskowane jest wokół jednej osoby, stanowiącej głowę gospodarstwa.

Istotne relacje można obserwować analizując płeć głowy gospodarstwa domowego w relacji do wielkości i wieku głowy. Kobiety zarządzają znacznie częściej jednoosobowymi gospodarstwami domowymi niż mężczyźni (tabela 4). W gospodarstwach z żeńską głową, blisko jedną trzecią stanowią gospodarstwa osób sa-

motnie żyjących, zaś w przypadku „męskich” takich jest niespełna 5%. Gospodarstwa jednoosobowe zarządzane przez kobiety są również specyficzne ze względu na wiek głowy. Są to najczęściej kobiety w wieku powyżej 65 roku życia, co wiązałyby się z odejściem męskiej głowy rodziny i podjęciem tej roli przez kobietę. Można postawić tezę, że za feminizacją roli głowy gospodarstwa domowego stoi pewien typ przymusu, związanego z odejściem męskiej głowy rodziny i gospodarstwa lub swoistym wycofaniem się mężczyzny z pełnienia tej roli.

Tabela 4 Płeć głowy gospodarstwa domowego a jego wielkość (dane w %)

RODZAJ GOSPODARSTWA DOMOWEGO ZE WZGLĘDU NA LICZBĘ OSÓB	TYP GOSPODARSTWA DOMOWEGO ZE WZGLĘDU NA PŁEĆ GŁOWY		OGÓŁEM
	GŁOWĄ GOSPODARSTWA JEST KOBIETA	GŁOWĄ GOSPODARSTWA JEST MĘŻCZYŻNA	
Jednoosobowe	31,5	4,7	10,9
Dwuosobowe i wieloosobowe	68,5	95,3	89,1
Ogółem N	100,0	100,0	100,0

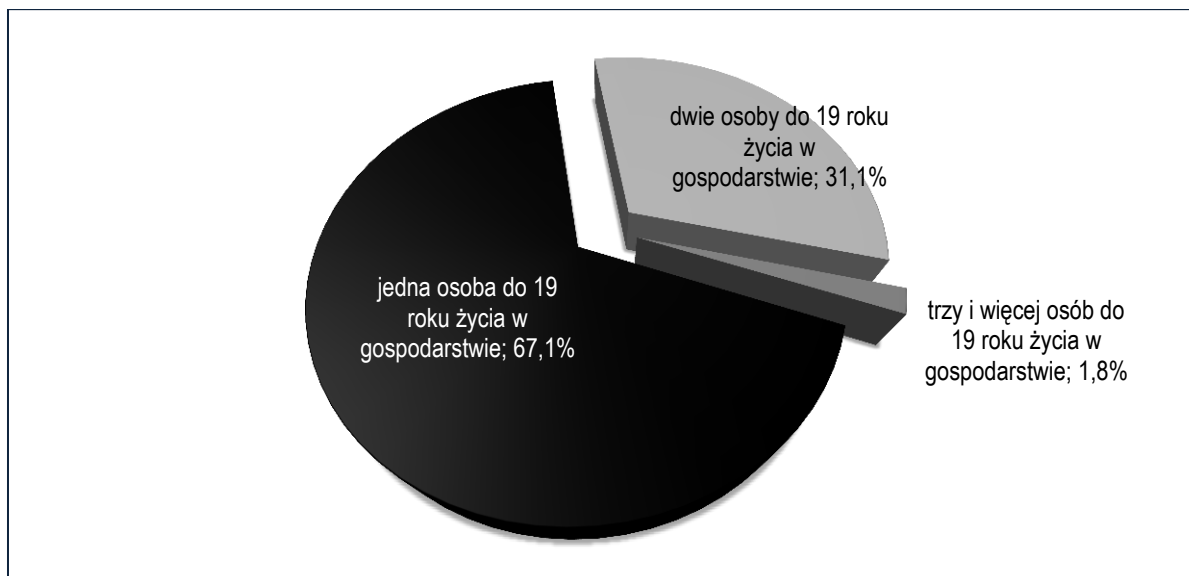
W strukturze gospodarstw jednoosobowych znacząca jest przewaga prowadzonych przez osoby w wieku powyżej 65 roku życia (tabela 5). Taki rozkład danych potwierdza znane socjologom zjawisko samotnej starości. Jest to najczęściej efektem naturalnego zejścia jednego z partnerów, ale również zaniku rodzin wielopokoleniowych. Oczywiście samotne zamieszkiwanie osób w wieku poprodukcyjnym nie oznacza jednoznacznie zaniku jakiegokolwiek zainteresowania ze strony rodziny, często jest wyrazem decyzji tej osoby o byciu niezależnym. Z drugiej strony, prowadzenie gospodarstwa jednoosobowego przez osoby starsze oznacza pogorszenie warunków życia, związanych ze zwiększeniem jednostkowych kosztów utrzymania domu.

Tabela 5 Wiek głowy gospodarstwa domowego a jego wielkość (dane w %)

RODZAJ GOSPODARSTWA DOMOWEGO ZE WZGLĘDU NA LICZBĘ OSÓB	WIEK GŁOWY GOSPODARSTWA DOMOWEGO				OGÓŁEM
	15 - 24 LATA	25 - 44 LAT	45 - 64 LATA	65 - 80 LATA	
Jednoosobowe	4,1	8,8	22,6	64,5	100,0
Dwuosobowe i wieloosobowe	2,8	43,2	41,8	12,3	100,0
Ogółem	2,9	39,4	39,7	18,0	100,0

Z danych zebranych w badaniu wynika, że osoby do dziewiętnastego roku życia zamieszkiwały w 30% badanych gospodarstw domowych. Zdecydowaną większość z tych gospodarstw, bo aż 67%, stanowiły te, w których była tylko jedna taka osoba (wykres 9). Odsetek wielodzietnych gospodarstw domowych, to jest takich, gdzie osób do 19 lat było przynajmniej troje, nie przekroczył 2% spośród tych, w których były osoby do 19 roku życia. Wielodzietne rodziny i gospodarstwa domowe zaczynają zanikać w przestrzeni miasta. Stosunkowo mała liczba dzieci i osób do 19 roku życia odpowiada za wielkość gospodarstw domowych.

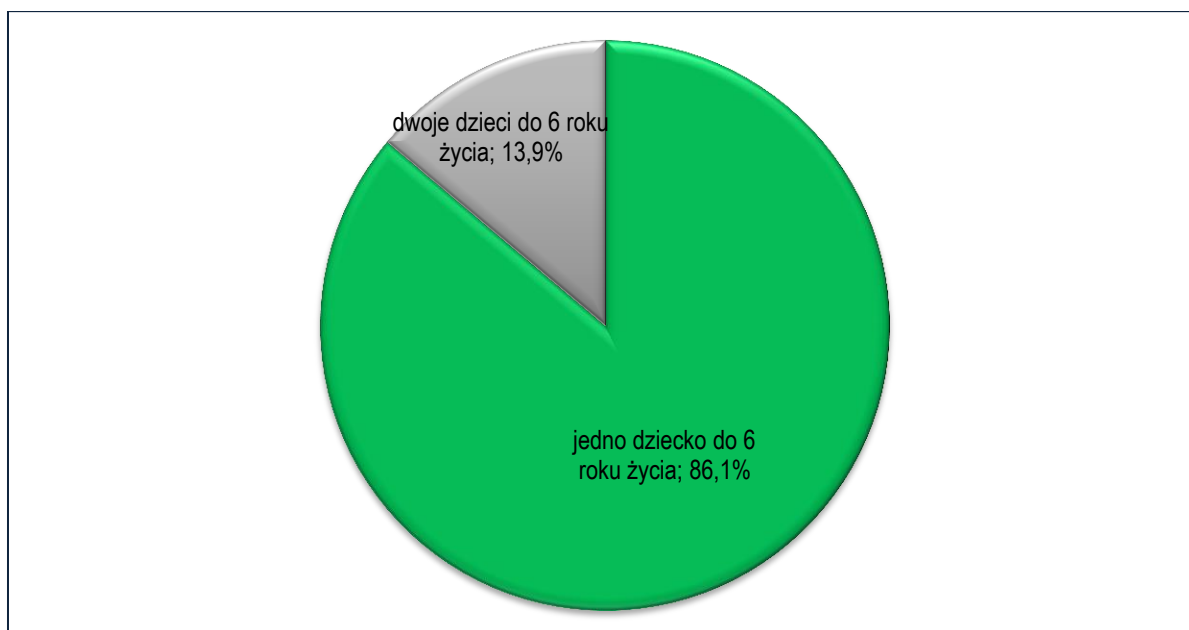
Wykres 9 Struktura gospodarstw z osobami do 19 roku życia (N = 602, dane w %)



Gospodarstwa domowe z osobami do 19 roku życia są specyficznymi grupami, zarówno ze względów demograficznych, jak również społecznych i ekonomicznych. System potrzeb takiego gospodarstwa domowego związany jest z obecnością dzieci i młodzieży, i to ich obecność w największym stopniu determinuje zachowania oraz strukturę potrzeb pozostałych członków.

Nieco odrębne kategorie gospodarstw domowych, od omawianej poprzednio, stanowią te z dziećmi do 6 roku życia. Wśród badanych 2000 gospodarstw domowych, w tylko 166 z nich były dzieci mające nie więcej niż 6 lat, co stanowi prawie 8,5% wszystkich badanych.

Wykres 10 Gospodarstwa domowe z dziećmi do 6 roku życia na utrzymaniu (N = 166, dane w %)



Jeżeli w gospodarstwie domowym było dziecko do 6 roku życia, to najczęściej jedno (wykres 10). Zaledwie w 14% z tych, gdzie odnotowano taką sytuację, dzieci było dwoje. Dane obrazują, znane od wielu już lat, zjawisko ograniczania dzieciności przez małżeństwa i rodziny, które będzie odpowiadać za starzenie się struktury demograficznej miasta w perspektywie najbliższych lat.

Tabela 6 Gospodarstwa domowe z dziećmi i osobami do 19 roku życia ze względu na cechy głowy gospodarstwa domowego. (dane w %)

CECHY GŁOWY GOSPODARSTWA DOMOWEGO		CZY W GOSPODARSTWIE DOMOWYM SĄ DZIECI I OSOBY DO 19 ROKU ŻYCIA?		
		NIE	TAK	OGÓŁEM
Płeć głowy gospodarstwa domowego	głową gospodarstwa jest kobieta	26,2	16,4	23,3
	głową gospodarstwa jest mężczyzna	73,8	83,6	76,7
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Wiek głowy gospodarstwa domowego	15 - 24 lata	2,7	3,5	2,9
	25 - 44 lat	25,1	72,9	39,4
	45 - 64 lata	47,1	22,5	39,7
	65 - 80 lata	25,2	1,0	18,0
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Stan cywilny głowy gospodarstwa domowego	zamężna / żonaty	71,3	86,4	75,8
	pozostający w związku nieformalnym	6,0	4,0	5,4
	panna / kawaler	5,4	2,5	4,5
	wdowa / wdowiec	12,7	1,2	9,3
	rozwódziona / rozwiedziony	4,4	5,3	4,7
	w separacji	,1	,7	,3
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego	niepełne podstawowe, podstawowe lub gimnazjalne	3,5	,2	2,5
	zasadnicze zawodowe (szkoła zawodowa)	25,9	19,6	24,0
	średnie zawodowe/techniczne	30,3	35,3	31,8
	średnie ogólnokształcące	13,9	10,7	13,0
	wyższe licencjackie (w tym inżynierskie)	9,4	13,7	10,7
	wyższe magisterskie i równoważne	17,0	20,6	18,1
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Aktywność zawodowa głowy gospodarstwa domowego	niepracująca	30,5	4,0	22,5
	pracująca	69,5	96,0	77,5
Ogółem		100,0	100,0	100,0

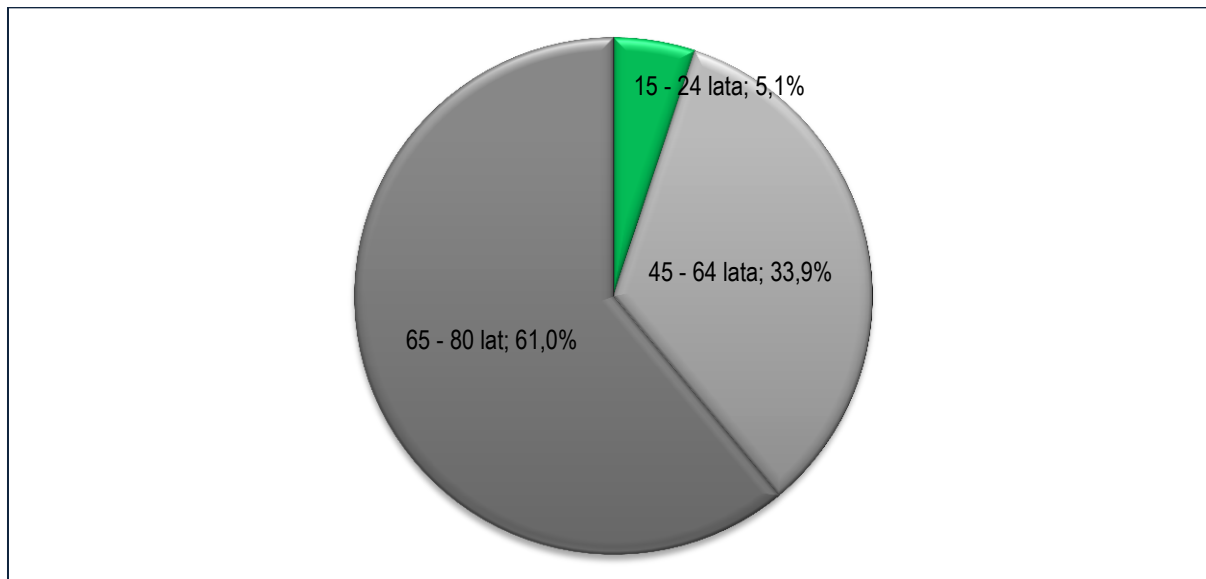
Analizę sytuacji gospodarstw domowych z dziećmi i osobami do 19 roku życia warto odnieść do charakterystyk głowy gospodarstwa. Tabela powyżej zawiera stosowne informacje (tabela 6). Gospodarstwa domowe z dziećmi i osobami do 19 roku życia to przede wszystkim gospodarstwa rodzinne, w których głową gospodarstwa jest mężczyzna w związku małżeńskim. Należy podkreślić, że analizowane gospodarstwa wyróżnia również wiek głowy. W większości tego typu wspólnot, osoba zarządzająca nie jest starsza niż 44 lata (i jest) aktywna zawodowo. Dodatkowo, są to gospodarstwa, w których osoba pełniąca rolę głowy go-

spodarstwa jest przeciętnie lepiej wykształcona niż w innych. Wszystkie te charakterystyki wskazują na pewną stabilność gospodarstw z dziećmi do 19 roku życia. Posiadanie rodziny oraz dzieci w świetle powyższych informacji jest elementem stabilizującym jednostkę i rodzinę.

Niekorzystna z punktu widzenia procesów reprodukcji ludności i możliwości rozwoju miasta, struktura badanych gospodarstw domowych, jest efektem zaniedbań w polityce prorodzinnej państwa i samorządów. Zaniedbania te dotyczą w zasadzie trzech obszarów: polityki mieszkaniowej, a w zasadzie jej braku na poziomie ogólnokrajowym, jak również samorządowym, po drugie, pieczy nad małym dzieckiem, szczególnie niewystarczającego zabezpieczenia potrzeb opiekuńczych rodzin z dziećmi w wieku żłobkowym i przedszkolnym, po trzecie, rozwiązań zabezpieczających młodych rodziców, a szczególnie matki, przed negatywnymi procesami zachodzącymi na rynku pracy. Wśród innych przyczyn niskiej dzietności rodzin w Polsce wskazywane są: niewłaściwa polityka podatkowa państwa, która w nikły sposób wspiera rodziny z kilkorgiem dzieci na utrzymaniu; negatywne stereotypy rodzin wielodzietnych.

Kolejną kategorią gospodarstw domowych są gospodarstwa z osobami niepełnosprawnymi. Z danych wynika, że takich gospodarstw było stosunkowo niewiele, zaledwie 3,2% wszystkich badanych. We wszystkich gospodarstwach, oprócz jednego, była to jedna osoba.

Wykres 11 Wiek osób niepełnosprawnych w gospodarstwach domowych. (N = 59, dane w %)



Z analizy wieku osób niepełnosprawnych (wykres 11) wynika, że są to przede wszystkim osoby starsze, w wieku powyżej 65 roku życia. Niemniej, w ponad co trzecim gospodarstwie są to osoby w wieku produkcyjnym. Niepełnosprawne dzieci i osoby młode spotkać można było w 5% badanych środowisk. W świetle powyższych danych widać, że problem niepełnosprawności jest powiązany z wiekiem. Problem ten tworzy więc pewną specyficzną wiązkę „podwojonego zagrożenia wykluczeniem”.

Tabela 7 Gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi a cechy głowy gospodarstwa domowego (dane w %.)

CECHY GŁOWY GOSPODARSTWA DOMOWEGO		CZY W GOSPODARSTWIE DOMOWYM SĄ OSOBY, KTÓRE MAJĄ PROBLEMY ZDROWOTNE TRWAJĄCE DŁUŻEJ NIŻ PÓŁ ROKU I Z TEGO POWODU NIE MOŻE W PEŁNI WYKONYWAĆ PEWNYCH CZYNNOŚCI – W PRACY, W SZKOLE, PROWADZENIU DOMU, CZYNNOŚCI HIGIENICZNYCH, SAMOOB-SŁUGI ITP.		
		TAK	NIE	OGÓŁEM
Płeć głowy gospodarstwa domowego	głową gospodarstwa jest kobieta	34,4	22,9	23,3
	głową gospodarstwa jest mężczyzna	65,6	77,1	76,7
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Wiek głowy gospodarstwa domowego	15 - 24 lata	-	3,0	2,9
	25 - 44 lat	6,6	40,4	39,4
	45 -64 lata	44,3	39,6	39,7
	65 - 80 lata	49,2	17,0	18,0
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Stan cywilny głowy gospodarstwa domowego	zamężna / żonaty	75,0	75,9	75,8
	pozostający w związku nieformalnym	1,6	5,5	5,4
	panna / kawaler	3,1	4,5	4,5
	wdowa / wdowiec	20,3	8,9	9,3
	rozwiedziony / rozwiedziona	-	4,9	4,7
	w separacji	-	,3	,3
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego	niepełne podstawowe, podstawowe lub zasadnicze zawodowe (szkoła zawodo-	8,2	2,3	2,5
	średnie zawodowe/techniczne	57,4	22,9	24,0
	średnie ogólnokształcące	16,4	32,3	31,8
	wyższe licencjackie (w tym inżynierskie)	4,9	13,2	13,0
	wyższe magisterskie i równoważne	4,9	10,9	10,7
		8,2	18,4	18,1
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Aktywność zawodowa głowy gospodarstwa domowego	niepracująca	54,7	21,4	22,5
	pracująca	45,3	78,6	77,5
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Liczba osób w gospodarstwie domowym	Jedna	21,9	10,5	10,9
	dwie	48,4	35,3	35,7
	Trzy i więcej	29,7	54,2	53,4
Ogółem		100,0	100,0	100,0

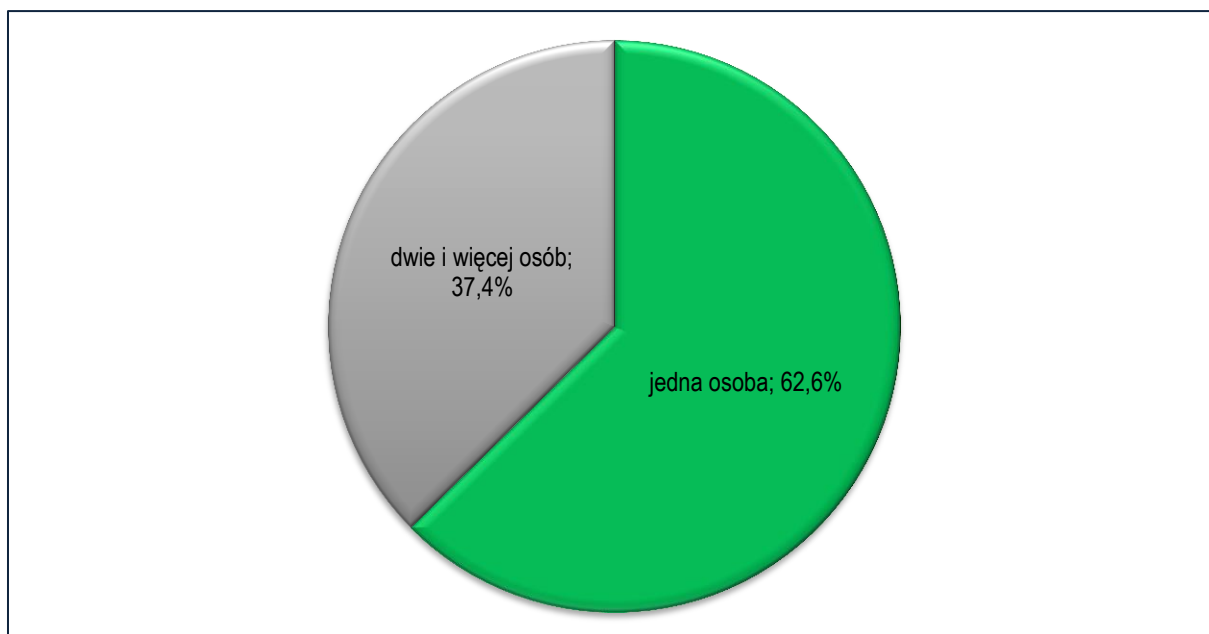
Gospodarstwa z osobami niepełnosprawnymi są częściej zarządzane przez mężczyzn, lecz w jednej trzeciej głową jest kobieta (tabela 7). Są to również gospodarstwa, w których głowa jest najczęściej osobą po 65 roku życia oraz jest osobą zamężną, niepracującą posiadającą wykształcenie zasadnicze zawodowe. W przypadku tej ostatniej cechy oznacza to, że podstawowym źródłem dochodów gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi są emerytury lub renty. Ponad jedną piątą gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi stanowią gospodarstwa osób

samotnie mieszkających, zaś blisko połowa to gospodarstwa dwuosobowe. Sytuacja taka oznacza, że większość lub wszystkie obowiązki związane z obsługą gospodarstwa domowego wykonuje sam niepełnosprawny lub osoba najbliższa.

Osoby niepełnosprawne w badanych gospodarstwach domowych charakteryzują się najczęściej umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Ten stopień dotyczy ponad 50% wszystkich niepełnosprawnych osób. Znacznym stopniem cechuje się jednak co piąty niepełnosprawny. Z tytułu swojej niepełnosprawności co druga taka osoba ma przyznaną rentę.

Gospodarstwa domowe z osobami powyżej 65 roku życia tworzą kolejną kategorię interesujących badaczy środowisk. W blisko 22% badanych gospodarstw znajdowały się osoby w wieku poprodukcyjnym, w większości złożone z jednej osoby, zaś w przypadku 37,4% było to dwie lub trzy osoby (wykres 12).

Wykres 12 Struktura gospodarstw domowych z osobami po 65 roku życia ($N = 436$, dane w %)



Gospodarstwa domowe z osobami w wieku poprodukcyjnym, w świetle wielu analiz i literatury, stanowią specyficzną kategorię ze względów społecznych, demograficznych i ekonomicznych. Spośród innych wyróżnia je struktura dochodów oraz wydatków. W większym stopniu takie gospodarstwa stanowią jednoosobowe lub co najwyżej dwuosobowe grupy rodzinne, co jest związane z zachodzącymi procesami demograficznymi (dorastaniem dzieci i odejściem ich z domu), społecznymi (zanikaniem wielopokoleniowych rodzin), kulturowymi (przemianami stosunku do osób starszych i starości).

Dodatkowe charakterystyki tego typu gospodarstw domowych dostarcza analiza relacji tego typu kategorii środowisk z charakterystykami głowy gospodarstwa domowego (tabela 8).

Ja wynika z danych zawartych w tabeli poniżej, gospodarstwa z osobami powyżej 65 roku życia, w większym stopniu niż pozostałe, oparte są na żeńskiej głowie, w wieku powyżej 65 lat. Porównując stan cywilny głowy widać, że wyróżnia je spośród pozostałych znaczący udział kategorii osób owdowiałych. Gospodarstwa te wyróżniają również wykształcenie, niższe niż w przypadku pozostałych grup oraz aktywność zawodowa głowy. W zdecydowanie większej ilości przypadków gospodarstwa z osobami po 65 roku życia są jednoosobowymi lub co najwyżej dwuosobowymi środowiskami.

Tabela 8 Gospodarstwa domowe z osobami powyżej 65 roku życia a cechy głowy gospodarstwa domowego (dane w %)

CECHY GŁOWY GOSPODARSTWA DOMOWEGO		CZY W GOSPODARSTWIE DOMOWYM SĄ OSOBY POWYŻEJ 65 ROKU ŻYCIA?		
		NIE	TAK	OGÓŁEM
Płeć głowy gospodarstwa domowego	głową gospodarstwa jest kobieta	19,3	37,4	23,3
	głową gospodarstwa jest mężczyzna	80,7	62,6	76,7
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Wiek głowy gospodarstwa domowego	15 - 24 lata	3,5	,7	2,9
	25 - 44 lat	49,4	3,9	39,4
	45 -64 lata	47,1	13,5	39,7
	65 - 80 lata	-	81,9	18,0
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Stan cywilny głowy gospodarstwa domowego	zamężna / żonaty	79,6	62,4	75,8
	pozostający w związku nieformalnym	6,7	,7	5,4
	panna / kawaler	4,9	3,0	4,5
	wdowa / wdowiec	2,9	32,1	9,3
	rozwódziona / rozwiedziony	5,5	1,8	4,7
	w separacji	,4	-	,3
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego	niepełne podstawowe, podstawowe lub	1,1	7,6	2,5
	zasadnicze zawodowe (szkoła zawodo-	20,2	37,4	24,0
	średnie zawodowe/techniczne	33,4	26,1	31,8
	średnie ogólnokształcące	13,8	10,1	13,0
	wyższe licencjackie (w tym inżynierskie)	11,9	6,4	10,7
	wyższe magisterskie i równoważne	19,7	12,4	18,1
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Aktywność zawodowa głowy gospodarstwa domowego	niepracująca	6,3	80,7	22,5
	pracująca	93,7	19,3	77,5
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Liczba osób w gospodarstwie domowym	Jedna	5,0	32,1	10,9
	dwie	33,8	42,4	35,7
	Trzy i więcej	61,2	25,5	53,4
Ogółem		100,0	100,0	100,0

W świetle powyższych danych widać, że pozycja gospodarstw domowych z osobami po 65 roku życia nie należy do korzystnych. Szczególnie, co już zostało odnotowane wyżej, duży udział jednoosobowych gospodarstw domowych wśród tej

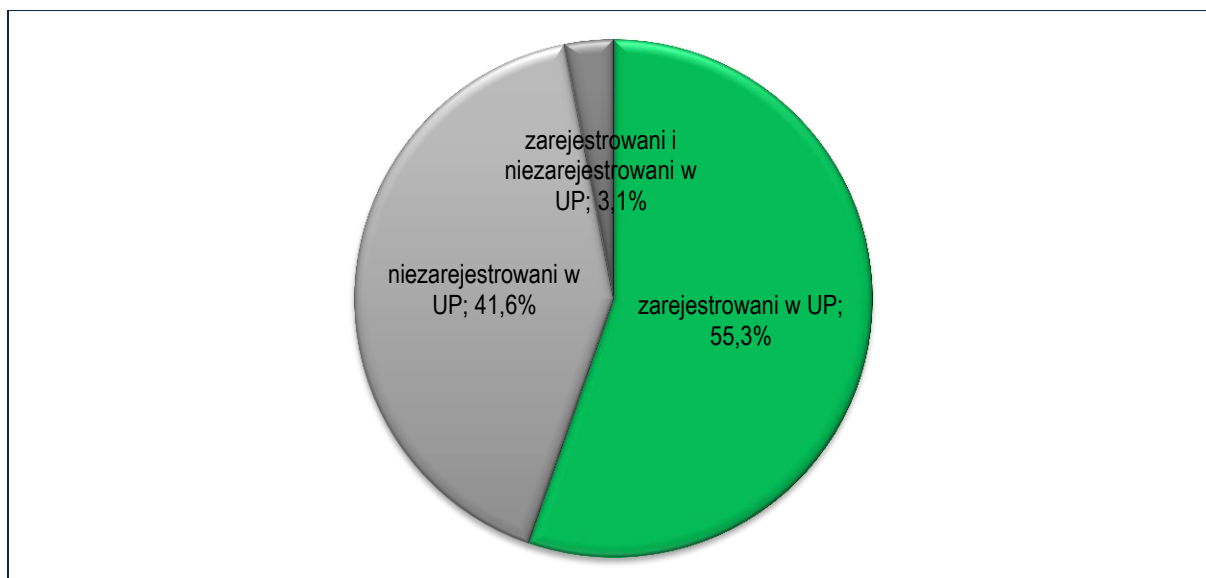
kategorii badanych środowisk wskazuje na zjawisko samotnej starości. Stanowić to będzie również wyzwanie dla polityki społecznej, związanej z opieką nad osobami starszymi.

Ostatnia kategoryzacja gospodarstw domowych opierać się będzie na aktywności ekonomicznej osób w środowiskach, w tym w szczególności cech grup z osobami bezrobotnymi.

Badania pokazały, że problem bezrobocia dotyczy ponad 13% gospodarstw domowych, z czego 1,1% to środowiska, gdzie bez pracy były dwie osoby. Jest to dosyć ważna informacja o potencjalnym obciążeniu kosztami utrzymania tych osób przez pozostałe osoby w rodzinie.

W sumie wszystkich bezrobotnych było 284 osoby, co oznacza, że bez pracy pozostawało nieco ponad 7,2 % osób dorosłych w wieku produkcyjnych. Jest to wielkość nieco większa od podawanej przez Wojewódzki Urząd Statystyczny dla Wrocławia, która w marcu 2014 roku wynosiła 5,6%⁴. Różnice wynikają oczywiście z metodologii badań WDS 2014 a badań GUS, wynikające z uwzględnienia w badaniach WDS 2014 również osób niezarejestrowanych w PUP. Warto zauważyć, że wielkość ta jest raczej typowa dla wielkich miast.

Wykres 13 Gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi według ich status (N = 262 , dane w %)



Z danych o osobach w gospodarstwach domowych wynika, że większości środowisk osoby bezrobotne były zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy (wykres 13). Niemniej w 45% gospodarstw domowych były również osoby niezarejestrowane, co stanowi dosyć wysoki wskaźnik ukrytego bezrobocia w mieście. Utrudnia to oszacowanie wielkości tego zjawiska oraz aktywną politykę przeciwdziałania bezrobociu.

⁴ Źródło: „Liczba bezrobotnych zarejestrowanych oraz stopa bezrobocia według województw, podregionów i powiatów”; http://old.stat.gov.pl/gus/5840_1487_PLK_HTML.htm [01.08.2014]

Zestawiając dane o występowaniu bezrobocia w poszczególnych gospodarstwach domowych z cechami jego głowy, należy zauważyć, że problem ten relatywnie częściej występuje w gospodarstwach zarządzanych przez mężczyzn niż kobiety, dodatkowo, gdy głowa gospodarstwa jest w wieku między 45 a 64 lat, w gospodarstwach opartych na małżeństwie. Znaczący wpływ na zróżnicowanie występowania bezrobocia mają również aktywność zawodowa głowy gospodarstwa oraz wielkość środowiska. Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego w niskim stopniu różnicuje występowanie tego zjawiska w gospodarstwach domowych. Stosowne zestawienia zawiera tabela poniżej (tabela 9).

Tabela 9 Gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi a cechy głowy gospodarstwa domowego (dane w %)

CECHY GŁOWY GOSPODARSTWA DOMOWEGO		CZY W GOSPODARSTWIE DOMOWYM SĄ OSOBY BEZROBOTNE?		
		NIE	TAK	OGÓŁEM
Płeć głowy gospodarstwa domowego	głową gospodarstwa jest kobieta	24,4	15,6	23,3
	głową gospodarstwa jest mężczyzna	75,6	84,4	76,7
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Wiek głowy gospodarstwa domowego	15 - 24 lata	3,0	2,3	2,9
	25 - 44 lat	39,4	39,3	39,4
	45 - 64 lata	37,3	55,3	39,7
	65 - 80 lata	20,2	3,1	18,0
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Stan cywilny głowy gospodarstwa domowego	zamężna / żonaty	74,6	84,0	75,8
	pozostający w związku nieformalnym	5,1	7,3	5,4
	panna / kawaler	4,6	3,8	4,5
	wdowa / wdowiec	10,5	1,1	9,3
	rozwódziona / rozwiedziony	4,8	3,8	4,7
	w separacji	,3	-	,3
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego	niepełne podstawowe, podstawowe lub zasadnicze zawodowe (szkoła zawodo-	2,7	1,1	2,5
	średnie zawodowe/techniczne	23,5	27,1	24,0
	średnie ogólnokształcące	30,9	37,4	31,8
	wyższe licencyjne (w tym inżynierskie)	13,5	9,5	13,0
	wyższe magisterskie i równoważne	11,3	6,9	10,7
		18,1	17,9	18,1
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Aktywność zawodowa głowy gospodarstwa domowego	niepracująca	24,2	11,5	22,5
	pracująca	75,8	88,5	77,5
Ogółem		100,0	100,0	100,0
Liczba osób w gospodarstwie domowym	Jedna	12,5	-	10,9
	dwie	37,7	22,5	35,7
	Trzy i więcej	49,8	77,5	53,4
Ogółem		100,0	100,0	100,0

Bezrobocie, w świetle powyższych danych, dotyka w większym stopniu te gospodarstwa, w których istnieją jakieś dodatkowe mechanizmy zabezpieczenia sytu-

cji osoby bez pracy. Są to gospodarstwa o rodzinnych więziach, w których głowa jest aktywna zawodowo, dodatkowo są to najczęściej gospodarstwa co najmniej trzyosobowe.

Wnioski

Zebrane w trakcie badań Wrocławskiej Diagnozy Społecznej dane wskazują na dość istotne problemy demograficzne Wrocławia. Wynikają one z malejącej liczby gospodarstw z dziećmi na utrzymaniu (w 2010 roku takich było 30% w 2014 27%), wzrostu liczby gospodarstw z osobami po 65 roku życia (12% w 2010 roku, 20% w 2014 roku). Widoczne są również zmiany w wielkości gospodarstw domowych. Znaczący spadek nastąpił w kategoriach najliczniejszych gospodarstw domowych, przekraczających cztery osoby w gospodarstwie domowym.

Zmiany widoczne są również w wieku członków gospodarstw domowych. W porównaniu z badaniami Wrocławskiej Diagnozy Problemów Społecznych z 2010 zmalała liczba dzieci w wieku do 6 lat oraz osób do 24 roku życia, za to wzrost nastąpił w kategoriach osób po 64 roku życia. Dane z badań z 2014 roku wskazują na proces starzenia się populacji mieszkańców miasta, co będzie stanowić istotną barierę rozwoju miasta w niedalekiej przyszłości.

Wnioski szczegółowe:

1. Badane gospodarstwa domowe są relatywnie małymi gospodarstwami. Przeciętne gospodarstwo składa się z 2,67 osoby. Dominują gospodarstwa trzyosobowe, a zaraz potem dwuosobowe z łącznym udziałem 66%. Jednoosobowych gospodarstw domowych było nieco więcej niż 10%.
2. Przeciętny wiek osoby w gospodarstwie domowym wynosił ponad 38 lat. Osób małoletnich do 14 roku życia łącznie było 9,1% , zaś po 65 roku życia 11,4%. Większość osób w gospodarstwach to kobiety, zaś współczynnik feminizacji wynosił 111 kobiet na 100 mężczyzn.
3. Wrocławskie gospodarstwa domowe opierały się na męskiej głowie. Tylko w co piątym, głową gospodarstwa domowego była kobieta, z czego w większości przypadków w jednoosobowych gospodarstwach emeryckich. Taka sytuacja wskazuje na tradycyjny sposób zarządzania domem, z przypisaniem roli głowy mężczyźnie.
4. Zdecydowana większość gospodarstw to gospodarstwa rodzinne, oparte na związku małżeńskim głowy gospodarstwa domowego. Dominują gospodarstwa dwupokoleniowe, a zaraz potem jednopokoleniowe. Znikomy jest odsetek gospodarstw trzy i czteropokoleniowych.
5. Ponad 77% badanych gospodarstw opiera się na aktywnej zawodowo głowie gospodarstwa, z czego większość utrzymuje się z pracy najemnej, a następnie z prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Gospodarstwa osób biernych ekonomicznie to przede wszystkim utrzymujące się z emerytur i rent rodziny, marginalnie z zasiłków dla osób bezrobotnych.

6. Gospodarstw z dziećmi do 6 roku życia na utrzymaniu było 8,5%, z osobami do 19 roku życia 30%, z osobami po 65 roku życia 22%, osobami niepełnosprawnymi 3,2%, z bezrobotnymi 13%, a rodzin wielodzietnych 0,5%.

SYTUACJA EKONOMICZNA I DOBROSTAN GOSPODARSTW DOMOWYCH

Prowadzenie gospodarstwa domowego, rozumianego jako pewna wspólnota oparta na jedności miejsca zamieszkania i budżetu, wymaga posiadania określonych środków i zasobów, które pozwolą wypełniać określone zadania tej grupie, w tym w szczególności pozwolą zaspokajać ich potrzeby. Elementem wręcz niezbędnym dla funkcjonowania gospodarstw są więc zasoby finansowe, które mogą być wykorzystywane w tym właśnie celu. Poznanie kondycji ekonomicznej oraz jakości życia gospodarstw domowych stanowi jeden z głównych celów wszelkich działań interwencyjnych państwa i wspólnot samorządowych, które w imię maksymalnego zracjonalizowania środków którymi dysponują, pomoc chcą kierować do „prawdziwie potrzebujących”.

Sytuację ekonomiczną gospodarstw domowych można analizować w dwóch zasadniczych wymiarach: obiektywnych warunków, wyznaczonych posiadanymi zasobami i możliwościami realizacji potrzeb, oraz subiektywnych ocen tych możliwości i zasobów. Pierwszy z nich, wskazuje na pewną zdolność do podejmowania działań i zachowań podmiotów wymiany rynkowej, a drugi, na zadowolenie z tego stanu rzeczy. Oba te wymiary są istotnymi wskaźnikami sytuacji gospodarstw domowych jako podmiotów gospodarczych, umożliwiających swoim członkom zaspokajanie ich potrzeb.

Możliwość zaspokajania potrzeb członkom gospodarstw domowych jest związana innymi czynnikami: strukturą i wielkością dochodów, wielkością oszczędności, wielkością gospodarstw domowych, w tym liczbie osób na utrzymaniu, strukturą potrzeb i wydatków z budżetu, w tym obciążeń stałych związanych z prowadzeniem domu oraz kredytowych.

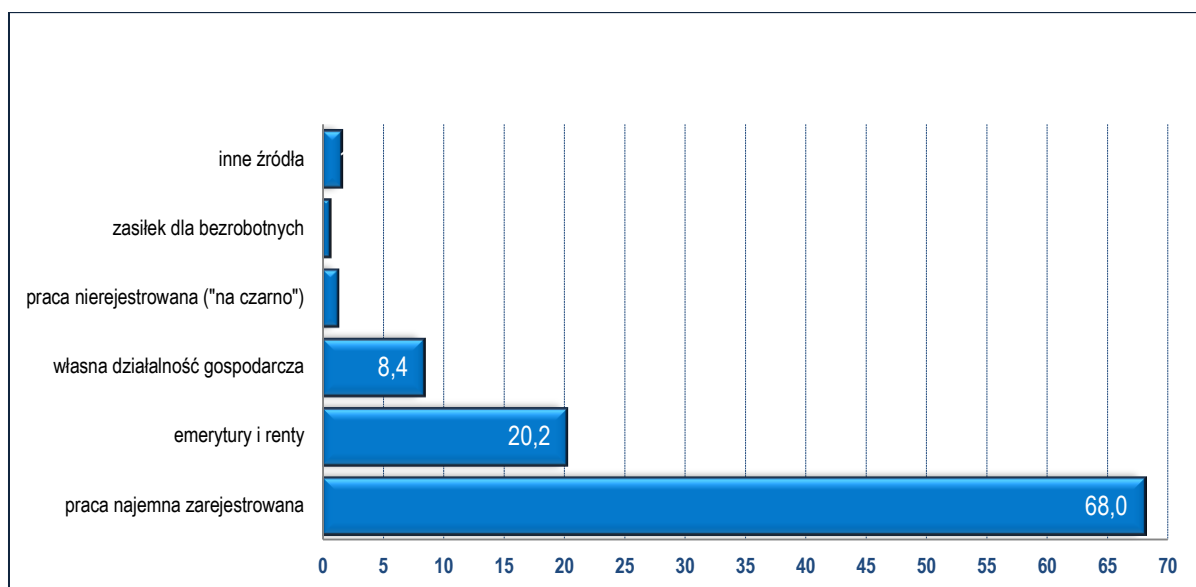
Ogólne warunki ekonomiczne prowadzenia gospodarstw domowych

Dane zebrane w trakcie badań Wrocławskiej Diagnozy Społecznej 2014 pokazały, że większość gospodarstw domowych stanowią te, w których głowa jest osobą aktywną ekonomicznie, pracującą. Nieco ponad jedna piąta gospodarstw domowych opiera się na niepracującej osobie, najczęściej emerycie lub renciście.

Rozkład źródeł dochodów głowy gospodarstwa domowego, które należy uznać za główne źródło utrzymania całej grupy, wskazuje, że badane środowiska utrzymują się głównie z pracy najemnej, bez względu na typ umowy wiążącej pracownika z pracodawcą. Takich gospodarstw domowych było 68% (wykres 14). W tej kategorii znalazły się również osoby, które pracowały w oparciu o wiele różnych typów umów (praca na etat łączona z pracą opartą na umowie cywilno – prawnej)

oraz osoby, które pracowały w sposób zalegalizowany a jednocześnie wskazywały, że pracują również bez umowy regulującej jej obowiązki i wynagrodzenie.

Wykres 14 Źródła utrzymania głowy gospodarstwa domowego (N = 1998 , dane w %)



Z danych powyższych wynika, że w co piątym gospodarstwie głównym źródłem były świadczenia emerytalne lub rentowe, zaś 0,6% utrzymywanych było głównie z zasiłku dla osoby bezrobotnej.

Własną działalność gospodarczą prowadzi 8,4% głów gospodarstw domowych. Niestety, nie posiadamy informacji o tym, czy prowadzenie własnej firmy jest typem samozatrudnienia, wymuszonego przez pracodawcę w celu uniknięcia ponoszenia kosztów pracy, czy też rzeczywistym wyrazem przedsiębiorczości głowy gospodarstwa domowego. W tym drugim przypadku można byłoby mówić o poziomie przedsiębiorczości gospodarstw domowych i gotowości ponoszenia większego ryzyka niepowodzenia rynkowego przedsięwzięcia, w zamian za wyższe dochody.

Analizując źródła utrzymania gospodarstw domowych należy podkreślić ich względną stabilność i systematyczność. Utrzymują się one przede wszystkim z pracy najemnej i emerytur oraz rent, rzadziej zaś w pracy na własny rachunek. Z jednej strony oznacza to uzależnienie kondycji ekonomicznej gospodarstw domowych od sytuacji na rynku pracy, szczególnie zapotrzebowania na określone kwalifikacje i gotowość pracodawców do opłacania ich, a z drugiej strony, brak gotowości do ryzyka i swoistą niezależność ze strony wolnego rynku.

Analizując wielkość dochodów do dyspozycji badanych gospodarstw domowych należy zauważyć, że mamy do czynienia z dosyć zróżnicowaną sytuacją. Kwoty miesięczne „na rękę” w przypadku blisko 54% badanych środowisk mieszczą się w przedziale od 2000 do 4000 zł. niespełna 14% gospodarstw posiada do dyspo-

zycji ponad 5000 zł miesięcznie, a niecałe 5% nie ma więcej niż 1500 zł miesięcznie.

Wysokość środków pieniężnych w gospodarstwach domowych jest związana ze źródłem dochodów głowy. Podjęcie ryzyka prowadzenia własnej działalności gospodarczej jest rekompensowane wysokością uzyskiwanych dochodów. Analizując relacje dochodów gospodarstw domowych do źródła ich utrzymania, widać, że najwyższą kwotę do dyspozycji posiadają te środowiska, w których głowa jest przedsiębiorcą, właścicielem własnego warsztatu pracy lub twórcą miejsca pracy (tabela 10). Mediana dochodów tej kategorii gospodarstw domowych jest najwyższa i wynosi ponad 4900 zł, przy medianie ogółem wynoszącej 3320 zł dochodów do dyspozycji gospodarstwa domowego miesięcznie. Mediana dochodów gospodarstw utrzymujących się z pracy najemnej wynosi nieco ponad 3500 zł w gospodarstwie domowym.

Tabela 10 Źródła utrzymania gospodarstwa domowego a wysokość dochodów gospodarstw domowych (dane w %)

JAKĄ PRZECIĘTNIE SUMĄ PIENIĘDZY „NA RĘKĘ” DYSPONUJE MIESIĘCZNIE P. GOSPODARSTWO?	ŹRÓDŁA UTRZYMANIA SIĘ GŁOWY GOSPODARSTWA DOMOWEGO						OGÓŁEM
	PRACA NAJEMNA ZAREJESTROWANA	EMERYTURY I RENTY	WŁASNA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA	PRACA NIE-REJESTROWANA ("NA CZARNO")	ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH	INNE ŹRÓDŁA	
Poniżej 1000 zł	0,3	1,8	-	-	-	-	0,6
1001 – 1500 zł	1,4	13,5	-	13,6	22,2	3,3	4,2
1501 – 2000 zł	5,4	21,5	-	4,5	-	30,0	8,8
2001 – 2500 zł	9,9	16,0	2,9	13,6	11,1	23,3	11,0
2501 – 3000 zł	16,8	17,5	1,5	22,7	22,2	13,3	15,9
3001 – 3500 zł	15,5	15,0	8,1	18,2	44,4	13,3	15,0
3501- 4000 zł	15,9	6,0	6,6	9,1	-	13,3	12,9
4001 – 4500 zł	11,2	3,3	14,7	9,1	-	3,3	9,6
4501 – 5000 zł	9,7	2,3	19,1	4,5	-	-	8,5
Pow. 5000 zł	13,9	3,3	47,1	4,5	-	-	13,6
Ogółem %	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Ogółem (N)	1264	400	136	22	9	30	1861
Me	3522,39	2414,06	4923,08	2900,00	2875,00	2357,14	3320,89

Najniższe kwoty pieniędzy do dyspozycji posiadają gospodarstwa emerytów i rencistów oraz osób o niezidentyfikowanym źródle dochodów. Dane pokazują, że prowadzenie własnej działalności gospodarczej oraz praca na etacie zapewniają większe środki i relatywnie lepiej chronią przed ubóstwem niż inne źródła dochodów. Odnajduje to również odzwierciedlenie w subiektywnej ocenie własnej kondycji gospodarstw domowych.

Analizując ogólny poziom zadowolenia z własnej kondycji ekonomicznej wrocławskich gospodarstw domowych należy zauważyć, że charakteryzuje się on dość wysokimi notami. Zdecydowana większość ocenia swoje możliwości zaspokojenia potrzeb na średnim poziomie, oznaczającym konieczność oszczędzania na większe zakupy, lecz jednocześnie możliwość zaspokojenia codziennych potrzeb. Bez specjalnych wyrzeczeń, a nawet z możliwością pozwolenia sobie na pewien luksus, swoją sytuację ocenia ponad 22% badanych grup. Niemniej ocena kondycji jest zróżnicowana ze względu na źródło utrzymania się głowy.

Tabela 11 Źródła utrzymania gospodarstwa domowego a subiektywna ocena kondycji gospodarstwa domowego (dane w %)

KTÓRE Z WYMENIOWANYCH OKREŚLEŃ NAJLEPIEJ CHARAKTERYZUJE SPOSOB GOSPODAROWANIA PIENIĘDZMI W PANA(I) GOSPODARSTWIE DOMOWYM?	ŹRÓDŁA UTRZYMANIA SIĘ GŁOWY GOSPODARSTWA DOMOWEGO						OGÓŁEM
	PRACA NAJEMNA ZAREJESTROWANA	EMERYTURY I RENTY	WŁASNA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA	PRACA NIEREJESTROWANA ("NA CZARNO")	ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH	INNE ŹRÓDŁA	
Żyjemy bardzo biednie, nie starcza nam nawet na podstawowe potrzeby	0,5	2,0	-	3,8	18,2	3,2	1,0
Żyjemy skromnie, musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować	14,0	36,4	1,2	30,8	45,5	9,7	17,8
Żyjemy średnio – starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy	64,4	48,0	33,9	61,5	36,4	87,1	58,7
Żyjemy dobrze – stać nas na wiele bez specjalnego oszczędzania	20,0	12,9	56,0	3,8	-	-	20,9
Żyjemy bardzo dobrze – możemy sobie pozwolić na pewien luksus	1,2	0,7	8,9	-	-	-	1,7
Ogółem %	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Ogółem (N)	1358	404	168	26	11	31	1998

Odsetek gospodarstw domowych, w których głowa gospodarstwa domowego utrzymuje się z innych źródeł niż pracy najemnej lub prowadzenia własnej działalności gospodarczej, znacznie częściej ocenia swoją sytuację ekonomiczną jako niekorzystną (tabela 11). W przypadku utrzymywania się z pracy najemnej lub działalności gospodarczej, osób, które stwierdzają, że nie starcza im na podstawowe potrzeby lub żyją bardzo skromnie jest nie więcej niż 14,5%, zaś w przypadku gospodarstw emerytów i rencistów, odsetek tak oceniający swoją sytuację wynosi 38,4%. Im mniej pewne i stałe źródło utrzymania, tym w większym stop-

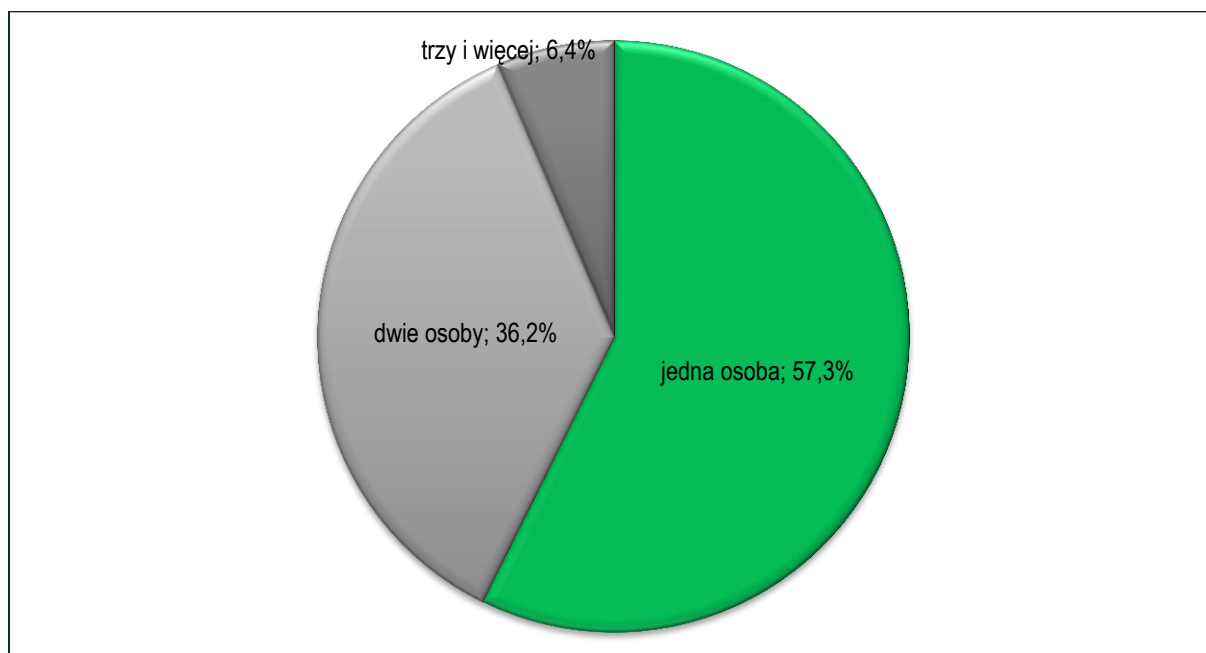
niu wzrasta negatywna ocena kondycji ekonomicznej własnego gospodarstwa domowego. Najgorzej swoje położenie oceniają respondenci zamieszkujący gospodarstwa z bezrobotną głową. W ich przypadku odsetek ten wzrasta o (do) ponad 63%.

Prowadzenie własnej działalności gospodarczej, zgodnie z danymi przedstawionymi powyżej, zarówno pozwala na osiągnięcie względnie najwyższych dochodów i środków finansowych do dyspozycji gospodarstwa domowego, jak również na lepsze samopoczucie związane z możliwością realizacji własnych potrzeb. Z danych również wynika, że stałość i systematyczność źródeł utrzymania ma wpływ na samoocenę własnej kondycji finansowej gospodarstwa domowego. Im mniejsza pewność i stałość finansowania, tym zarówno niższe są wpływy do domowego budżetu, jak również gorsza ocena możliwości zaspokojenia własnych potrzeb.

Wpływ na kondycję ekonomiczną gospodarstw domowych ma również jego wielkość, w tym najbardziej liczba osób na utrzymaniu lub osób, które wnoszą dochód do gospodarstwa domowego. Z danych przedstawionych wcześniej wynika, że tylko 11% gospodarstw to gospodarstwa jednoosobowe, zaś ponad połowa badanych, to gospodarstwa z co najmniej trzema osobami.

Gospodarstw z osobami na utrzymaniu, to jest takich, które, zgodnie z intencją badaczy, nie mają własnych źródeł przychodu pieniędzy pozwalających na własne utrzymanie, było 47,4% wszystkich badanych. Spośród tych gospodarstw najwięcej, ponad 57% stanowiły środowiska z jedną osobą na utrzymaniu (wykres 15).

Wykres 15 Struktura gospodarstw z osobami na utrzymaniu (N = 949, dane w %)



Najmniej liczną kategorię gospodarstw z osobami na utrzymaniu stanowiły te z trzema i większą liczbą osób na utrzymaniu. Analizując relację liczby osób utrzy-

mujących do utrzymywanych przez inne w gospodarstwach domowych widać, że dominującym, niemal wzorcowym modelem utrzymania i stosunków w gospodarstwach jest układ „dwa plus jeden”, co oznacza, że dwie osoby utrzymują jedną, z reguły rodzice utrzymują jedno dziecko (tabela 12). Kolejna kategoria gospodarstw to te, w których dwie osoby utrzymują dwie inne, czyli realizacja modelu „dwa plus dwa”.

Z danych poniżej wynika również, że w ponad jednej czwartej gospodarstw z osobami na utrzymaniu, tylko jedna osoba wnosi dochód do dyspozycji, z czego w ponad 16% przypadków utrzymuje więcej niż jedną osobę z tego źródła. Analizując płeć głowy takich gospodarstw domowych, należy zauważyć, że w 75% tych kategorii gospodarstw domowych głową jest mężczyzna, zaś w 25% kobieta. Uwzględniając tę ostatnią informację można stwierdzić, że w co piątym gospodarstwie z osobami na utrzymaniu realizowany jest tradycyjny wzór życia rodzinnego, w którym to na mężczyźnie spoczywa obowiązek utrzymania rodziny i zapewnienia jej możliwości zaspokojenia potrzeb.

Tabela 12 Struktura gospodarstw domowych ze względu na relacje osób utrzymywanych do utrzymujących inne osoby (N = 949, dane w %)

LICZBA OSÓB, KTÓRE UTRZYMUJĄ INNE OSOBY W GOSPODARSTWIE DOMOWYM	LICZBA OSÓB UTRZYMYWANYCH W GOSPODARSTWIE DOMOWYM			OGÓŁEM	OGÓŁEM (N)
	JEDNA	DWIE	TRZY I WIĘCEJ		
Jedna	11,6	11,3	4,9	27,8	263
Dwie	35,3	24,2	1,4	60,9	578
Trzy	9,9	0,7	0,2	10,8	103
Cztery i więcej	0,5	0,0	0,0	0,5	5
Ogółem	57,3	36,2	6,5	100	949
Ogółem (N)	544	344	61	949	-

Liczba osób wnoszących swój wkład do budżetu gospodarstwa domowego wpływa na wysokość domowego budżetu oraz na samoocenę kondycji ekonomicznej. Z analizy danych wynika również słaby związek między liczbą osób na utrzymaniu a samooceną sytuacji gospodarstw domowych.

Posiadanie oszczędności przez gospodarstwa domowe jest kolejnym elementem oceny ich sytuacji ekonomicznej. Zasoby te, stanowiące rezerwę uruchamianą w czasie określonych konieczności, wskazują, na ile gospodarstwa są w stanie poradzić sobie w kryzysowych sytuacjach lub w jakim stopniu gospodarstwa gospodarują (zarządzają) posiadanymi zasobami ekonomicznymi.

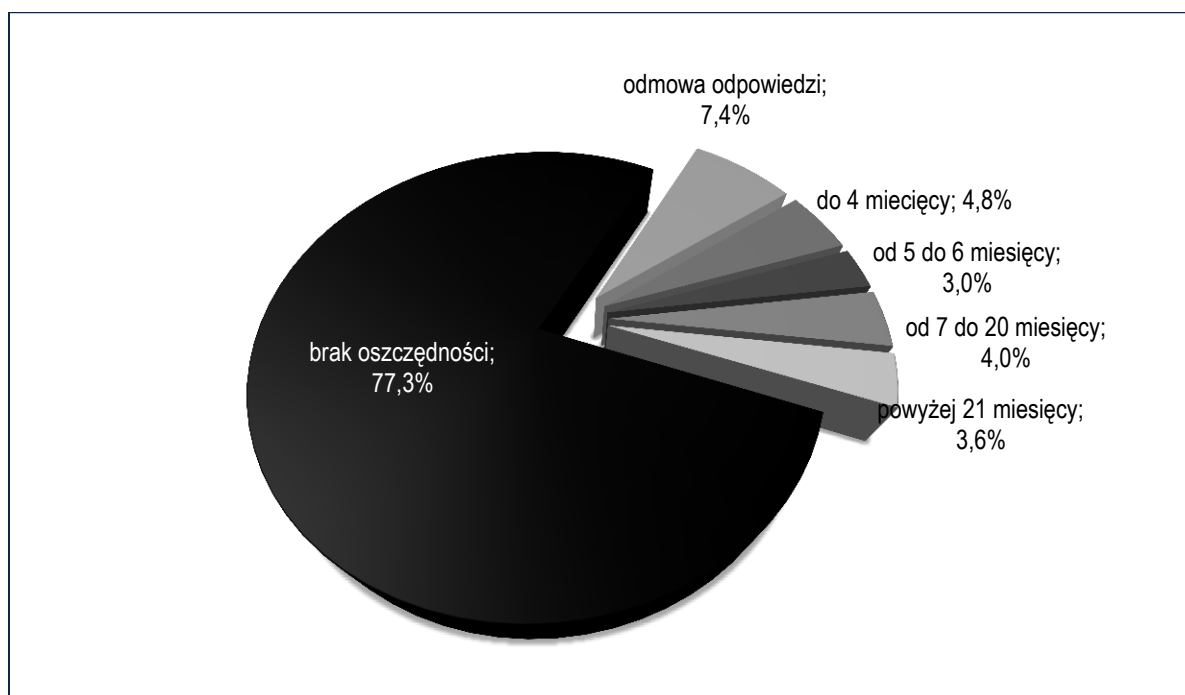
Posiadanie rezerw w postaci oszczędności w gotówce deklarowało 22,7% badanych. Co piąte gospodarstwo dysponowało jakimkolwiek (jakimś) zabezpieczeniem finansowym w sytuacji kryzysowej. Oczywiście zasoby w postaci oszczędności nie są jedynymi środkami zabezpieczającymi, lecz charakteryzują się najwyższą płynnością, oznaczającą niemalże natychmiastową możliwość ich użycia na dowolny cel. Niemniej dane dotyczące oszczędności pokazują skalę trudności związanych z odkładaniem części dochodów. Pozostałe 77,3% badanych nie po-

siada żadnych kwot odłożonych na później i charakteryzuje się bieżącą konsumpcją wszystkich posiadanych środków finansowych.

Wpływ na gromadzenie oszczędności ma wielkość środków do dyspozycji w gospodarstwie domowym. Im wyższe są osiągnięte dochody, tym częściej deklarowane jest posiadanie oszczędności.

Badane gospodarstwa charakteryzują się zróżnicowaniem wielkości oszczędności. W celu oszacowania jak duże są to zasoby, pytano o możliwość utrzymania się tylko z oszczędności, gdyby nagle zabrakło wszystkich innych źródeł utrzymania. Zakres, w którym mieściły się odpowiedzi wynosi od 1 do 120 miesięcy. Przeciętne gospodarstwo domowe, które posiadało oszczędności, mogłoby utrzymać się wyłącznie z nich przez 15 miesięcy, lecz połowa gospodarstw domowych utrzymałaby się nie dłużej niż 6 miesięcy.

Wykres 16 Wielkość oszczędności. Jak długo mogliby się P. utrzymać nie zmieniając poziomu życia z posiadanych zasobów finansowych, gdyby nagle zabrakło wszystkich dochodów w P. gospodarstwie? (N = 2000, dane w %)



Posiadanie oszczędności wiąże się z wykształceniem, wiekiem głowy gospodarstwa domowego oraz ze źródłem utrzymania gospodarstwa. Najczęściej deklaracje o posiadaniu oszczędności składane były w gospodarstwach, gdzie głowa była osobą z dyplomem uczelni wyższej, w wieku powyżej 65 roku życia oraz w tych środowiskach, które utrzymywały się głównie z własnej działalności gospodarczej. Dodatkowo warto odnotować, że znacznie częściej emeryci i renciści niż osoby pracujące posiadały takie środki.

Istotnymi składnikami oceny warunków ekonomicznych prowadzenia gospodarstw domowych jest analiza posiadanych dóbr materialnych i wyposażenia gospodarstwa w środki techniczne.

Podstawowym dobrem związanym w dwojaki sposób z kondycją ekonomiczną gospodarstw domowych jest posiadanie na własność mieszkania. Większość badanych, ponad 55% zamieszkuje w mieszkaniach, które stanowią ich własność, w tym 8,3% jest obciążona kredytem hipotecznym, a dla 1,8% stanowi ono zabezpieczenie pożyczki. W przypadku 45% osób, które zamieszkują mieszkanie o innym niż własnościowym statusie prawnym, 25,4% przebywa w mieszkaniach spółdzielczych, 10,5% w mieszkaniach komunalnych, a ponad 9% wynajmuje mieszkanie od innego właściciela prywatnego.

Przegląd stanu posiadania i własności mieszkań wskazuje, że podstawowa z kwestii społecznych miast, jaką jest kwestia mieszkaniowa, jest we Wrocławiu, podobnie jak w przypadku innych miast w Polsce, sprywatyzowana. Potrzebę posiadania dachu nad głową mieszkańcy muszą zaspokajać poprzez rynek mieszkaniowy. Własność komunalna, która w przypadku wielu państw na świecie stanowi podstawowy podmiot zaspokajania potrzeb zamieszkiwania, w przypadku Polski jest w dużym i coraz liczniejszym stopniu prywatyzowana. Podobnie jak własność spółdzielcza, która przed 1989 rokiem dominowała w strukturze własności mieszkań, staje się coraz mniejsza, a sama spółdzielczość mieszkaniowa sprowadzać się zaczyna do zarządzania mieniem własnościowym dawnych spółdzielców.

Tabela 13 Wysokość dochodów do dyspozycji a własność mieszkania (N = 1863, dane w %)

DYSPONUJE MIESIĘCZNIE P. GOSPODARSTWO?	CZY MIESZKANIE ZAMIESZKIWANE PRZEZ GOSPODARSTWO DOMOWE JEST JEGO WŁASNOŚCIĄ?		OGÓŁEM (%)	OGÓŁEM (N)
	TAK	NIE		
Poniżej 1000 zł		100,0	100,0	11
1001 – 1500 zł	29,1	70,9	100,0	79
1501 – 2000 zł	34,1	65,9	100,0	164
2001 – 2500 zł	40,0	60,0	100,0	205
2501 – 3000 zł	46,1	53,9	100,0	295
3001 – 3500 zł	53,4	46,6	100,0	279
3501- 4000 zł	57,9	42,1	100,0	240
4001 – 4500 zł	53,4	46,6	100,0	178
4501 – 5000 zł	62,0	38,0	100,0	158
Pow. 5000 zł	74,8	25,2	100,0	254
Ogółem	52,0%	48,0	100,0	1863
Me	3636,69 zł	2970,13 zł		

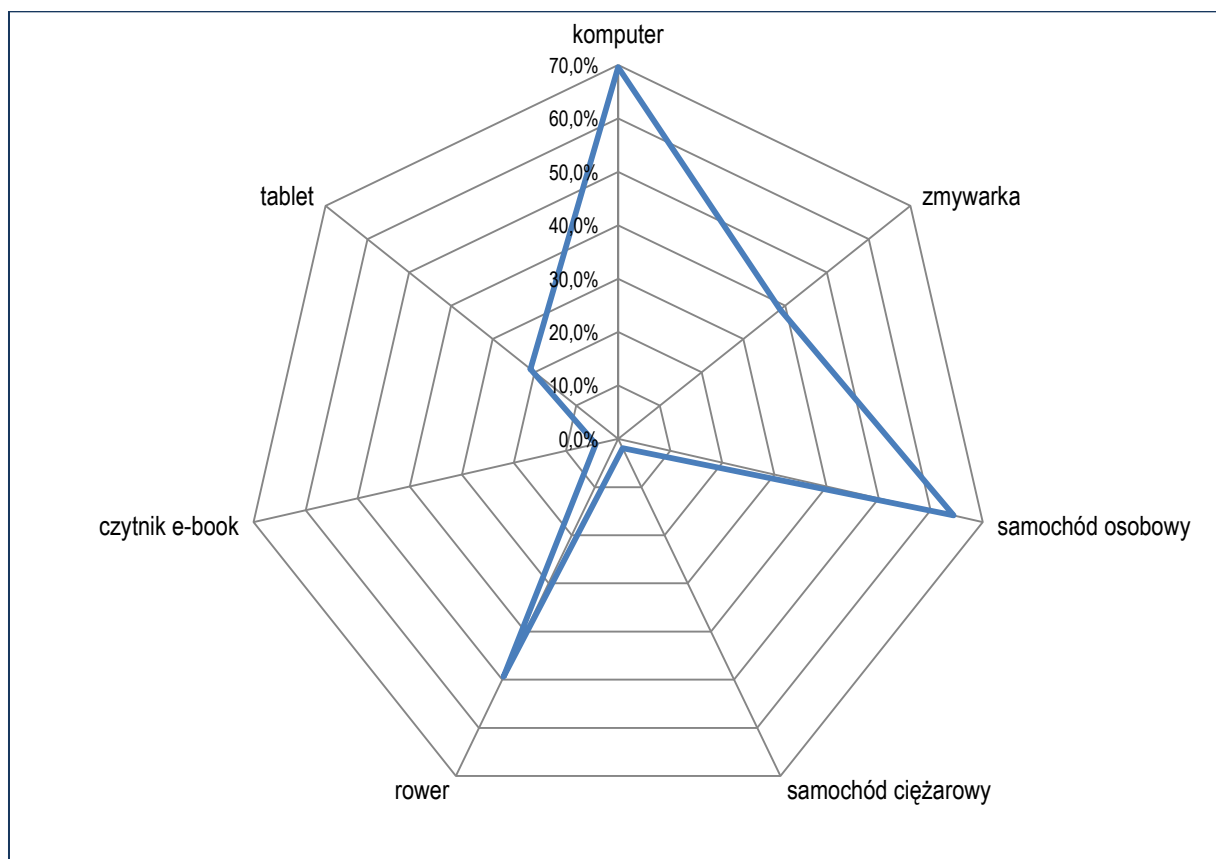
Dostępność do mieszkań własnościowych jest związana z wysokością dochodów. Dane zawarte w tabeli powyżej (tabela 13) wyraźnie pokazują, jak silna jest to

relacja. Odsetek osób posiadających mieszkanie własnościowe w kategorii gospodarstw o najwyższych dochodach jest ponad 2,5 razy wyższy niż w kategorii gospodarstw o najniższych dochodach.

Niskie dochody stanowią barierę dostępu do rynku mieszkaniowego. W większości gospodarstwa te korzystają z zasobów komunalnych lub spółdzielczych. Z drugiej strony rozkładu dochodów, wśród gospodarstw o najwyższych dochodach, ponad 25% z nich nie posiada własnościowego mieszkania. Niemniej wysokość dochodów jest znaczącym czynnikiem utrudniającym dostęp do mieszkań komunalnych. Stąd też wysokość dochodów jest również powiązana nie tylko z posiadaniem mieszkania na własność, ale również wyznacza bariery dostępu do dwóch typów mieszkań: komunalnych dla osób o wysokich dochodach oraz rynku mieszkań pod wynajem dla gospodarstw o najniższych dochodach.

Badania prowadzone przez GUS nad gospodarstwami w Polsce dowiodły, że niemalże każde z nich jest wyposażone w lodówkę, pralkę i telewizor. Związku z tym analiza kondycji gospodarstw poprzez te sprzęty nie wnosi nic nowego do wniosków. Przemiany cywilizacyjne wyznaczyły nowe przedmioty-sprzęty, których obecność lub jej brak wskazuje na deficyty i marginalizację, lub odwrotnie, nowoczesność i postępowość w rozwoju gospodarstwa. Przedmioty – sprzęty analizowane w tych badaniach wskazują na jeszcze jedną rzecz. Wyznaczają pewne standardy i wzorce społecznego uczestnictwa w świecie.

Wykres 17 Wyposażenie gospodarstw domowych w sprzęty (dane w %)

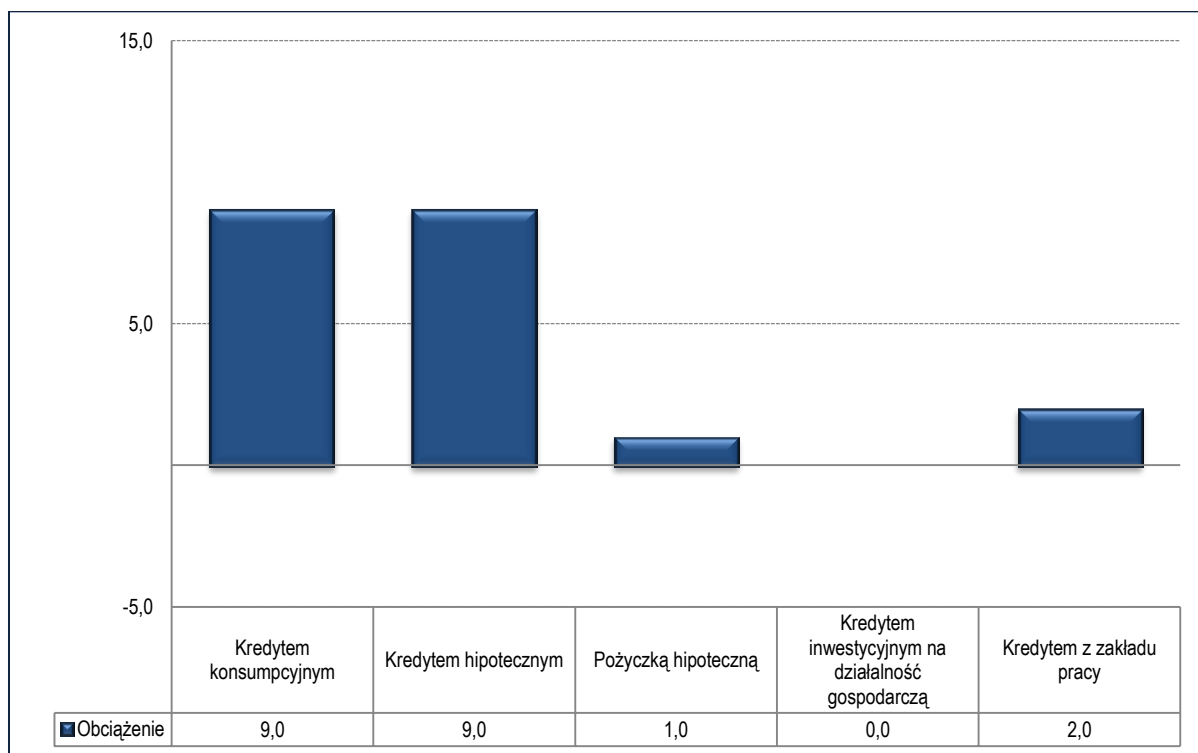


Badając wyposażenie gospodarstw w sprzęty wyodrębniono siedem takich przedmiotów, których obecność informuje o standardach cywilizacyjnych gospodarstwa domowego oraz o realizowanych przez jego członków wzorcach kulturowych (wykres 17). Jednym z podstawowych przedmiotów współczesnego świata, wskazujący na dotrzymywanie tempa zmianom zachodzącym we współczesnym świecie jest komputer. Jest on obecny w blisko 70% badanych gospodarstw. W wielu przypadkach obecnych było po kilka sztuk. Równie powszechnym dobrem, choć jeszcze do niedawna uchodzącym za coś wyjątkowego, jest samochód osobowy. Posiada go blisko 65% badanych. W co drugim gospodarstwie obecny jest rower. Zaskakujący jest również wysoki odsetek gospodarstw, które posiadają zmywarkę do naczyń, wynoszący blisko 40%. Spośród badanych sprzętów najmniej liczna była liczba gospodarstw wyposażonych w tablet (21%) oraz czytnik e-book (4%). Samochód ciężarowy, ze względu na swoje przeznaczenie, zazwyczaj powiązane z prowadzeniem pewnej działalności gospodarczej, posiadało tylko 2% gospodarstw domowych.

Dostępność do określonych dóbr jest związana z wielkością dochodów oraz samooceną kondycji ekonomicznej gospodarstwa domowego. Najsilniejsze relacje widoczne są w przypadku dostępu do samochodu osobowego, tabletu oraz czytnika e-booków.

Istotnym elementem analizy podstawowej kondycji gospodarstw domowych jest poznanie obciążeń, szczególnie kredytów i pożyczek. Spośród badanych grup, prawie 20% miało na swym koncie kredyt lub pożyczkę do spłaty. Kategorie obciążeń kredytowych pokazuje wykres poniżej (wykres 18).

Wykres 18 Rodzaje obciążeń kredytowych gospodarstw domowych (N = 2000, dane w %)



Najpopularniejszym obciążeniem kredytowym badanych gospodarstw domowych był kredyt konsumpcyjny. Warto zauważyć, że pomimo stosunkowo łatwej dostępności tego typu kredytów, tylko 11 na 100 gospodarstw skorzystało z niego. Jest to zapewne efektem zracjonalizowania posiadanych przez gospodarstwo środków i potrzeb wynikających z przekonania członków gospodarstw o obecnym kryzysie ekonomicznym. To swoiste zracjonalizowanie postaw ma swoje odzwierciedlenie w jeszcze jednym fakcie. Tylko 16 na 2000 gospodarstw domowych objętych badaniami, co stanowi 0,8% z całości, posiadało więcej niż jeden kredyt.

Blisko tyle samo gospodarstw obciążonych było kredytem hipotecznym, co oznacza, że ponad 9% gospodarstw finansuje swoje mieszkanie poprzez dług zaciągnięty w banku lub innej instytucji finansowej. Kredyt hipoteczny ze względu na swoje przeznaczenie jest kredytem znaczącej wielkości, co też w dużym stopniu obciąża wielkość miesięcznych zobowiązań gospodarstw, jak również obciążenia te rozciąga na wiele lat. Informacja o wielkości gospodarstw domowych posiadających kredyt hipoteczny wskazuje, jak duża część zasobów mieszkaniowych miasta jest finansowana z prywatnych środków, oraz również, jak wiele gospodarstw bierze ciężar rozwoju miasta na swoje barki.

Zaciągnięcie kredytu oraz jego rodzaj są zróżnicowane wielkością wpływów do budżetu gospodarstw domowych. Analiza danych wskazuje dwa odrębne zachowania gospodarstw wynikające z relacji między rodzajem kredytu i wielkością zadłużenia a wielkością dochodów. Kredyty konsumpcyjne częściej są wskazywane przez respondentów z gospodarstw o niższych dochodach, zaś kredyty hipoteczne o wyższych dochodach. Mediana dochodów gospodarstw, które zaciągnęły kredyt konsumpcyjny wyniosła 3462,54 zł a mediana dochodów gospodarstw z kredytem hipotecznym była prawie o 1000 zł wyższa i wyniosła 4429,57 zł.

Analizując ogólne warunki ekonomiczne badanych gospodarstw domowych należy podkreślić ich relatywną stabilność, opartą na aktywności zawodowej głowy gospodarstwa domowego, stosunkowo niemałych dochodach i strukturze własności mieszkań. Pewien niepokój może budzić znów relatywnie mało korzystny stan posiadania oszczędności oraz zadłużenia gospodarstw domowych.

Struktura budżetu gospodarstw domowych w wybranych ich typach.

Opisując ogólne warunki ekonomiczne prowadzenia gospodarstw domowych stwierdzono, że mediana dochodów badanych środowisk wynosi 3320 zł (tabela 10). Zauważono również znaczne zróżnicowanie dochodów, wynikające przede wszystkim ze źródeł utrzymania. Najwyższe dochody otrzymywały gospodarstwa utrzymujące się z prowadzenia własnej działalności gospodarczej, najniższe zaś z emerytur i rent oraz źródeł niezidentyfikowanych. Zróżnicowanie dochodów miało również swoje odzwierciedlenie w strukturze samych gospodarstw domowych, w tym w liczbie osób, które wносиły dochód do gospodarstwa domowego.

Zróźnicowanie wysokości dochodów widoczne jest również przy uwzględnieniu pewnych charakterystyk głowy gospodarstwa domowego: płci, wykształcenia, wieku.

Badania pokazały, że gospodarstwa oparte na żeńskiej głowie rodziny przeciętnie dysponują niższymi kwotami dochodu do dyspozycji niż oparte na męskiej głowie.

Tabela 14 Wielkość dochodów gospodarstwa domowego a płeć głowy (dane w %)

JAKĄ PRZECIĘTNIE SUMĄ PIENIĘDZY „NA RĘKĘ” DYSYONUJE MIESIĘCZNIE P. GOSPODARSTWO? PRO- SZĘ POWIEDZIEĆ, W KTÓRYM PRZEDZIALE TA KWOTA SIĘ MIEŚCI?	TYP GOSPODARSTWA DOMOWEGO ZE WZGLĘ- DU NA PŁEĆ GŁOWY		OGÓŁEM
	GŁOWĄ GOSPODARSTWA JEST KOBIETA	GŁOWĄ GOSPODARSTWA JEST MĘŻCZYŻNA	
Poniżej 1000 zł	2,0	0,1	0,6
1001 – 1500 zł	11,2	2,1	4,3
1501 – 2000 zł	19,0	5,5	8,8
2001 – 2500 zł	13,2	10,3	11,0
2501 – 3000 zł	11,4	17,3	15,9
3001 – 3500 zł	10,3	16,5	15,0
3501- 4000 zł	9,4	13,9	12,8
4001 – 4500 zł	6,7	10,5	9,6
4501 – 5000 zł	6,5	9,1	8,5
Pow. 5000 zł	10,3	14,6	13,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0
Ogółem (N)	447	1411	1858
Me	2702	3444	3320

Analizując medianę dochodów w tych dwóch typach gospodarstw należy zauważyć, że różnica między nimi wynosi blisko 750 zł na rzecz zmaskulinizowanych gospodarstw. Jest to zarówno efektem procesów dyskryminacji płacowej kobiet, specyfiki kobiecych stanowisk pracy i branż oraz niższych emerytur wypracowywanych przez kobiety. Wśród innych przyczyn tego stanu rzeczy wskazać należy omówioną już wcześniej specyfikę „kobiecych” gospodarstw domowych. Są to w dużej mierze gospodarstwa jednoosobowe, prowadzone przez osoby w wieku poprodukcyjnym, utrzymujące się z emerytur lub rent. Szczegóły rozkładu dochodów ze względu na płeć głowy prezentuje tabela powyżej (tabela 14).

Dane zebrane w badaniach Wrocławskiej Diagnozy Społecznej 2014 pokazują również duże znaczenie wykształcenia głowy gospodarstwa domowego dla osiągniętych przez grupę dochodów (tabela 15).

Najwyższe dochody osiągają gospodarstwa, w których osoba zarządzająca gospodarstwem posiada wykształcenie wyższe, najniższe zaś tam, gdzie wykształcenie nie przekracza zasadniczego zawodowego. Występują różnice w przeciętnych wielkościach wyrażonych medianą dochodów pomiędzy trzema poziomami wykształcenia (zasadnicze zawodowe i niższe, średnie oraz wyższe). Są one znaczące statystycznie i wynoszą blisko 1000 zł między wyższym a średnim oraz 300 zł między zasadniczym zawodowym a średnim. Oznacza to typową sytuację, dla nowoczesnych społeczeństw, utrzymywania się merytokratycznych zasad zróżnicowania płac i dochodów.

Czynnikiem wpływającym na dochody w gospodarstwie domowym jest również wiek głowy, związany z aktywnością zawodową. Jego zasadniczą moc dystynktywną widać właśnie najsilniej w przypadku gospodarstw opartych na głowie, która weszła w wiek poprodukcyjny (tabela 16).

Tabela 15 Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego a wysokość dochodów (dane w %)

JAKĄ PRZECIĘTNIE SUMĄ PIENIĘDZY „NA RĘKĘ” DYS-PONUJE MIESIĘCZNIE P. GOSPODARSTWO? PROSZĘ POWIEDZIEĆ, W KTÓRYM PRZEDZIALE TA KWOTA SIĘ MIEŚCI?	WYKSZTAŁCENIE GŁOWY GOSPODARSTWA DOMOWEGO			OGÓŁEM
	PODSTAWOWE, GIM-NAZJALNE I ZASAD-NICZE ZAWODOWE	ŚREDNIE	WYŻSZE	
Poniżej 1000 zł	1,2	0,6	-	0,6
1001 – 1500 zł	8,9	3,6	,8	4,2
1501 – 2000 zł	13,1	10,7	1,9	8,8
2001 – 2500 zł	14,5	12,2	5,7	10,9
2501 – 3000 zł	17,7	18,0	10,8	15,8
3001 – 3500 zł	14,9	15,8	14,0	15,0
3501- 4000 zł	9,7	13,5	14,7	12,8
4001 – 4500 zł	7,0	10,7	10,2	9,6
4501 – 5000 zł	6,0	4,6	17,0	8,5
Pow. 5000 zł	7,0	10,1	25,1	13,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Ogółem (N)	497	828	530	1855
Me	2850	3154	4112	3320

Analizując rozkład dochodów ze względu na wiek głowy gospodarstwa domowe- go widać, jak silnie zakończenie aktywności zawodowej zmniejsza wielkość do- chodów do dyspozycji. Jest to około 1000 zł mniej do dyspozycji przez członków badanych grup. Z drugiej strony widoczny jest również okres startu, wejścia w dorosłość i początek prowadzenia gospodarstwa domowego. Otóż faza pierwsza, rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa oraz faza zakończenia aktywności zawo- dowej to okresy, w których dochody są najniższe. To będzie wymuszało inne strategie radzenia sobie z problemami finansowania potrzeb członków gospo- darstw domowych, najczęściej poprzez odraczanie zaspokajania innych potrzeb lub całkowitą zmianę ich struktury.

Struktura potrzeb członków gospodarstw domowych, a tym samym i ich samych, jest powiązana ze specyficznymi sytuacjami, w których one się znalazły. Owe sy- tuacje to m.in. skład poszczególnych środowisk oraz występujące w nich trudno- ści i problemy. Z tego względu warto przeanalizować sytuację struktury budżetu wybranych typów gospodarstw domowych: z dziećmi do 6 roku życia i do 19 ro- ku życia, gospodarstw wielodzietnych, z osobami niepełnosprawnymi, osobami po 65 roku życia oraz osobami bezrobotnymi.

Z analizy źródeł utrzymania jest wiadome, że większość badanych gospodarstw domowych, 68%, utrzymuje się z pracy najemnej. W przypadku gospodarstw z dziećmi do 6 roku życia oraz osobami do 19 roku życia na utrzymaniu, odsetki głów utrzymujących się z pracy najemnej przekraczają 80%, zaś tych, w których są osoby bezrobotne odsetek ten jest bliski 80% (wykres 19). Najniższy odsetek gospodarstw utrzymujących się z pracy najemnej wyznaczają środowiska z osobami po 65 roku życia. Wśród tych dominującym źródłem utrzymania są emerytury i renty.

Tabela 16 Wiek głowy gospodarstwa domowego a wysokość dochodów do dyspozycji (dane w %)

JAKĄ PRZECIĘTNIE SUMĄ PIENIĘDZY „NA RĘKĘ” DYSPONUJE MIESIĘCZNIE P. GOSPODARSTWO? PROSZĘ POWIEDZIEĆ, W KTÓRYM PRZEDZIALE TA KWOTA SIĘ MIEŚCI?	WIEK GŁOWY GOSPODARSTWA DOMOWEGO				OGÓŁEM
	15 - 24 LATA	25 - 44 LAT	45 - 64 LATA	65 - 80 LATA	
Poniżej 1000 zł	3,4	0,1	0,4	1,4	0,6
1001 – 1500 zł	-	1,1	2,7	14,4	4,2
1501 – 2000 zł	20,7	4,5	7,3	19,0	8,8
2001 – 2500 zł	15,5	7,7	12,1	14,7	11,0
2501 – 3000 zł	13,8	17,4	13,7	17,6	15,9
3001 – 3500 zł	5,2	14,8	15,4	16,7	15,1
3501- 4000 zł	3,4	14,9	14,8	6,2	12,9
4001 – 4500 zł	8,6	12,5	9,8	3,4	9,6
4501 – 5000 zł	17,2	10,7	9,0	1,7	8,5
Pow. 5000 zł	12,1	16,2	14,9	4,8	13,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Ogółem (N)	58	736	703	353	1850
Me	2876	3646	3452	2513	3320

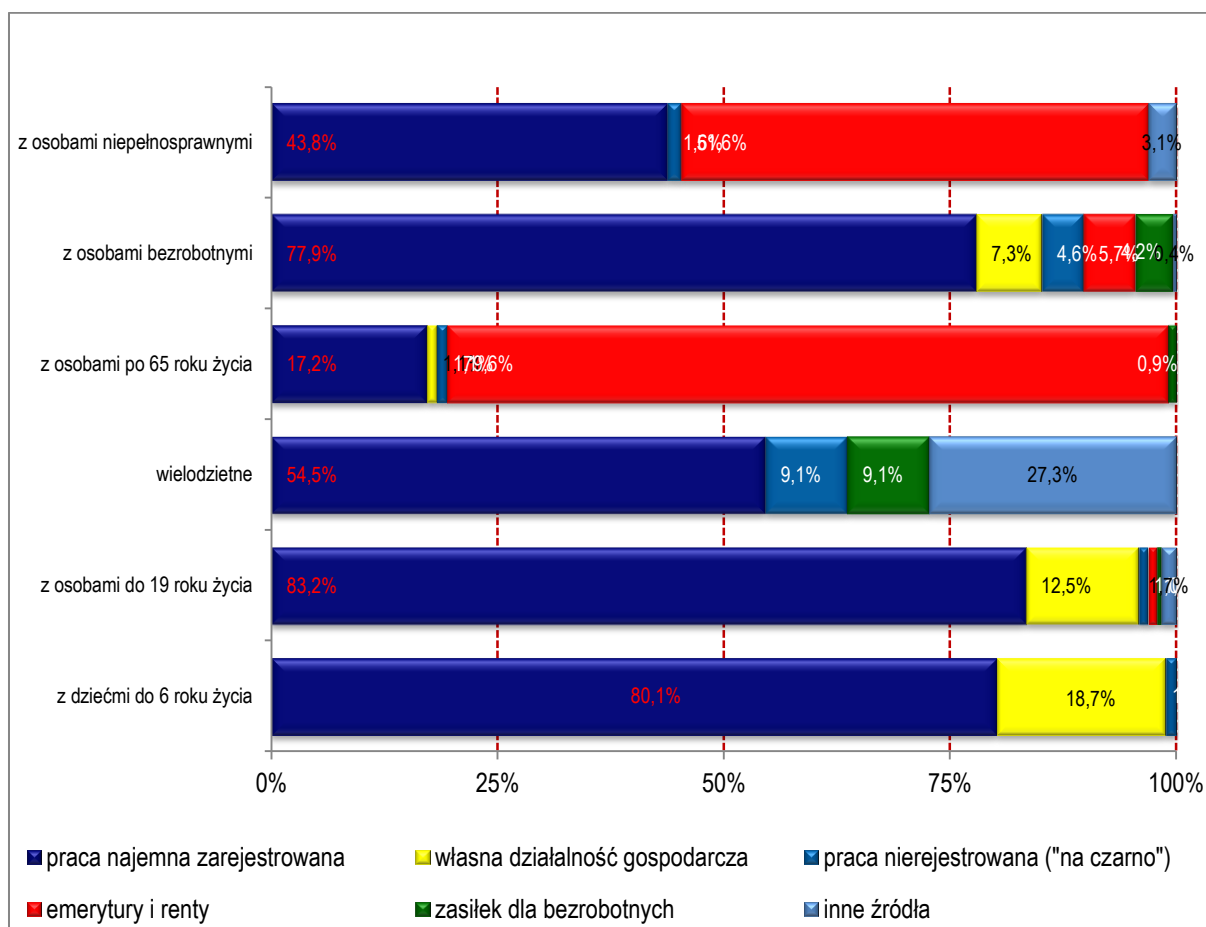
Analizując źródła utrzymania wybranych gospodarstw domowych należy zauważyć, że poza gospodarstwami z osobami po 65 roku życia oraz niepełnosprawnymi, pozostałe utrzymują się głównie z pracy najemnej lub na własne konto. W przypadku tych dwóch, dominującym źródłem są emerytury i renty.

W przypadku gospodarstw z dziećmi do 6 oraz do 19 roku życia najwyższe są również odsetki osób utrzymujących gospodarstwo z prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Oczywiście, głowy tych gospodarstw są relatywnie młodsze niż pozostałych, lecz również charakteryzują się wyższą przedsiębiorczością niż pozostali. Efektem tego są relatywnie wyższe niż przeciętnie dochody do dyspozycji w gospodarstwie wśród ogółu oraz poszczególnych, wybranych kategorii gospodarstw domowych (wykres 20).

Najwyższe dochody osiągają gospodarstwa z dziećmi do 6 roku życia. Jest to związane z najwyższym udziałem w tej kategorii gospodarstw tych, które utrzymują się z głównie z działalności gospodarczej. Najniższe dochody uzyskują zaś środowiska, w których występuje problem niepełnosprawności oraz wielodzietność. Jak wynika z powyższych danych, obecność niepełnosprawnej osoby ogranicza możliwość aktywności zawodowej nie tylko jej samej, ale również głowy. W tej kategorii gospodarstw brak jest takich, które utrzymywałyby się z własnej

działalności gospodarczej. Również wysokość transferów kierowanych do tych rodzin i gospodarstw jest stosunkowo niska, stąd też sytuacja ekonomiczna oraz budżet tych środowisk jest najniższy.

Wykres 19 Źródła utrzymania wybranych gospodarstw domowych (dane w %)*



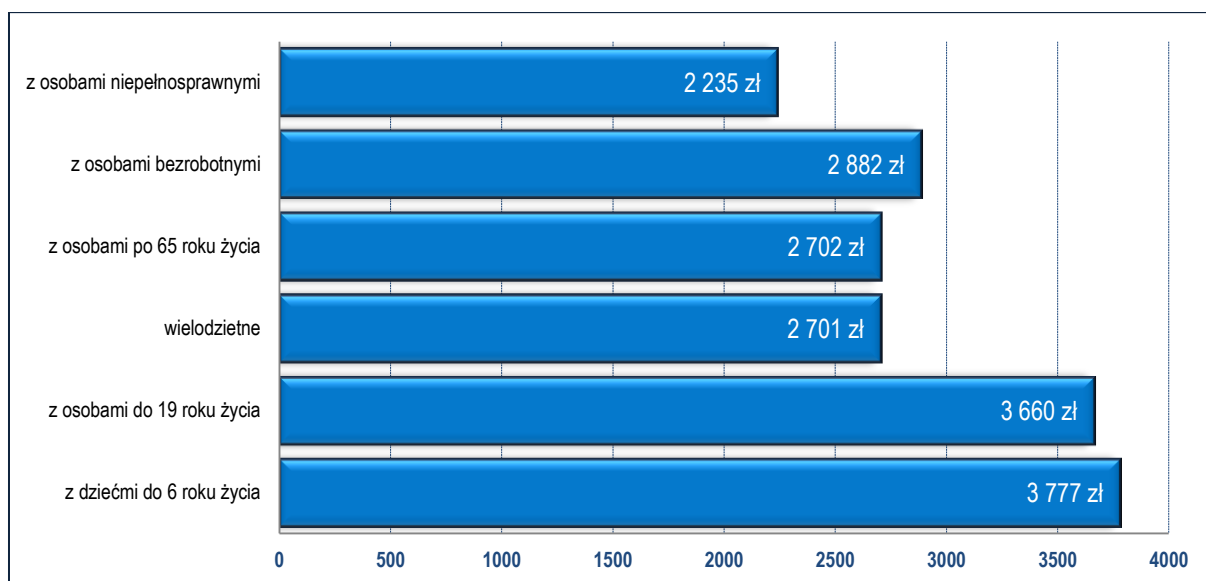
* (N dla GD z dziećmi do 6 roku życia = 166; N dla GD z osobami do 19 roku życia = 602; N dla wielodzietnych=10; N dla GD z osobami po 65 roku życia =429; N dla GD z osobami bezrobotnymi = 230; N dla GD z osobami niepełnosprawnymi = 63).

Badanie struktury wydatków gospodarstw domowych opierało się na rozpoznaniu wielkości wydatkowanych kwot na utrzymanie gospodarstwa domowego oraz diagnozie deficytów finansowych związanych z zaspokajaniem potrzeb członków gospodarstw domowych. W tym drugim przypadku pytano o sytuację z ostatnich dwunastu miesięcy, podczas których zabrakło środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb (zakupu żywności lub opłat za mieszkanie) oraz wyższego rzędu.

Analiza struktury wydatków gospodarstw domowych pokazuje dwie istotne informacje. Pierwsza dotyczy zróżnicowania kategorii wydatków w badanych gospodarstwach domowych. O ile wszystkie gospodarstwa ponoszą wydatki związane z utrzymaniem mieszkania lub domu, to inne kategorie wydatków są specyficzne dla poszczególnych gospodarstw domowych lub też wynikają z potrzeb konkretnej chwili (na przykład kontaktu z lekarzem, dentystą lub zakupu leków).

Po drugie, widoczne jest zróżnicowanie kwot ponoszonych na realizację określonych zadań.

Wykres 20 Mediany dochodów do dyspozycji w poszczególnych typach gospodarstw domowych (dane w zł)



Najwięcej gospodarstw domowych ponosi, co zrozumiałe, wydatki związane z utrzymaniem mieszkania lub domu. Przeciętna kwota wydatków z tego tytułu wynosi 776 zł miesięcznie. Składają się na nią opłaty za czynsz oraz media i elektryczność. W całej strukturze wydatków stałych jest to kwota o największym udziale. Ponad dwie trzecie gospodarstw domowych ponosi wydatki związane z zakupem leków lub środków pielęgnacyjnych, wydając na ten cel średnio miesięcznie 122,89 zł, a ponad 62% gospodarstw ponosi koszty związane z usługami medycznymi, płacąc przeciętnie każdego miesiąca ponad 144,17 zł.

Tabela 17 Kwoty miesięcznych wydatków gospodarstw domowych na poszczególne rodzaje wydatków (dane w %)

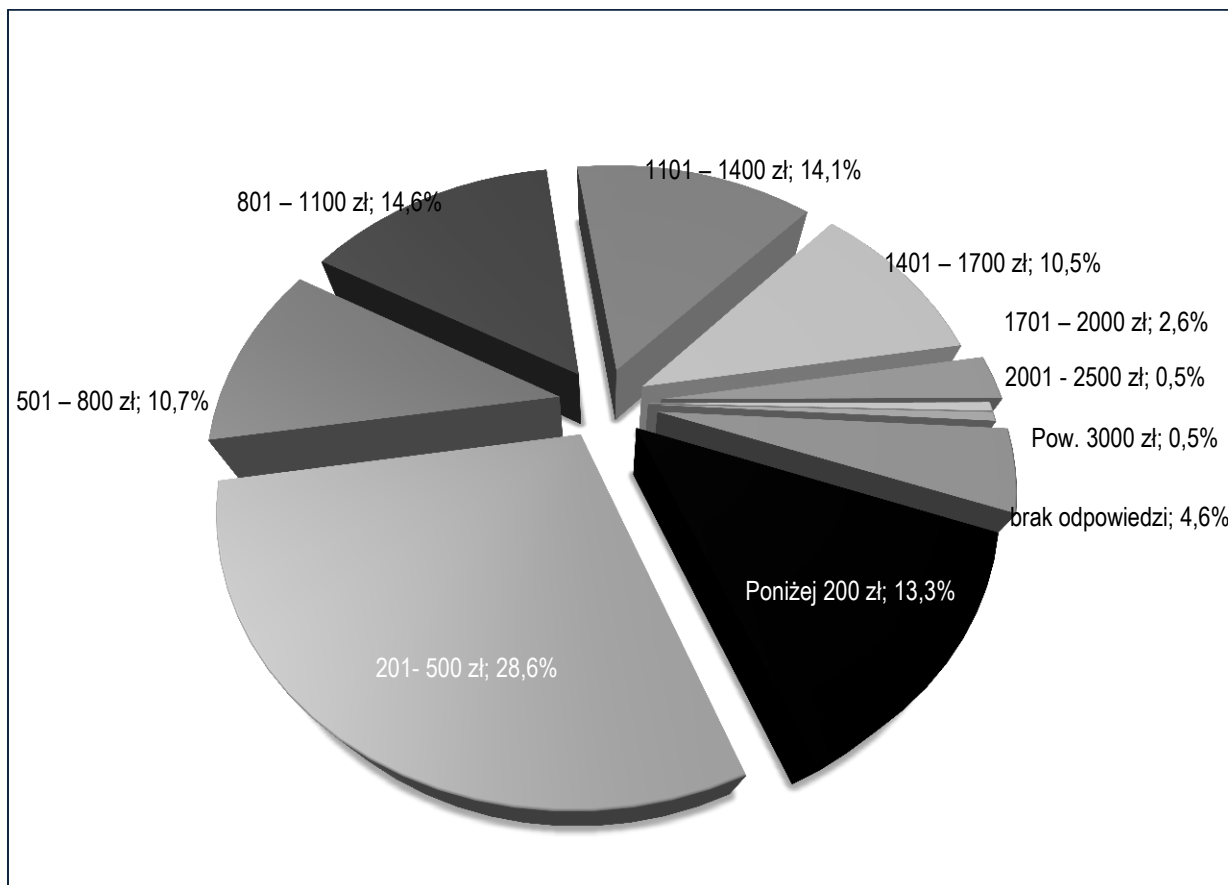
KATEGORIE WYDATKÓW PONOSZONYCH PRZEZ GOSPODARSTWA DOMOWE.	KWOTY WYDATKÓW							
	OD 1 DO 100 ZŁ	OD 101 DO 200 ZŁ	OD 201 DO 500 ZŁ	OD 501 DO 1000 ZŁ	POW. 1000 ZŁ	OGÓ- ŁEM %	OGÓ- ŁEM (N)	X
Związane z nauką i kształceniem	35,2	29,6	30,8	4,4	-	100,0	520	215,57
Na żłobek i przedszkole	9,5	35,7	42,9	11,9	-	100,0	84	312,67
Zajęcia pozalekcyjne i hobby-styczne	45,2	31,1	23,0	0,4	0,2	100,0	469	172,09
Na usługi medyczne (prywatne, dodatkowe)	52,2	35,8	12,1	-	-	100,0	1250	144,17
Leki i środki pielęgnacyjne	63,2	23,8	12,6	0,4	-	100,0	1372	122,89
Usługi opiekuńcze	48,5	22,7	25,8	3,0	-	100,0	66	188,48
Związane z utrzymaniem mieszkania	0,2	0,5	19,6	62,9	16,8	100,0	1961	776,26

Gospodarstwa domowe korzystające z wrocławskiej oferty żłobków i przedszkoli ponoszą średnio miesięczny wydatek w wysokości 312 zł, a blisko 12 % wydaje więcej niż 500 zł miesięcznie na opiekę nad dzieckiem w tego typu placówkach.

Stosunkowo najmniej gospodarstw domowych korzysta z usług opiekuńczych, jednak jeśli to czynią, to przeciętnie wydają kwotę 188, 48 zł miesięcznie.

Przy analizie wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe należy również uwzględnić koszty obsługi zadłużenia. Blisko 20% gospodarstw posiada kredyt lub pożyczkę, którego przeciętna miesięczna rata wynosi 770 zł.

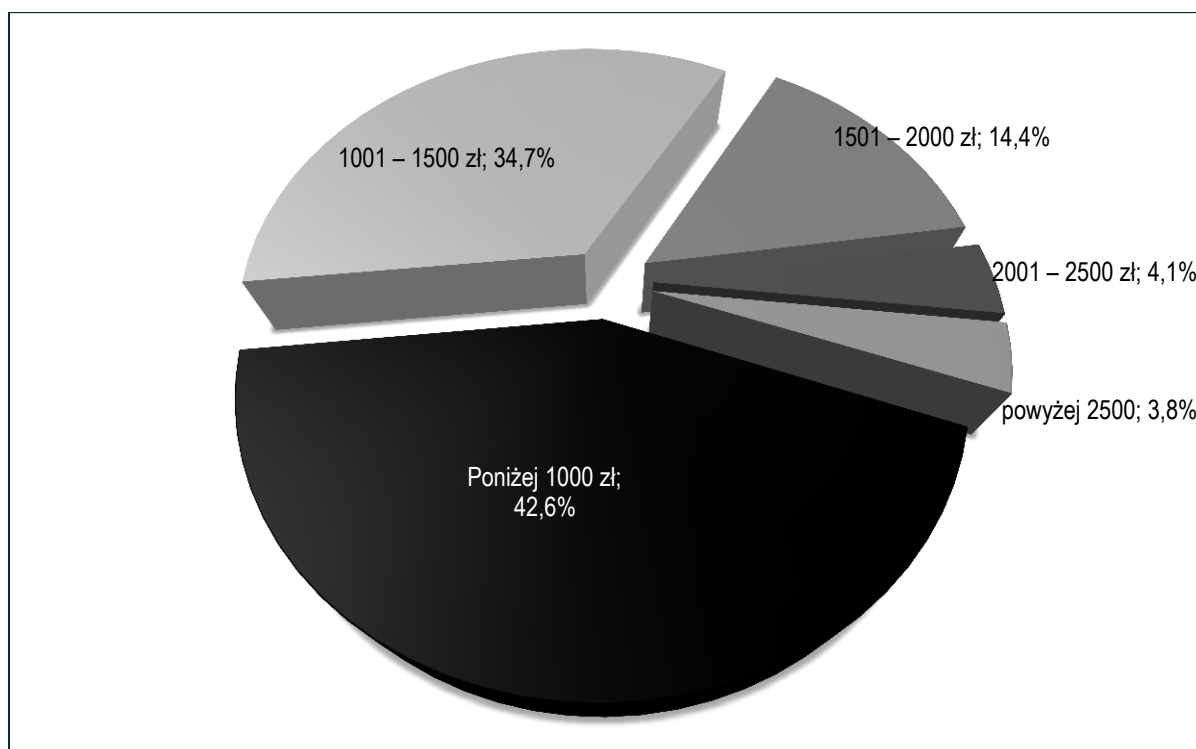
Wykres 21 Wielkość miesięcznych obciążeń kredytowych gospodarstw domowych (N = 391, dane w %)



Z danych przedstawionych na wykresie powyżej wynika, że ponad 42% gospodarstw, które zaciągnęły kredyt lub pożyczkę musi odprowadzać co miesiąc przynajmniej 800 zł. Relatywnie duży odsetek kwot kredytu powyżej 1100 zł jest związany ze znacznym udziałem kredytów hipotecznych w strukturze zadłużenia gospodarstw domowych.

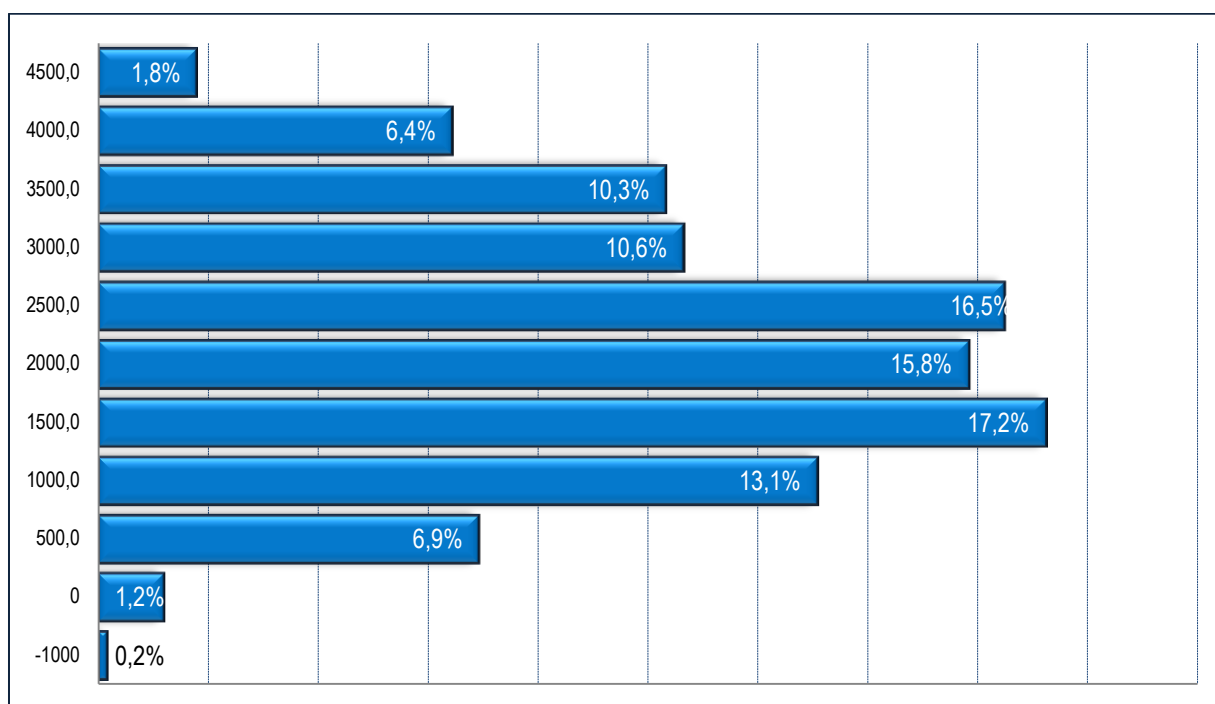
Przeciętna miesięczna suma wydatków ponoszonych przez badane gospodarstwa domowe wynosi ponad 1050zł, bez uwzględnienia kosztów spłaty zadłużenia z tytułu kredytów. Dodając ten składnik przeciętna wielkość kosztów utrzymania wzrasta do 1195 zł miesięcznie. Niemniej, przypadku 42,6% badanych gospodarstw domowych koszty utrzymania nie przekraczają 1000 zł miesięcznie, zaś już w przypadku 77,3% nie przekraczają 1500 zł.

Wykres 22 Suma miesięcznych wydatków gospodarstw domowych (N = 1989, dane w %)



Próbując ustalić bilans należy stwierdzić, że będzie się on opierał tylko na przybliżonych wielkościach wpływów i wydatków gospodarstw domowych, a jego celem będzie oszacowanie, jaka część gospodarstw domowych nie radzi sobie z domknięciem budżetu.

Wykres 23 Szacowany bilans wpływów i wydatków badanych gospodarstw domowych (N = 1852, dane w %)*



* Wartości na osi odciętych przedstawiają szacunkowe różnice między dochodami a wydatkami gospodarstw domowych.

Dane przedstawione na wykresie poniżej (wykres 23) pokazują bardzo przybliżone wartości bilansu finansów badanych gospodarstw domowych. Istotna w tym miejscu jest informacja o tym, jak wiele gospodarstw nie jest w stanie zbilansować budżetu. Należy pamiętać, że kwoty wydatków nie obejmują tych związanych z zakupem żywności, ubrań, wyjazdów na wypoczynek, zakupów wyposażenia, itp. W związku z tym, kwoty bilansu należy traktować jako m.in. sumy, które mogą być wydawane na te cele. W tym miejscu, ze względu na możliwie fałszywy optymistyczny obraz problemu, należy przedstawić jeszcze jedno zastrzeżenie. Otóż nawet dodatnie kwoty, w wielkości do 1000 zł mogą oznaczać trudności w zamknięciu budżetu, gdy nie będą w stanie wystarczyć na jedzenie. Z tego względu posługiwać się będzie pojęciem zagrożenia bilansu.

Analizując dane zawarte na wykresie należy stwierdzić, że bilans nie domyka się lub domyka się z trudem w 1,4% wszystkich gospodarstw domowych. Zagrożenie nieomknięcia budżetu dotyczyć może jednak blisko 20% gospodarstw domowych, szczególnie tych, składających się z więcej niż jednej osoby.

Chcąc dowiedzieć się, na ile gospodarstwa domowe mają problemy z płynnością finansową, pytano o częstotliwość pojawiania się problemów z opłacaniem wydatków na mieszkanie, żywość, leczenie, edukację, odzież i obuwie, środki czystości i higieny, kulturę i rozrywkę oraz spłatę rat kredytów. Analizując problemy z płatnością, które mogły dotyczyć dowolnych z tych wydatków i co najmniej jeden lub dwa razy, okazało się, że miało je ponad 36% gospodarstw.

Tabela 18 Struktura deprywacji potrzeb badanych gospodarstw domowych (dane w %)

ZABRAKŁO PIENIĘDZY NA:	JAK CZĘSTO BRAKUJE PIENIĘDZY:							
	TAK, MAMY Z TYM STALE PROBLEMY	TAK, ZDARZA SIĘ DOŚĆ CZĘSTO	TAK, ZDARZA SIĘ OD CZASU DO CZASU	TAK, JEDEN, DWA RAZY	NIE, NIGDY	OGÓŁEM	OGÓŁEM (N)	X
Czynsz i opłaty związane z mieszkaniem	0,5	0,8	2,8	3,7	92,3	100,0	1993	4,86
Żywność	0,2	0,5	1,0	2,1	96,3	100,0	1992	4,94
Wydatki związane z leczeniem	0,7	2,0	8,7	3,1	85,5	100,0	1912	4,70
Edukację	-	0,2	2,4	2,2	95,1	100,0	1201	4,92
Odzież, obuwie	0,9	1,2	11,1	5,3	81,6	100,0	1975	4,65
Środki czystości i higieny osobistej	0,3	0,7	1,5	2,5	95,1	100,0	1992	4,91
Wydatki związane z kulturą, rozrywką	5,0	4,9	15,2	5,2	69,7	100,0	1862	4,29
Spłatę zaciągniętych kredytów	0,4	0,5	1,2	3,6	94,2	100,0	1146	4,90

Najczęściej gospodarstwa miały problemy z wydatkami na kulturę. Sytuacja, podczas której zabrakło pieniędzy na tę sferę aktywności, dotyczyła ponad 30% środowisk. Taki odsetek wskazań nie jest zaskakujący, bowiem według wielu różnych badań nad budżetami gospodarstw domowych wiadomo, że w sytuacji ograniczeń budżetowych, jako pierwsze obcinane są wydatki na kulturę i rozrywkę.

Kolejna kategoria wydatków, z którymi problem miały badane gospodarstwa, dotyczył zakupu obuwia i odzieży oraz leczenia. Wymienione kategorie wydatków dotyczą zakupu artykułów, które przy problemach z płynnością finansową, są odraczane i realizowane najpóźniej jak się da. Szczególnie ważna jest informacja o problemach z finansowaniem leczenia, głównie rozumianego jako zakup leków, którego konsekwencje mogą być bardzo poważne dla osoby chorej.

Najmniej problemów miały gospodarstwa z finansowaniem zakupów żywności, wydatków na edukację, środki czystości i higieny oraz spłaty rat kredytów. Zakupów żywności czy artykułów higienicznych odroczyć na dłuższy czas nie można, lecz można zakupić artykuły tańsze, czasami o nieco gorszych parametrach. Z tego też względu odsetki gospodarstw, które mają problemy z tego rodzaju wydatkami są niewielkie.

Tabela 19 Średnia wysokość wydatków ponoszonych przez wybrane kategorie gospodarstw domowych (dane w zł)

WYBRANE KATEGORIE GOSPO- DARSTW DO- MOWYCH	KATEGORIE WYDATKÓW GOSPODARSTW DOMOWYCH							SUMA
	ZWIĄZANE Z NAUKĄ I KSZTAŁCENIEM	NA ŻŁOBEK I PRZED- SZKOLE	ZAJĘCIA POZALEK- CYJNE I HOBBY- STYCZNE	NA USŁUGI ME- DYCZNE (PRYWAT- NE, DODATKOWE)	LEKI I ŚRODKI PIE- LĘGNACYJNE	USŁUGI OPIEKUŃCZE	ZWIĄZANE Z UTRZYMANIEM MIESZKANIA	
Z osobami do 19 roku życia	199,05	314,70	151,53	130,56	76,34	278,95	855,65	2006,79
Z dziećmi do 6 roku życia	153,16	324,25	172,26	132,52	89,92	370,83	840,81	2083,75
Wielodzietne	361,11	350,00	151,67	230,00	103,75	0	831,82	2028,35
Z osobami po 65 roku życia	207,50	0	210,69	149,58	197,42	152,41	674,36	1591,96
Z bezrobot- nymi	180,82	147,50	136,60	131,84	97,48	133,33	718,51	1546,10
Z niepełno- sprawnymi	100,00	0	125,00	152,41	252,36	176,92	556,07	1362,77

Patrząc na wydatki wybranych gospodarstw domowych warto podkreślić ich relatywnie duże zróżnicowanie w dwóch wymiarach: rodzin z dziećmi na utrzymaniu oraz pozostałych. Generalnie wyższe wydatki ponosi gospodarstwo, w którym są małoletnie osoby, niż te, w których takich osób nie ma, nawet gdy występują w nim inne problemy (tabela 19).

Najwyższe kwoty wydatków, bez względu na kategorię gospodarstw, związane są z utrzymaniem mieszkania. Inne kwoty wydatków są specyficzne dla poszczególnych gospodarstw. I tak, w przypadku środowisk z dziećmi do 6 roku życia oraz z osobami do 19 roku życia duży udział w strukturze wydatków mają te, związane z zapewnieniem opieki nad dzieckiem. Znowu w gospodarstwach z osobami po 65 roku życia oraz z osobami niepełnosprawnymi dużą część wydatków stanowią kwoty przeznaczone na leki i środki pielęgnacyjne.

Jak pokazują dane powyżej, struktura wydatków oraz wielkości ponoszonych z tego tytułu kwot są związane ze specyfiką gospodarstwa domowego, fazą cyklu życia rodziny oraz występowaniem w niej specyficznych problemów. Z tymi sa-

mymi czynnikami związana jest struktura deprywacji potrzeb, przedstawiona w tabeli poniżej (tabela 20). Im niższa wartość w danej komórce, tym większa deprywacja danej potrzeby, rozumiana jako brak możliwości zaspokojenia jej ze względu na niewystarczające środki finansowe.

Tabela 20 Struktura deprywacji potrzeb wybranych gospodarstw domowych

ZABRAKŁO PIENIĘDZY NA:	KATEGORIE GOSPODARSTW DOMOWYCH					
	Z OSOBAMI DO 19 ROKU ŻYCIA	Z DZIEĆMI DO 6 ROKU ŻYCIA	WIELO- DZIETNE	Z OSOBAMI PO 65 ROKU ŻYCIA	Z BEZRO- BOTNYMI	Z NIEPEŁNO- SPRAWNYMI
Czynsz i opłaty związane z mieszkaniem	4,90	4,91	4,64	4,77	4,67	4,41
Żywność	4,95	4,95	4,73	4,86	4,84	4,58
Wydatki związane z leczeniem	4,83	4,83	4,78	4,46	4,51	3,61
Edukację	4,88	4,98	4,82	4,93	4,78	4,81
Odzież, obuwie	4,62	4,67	4,36	4,62	4,33	4,48
Środki czystości i higieny osobistej	4,94	4,95	4,64	4,86	4,77	4,68
Wydatki związane z kulturą, rozrywką	4,08	4,13	4,00	4,27	3,72	3,87
Splata zaciągniętych kredytów	4,88	4,92	5,00	4,85	4,74	4,78

Z danych zamieszczonych w tabeli widać to, co zaobserwować można było wcześniej. W strukturze potrzeb najbardziej ograniczane lub też deprywowane są te związane z kulturą i rozrywką. Ta sfera uczestniczenia w życiu społecznym zostaje odcięta jako pierwsza i porzucona na rzecz innych potrzeb.

Najgorzej z realizacją określonych potrzeb radzą sobie gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi, co jest konsekwencją relatywnie najniższych dochodów. Te gospodarstwa są najbardziej zagrożonymi niedomknięciem budżetu. Relatywnie najlepiej zaś sytuacja wygląda wśród środowisk z dziećmi do 6 roku życia na utrzymaniu.

Warunki mieszkaniowe

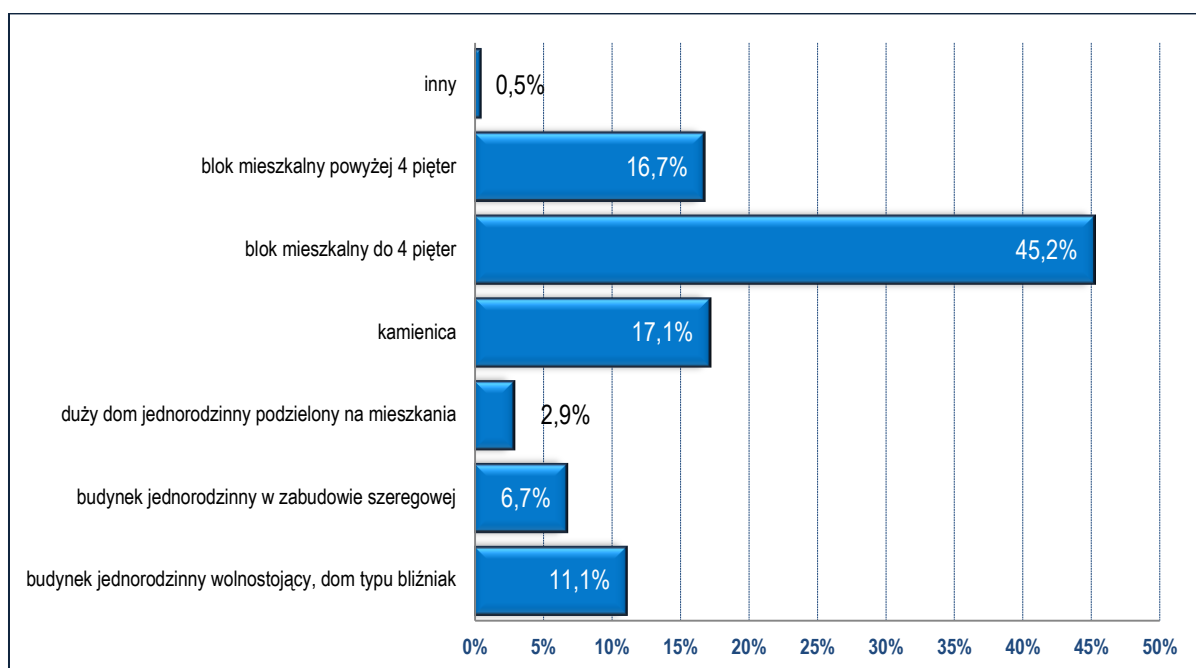
Potrzeba posiadania dachu nad głową, mieszkania lub domu jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka. Jej zaspokojenie jest kluczową kwestią dla rodzin. Jest ona również zmienna, związana z fazą cyklu życia rodzinnego. Przesądza o pełnej samodzielności gospodarstwa, stąd też istotnym staje się poznanie, na ile występuje zjawisko współzamieszkiwania przez kilka gospodarstw domowych tego samego lokalu.

Zebrane podczas badań Wrocławskiej Diagnozy Społecznej dane pokazują, że samodzielność mieszkaniowa dotyczy 72% gospodarstw domowych. W pozostałych 28% można mówić o problemie współzamieszkiwania domu przez inne gospodarstwa, z czego w 23% przypadków problem dotyczy współdzielenia mieszkania z jednym gospodarstwem, a w przypadku pozostałych 5% gospodarstw jest co najmniej trzy. W badaniach zidentyfikowano współzamieszkiwanie jednego

mieszkania nawet przez pięć gospodarstw. W 99% przypadków są to gospodarstwa rodzinne, a zaledwie w 1% spotkano się z gospodarstwami osób niespokrewnionych ze sobą.

Struktura własnościowa mieszkań analizowana była wyżej, stąd też warto tylko krótko przypomnieć, że dominują mieszkania własnościowe, których udział ogółem wynosi blisko 55%, z czego 8,3% to mieszkania obciążone kredytem hipotecznym. W pozostałych przypadkach, 25% stanowiły mieszkania spółdzielcze, w 10,5% mieszkania komunalne a w 9,2% gospodarstwa mieszkaly w lokalach wynajmowanych od innych osób.

Wykres 24 Charakter budynku, w którym znajduje się mieszkanie (N = 2000, dane w %)

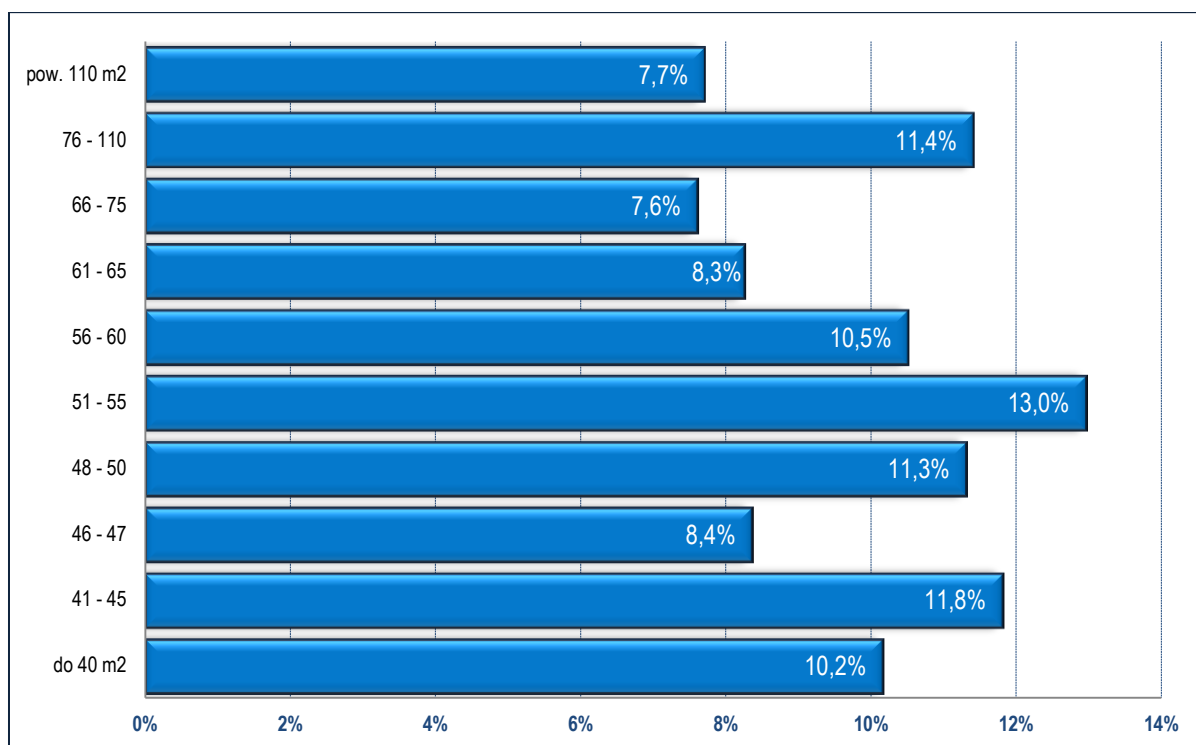


Większość badanych gospodarstw, prawie 83%, zamieszkiwała lokale położone w budynkach wielorodzinnych, z czego 45,2 w blokach mieszkalnych czteropiętrowych, 17,1% w kamienicach, a 16,7% w blokach wyższych niż czteropiętrowe. Domy jednorodzinne zamieszkiwane były przez 20% badanych, a tym 11,1% w budynkach jednorodzinnych wolnostojących lub bliźniakach, a 6,7% położonych w zabudowie szeregowej.

Przeciętna wielkość zamieszkiwanego mieszkania wynosiła 63 metrów kwadratowych, zaś połowa mieszkań nie przekraczała 55 metrów kwadratowych. Mieszkań o dużych powierzchniach, które przekroczyły 100 metrów kwadratowych było 10 %. Największe mieszkanie mierzyło 300 metrów kwadratowych.

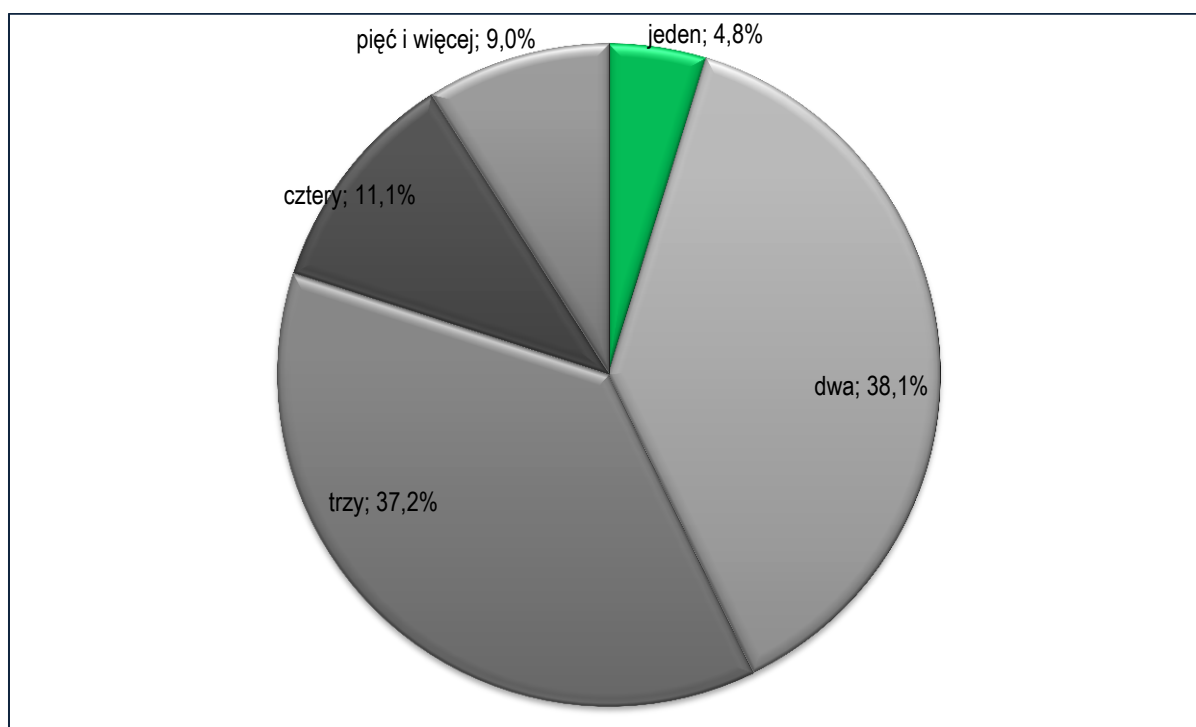
Typowa wielkość mieszkania to lokal, którego powierzchnia mieści się w przedziale 45 – 65 metrów. W tym zakresie mieści się ponad 50% mieszkań badanych gospodarstw domowych (wykres 25).

Wykres 25 Powierzchnia mieszkań badanych gospodarstw domowych w metrach kwadratowych (dane w %)



Przeciętnie mieszkanie wyposażone jest w 2,85 pokoju na jeden lokal. Niemniej ponad 80% mieszkań to mieszkania nie większe niż trzy pokojowe. Mieszkań z więcej niż pięcioma pokojami jest niecałe 2,5%. Trzy mieszkania posiadały 8 lub 9 pokoi, zdecydowanie jednak dominują dwu i trzy pokojowe (wykres 26).

Wykres 26 Liczba pokoi w badanych mieszkaniach (N=2000, dane w %)



Wyższymi parametrami wielkości mieszkań charakteryzują się te położone w budynkach jednorodzinnych. Zarówno liczba pokoi, jak również powierzchnia mieszkania są w nich mniej więcej dwa razy większe niż w przypadku zabudowy wielorodzinnej.

Tabela 21 Charakterystyki mieszkań w poszczególnych typach zabudowy mieszkaniowej

W JAKIM BUDYNKU ZNAJDUJE SIĘ MIESZKANIE		POWIERZCHNIA UŻYTKOWA MIESZKANIA	LICZBA POKOI
Budynek jednorodzinny wolnostojący, dom typu bliźniak	X	106,53	4,44
	N	221	221
	s	26,515	1,080
Budynek jednorodzinny w zabudowie szeregowej	X	111,96	4,46
	N	134	134
	s	28,972	1,009
Duży dom jednorodzinny podzielony na mieszkania	X	69,67	3,12
	N	57	57
	s	31,670	1,119
Kamienica	X	55,92	2,48
	N	342	342
	s	14,888	,733
Blok mieszkalny do 4 pięter	X	51,47	2,44
	N	903	903
	s	11,415	,692
Blok mieszkalny powyżej 4 pięter	X	51,29	2,55
	N	334	334
	s	9,820	,677
Inna sytuacja	X	65,78	3,33
	N	9	9
	s	16,506	,707
Ogółem	X	62,92	2,85
	N	2000	2000
	s	27,169	1,091

Widoczne różnice w wielkości mieszkań dotyczą tylko jedno i wielorodzinnego charakteru budynku. Natomiast zacierają się one już w obrębie tych dwóch zasadniczych typów zabudowy. To co jest widoczne, to jedynie sytuacja, gdzie przy nieco większym przeciętnym metrażu mieszkań położonych w starych kamienicach czynszowych, mniejsza jest średnia liczba pokoi. Oznacza to, że poszczególne pomieszczenia są przy ich mniejszej liczbie relatywnie większe niż w budownictwie lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i późniejszych.

Różnice w wielkości mieszkań widoczne są również poprzez sytuację prawną danego mieszkania. Mieszkania własnościowe, bez względu na obciążenia hipotecz-

ne, mają większą powierzchnię i więcej pokoi, niż mieszkania o innym statusie własnościowym (tabela 22). Jest to efektem z jednej strony polityki prywatyzacji mienia komunalnego i spółdzielczego, polegającej na najszybszym wykupie mieszkań o największej powierzchni przez dotychczasowych użytkowników, z drugiej strony pochodną działań inwestorów, szczególnie indywidualnych, którzy podejmując się inwestycji, decydują się na budowę większego mieszkania i domu. Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku deweloperów, którzy ze względu na zaostrzenie polityki kredytowej banków oraz jednocześnie wysoką cenę jednego metra kwadratowego powierzchni mieszkania, decydują się na inwestycję w małe i średnie mieszkania.

Tabela 22 Charakterystyki mieszkań ze względu na stan prawny mieszkania

CZY MIESZKANIE, W KTÓRYM P. MIESZKA JEST MIESZKANIEM:		POWIERZCHNIA UŻYTKOWA MIESZKANIA	LICZBA POKOI
Mieszkaniem własnościowym obciążonym kredytem hipotecznym	X	70,32	3,08
	N	165	165
	s	31,173	1,134
Mieszkaniem własnościowym obciążonym pożyczką hipoteczną	X	72,20	2,94
	N	35	35
	s	50,908	1,589
Mieszkaniem własnościowym wolnym od obciążeń hipotecznych	X	73,26	3,22
	N	887	887
	s	30,887	1,212
Mieszkaniem komunalnym	X	50,18	2,40
	N	210	210
	s	12,212	,685
Mieszkaniem spółdzielczym	X	50,62	2,43
	N	507	507
	s	10,308	,669
Mieszkaniem zakładowym	X	48,92	2,54
	N	13	13
	s	13,048	1,450
Mieszkaniem wynajmowanym od innych	X	54,05	2,50
	N	183	183
	s	18,353	,901
Ogółem	X	62,92	2,85
	N	2000	2000
	s	27,169	1,091

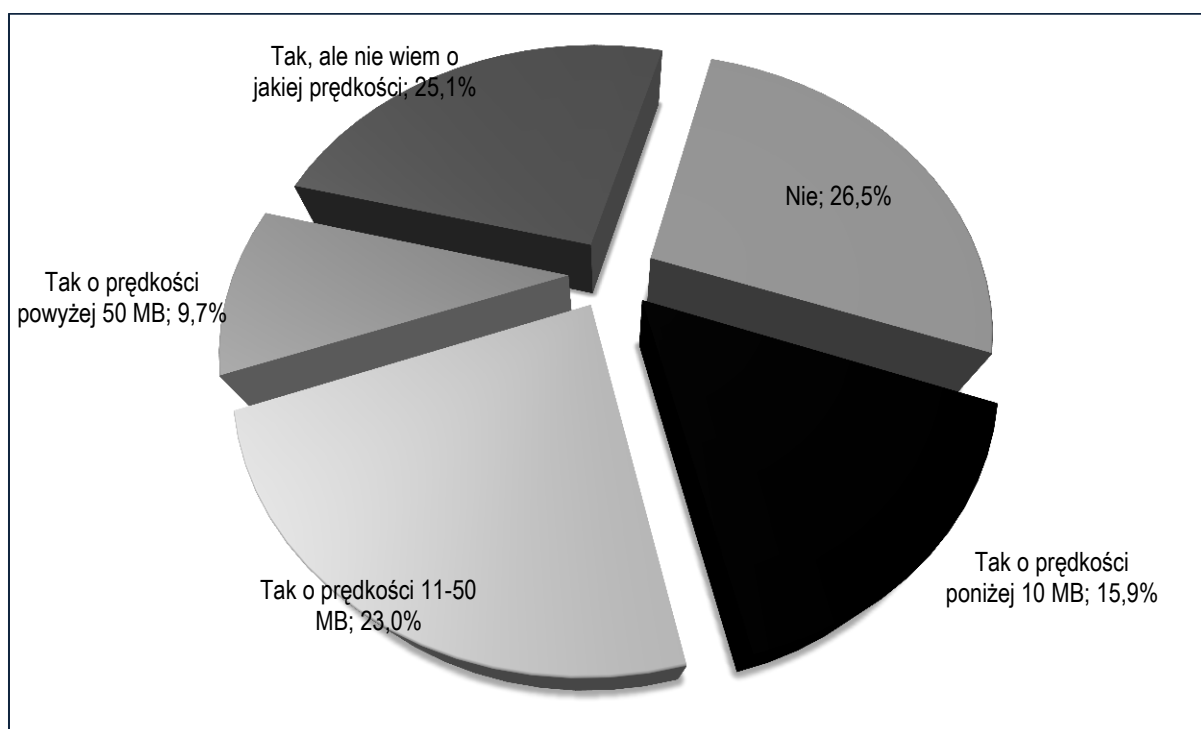
Analizując kondycję ekonomiczną badanych gospodarstw domowych oraz warunki mieszkaniowe pytano również o problemy związane z utrzymaniem i prowadzeniem domu. W ciągu ostatnich 12 miesięcy 5,1% wszystkich badanych gospodarstw domowych miała problemy z opłaceniem czynszu lub wynajmu

mieszkania. Były to gospodarstwa w złej kondycji finansowej, której mediana dochodów wynosi 2280 zł oraz oceniające własną kondycję ekonomiczną jako złą lub skromną. Co więcej, gospodarstwa te charakteryzuje stosunkowo niski stopień zadłużenia, z medianą wynoszącą 257 zł.

Ze wsparcia w postaci dodatku mieszkaniowego w ostatnich 12 miesiącach korzystało 7% badanych gospodarstw domowych, z czego 4,4% korzysta w dalszym ciągu, zaś pozostali utracili prawo ze względu na poprawę kondycji finansowej gospodarstwa lub też ze względu na zaleganie z opłatą za czynsz.

Wyposażenie mieszkań w określoną infrastrukturę oraz sprzęt jest również elementem warunków mieszkaniowych. Posiadanie przez członków gospodarstw określonych przedmiotów zostało już opisane, warto tylko dodać, ile gospodarstw posiada dostęp do Internetu ze względu na coraz częściej sygnalizowane zjawisko wykluczenia cyfrowego.

Wykres 27 Dostęp do Internetu w badanych gospodarstwach domowych (N= 2000, dane w %)*



* Pytanie: „Czy w mieszkaniu, w którym P. mieszka jest stały dostęp (przyłącze) do Internetu?”

Dostęp do Internetu posiadało 73,5% badanych gospodarstw domowych, z czego do łącza zapewniającego prędkość obsługi do 10 MB 15,9%, do 50 MB 23%, zaś do prędkości powyżej 50MB 9,7% badanych. W przypadku 26,5% gospodarstw domowych, które nie posiadają dostępu do Internetu, można mówić o zagrożeniu lub o wykluczeniu cyfrowym. W sytuacji, w której duża część aktywności w życiu prywatnym, a także coraz szersza oferta aktywności publicznej i kontaktu z instytucjami odbywa się poprzez łącza internetowe, gospodarstwa te nie są w stanie uczestniczyć w tej wymianie i korzystać z wielu przywilejów z nim związanych.

Brak dostępu do Internetu dotyczy znacznie częściej osób starszych oraz nieaktywnych zawodowo. Jest on wyrazem pewnej bariery generacyjnej w dostępie do nowoczesnych technologii i korzystaniu z nich. Widoczny jest również związek między dostępem a wysokością dochodów. Gospodarstwa o niższych dochodach znacznie częściej niż inne zgłaszały brak Internetu.

Wnioski

Warunki ekonomiczne wrocławskich gospodarstw domowych należą do relatywnie dobrych. Dochody opierają się w większości na stałych i w miarę pewnych źródłach, w większości zapewniają średni poziom egzystencji. Wysokość dochodów jest związana z typem źródła, z którego utrzymuje się gospodarstwo. Najwyższe dochody posiadają gospodarstwa osób utrzymujących się z sprawdzenia własne działalności gospodarczej, najniższe gospodarstwa emerytów i rencistów. W większości gospodarstwa domowe zamieszkują własne mieszkanie lub dom, którego przeciętna powierzchnia wynosi 55 metrów kwadratowych.

Wnioski szczegółowe:

1. Dane zebrane w trakcie badań Wrocławskiej Diagnozy Społecznej 2014 pokazały, że większość gospodarstw domowych stanowią te, w których głowa jest osobą aktywną ekonomicznie, pracującą, utrzymującą gospodarstwo z pracy najemnej (68%) oraz prowadzeniu własnej działalności gospodarczej (8,4%). Nieco ponad jedna piąta gospodarstw domowych opiera się na niepracującej osobie, najczęściej emerycie lub renciście.
2. Gospodarstw z osobami na utrzymaniu, to jest takich, które, zgodnie z intencją badaczy, nie mają własnych źródeł przychodu pieniędzy pozwalających na własne utrzymanie, było 47,4% wszystkich badanych, z czego 27,2% utrzymuje jedną osobę, 17,2% gospodarstwach są dwie osoby na utrzymaniu, a w 3% trzy i więcej.
3. Ponad 77% gospodarstw domowych nie posiada żadnych oszczędności. Wśród gospodarstw posiadających oszczędności, przeciętna ich wielkość jest równa kosztom utrzymania się gospodarstwa przez 15 miesięcy. Wyrażając wielkość oszczędności medianą, należy wskazać, że połowa gospodarstw posiadających oszczędności byłaby w stanie utrzymać się co najwyżej przez pół roku.
4. Relatywnie dobrą kondycję gospodarstw domowych podkreśla wyposażenie. W ponad 70 % obecny jest komputer, a w ponad 60% samochód. Większość, ponad trzy czwarte posiada dostęp do Internetu.
5. Kredyty lub pożyczki posiadało ponad 20% gospodarstw domowych, z czego zdecydowana większość posiadała albo kredyt konsumpcyjny (9,2%) albo hipoteczny (9%). Przeciętna wielkość zadłużenia z tego tytułu wynosi 661 zł kosztów miesięcznych.
6. Stosunkowo najlepszą kondycją ekonomiczną cieszą się gospodarstwa z dziećmi na utrzymaniu, zaś najgorszą gospodarstwa z osobami niepełnosprawnymi na utrzymaniu.

7. W strukturze wydatków największą część stanowią te ponoszone na utrzymanie mieszkania (średnio 776 zł miesięcznie), następnie koszty opłat za żłobek i przedszkole (312 zł miesięcznie), związane z kształceniem (215 zł miesięcznie), usługi opiekuńcze (188 zł miesięcznie), zajęcia pozalekcyjne (1712 zł miesięcznie), usługi medyczne (144 zł miesięcznie) leki i środki pielęgnacyjne (12 zł miesięcznie). Suma przeciętnych miesięcznych wydatków stałych wynosi 1195 zł. Najwyższe przeciętne koszty utrzymania ponoszą gospodarstwa z dziećmi do 6 roku życia na utrzymaniu (2083 zł miesięcznie), najniższe z osobami niepełnosprawnymi. Wydatki dość silnie związane są z wysokością dochodów. Stąd też niska suma wydatków gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi jest efektem wysokiej deprywacji ich potrzeb.
8. Analizując bilans należy zauważyć, że nie domyka się on 1,4% gospodarstw domowych, w których wydatki przekraczają dochody do dyspozycji.
9. Patrząc na strukturę deprywacji potrzeb należy zauważyć, że najczęściej pieniędzy brakowało na kulturę i rozrywkę (10 % zdarzało się to dość często) a następnie na obuwie i odzież 9(2,1% gospodarstw ma dosyć częste z tym problemy), wydatki związane z leczeniem (0,9%), opłatami za czynsz i mieszkanie (1,3%).
10. Większość badanych, ponad 55% zamieszkuje w mieszkaniach, które stanowią ich własność, w tym 8,3% jest obciążona kredytem hipotecznym a 1,8% stanowi zabezpieczenie pożyczki. W przypadku 45% osób, które zamieszkują mieszkanie o innym niż własnościowym statusie prawnym, 25,4% przebywa w mieszkaniach spółdzielczych, 10,5% w mieszkaniach komunalnych a ponad 9% wynajmuje mieszkanie od innego właściciela prywatnego.
11. Przeciętna wielkość zamieszkiwanego mieszkania wynosiła 63 metrów kwadratowych, zaś połowa mieszkań nie przekraczała 55 metrów kwadratowych. Mieszkań o dużych powierzchniach, które przekroczyły 100 metrów kwadratowych było 10 %. Największe mieszkanie mierzyło 300 metrów kwadratowych. Przeciętnie mieszkanie wyposażone jest w 2,85 pokoju na jeden lokal. Niemniej ponad 80% mieszkań to mieszkania nie większe niż trzy pokojowe. Mieszkań z więcej niż pięcioma pokojami jest niecałe 2,5%.
12. W ciągu ostatnich 12 miesięcy, 5,1% wszystkich badanych gospodarstw domowych miała problemy z opłaceniem czynszu lub wynajmu mieszkania. Były to gospodarstwa w złej kondycji finansowej, której mediana dochodów wynosi 2280 zł oraz oceniające własną kondycję ekonomiczną jako złą lub skromną. Co więcej, gospodarstwa te charakteryzuje stosunkowo niski stopień zadłużenia, z medianą wynoszącą 257 zł

POTRZEBY GOSPODARSTW DOMOWYCH ORAZ WSPARCIE INSTYTUCJONALNE

Gospodarstwa domowe, a w szczególności rodziny, stanowią szczególnego rodzaju wspólnoty, których jednym z zadań jest zaspokojenie potrzeb swoich członków. To na tych grupach ciąży obowiązek rozwiązywania własnych problemów, przy wykorzystaniu posiadanych przez nie zasobów i kapitałów. Niemniej zdolność do pokonywania pewnych trudności, kłopotów i przeciwności jest związana z kompetencjami kulturowymi i zasobami społecznymi i ekonomicznymi. Stąd też w sytuacji deficytów pewnych zasobów pojawia się konieczność sięgnięcia po wsparcie zewnętrzne. Zasadniczą część problemów gospodarstwa są w stanie rozwiązać poprzez wolnorynkową ofertę. Lecz gdy występują ekonomiczne bariery dostępu w postaci cen, możliwość realizacji staje się ograniczona.

System instytucjonalny miasta, rozumiany jako sieć i struktury instytucji administracji lokalnej, centralnej oraz instytucji niepublicznych, może stanowić i często stanowi zaplecze wspierające gospodarstwa domowe w realizacji ich podstawowych funkcji oraz w zapewnieniu potrzeb ich członkom. Dostępność i sposób wykorzystania wsparcia instytucjonalnego jest pochodną kilku czynników, wśród których najważniejsze są normy prawne, regulujące sposób i zakres wsparcia instytucjonalnego oraz wiedza członków gospodarstw domowych w tym zakresie.

Wsparcie instytucjonalne oraz potrzeby gospodarstw domowych

Jak wykazały badania w ostatnich 12 miesiącach z pomocy jakiegokolwiek instytucji w celu zaspokojenia ważnej potrzeby korzystały osoby z blisko 35% gospodarstw domowych, z tego 18,6% potrzebowało pomocy przy jednym problemie, 10,2% przy dwóch, 3,2% przy trzech, a pozostałe 3% przy więcej niż trzech trudnych sytuacjach. Dwa z badanych gospodarstw korzystało z pomocy instytucjonalnej przy jedenastu takich sprawach.

Korzystanie ze wsparcia instytucjonalnego związane jest z sytuacją ekonomiczną gospodarstwa domowego oraz z jego samooceną.

Tabela 23 Korzystanie ze wsparcia instytucjonalnego przez badane gospodarstwa domowe

WSKAŹNIKI POZYCJI MATERIALNEJ		CZY KORZYSTALI Z POMOCY INSTYTUCJONALNEJ W CIĄGU OSTATNIEGO ROKU?	
		NIE	TAK
Dochody	Me	3405,88	3078,70
Samoocena sytuacji ekonomicznej	X	3,14	2,86

Im niższe dochody oraz niższa samoocena własnej kondycji ekonomicznej gospodarstwa domowego, tym częstsze deklaracje o korzystaniu z pomocy instytucjonalnej (tabela 23). Oferta ta jest alternatywą dla rynkowych sposobów rozwiązywania problemów. Stąd też gospodarstwa o ograniczonych zasobach budżetowych częściej niż inne z niej korzystają. Poza tym możliwość korzystania z oferty instytucjonalnej pomocy jest również związana z ekonomicznymi barierami dostępu. Jest to najostrzej widoczne w sytuacji pomocy socjalnej. Warto również

wspomnieć o jednych najsilniejszych kryteriach „selekcji dostępu do instytucjonalnej oferty pomocowej” jakim są bariery społeczne, w tym o symbolicznym charakterze.

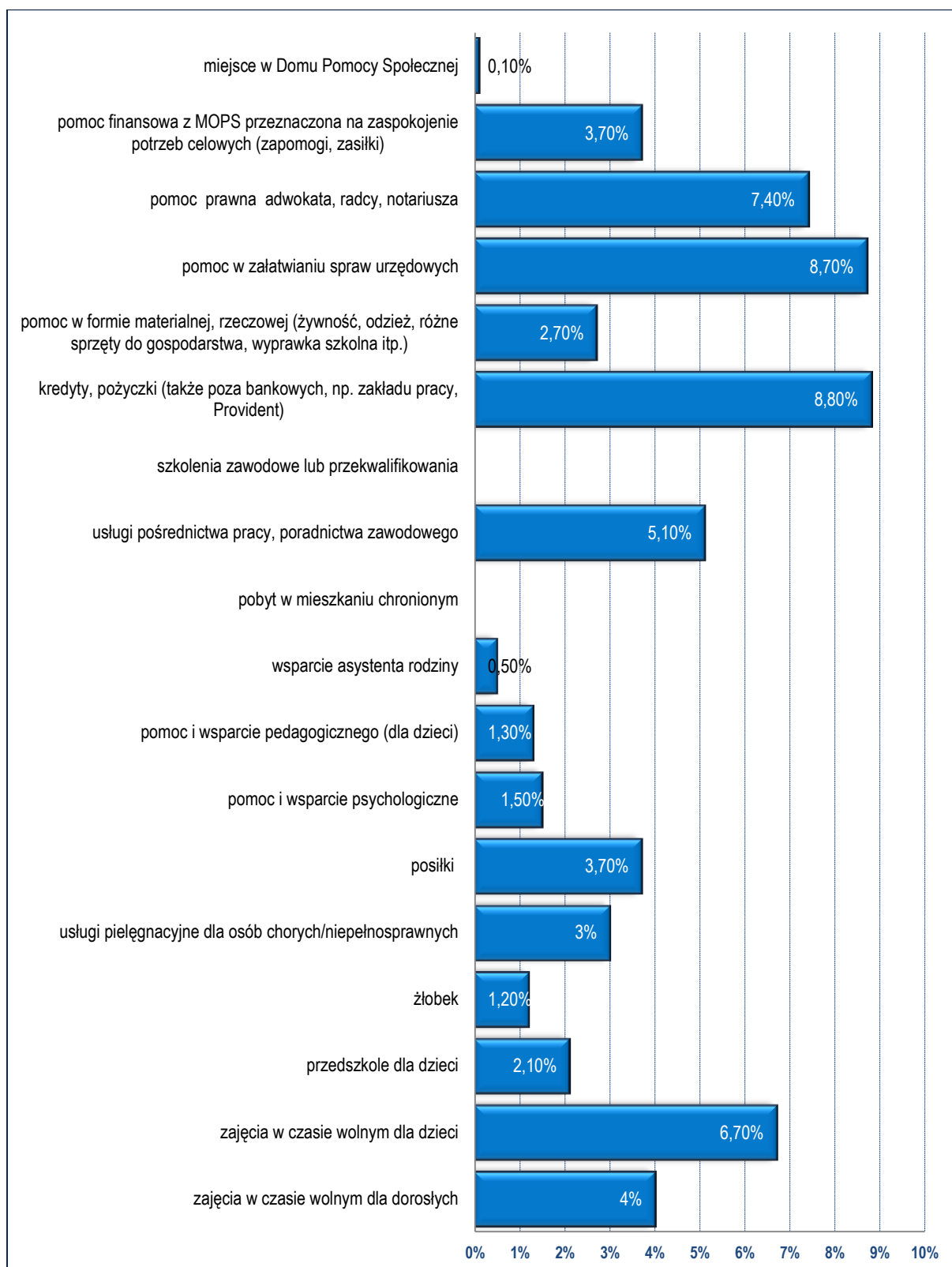
Pytani o rodzaj pomocy i wsparcia ze strony różnego rodzaju instytucji, ankietowani odpowiadali, że najczęściej korzystali z pomocy przy ubieganiu się o pożyczkę i kredyt (8,8% z całości), pomoc w załatwianiu spraw urzędowych (8,7%), pomocy prawnej (7,4%), organizacji zajęć dla dzieci w czasie wolnym (6,7%) oraz usług pośrednictwa pracy (5,1%). Całość rozkładu odpowiedzi prezentuje wykres poniżej (wykres 28). Generalnie wszystkie analizowane rodzaje wsparcia i pomocy można podzielić na trzy główne kategorie: prawno – finansowe, organizacji opieki i czasu wolnego oraz socjalno – bytowy.

OBSZAR PRAWNO – FINANSOWY	OBSZAR ORGANIZACJI OPIEKI I CZASU WOLNEGO	OBSZAR SPRAW SOCJALNO - BYTOWYCH
KREDYTY, POŻYCZKI (TAKŻE POZA BANKOWYCH, NP. ZAKŁADU PRACY, PROVIDENT)	ZAJĘCIA W CZASIE WOLNYM DLA DOROSŁYCH	POMOC W FORMIE MATERIALNEJ, RZECZOWEJ
POMOC W ZAŁATWIANIU SPRAW URZĘDOWYCH	ZAJĘCIA W CZASIE WOLNYM DLA DZIECI	POMOC FINANSOWA Z MOPS PRZEZNACZONA NA ZASPOKOJENIE POTRZEB CELOWYCH
POMOC PRAWNA ADWOKATA, RADCY, NOTARIUSZA	PRZEDSZKOLE DLA DZIECI; ŻŁOBEK	MIEJSCE W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ
	USŁUGI PIELĘGNACYJNE DLA OSÓB CHORYCH/NIEPEŁNOSPRAWNYCH	WSPARCIE ASYSTENTA RODZINY; POSILKI
	POMOC I WSPARCIE PEDAGOGICZNEGO (DLA DZIECI)	POBYT W MIESZKANIU CHRONIONYM; POMOC I WSPARCIE PSYCHOLOGICZNE
		USŁUGI POŚREDNICTWA PRACY, PORADNICTWA ZAWODOWEGO
		SZKOLENIA ZAWODOWE LUB PRZEKWALIFIKOWANIA

Rozkłady odpowiedzi wskazują, że największym zainteresowaniem cieszyły się te kategorie pomocy, które zogniskowane były na załatwianiu różnego rodzaju spraw formalnych, wymagających wiedzy prawnej lub ekonomicznej. Korzystało z nich 21,2% wszystkich badanych (wykres 29). Jest to obszar wymagający wyjątkowych kompetencji, w którym błędy mogą być poważne i kosztowne. Z tego też względu największa część wskazań dotyczy tego obszaru aktywności. Dodatkowo systematycznie, w obszarze prawno – finansowym, powiększa się oferta różnego rodzaju usług, które stają się przez to coraz bardziej dostępne. Beneficjentami tego rodzaju usług są osoby załatwiające lub planujące podjęcie jakiś czynności cywilno – prawnych lub administracyjnych.

Kolejną grupę tworzą kategorie skupione na zapewnieniu opieki nad dziećmi, osobami niepełnosprawnymi i osobami dorosłymi. Jest to dosyć duży obszar zainteresowania otrzymywaniem wsparcia przez badanych, szczególnie w zakresie organizacji opieki nad dziećmi i organizacji czasu wolnego dzieci i dorosłych. Beneficjentami tych kategorii usług są rodziny i gospodarstwa domowe z dziećmi na utrzymaniu, z osobami niepełnosprawnymi oraz emerytami. Korzystało z niego blisko 15% wszystkich badanych gospodarstw domowych.

Wykres 28 Korzystanie z pomocy instytucjonalnej przez badane gospodarstwa domowe (N = 2000, dane w %)*

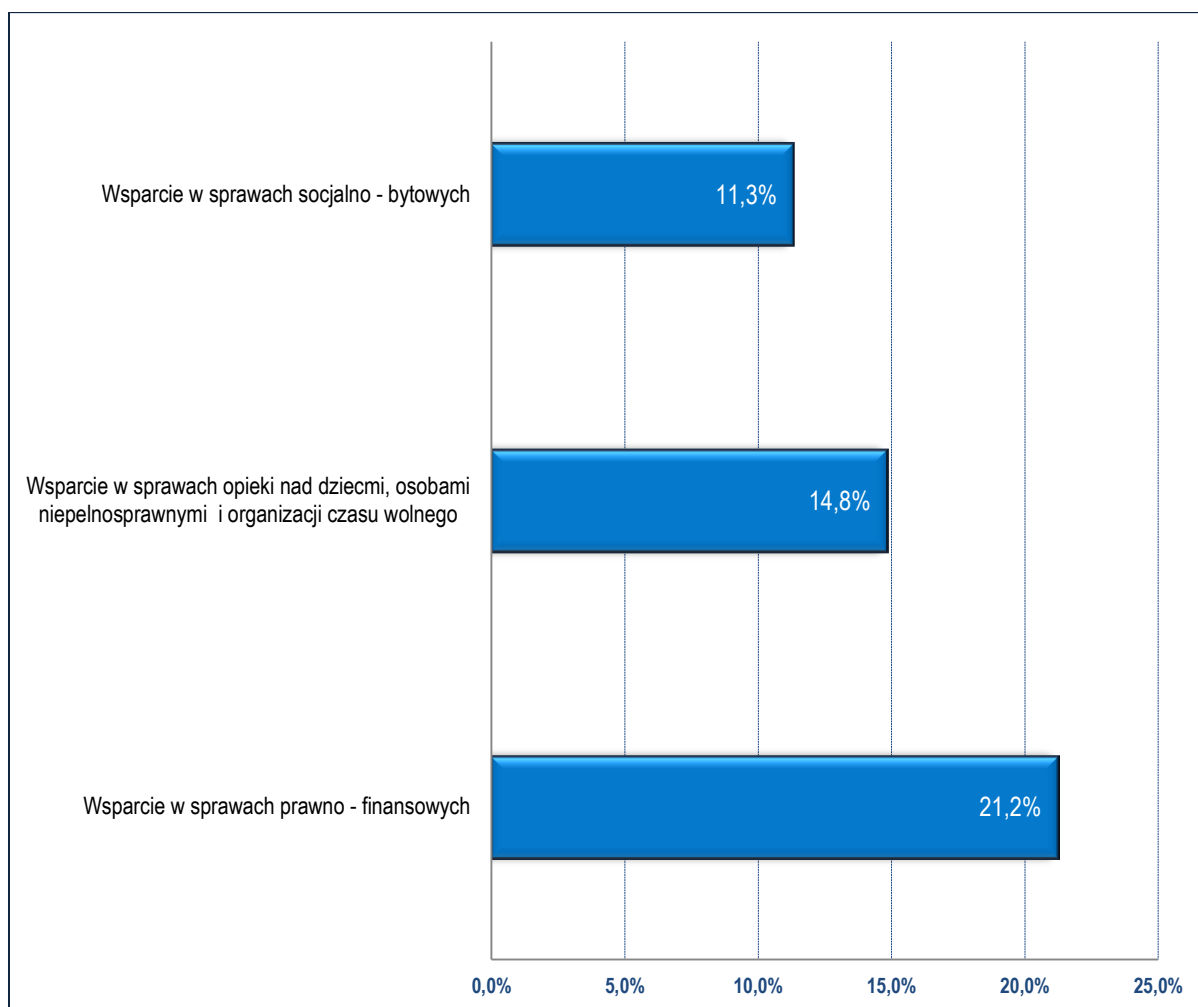


*Dane nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi

Ostatnią grupę wsparcia stanowią kategorie skupione na pomocy socjalno - bytowej rodzinom i gospodarstwom domowym. Do korzystania z oferty w ramach tego obszaru deklarowało się 11,3% wszystkich gospodarstw domowych. Jest to

ze względu na zróżnicowanie oferty największy obszar, którego jednak zasadniczym celem jest poprawa warunków bytowych i jakości życia rodziny.

Wykres 29 Korzystanie z pomocy i wsparcia instytucjonalnego w analizowanych obszarach (N = 2000, dane w %)

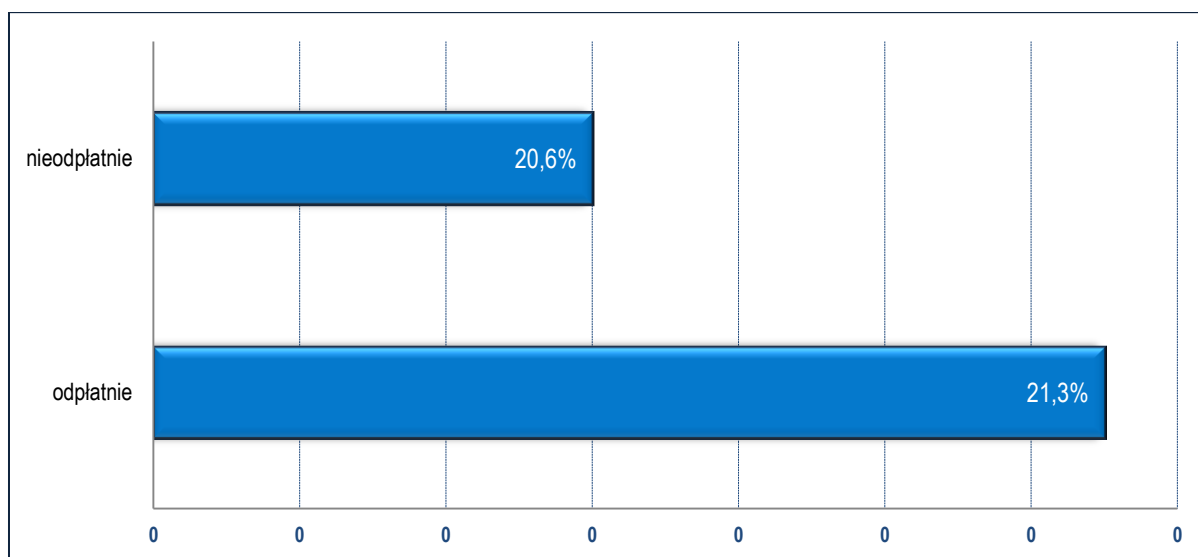


Korzystanie ze wsparcia w analizowanych powyżej obszarach związane jest z poszukiwaniem pomocy w przypadku konkretnych problemów. Z tego też względu powiązania między dochodem i samooceną kondycji ekonomicznej gospodarstwa najsilniejsze są w przypadku obszaru socjalno – bytowego, a słabe w przypadku pozostałych obszarów.

Korzystanie z oferty różnych instytucji ujęto w dwóch zasadniczych wymiarach dostępu do tego typu usług: takiej, gdzie klient ponosi odpłatność za skorzystanie z danej pomocy oraz tej, gdzie takich odpłatności nie pobiera się. Oczywiście istnieją usługi o publicznym charakterze, za które nie pobiera się płatności, jak również takie, gdzie odpłatność lub współdzielenie kosztów jest obowiązujące.

Większość osób korzystających z takich usług dokonywała odpłatności lub ponosiła częściowy jej koszt. Wynika o z określonych przepisów prawa jak również, w przypadku korzystania z oferty rynkowej, logiki samej działalności gospodarczej (wykres 30).

Wykres 30 Korzystanie odpłatne lub nieodpłatne z oferty instytucjonalnej (N = 2000, dane w %)



Analizując strukturę korzystania z oferty instytucjonalnej, zawartą w tabeli poniżej, należy zauważyć, że nie ma wyraźnych granic między usługami o publicznym i rynkowym charakterze. Ponoszenie odpłatności nie wynika z ulokowania danej instytucji w obszarze rynku, lecz z logiki funkcjonowania prawa i jego przepisów.

Tabela 24 Korzystanie z oferty instytucjonalnej przez gospodarstwa domowe (dane w %)

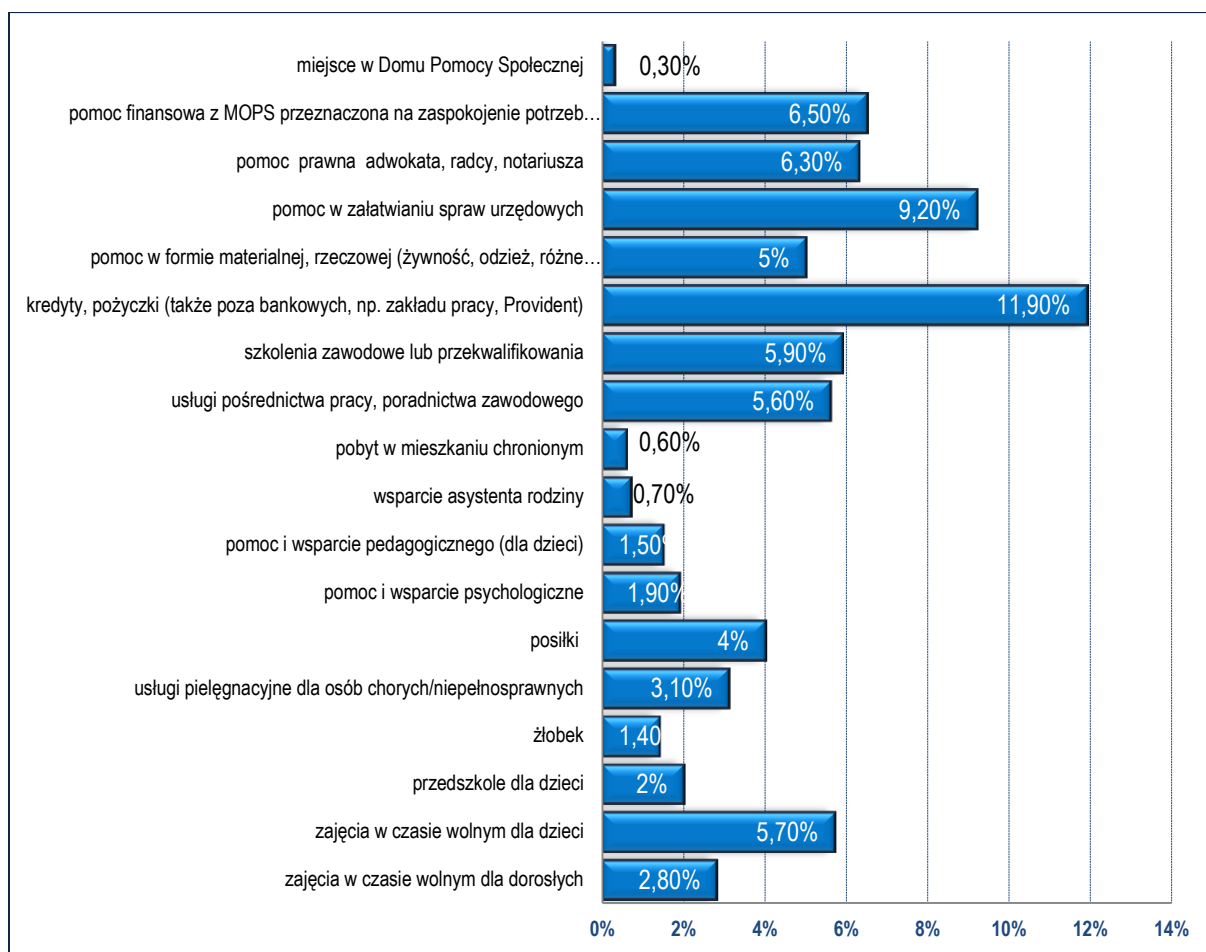
OFERTA	KORZYSTALI	ODPŁATNIE	NIEODPŁATNIE
Zajęcia w czasie wolnym dla dorosłych	4%	2,40%	1,60%
Zajęcia w czasie wolnym dla dzieci	6,70%	2,70%	4%
Przedszkole dla dzieci	2,10%	1,80%	0,30%
Żłobek	1,20%	1%	0,20%
Usługi pielęgnacyjne dla osób chorych (niepełnosprawnych)	3%	1,80%	1,20%
Posiłki	3,70%	2%	1,70%
Pomoc i wsparcie psychologiczne	1,50%	0,30%	1,20%
Pomoc i wsparcie pedagogicznego (dla dzieci)	1,30%	0,10%	1,20%
Wsparcie asystenta rodziny	0,50%		0,50%
Pobyt w mieszkaniu chronionym			
Usługi pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego	5,10%		5,10%
Szkolenia zawodowe lub przekwalifikowania		0,50%	2,30%
Kredyty, pożyczki (także poza bankowych, np. Zakładu pracy, provident)	8,80%		
Pomoc w formie materialnej, rzeczowej (żywność, odzież, różne sprzęty do gospodarstwa, wyprawka szkolna itp.)	2,70%		
Pomoc w załatwianiu spraw urzędowych	8,70%	1%	7,70%
Pomoc prawna adwokata, radcy, notariusza	7,40%	5,50%	1,90%
Pomoc finansowa z MOPS przeznaczona na zaspokojenie potrzeb celowych (zapomogi, zasiłki)	3,70%		
Miejsce w Domu Pomocy Społecznej	0,10%		0,10%

Dane dotyczące udziału gospodarstw domowych ponoszących odpłatność za korzystanie z danej usługi nie należy traktować jako informacji o gotowości do ponoszenia kosztów danego przedsięwzięcia, lecz raczej jako pewien funkcjonalny

przymus, w przeciwieństwie do wskazań o odsetku gospodarstw nieponoszących opłat za dane wsparcie. W ich przypadku ta informacja mówi o wielkości gospodarstw, które z różnych przyczyn tej opłaty uniknęły lub unikają.

W celu oszacowania skali potrzeb dostępu do określonych usług instytucjonalnych pytano o chęć skorzystania z określonej oferty wsparcia. Potrzeby korzystania z przedstawionych form pomocy możemy podzielić na te zaspokojone i niezaspokojone lub potencjalne. Do pierwszych zaliczyć można te gospodarstwa, które już są beneficjentami systemu wsparcia i pomocy. W przypadku tych drugich, można mówić o pewnym potencjale deprywacji, ze względu na zgłaszane a wciąż niezaspokojone potrzeby uczestniczenia w ofercie wsparcia i pomocy.

Wykres 31 Skala niezaspokojonych potrzeb korzystania z oferty instytucjonalnej (N = 2000, dane w %)



Z danych zawartych w tabeli powyżej widać, że skala niezaspokojonych potrzeb jest większa niż potrzeb już zaspokajanych. Najwyższy poziom deprywacji dotyczy znów obszaru prawnego – finansowego, gdzie najwięcej gospodarstw domowych zgłaszało potrzebę wsparcia finansowego w formie pożyczki 11,9% oraz pomocy w załatwieniu sprawy urzędowej 9,2%.

Następnym obszarem deprywacji jest socjalno – bytowy. W tym obszarze mamy wyjątkowy wzrost struktury potrzeb niezaspokojonych względem już zrealizo-

wanych. Najwyższy poziom oczekiwań dotyczy wsparcia finansowego ze strony MOPS i pomocy materialnej oraz wsparcia w skutecznym znalezieniu pracy. Wiadać tu dwa przeciwstawne oczekiwania, co do sposobu realizacji identycznego celu. Jedna grupa oczekuje wsparcia w formie kapitału ekonomicznego, inna w formie kapitału kulturowego. Należy pamiętać, że te środki są przeciwne sobie tylko co do pewnej idei stojącej u ich podstaw, a to wcale nie oznacza, że oba nie będą zgłaszane przez to samo gospodarstwo.

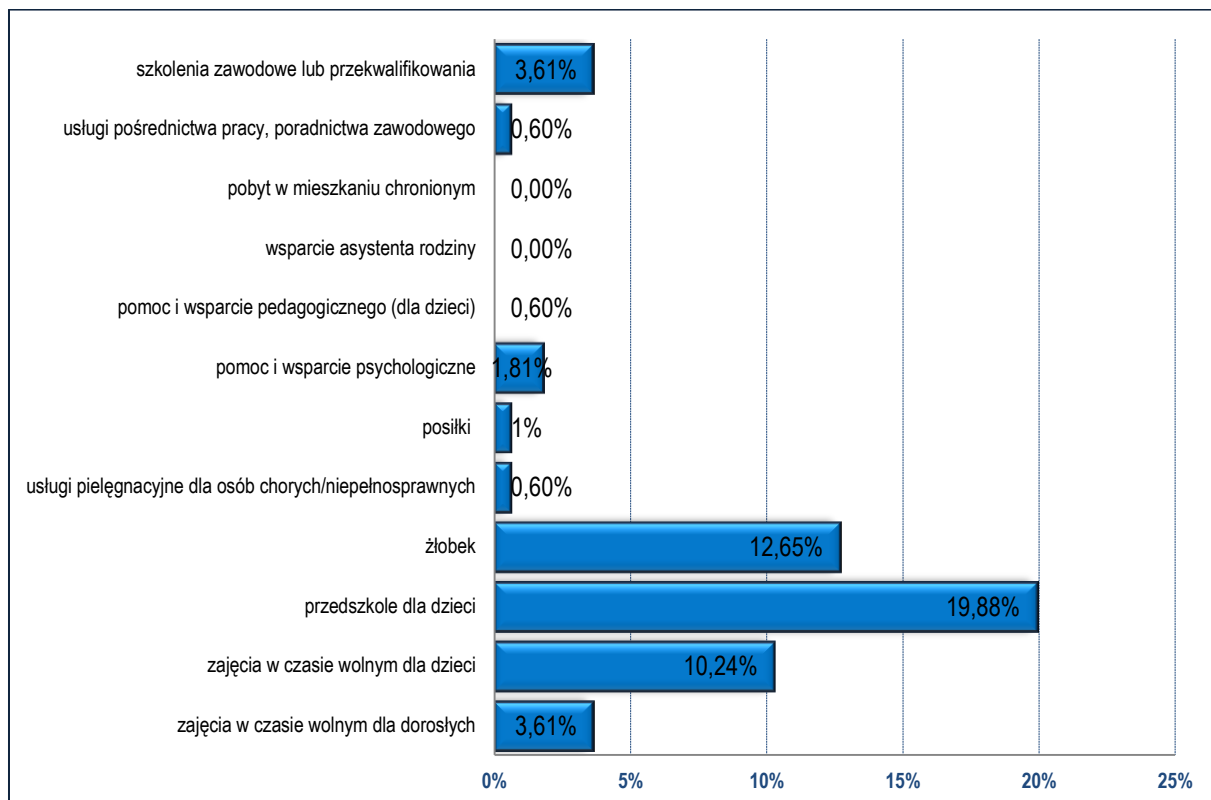
W przypadku obszaru opieki i organizacji czasu wolnego, najwięcej wskazań dotyczy organizacji czasu wolnego dzieci. Niemniej, we wszystkich kategoriach tego obszaru zgłaszane potrzeby są dwa razy większe niż ich realizacje.

Porównanie obszaru potrzeb zaspokojonych i tych niezaspokojonych wskazuje, że co drugie gospodarstwo domowe nie otrzymało oczekiwanego wsparcia i pomocy.

Potrzeby oraz wsparcie instytucjonalne w wybranych kategoriach gospodarstw domowych.

Oczywistym jest, że nie każde gospodarstwo domowe ma identyczną strukturę potrzeb korzystania z oferty instytucjonalnej, tak samo jak również to, że potrzeby gospodarstwa zmieniają się wraz z nim i jego sytuacją. Najlepiej jest to widoczne przy porównaniu rozkładu odpowiedzi o korzystanie z oferty instytucjonalnej oraz potrzeb w tym zakresie wyróżnionych już wcześniej kategorii gospodarstw domowych.

Wykres 32 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z dziećmi do lat 6 (N = 166 , dane w %)

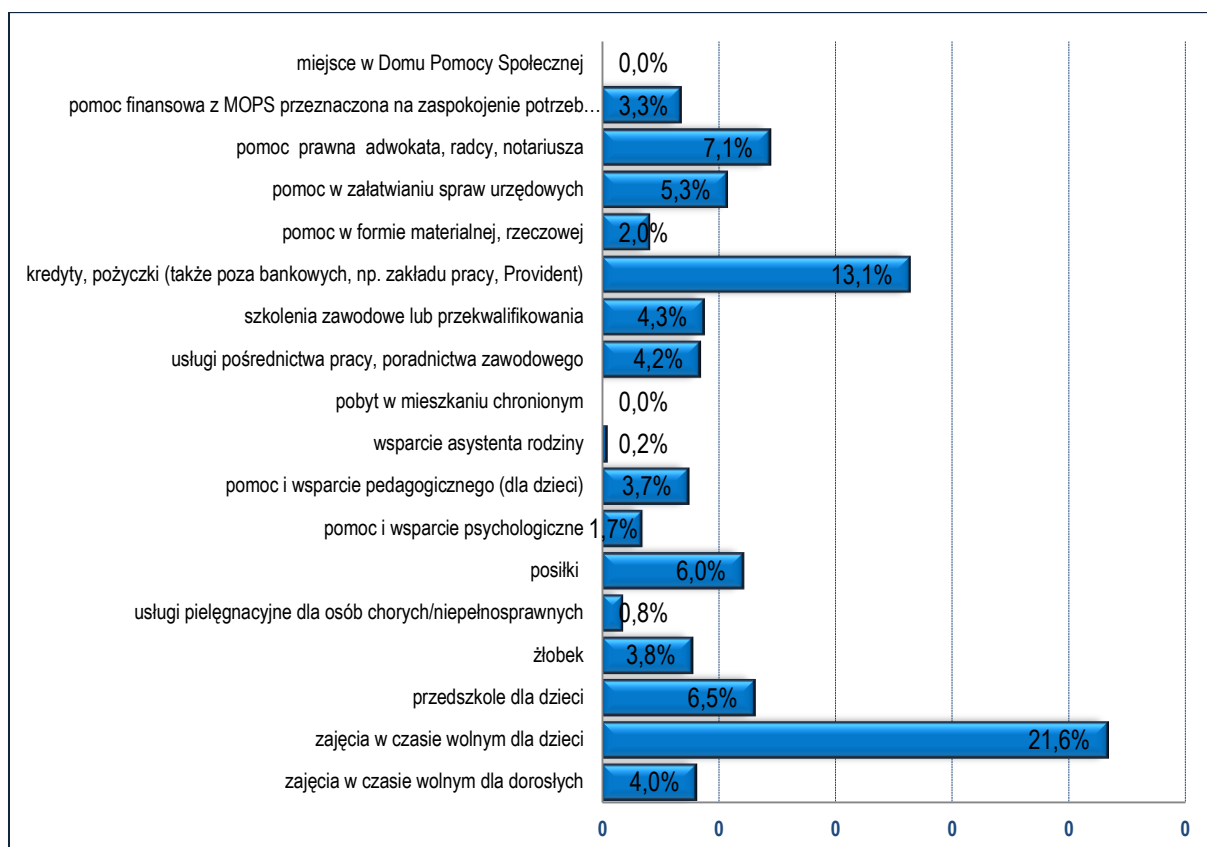


Gospodarstwa domowe z małymi dziećmi na utrzymaniu koncentrują swoje zainteresowania i aktywność przede wszystkim wokół potrzeb związanych z dziećmi i zapewnieniem im opieki. Z tego też względu usługi z obszaru opieki i czasu wolnego są znacznie częściej wskazywane przez tych respondentów niż inne. Nie jest to szczególnie zaskakujące pamiętając, że są to gospodarstwa lepiej sytuowane materialnie niż przeciętne gospodarstwo. Do korzystania z usług z obszaru opieki i czasu wolnego deklarowało się ponad 31% tych respondentów, z obszaru prawnego – finansowego ponad 18%, a socjalno – bytowego nieco ponad 4%.

Ze szczegółowego wykresu rozkładu odpowiedzi na pytanie o korzystanie z oferty instytucjonalnej pomocy i wsparcia widać (wykres 32), jak kształtuje się struktura aktywności gospodarstw z małymi dziećmi na utrzymaniu. Najczęściej wskazywane było korzystanie z usług opieki przedszkolnej, co wskazywało 20% badanych, następnie korzystania z usług związanych z zaciąganiem kredytów i pożyczek, na co wskazało ponad 14% gospodarstw oraz żłobek z ponad 12% odpowiedzi i organizacja czasu wolnego dzieci z ponad 10% frekwencją.

Nieco podobna sytuacja, do opisywanej wyżej, dotyczy gospodarstw domowych z osobami do 19 roku życia. W przypadku odpowiedzi respondentów pochodzących z tego typu grup, najliczniejsze wskazania dotyczą obszaru opieki i czasu wolnego, ze wskazaniem odpowiednio 31% badanych, a następnie prawnego - finansowego z 20% frekwencją i socjalno – bytowy z 11% udziałem.

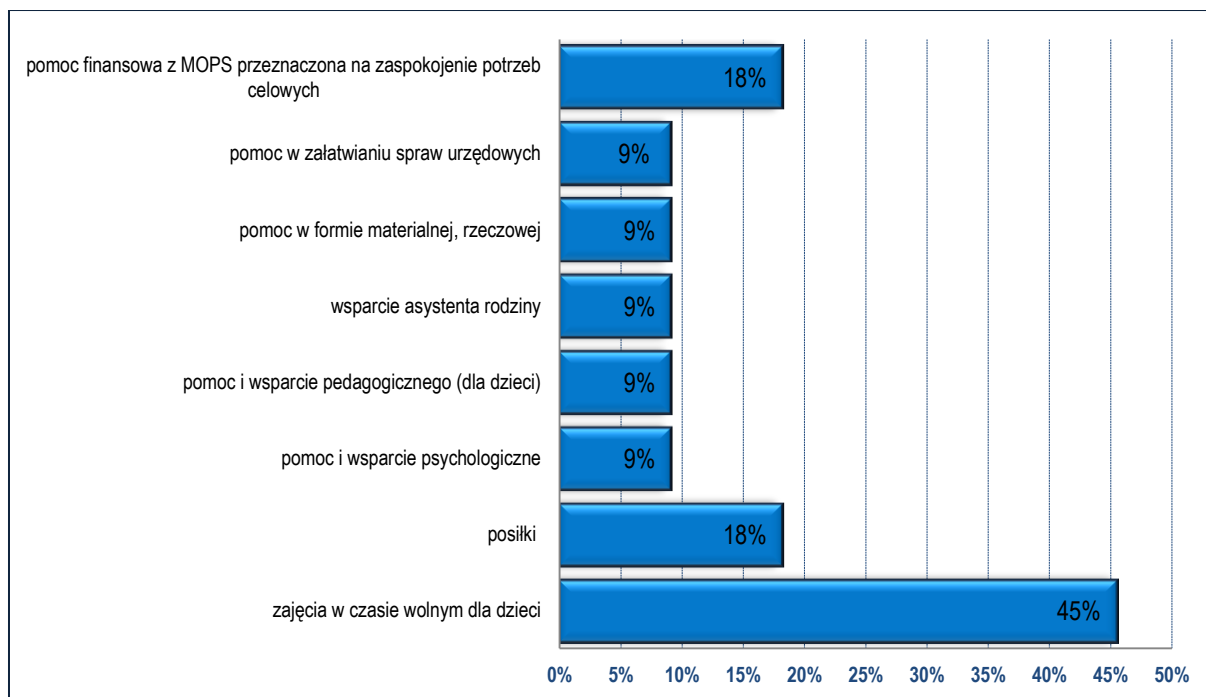
Wykres 33 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z osobami do 19 roku życia (N = 602 , dane w %)



Jak widać ze szczegółowego rozkładu odpowiedzi o określoną aktywność w korzystaniu z usług instytucjonalnych tych gospodarstw, które wśród swoich członków mają osoby do 19 roku życia, największe zainteresowanie dotyczyło organizacji czasu wolnego dzieci, a następnie załatwiania spraw związanych z kredytami i pożyczkami (wykres 33). Zdecydowanie mniejsze, niż w przypadku grup z dziećmi do 6 lat, jest zainteresowanie korzystaniem z usług przedszkoli i żłobków. Na przykładzie tych dwóch instytucji widać, jak wraz ze zmianą sytuacji rodzinnej, a przede wszystkim z jego fazą cyklu życia, zmieniają się zainteresowania aktywności i uczestniczenia w ofercie instytucjonalnej. Również inne sfery usług wskazują na te zmiany. Na przykład wzrasta zainteresowanie lub konieczność wsparcia pedagogicznego dla dzieci, jak również zainteresowanie skorzystania z usług prawnych.

Kolejną kategorią gospodarstw domowych są wielodzietne rodziny. Jak widać z danych poniżej (wykres 34), grupy te najczęściej korzystały z zajęć dla dzieci. Przy stosunkowo licznej strukturze rodziny, wrasta zainteresowanie odciążenia jej dorosłych członków, rodziców lub opiekunów, od części obowiązków.

Wykres 34 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe wielodzietne (N = 11, dane w %)

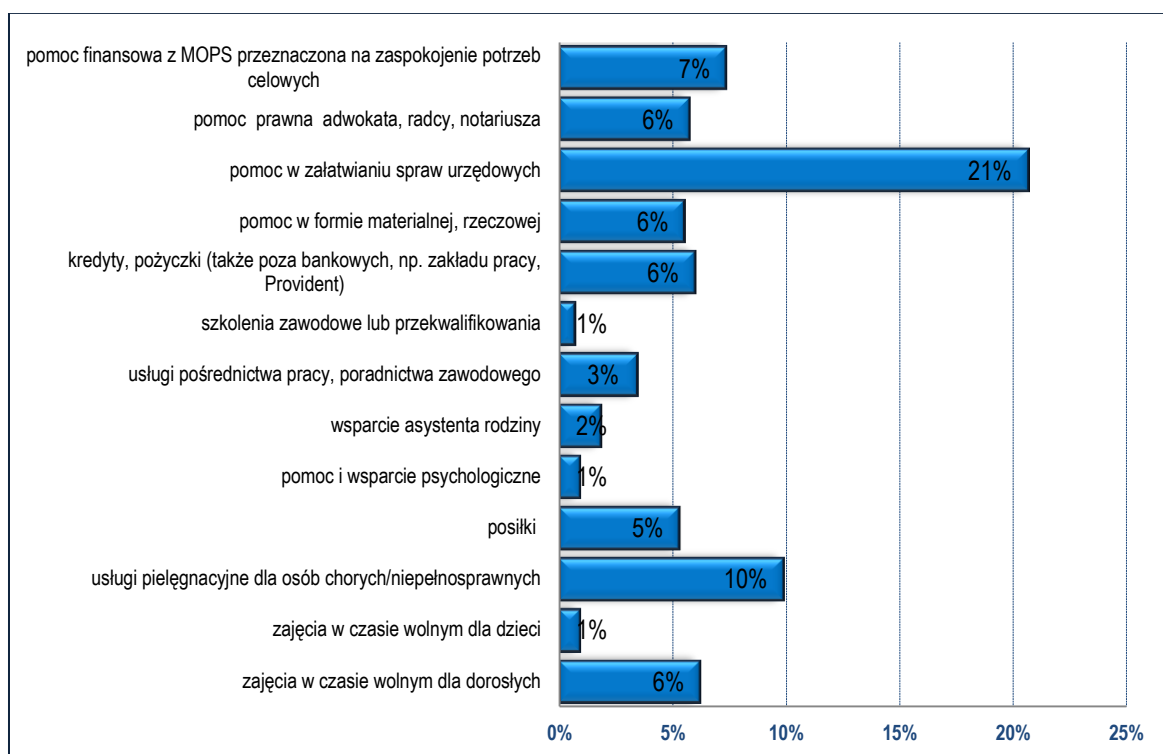


Powiększenie się gospodarstwa domowego oznacza również pogorszenie się jego warunków materialnych. Korzystanie z pomocy MOPS, zapewnienie posiłków oraz pomocy rzeczowej staje się kolejnym typem usług, z których często korzystają tego typu rodziny.

Wejście członków gospodarstwa domowego w poprodukcyjną fazę życia, zmienia również strukturę zainteresowań wykorzystywania usług instytucjonalnych. Gospodarstwa domowe z osobami po 65 roku życia najczęściej korzystały z pomocy przy załatwianiu spraw urzędowych, 21% wskazań, oraz z usług pielęgnacyjnych

dla osób chorych i niepełnosprawnych, 10% wskazań. Oznacza to, że głównymi problemami takich gospodarstw było poruszanie się w instytucjach publicznych i urzędach, konieczność formalizowania wielu spraw czy korzystanie z uprawnień. Dynamika zmian zachodzących w sferze instytucji publicznych i administracji sprawia, że świat ten staje się coraz trudniej oswajalny przez osoby starsze. Należy również podkreślić, że zmiany technologiczne zachodzące w świecie, z rozwiązań których korzystają również urzędy sprawia, że zostaje ograniczona dostępność do wielu instytucji dla osób wykluczonych cyfrowo lub bez odpowiednich kompetencji.

Wykres 35 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z osobami po 65 roku życia (N = 436, dane w %)

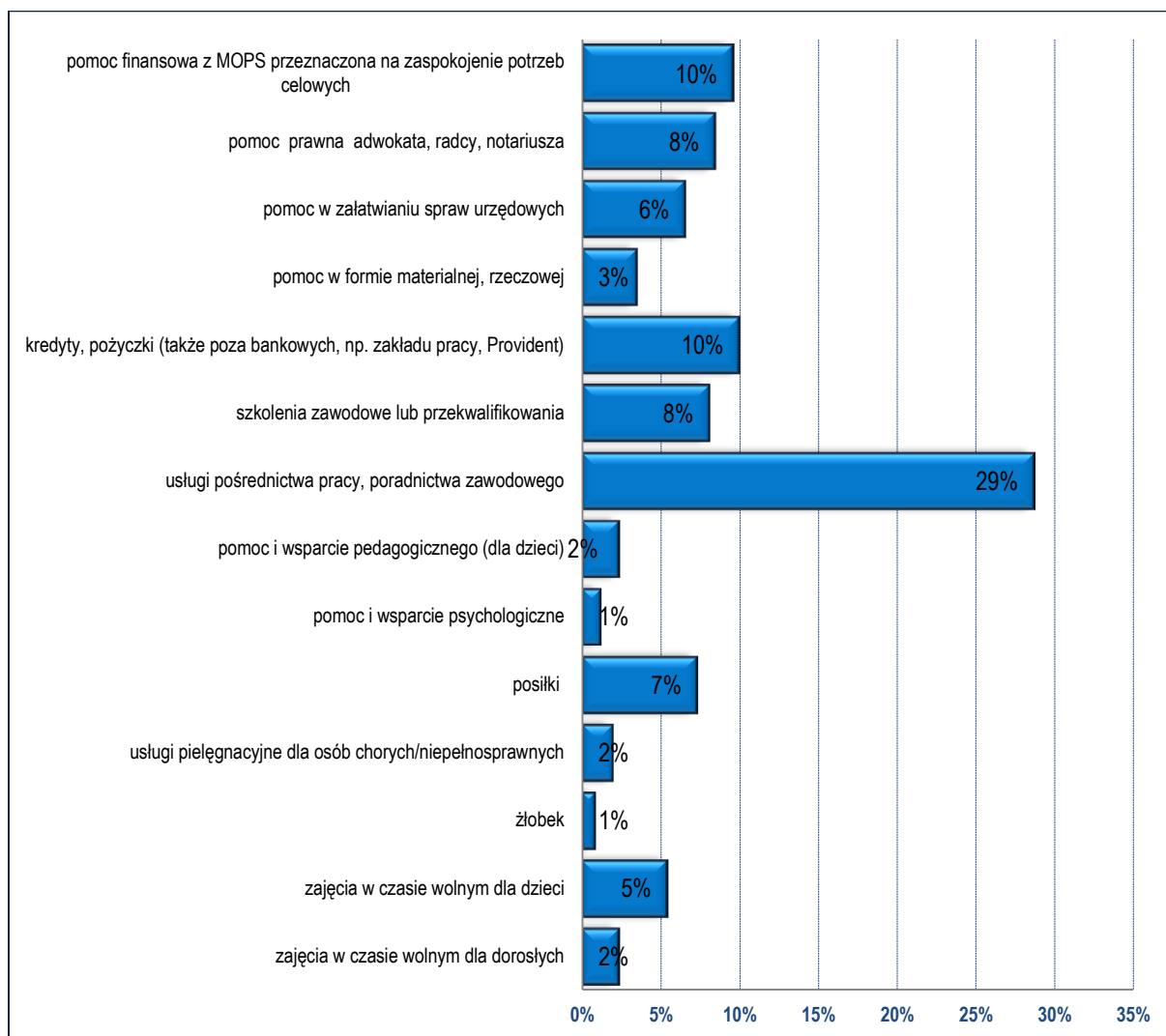


Wraz z wiekiem i spadkiem sprawności fizycznej, pojawianiem się schorzeń wzrasta potrzeba korzystania ze wsparcia innych osób w codziennym życiu. Z tego też względu 10% tych gospodarstw korzysta z usług pielęgnacyjnych dla osób chorych i niepełnosprawnych. Wzrasta również zainteresowanie zajęciami dla osób dorosłych, wynikające z dużej ilości wolnego czasu, ale również osłabiania się siły więzi międzypokoleniowej, co sprawia, że osoby starsze czują się samotne stąd też wychodzą na zewnątrz i tam spędzają czas.

Sytuacja gospodarstw domowych z osobami bezrobotnymi analizowana przez pryzmat wsparcia instytucjonalnego wskazuje, że korzystają one głównie z usług instytucji rynku pracy: pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego oraz instytucji szkolących i zajmujących przekwalifikowaniem (wykres 36). Brak pracy oznacza również problemy finansowe oraz trudności z utrzymaniem się gospo-

darstwa, co przekłada się na relatywnie duże zainteresowanie wsparciem oferowanym przez MOPS oraz korzystaniem z pożyczek.

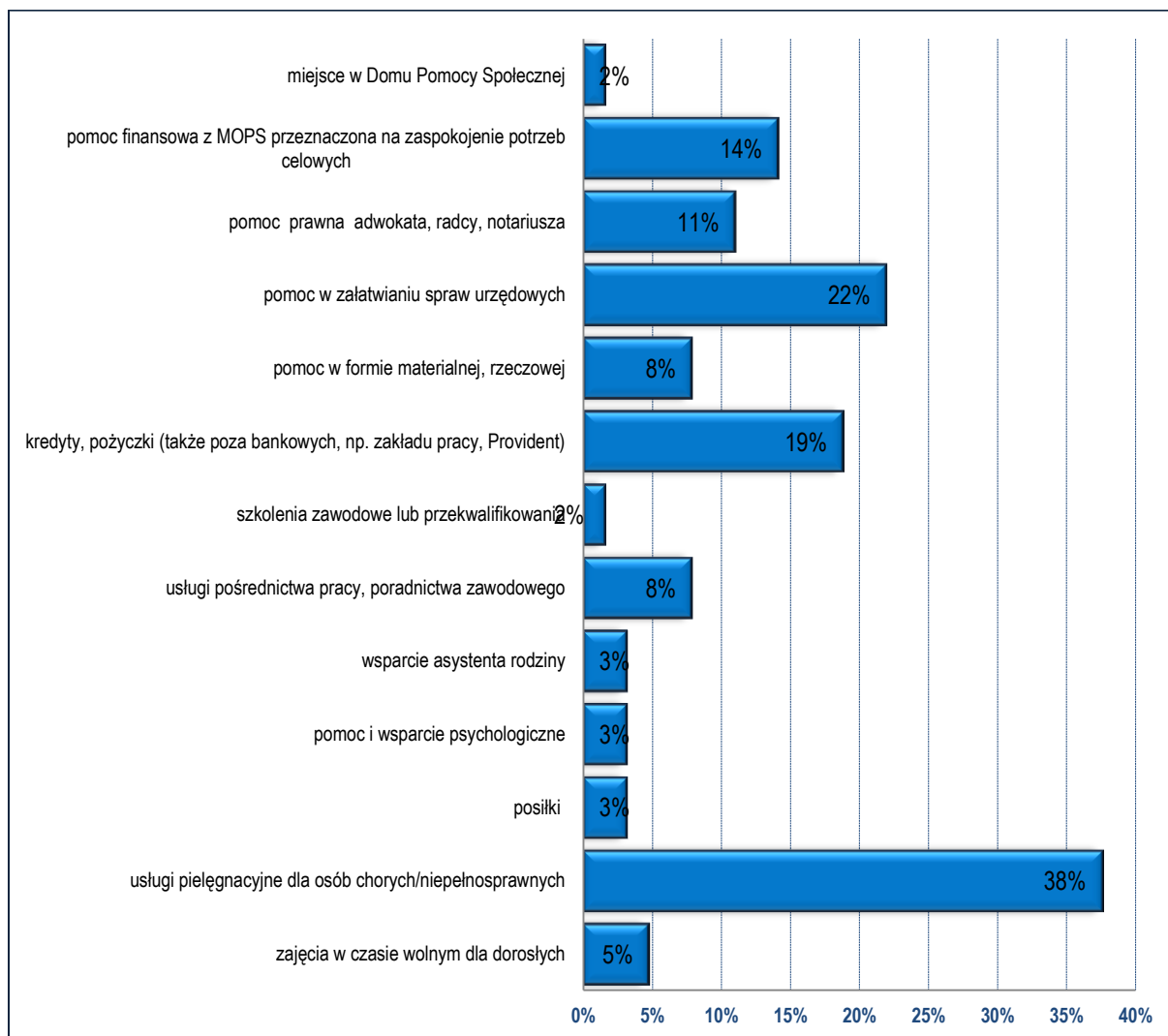
Wykres 36 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi (N = 26 , dane w %)



Gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi są tymi, które w największym stopniu korzystały z usług pielęgnacyjnych dla osób chorych i niepełnosprawnych (wykres 37). Podobnie jak przypadku gospodarstw z osobami starszymi, często korzystały z pomocy przy załatwianiu spraw urzędowych, a także najczęściej spośród wszystkich innych analizowanych gospodarstw domowych, korzystały z usług pożyczkowych różnych instytucji finansowych. Należy podkreślić, mając w pamięci to, że są to gospodarstwa o relatywnie najniższych dochodach do dyspozycji spośród porównywanych środowisk, że zaciąganie zobowiązań finansowych stanowi w ich przypadku strategię uzupełniania dochodów o dość ryzykownym charakterze. Trudna sytuacja ekonomiczna oraz niepełnosprawność oznaczają korzystanie z finansowej pomocy MOPS.

Korzystanie z określonej pomocy instytucjonalnej gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi jest związane, poza sytuacją ekonomiczną tych środowisk, z rodzajem dysfunkcji osób niepełnosprawnych i wynikających z tego ograniczeń, a także specyficznych potrzeb tej kategorii osób i gospodarstw domowych.

Wykres 37 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi (N = 64, dane w %)



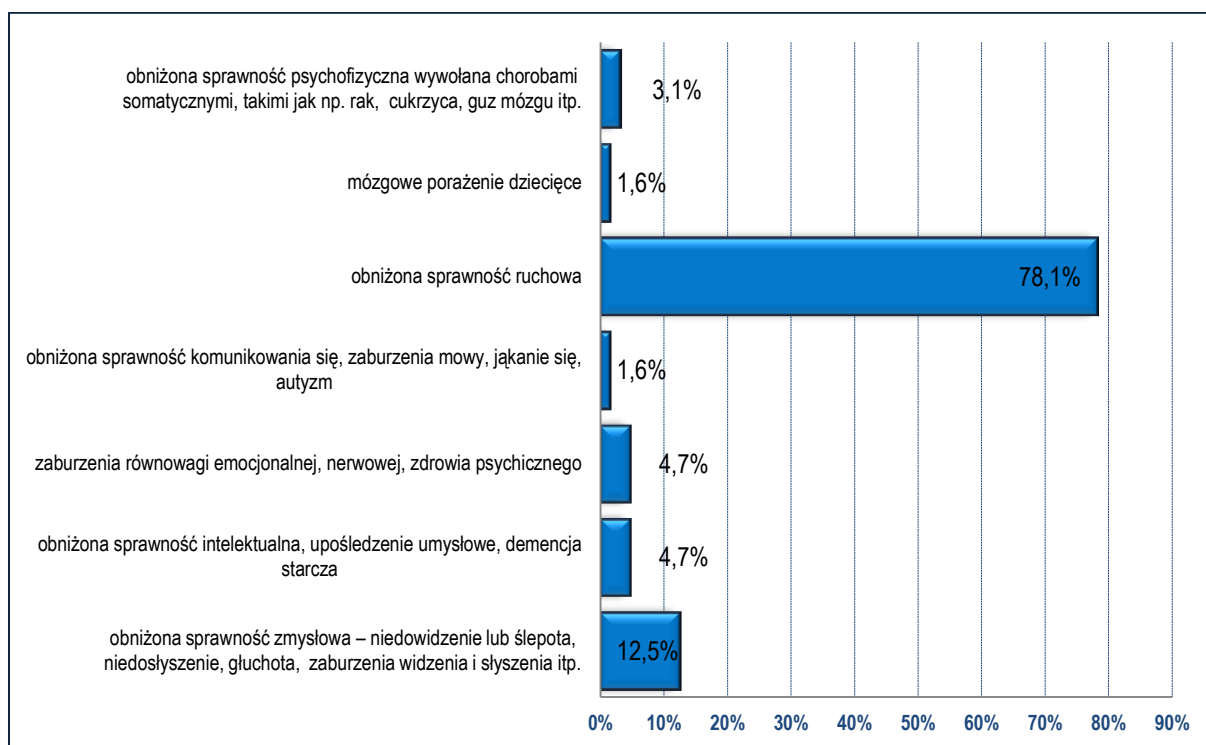
Dominującym problemem wynikającym z niepełnosprawności tych kategorii osób były ograniczenia ruchowe (wykres 38). Ponad 78% osób niepełnosprawnych charakteryzowało się tym typem dysfunkcji. W co ósmym gospodarstwie występował problem ze sprawnością zmysłową osoby niepełnosprawnej - problemami z widzeniem, słyszeniem lub pełną ślepotą i głuchotą, jak również z oboma tymi dysfunkcjami naraz.

W badanych gospodarstwach domowych występowały również problemy z niepełnosprawnością intelektualną oraz emocjonalną.

W przypadku większości gospodarstw domowych występuje tylko pojedynczy problem z określonym typem niepełnosprawności. W przypadku 8 gospodarstw

następuje agregacja problemów, najczęściej wynikająca połączenia dysfunkcji ruchu z obniżoną sprawnością zmysłową lub intelektualną oraz zaburzeniami emocjonalnymi.

Wykres 38 Problemy wynikające z niepełnosprawności osoby niepełnosprawnej (N = 64, dane w %)



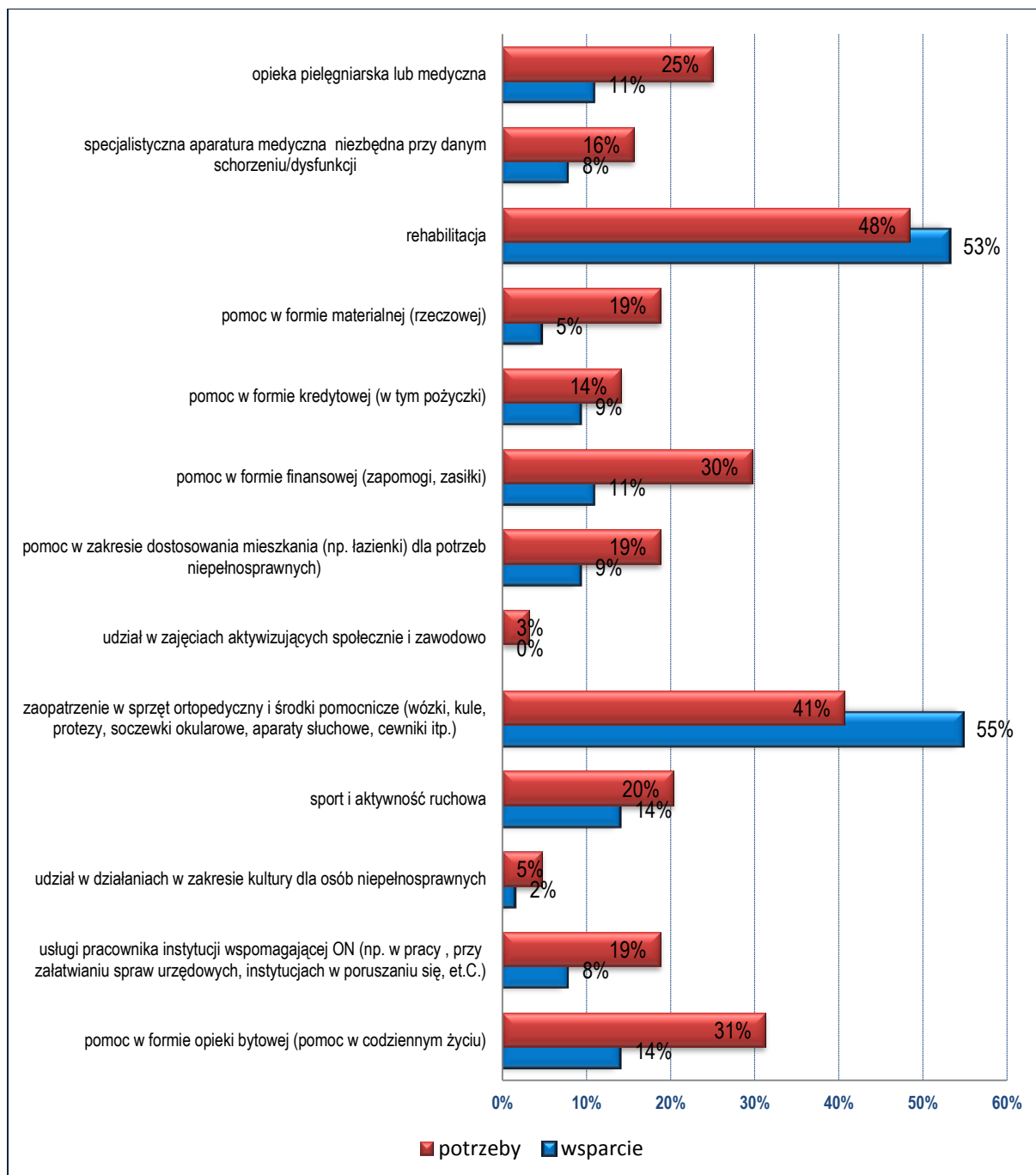
Określona struktura problemów wynikających z niepełnosprawności przekłada się na ograniczenia w życiu codziennym. Do najczęstszych, wskazywanych przez respondentów należą: poruszanie się poza domem, wskazane przez 55% badanych, poruszanie się w domu, z 48% odsetkiem wskazań, zdolność zdobycia i wykonywania pracy, dotycząca 45% gospodarstw domowych. Wskazywane były również ograniczenia związane z codziennymi czynnościami samoobsługowymi, higienicznymi, żywieniowymi itp., wskazane przez 17% oraz ograniczenia pobierania nauki, dotyczące 2%. Opisywane ograniczenia z punktu widzenia możliwości uczestniczenia w ważnych obszarach życia społecznego sprawiają, że gospodarstwa te są zagrożone lub też wykluczone społecznie. Wiele tych ograniczeń można zlikwidować lub złagodzić, poprzez odpowiednie projektowanie architektoniczne, inne poprzez mechanizmy wsparcia w dostosowywaniu stanowisk pracy oraz wprowadzeniu bardziej skutecznych zachęt do zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Poza opisywaną strukturą korzystania gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi z oferty instytucjonalnej, pytano również o inne formy wsparcia, dedykowane osobom niepełnosprawnym.

Ze względu na specyficzny charakter dysfunkcji, wśród form pomocy osobom niepełnosprawnym dominuje zaopatrzenie w sprzęt umożliwiającym tym osobom poruszanie się (55%) a także rehabilitacja (53%). Pomoc w codziennym ży-

ciu otrzymuje 14% badanych gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi, a opiekę pielęgniarstwa 11%. Zajęcia sportowe i aktywizujące są dostępne 14%. Co zaskakujące żadna z osób niepełnosprawnych nie korzystała z udziału w zajęciach aktywizujących społecznie i zawodowo. Pomoc finansową otrzymywało 11% gospodarstw z niepełnosprawnymi (wykres 39).

Wykres 39 Wybrane formy wsparcia oraz potrzeby osób niepełnosprawnych (N = 64, dane w %)



Potrzeby określonego wsparcia są jednak większe niż wielkość jaka jest już udzielona. Oczywiście największe są tam, gdzie i wsparcie jest dość duże, co jest efektem specyfiki tych gospodarstw domowych. Niemniej patrząc na wielkość nieza-

spokojonych potrzeb należy podkreślić pewien obszar deprywacji, którego skutkiem może być dalsze wycofanie się gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi z życia społecznego.

Tabela 25 Typ gospodarstwa domowego a potrzeby korzystania z oferty instytucjonalnej (dane w %)

RODZAJ USŁUGI I WSPARCIA, KTÓREGO POTRZEBĘ ZGŁA- SZAJĄ GOSPODARSTWA DOMOWE	TYPY GOSPODARSTW DOMOWYCH					
	Z DZIEĆMI DO 6 ROKU ŻYCIA	Z OSOBAMI DO 19 RO- KU ŻYCIA	RODZINY WIELO- DZIETNE	Z OSOBAMI POWYŻEJ 65 ROKU ŻYCIA	Z OSOBAMI BEZRO- BOTNYMI	Z OSOBAMI NIEPEŁNO- SPRAW- NYMI
Zajęcia w czasie wolnym dla dorosłych	1,2	1,8	0,0	4,8	3,1	4,7
Zajęcia w czasie wolnym dla dzieci	10,8	18,3	45,5	1,1	4,2	0,0
Przedszkole dla dzieci	21,1	6,0	0,0	0,0	1,1	0,0
Żłobek	15,1	4,3	0,0	0,0	0,4	0,0
Usługi pielęgnacyjne dla osób chorych (niepełnosprawnych)	0,6	0,8	0,0	10,6	1,9	48,4
Posiłki	1,8	5,6	18,2	6,2	7,6	4,7
Pomoc i wsparcie psychologiczne	0,0	1,7	9,1	1,1	1,1	6,3
Pomoc i wsparcie pedagogicznego (dla dzieci)	0,0	4,2	9,1	0,0	2,3	0,0
Wsparcie asystenta rodziny	0,0	0,5	9,1	1,8	0,4	1,6
Pobyt w mieszkaniu chronionym	2,4	1,0	0,0	0,0	1,9	0,0
Usługi pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego	1,2	5,8	9,1	3,2	26,3	6,3
Szkolenia zawodowe lub przekwalifikowania	3,6	9,0	9,1	2,1	20,2	1,6
Kredyty, pożyczki (także poza bankowych, np. Zakładu pracy, provident)	14,5	17,8	0,0	9,4	12,6	12,5
Pomoc w formie materialnej, rzeczowej	2,4	6,0	9,1	7,1	11,1	12,5
Pomoc w załatwianiu spraw urzędowych	4,2	4,8	9,1	25,0	6,5	26,6
Pomoc prawna adwokata, radcy, notariusza	2,4	5,6	0,0	5,7	8,0	7,8
Pomoc finansowa z MOPS przeznaczona na zaspokojenie potrzeb celowych	0,6	6,0	18,2	13,3	12,6	35,9
Miejsce w Domu Pomocy Społecznej	0,0	0,0	0,0	0,7	1,1	1,6

* Kolorem czerwonym zaznaczono najczęstsze wskazania potrzeb przez poszczególne kategorie gospodarstw domowych.

Porównując potrzeby poszczególnych gospodarstw domowych należy zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, na zróżnicowaną ich strukturę, wyrażoną wielkością wskazań, od tych charakteryzujących się najwyższymi frakcjami, do tych o najniższych, czy wręcz zerowych udziałach w przypadku poszczególnych gospodarstw domowych. Po drugie na poziom niezaspokojenia pewnych potrzeb, wyrażony liczbą frakcji.

Potrzeby gospodarstw z dziećmi do 6 roku życia na utrzymaniu koncentrują się wokół zapewnienia opieki małoletnim, podobnie jak rodzin z dziećmi starszymi i

wielodzietnych. Znów gospodarstwa o niższych dochodach, tak jak wielodzietne, czy z osobami niepełnosprawnymi, wśród głównych potrzeb zgłaszają chęć uzyskania zasiłku z MOPS.

Należy zwrócić uwagę na pewną bezradność i chęć uzyskania pomocy w załatwianiu spraw w urzędach gospodarstw z osobami starszymi i niepełnosprawnymi. Daje to pewną podstawę do wnioskowania o małej przejrzystości i przyjaźności urzędów osobom starszym.

Gospodarstwa domowe z bezrobotnymi wskazują głównie na dwa typy potrzeb. Pierwsze, związane z chęcią powrotu na rynek pracy poprzez przekwalifikowanie lub pomoc w znalezieniu pracy, a drugi związany z chęcią uzyskania środków do życia w inny sposób: poprzez pożyczkę lub zasiłek.

Wnioski

Zinstytucjonalizowany system wsparcia, pomocy i usług, zarówno o publicznym jak również rynkowym charakterze, odpłatnym czy bezpłatnym, zdaje się być przez badane gospodarstwa domowe wykorzystywany w dość dużym stopniu, a potrzeby w tym zakresie są jeszcze większe. Generalnie należy podkreślić, że dostarczana ilość usług jest znacznie mniejsza niż potrzeby. System miejski nie dostarcza odpowiedniej ilości określonych usług. Podobne wnioski pojawiły się po badaniach WDS w 2010 roku.

Szczególnym zainteresowaniem i wykorzystaniem cieszą się oferty związane z oporą sytuacji finansowej gospodarstw domowych, z docieraniem i załatwianiem spraw urzędowych oraz pomocy formalno – prawnej, identycznie jak w badaniach z 2010 roku. Oznacza to, że szczególnym zainteresowaniem cieszą się te oferty, które związane są z rozwiązaniem bardzo konkretnych problemów materialnych lub finansowych, zarówno w wymiarze wykorzystywania oferty różnych instytucji, jak również w strukturze potrzeb przez nie zgłaszanych. W dalszej kolejności zgłaszane są potrzeby pomocy w załatwianiu spraw w urzędach oraz wymagających pomocy prawnej. Widać w tej strukturze odpowiedzi pewne „zagubienie” w świecie instytucji. Odrębną kategorią problemów są te skoncentrowane wokół opieki i nadzoru nad dziećmi.

Mniejszym zainteresowaniem i wykorzystaniem wśród ogółu gospodarstw domowych cieszyły się te oferty, których celem był rozwój i poprawa sytuacji przez dość aktywne zaangażowanie się samej zainteresowanej osoby.

Badania uwiaryocznily wyraźne różnice w strukturze usług, z których korzystały poszczególne gospodarstwa domowe. Struktura usług jest powiązana z cyklem życia rodzin oraz specyficznymi cechami oraz problemami. Gdy wśród członków gospodarstwa są osoby małoletnie, te częściej niż inne, korzystają z oferty opieki i organizacji czasu wolnego dla dzieci.

Wnioski szczegółowe:

1. Z oferty instytucjonalnej usług wsparcia i pomocy korzysta 35% wrocławskich gospodarstw domowych, z czego ponad 18% korzysta z jednej oferty, nieco ponad 10% z dwóch, pozostałe blisko 7% z oferty trzech i więcej instytucji.
2. Najczęściej korzystano z ofert usług finansowych, prawniczych i pomocy w załatwianiu spraw urzędowych.
3. Korzystanie z oferty wsparcia instytucjonalnego związane jest z kondycją ekonomiczną gospodarstwa domowego. Gospodarstwa, które korzystają ze wsparcia różnych instytucji są w gorszej kondycji, niż te, które tego nie robią.
4. Struktura dostępu oraz potrzeb korzystania z oferty instytucjonalnego wsparcia jest związana ze specyficznymi cechami gospodarstwa domowego: jego składu, sytuacji życiowej, fazy cyklu życia. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne w przypadku gospodarstw z dziećmi, osobami niepełnosprawnymi, bezrobotnymi oraz starszymi.
5. Gospodarstwa domowe z małymi dziećmi na utrzymaniu najczęściej wskazywały na potrzebę zapewnienia opieki nad maluchami w przedszkolach, żłobkach oraz zapewnienie opieki w czasie wolnym dla dzieci, oraz potrzebę pomocy przy staraniu się o pożyczki i kredyty.
6. Potrzeby gospodarstw z osobami do 19 roku obejmują zapewnienie opieki dzieciom w czasie wolnym, a w dalszej kolejności potrzebę ubiegania się o kredyt i szkoleń zawodowych.
7. Rodzinom wielodzietnym najbardziej brakuje zorganizowanej opieki nad dziećmi, dostępu do darmowych posiłków oraz pomocy finansowej ze strony MOPS.
8. Gospodarstwa emeryckie najbardziej potrzebują pomocy przy załatwianiu spraw urzędowych, pomocy finansowej ze strony MOPS oraz dostępu do usług opiekuńczych dla osób chorych i niepełnosprawnych.
9. Gospodarstwa z osobami bezrobotnymi za główne swoje potrzeby uznały pomoc w znalezieniu pracy oraz szkolenia zawodowe i przekwalifikowanie, a także pomoc finansową ze strony MOPS i otrzymanie pożyczki lub kredytu.
10. Gospodarstwa z osobami niepełnosprawnymi potrzebowały dostępu do usług pielęgnacyjnych dla osób chorych i niepełnosprawnych, pomocy finansowej ze strony MOPS oraz pomocy w załatwianiu spraw urzędowych. Dodatkowo te gospodarstwa wskazywały na bardzo specyficzne potrzeby: zaopatrzenia w sprzęt umożliwiający funkcjonowanie, dostępu do rehabilitacji oraz pomocy w codziennych czynnościach i obsłudze gospodarstwa domowego.

PROBLEMY SPOŁECZNE ORAZ SKALA OBCIĄŻEŃ GOSPODARSTW DOMOWYCH

Problemami społecznymi, według badaczy tych zjawisk, takie stany lub warunki, które ze względu na swoje własności zagrażające dominującemu łaadowi społecznemu, są negatywnie oceniane przez społeczeństwo lub znaczącą dla niego część. Cechą problemów społecznych jest ich społeczne pochodzenie, są związane z

działalnością człowieka oraz ich potencjalna rozwiązywalność lub możliwość zarządzania nimi.

Występowanie problemów społecznych jest nieuniknione zawsze wtedy, gdy istnieje rozbieżność między celami różnych grup społecznych, lub istnieją różnice w ocenach pewnych zdarzeń i zjawisk. Są one więc immanentną cechą społeczeństw pluralistycznych, demokratycznych. To, co może różnić poszczególne zbiorowości ludzkie, to skala ich występowania, podmioty społeczne, będące „nosicielami” problemów oraz sposoby ich rozwiązywania.

Wielkie miasta posiadały i posiadają cechy, które stanowią niemalże „naturalną” podstawę występowania problemów społecznych. Są zróżnicowane społecznie, kulturowo i ekonomicznie. Od niemalże zawsze stanowiły one miejsce, gdzie w większym niż gdzie indziej stopniu się ujawniały i manifestowały. To również w miastach zaczęto je dostrzegać najwcześniej i im również przeciwdziałać. Zauważono bowiem, że ich nasilenie powoduje wzrost negatywnych zachowań, przyczyniając się do „moralnego” upadku miast. Przy czym powstawanie problemów oraz ich trwanie łączono z występowaniem w miastach pewnych problemowych kategorii społecznych. Stąd też ku tym kategoriom kierowano różne instrumenty tak zwanych polityk społecznych, których celem było rozwiązanie problemów albo poprzez eliminację tych grup społecznych (poprzez wypędzenie, wysiedlenie lub odizolowanie) albo też eliminując warunki, które sprzyjały ich manifestowaniu lub powstawaniu (podnosząc standardy higieniczne, wprowadzając powszechną edukację).

Struktura zjawisk uznawanych za problemy społeczne jest złożona i kontekstualna. Jest zależna od społecznych systemów wartości i norm, wskazujących na to, co pożądane lub niechciane. Najczęściej uważa się, że problemami są zjawiska wykraczające poza normy prawne i obyczajowe, takie, które są ich zaprzeczeniem. Stąd też najłatwiej jest zidentyfikować te zjawiska, które posiadają swoją kodeksową definicję.

Problemy prawne, przemoc oraz uzależnienia w badanych gospodarstwach domowych.

Ze względu na złożoność i wielość zjawisk nazywanych problemami społecznymi, kontrowersji, co do identyfikowania i uznawania pewnych kwestii za problemy społeczne, w prezentowanych badaniach zdecydowano się na zdiagnozowanie tych problemów, które można nazwać tradycyjnymi. Są to problemy natury prawnej, związanej z łamaniem norm prawnych, problem przemocy, który również posiada swoją kodeksową definicję, ale od niedawna jego występowanie zostało przypisane gospodarstwom domowym i rodzinom, oraz problem uzależnień. To w żaden sposób nie wyczerpuje katalogu zjawisk niekorzystnych ze społecznego punktu widzenia. Inne zjawiska, takie choćby jak niepełnosprawność w gospodarstwie domowym czy bezrobocie, to również istotne społecznie problemy. Nimi już się po części zajęliśmy wcześniej, a powrócimy do nich jako do pro-

blemów społecznych, zajmując się współwystępowaniem niekorzystnych zjawisk w obrębie poszczególnych gospodarstw.

Badając występowanie problemów społecznych w gospodarstwach domowych pytano, czy w gospodarstwie występowały takie problemy jak: nadużywanie alkoholu, występowanie depresji, nerwicy i innych zaburzeń psychicznych; zażywanie narkotyków i substancji psychoaktywnych; nadużywanie leków; hazard i uzależnienie od gier, komputera i Internetu, impulsywne robienie zakupów; pracoholizm; a także czy domownikowi odwiedzał pracownik socjalny; czy korzystają z pomocy asystenta rodziny; czy został komuś przydzielony kurator; czy toczyło się postępowanie karne lub cywilne; czy toczyło się postępowanie o separację lub rozwód; postępowanie przed sądem pracy lub sądem opiekuńczym i rodzinnym; toczyło się postępowanie o charakterze finansowym, gospodarczym, budowlanym lub administracyjnym; dochodziło do zachowań agresywnych w mieszkaniu między domownikami, w tym odnoszenie się do siebie z pogardą, nienawiścią; czy miała miejsce przemoc fizyczna i ekonomiczna; czy ograniczano domownikowi wolność i niszczone rzeczy należące do nich; czy interweniowała policja.

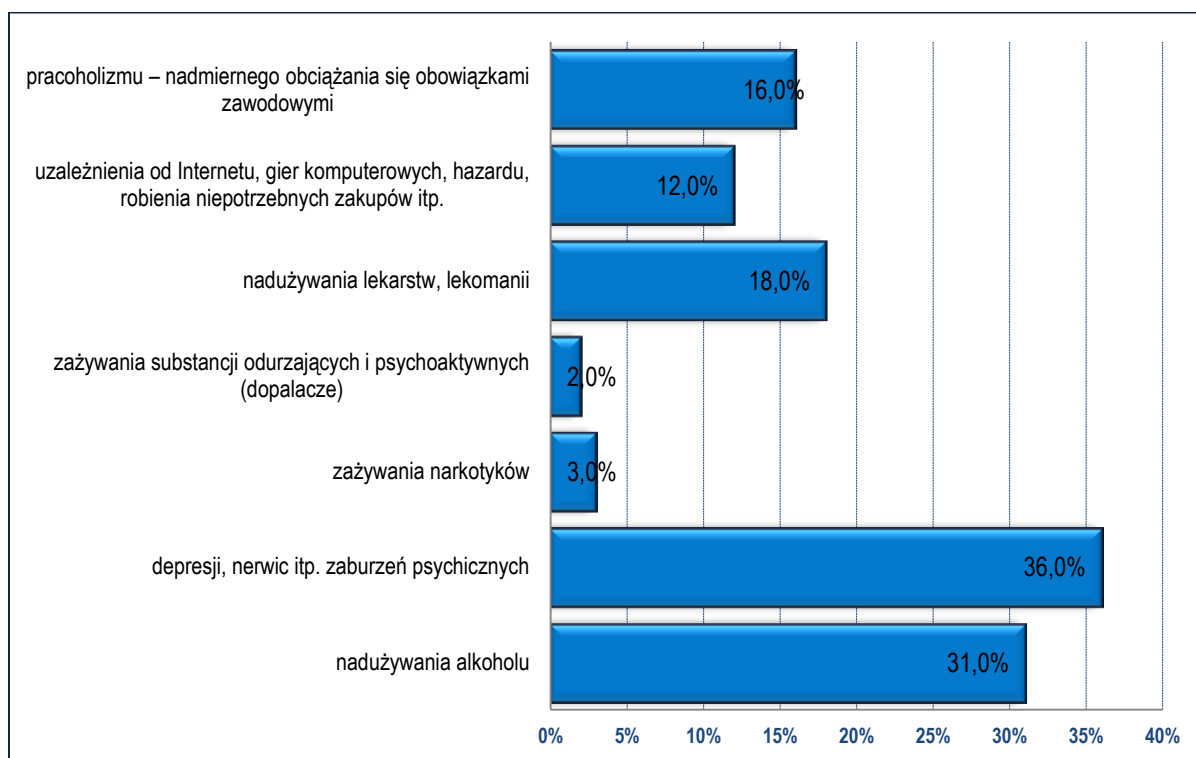
Z danych wynika, że występowanie któregośkolwiek z wymienionych powyżej zjawisk dotyczyła blisko 15% badanych gospodarstw domowych. W przypadku 8,8% z nich był to jeden problem, w przypadku 3,6% były to dwa problemy, w przypadku 1,4% były to trzy i w przypadku 1,3% było to więcej niż trzy problemy. Z tych danych już widać, że istnieje co najmniej 6% gospodarstw, gdzie problemy społeczne kumulują się. Oczywiście do przytoczonych danych należy podejść z rezerwą ze względu na duże ryzyko niedoszacowania zjawisk. Analizowane tu problemy należą do bardzo drażliwych kwestii, których pomiar zawsze jest obciążony ryzykiem badawczym. Część gospodarstw i respondentów może starać się nie ujawniać danych problemów mimo najlepszych intencji badaczy. Stąd też skala problemów może być znacznie większa niż wynikałoby to z analizowanych danych. Poza tym w przypadku uzależnień istnieje jeszcze zjawisko ukrywania tego stanu przed domownikami przez osobę uzależnioną, jak również wypieranie ze świadomości faktu bycia uzależnionym. Wyniki prezentowane poniżej będą więc dotyczyć nie tyle skali tych problemów wśród wrocławian, ile mówić będą o pewnym stanie świadomości gospodarstw o tych obciążeniach. Inaczej mówiąc dane wskazują na przyjęcie do świadomości, że oto dany problem nas, jako rodzinę dotyczy.

Uzależnienia należą do tych kategorii zjawisk niekorzystnych lub wręcz szkodliwych, które w zasadniczy sposób przesuwają hierarchię ważności określonych celów, uniemożliwiając lub bardzo mocno ograniczając wykonywanie społecznie pożądanych norm i wartości. Są związane z bardzo silnymi potrzebami doświadczenia pewnych bodźców lub zażycia określonych substancji, których niemożność spożycia powodować będzie duży dyskomfort psychiczny a nawet fizyczny ból. W tym znaczeniu uzależnienia przewartościowują system celów, przesuwając na naczelną miejscę te, które związane są z uzależnieniem. Powoduje to zakłócenia w normalnym funkcjonowaniu jednostki, rodziny i większych zbiorowości, często

uniemożliwiając wykonywanie pełnionych ról społecznych, a nawet zagrażając zdrowiu i życiu innych osób.

Występowanie uzależnień w gospodarstwach domowych wpływa na relacje wewnętrzne grupowe, zaburza funkcjonowanie uzależnionego członka gospodarstwa w szerszej strukturze społecznej, a także zasadniczo wpływa na strukturę wydatków. Z tego też względu są to zjawiska o niekorzystnym charakterze.

Wykres 40 Wybrane problemy i uzależnienia w badanych gospodarstwach domowych (N = 10, dane w %)*



* Dane nie sumują się do 100% ze względu na możliwość występowania więcej niż 1 problemu uzależnienia w gospodarstwie domowym.

Problemy uzależnień lub inne niekorzystne zjawiska zidentyfikowano w 5% badanych gospodarstw domowych. Najczęściej występującym typem problemem były depresje i nerwice, dotyczące 36% tych gospodarstw, w których niekorzystne zjawiska wykryto, co stanowi 1,8% całości (wykres 40). Problem nadużywania alkoholu zidentyfikowano w 31% tych gospodarstw (odpowiednio 1,6% z całości), lekomanię wśród 18% (0,9% całości).

Stosunkowo niedawno skatalogowane typy uzależnień, takie jak uzależnienie od Internetu, gier komputerowych, hazardu lub obsesyjne kupowanie rzeczy dotyczyło 12% (0,6% z całości) obciążonych uzależnieniami i innymi problemami gospodarstw domowych. Niepokojąco wręcz niskie wskazania dotyczyły zjawisk uzależnienia od narkotyków i substancji psychoaktywnych. Z danych instytucji zajmujących się profesjonalnie terapią uzależnień wiadomo, że skala takich zjawisk jest dużo większa.

Poszukując determinant czy czynników związanych z występowaniem analizowanych powyżej zjawisk, należy zauważyć, że część z nich jest związana z ekonomicznymi warunkami funkcjonowania gospodarstw domowych, przy czym nie każde w taki sam sposób. Uzależnienie od alkoholu, depresje i nerwice oraz lekomania występują znacznie częściej w gospodarstwach o przeciętnych dochodach niż o niskich lub wysokich, co wskazywałoby, na pewną presję ekonomiczną powodowaną z jednej strony aspiracjami poprawy warunków życia, a z drugiej strachem przed degradacją i pogorszeniem się kondycji ekonomicznej. Pracoholizm z drugiej strony jest cechą gospodarstw o wysokich dochodach, co wskazuje, na dodatkowy, pozaekonomiczny koszt wyższych standardów życia tych grup.

Problemy uzależnień i problemy psychiczne wykazują, co prawda nieistotne statystycznie, związki ze strukturą i stanem gospodarstw domowych. W przypadku uzależnień od alkoholu, lekarstw oraz napięć psychicznych, ich częstotliwość jest większa, gdy w gospodarstwie nie ma dzieci i osób do 19 roku życia, natomiast odwrotna relacja dotyczy pracoholizmu. Ten problem występuje częściej tam, gdzie są dzieci i osoby do 19 roku życia. Uzależnienie od leków jest cechą gospodarstw z osobami starszymi.

Wbrew potocznym sądom, analizowane wyżej zjawiska występują z niższą częstotliwością wśród gospodarstw z osobami bezrobotnymi niż tych, gdzie osób bez pracy nie ma. Odsetki uzależnionych od alkoholu, leków oraz osób z nerwicami i depresją są tam niższe niż wśród pozostałych.

Problemy natury prawno – instytucjonalnej, związane są z występującymi w gospodarstwach domowych zjawiskami, które zostały już potwierdzone przez różnego rodzaju instytucje pomocowe lub nadzoru i wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście nie usuwa to drażliwości określonego problemu, ale w części niweluje kwestie interpretacyjne respondentów. O ile pytanie o uzależnienie, jeśli nie zostało ono potwierdzone przez instytucje terapeutyczne lub inne, może być trudno interpretowalne (w sensie autodiagnozy danego problemu przez członków gospodarstwa domowego) o tyle fakt przydzielenia komuś z domowników kuratora lub wytoczenia procesu, nie budzi zastrzeżeń identyfikacyjnych. Może oczywiście być skrywany przed badaczem, co wynika już z innych kwestii.

Występowanie problemów prawnych, socjalnych lub społecznych ujawniono w 12% gospodarstw domowych. W 7% był to problem, w który zaangażowana była jedna instytucja, w 3,1% dwie, a w pozostałych blisko 2% co najmniej trzy różne instytucje brały udział w celu jego rozwiązania. W przypadku pięciu gospodarstw interweniowało aż 8 różnych instytucji.

Występujące w gospodarstwach domowych problemy ich członków identyfikowano pośrednio poprzez rodzaj instytucji, która została zaangażowana do jego rozwiązania lub nadzoru. Przyjęte rozwiązanie ma swoje zalety w postaci zniwelowania drażliwości pytania o konkretny problem stojący u podstawy interwencji, a jednocześnie wadę w postaci braku precyzji w stwierdzeniu, jaki problem wywołał tę interwencję. Najprecyzyjniej dane w tabeli poniżej wskazują stopień

dezorganizacji społecznej, wymagającej interwencji poszczególnych instytucji w sytuacji problemowe oraz zaangażowanie wrocławskich instytucji w rozwiązywanie problemów społecznych.

Z rozkładu odpowiedzi wynika, że najczęstszym problemem wrocławskich gospodarstw domowych jest kontrolowanie lub ograniczanie wydatków innych domowników przez członków gospodarstw domowych (wykres 41). Nie jest to jednoznaczne ze zidentyfikowanym stosunkowo niedawno zjawiskiem przemocy ekonomicznej, nie mniej jest jednym z jego symptomów. W przypadku 40,4% gospodarstw problemowych (5% wszystkich badanych) stwierdzono, że takie zdarzenia miały miejsce. Oczywiście pod tym stwierdzeniem może kryć się wiele różnego rodzaju zachowań, począwszy od niewypłacenia kieszonkowego dziecku lub zabronienia mu kupowania pewnych rzeczy, na zabieraniu wszystkich pieniędzy przez domowników innej osobie (na przykład całej pensji przez głowę rodziny lub emerytury przez współmałżonka lub dziecko) skończywszy. O ile w przypadku kontroli rodzicielskiej wydatków dziecka nie można mówić o żadnym problemie społecznym (jak na razie), o tyle zabór środków jednego członka gospodarstwa drugiej, dorosłej osobie bez jej zgody jest dość poważnym problemem stopniowego ubezwłasnowolniania społecznego takiej osoby i uzależniania jej wyborów od decyzji woli zaborcy. Szczegółowa analiza relacji między tym problemem a strukturą rodzin dowodzi, że mamy tu do czynienia z rodzicielską kontrolą wydatków osób małoletnich (64% przypadków kontrolowania wydatków dotyczy tych gospodarstw, w których były osoby do 19 roku życia).

Z danych wynika, że powszechnym zachowaniem jest stosowanie innych form przemocy między domownikami. Do najczęstszych należą grożenie sobie oraz reagowanie krzykiem, odnoszenie się do siebie z pogardą oraz ograniczanie swobody innym domownikom. Niemniej, jak pokazują dalej dane, zjawiska te nie są interpretowane jako przemoc domowa, co wskazuje na różne interpretacje tego terminu i jego przypisanie do zupełnie innych zjawisk niż opisywane. Wnioski te potwierdza informacja o odsetku gospodarstw, którym założono „Niebieską Kartę”, wynoszący 0,3% ogółu.

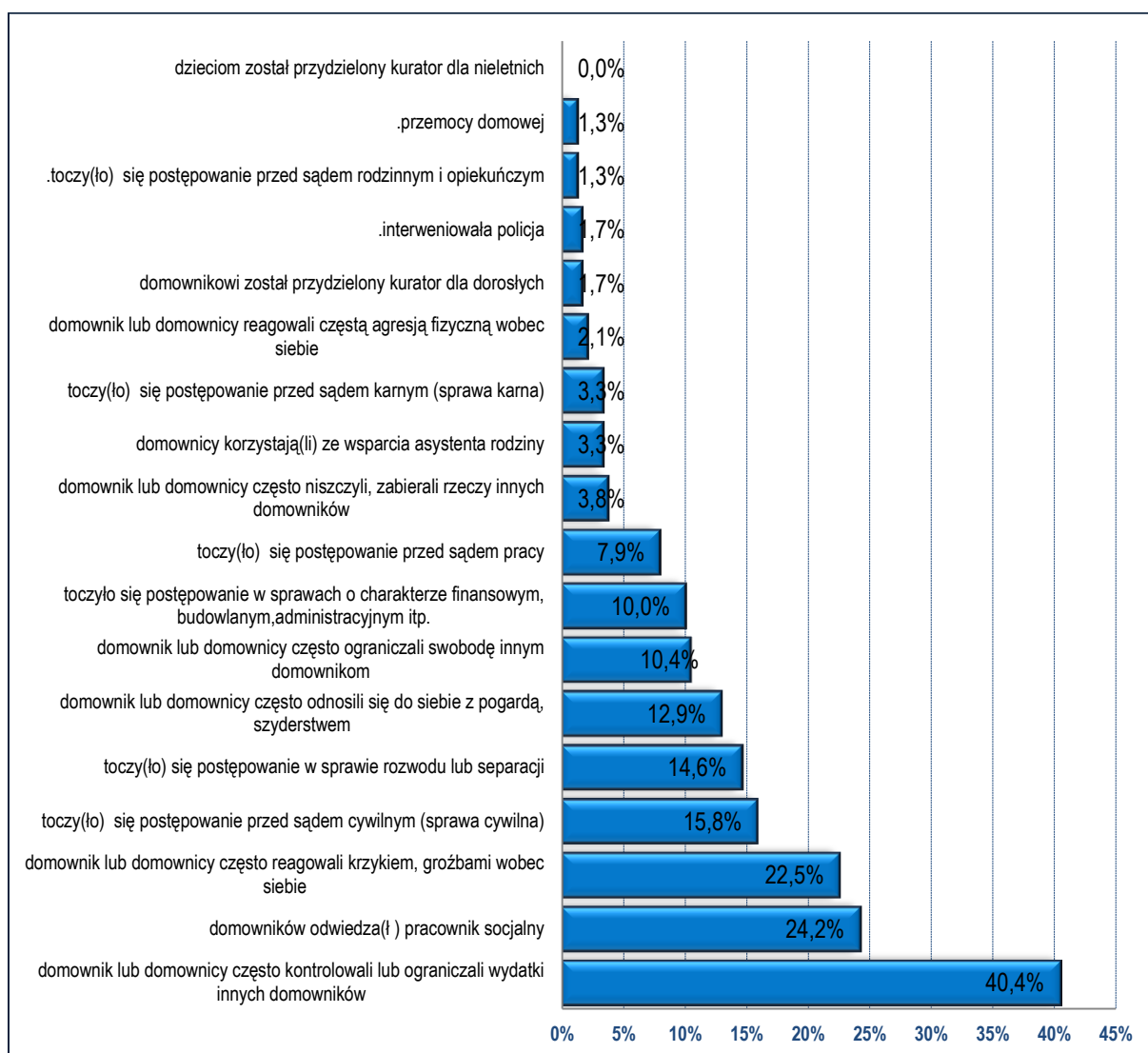
Relatywnie duży odsetek gospodarstw domowych zaangażowany był w spory wymagające interwencji sądów cywilnych, a więc w sprawach o uznanie czyichś praw i roszczeń własnościowych i majątkowych. Takich gospodarstw było 15,8% (około 2% z ogółu). Problem rozvodu lub separacji dotyczył 14,6% (1,8% z całości), a postępowanie o charakterze budowlanym, administracyjnym, finansowym 10% (1,25 z ogółu).

Pracownik socjalny, jak pokazują dane odwiedzał co czwarte z problemowych gospodarstw domowych (3% z całości), a pomocą asystenta rodziny objętych było 3,3% (0,4% z całości). W 3,3% gospodarstwach toczyła się sprawa w sądach karnych, co wskazuje na możliwość popełnienia przestępstwa przez któregoś z domowników. Interwencję policji odnotowano w 1,7% gospodarstw, w których występowały problemy.

Nakładanie się problemów społecznych w gospodarstwach domowych

Natura wielu problemów społecznych, szczególnie, gdy dotyczą one jednostek i gospodarstw domowych jest złożona. Jedne zjawiska są przyczyną innych i odwrotnie. Wiele z nich występuje razem, wzajemnie na siebie oddziałując. Jest to o tyle bardzo niekorzystna sytuacja, bowiem nie wiadomo, którym problemem należy zająć się w pierwszej kolejności.

Wykres 41 Problemy prawne, społeczne i socjalne badanych gospodarstw domowych (N = 240, dane w %)*



*Dane nie sumują się do 100% ze względu na możliwość występowania więcej niż jednego problemu w gospodarstwie domowym. Procenty odnoszą się do tych gospodarstw, w których występował przynajmniej 1 problem.

Nakładanie się problemów społecznych należy rozumieć jako współwystępowanie wielu, co najmniej dwóch, niekorzystnych zjawisk w jednym gospodarstwie domowym. Do takich oprócz analizowanych powyżej zjawisk uzależnień i problemów prawnych, społecznych oraz socjalnych, zaliczyć należy również inne: bezrobocie, niepełnosprawność w gospodarstwie domowym, ubóstwo, rozumiane jako stałe lub częste problemy z brakiem pieniędzy na żywność, opłaty za mieszkanie, leczenie, zakup odzieży i środków higienicznych. Do niekorzystnych

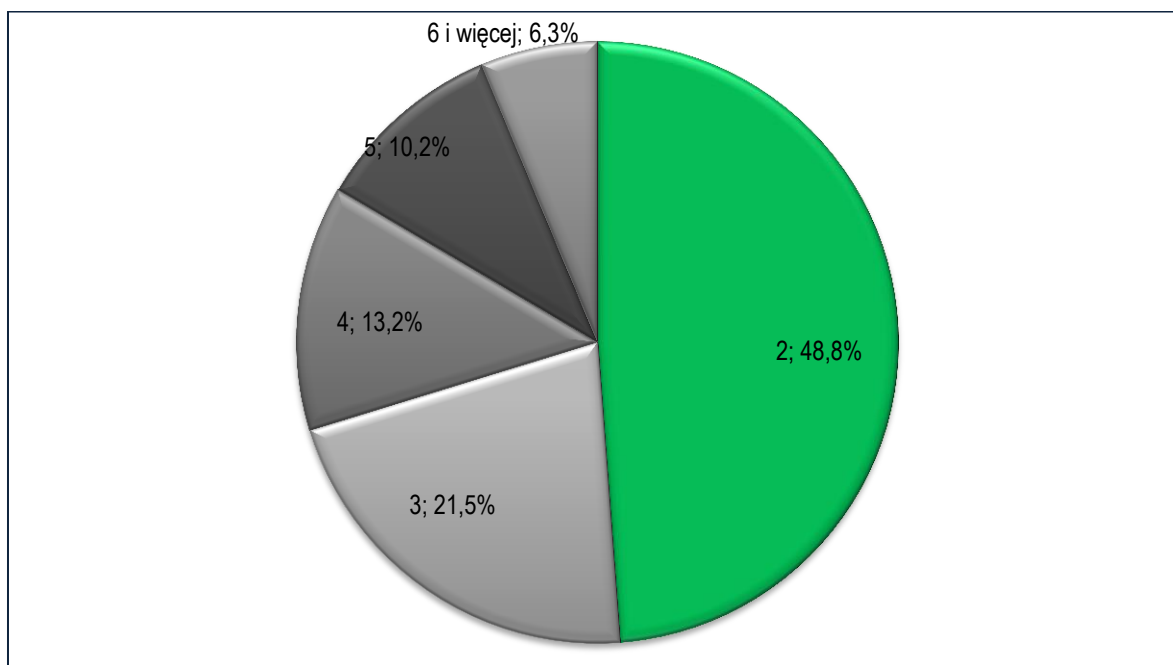
zjawisk można byłoby również zaliczyć starość, wielodzietność oraz współzamieszkiwanie mieszkań przez inne gospodarstwa domowe, niemniej same w sobie nie stanowią one problemów rozumianych jako cele polityk społecznych.

Analiza zjawiska uwikłania gospodarstw w kwestię nakładania się problemów społecznych może sama w sobie być dość złożona. Dla uproszczenia określone problemy zostaną zagregowane do szerokich kategorii uzależnień osobno, jako jednej kategorii oraz problemów społecznych jako drugiej kategorii. W sumie uproszczona analiza obejmować będzie współwystępowanie pięciu rodzajów problemów społecznych: bezrobocia, niepełnosprawności, ubóstwa, problemów prawnoprawno – społeczno – socjalnych oraz uzależnień i chorób psychicznych.

Z danych zebranych w badaniach Wrocławskiej Diagnozy Społecznej 2014 wynika, że problemy społeczne zostały zidentyfikowane w 28% badanych gospodarstw domowych z czego w ponad 10% można mówić o nakładaniu się problemów na siebie.

Najwięcej jest gospodarstw, w których występują tylko dwa problemy. Takich wśród wielo-problemowych gospodarstw domowych było ponad 48% (5% z ogółu). Odsetek, w których zidentyfikowano trzy problemy wynosił 21,5% (2,2% z całości), z czterema problemami 13,2% (1,4% z całości) a z pięcioma i większą liczbą 16,5% (1,7% z ogółu).

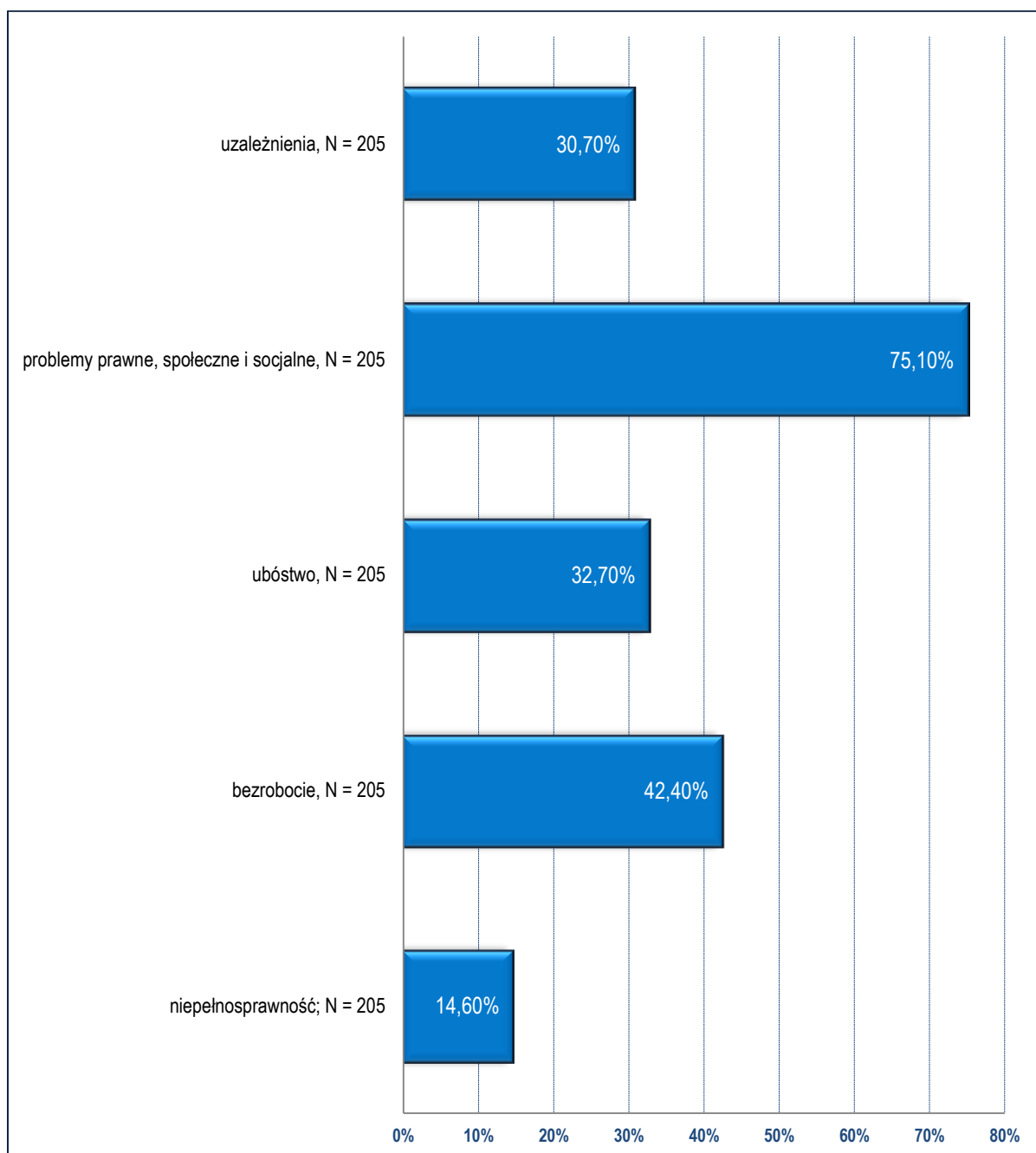
Wykres 42 Liczba problemów w gospodarstwach domowych, w których występuje zjawisko nakładania się problemów społecznych (N = 205, dane w %)



Rozpatrując strukturę problemów w tych gospodarstwach, których dotyczy wielo-problemowość, najczęściej pojawiającą się kategorią negatywnych zjawisk są problemy prawnoprawno – społeczno – socjalne. Jak widać poniżej (wykres 43), pojawiają się one w przypadku 75% omawianych gospodarstw. Następne, według często-

ści występowania są bezrobocie, 42,4%, ubóstwo dotyczące 32,7% gospodarstw wielo-problemowych, uzależnienia z pojawiające się u 30,7% tych gospodarstw oraz niepełnosprawność, która dotyczyła osób w 14,6% gospodarstw.

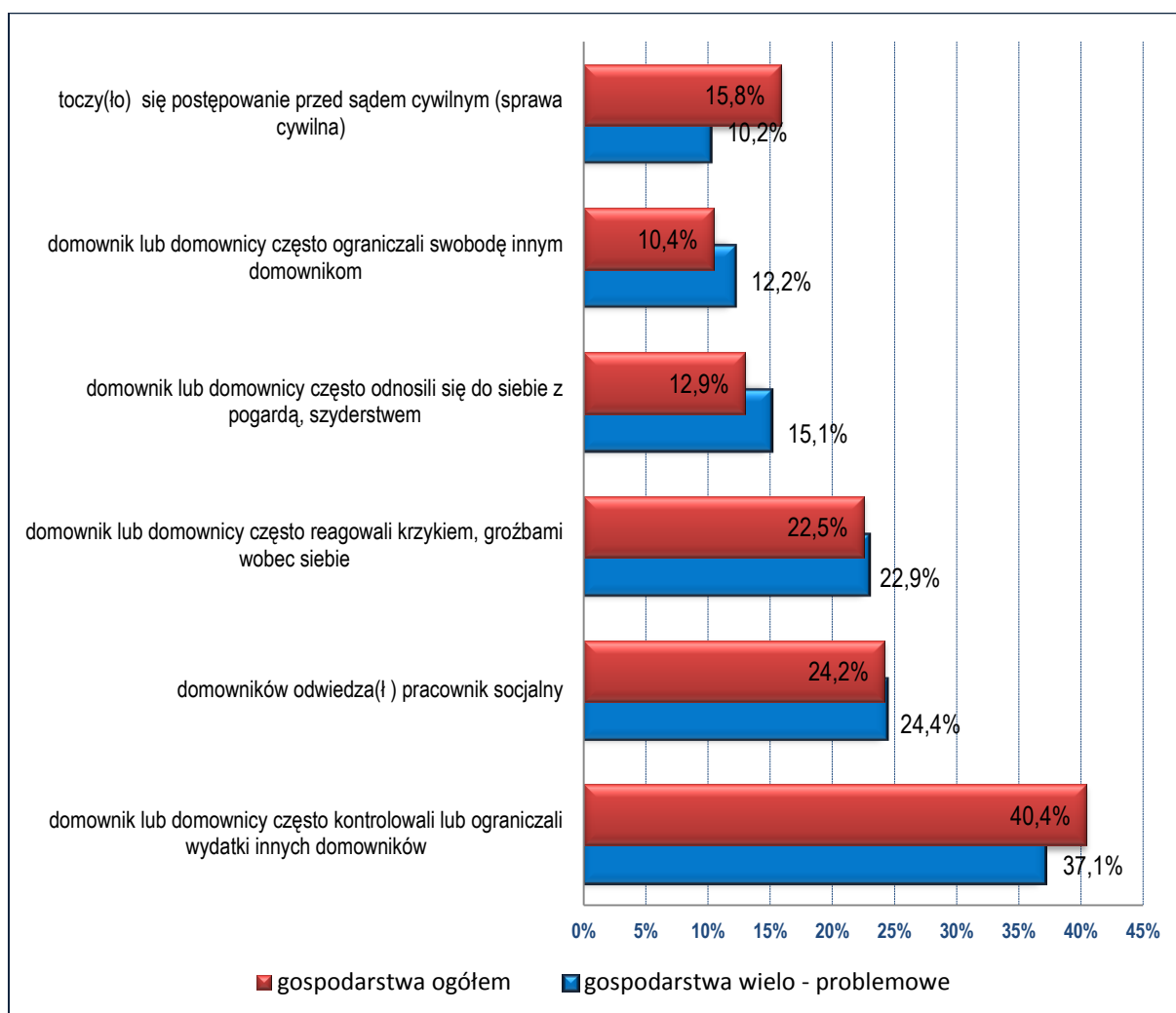
Wykres 43 Struktura problemów nakładających się na siebie w gospodarstwach domowych (dane w %)*



*Dane nie sumują się do 100% ze względu na występowanie jednocześnie więcej niż jednego problemu w gospodarstwie.

Zdecydowanie w strukturze problemów nakładających się dominują problemy prawnie – społeczno – socjalne. Przyglądając się nieco dokładniej tej dość szerokiej kategorii zjawisk, należy zauważyć, że gospodarstwa domowe, w których współwystępuje wiele różnych problemów społecznych, mają podobną strukturę rozkładu częstości występowania szczegółowych zjawisk, jak ogół gospodarstw domowych.

Wykres 44 Dominujące problemy prawn – społeczno – socjalne w gospodarstwach wielo-problemowych i ogółem (dane w %)*



*Dane nie sumują się do 100% ze względu na występowanie jednocześnie więcej niż jednego problemu w gospodarstwie.

Ze względu na strukturę problemów prawn – społeczno – socjalnych, wielo – problemowe gospodarstwa podobne są do innych, w których występowały także te problemy. Najczęściej pojawiały się problemy związane z kontrolą wydatków innych członków gospodarstw domowych i podobnie jak w przypadku wszystkich środowisk dominuje tu kontrola rodzicielska.

Tabela 26 Macierz nakładania się problemów społecznych w gospodarstwach wieloproblemowych (dane w %)*

PROBLEMY	BEZROBOCIE	UBÓSTWO	PROBLEMY PRAWNE, SPOŁECZNE I SOCJALNE	UZALEŻNIENIA
Niepełnosprawność	4,4%	10,2%	6,3%	3,4%
Bezrobocie		9,3%	32,7%	13,2%
Ubóstwo			16,6%	5,9%
Problemy prawne, społeczne i socjalne				19,5%

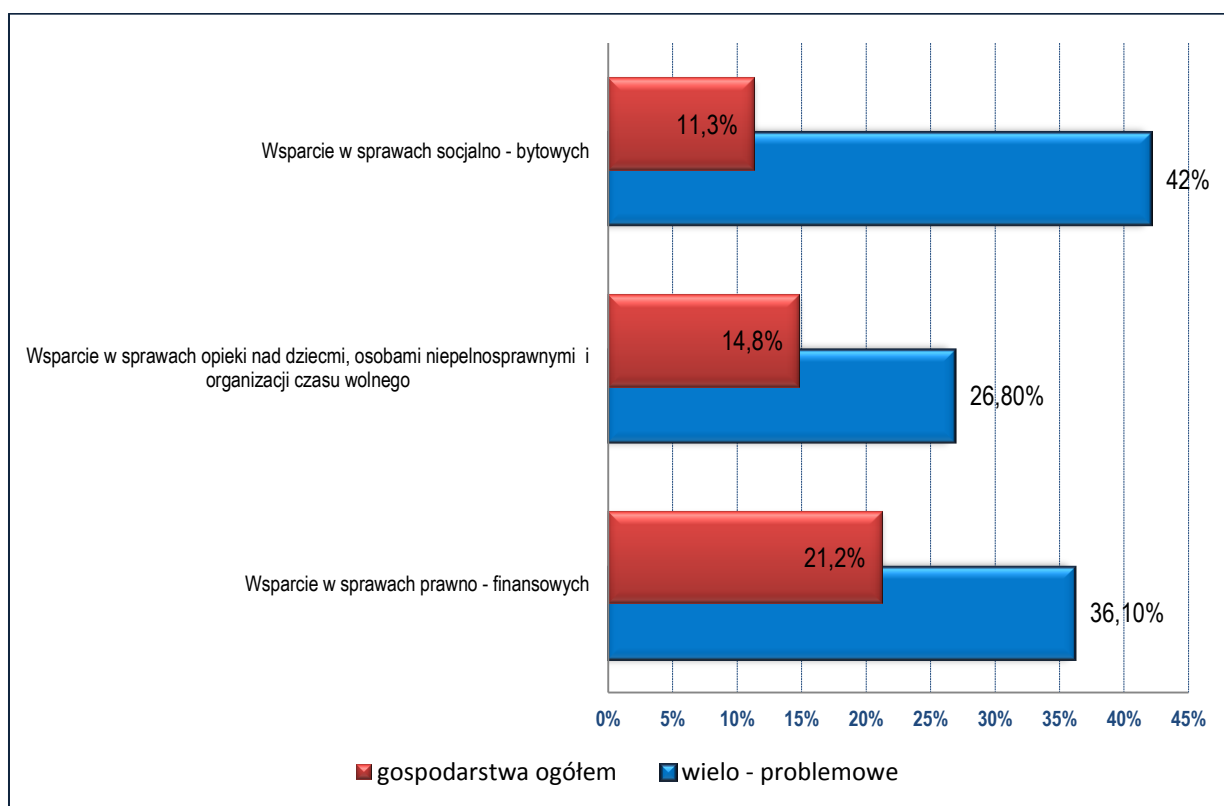
*Dane nie sumują się do 100 % ze względu na możliwość występowania układów problemów nie tylko parami, ale również po trzy i więcej, zgodnie zdanymi na wykres 42 (N= 205).

Analizując współwystępowanie problemów społecznych w gospodarstwach domowych należy przyrzeć się siatce relacji jednoczesnego występowania problemów w tych środowiskach. Dane powyżej mają uzmysłowić, jakie są szczegółowe związki między poszczególnymi kategoriami problemów oraz jaka jest ich frekwencyjność. Ze względu na rosnącą złożoność macierzy dla rozkładów występowania więcej niż dwóch problemów jednocześnie, ograniczono się do macierzy dwuwymiarowej.

Dane zawarte w tabeli powyżej (tabela 26) pokazują częstość występowania dwóch problemów jednocześnie (nawet gdy tych problemów jest więcej) w gospodarstwach wielo – problemowych. Mamy tu więc do czynienia z parami problemów, które współwystępują w badanych gospodarstwach domowych.

Dominującą parą problemów są problemy prawno – społeczno – socjalne oraz bezrobocie. Ta wiązka występuje w przypadku 32,7% wielo-problemowych gospodarstw domowych. Następna para to problemy prawno – społeczno – socjalne i uzależnienia występujące w blisko 20% gospodarstw problemowych. Kolejny układ dotyczy problemów prawno – społeczno – socjalnych i ubóstwa, identyfikowany w 16,6% badanych grup. Inne znaczące relacje dotyczą uzależnień i bezrobocia, stwierdzonego w 13,2% środowisk oraz ubóstwa i niepełnosprawności z 10,2% reprezentacją.

Wykres 45 Otrzymywane wsparcie przez gospodarstwa wielo – problemowe (dane w %)*



*Dane nie sumują się do 100% ze względu na występowanie jednocześnie więcej niż jednego rodzaju wsparcia przed gospodarstwo domowe.

Nakładanie się problemów społecznych w gospodarstwach domowych jest związane z kondycją ekonomiczną grup. Mediana dochodów gospodarstw, w których nie stwierdzono wielo-problemowości wynosi 3130 zł, a mediana dochodów w gospodarstwa w których współwystępuje wiele negatywnych zjawisk wynosi 2680 zł. Różnice dotyczą również samooceny warunków ekonomicznych prowadzenia gospodarstwa domowego. Znacznie niższe oceny swojej sytuacji przypisywali respondenci z gospodarstw obarczonych kilkoma problemami.

Z punktu widzenia zabezpieczenia sytuacji tych grup oraz udzielenia wsparcia, należy podkreślić, że jedna trzecia (32,2%) z wielo-problemowych gospodarstw domowych nie otrzymuje żadnego wsparcia instytucjonalnego.

Analizując otrzymywane przez gospodarstwa wielo – problemowe wsparcie widoczna jest jej skala. Jest ona znacznie większa niż w przypadku pozostałych grup. Widoczne są również różnice w strukturze wsparcia.

Gospodarstwa wielo – problemowe najczęściej korzystały ze wsparcia w sprawach socjalno – bytowych, następnie prawnie – finansowych oraz opieki nad dziećmi i organizacji czasu wolnego. Zasadniczą pomocą kierowaną do tych gospodarstw domowych jest wsparcie ich kondycji materialnej. Gospodarstwa te również samodzielnie poszukują wsparcia finansowego, korzystając z oferty instytucji pożyczkowych i kredytowych. Przy stosunkowo słabej kondycji ekonomicznej ten rodzaj zachowań może skutkować w dłuższej perspektywie pogorszeniem się kondycji ekonomicznej i innymi zagrożeniami, z bezdomnością włącznie.

Z analizy wsparcia dla gospodarstw domowych charakteryzujących się szczególnym nasileniem występowania różnych trudności wynika również, że tylko 17,2% z nich korzysta finansowego MOPS, choć kontrola instytucjonalna pracownika socjalnego ujawniona została w 24% przypadków.

Wnioski

Identyfikacja problemów społecznych należy do dość trudnych zadań ze względu na swoją drażliwość tych kwestii. Drugim problemem wyłaniającym się przy konceptualizacji jest wybór zjawisk, których występowanie ma świadczyć o trudnościach badanych środowisk i grup. Trzecim problemem staje się wybór wskaźników wyselekcjonowanych zjawisk. Te wszystkie problemy widoczne były także w analizowanych badaniach Wrocławskiej Diagnozy Społecznej.

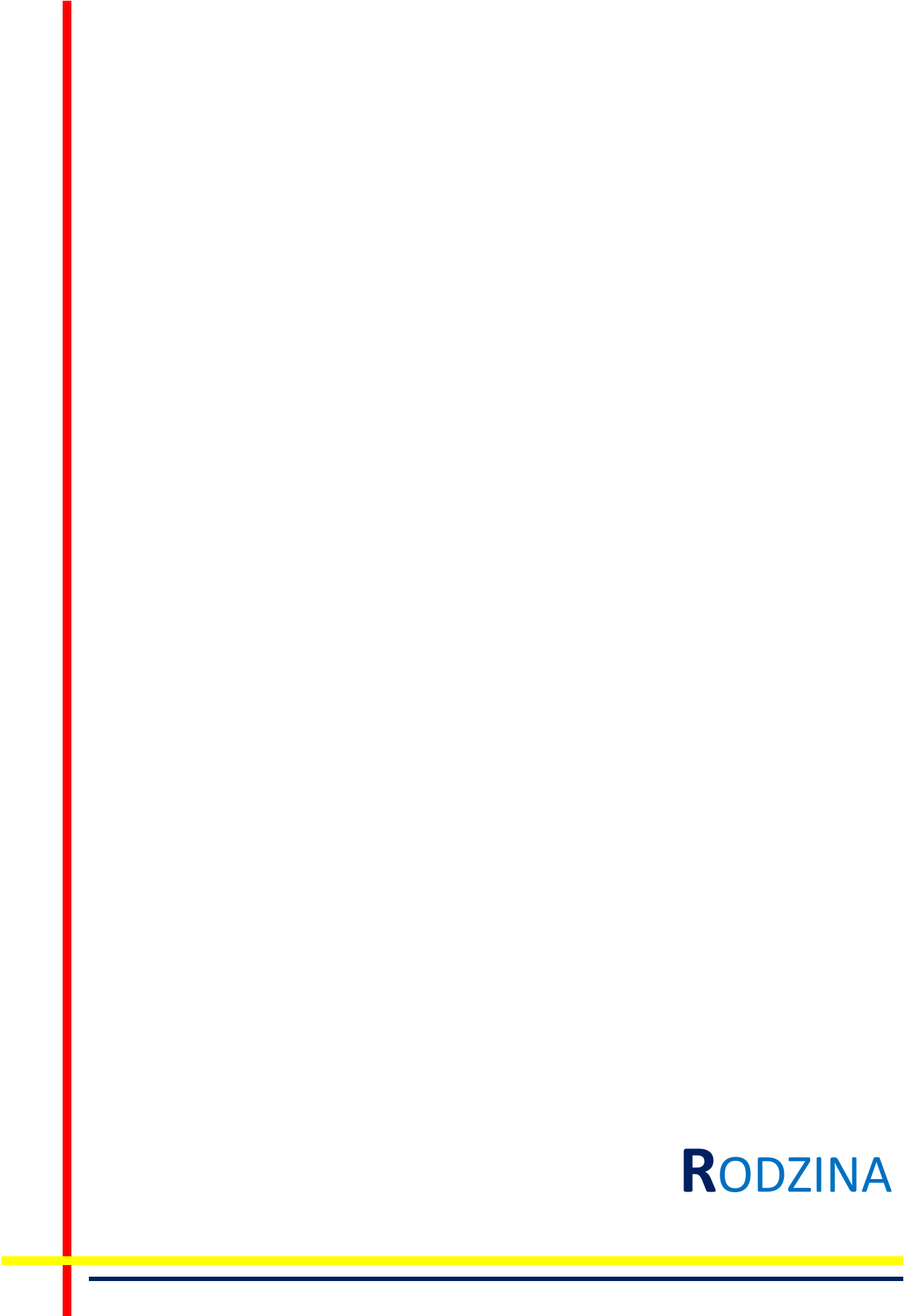
Problemy społeczne zostały zidentyfikowane w 28% gospodarstw domowych. Jednak uwzględnienie takich zjawisk jak wielodzietność, starość oraz przegęszczenie mieszkaniowe, problemy społeczne dotyczyłyby prawie 50% badanych gospodarstw domowych. Badania ujawniły również, że duża część gospodarstw w których występują problemy społeczne jest pominięta w lokalnym systemie wsparcia i nie dochodzi lub też nie korzystają one ze wsparcia. Podobne wnioski postawiono w raporcie z 2010 roku Wrocławskiej Diagnozy Problemów Społecznych. Odsetek gospodarstw z problemami społecznymi wynosił wtedy 27%, a

przy uwzględnieniu wszystkich, również celowo pominiętych, problemów, występowały one w 42% gospodarstw domowych.

Wnioski szczegółowe:

1. Problemy społeczne mogą występować w od 28 do 50% wrocławskich gospodarstw domowych. Rozmiary problemowości zależne są od katalogu zjawisk uznanych za problemowe.
2. Uzależnienia oraz choroby psychiczne ujawniono w 5% badanych gospodarstw, z czego najpowszechniejsze to nerwice i depresje, ujawnione w 1,8% gospodarstw domowych, a dalej alkoholizm, stwierdzony w 1,6% badanych grup, lekomania dotycząca 0,9% gospodarstw, a pracoholizm to problem 0,8% wrocławskich gospodarstw domowych.
3. Określone uzależnienia i problemy psychiczne związane są ze stanem gospodarstw domowych oraz ich kondycją ekonomiczną. Problemy z alkoholem, depresje i nerwice oraz lekomania częściej ujawniane były w gospodarstwach o średnich dochodach i kondycji ekonomicznej oraz gospodarstwach z osobami aktywnymi ekonomicznie (pracującymi), problem pracoholizmu miał swoje powiązania z gospodarstwami o dobrej kondycji ekonomicznej, z dziećmi na utrzymaniu. Wszystko to wskazuje, że uzależnienia i choroby psychiczne mają swoje uzasadnienie strukturalne i są związane z lękiem przed utratą pracy oraz pogorszeniem warunków życia gospodarstwa domowego.
4. Inną kategorią problemów są problemy prawnie – społeczno - socjalne. Występowały one w 12% gospodarstw domowych. W 7% był to problem w który zaangażowana była jedna instytucja, w 3,1% dwie a w pozostałych blisko 2% co najmniej trzy różne instytucje brały udział w celu jego rozwiązania. W przypadku pięciu gospodarstw interweniowało aż 8 różnych instytucji
5. Najczęściej występującymi zjawiskami były ograniczanie wydatków innych członków gospodarstw domowych, występujące w 5% wszystkich gospodarstwach domowych, następnie problemy wymagające wizyty pracownika socjalnego, występujące w blisko 3% gospodarstw, zagrożenie innym domownikiem oraz krzyczenie na nich, występujące wśród 2,9% grup. Ogólnie dominują zjawiska, które związane są z relacjami wewnątrzrodzinnymi.
6. Nakładane się problemów społecznych występuje wśród 10% wrocławskich gospodarstw domowych. Podobna wielkość gospodarstw wielo – problemowych ujawniona została w badaniach z 2010 roku. Ten wynik oznacza, że mamy do czynienia z pewnymi stałymi, słabo lub w ogóle nie dającym się rozwiązać problemami.
7. W wielo – problemowych gospodarstwach domowych dominują problemy prawnie – społeczno – socjalne, występujące w 75% tych grup, a następnie bezrobocie obecne w 42 %, ubóstwo zidentyfikowane w 32,7% środowisk, uzależnienia z frakcją 30,7% oraz niepełnosprawność obecna pośród blisko 15% gospodarstw o złożonej strukturze problemowej.
8. Z systemu wsparcia instytucjonalnego korzysta 67% gospodarstw charakteryzujących się występowaniem wielu problemów społecznych, z czego w 42% jest to wsparcie w sprawach socjalno – bytowych, w 36% wsparcie w sprawach

prawno – finansowych, a w 27% wsparcie w sprawach opieki nad dziećmi i osobami niepełnosprawnymi o organizacji czasu wolnego.



RODZINA

WPROWADZENIE

Rodzina wrocławska jest typową wielkomiejską rodziną, najczęściej dwupokoleniową, stanowiącą jednocześnie odrębne rodzinne gospodarstwo domowe. Wskaźnik współzamieszkiwania gospodarstw domowych nie jest w mieście bowiem zbyt wysoki. Najczęściej małżonkowie są, lub byli, aktywni ekonomicznie; dzięki pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej tworząc podstawy ekonomiczne rodzinnych gospodarstw domowych. Niepewna sytuacja na rynku pracy i znacznie gorsza na nim pozycja kobiet wzmocniła w dość osobliwy sposób pozycję męża (ojca) w rodzinie. Deklarowane najczęściej równopartnerskie stosunki pomiędzy małżonkami nie znajdują potwierdzenia w realizowanych wzorach życia rodzinnego. Pozornie można sądzić, że najpowszechniej realizowanym wzorem jest wzór adekwatny dla modelu rodziny równopartnerskiej. Przeczy temu jednak uchwycony we wcześniejszej Wrocławskiej Diagnozie organizacja gospodarstwa domowego i podział obowiązków w prowadzonym gospodarstwie domowym, w opiece nad dziećmi, sposób realizacji funkcji wychowawczej oraz sposób podejmowania najważniejszych dla bytowania rodzin decyzji. Uprawnionym w świetle owych badań, jak też i bogatej literatury z socjologii małżeństwa i rodziny jest twierdzenie, że najpowszechniejszym wzorem realizowanym przez wrocławskie pełne rodziny, jest wzór zmodyfikowanej rodziny patriarchalnej, dostosowanej do warunków wielkomiejskiego życia. Pozycja męża i ojca nadal jest dominująca, podobnie jak też i jego władza w rodzinie. Tyle, że władza ta jest bardziej dyskrecjonalna, a w stosunku do dzieci realizowana najczęściej za pośrednictwem żony (matki). To na matce bowiem spoczywa zazwyczaj kontrola zachowań dzieci w szkole i w kręgach rówieśniczych, w które one wchodzi, to do niej należy egzekwowanie obowiązków szkolnych i kontrola, a we wcześniejszych fazach dzieciństwa, organizowanie czasu wolnego. To w końcu na niej spoczywa większość obowiązków w gospodarstwie domowym. Nawet w czynnościach realizowanych wspólnie z innymi domownikami jej wkład jest najczęściej znacznie większy niż innych wykonawców tych czynności. Oczywiście praktyka życia rodzinnego warunkowana jest również, poza płcią, i wielu innymi czynnikami: wykształceniem partnerów, ich wiekiem, rolami zawodowymi, czy uznawanymi przez nich ideologiami małżeństwa i rodziny, a przede wszystkim jej strukturą.

Uwagi wcześniejsze odnoszą się bowiem do rodzin pełnych. W rodzinach monoparentalnych, niezależnie od przyczyn powodujących samotne macierzyństwo (a w incydentalnych przypadkach samotne ojcostwo) zakres obowiązków dzielonych mniej lub bardziej przez współmałżonków musi być realizowany przez samotnego rodzica. Nie mniej jednak, mimo indywidualnych różnic, wzór życia rodzinnego jest w miarę czytelny. I niezależnie od ujawnianych w badaniach nad małżeństwem i rodziną różnic jedno jest pewne: rosną systematycznie oczekiwania społeczne w stosunku do dzieci, ich kompetencji kulturowej, poziomu wykształcenia, zdolności radzenia sobie z wyzwaniami niesionymi przez zmieniające się szybko realia ekonomiczne i społeczne, a wraz z nimi rośnie też autonomia

dzieci i asymetria międzypokoleniowych przepływów korzyści. Autonomia ta ujawnia się już we wczesnym dzieciństwie i dorastaniu i oczywiście wzrasta wraz z wiekiem wychowywanych dzieci. Rodzice nawet w przypadku dorosłych i względnie samodzielnych dzieci, posiadających własne rodziny udzielają im finansowego wsparcia, pomagają w realizowaniu obowiązków opiekuńczo-wychowawczych, w organizacji i prowadzeniu gospodarstwa domowego. Z kolei dzieci, jak pokazały to badania z 2010 roku, już niekoniecznie skłonne są wspierać swych zniedołężniałych rodziców w chorobie, w gospodarstwie domowym itp. Chętniej przerzuciliby swe zobowiązania w stosunku do rodziców na wyspecjalizowane instytucje: szpitale, domy opieki społecznej itp.

Tabela 27 Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego faktycznego (dane w %)

STAN CYWILNY	MĘŻCZYŹNI	KOBIETY
Kawalerowie (panny)	30,9	24,6
Żonaci (mężatki)	53,1	45,5
Partnerzy (partnerki)	5,0	4,1
Wdowcy (wdowy)	3,3	14,6
Po rozwodzie	5,3	8,5
W separacji	0,6	0,8
Nieustalony	1,9	1,9
N (w tys)	255,2	298

Źródło: Rocznik statystyczny miasta Wrocławia.

wrocławskiej według stanu cywilnego różni się znacznie od struktury w referowanych badaniach.

Wśród mężczyzn tylko 9,2% ogółu pozostawało, po ustaniu wcześniejszego związku małżeńskiego, osobami samotnymi. Odsetek samotnych kobiet mających za sobą jakieś małżeńskie doświadczenia był znacznie wyższy. Wynosił bowiem 23,9%. Wysoki odsetek wdów potwierdza biologiczną prawidłowość dłuższego

Tabela 28 Małżeństwa i rodziny we Wrocławiu, według typów (dane w %)

TYPY MAŁŻEŃSTW I RODZIN	%
Małżeństwa razem	66.1
Małżeństwa bez dzieci	27.2
Małżeństwa z dziećmi	38.8
Partnerzy razem	6.1
Partnerzy bez dzieci	4.1
Partnerzy z dziećmi	2.0
Matki z dzieckiem	23.4
Ojcowie z dziećmi	4.3
N	179428

Źródło: NSP 2011

ku małżeńskiego, pozostają po opieką matki, niezależnie od tego na ile mężczyzna wywiązuje się z rodzicielskich obowiązków: minimalnych z reguły zdefiniowanych przez sąd, czy też chce uczestniczyć w pełniejszym zakresie w utrzymaniu i wychowaniu swych dzieci.

Realizowane w 2014 roku badania, jak już to na wstępie raportu sygnalizowano, nie są literalnym powtórzeniem badań z 2010 roku. Również informacje dotyczące rodzin wrocławski zebrane obecnie wydobywają nieco odmienne aspekty funkcjonowania wrocławskich rodzin. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że zróżnicowanie zbiorowości

życia kobiet, przeżywając swoich mężów (partnerów), ujawnia się również i socjokulturowa prawidłowość: samotni mężczyźni gorzej radzą sobie w przestrzeni prywatnej z codziennymi obowiązkami i dlatego zawierają kolejne związki małżeńskie lub tworzą związki partnerskie. Okolicznością sprzyjającą jest w miarę powszechna reguła w naszym społeczeństwie, że nieletnie dzieci, w przypadku rozpadu zwią-

W spisie powszechnym oprócz małżeństw wyróżniono również i związki partnerskie, pominięto natomiast inne alternatywne formy życia małżeńskiego. Kryterium było zamieszkiwanie razem i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. Związków takich było 10977, czyli 6,1%, ogółu małżeństw i rodzin we Wrocławiu, w tym 3524 miało dzieci na utrzymaniu. Rodzin niepełnych było bez mała 50 tysięcy, w tym 42066 matek z dziećmi i 4,3% ogółu ojców z dziećmi. Nie wnioskujemy o przyczyny niepełności rodzin, najczęściej jak można sądzić z literatury przedmiotu, niepełność spowodowana była rozwodem, dalej śmiercią współmałżonka, a w dalszej kolejności: decyzją o samotnym macierzyństwie, brakiem małżeństwa naprawczego i innymi powodami. Istotny dla nas jest fakt, że niepełność rodzin występuje aż 40,5% ogółu rodzin mających dzieci na utrzymaniu. W rodzinach wrocławskich w 2011 roku było ogółem 108889 dzieci do 24 roku życia na utrzymaniu rodziców lub rodzica. Dominującym typem rodziny była rodzina z jednym dzieckiem - 48670 przypadków, czyli 63,8% oraz z dwojgiem dzieci – 31,0% ogółu rodzin z dziećmi na utrzymaniu. Z trojgiem dzieci było 3174 rodzin a z czworgiem i więcej było jedynie 793 .

PODSTAWOWE TYPY RODZIN

Modele rodziny, o którym piszemy w niniejszym rozdziale są tylko częściowo zbieżne ze strukturą gospodarstw domowych, opisywaną w części pierwszej. Rekonstruując tę strukturę nie odnosiliśmy jej do żadnego z elementów, który traktowany byłby jako element wyróżniony. Inaczej rzecz wygląda z punktu widzenia modelowania rodziny. Zabiegu tego dokonujemy zawsze ze względu na jeden z elementów: jest nim osoba badana (respondent). W wypadku dwóch identycznych struktur możemy mieć zatem do czynienia z dwoma różnymi typami rodzi-

Tabela 29 Typ rodziny do jakiej należy respondenta (dane w %)

KATEGORIA SYTUACJI RODZINNEJ	%
Respondent nie założył rodziny	22,5
Dwoje partnerów i co najmniej jedno dziecko	31,7
Samotny rodzic z co najmniej jednym dzieckiem	3,3
Rodzina bez dzieci na utrzymaniu	42,6
N	2000

ny. O ile bowiem przy budowaniu struktury znaczenie mają takie wymiary jak: ilość członków, pokoleniowość oraz struktury pokrewieństwa, o tyle przy modelowaniu rodziny bierzemy pod uwagę relacje pomiędzy partnerami (małżonkami), pomiędzy rodzicami (opiekunami) a dziećmi

oraz między samym badanym a jego rodziną (to czy osoba badana rodzinę założyła czy też jest jedynie jej członkiem). Innymi słowy treści stanowiące o konkretnym modelu rodziny informują o funkcjach rodziny, sposobach i realizacji, wzajemnych relacjach pomiędzy członkami rodziny i jej układem krewniczym, w tym również o władzy w rodzinie. Model rodziny jest cechą, która w analizie wielu problemów traktować będziemy jako zmienną niezależną, która wyjaśnia zachowania, opinie lub sytuację społeczną osób badanych

Jak pokazują dane (tabela 29) znaczna większość wszystkich badanych żyje w rodzinie przez siebie założonej. Jedynie nieco więcej niż co piąta osoba ma ewen-

tualne założenie rodziny dopiero przed sobą. Wniosek taki można wyciągnąć z ich wieku. Osoby te są zasadniczo młode: średnia wieku w tej kategorii wynosi: dla osób deklarujących pozostawanie na utrzymaniu rodziców (które stanowią 28,7% osób deklarujących, że nie założyły jeszcze własnej rodziny⁵) – 21,5 lat, dla osób samodzielnie się utrzymujących (71,3%) – blisko 36 lat. W tej drugiej kategorii rejestrujemy więc osoby nieco starsze. Ale w wieku do którego założenie rodziny jest bardzo prawdopodobne (40 lat) pozostaje 70%. W podgrupie pozostających na utrzymaniu rodziców wiek lat 40. stanowi wartość maksymalną (w wieku do lat 30 znajduje się niemal 95% tej kategorii badanych).

Rodziny pełne (czyli takie, w których partnerzy mieszkają wspólnie) posiadające przynajmniej jedno dziecko na utrzymaniu stanowią, pod względem udziałowym, grupę niewiele większą niż osoby potencjalnie mogące założyć rodzinę. Jest ich wśród badanych Wrocławian blisko 32%. Łącząc tę kategorię z osobami, które rodziny jeszcze nie założyły uzyskujemy przeciwwagę (ponad 50. procentową) dla mniej więcej równolicznej kategorii osób, które rodzinę założyły, ale już nie mają żadnego dziecka na utrzymaniu. Rodzin takich notujemy niewiele ponad 40%. Jak się należy spodziewać osoby deklarujące przynależność to takiego właśnie typu rodziny są relatywnie starsze. Ponad ¾ tej kategorii stanowią osoby w wieku co najmniej 50 lat. W świetle przywołanych wyników uchwycona w badaniach sytuacja rodzinna uczestników badań różni się w swych proporcjach od przytoczonych danych spisowych, według których 40,2% związków małżeńskich i partnerskich posiadało dzieci na utrzymaniu. Bez dzieci na utrzymaniu był prawie co trzeci związek (31,3%). Największe różnice występują w przypadku rodzin niepełnych, których w badaniu było zaledwie 3,3%, a według NSP 2011 stanowiły one ponad 40% ogółu rodzin z, co najmniej, jednym dzieckiem na utrzymaniu. Niski odsetek w próbie rodzin niepełnych jest konsekwencją przyjętych operatów próby. Nie uwzględniono w nich statusu rodzinnego respondentów. To nie rodziny były przedmiotem badania ale indywidualni Wrocławianie w zakresie wieku od 15 roku życia do 80. W związku z czym zmienna „typ rodziny” nie odnosi się do rodziny jako jednostki obserwacji ale do osoby indywidualnej: oznacza raczej jej zaplecze rodzinne. Młody człowiek, na przykład 16. letni, który udzielał wywiadu mógł pochodzić z rodziny niepełnej. Tego jednak nie stwierdzaliśmy, bo zgodnie z przyjętą metodologią traktowany był jako Wrocławianin, który jeszcze samodzielnie rodziny nie założył (i to właśnie określało jego przynależność do typu).

Z przemian demograficznych zachodzących w polskim społeczeństwie i w świetle prognoz wnioskować należy, że rosnać będzie we wrocławskiej zbiorowości odsetek małżeństw w fazie „pustego gniazda”, których dzieci już się usamodzielnili. Spadać będzie natomiast udział związków z dziećmi na utrzymaniu.

Z punktu widzenia całościowo ujmowanej struktury społecznej Wrocławia, rodziny niepełne (rodzice samotnie wychowujący przynajmniej jedno dziecko) sta-

⁵ Pamiętajmy, że są to osoby od 15 roku życia, takie bowiem było jedno z kryteriów zaliczania badanych do populacji.

nowią problem marginalny. Rodzin takich jest bowiem tylko 3,3%. Mimo niewielkiej obecności tego typu rodzin wśród wszystkich wrocławskich rodzin wychowujących dzieci warto odnotować dominującej roli jaką pełnią w nich kobiety. O ile bowiem struktura płci w rodzinach pełnych odwzorowuje strukturę płci współczesnego społeczeństwa Wrocławia (53,8% kobiet oraz 66,2 mężczyzn wobec układu 53,9% i 46,1% w całej próbie) o tyle rodziny niepełne stworzone zostały głównie przez kobiety (83,1% matek wobec 16,9% ojców)⁶.

Tabela 30 Ilość dzieci jaką posiadają badani w podziale na różne dzieci (dane w %)

ILOŚĆ DZIECI	DZIECI		
	WSZYSTKIE	NA UTRZYMANIU	WSPÓLNIE MIESZKAJĄCE (DO 19 RZ)
Brak	0,0	1,3	0,0
Jedno	54,8	63,2	65,5
Dwoje	41,2	34,0	33,9
Troje	4,0	1,4	0,6
N	699	699	495

chowały. Ilość rodzin, które mają dzieci na utrzymaniu jest (licząc w punktach procentowych) mniej więcej o $\frac{1}{4}$ mniejsza. Zaplecze dla nowych rodzin jest jeszcze mniejsze (jako że ową grupę, która jeszcze rodziny nie założyła, posiadającą udział 22,5% w społeczności Wrocławia, należałoby dla ścisłości rachunków podzielić przez dwa; przyjmując oczywiście założenie, że wszyscy oni kiedyś rodzinę założą).

Liczba dzieci w rodzinach (pełnych i niepełnych razem), w podziale na trzy kategorie: wszystkie dzieci, dzieci na utrzymaniu, dzieci do 19 roku życia mieszkające wspólnie, pokazuje, że typem dominującym w modelu rodziny z dziećmi są rodziny z maksymalnie dwójką potomstwa (tabela 30). Przy tym różnica pomiędzy wielkością frakcji rodzin z jednym dzieckiem, a dwójką wzrasta przy zaostrzeniu warunków nakładanych na kategorię dzieci. Dla wszystkich dzieci jako kategorii najliczniejszej frakcja rodzin z jednym dzieckiem jest większa o ok. 15 pp. od frakcji rodzin z dwójką dzieci. Różnica ta rośnie do ok. 30 pp. w rodzinach z dziećmi na utrzymaniu oraz z dziećmi do 19 roku życia wspólnie mieszkającymi z rodzicami.

Uzyskane w toku badań dane opisujące wrocławskie rodziny nie dostarczają informacji o niezwykle interesującym zjawisku, a mianowicie rosnącej liczby dorosłych dzieci aktywnych ekonomicznie, pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami. Zjawisko to tylko częściowo daje się uzasadnić sytuacją na rynku pracy i trudnościami młodych ludzi w zdobyciu samodzielnego kąta do zamieszkania. Zdaje się, że mamy do czynienia z coraz bardziej uniwersalnym wzorem zachowań, który jeszcze w latach sześćdziesiątych był w miarę powszechny w miejskich rodzinach należących do niższych warstw społecznych.

⁶ Warto w tym miejscu zasygnalizować, że struktura płci w grupie, której przedstawiciele założą dopiero rodzinę (jeśli w ogóle to uczynią) nie jest zbieżna z ogólną strukturą płci (43,2% kobiet oraz 56,8% mężczyzn).

Dorośle, samodzielne ekonomicznie dzieci do momentu zamążpójścia (ożenku) pozostawały najczęściej we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami. Obecnie praktyka ta jest w miarę powszechna, niezależnie od statusu społeczno-ekonomicznego rodzin. W kategoriach przepływów międzypokoleniowych młodzi dorośli konsumują korzyści wynikające z tego faktu, koncentrując się na osiągnięciu stabilizacji zawodowej, karierze zawodowej oraz na zajęciach podejmowanych w czasie wolnym od pracy, przerzucając obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego na rodziców. Niezależnie od tego czy wnoszą swój wkład w budżet domowy, korzystają z „darów czasu” rodziców.

Wnioski

1. Najpełniejszym zbiorem informacji o strukturze i typach rodzin występujących we wrocławskiej zbiorowości są dane NSP2011. Według danych NSP 2011 związków i rodzin faktycznych (niezależnie od ich statusu formalnego) było w mieście 179428, w tym 66,1 % ogółu małżeństw. Małżeństw z dziećmi do lat 24 na utrzymaniu było niespełna 40%. Związki partnerskie, stanowiące 6,1 % ogółu były najczęściej związkami bez dzieci na utrzymaniu. Zwrócić należy uwagę na rosnącą niepełność rodzin wychowujących i utrzymujących potomstwo. W 2011 było ich 27,7% ogółu.
2. W 2011 roku w rodzinach wrocławskich było 108889 dzieci do 24 roku życia na utrzymaniu rodziców lub rodzica. Dzietność we wrocławskich rodzinach była bardzo niska: 63,8% ogółu miało jedno dziecko, a 31,0% posiadało dwoje dzieci na utrzymaniu. Śladowa liczba rodzin (3174) posiadało troje dzieci, a w 793 rodzinach było dzieci czworo i więcej. Rodziny wielodzietne z dziećmi na utrzymaniu stanowiły raptem 2,2% ogółu.
3. Z przytoczonych danych można wnioskować, że wrocławska rodzina jest typową, dla drugiego przejścia demograficznego, wielkomiejską rodziną nuklearną.
4. Dobór operatów próby w referowanych badaniach nie uwzględniał statusu rodzinnego, stąd struktura wrocławskich związków i rodzin zrekonstruowana na podstawie badań różni się od faktycznej struktury uchwyconej w NSP 2011. Przede wszystkim w próbie było 22,5% ogółu respondentów, którzy nie założyli rodziny i tylko 3,3% rodzin monoparentalnych.
5. Przyjęto w analizach sytuacji rodzinnej zamieszczonych w raporcie, traktowanie pełności (niepełności) rodzin z dziećmi na utrzymaniu jako zmiennej wyjaśniającej zróżnicowanie wrocławskich rodzin, realizowanych strategii wychowawczych, ładu wewnętrznego w rodzinach respondentów i ich opinii o wzajemnych zobowiązaniach i relacjach międzypokoleniowych w rodzinach.

MODEL RODZINY I WIĘZI KREWNIACZE

W przyjętym modelu rodziny badanych Wrocławian wyróżniamy zatem cztery typy. Są to rodziny pierwotne (rodzina, której badana osoba nie założyła, ale któ-

rej jest członkiem; najczęściej dotyczy to dziecka powyżej 15 roku życia) oraz trzy typ rodzin założonych przez osoby badane (we wszystkich wypadkach dotyczy to rodziców, aktualnych lub byłych): pełna rodzina z przynajmniej jednym dzieckiem na utrzymaniu, rodzina niepełna z przynajmniej jednym dzieckiem na utrzymaniu oraz rodzina, która nie ma dzieci na utrzymaniu, ale wcześniej je miała (zazwyczaj dotyczy to dzieci, które się usamodzielniały).

Zmienna ta będzie stanowiła dla nas punkt odniesienia przy poszukiwaniu przyczyn różnicujących niektóre poglądy i zachowania badanych w kwestiach wychowawczych. Niektóre z omawianych zagadnień będziemy analizować tylko w odniesieniu do wybranych typów.

Porządek życia rodzinnego

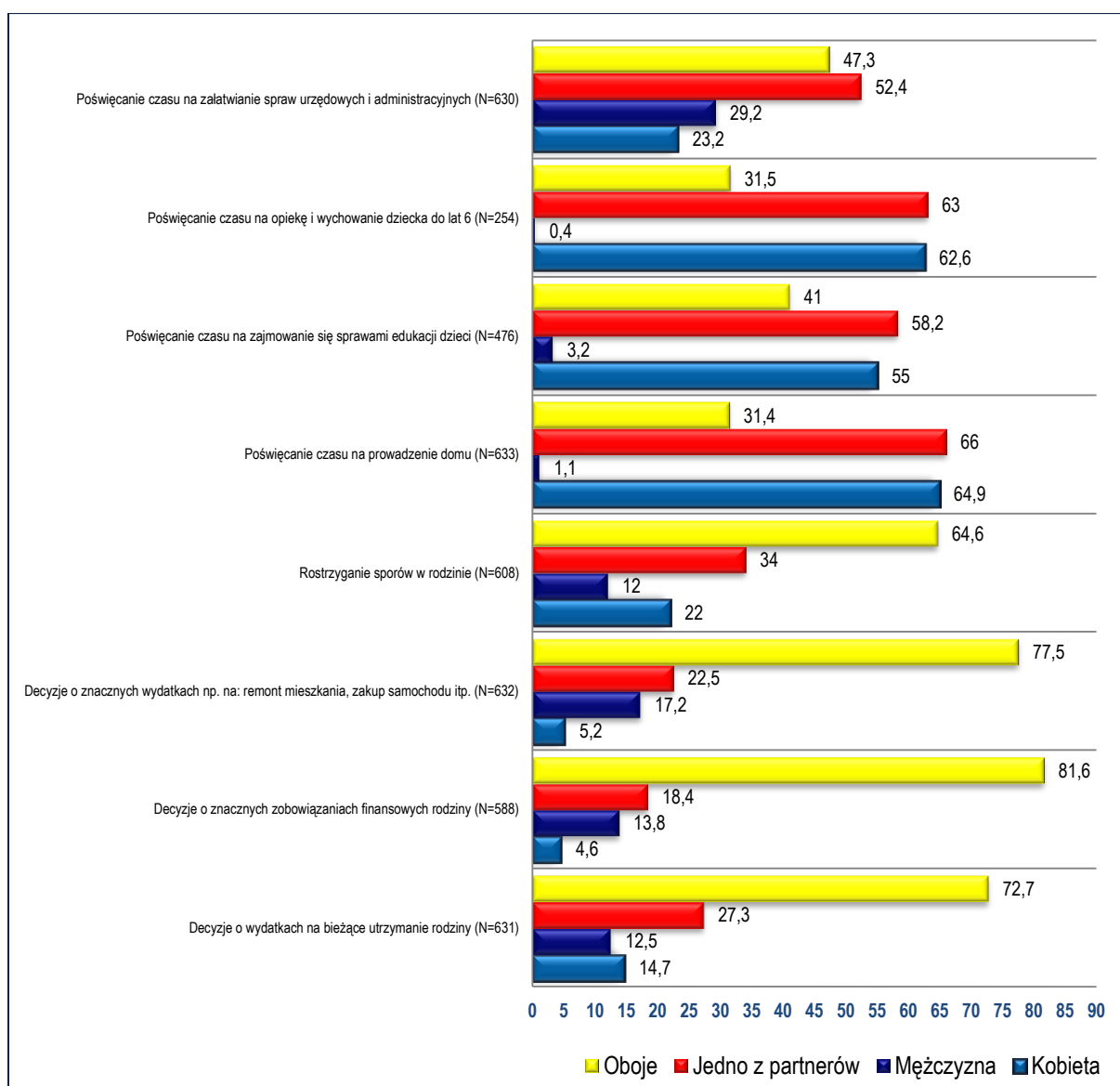
Wspomniane powyżej ograniczenie dotyczy już pierwszej z kwestii istotnych dla głębszej i bardziej szczegółowej charakterystyki modelu rodziny badanych Wrocławian: podziału obowiązków pomiędzy partnerami w rodzinach posiadających dzieci. Dane procentowe obrazujące podział pomiędzy partnerów różnych spraw, których załatwianie jest istotne dla rodziny zawiera wykres poniższy (wykres 46). Przeciwstawiamy sobie na nim dwie kategorie: wspólne załatwianie spraw lub składanie danego problemu na barki jednego z partnerów. W tej drugiej sytuacji możemy obserwować w jakim stopniu dotyczy to kobiety, a w jakim mężczyzny. Odsetek charakteryzujący daną kategorię płci sumuje się do 100% wespół z kategorią przeciwną oraz kategorią „oboje”.

Ze wszystkich wymienionych problemów rodziny, które rodzą określone obowiązki dla partnerów, tylko jedną kategorią spraw dzielą się oni w sposób zrównoważony. Jest to załatwianie spraw urzędowych lub administracyjnych. Niemal połowa badanych (47,3%) robi to wspólnie, natomiast w pozostałych rodzinach, również mniej więcej po połowie, obowiązki te bierze na siebie jedno z partnerów. Wydaje się, że jest to jedyny z badanych przez nas zakresów spraw, który nie rodzi podziałów zdominowanych przez jedną z płci. We wszystkich pozostałych wypadkach, bądź to w wyniku wycofywania się mężczyzn z tradycyjnie zajmowanych pozycji, bądź to ze względu na rosnącą dominację kobiet w związkach (lub z obu powodów jednocześnie) maleje rola mężczyzn w rozwiązywaniu poszczególnych problemów. Nie znaczy to oczywiście, że model rodziny z dziećmi, które dominuje we Wrocławiu ma charakter matriarchalny. Sądzić należy, że istnieje ukryty wymiar w tak wysokich odsetkach „wspólnie” załatwianych spraw i rozwiązywanych problemów. Literalnie niewiele jest bieżących spraw urzędowych, które wymagałyby wspólnej wycieczki małżonków do urzędu, siedziby administracji czy chociażby na pocztę. Również w podejmowaniu decyzji można owego „ukrytego wymiaru” się doszukiwać, ktoś bowiem inicjuje te kwestie, przedstawia argumenty, przekonuje i w końcu zapadają jakieś decyzje. Zdać się, że respondenci w swych deklaracjach zacierali różnicę pomiędzy samym procesem, często długotrwałym, uzgadniania decyzji, a ostatecznym rozstrzygnięciem w którym opinia i argumenty któreś z negocjujących stron przeważały, rozstrzygnęły i spowodowały podjęcie określonych działań. Tym zdają się tłumaczyć wysokie

odsetki wspólnych rozstrzygnięć dotyczących spraw ekonomicznych, warunkujących byt rodziny. Kwestię tę stawiamy jako hipotezę, którą jedynie dalsze badania mogłyby rozstrzygnąć. Argumentem wzmacniającym zasadność formułowania takiej hipotezy są kwestie wywołujące największe spory, konflikty w rodzinach, które sprowadzają się do kwestii ekonomicznych.

Można w bardzo ostrożny sposób twierdzić, że słabsza pozycja kobiety w małżeństwie, związana z ryzykiem samotnego macierzyństwa w sytuacji niepewności zatrudnienia i zarobkowania połączone ze zwiększonymi oczekiwaniami związanymi z dziećmi, powoduje większą uступliwość kobiet i podatność do spełniania oczekiwań związanych z łaodem wewnątrz rodzinnym ich partnerów.

Wykres 46 Podział obowiązków i decyzji pomiędzy partnerów w rodzinach pełnych (dane w %)*



* Kategoria "oboje" sumuje kategorie "mężczyzna" i "kobieta". Odsetki nie sumują się do 100 ze względu na pominięcie w zestawieniu nielicznych kategorii: "ktoś inny z rodziny" oraz "ktoś spoza rodziny".

We wszystkich kategoriach problemów bowiem, które mają znaczenie dla materialnego bytu rodziny (znaczące wydatki, zaciąganie zobowiązań, decyzje związa-

ne z utrzymaniem rodziny) lub dla jej trwałości (rozstrzyganie sporów) w ok. $\frac{3}{4}$ przypadków problemy rozwiązywane są wspólnie przez oboje partnerów. Ale jednocześnie przy tych samych problemach, w tych rodzinach, gdzie konieczność ich rozwiązania spoczywa na jednym z małżonków, częściej jest to kobieta niż mężczyzna. W wypadku rozstrzygania sporów nawet dwa razy częściej. Ponadto w zakresach spraw tradycyjnie przypisanych do roli matki (problemy opiekuńczo – wychowawcze i edukacyjne, zajmowanie się domem) kobiety utrzymują swoją dominującą pozycję (w ok. 50-60% rodzin to one samodzielnie rozwiązują te problemy).

W rodzinach niepełnych⁷ rozwiązywanie wszystkich problemów siłą rzeczy spada na rodzica wychowującego dziecko. Nie znaczy to oczywiście, że we wszystkich kategoriach spraw zostawieni są oni sami sobie. W ok. 20% rodzin niepełnych, wspólnie z niemieszkającym partnerem (drugim rodzicem dziecka załatwiane są takie sprawy jak:

- podejmowanie decyzji dotyczących bieżącego utrzymania,
- podejmowanie decyzji o zaciąganiu znacznych zobowiązań finansowych,
- podejmowanie decyzji o znacznych wydatkach
- rozstrzyganie sporów w rodzinie

Matki lub ojcowie z rodzin niepełnych uzyskują jednocześnie wsparcie od innych członków rodziny lub osób spoza rodziny (co w rodzinach pełnych występuje na poziomie marginalnym lub nie występuje wcale) w następujących sprawach:

- prowadzenie domu – 23% (rodzina),
- edukacja dzieci – 27% (rodzina – 16% i osoby spoza rodziny – 11%),
- opieka i wychowanie dzieci do lat 6. – 38% (rodzina),
- sprawy urzędowe i administracyjne – 19% (rodzina)

Relacje wewnątrzrodzinne

Jednym z aspektów stosunków wewnątrzrodzinnych są relacje pomiędzy dziećmi a rodzicami. Badaliśmy je w kontekście subiektywnej oceny tych relacji dokonywanej przez rodziców. Porównanie rozkładów odpowiedzi (wykres 47) osób samotnie i wspólnie wychowujących dzieci ujawnia pewną rozbieżność ocen. Nie znaczy to oczywiście, że w rodzinach niepełnych mamy do czynienia z radykalnie gorszym, niż w rodzinach pełnych, obrazem tych relacji. W obu typach te oceny wyrażone na 10. punktowej skali są stosunkowo wysokie, chociaż w rodzinach niepełnych nieco niższe: 8,65 (w rodzinach pełnych 9,09). Różnicę tę obrazuje bardziej szczegółowo wspomniany wykres (wykres 47). Wprawdzie oceny zupełnie negatywne (1-3) nie występują w ogóle. Ale lekki niedobór ocen bardzo wysokich (8-10: 85% wobec 91%) badani z rodzin niepełnych nadrabiają ocena-

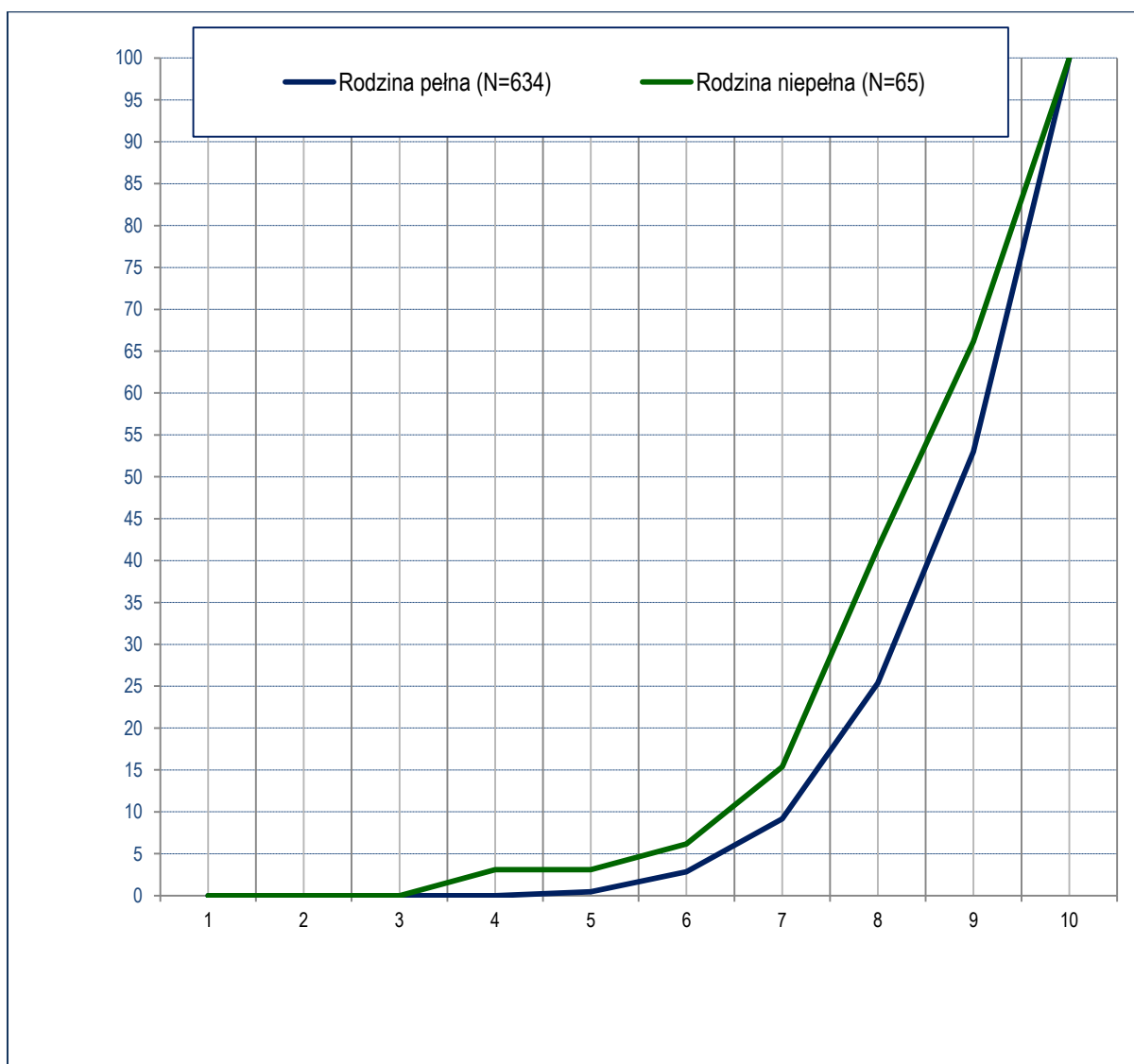
⁷ Przytaczając dane dla tej kategorii zwracamy uwagę na jej niewielką liczebność: tylko 3,3% respondentów prowadzi taką właśnie rodzinę. W próbie to zaledwie 65 obserwacji (co może mieć znaczenie przy szacowaniu niektórych parametrów statystycznych)

mi nieco niższymi (4-7: 15% wobec 9%). Ten układ wskaźników powoduje taki a nie inny kształt linii obrazujących rozkłady skumulowane.

Jeśli uwzględnimy wiek dziecka, którego rodzicem jest osoba oceniająca relacje z potomstwem, wówczas pokusić się możemy o wskazanie najbardziej i najmniej sprzyjających ocenom pozytywnym relacji, kategorii wiekowych dzieci.

Średnia arytmetyczna wyliczona z 10. punktowej skali uzyskuje najwyższą wartość w wypadku osób, które są rodzicami dziecka do 13 roku życia (9,44). Na drugim miejscu plasują się dzieci starsze, od 14 do 19 roku życia (8,84), a na trzecim dzieci, które ukończyły 19 lat (8,67).

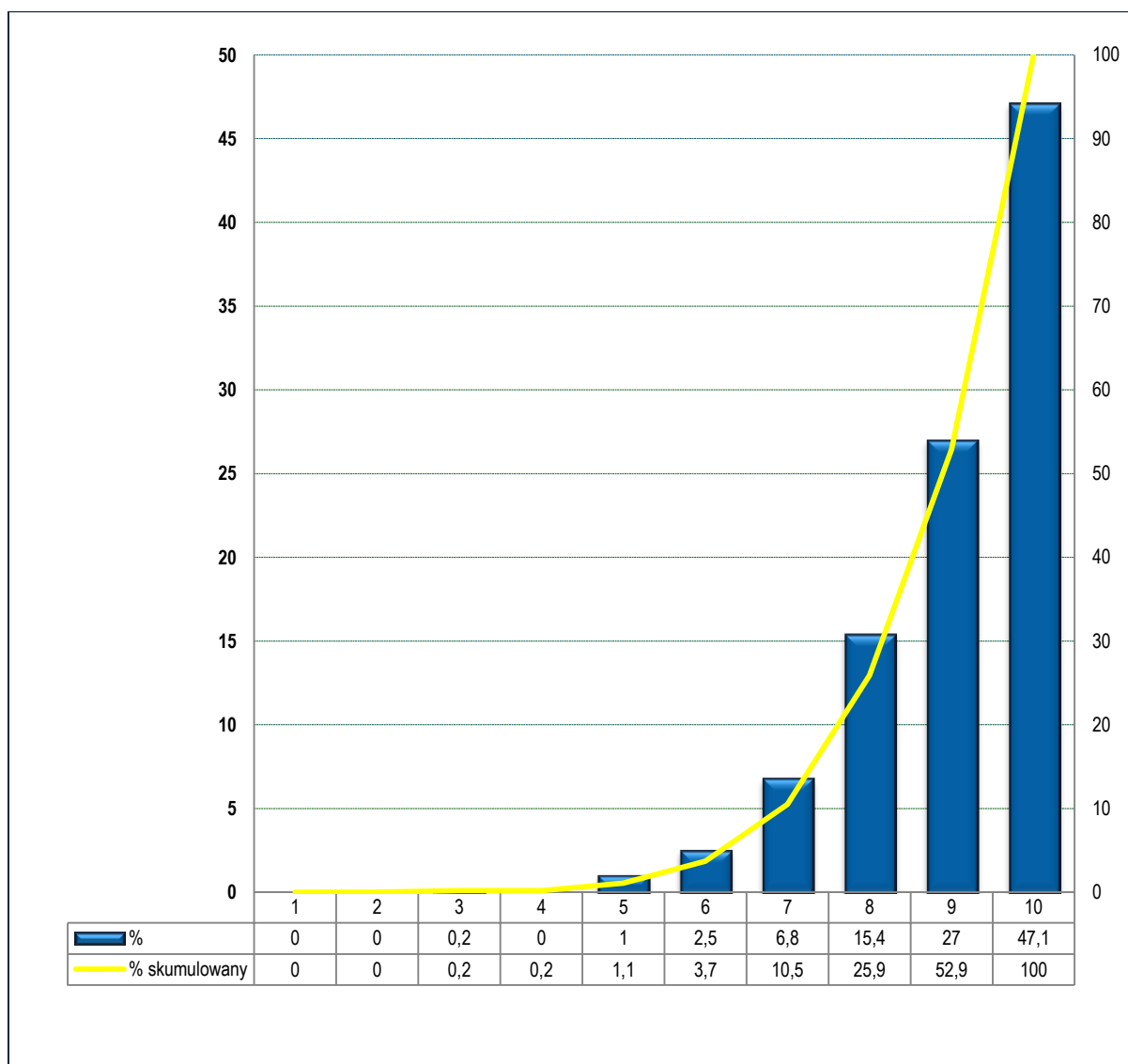
Wykres 47 Ocena relacji z dziećmi dokonywana przez badanych, w podziale na dwa typy rodzin (dane w % skumulowanym)*



* Oceny dokonano na skali 10. punktowej: od 1 – relacje bardzo złe do 10 – relacje bardzo dobre.

Wydaje się, że relacje z partnerem, który mieszka z respondentem, wyliczone na identycznej, 10. punktowej skali (choć jedynie w odniesieniu do rodzin pełnych), oceniane są wyżej przez badanych niż relacje z dziećmi.

Wykres 48 Ocena relacji z partnerem dokonywana przez badanych, którzy mieszkają respondentem (dane w %)*



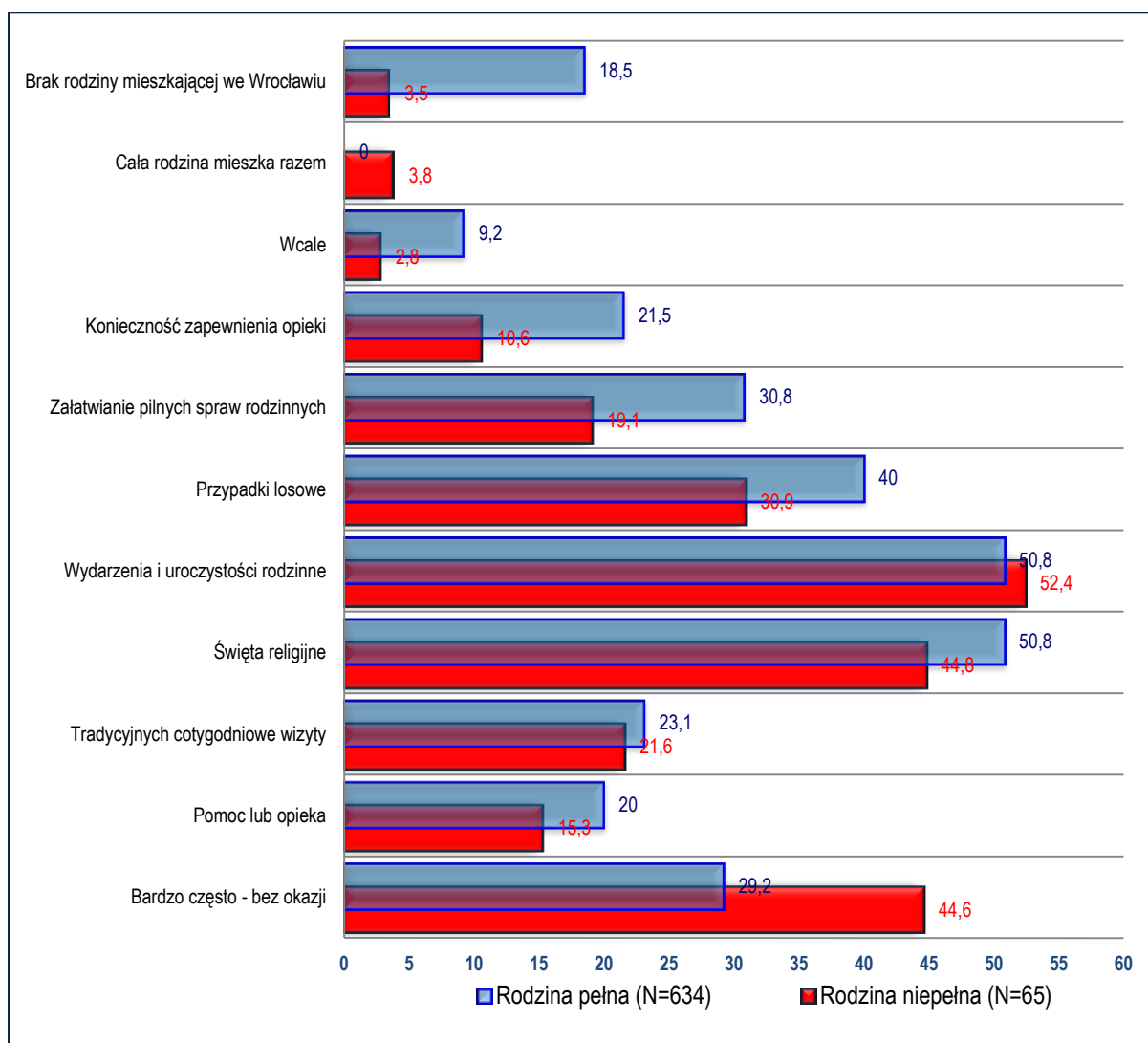
Oceny dokonano na skali 10. punktowej: od 1 – relacje bardzo złe do 10 – relacje bardzo dobre.

Na wykresie powyższym (wykres 48) zestawiono dwa rozkłady wspomnianych ocen: rozkład prosty i skumulowany. Widać na nim, że oceny niższe niż 7 pojawiają się niezmiernie rzadko. Wartości wskaźników rosną dynamicznie (podwajając swoją wielkość liczoną w punktach procentowych) od punktu 7. I to te oceny (od 7 do 10) stanowią ponad 95% wszystkich dokonanych waloryzacji stosunków łączących osobę badaną z partnerem (partnerką).

Relacje z dalszą rodziną

Charakterystyki modelu rodziny wrocławskiej posiadającej dzieci niech dopełni analiza kontaktów badanych z członkami dalszej rodziny. Oczywiście nie całej. Interesuje nas bowiem tylko ta część rodziny badanych osób, które zamieszkuje Wrocław.

Wykres 49 Okoliczności, w jakich badani utrzymują kontakty z pozostałymi członkami rodziny mieszkającymi we Wrocławiu, w podziale na dwa typy rodzin (dane w %)*



* Odsetki nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Na charakter tych relacji, przynajmniej w pewnym zakresie, ale ewidentnie, wpływa typ rodziny (wykres 49). Osoby samotnie wychowujące dzieci są, w zakresie relacji „funkcjonalnych” z pozostałymi członkami rodziny, upośledzone w stosunku do osób tworzących rodziny pełne. Wiać to w sytuacjach konieczności:

- zapewnienia opieki członkom rodziny (10,6% wskazań wobec 21,5% wskazań w rodzinach pełnych) oraz
- załatwienia pilnych spraw rodzinnych (19,1% wskazań wobec 30,8% wskazań w rodzinach pełnych)⁸.

⁸ Wsparcie jakie w tego typu sprawach otrzymują osoby samotnie wychowujące dzieci dotyczy członków rodziny wspólnie zamieszkujących z badanym (por. podrozdział pt. *Porządek życia rodzinnego*).

Innymi słowy, są raczej biorcami takowej pomocy niż ją świadczą. Są funkcjonalnie bardziej zależne od rodzin pochodzenia, rodzeństwa i innych krewnych niż rodziny pełne.

Jednocześnie, niezwykle rzadko deklarują zupełny brak takiej rodziny (3,5% wobec 18,5% osób tworzących rodzinę pełną) lub brak jakichkolwiek kontaktów (2,8% wobec 9,2%), a w sytuacjach, które możemy waloryzować jako potencjalnie tworzące więź (lub z niej wynikające) osoby samotnie wychowujące przynajmniej jedno dziecko mają przewagę nad osobami tworzącymi rodziny pełne (44,6% deklaracji utrzymywania bardzo częstych kontaktów bez okazji wobec 29,2% podobnych deklaracji w rodzinach pełnych)⁹.

Sam typ rodziny, fakt wspólnego vs samotnego wychowywania dziecka nie ma natomiast większego znaczenia dla kontaktów utrzymywanych z powodów tradycyjnie kształtujących relacje wewnątrzrodzinne. Mowa oczywiście o rodzinnych uroczystościach i świętach religijnych. Widzimy wprawdzie (wykres 49) lekką nadwyżkę deklaracji osób samotnie wychowujących dzieci co do uczestniczenia w spotkaniach powodowanych świętami rodzinnymi wobec deklaracji osób z rodzin pełnych (52,4% do 50,8%) jak i nadwyżkę osób z rodzin pełnych w zakresie kontaktów rodzinnych motywowanych świętami religijnymi (50,8% wobec 44,8%).

Wnioski

1. Jak można było oczekiwać już na podstawie badań z 2010 roku negocjowany porządek życia rodzinnego przez partnerów (małżonków), jest związany z ich poziomem wykształcenia, wieku, czasu trwania związku małżeńskiego oraz uznawanej ideologii małżeństwa i rodziny. Im starsi stażem i wiekiem małżonkowie, im niżej wykształceni tym relatywnie częściej obowiązki związane z gospodarstwem domowym spoczywają na partnerkach. Można zaryzykować tezę, że ryzyko samotnego macierzyństwa wzmacnia skłonność również młodszych i lepiej wykształconych kobiet do wchodzenia we względnie tradycyjne role żony, matki gospodyni domowej.
2. Mężczyźni w tworzonych przez siebie związkach częściej niż ich partnerki podejmują samodzielnie decyzje dotyczące ekonomicznych podstaw rodziny: większych wydatków związanych z inwestycjami modernizacyjnymi mieszkań (domów), kupnem samochodu czy też większych zobowiązań finansowych. W pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego zachowują znaczną rezerwę, oczekując realizacji tych zadań od partnerki.
3. W rodzinach niepełnych rozstrzyganie kwestii dotyczących istotnych spraw rzecz jasna spoczywa na matkach, taki bowiem model rodzin niepełnych jest dominujący w polskich realiach. W decyzjach tych, szczególnie związanych z dziećmi, wspierane są przez byłych partnerów, ojców dzieci. Ale najczęściej korzystają ze wsparcia bliższych lub dalszych krewnych: rodziców, rodzeń-

⁹ Osobną sprawą jest przypuszczalnie kompensacyjne znaczenie, jaki takie właśnie kontakty z najbliższą rodziną, z tego samego miasta, mogą mieć dla osób samotnie wychowujących dzieci.

- stwa. Nie posiadamy danych o tym, czy krewni partnera, ojca dziecka, udzielają wsparcia rodzinie i jakich kwestii ewentualne wsparcie by dotyczyło.
4. Rodziny niepełne są funkcjonalnie i, jak można sądzić, również ekonomicznie zależne od rodzin pochodzenia.
 5. Badane rodziny, podtrzymywały wielorakie relacje z krewnymi mieszkającymi we Wrocławiu. Jak wynika z danych, więź rodzinna i krewniacza jest bardzo silna, a względnie szeroki krąg rodzinny zdaje się być podstawowym układem odniesienia dla uczestników badań.
 6. Wyjątkowo dobrze układają się relacje międzypokoleniowe w badanych rodzinach tak pełnych jak również i niepełnych.

MODEL WYCHOWAWCZY

Przystępując do charakterystyki modelu wychowawczego wrocławskich rodzin wprowadzamy na badaną zbiorowość następujące ograniczenia. Wnioski dotyczące organizacji czasu wolnego będą miały zastosowanie zarówno do rodzin pełnych i niepełnych, ale tylko tej ich części, która ma na utrzymaniu dziecko do 19 roku życia. Podgrupa ta stanowi 70,8% rodzin z dziećmi na utrzymaniu. Najczęściej przy tym mamy do czynienia z rodzinami posiadającymi jedno takie dziecko (65% kategorii). 34% rodzin posiadających potomstwo we wspomnianej kategorii wiekowej deklaruje posiadanie dwójki, 1% - trójki. Rozkłady te nie są uwarunkowane typem rodziny. Niemal identyczne struktury występują zarówno w rodzinach pełnych jak i niepełnych.

W wypadku drugiego zagadnienia jakim są stosowane w rodzinach systemy karania i nagradzania naszą analizę rozszerzamy natomiast o osoby, które nie założyły jeszcze własnej rodziny. Uzyskamy tym samym możliwość spojrzenia na ten problem z punktu widzenia rodzica, który założył rodzinę i wychowuje dziecko oraz z punktu widzenia dziecka lub młodego człowieka, który rodziny jeszcze nie założył, ale oddziaływaniu wewnątrzrodzinnego systemu wychowawczego podlegał (lub jeszcze podlega).

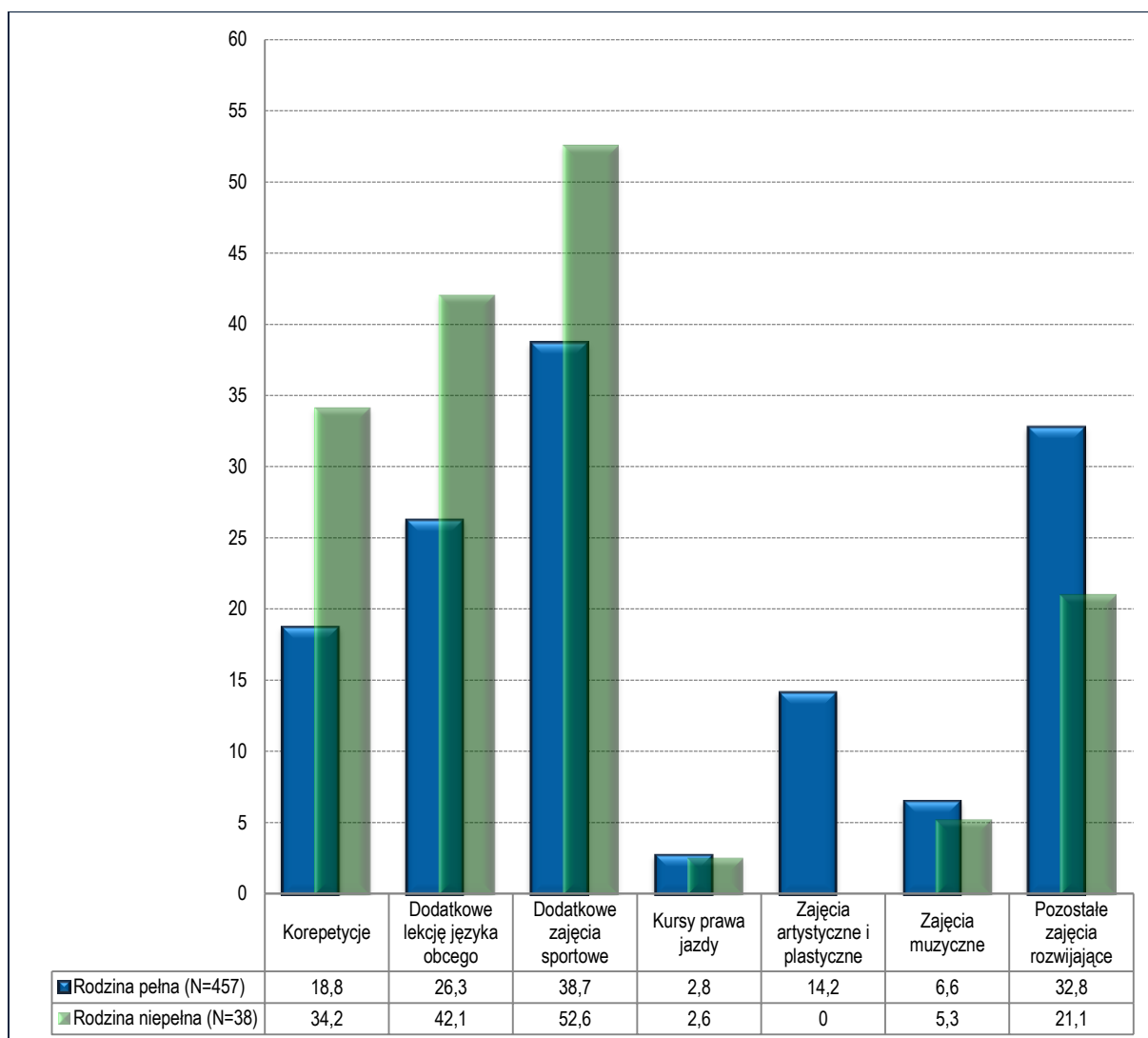
Ostatni z omawianych w tym rozdziale problemów – opinie na temat roli jaką we współczesnej rodzinie pełni ojciec, częściowo się wiąże z zagadnieniem modelu wychowania. Podejmując ten wątek nawiążemy pośrednio również do podziału ról w obrębie rodziny, o którym pisaliśmy przy okazji analizy porządku życia rodzinnego.

Organizacja czasu wolnego

Na czynności wykonywane w czasie wolnym (poza szkołą i poza pracą) jakie pozostają do dyspozycji członków rodziny składają się te, które wykonywać rodzice mogą wspólnie z dziećmi jak i te, które dzieci i dorośli wykonują samodzielnie.

Ponieważ interesują nas rodziny z dziećmi, to skoncentrujemy się na działaniach organizowanych dla dzieci i młodzieży do 19 roku życia.

Wykres 50 Dodatkowe zajęcia na jakie uczęszczają dzieci do 19 roku życia, w podziale na dwa typy rodzin (dane w %)



Wśród aktywności pozalekcyjnych, pozostających wszakże w jakimś związku z obowiązkiem szkolnym, mamy do czynienia z zajęciami o charakterze podstawowym, które rozszerzają lub uzupełniają wiedzę (oraz umiejętności) zdobywaną w szkole (korepetycje, język obcy, zajęcia sportowe). Najbardziej popularne (deklarowane przez 39,8%) rodzin są zajęcia sportowe. Nieco rzadziej dzieci posyłane są na dodatkowe lekcje języka obcego (przez 27,5% rodziców). Najrzadziej na korepetycje (20%).

Na podobnym poziomie (deklarowane przez niemal 33% badanych) pozostają dodatkowe zajęcia rozwijające. W sposób oczywisty na deklaracje te wpływa ilość dzieci do 19 roku życia pozostająca na utrzymaniu rodziny. W wypadku dwójki odsetek badanych, którzy organizują dzieciom wskazane zajęcia jest o ponad 10 do ok. 20 pp. wyższy, niż wśród respondentów z jednym dzieckiem (zajęcia sportowe: 51,2% wobec 33,6%; język obcy: 34,5% wobec 24,1%; korepetycje: 30,4%

wobec 14,8%). Ale już w wypadku pozostałych zajęć rozwijających układ jest odwrotny: 25% wobec 35%.

Tabela 31 Częstotliwość, z jaką rodzic lub opiekun uczęszczał z dzieckiem do 19 roku życia do wybranych miejsc, w podziale na dwa typy rodzin (dane w %)*

KATEGORIA MIEJSCA	RODZINA PEŁNA (N=457)				RODZINA NIEPEŁNA (N=38)			
	WCAŁE	SPORADYCZNIE	CZĘSTO	BARDZO CZĘSTO	WCAŁE	SPORADYCZNIE	CZĘSTO	BARDZO CZĘSTO
Biblioteka	74,8	21,0	3,9	0,2	71,1	18,4	0,0	10,5
Muzeum	76,8	20,6	2,6	0,0	57,9	39,5	2,6	0,0
Akwapark	39,2	45,7	14,4	0,7	36,8	39,5	23,7	0,0
Urodziny rówieśników	50,1	31,7	15,8	2,4	39,5	28,9	28,9	2,6
Mecze, zawody	52,7	26,5	19,5	1,3	57,9	18,4	15,8	7,9
Kina	35,9	46,0	16,6	1,5	28,9	50,0	18,4	2,6
Festyny	22,3	48,6	24,3	4,8	7,9	36,8	55,3	0,0
Wycieczki za miasto	14,9	42,2	38,5	4,4	15,8	44,7	39,5	0,0
Wycieczki do parku	12,0	52,7	30,2	5,0	18,4	34,2	47,4	0,0
Koncerty, wystawy	64,3	30,6	5,0	0,0	68,4	23,7	7,9	0,0

* Wskaźniki sumują się do 100 w wierszu, w obrębie danego typu rodziny

To że korepetycje, zajęcia sportowe i nauka języka obcego zapewniają realizację podstawowych potrzeb edukacyjnych dokumentuje również wpływ typu rodziny na częstość deklaracji badanych. W rodzinach niepełnych organizacja zajęć o charakterze podstawowym występuje znacznie częściej niż w rodzinach pełnych.

W zakresie dodatkowych zajęć rozwijających obejmujących własne hobby dziecka i jego zainteresowania tendencja jest oczywiście odwrotna (wykres 50).

Wśród zajęć, które realizowane były przez dzieci i młodzież do 19 roku życia wspólnie z rodzicami dominują:

- wycieczki do parku i nad wodę oraz weekendowe wyjazdy poza miasto (odpowiednio: 87,5% i 85,1%),
- festyny i zabawy na świeżym powietrzu (78,8% wskazań),
- wizyty w kinie (74,6%),
- wyjścia w akwaparku (61%),
- imprezy urodzinowe rówieśników (50,7%),
- mecze, zwody (46,9%)

Ponieważ wyjścia do muzeum czy biblioteki miejskiej oraz inne wydarzenia kulturalne, takie jak koncerty czy wystawy deklarowane były nieporównanie rzadziej (bo, w około 25% przypadków) można powiedzieć, że we wspólnym spędzaniu czasu dominują działania o charakterze rekreacyjno sportowym¹⁰.

¹⁰ Wyjątkiem od tej reguły są wprawdzie wyjścia do kina, ale już imprez urodzinowych u rówieśników nie można zaliczyć do żadnej z kategorii: ani działań sportowo – rekreacyjnych, ani kulturalnych. Najpewniej są to bowiem działania opiekunów rodziców w stosunku do małoletnich dzieci. Takie działania natomiast jak udział w festynach, zabawach na świeżym powietrzu, meczach i zawodach zaliczamy również do działań o charakterze rekreacyjnym.

W wypadku niektórych rodzajów aktywności uwidacznia się wpływ typu rodziny jako zmiennej różnicującej. Wynika to z zestawienia tabel zawartych w tabeli powyższej (tabela 31). Rodzice wychowujący dzieci samotnie nieco częściej, niż badani tworzący rodziny pełne:

- chodzą z nimi do muzeum (42,1% wobec 23,2%),
- na festyny (92,1% wobec 77,7%) oraz
- na urodziny do rówieśników dzieci (60,6% wobec 49,95%).

Kontrola rodzicielska

Tabela 32 Rozkład preferencji w zakresie organizacji i spędzania czasu wolnego przez dzieci od 14 do 19 roku życia (bez udziału rodziców lub z rodzicami) w podziale na dwa typy rodzin oraz rodzicielstwo wybranych kategorii wiekowych dzieci (dane w %)

SPOSÓB ORGANIZACJI CZASU	TYP RODZINY		WIEK DZIECKA		
	PEŁNA	NIEPEŁNA	0-13	14-19	PONAD 19
Wspólny	74,8	76,3	80,2	67,6	43,3
Samodzielny	25,2	23,7	19,8	32,4	56,7
N	457	38	334	219	30

Dzieci i młodzież mogą swój czas wolny spędzać podejmując różne aktywności. Fakt, że niektóre z nich muszą być wykonywane samo-

dzielnie, inne mogą być podejmowane razem z rodzicami, a jeszcze inne powinny się odbywać pod ich nadzorem jest związany, z jednej strony, z charakterem tych czynności (np. dzieci małoletnie muszą swoje zajęcia pozaszkolne odbywać w grupie rówieśniczej, jeśli jest to na przykład sekcja sportowa, a nie z opiekunami), z drugiej z wiekiem i, skojarzonymi z nim, dwoma zagadnieniami: kontroli i więzi. Wspólne wyprawy rodziców z dziećmi na przyjęcia urodzinowe ich rówieśników to akt opieki ze strony rodziców, nie wykluczający wszakże podejmowania wspólnych zabaw w trakcie przyjęcia. Wspólne wyjścia do kina, na mecz, koncert czy festyn podobnie. Ale już wyjścia w te same miejsca rodzica z dzieckiem kilkunastoletnim ma charakter stricte więziotwórczy. O powyższych aspektach musimy pamiętać analizując strukturę czynności podejmowanych przez dzieci i młodzież w czasie wolnym.

Konieczność sprawowania opieki nad dziećmi do lat 14 i kontroli ich czasu wolnego nie budzi kontrowersji. Inaczej ma się sprawa z młodzieżą w wieku od 14 do 19 lat. Przejdziemy obecnie do szerszej analizy tego problemu.

W opiniach badanych Wrocławian, którzy założyli już własną rodzinę i mają przynajmniej jedno dziecko na utrzymaniu dominuje pogląd, że rodzice powinni spędzać czas wolny ze swoimi dziećmi w wieku 14 – 19 lat. Tylko ¼ respondentów wyraziła pogląd, że młodzież w tym wieku powinna samodzielnie, bez udziału rodziców, organizować sobie czas wolny (tabela 32). Nie ma przy tym znaczenia charakter rodziny osób wyrażających te opinie. Rozkład opinii jest niemal identyczny w rodzinach pełnych, jak i niepełnych.

Inaczej wygląda oddziaływanie na omawianą opinię samego faktu rodzicielstwa. Im młodszy wiek dziecka, tym większy odsetek osób preferujących, wspólne z rodzicami, spędzanie przez młodzież czasu wolnego. Nadwyżka tych opinii wśród

rodziców posiadających przynajmniej jedno dziecko do lat 13 może być motywowana wzmożonym lękiem o dzieci w ogóle, który jest najbardziej prawdopodobny właśnie wśród młodych rodziców. Z kolei posiadanie dziecka, które ukończyło 19 rok życia wskazuje na perspektywę przebytego doświadczenia. Wydaje się, że to ono podpowiada respondentom konieczność większego uwolnienia młodych ludzi w zakresie organizacji ich czasu wolnego i wyposażenia ich w większy margines swobody (w tej kategorii większość, blisko 60% badanych, twierdzi, że lepiej jest gdy młodzież w wieku 14 – 19 lat samodzielnie organizuje sobie czas wolny).

Problem wyżej analizowany można ujmować zarówno w kategoriach kontroli rodzicielskiej jak i w perspektywie kształtowania więzi międzypokoleniowej. Z kolei dane zawarte w tabeli poniższej (tabela 33) odnoszą się do zagadnienia kontroli rodzicielskiej już w sposób bezpośredni. Rodzice roztaczają ją zazwyczaj nad znacznie szerszym obszarem zagadnień i sytuacji niż te, które wiązały się ze spędzaniem wolnego czasu. Poza spotkaniami z innymi osobami i porami powrotów do domu, które wiązać możemy problemem czasu wolnego, pozostają dwa zagadnienia niezwykle ważne z wychowawczego punktu widzenia: dostęp do pieniędzy i sposób gospodarowania posiadanymi zasobami oraz stosunek do nauki.

Tabela 33 Poziom kontroli roztaczanej przez rodziców i opiekunów dzieci w wieku 14-19 lat w wybranych kategoriach spraw, w podziale na dwa typy rodzin (dane w %)*

KATEGORIA MIEJSCA	RODZINA PEŁNA (N=194)				RODZINA NIEPEŁNA (N=25)			
	BARDZO MAŁY	MAŁY	DUŻY	BARDZO DUŻY	BARDZO MAŁY	MAŁY	DUŻY	BARDZO DUŻY
Spotkania	2,1	25,3	40,2	32,5	0,0	20,0	48,0	32,0
Postępy w nauce	0,0	11,3	40,2	48,5	0,0	0,0	36,0	64,0
Wydawanie pieniędzy	1,0	14,9	42,3	41,8	0,0	12,0	48,0	40,0
Źródło pieniędzy	0,5	8,2	39,2	52,1	0,0	0,0	32,0	68,0
Źródło nowych zakupów	1,0	8,8	32,0	58,2	0,0	0,0	20,0	80,0
Pora powrotu do domu	0,0	8,2	32,5	59,3	0,0	0,0	28,0	72,0

* Wskaźniki sumują się do 100 w wierszu, w obrębie danego typu rodziny.

Kontrola jakiej poddawane są relacje interpersonalne młodego człowieka oraz pory powrotów do domu nie są oczywiście związane li tylko z wymiarem wolnego czasu. Można nawet powiedzieć, że nie jest to ich aspekt najważniejszy. Kontrola nad tym z kim spotyka się nasze dziecko posiada bowiem

aspekt wychowawczy, natomiast kontrola powrotów do domu związane jest z bezpieczeństwem młodzieży. Pamiętać należy jednocześnie i o innych aspektach kontroli rodzicielskiej: jej zbytne nasilenie (na przykład w zakresie powrotów do domu czy sposobu wydawania pieniędzy) może świadczyć zarówno o uzasadnionym braku zaufania rodzica do młodego człowieka, jak i nieuzasadnionym poczuciu zagrożenia, na które opiekunowie mogą cierpieć nie z winy swoich podopiecznych. Z drugiej zaś strony brak kontroli nad relacjami interpersonalnymi młodego człowieka nie zawsze świadczy o braku zainteresowania lub liberalnym modelu wychowawczym. Może to być przejawem zaufania jakim rodzice darzą swoje dzieci lub głębokiej znajomości ich kręgu towarzyskiego, wynikającego, na

przykład, z wielorodzinnej wspólnoty rodzinno – towarzyskiej łączącej szersze grono osób (rodziców i ich dzieci).

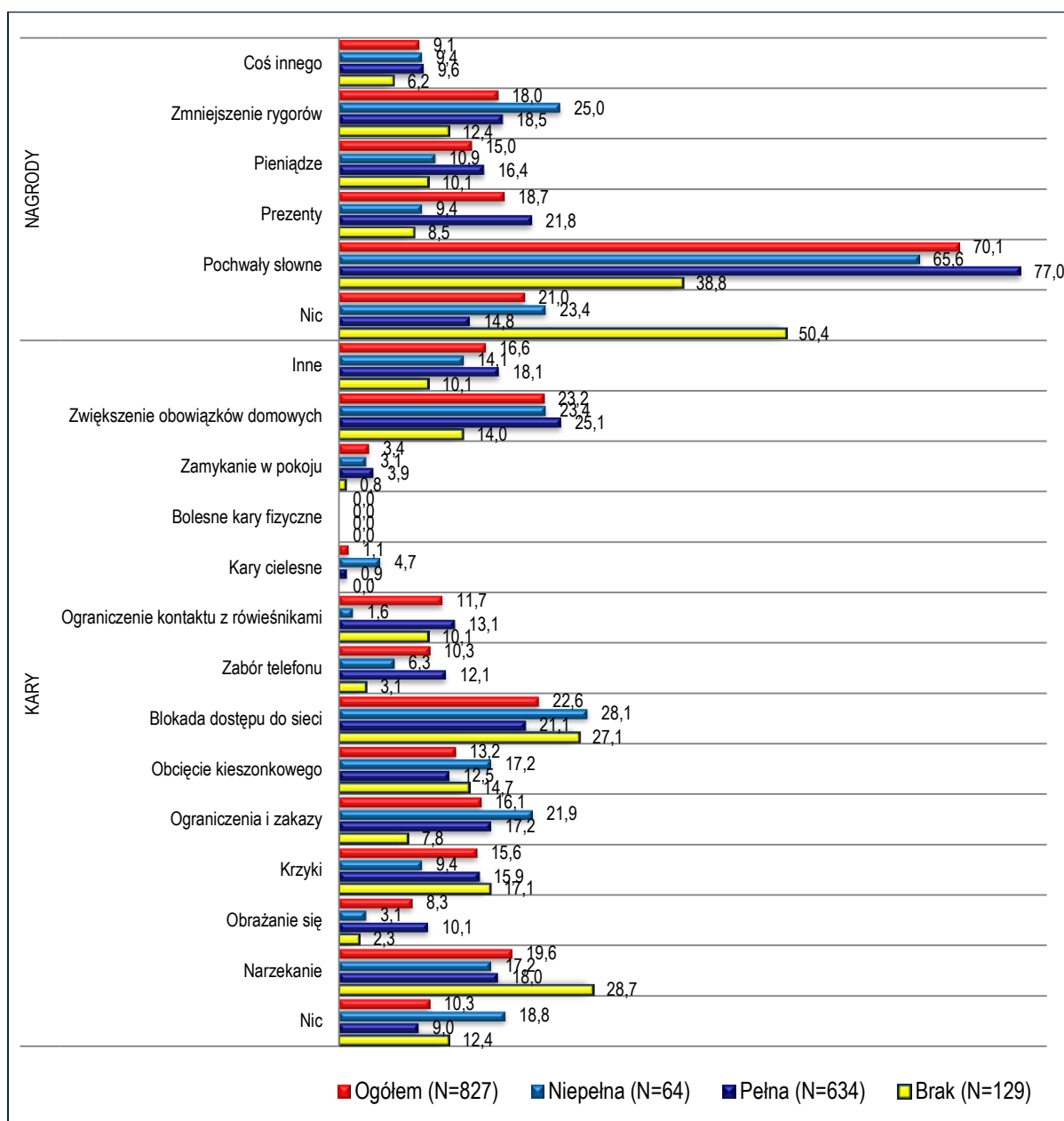
Rozkład odpowiedzi na pytanie o obszary spraw dotyczących młodzieży w wieku 14 – 19 lat, które podlegają kontroli rodzicielskiej pokazuje jej głęboki charakter. We wszystkich kategoriach spraw, które zaprezentowane zostały w kwestionariuszy wywiadu, niemal wszyscy respondenci deklarowali kontrolę dużą lub bardzo dużą (ponad 80%). Tylko osoby, z którymi spotykają się podopieczni podlegają kontroli małej lub bardzo małej w ponad 20% przypadków. W takiej sytuacji wydawać by się mogło, że opinie te nie będą zróżnicowane ze względu na typ rodziny badanego (pełna vs niepełna). Porównując jednak wskaźniki procentowe osób wybierających duży vs bardzo duży stopień kontroli można zauważyć, że rodzice samotnie wychowujący dzieci są bardziej restrykcyjni przy kontroli źródła z jakich pochodzą rzeczy, których nie kupowali im rodzice (bardzo duży poziom kontroli: 80% wobec 58,2%) i źródła z jakiego pochodzą pieniądze, którymi dysponują dzieci (bardzo duży poziom kontroli: 68% wobec 52,1%). Podobnie jest z kontrolą postępów w nauce: 64% rodziców samotnie wychowujących dzieci deklaruje bardzo duży poziom kontroli (przy 48,5% rodziców z rodzin pełnych).

Nagrody i kary

Następnym, poza kontrolą rodzicielską, elementem modelu wychowawczego jaki stosowany jest we wrocławskich rodzinach posiadających dzieci są kary i nagrody. Badając to zagadnienie rozszerzyliśmy perspektywę analizy. Możemy bowiem na nie spojrzeć zarówno z punktu widzenia rodziców i opiekunów (osób stosujących system kar i nagród) jak i dzieci, które działaniu systemu podlegają. Nie zastosowaliśmy wprowadzić analizy równoległej (dwa spojrzenia w każdej rodzinie), ale dysponując danymi z kwestionariusza diagnostycznego i tak jesteśmy w stanie porównać ze sobą te dwa punkty widzenia. Pytanie o stosowane kary i nagrody zadawaliśmy rodzicom wychowującym i utrzymującym przynajmniej jedno dziecko do 19 roku życia jak i dzieciom w wieku 15 – 19 lat, które nadal pozostają na utrzymaniu swoich rodziców. Zestaw danych prezentujemy na poniższym wykresie (wykres 51).

Zróżnicowanie punktów widzenia (wynikające z podziału na karanych i karzących oraz nagradzanych i nagradzających) odzwierciedla zdroworozsądkową intuicję przynajmniej w zakresie nagród. Brak jakichkolwiek nagród deklaruje połowa z młodzieży do 19 roku życia. W wypadku osób tworzących rodziny (zarówno pełne jak i niepełne) ten odsetek jest niższy o 30 pp. Ponieważ pochwały słowne pojawiają się najczęściej w deklaracjach osób nagradzających to i różnica w postrzeganiu tej kategorii nagrody pomiędzy rodzicami a dziećmi też jest największa: doświadcza tej nagrody 38,8% przy 70,1% rodziców, którzy ją stosują. W pozostałych kategoriach nagród różnice występują zawsze, ale nie są już tak duże, nie przekraczają 10 pp. (ze względu na niskie wskaźniki stosowania poszczególnych nagród).

Wykres 51 Najczęściej stosowane nagrody i kary w podziale na typy rodzin w porównaniu z kategorią "ogółem" (dane w %)*



* Kategoria "brak" dotyczy osób, które nie założyły jeszcze własnej rodziny i nie posiadają dziecka do 19 roku życia oraz same nie przekroczyły progu 19 lat. Stanowią one podzbiór (28,7%) badanych, którzy nie założyli jeszcze własnej rodziny (449 osób w próbie). Odsetki nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi. Pomięto braki danych.

Jeśli nadwyżkę deklaracji podlegania karze nad deklaracjami ich stosowania potraktujemy jako wskaźnik dokuczliwości dla karanego, to można powiedzieć, że najbardziej meczące dla dzieci i młodzieży do 19 roku życia jest narzekania rodziców i robienie przez nich tzw. bur (co nieznacznym, że jest to działanie wychowawcze najbardziej skuteczne) – 28,7% dzieci wobec 19,6% rodziców. Z kolei zwiększanie ilości obowiązków domowych jest wybitnie przeceniane przez rodziców:

dostrzega je 14% dzieci, ale deklaruje 23,2% rodziców¹¹. Z kar dokuczliwych dla dzieci (przy niewielkiej różnicy pomiędzy deklaracjami dzieci i deklaracjami rodziców należy wymienić:

- blokada dostępu do sieci (27,1% wobec 22,6);
- krzyki (17,1% wobec 15,6%).

Inne kary występują we wrocławskich rodzinach wychowujących dzieci stosunkowo rzadko¹²: ograniczanie kontaktów z rówieśnikami, obcięcie kieszonkowego, ograniczenia i zakazy.

Co do zróżnicowania deklaracji w zakresie stosowanych kar i nagród w dwóch typach rodzin to nie jest ono zbyt duże. Jeśli już się pojawia to nie przekracza wartości 10 pp.

Rola wychowawcza ojca we współczesnej rodzinie

Podobnie jak w wypadku nagród i kar, tak i przy rekonstrukcji modelu ojca, zadawaliśmy pytania zarówno osobom, które własną rodzinę już stworzyły jak i dzieciom, wychowywanym i utrzymywanym przez rodziców (w wieku 15 – 19 lat). Rozkłady odpowiedzi na pytanie o obowiązki i umiejętności współczesnego ojca zawiera wykres poniższy (wykres 52).

Obowiązkiem dominującym w wypowiedziach wszystkich badanych jest zapewnienie bytu materialnego rodzinie (ponad 80% we wszystkich kategoriach respondentów wskazuje na odpowiedzialność ojca w tym zakresie). Wśród pozostałych obowiązków i umiejętności stosunkowo najrzadziej (w grupie o wielkości ok. 50%) pojawiają się:

- zainteresowanie sprawami innych członków rodziny,
- rozwiązywanie konfliktów w rodzinie,
- nawiązywanie kontaktu emocjonalnego z dziećmi,
- zaangażowanie w prowadzenie gospodarstwa domowego.

Elementem składowym roli współczesnego ojca dla ponadprzeciętnej frakcji badanych Wrocławian (ok. 60%) są takie działania jak:

- zaangażowanie w wychowywanie dzieci
- wspieranie członków rodziny w rozwiązywaniu ich problemów osobistych
- podejmowanie decyzji istotnych dla rodziny.

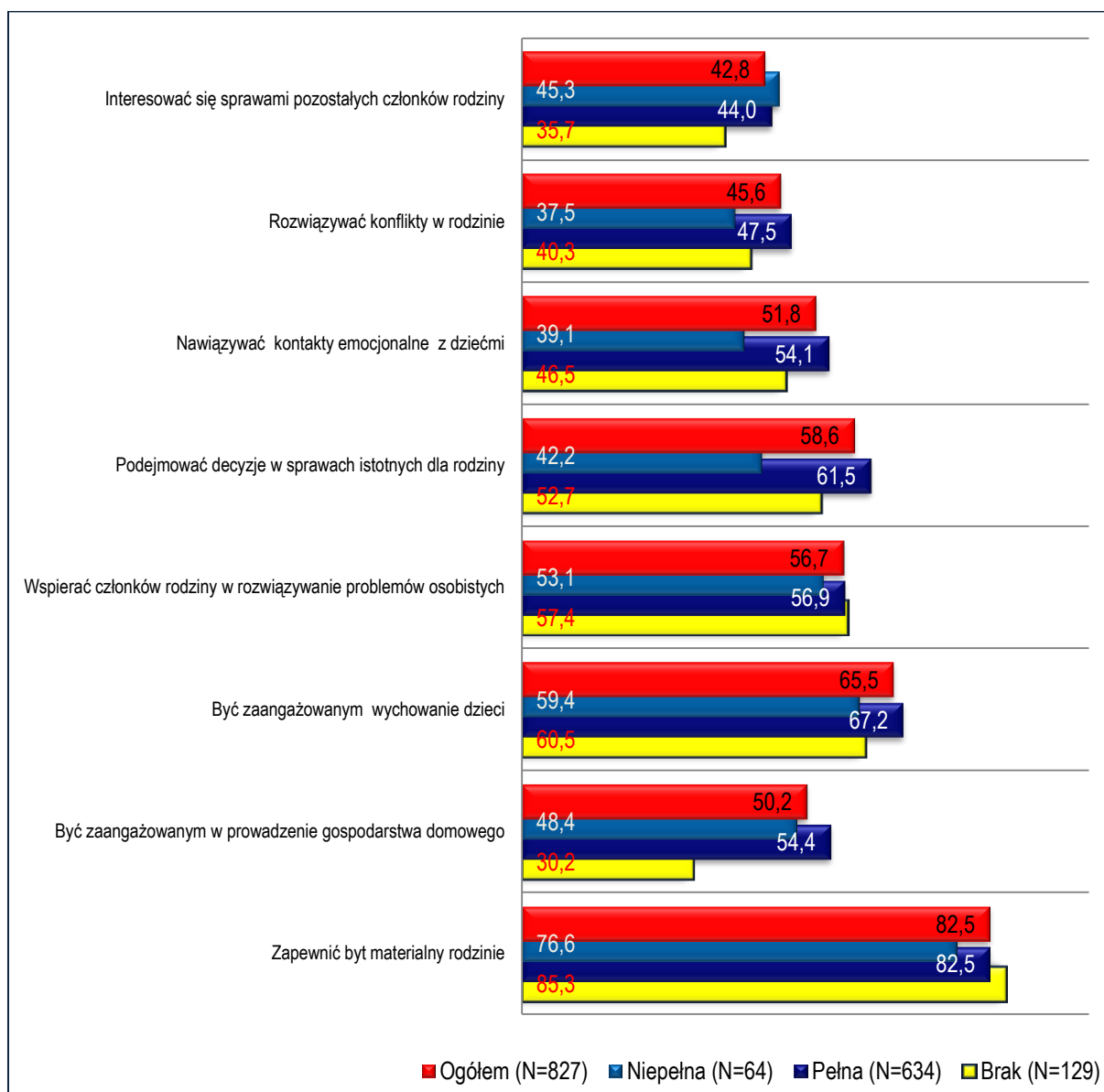
Porównanie tych samych rozkładów w podgrupach wynikających z typu rodziny (plus dzieci pozostające na wychowaniu) uwidacznia po pierwsze:

¹¹ Podobnie zresztą jak zabranie dziecku telefonu komórkowego (3,1% wobec 10,3%), co ma jednak charakter raczej marginalny.

¹² Bolesnych kar fizycznych nie zadeklarował żaden respondent.

- wysoki poziom homogeniczności obrazu roli ojca (z wyjątkiem zaangażowania w sprawy gospodarstwa domowego, na który to obowiązek wskazuje jedynie 30,2% dzieci¹³),
- niewiele niższy, ale niższy w niemal wszystkich kategoriach obowiązków i umiejętności poziom wskazań wśród osób samotnie wychowujących dzieci w stosunku do wskazań osób tworzących pełną rodzinę.

Wykres 52 Obowiązki i umiejętności współczesnego ojca w opinii respondentów, w podziale na typy rodzin w porównaniu z kategorią "ogółem" (dane w %)*



* Kategoria "brak" dotyczy osób, które nie założyły jeszcze własnej rodziny i nie posiadają dziecka do 19 roku życia oraz same nie przekroczyły progu 19 lat. Stanowią one podzbiór (28,7%) badanych, którzy nie założyli jeszcze własnej rodziny (449 osób w próbie). Odsetki nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi. Pominęto braki danych.

¹³ Co jest zbieżne z oddziaływanie zmiennej wiek na różnicowanie obrazu roli ojca. Zróżnicowanie to ujawnia bowiem tylko najniższa kategoria wiekowa (15 – 24 lata).

Różnice, na które powyżej wskazaliśmy są niewielkie, nie przekraczają zasadniczo wartości 10 pp. Z wyjątkiem wszakże takich obowiązków jak:

- podejmowanie decyzji w sprawach istotnych dla rodziny (blisko 20 pp.) oraz
- nawiązywanie kontaktu emocjonalnego z dzieckiem (blisko 15 pp.).

Stwierdzoną powyżej specyfikę odpowiedzi na pytanie o powinności współczesnego ojca udzielanych przez osoby samotnie wychowujące dzieci należy tłumaczyć wybitnie zaburzonym rozkładem płci rodziców w takich rodzinach (dominacja kobiet – matek).

Wydawać by się mogło, że takie zmienne społeczno – demograficzne jak płeć, wiek, wykształcenie oraz subiektywnie waloryzowany poziom zamożności powinno wpływać na różnicowanie modelu współczesnego ojca w całości. Szczegółowa analiza wykazuje takie oddziaływanie. Niemniej jednak jest ono znacznie prostsze niż by się wydawało.

Po pierwsze – przejawia się w zakresie takich cech jak płeć i materialny poziom życia, ale wykształcenie i wiek¹⁴ już nie. Po drugie dotyczy jedynie dwóch elementów modelu ojcostwa: zapewnienia materialnego bytu rodzinie oraz zaangażowania w prowadzenie gospodarstwa domowego. Mężczyźni stosunkowo częściej niż kobiety uważają, że obowiązkiem ojca jest zapewnienie materialnego bytu rodzinie (89,7% do 76,4%). Natomiast kobiety nieco częściej oczekują od ojca w rodzinie zaangażowania w prowadzenie gospodarstwa domowego (55,2% do 44,2%).

Badani oceniający swoją sytuację materialną jako bardzo dobrą i dobrą nieco rzadziej niż osoby żyjące bardzo biednie i skromnie przypisują ojcu konieczność zapewnienia bytu rodzinie (76,4% do 87,4%), ale za to nieco częściej oczekują zaangażowania ojca w prowadzenie gospodarstwa domowego (60,1% do 40,7%).

Wnioski

1. Z uzyskanych informacji wynika, że rodziny badane inwestują w kapitał kulturowy dzieci starając się je wyposażyć w sprawności, umiejętności i kompetencje, których szkoła nie zapewnia, w ich mniemaniu, w stopniu dostatecznym. W rodzinach niepełnych znacznie większy nacisk kładziono na lekcje języka obcego, dodatkowe zajęcia sportowe i korepetycje, w rodzinach pełnych ważne były również zajęcia hobbystyczne młodzieży oraz inne zajęcia rozwijające.

¹⁴ W wypadku wieku sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. Respondenci z kategorii 65-80 lat są zwolennikami modelu „totalnego”. Z ich opinii wyłania się obraz ojca, który powinien posiadać wszystkie, wymienione w kwestionariuszu, umiejętności i pełnić wszystkie obowiązki (z wyjątkiem zaangażowania w prowadzenie gospodarstwa domowego i zainteresowania sprawami pozostałych członków rodziny wskazania w tej kategorii wiekowej są większe od profilu przeciętnego każdorazowo o co najmniej 20pp.). Ponieważ jednak jest to grupa marginalna (11. badanych z tej kategorii wypowiedziało się we wspomnianej kwestii) to podajemy te dane jedynie na marginesie głównych rozważań.

2. Rodzice najchętniej organizowali i spędzali z dziećmi czas wolny na wycieczkach, festynach zabawach na świeżym powietrzu, w Aquaparku, szerokim łukiem omijając koncerty, wystawy i muzea. Koncentrowali się raczej na sportowo rekreacyjnym spędzaniu wolnego czasu, łącząc własną przyjemność i odpoczynek z przyjemnością dzieci.
3. Nad zachowaniami dzieci i młodzieży rodzice sprawowali dość rygorystyczną kontrolę, usiłując przy pomocy kar korygować naganne zachowania i wzmacnia nagrodami aprobowane zachowania dzieci i młodzieży. Zakres kontroli zmieniał się wraz z wiekiem dziecka, im było starsze tym bardziej poszerzał się margines swobody i mniej rygorystyczny był system kontroli.
4. Współczesny ojciec w przekonaniu badanych winien przede wszystkim zapewnić utrzymanie rodziny, uczestniczyć w wychowaniu dzieci, wspierać członków rodziny w rozwiązywaniu ich problemów osobistych oraz podejmować decyzje w sprawach istotnych dla rodziny.

KONFLIKTY I SYTUACJE TRUDNE W RODZINIE

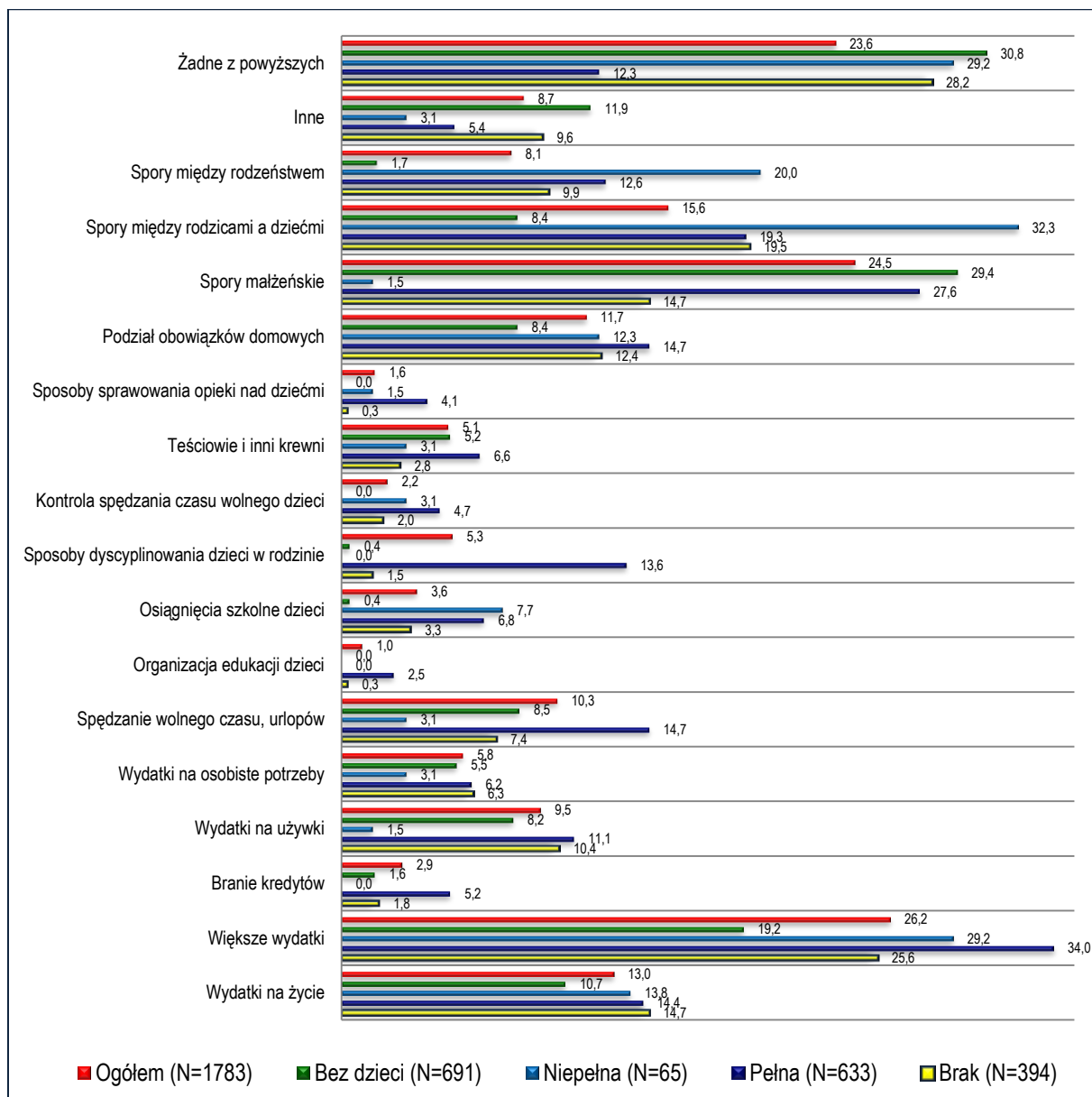
Siły spajające w każdej rodzinie stanowią rewers sił odśrodkowych. Konflikty w rodzinach są w miarę powszednie, najczęściej dotyczą bowiem bieżących spraw i problemów. Z tych też powodów mają najczęściej krótkotrwały charakter i nie pozostawiają negatywnych konsekwencji dla wewnątrz rodzinnych relacji. Wraz z trwaniem związku są one coraz rzadsze. Ale istnieją konflikty bardzo silne, długotrwałe które osłabiają więzi wewnątrz rodzinne, spójność rodziny, doprowadzając niekiedy do rozkładu małżeństwa. Cierpią na tym członkowie rodziny, cierpi jej spoistość. Ma to też swoje negatywne konsekwencje, jeśli zjawisko nabiera masowego charakteru, dla całej społeczności lokalnej. Im bardziej rodzina uwolniona jest od środowiskowej presji i kontroli tym mniej widoczne, na pierwszy rzut oka, są objawy kryzysu rodzin. Konsekwencje konfliktów jednak przez to nie znikają. Ponieważ sytuacje trudne w rodzinie, poza indywidualnym przyczynami tkwiącymi w osobowości jej członków, związane są z pełnionymi rolami i funkcjami realizowanymi w obrębie rodziny, a zarówno te role, jak i funkcje mają swój kontekst społeczny, to poddajemy analizie strukturę, przyczyny i sposób radzenia sobie z konfliktami w rodzinach wrocławskich. Ze względu na charakter zjawiska pytania kwestionariusza, które miały sondować problemy związane z konfliktami adresowane były tylko do tych osób, które mieszkają razem z co najmniej jedną osobą spokrewnioną lub z partnerem (małżonkiem).

Przedmiot sporów

Jak widać na poniższym wykresie (wykres 53), spory i kłótnie występują w ok. $\frac{3}{4}$ badanych rodzin (23,6% badanych deklaruje, że żadna sytuacji wskazanych w kwestionariuszu, łącznie z kategorią „inne sytuacje” nie budzi w ich rodzinie spo-

rów i konfliktów). Natomiast wśród bardzo wielu sytuacji przez nas wymienianych dominują właściwie tylko dwie: spory o większe wydatki (26,2%) oraz kłótnie małżeńskie (24,5%). Jeśli na trzecim miejscu odnotujemy spory pomiędzy rodzicami a dziećmi (15,6%) to pozostaniemy z całkiem liczną kategorią spraw i problemów, które do kłótni doprowadzają w nielicznych przypadkach (wskazania oscylują wokół kilku pp. nie przekraczając 10. wśród których wymienimy: spory o wydatki na życie, na używki, konflikty związane ze spędzaniem wolnego czasu oraz z podziałem obowiązków domowych).

Wykres 53 Przedmiot sporów i konfliktów w opiniach respondentów mieszkających przynajmniej z jedną osobą spokrewnioną lub partnerem (kategoria „ogółem”), w podziale na typy rodzin (dane w %)*



* Kategoria "brak" dotyczy osób, które nie założyły jeszcze własnej rodziny i nie mieszkają z partnerem lub osobą spokrewnioną. Stanowią one podzbiór (87,6%) badanych, którzy nie założyli jeszcze własnej rodziny (449 osób w próbie). Kategoria „bez dzieci” dotyczy osób, które założyły rodzinę, miały dzieci do 19 roku życia na utrzymaniu, ale już ich nie mają (lub nie utrzymują) i obecnie mieszkają z partnerem lub osobą spokrewnioną. Stanowią one podzbiór (81,1%) badanych, którzy założyli rodzinę, ale nie mają już żadnego dziecka na utrzymaniu (852 osoby w próbie). Odsetki nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi. Pominięto braki danych.

Wzorzec oddziaływania typu rodziny na wzmocnienie lub osłabienie konfliktowego charakteru poszczególnych sytuacji trudnych jest dość niejednorodny. Widoczne są różnice wielkości wskaźników wskazujących na konfliktowy charakter niektórych sytuacji (wykres 53). Dotyczy to jednak wybranych sytuacji i wybranych typów rodziny, z jakiej pochodzi respondent. Choć, z drugiej strony, jeśli by się pokusić o dywersyfikację poszczególnych typów w całościowym modelu rodziny, to analizując wielkości frakcji wskazujących brak sytuacji konfliktowych można stwierdzić, że najbardziej są one prawdopodobne w rodzinach pełnych, które mają przynajmniej jedno dziecko na utrzymaniu (12,3% wobec ok. 30% we wszystkich pozostałych typach sytuacji rodzinnej).

Nadwyżka sytuacji konfliktowych w rodzinach pełnych, w stosunku do osób samotnie wychowujących dzieci objawia się, ze względów oczywistych w sytuacjach, które wymagają uzgodnień pomiędzy partnerami prowadzącymi wspólne gospodarstwo domowe. Nadwyżka ta objawia się w następujących sytuacjach:

- spory małżeńskie (27,6%% wobec 1,5%)
- sposób dyscyplinowania dzieci w rodzinie (13,6% wobec braku takich konfliktów w rodzinach niepełnych)
- spędzanie wolnego czasu, urlopów (14,7% wobec 3,1%)
- wydatki na używki (11,1% wobec 1,5%)

Wszystkie powyższe sytuacje dotyczą zasadniczo małżeńskich gospodarstw domowych i mogą zatem być traktowane jako inwariant sporów małżeńskich. Gdy przechodzimy to kategorii „wydatki na życie” oraz „większe wydatki” wówczas różnica pomiędzy rodzinami pełnymi i niepełnymi znika. Konflikty na tym tle pojawiają się w rodzinach niepełnych co świadczy, że rolę partnera, małżonka (rozumianego jako partner w rozwiązywaniu sytuacji problemowych) pełni wówczas innych członek rodziny, z którym osoba badana prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, lub od której jest funkcjonalnie, a często i ekonomicznie zależna. Jak można się łatwo domyśleć, są to najbliżsi krewni samotnej matki lub samotnego ojca: rodzice, rodzeństwo.

W rodzinach niepełnych wzrasta natomiast znaczenie w generowaniu konfliktów innych, poza organizacją czasu i realizacją funkcji, sytuacji. Notujemy tu nadwyżkę w stosunku do rodzin pełnych sporów pomiędzy rodzicami a dziećmi (32,3% do 19,3%) oraz pomiędzy rodzeństwem (20% do 12,6%). Pośrednio na konflikty wewnątrz rodzinne mogą wpływać relacje z ojcem (matką) dzieci, które chociaż nie pozostają we wspólnym gospodarstwie mogą usiłować realizować odmienne strategie wychowawcze od rodzica pozostającego z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym.

Co do ostatniej kategorii rodzin (takich, które nie posiadają dzieci), to sytuacje konfliktowe występujące tu w znacznie mniejszym stopniu niż w rodzinach z dziećmi na wychowaniu. Z jednej strony czynnikiem temperującym konflikty jest sam czas trwania związku. Z drugiej zaś, wskazują rzecz raczej oczywistą: aspekty związane z dziećmi oraz funkcjonowaniem większej rodziny mają swój wymiar

potencjalnie konfliktowy. Nie jest to oczywiście ich aspekt jedyny, jako że w rodzinach bez dzieci nie znikają wcale konflikty małżeńskie (są niemal na identycznym poziomie jak w rodzinach pełnych z dziećmi na utrzymaniu).

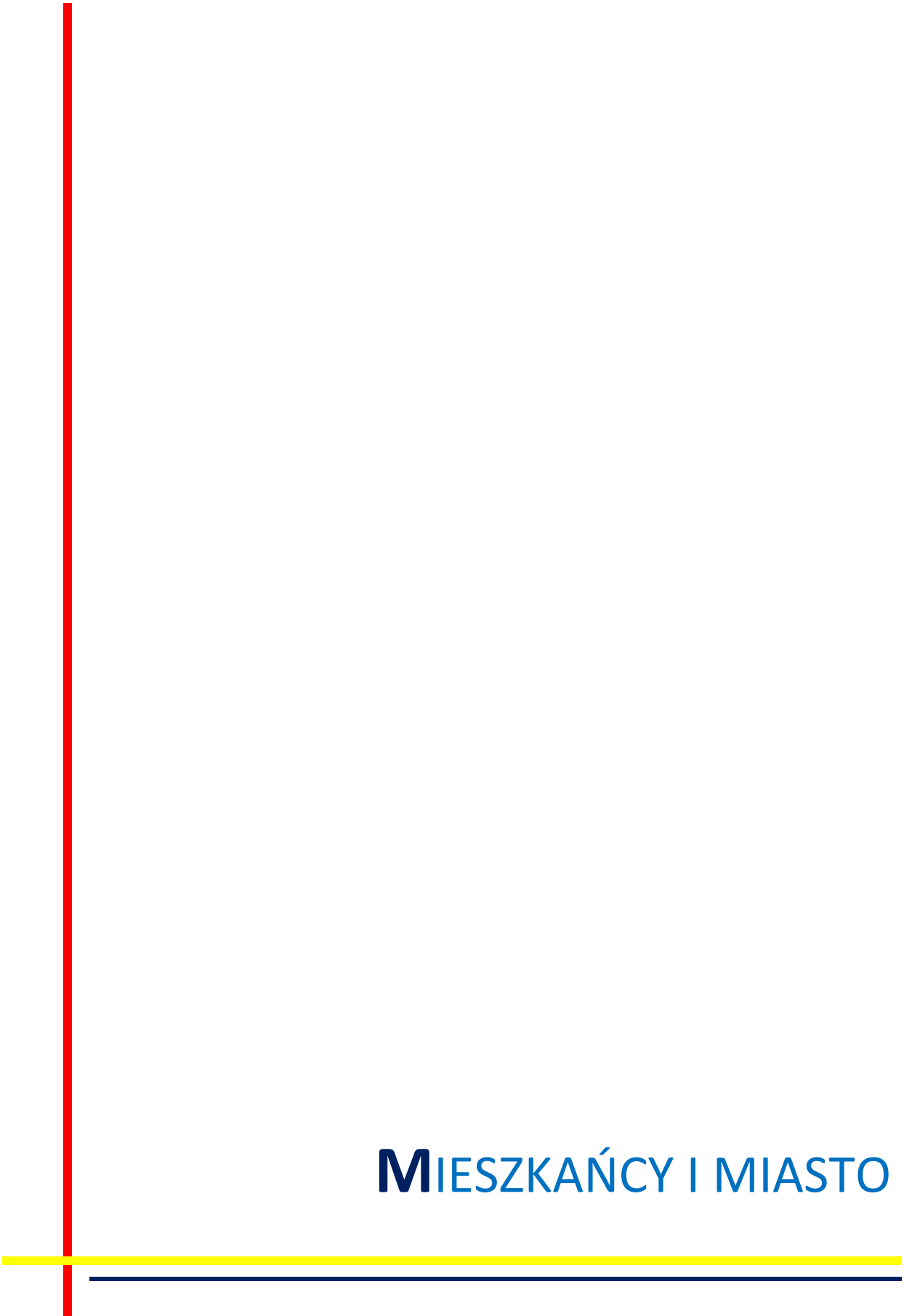
Sposoby rozwiązywania konfliktów

Już wartości wskaźników obrazujących występowanie sytuacji trudnych pokazuje, że konflikty we wrocławskich rodzinach wprawdzie występują (tylko co czwarty respondent stwierdza ich brak), ale nie są one ani zbyt rozległe ani częste (pośrednio wskazują na to stosunkowo rzadkie, oscylujące maksymalnie wokół 25 pp. wielkości frakcji wskazujące na konkretne sytuacje generujące konflikt w rodzinie).

O tym, że konflikty nie są bardzo głębokie, i że nie wynikają z sytuacji zagrażających spójności rodziny świadczyć pośrednio może częstość sposobów jakie badani stosują w rodzinach w celu rozwiązania sytuacji konfliktowej. Otóż w blisko 95% przypadków sami członkowie rodziny radzą sobie z konfliktem. Jednocześnie 11% badanych stwierdza, że „konflikt rozwiązuje się sam” a tylko 1% deklaruje narastanie nierozwiązanych konfliktów. Trudno stwierdzić, czy świadczy to o niskim poziomie integracji rodziny ze społecznością lokalną (również w wymiarze instytucjonalnym) i kręgami towarzyskimi, czy też o braku konfliktów rozsadzających rodzinę od środka. Faktem jest jednak, że odrzucone przez badanych zostały takie instytucje i podmioty mogące wspierać człowieka w rozwiązywaniu konfliktów jak: członkowie rodziny, Wspólnota wyznaniowa, psychologowie i terapeuci, przyjaciele i znajomi, kuratorzy i pracownicy pomocy społecznej.

Wnioski

1. Konflikty w badanych rodzinach dotyczyły kwestii materialnych, wychowawczych oraz relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi i pomiędzy rodzeństwem. Miały one raczej charakter krótkotrwały i nie dotyczyły spraw które w istotny sposób zakłócałyby relacje wewnątrz rodzinne.
2. Rodziny najczęściej nie ujawniały konfliktów zewnętrznemu otoczeniu i nie oczekiwały wsparcia w ich rozwiązywaniu od rodziny czy też systemu instytucjonalnego. Ukrytym przekonaniem jest, że rodzina winna sobie z nimi radzić sama, a reguła że „własne brudy pierze się w domu” zdaje się być nadal obowiązującą.
3. I rzeczywiście większość respondentów, którzy wskazywali na sytuacje konfliktowe, podkreślała zdolność rodziny do ich wygaszania, rozwiązywania, a co dziesiąty badany stwierdzał, że rozwiązują się same.



MIESZKAŃCY I MIASTO

WPROWADZENIE

Kwestie prezentowane w trzeciej części raportu stanowią jego najważniejszą merytoryczną część. Sprawy tu omawiane przede wszystkim wskazują na rodzaj zależności (balansu) między miastem rozumianym jako system zasobów i okazji, a mieszkańcami, którzy poprzez swoje aktywności – praktyki miejskie – wykorzystują ów zasób do zaspokajania swoich potrzeb indywidualnych i zbiorowych.

Najważniejsze omawiane sfery praktyk na jakie chcieliśmy zwrócić uwagę w tej części związane są z:

- profilem społecznym mieszkańców,
- społecznością lokalną i jej problemami,
- aktywnością obywatelską,
- jakością życia,
- poczuciem bezpieczeństwa i stosunkiem do mniejszości,
- uczestnictwem w kulturze i organizacją czasu wolnego
- praktykami związanymi z przemieszczaniem się (komunikacja),
- ocenami polityki miejskiej władz,
- zaufaniem do instytucji,
- miejską Agorą i społeczeństwem informatycznym.

Jak można zauważyć tworzą one dość wyczerpujący katalog praktyk, którego wspólnym mianownikiem jest miejskość rozumiana jako sposób życia w mieście. Staraliśmy się ją ująć, również poprzez odpowiednie podejście, schemat analiz. To jest powiązać obszary diagnozowanych dziedzin miejskiego życia z kategoriami „miejskości” miasta i mieszkańców. Stąd, eksplorując wymienione obszary problemowe, będziemy w dalszym ciągu odnosić je do mieszkańców (wrocławian), w ich podstawowym profilu społecznym, ze względu na płeć, wiek, aktywność zawodowa i kwalifikacje, ale także zwracając uwagę na specyfikę typów zbiorowości, począwszy do rodziny, ku społeczności lokalnej ujętej przez pryzmat członków mikrowspólnoty opartej o więzi sąsiedzkie, jak i przestrzenne odniesione do kwartału ulic, osiedla. Wreszcie silnym akcentem w podjętych rozważaniach zaznacza się miejskie społeczeństwo informatyczne, efekt zmian społecznych, wspartych technologią, poprzez którą ujawniają się nowe formy aktywności miejskiej. Opisując jej potencjał, w dalszej części raportu, świadomie odwołujemy się do idei miejskiej opinii i sfery publicznej J. Habermasa.

Diagnozę relacji między kategoriami mieszkańców a miastem czynić można z różnych pozycji, nie jest to bowiem zabieg wolny od aksjologicznych rozstrzygnięć, nawet gdy nie są ujawniane wprost. Czyniąc je na własny użytek chcemy przede wszystkim wyjść, na ile to tylko możliwe, poza upraszczające opisy ocenne, związane z subiektywistycznym punktem widzenia tego co się aprobeuje, lubi lub odrzuca i przejść w kierunku diagnozy rozumianej jako refleksja nad kondycją społeczności miejskiej, która opiera się zarówno na potencjale mieszkańców, jak i

możliwościach prowokowanych przez miasto. Jest to więc diagnoza nie tylko i wyłącznie problemów społecznych, uznanych wzorów zachowań, lecz także gry partykularnych interesów grup społecznych i mniejszych zbiorowości.

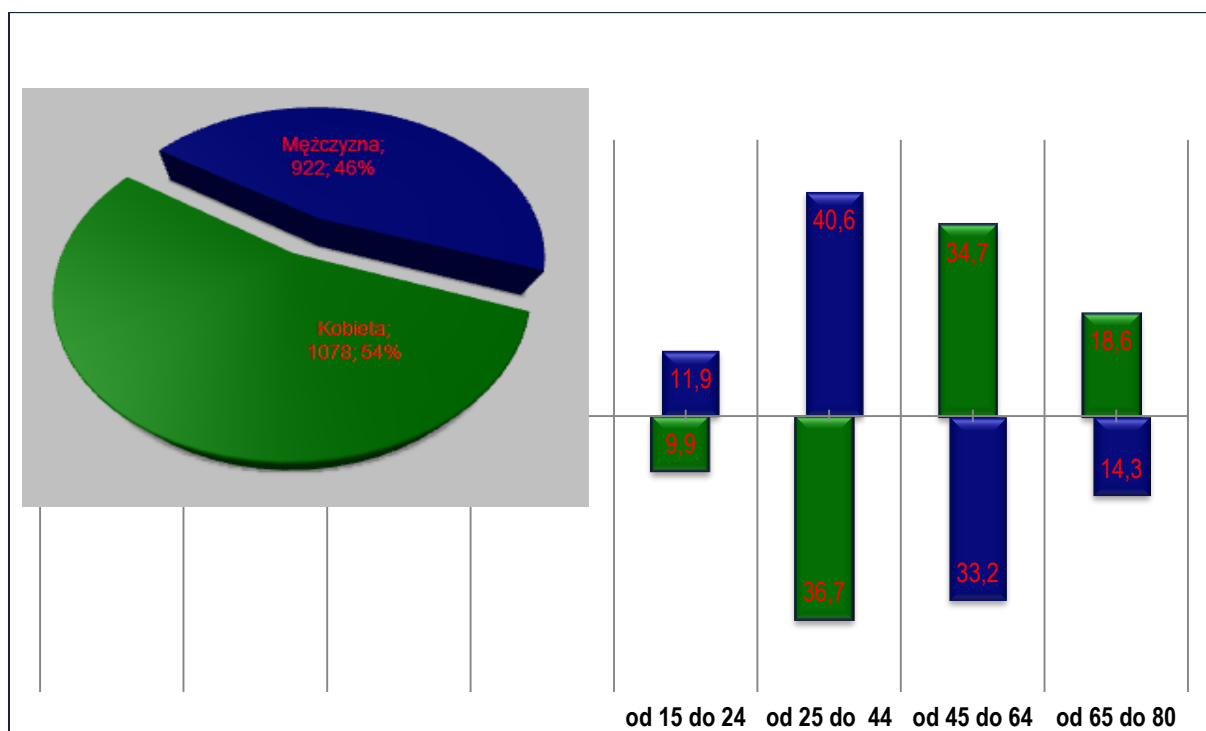
CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA MIESZKAŃCÓW

Na strukturę demoskopową badanych Wrocławian składają się podstawowe cechy położenia społecznego: płeć, wiek i wykształcenie. Dodatkowo, jako że badani są dla nas reprezentantami społeczności Wrocławia, zanalizujemy dodatkowo jeszcze jedną cechę, którą można by określić mianem statusu obywatelskiego. Jako mieszkańcy, w zakresie podstawowych praw i obowiązków, jesteśmy sobie równi. Różni nas jednak status zamieszkania i pochodzenia. Dla dynamiki funkcjonowania i rozwoju miasta ma znaczenie zarówno podział na rodowitych mieszkańców oraz osoby przyjezdne jak i miejsce pochodzenia ludności napływowej oraz jej czasowe zakorzenienie we Wrocławiu.

Struktura społeczno-demograficzna

Struktura płci Wrocławian nie odbiega od jej ogólnokrajowego wariantu. We Wrocławiu mamy do czynienia z lekką, kilkupunktową, przewagą liczebną kobiet nad mężczyznami (wykres 54).

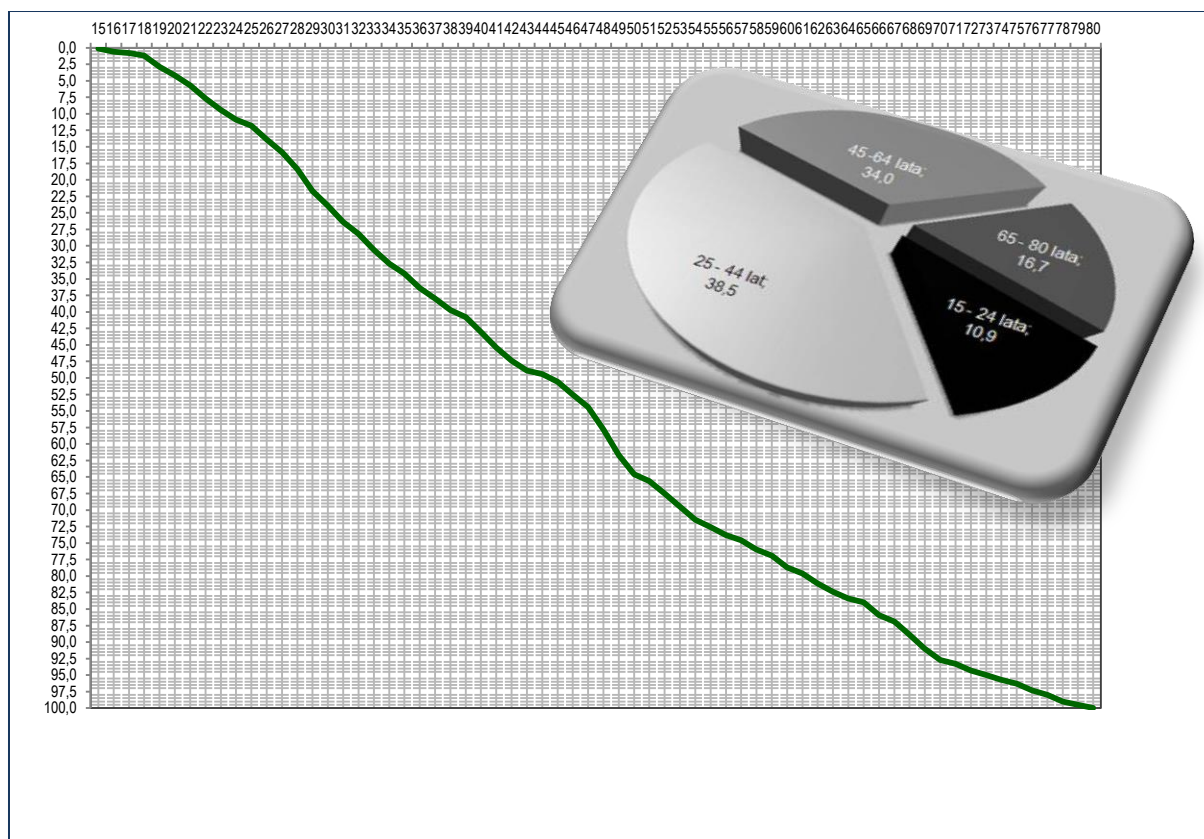
Wykres 54 Rozkład zmiennej płeć z uwzględnionym podziałem na kategorie wieku ($N = 2000$, dane w %)*



* Prosty rozkład zmiennej „płeć” zawiera wykres kołowy. Rozkład płci w kategoriach wieku – wykres słupkowy.

Struktura płci Wrocławian została przez nas skojarzona ze strukturą wieku. Na podstawie rozkładów można stwierdzić, że operaty doboru próby zostały zdefiniowane poprawnie pod względem wieku i płci respondentów. Struktura wieku i płci dobrze obrazuje strukturę starzejącej się zbiorowości Wrocławian. Według NSP 2011 mieszkało we Wrocławiu 630.1 tys. (w tym 53,3%) kobiet¹⁵. Zgodnie z prawidłowościami drugiego przejścia demograficznego systematycznie kurczy się liczebność mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym, przybywa natomiast osób w wieku poprodukcyjnym. Przy czym im starsze kohorty wieku tym relatywnie zwiększa się udział kobiet. W wieku poprodukcyjnym odsetek mężczyzn wynosił 5,9% ogółu mieszkańców a kobiet 14.2% ogółu mieszkańców. W referowanych badaniach również te prawidłowości są czytelne. Można bowiem powiedzieć na podstawie rozkładów (wykres 55), że kobiety są nieco starsze od mężczyzn. Różnice wartości średniej wieku (46,12 wobec 44,11) związane są z nadwyżką mężczyzn w dwóch pierwszych kategoriach wiekowych oraz nadwyżką kobiet w dwóch kategoriach „starszych” (wykres 54). Odzwierciedla to ogólnokrajową tendencję do szybszego ubywania mężczyzn po przekroczeniu określonego wieku.

Wykres 55 Wiek respondentów w układzie kategorii wraz z rozkładem skumulowanym (N = 2000, dane w %)*



* Kategorialny rozkład wieku zawiera wykres kołowy. Skala wieku respondentów w latach znajduje się na osi poziomej. Na osi pionowej odczytujemy wartość odsetka skumulowanego badanych, którzy osiągnęli wiek nie wyższy niż określony.

¹⁵ Według bilansów ludności populacja Wrocławia była nieco większa i wynosiła 631235 osób. *Rocznik statystyczny miasta Wrocławia 2012.US Wrocław, Wrocław 2012.*

Struktura wieku (wykres 55) badanych Wrocławian pokazuje, że większość z nich znajduje się w jednej z dwóch kategorii osób w wieku produkcyjnym (od 25

Tabela 34 *Struktura wykształcenia badanych*

POZIOM WYKSZTAŁCENIA	%	Σ%
Najwyżej gimnazjalne	3,9	3,9
Zasadnicze zawodowe	22,4	26,3
Średnie zawodowe	26,8	53,1
Średnie ogólnokształcące	20,6	73,6
Wyższe licencjackie	10,0	83,6
Wyższe magisterskie	16,4	100,0
N		2000

do 64 lat). Jest to w sumie ponad 70% wszystkich osób. Kumulację wielkości zbiorowości do określonego wieku osoby najstarszej można odczytać z tego samego wykresu. Najmłodszych Wrocławian jest niestety najmniej: do 20 roku życia niespełna 5%, do 20 – niespełna 10%, do 30 – zaledwie $\frac{1}{4}$ ogółu. Więcej, bo blisko 30%

ogółu stanowią osoby 50+. Według danych rocznikowych w 2011 roku było we Wrocławiu 14,7% osób w wieku przedprodukcyjnym, 65,2% w wieku produkcyjnym i 20,2% ogółu w wieku poprodukcyjnym¹⁶.

Strukturę wykształcenia Wrocławian, którą opisuje tabela powyższa (tabela 34) można ujmować na wiele sposobów. Na przykład w kategoriach ogólnokulturowych lub w kategoriach charakteru kompetencji zawodowych i zaplecza dla rynku pracy. W tym pierwszym wymiarze struktura rozpada się na trzy podzbiorowości z wyróżnioną liczenie kategorią środkową: niski poziom wykształcenia (maksymalnie zasadnicze zawodowe) posiada ponad $\frac{1}{4}$ Wrocławian (26,1%). Wykształcenie średnie prawie połowa (46,8%), natomiast wykształcenie wyższe na poziomie co najmniej licencjackim (i równoważnym – inżynierskim), podobnie jak najniższa grupa wykształcenia, $\frac{1}{4}$ (26,4%).

W populacji Wrocławia struktura wykształcenia w 2011 roku przedstawiała się następująco: wykształcenie wyższe (magisterskie i licencjackie): 30%, wykształcenie policealne i średnie – 37,5%, zasadnicze zawodowe 12,5%, ukończone podstawowe lub gimnazjalne – 13,8%, nieukończone podstawowe lub gimnazjalne – 0,7% oraz nieustalony poziom wykształcenia – 5 % ogółu mieszkańców w wieku 13 i więcej lat¹⁷.

Jeśli natomiast spojrzymy na wykształcenie w perspektywie kompetencji zawodowych (jakichkolwiek) i zaplecza dla rynku pracy to niecałe 25% Wrocławian takiego wykształcenia nie osiągnęło (mamy tu na myśli dwie kategorie: wykształcenie co najwyżej gimnazjalne oraz średnie ogólne). Ten obraz zjawiska jest oczywiście zawyżony. Z owej $\frac{1}{4}$ części Wrocławian należy bowiem odjąć te osoby, które osiągając określony poziom wykształcenia są jednocześnie w takim wieku, że ścieżki edukacyjne mają otwarte¹⁸. Pozostałe osoby, stanowiące $\frac{3}{4}$ zbiorowości

¹⁶ Tamże: s. 110.

¹⁷ Tamże: s. 106.

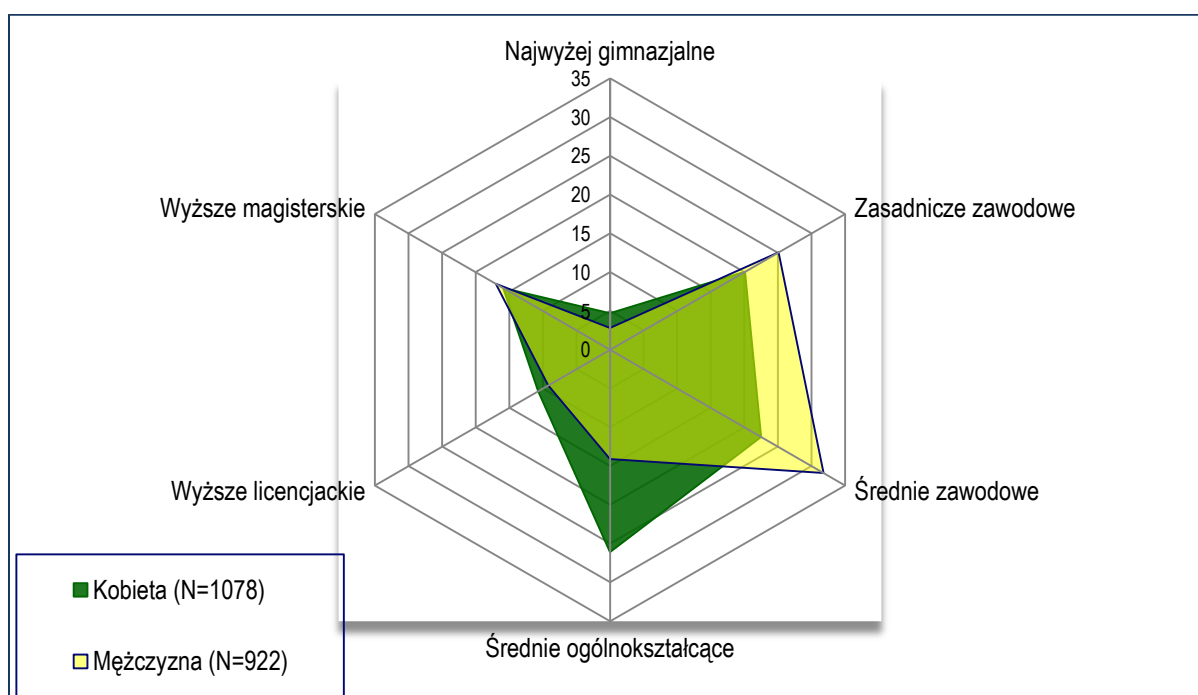
¹⁸ Inna sprawa, że ten odsetek nie będzie wcale taki wysoki. Jest to 3,1% (są to osoby, które podają średni poziom wykształcenia, a jednocześnie są studentami lub uczniami i nie przekroczyły 24. roku życia). Wskaźnik mieści się więc w granicy błędu statystycznego.

Wrocławian, posiadają wykształcenie, które (przynajmniej nominalnie) może mieć wartość na rynku pracy. Stanowią one, zaczynając od poziomu najniższego, frakcje mieszkańców naszego miasta o następującej wielkości:

- zasadnicze zawodowe (szkoła zawodowa): 22,4%
- średnie zawodowe (również techniczne): 26,8%
- wyższe licencjackie (w tym inżynierskie): 10%
- wyższe magisterskie i równoważne (medyczne, podyplomowe, doktoranckie): 16,4%.

Uchwycona w badaniach struktura wykształcenia jest generalnie zbieżna z danymi ostatniego spisu powszechnego. Zwrócić jednakże należy uwagę na nieco wyższy udział w próbie absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i nad reprezentację osób z wykształceniem średnim i policealnym.

Wykres 56 Struktura wykształcenia badanych w rozbiciu na kategorie płci (dane w %)



Analiza struktury wykształcenia uwzględniająca podział na kategorie płci (dane prezentuje wykres 56) uwidacznia fakt stwierdzany już w wielu innych, również ogólnopolskich badaniach: struktura wykształcenia kobiet jest nieco bardziej, niż struktura wykształcenia mężczyzn, korzystna z w wymiarze ogólnokulturowym (nadwyżka w stosunku do mężczyzn w kategorii wykształcenia średniego ogólnego kosztem średniego zawodowego i zasadniczego zawodowego). Jeśli chodzi o wyższe kwalifikacje zawodowe to kobiety nie ustępują zasadniczo mężczyznom: różnice frakcji kobiet i mężczyzn z wykształceniem licencjackim i magisterskim mieszczą się w granicach błędu statystycznego.

Pochodzenie

Wrocław jest miastem zdominowanym przez ludność, która w nim zamieszkuje od kilku pokoleń, innymi słowy większość aktualnych mieszkańców urodziła się we Wrocławiu. Jak każde większe miasto, Wrocław przyciągał i przyciąga migrantów, którzy w jego przestrzeni szukali dla siebie szans na stabilizację ekonomiczną i społeczną. Co dziesiąty mieszkaniec naszego miasta przybył tu już po swoim urodzeniu. Na grupę tę niemal po połowie składają się osoby przybyłe z terenów Dolnego Śląska oraz z innych obszarów naszego kraju (badani deklarujący przybycie z zagranicy to zaledwie 0,3% ogółu)

Wprawdzie osoby przybyłe do naszego miasta w jednym z momentów swojego życia nie stanowią wystarczająco licznej frakcji aby poddać je dogłębnej analizie statystycznej, to jednak zobrazowania źródeł atrakcyjności Wrocławia dla osób z zewnątrz posłużymy się deklaracjami tej grupy badanych co do powodu przesiedlenia (odnośne dane zawiera tabela 35).

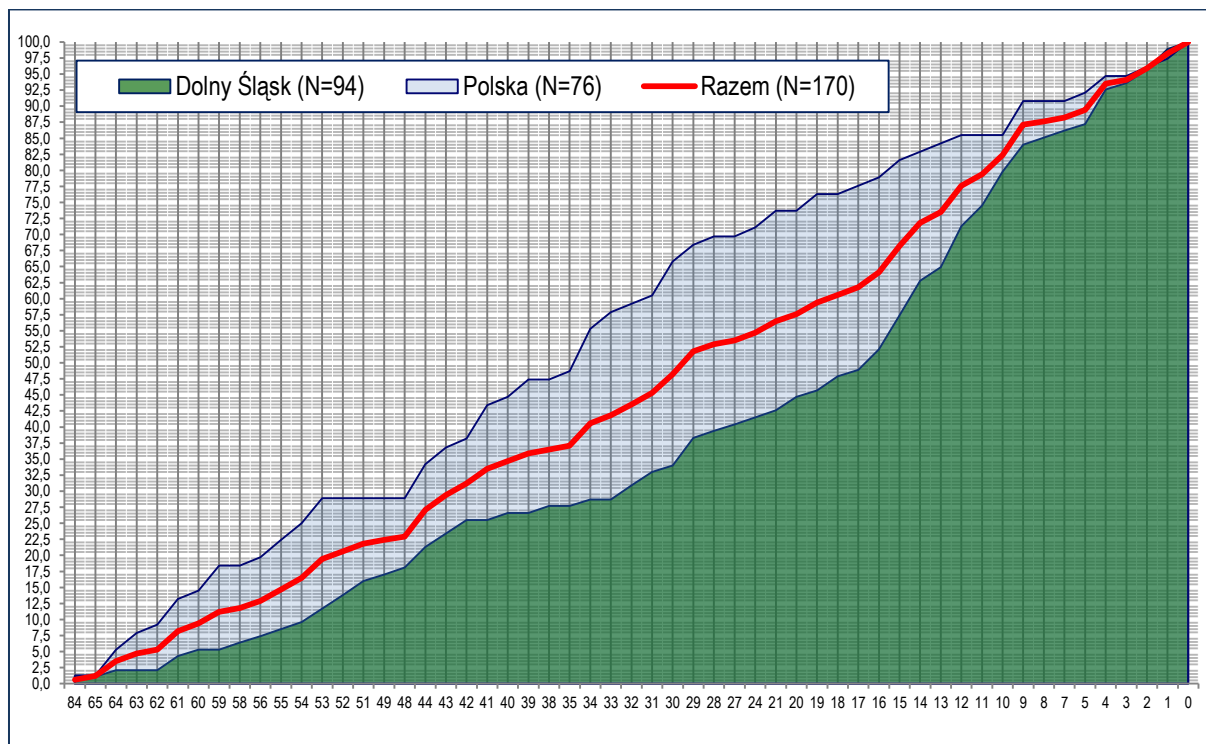
Z przyczyn tych należy wykluczyć względy osobiste, które bezpośrednio nie mogą być związane z atrakcyjnością samego Wrocławia. Powody te nie są zresztą różnicowane ze względu na kategorię opuszczonego miejsca. Podobnie zresztą jak wysoka ocena możliwości szans życiowych, które oferuje swoim mieszkańcom Wrocław. Wydaje się, że jest to element uniwersalnego, w gruncie rzeczy, stereotypu.

Tabela 35 Powody przybycia do Wrocławia w podziale na dwie kategorie miejsc, z których badani przybyli do miasta (dane w %)

POWÓD	REJON PRZYBYCIA	
	DOLNY ŚLĄSK	POLSKA
Rozpoczęcie (podjęcie) studiów (nauki)	26,3	34,4
Rozpoczęcie (podjęcie) pracy	46,3	22,2
Duże możliwości i szanse życiowe	27,4	22,2
Ogólna atrakcyjność miejsca (np. jest ładne, fajne)	11,6	2,2
Łatwość życia	22,1	13,3
Otwartość Wrocławia na innych i tolerancyjność	0,0	0,0
Względy osobiste (założenie rodziny, pozostawanie w związku, itp.)	23,2	26,7
Obowiązki rodzinne (np. opieka nad starszymi członkami rodziny, itp.).	0,0	0,0
Inne	6,3	14,4
N	95	90

Kategoria miejsca pochodzenia osób przybyłych do Wrocławia ma natomiast znaczenie przy takich powodach jak nauka i, w jeszcze większym stopniu, praca. Rozpoczęcie studiów deklaruje nieco więcej osób przybyły spoza Dolnego Śląska, choć różnica jest niewielka (niemal 10 pp.). Wartość wrocławskiego rynku pracy częściej doceniają Dolnoślązacy (46,3%) niż Polacy (22,2%).

Wykres 57 Skumulowany rozkład czasu jaki upłynął od momentu przybycia do Wrocławia przez badanych, którzy urodzili się poza jego terenem, w podziale na kategorie miejsca, z którego przybyli do Wrocławia, w porównaniu z kategorią łączną (dane w %)*



* Czas (latach) jaki minął od momentu przybycia badanego do Wrocławia zawiera oś pozioma. Na osi pionowej odczytujemy wartość odsetka skumulowanego badanych, którzy mieszkają we Wrocławiu od momentu przybycia nie krócej niż czas podany w latach. Pominięto braki danych oraz przybyłych do miasta w 2014 roku (3 osoby).

Pamiętając o zastrzeżeniach, jakie wyraziliśmy w stosunku do wielkości frakcji osób przybyłych do Wrocławia w pewnym momencie swojego życia spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, czy napływ ten odbywał się mniej więcej w tym samym czasie.

Wykres powyższy (wykres 57) pokazuje, że napływ z innych miejscowości niż dolnośląskie rozpoczął się wcześniej. Wśród tych osób 75% deklaruje przesiedlenie minimum 20 lat temu. Wśród osób przybyłych z Dolnego Śląska ten odsetek wynosi blisko 45% (75% tej kategorii deklaruje przybycie nie wcześniej niż 10 lat temu).

Wnioski

1. Skrótowo zaprezentowana struktura społeczno-demograficzna uczestników badań dowodzi trafności przyjętych operatów próby. Proporcje wieku, płci oraz wykształcenia są zbliżone do struktury demograficznej populacji Wrocławian uchwyconej na podstawie NSP 2011 oraz bilansów ludności.
2. Z danych dotyczących migracji do Wrocławia wynika, że ich największe natężenie było w okresie realnego socjalizmu i wczesnych lat transformacji systemowej. Wskazać można dwa czynniki wzajemnie ze sobą powiązane, wyjaśniające natężenie migracji do Wrocławia. Pierwszym jest logika aglomeracyjnego rynku pracy, oferująca zatrudnienie w całej aglomeracji. Drugim, równie

istotnym czynnikiem, jest miejska renta gruntowa, powodująca relatywnie wysokie ceny mieszkań we Wrocławiu, tak na rynku pierwotnym jak też i wtórnym. Wypycha ona część względnie dobrze sytuowanych Wrocławian do podmiejskich suburbiów, sprawia również, że migranci którzy pracują we Wrocławiu bądź w aglomeracji wrocławskiej mogą łatwiej uzyskać stabilizację mieszkaniową w gminach wiejskich i miastach wchodzących w jej skład. Nie jest zatem przypadkiem, że gminy podmiejskie, jak też i miasta-satelity, mają dodatnie salda migracji.

3. Istotny jest duży poziom zakorzenienia badanych we Wrocławiu, który winien się przekładać na tożsamościowe aspekty i, co za tym idzie, na ich emocjonalne związki z miastem i współmieszkańcami (patriotyzm lokalny), a w dalszej perspektywie na aktywność w sferze publicznej.

RYNEK PRACY I WYBRANE ELEMENTY KAPITAŁU LUDZKIEGO

Analizując sytuację na rynku pracy badanych Wrocławian bierzemy pod uwagę wiele różnych czynników wyznaczających pozycję, jaką zajmują na nim obywatele naszego miasta. Podstawowe cechy, które w tym kontekście charakteryzują badanych to oczywiście ich status społeczno – zawodowy oraz formalna pozycja (dla pracujących) wynikająca z charakteru umowy jaka wiąże ich z pracodawcą. Dodatkowymi parametrami będzie czas poświęcony na pracę zawodową oraz dochody z niej wynikające.

Elementem dodatkowym, który charakteryzuje tyle pracobiorców co i sam rynek pracy jest lokalizacja miejsca zatrudnienia. Ten wymiar pozwoli nam uchwycić zasięg terytorialny, na którym Wrocławianie pracy szukają (i ją znajdują) oraz pośrednie koszty (w postaci czasu i sposobu dojazdu) wynikające zarówno z wielkości samego miasta jak i aglomeracyjnego obszaru, który wchłania pracobiorców zamieszkałych we Wrocławiu.

Wybrane elementy kapitału ludzkiego poddajemy analizie oczywiście w kontekście rynku pracy i pozycji jaką zajmują na nim Wrocławianie. Wykształcenie podane zostało już analizie nieco wcześniej (przy okazji charakterystyki społeczno – demograficznej mieszkańców). W rozdziale niniejszym zajmiemy się bardziej szczegółowymi aspektami poziomu kompetencji pracowniczych: znajomością języków obcych oraz podnoszeniem kwalifikacji.

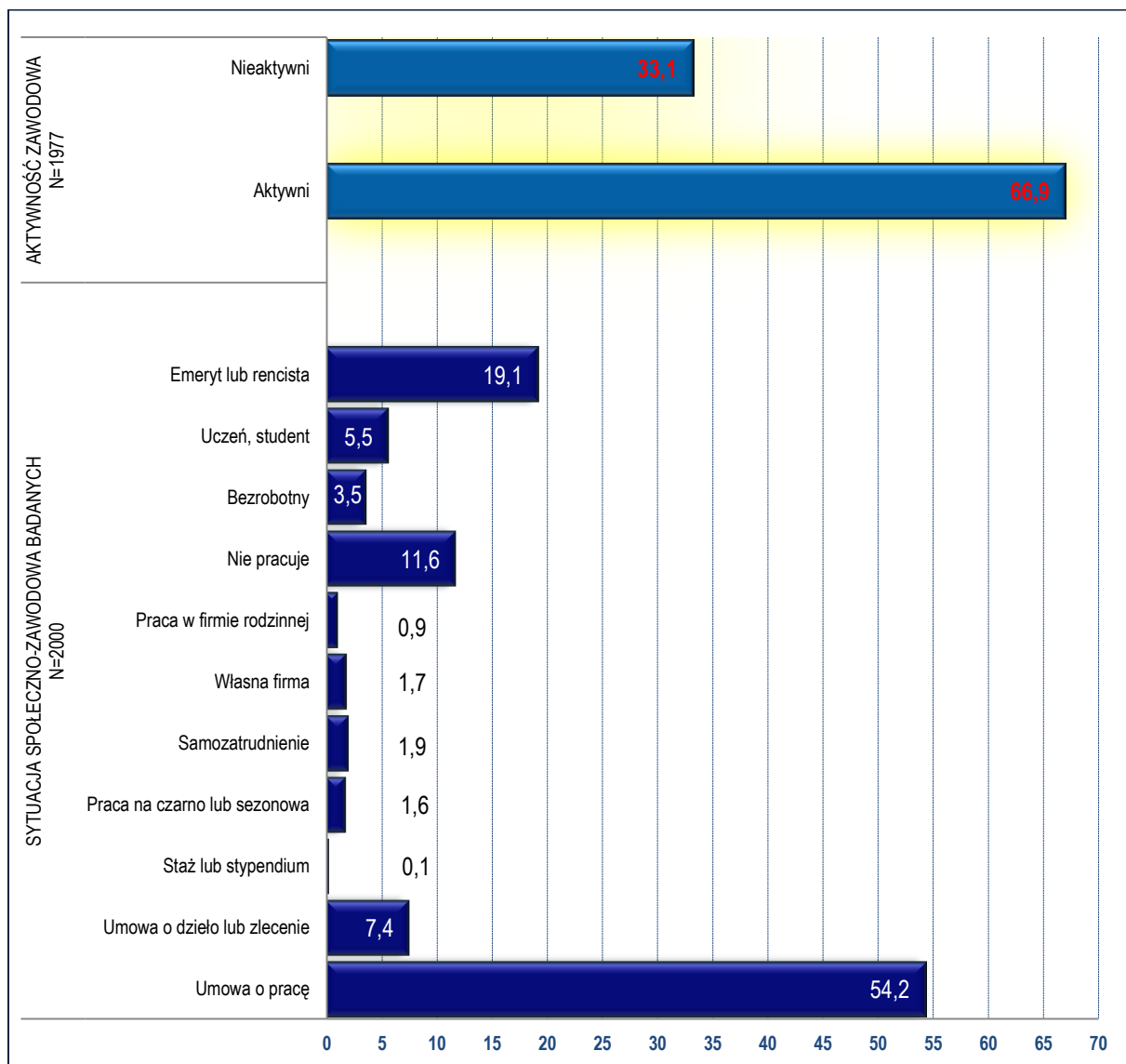
Aktywność zawodowa i sytuacja społeczno – zawodowa pracujących Wrocławian

Stosunek aktywnych zawodowo do osób niepracujących wynosi 7 : 3. Szczegółowa analiza sytuacji formalnej wskazuje wprawdzie na blisko 40. procentowy udział w próbie emerytów, rencistów, uczniów, studentów i osób niepracujących, ale wykonywanie jakiejś pracy przez część z nich powoduje, że udział nieaktyw-

nych zawodowo wynosi jedynie 33,1%. W całej badanej zbiorowości grupę dominującą stanowią osoby zatrudnione na umowę o pracę. Kategorie defaworyzowane pod względem formalnym stanowią zdecydowaną mniejszość. Składają się na nią osoby deklarujące pracę na czarno (1,6%) jak i część osób pracujących na umowę zlecenie lub umowę o dzieło (czyli część z 7,4%). Także pozostałe kategorie opisujące formalny aspekt zatrudnienia pojawiają się w naszych badaniach w ilości śladowej (wszystkie powyższe dane zawiera wykres 58).

Zróżnicowanie zarówno aktywności zawodowej badanych jak i formalnej pozycji na rynku pracy (dla osób pracujących) może zatem być analizowane jedynie w kategoriach dominujących. Widać to zróżnicowanie w kontekście zatrudnienia na umowę o pracę. Dotyczy to w większym stopniu mężczyzn niż kobiet (przewaga ponad 10 pp.)

Wykres 58 Sytuacja społeczno - zawodowa badanych w zestawieniu z podziałem na aktywnych i biernych zawodowo (dane w %)*



* W podziale na aktywnych i biernych zawodowo wykluczono przypadki nierozłączne (np. uczących się i pracujących).

Tabela 36 Sytuacja społeczno-zawodowa oraz aktywność zawodowa badanych w podziale na kategorie płci (dane w %)

KATEGORIA ZATRUDNIENIA (RODZAJ UMOWY)	KOBIETA	MĘŻCZYŻNA
Umowa o pracę	48,7	60,6
Umowa o dzieło lub zlecenie	8,0	6,6
Staż lub stypendium	0,0	0,2
Praca na czarno lub sezonowa	1,1	2,2
Samo zatrudnienie (w tym gospodarstwo rolne)	1,2	2,6
Właściciel (współwłaściciel firmy)	0,9	2,6
Praca w firmie rodzinnej	0,6	1,2
Nie pracuje	15,7	6,7
Bezrobotny	4,8	1,8
Uczeń, student	4,2	7,0
Emeryt lub rencista	22,2	15,5
N	1078	922
Aktywni zawodowo	59,8	75,1
Nieaktywni zawodowo	40,2	24,9
N	1061	916

Jak pokazuje to samo zestawienie danych (tabela 36) zróżnicowanie powyższe uwidacznia się również w odniesieniu do kategorii nie pracujących (ze względu na kobiety zajmujące się prowadzeniem gospodarstwa domowego), jak i kategorii emerytów i rencistów (ze względu na nadreprezentację kobiet

w wyższych kategoriach wiekowych). To wszystko powoduje, że zmienna płeć w dość widoczny sposób oddziałuje na aktywność zawodową (ponad 15. punktowa przewaga na korzyść aktywnych zawodowo mężczyzn). Wnosić stąd można, że kobiety nadal są dyskryminowane na rynku pracy.

Tabela 37 Sytuacja społeczno-zawodowa oraz aktywność zawodowa badanych w podziale na kategorie wieku (dane w %)

KATEGORIA ZATRUDNIENIA (RODZAJ UMOWY)	WIEK (W LATACH)			
	15 - 24	25 - 44	45 - 64	65 - 80
Umowa o pracę	22,1	71,6	69,7	3,3
Umowa o dzieło lub zlecenie	12,9	9,1	6,5	1,5
Staż lub stypendium	0,0	0,3	0,0	0,0
Praca na czarno lub sezonowa	1,8	1,8	2,1	0,0
Samo zatrudnienie (w tym gospodarstwo rolne)	0,0	3,2	1,8	0,0
Właściciel (współwłaściciel firmy)	0,0	2,2	2,1	0,9
Praca w firmie rodzinnej	2,8	1,4	0,1	0,0
Nie pracuje	22,1	9,0	8,2	17,4
Bezrobotny	4,6	4,5	3,5	0,0
Uczeń, student	49,8	0,3	0,0	0,0
Emeryt lub rencista	0,0	0,1	11,9	90,1
N	217	770	680	333
Aktywni zawodowo	36,9	88,8	81,8	4,9
Nieaktywni zawodowo	63,1	11,2	18,2	95,1
N	214	762	672	329

Zmienna wiek, w sposób oczywisty, różnicuje zbiorowość Wrocławian charakteryzowanych w kontekście aktywności zawodowej (tabela 37). Najwyższe odsetki, zarówno wśród aktywnych jak i zatrudnionych na umowę o pracę, notujemy w kategoriach wieku od 25 do 44 lat oraz od 45 do 64 lat. Kategoria wiekowa od 65

lat w górę jest pod tym względem zmarginalizowana (jest zdominowana przez 90,1% emerytów i rencistów). Kategoria od 15 do 24 lat jest natomiast bardziej zróżnicowana: poza oczywistą nadreprezentacją uczniów i studentów (blisko połowa tej kategorii) mamy tu osoby po prostu nie pracujące (22,1%) jak i zatrudnione na umowę o pracę (22,1%). Znacznie niższy odsetek zatrudnionych na umowę o pracę w porównaniu ze „starszymi” kategoriami wiekowymi, potwierdza działanie mechanizmów wykluczających młodych ludzi z rynku pracy. Jest to zjawisko nie tylko polskie, ale występujące praktycznie we wszystkich krajach. Najczęściej kategoriami zagrożonymi bezrobociem są absolwenci oraz osoby w wieku nie mobilnym produkcyjnym. W większym stopniu niż starsi osoby młode były zatrudniane na umowach śmieciowych. Wprawdzie ich odsetek w kategorii wiekowej 15 – 24 nie jest zbyt wysoki (jedynie 12,9%) to jednak jest on, licząc w punktach procentowych, dwa razy wyższy niż w kategoriach osób starszych. Przy ponad trzykrotnie mniejszej, niż w kategoriach 25 – 64 lat, frakcji młodych Wrocławian zatrudnionych na umowę o pracę fakt ten jest znaczący. Jego negatywny wydźwięk może osłabić jedynie fakt dorywczego charakteru pracy, podejmowanej zazwyczaj równorzędnie z nauką.

Tabela 38 Sytuacja społeczno-zawodowa oraz aktywność zawodowa badanych w podziale na kategorie wykształcenia (dane w %)

KATEGORIA ZATRUDNIENIA (RODZAJ UMOWY)	GIMNAZJALNE	ZASADNICZE ZAWODOWE	ŚREDNIE ZAWODOWE	ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE	WYŻSZE LICENCIACKIE	WYŻSZE MAGISTERSKIE
Umowa o pracę	5,2	48,2	56,7	46,7	73,0	67,7
Umowa o dzieło lub zlecenie	6,5	3,6	9,7	12,2	7,5	2,7
Staż lub stypendium	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,6
Praca na czarno lub sezonowa	0,0	1,3	4,1	0,7	0,5	0,0
Samo zatrudnienie (w tym gospodarstwo rolne)	0,0	0,4	2,2	0,2	1,0	6,1
Właściciel (współwłaściciel firmy)	0,0	0,4	1,3	0,7	1,0	6,1
Praca w firmie rodzinnej	0,0	0,0	0,6	1,2	1,0	2,4
Nie pracuje	10,4	13,2	11,0	17,0	8,0	5,8
Bezrobotny	1,3	5,6	4,9	3,6	1,0	0,0
Uczeń, student	39,0	0,7	0,9	14,4	6,0	0,3
Emeryt lub rencista	49,4	35,0	15,1	11,4	8,0	13,1
N	77	448	536	411	200	328
Aktywni zawodowo	6,6	53,9	73,8	60,9	81,4	85,7
Nieaktywni zawodowo	93,4	46,1	26,2	39,1	18,6	14,3
N	76	440	530	404	199	328

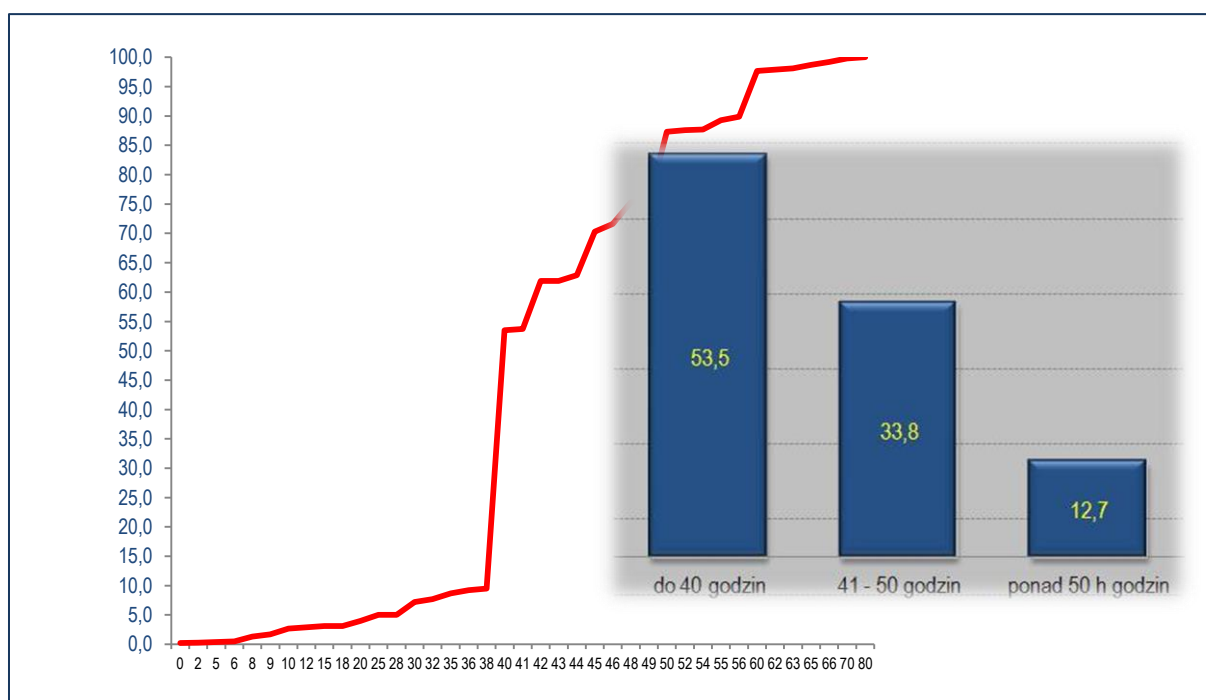
Nieco inny, niż w wypadku płci, wzór oddziaływania stwierdzamy w odniesieniu do wykształcenia, które (podobnie jak płeć) charakteryzuje się pewną mocą dyskryminacyjną w stosunku do formalnego aspektu sytuacji zawodowej badanych. Dane prezentowane powyżej (tabela 38) pokazują wyróżnioną pozycję wykształcenia wyższego. Zarówno bowiem licencjat jak i wykształcenie magisterskie, w

większym stopniu niż pozostałe kategorie wykształcenia, uprawdopodobniają zatrudnienie na umowę o pracę (ok. 70% wobec ok. 50%)¹⁹.

Jednocześnie „odległość” mierzona w punktach procentowych, wyliczonych jako różnica pomiędzy wielkościami poszczególnych frakcji, pomiędzy wyższymi kategoriami wykształcenia, a wykształceniem średnim zawodowym jest nieco mniejsza (o ok. 10 pp.) niż w stosunku do wykształcenia zasadniczego i ogólnokształcącego. Pokazuje to naszym zdaniem lekką „nadwyżkę” szans jaką osoby z wykształceniem zawodowym na średnim poziomie mają w stosunku do zawodowo wykształconych na poziomie niższym lub ogólnie wykształconych na poziomie równorzędnym. Można stwierdzić, że owa nadwyżka szans jest skutkiem reformy systemu edukacji, ograniczającej kształcenie zawodowe na poziomie zasadniczym jak i średnim. Wytworzonej luki nie zapełniło szkolnictwo policealne, skąd bierze się duża chłonność rynku pracy osób o konkretnych kwalifikacjach zawodowych, w tym na poziomie średnim, niezbędnym dla średniego personelu w firmach produkcyjnych i usługowych. Generalnie wrocławski rynek pracy ma charakter bipolarny: stwarza większe możliwości dla wysoko wyspecjalizowanej kadry z wykształceniem wyższym oraz wykształceniem zasadniczym zawodowym, a przede wszystkim średnim zawodowym.

Czas poświęcony na pracę zarobkową i dochody z pracy

Wykres 59 Skumulowany rozkład ilości godzin jaką badani, aktywni zawodowo, poświęcają na wszystkie czynności zarobkowe w porównaniu z rozkładem skategoryzowanym tej samej zmiennej (N = 1311, dane w %)*



* Ilość godzin poświęcona na pracę zarobkową znajduje się na osi poziomej. Na osi pionowej odczytujemy odsetek pracujących Wrocławian, którzy poświęcają na pracę zarobkową ilość czasu nie większą niż wskazana na osi poziomej. Pomiędzy brak danych.

¹⁹ Pomijając oczywiście brak wykształcenia (maksymalnie gimnazjalne), które występuje w niewielkiej ilości przypadków i w nie daje, zasadniczo, szans na umowę o pracę.

Wrocławianie aktywni zawodowo pracują średnio niemal 43 godziny tygodniowo. Jeśli wartość 40 godzin (5 dniówek po 8 godzin tygodniowo) przyjąć za przeciętnie obowiązującą wartość modelową, to okaże się, jak to pokazuje wykres powyższy (wykres 59), że jest to maksymalna ilość pracy dla mniej więcej połowy pracowników (53,5%). Niemal połowa pracuje ponad 40 godzin tygodniowo. Rozkład zmiennej jest jednak bardzo mocno skoncentrowany wokół wartości średniej. Do 30 godzin tygodniowo pracuje niespełna 10% badanych, a pozostała, ponad 40. punktowa część już 40 godzin. Następna z najliczniejszych frakcji pracuje niewiele więcej, bo ponad 40 do 50 godzin (mniej więcej 1/3 badanych, pracujących zawodowo).

Czas poświęcony na pracę może być traktowany jako nakład, koszt ponoszony przez pracownika. Ponieważ badaliśmy łączny czas jaki Wrocławianie poświęcają w tygodniu na wszystkie czynności związane z wykonywaniem pracy zarobkowej to wydawać by się mogło, że będzie on związany z łącznym dochodem osiąganym z tych samych czynności. Wartość współczynnika korelacji wyliczonego dla obu tych zmiennych przy założeniu aktywności zawodowej badanych ($N=1322$) nie jest jednak zbyt wysoki ($r=0,24$). Jeśli jednak uwzględnimy inne zmienne społeczno – demograficzne, którym w teorii socjologicznej nadaje się walor dyskryminacyjny wówczas okaże się, iż powiązanie pomiędzy czasem pracy a dochodami się nieco zmienia. W wypadku płci jest, na przykład silniejsze, w wypadku mężczyzn ($0,24$ do $0,20$). W zakresie wieku, z racji większej ilości porównywanych grup i ich „sumarycznego” poziomu zróżnicowania wzór jest odmienny: w największym stopniu czas pracy wpływa na dochody w wypadku osób wieku ponad emerytalnego ($r=0,50$), ale osób tych jest na prawdę niewiele. Za to, jeśli już podejmują pracę, to jej czas bardzo silnie wpływa na wysokość zarobków (co świadczy o dorywczym i raczej prostym charakterze tych prac). W najmniejszym w wypadku osób do 24 roku życia ($r=0,16$). Dla nas najciekawsze okaże się jednak zróżnicowanie siły powiązania między dwoma kategoriami Wrocławian w wieku produkcyjnym ($r=0,27$ dla kategorii od 25 do 44 roku życia oraz $r=0,18$ dla osób w wieku 45 – 64 lata). W wypadku zmiennej wykształcenie siła związku też jest zróżnicowana i wynosi (wartości r Pearsona)²⁰:

- zasadnicze zawodowe: $0,15$
- średnie zawodowe: $0,39$
- średnie ogólne: $-0,10$
- licencjackie: $0,35$
- magisterskie: $0,27$.

Czas pracy osób z wykształceniem ogólnokształcącym w ogóle nie jest powiązany z dochodami. Najmocniej natomiast są powiązane dwie kategorie wykształcenia: średnie zawodowe i licencjackie. O wykształceniu zasadniczym zawodowym i magisterskim można natomiast powiedzieć, że muszą one być w większym (niż

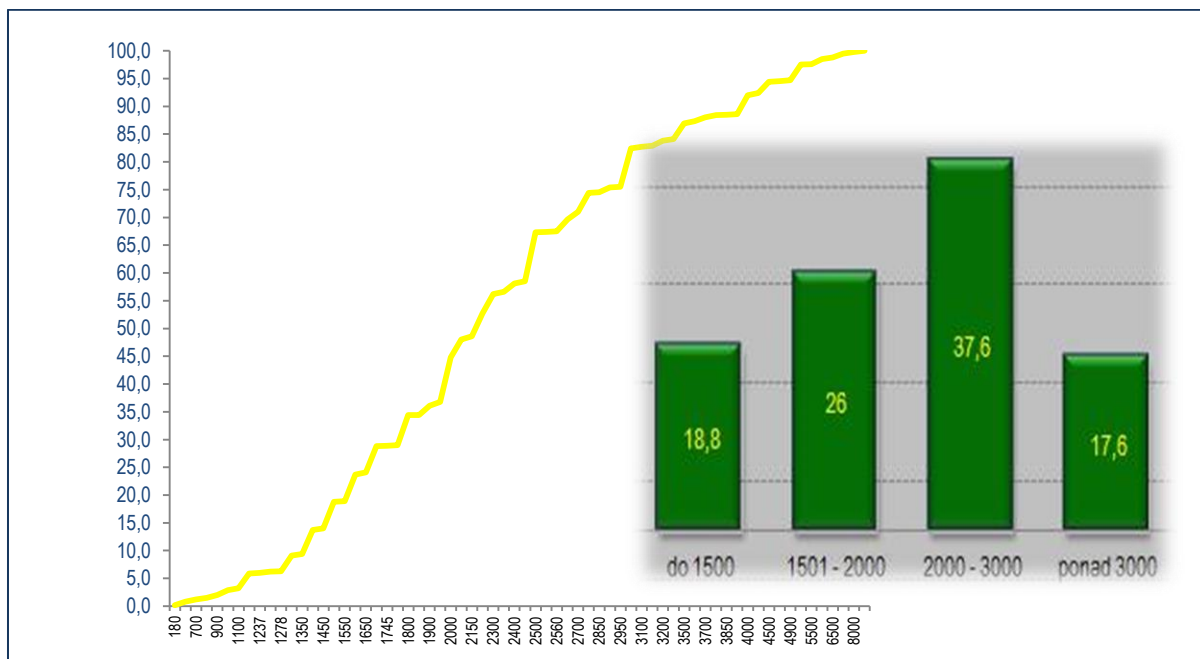
²⁰ Pomijamy kategorię wykształcenia co najwyżej gimnazjalnego ze względu na zbyt małą liczebność tej kategorii.

czas pracy) stopniu powiązane z kwalifikacjami oraz branżą (w wypadku zasadniczego zawodowego) i stanowiskiem (w wypadku magisterskiego)²¹.

Analiza wariancji pozwala nam stwierdzić, że różnice pomiędzy średnim czasem poświęconym na pracę zawodową w kategoriach wyodrębnionych przez zmienne płeć, wiek i wykształcenie są istotne statystycznie na poziomie mniejszym niż jedna tysięczna²². Poniżej podajemy wartości średniego czasu poświęconego na pracę zawodową dla wybranych kategorii:

- kobieta: 41,64
- mężczyzna: 44,42
- wiek 15 – 24 lata: 38,24
- wiek 25 – 44 lata: 43,61
- wiek 45 – 64 lata: 43,05
- zasadnicze zawodowe: 44,44
- średnie zawodowe: 43,77
- średnie ogólne: 39,68
- licencjackie: 40,52
- magisterskie: 45,58.

Wykres 60 Skumulowany rozkład dochodu netto w PLN ze wszystkich zajęć zarobkowych wykonywanych przez badanego aktywnego zawodowo w porównaniu z rozkładem skategoryzowanego rozkładu tej samej zmiennej (N = 1295, dane w %)*



* Wielkość dochodu znajduje się na osi poziomej. Na osi pionowej odczytujemy odsetek pracujących Wrocławian, którzy osiągają ze wszystkich czynności zarobkowych dochód miesięczny netto w PLN nie większy niż wskazany na osi poziomej. Pominięto brak danych.

²¹ Te wnioski nie oznaczają, że – na przykład – osoby z wyższym magisterskim pracują średnio najmniej. Jest akurat odwrotnie (por. niżej).

²² Wartość T dla pól oraz F międzygrupowa dla pozostałych zmiennych wynoszą odpowiednio: - 5,06 (przy założonym braku jednorodności wariancji, $df = 1303,79$), 7,29 ($df=3$), 13,01 ($df=5$).

Wracając do dochodów, o którym pisaliśmy już przy okazji czasu pracy, trzeba stwierdzić, że ich skumulowany rozkład dochodów jest dużo bardziej równomierny niż rozkład czasu poświęconego na pracę (wykres 60).

Najmniejszy udział w zbiorowości aktywnych zawodowo Wrocławian mają osoby o najniższych (do 1500 PLN) i najwyższych (ponad 3000 PLN) dochodach miesięcznych. Razem obie te kategorie stanowią niewiele ponad 35% wszystkich pracujących. Podobne co do wielkości udziałowej są dwie kategorie dochodów średnich (od 1500 do 2000 i od 2000 do 3000)²³.

Tabela 39 Wartości miar pozycyjnych dla zmiennej dochód w podziale na cechy społeczno - demograficzne badanych, aktywnych zawodowo*

WSKAŹNIK	PŁEĆ		WIEK			WYKSZTAŁCENIE					
	KOBIETA (N=615)	MĘŻCZYZNA (N=680)	15-24 (N=78)	25-44 (N=664)	45-64 (N=538)	ZASADNICZE (N=235)	ZAWODOWE (N=381)	OGÓLNE (N=242)	LICENCIAT (N=161)	WYŻSZE (N=271)	
X	2204,7	2676,3	1991,5	2581,1	2353,5	2040,7	2225,6	2138,7	2766,7	3234,3	2452
S	1062,0	1208,3	875,0	1168,0	1130,3	844,7	893,3	1048,9	1135,4	1421,1	1165
V (%)	48,2	45,1	43,9	45,3	48,0	41,4	40,1	49,0	41,0	43,9	47,5
MIN	180	180	600	600	180	180	600	600	1000	600	180
MAX	8000	9000	5000	9000	9000	7000	8000	7000	9000	9000	9000
Percentyle	10	1300	1500	900	1425	1300	1300	1200	1510	2000	1400
	20	1400	1700	1230	1700	1500	1600	1400	1800	2200	1600
	25	1500	1800	1388	1800	1500	1700	1400	2000	2300	1700
	30	1600	2000	1500	1925	1700	1700	1500	2000	2500	1800
	40	1800	2200	1700	2100	1900	1700	2000	1700	2400	2600
	50	2000	2500	1800	2300	2000	1800	2000	1900	2500	2900
	60	2200	2700	2000	2500	2300	2000	2300	2100	2800	3000
	70	2500	3000	2360	2900	2500	2200	2500	2400	3000	3500
	75	2500	3000	2500	3000	2600	2400	2500	2500	3350	3800
	80	2600	3460	2700	3150	2910	2600	2700	2500	3760	4000
	90	3500	4000	3230	4000	4000	3000	3120	3500	4500	5000

* Pominięto braki danych oraz mało liczne kategorie (wykształcenie co najwyżej gimnazjalne o N=5 oraz wiek w przedziale 65-80 o N=15).

Analiza wariancji uwzględniająca takie zmienne niezależne jak: wiek i wykształcenie (oraz analiza T dla płci) wykazuje istotność statystyczną w zakresie różnic pomiędzy zarobkami we wszystkich kategoriach²⁴ tych zmiennych. Ponieważ zarobki uzyskiwane z pracy zawodowej mają wieszę znaczenie przy analizie poziomu życia Wrocławian i jego zróżnicowania, stąd proponujemy szerszy, niż w wypadku czasu poświęconego na działalność zarobkową, zakres wskaźników statystycznych opisujących tę zmienną. Wszystkie one zawiera tabela powyższa (tabela 39).

²³ Wprawdzie druga z wymienionych kategorii stanowi 37,6% a pierwsza tylko 26%, to jednak ta pierwsza dotyczy węższego przedziału dochodów (500 PLN).

²⁴ Wartość T dla płci oraz F międzygrupowa dla pozostałych zmiennych wynoszą odpowiednio: - 7,47 (przy założonym braku jednorodności wariancji, $df = 1291,9$), 8,42 ($df=3$), 46,31 ($df=5$).

Niektóre wnioski wynikające z powyższych danych są zbieżne z wnioskami jakie można wyciągnąć analizując to samo zagadnienie, badane w populacji krajowej. I tak:

- kobiety zarabiają średnio mniej niż mężczyźni;
- progresja wysokości dochodów powiązana jest z poziomem wykształcenia; tendencję tę można zaobserwować dla kategorii wykształcenia potencjalnie atrakcyjnych na rynku pracy (a więc z pominięciem wykształcenia średniego ogólnokształcącego, które nie wyposaża absolwenta w żaden profil kompetencji zawodowych, a pod względem średnich zarobków sytuuje go pomiędzy osobą z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim zawodowym);
- osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym są nieznacznie de-faworyzowane w wymiarze dochodów niż pozostałe kategorie: notujemy tu najwyższy poziom zróżnicowania dochodów, a w zakresie takich wskaźników jak maksimum i mediana (nie wspominając o średniej) sytuują się pomiędzy osobami ze średnim zawodowym i zasadniczym poziomem wykształcenia; struktura dochodów wyznacza pracownikom o takim właśnie poziomie wykształcenia odpowiednie dla nich miejsce wynikające z waloryzacji nadwyżkowej wobec zasadniczego, pod względem społeczno – kulturowym i zaniżonej, wobec średniego zawodowego, pod względem kompetencji i przydatności na rynku pracy;
- dochody maksymalne nie przekraczają zasadniczo granicy 9000 PLN (zapewne występują i wyższe, ale mieszczą się pod względem rozmiarów frakcji je osiągającej, w marginesie błędu szacowania).

Wśród pozostałych elementów tworzących obraz dochodów Wrocławian, mniej oczywistych niż powyższe, zwracamy uwagę na następujące:

- zróżnicowanie dochodów w całej zbiorowości pracujących mieszkańców naszego miasta jest blisko 50. procentowe. W poszczególnych kategoriach zmiennych najwyższe jest wśród kobiet, osób wieku 45 -64 lata, oraz posiadających wykształcenie średnie ogólne;
- wartości maksymalne jakie zazwyczaj osiąga większość (90% osób zaliczanych do danej kategorii) też są zróżnicowane (przy 4000 PLN w całej zbiorowości): najniższe notujemy wśród kobiet (3500), osób do 24 roku życia (3230 PLN), o wykształceniu zasadniczym zawodowym (3000 PLN).

Struktura zawodowa

Analiza struktury zawodowej pracujących Wrocławian stanowi dopełnienie charakterystyki ich sytuacji społeczno – zawodowej. Wprawdzie zdecydowana większość osób pracujących we Wrocławiu jest zatrudniona na umowę o pracę (82,2% aktywnych zawodowo), to jednak w poszczególnych zawodach notujemy, wcale nie tak małe, odstępstwa od tej prawidłowości. Tak jest na przykład w kategorii „pracownicy usług prostych i sprzedawcy” (79,6%), czy „robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy” (76%). Jak się należało spodziewać najsłabiej są, pod względem formalnym, umocowani na rynku pracy pracownicy przy pracach prostych, z któ-

rych umowę ma jedynie 64,2%. Natomiast 25,9% z nich pracuje na czarno albo sezonowo (2,4% w całej próbie).

Przejdziemy zatem do ilościowej charakterystyki struktury zawodowej pracujących Wrocławian oraz wymiarów zróżnicowania tej struktury.

Wśród zawodów i zajęć najczęściej wymienianych przez badanych znajdują się:

- pracownicy usług prostych i sprzedawcy – 23,6%
- specjaliści – 19,9%
- pracownicy biurowi – 16,7% oraz
- technicy i inny średni personel – 13%.

Pozostałe kategorie zawodowe występują stosunkowo rzadko, poza zupełnie zmarginalizowanymi przedstawicielami służb dyspozycyjnych oraz rolników (oraz leśników i rybaków) wielkości tych frakcji oscylują wokół 5 pp.

Tabela 40 Przynależność do kategorii zawodowej wśród aktywnych zawodowo w podziale na kategorie płci (dane w %)*

KATEGORIA ZAWODOWA	KOBIETA	MĘŻCZYŻNA	OGÓŁEM
Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy, zarządzający w przedsiębiorstwach	4,0	7,9	6,0
Specjaliści	18,2	21,5	19,9
Technicy i inny średni personel	5,9	19,5	13,0
Pracownicy biurowi	26,9	7,3	16,7
Pracownicy usług osobistych i sprzedawcy	35,0	13,0	23,6
Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy	0,3	0,6	0,5
Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy	2,7	11,6	7,3
Operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń	1,6	11,1	6,6
Pracownicy przy pracach prostych	5,3	7,0	6,2
Siły zbrojne, policja i grupy dyspozycyjne	0,2	0,4	0,3
N	628	683	1311

* Pominięto braki danych.

Podział na dwie kategorie płci (tabela 40) uwidacznia zróżnicowanie w niemal wszystkich kategoriach zawodowych. I tak, wśród kobiet mamy do czynienia z nadreprezentacją w takich zawodach jak:

- pracownicy biurowi – 26,9% wobec 7,3% wśród mężczyzn,
- pracownicy usług osobistych i sprzedawcy – 35% wobec 13% wśród mężczyzn.

Mężczyźni natomiast dominują nad kobietami w takich zawodach jak:

- technicy i inny średni personel – 19,5% wobec 5,9% wśród kobiet,
- robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy – 11,6% wobec 2,7% wśród kobiet,
- operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń – 11,1% wobec 1,6% wśród kobiet.

W drugiej, co do wielkości, kategorii zawodowej (specjaliści) zmienna płeć nie wykazuje mocy dyskryminacyjnej. W obu kategoriach płci udział specjalistów jest mniej podobny.

Kształt struktury zawodowej analizowanej w rozbiciu na poszczególne kategorie wieku (tabela 41) nie jest już tak zróżnicowany jak w wypadku płci. Pomijając, jako mało liczna, kategorię osób pracujących zawodowo już po przejściu na emeryturę, możemy pewien poziom zróżnicowania zaobserwować jedynie wśród specjalistów (ich udział w kategorii pracowników starszych, czyli w przedziale wieku od 44 do 65 lat jest ok. dwukrotnie mniejszy niż wśród młodszych pracujących Wrocławian).

Tabela 41 Przynależność do kategorii zawodowej wśród aktywnych zawodowo w podziale na kategorie wiekowe (dane w %)*

KATEGORIA ZAWODOWA	15 - 24	25 - 44	45 - 64	65 - 80	OGÓŁEM
Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy, zarządzający w przedsiębiorstwach	2,5	5,8	7,0	0,0	6,0
Specjaliści	21,5	26,3	11,8	20,0	19,9
Technicy i inny średni personel	16,5	13,2	12,0	20,0	13,0
Pracownicy biurowi	25,3	16,8	14,9	33,3	16,7
Pracownicy usług osobistych i sprzedawcy	16,5	22,1	27,1	0,0	23,6
Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy	0,0	0,4	0,6	0,0	0,5
Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy	8,9	5,0	9,8	13,3	7,3
Operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń	3,8	5,9	7,6	13,3	6,6
Pracownicy przy pracach prostych	5,1	4,3	8,8	0,0	6,2
Siły zbrojne, policja i grupy dyspozycyjne	0,0	0,1	0,6	0,0	0,3
N	79	674	543	15	1311

* Pominięto braki danych.

Największy wpływ na różnicowanie struktury zawodowej badanych osób posiada wykształcenie (tabela 42). Choć charakter oddziaływania na zróżnicowanie struktury zawodowej poszczególnych kategorii wykształcenia jest odmienny to, jeśli pominiemy kategorię wykształcenia maksymalnie gimnazjalnego jak zbyt mało liczną dla tego typu analizy, wszystkie okażą się istotne. I tak:

- osoby z wykształceniem wyższym są nadreprezentowane w takich zawodach jak: przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy, zarządzający w przedsiębiorstwach oraz specjaliści, przy czym zarówno w jednej jak i drugiej kategorii zawodowej osoby z wykształceniem wyższym górują nad osobami z licencjatem (na przykład, dla specjalistów: przy przeciętnej w próbie wynoszącej 19,9%, wśród osób z wykształceniem magisterskim jest 50,4% specjalistów oraz 35,8% z licencjatem),
- wśród pracujących Wrocławian z wykształceniem średnim ogólnym znacznie częściej niż przeciętnie spotkamy pracowników biurowych (26,2% wobec 16,7% w próbie)²⁵ oraz pracowników usług prostych i sprzedawców (43% wobec 23,6% w próbie),

²⁵ Podobnie zresztą jak i osób z licencjatem (27,2%).

- absolwenci średnich szkół zawodowych częściej niż przedstawiciele pozostałych grup zawodowych zaliczają się do techników i pozostałego personelu średniego (26,4% wobec 13% w próbie), natomiast przedstawiciele zasadniczych szkół zawodowych, co oczywiste, częściej zasilają grupę robotników przemysłowych i rzemieślników (20,8% wobec 7,3% w próbie).

Tabela 42 Przynależność do kategorii zawodowej wśród aktywnych zawodowo w podziale na kategorie wykształcenia (dane w %)*

KATEGORIA ZAWODOWA	GIMNAZJALNE	ZASADNICZE ZAWODOWE	ŚREDNIE ZAWODOWE	ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE	WYŻSZE LICENCJACKIE	WYŻSZE MAGISTERSKIE	OGÓŁEM
Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy, zarządzający w przedsiębiorstwach	0,0	1,3	2,3	0,0	12,3	16,9	6,0
Specjaliści	0,0	4,7	10,4	4,9	35,8	50,4	19,9
Technicy i inny średni personel	20,0	10,6	24,6	10,7	10,5	2,2	13,0
Pracownicy biurowi	0,0	3,8	16,6	26,2	27,2	13,7	16,7
Pracownicy usług osobistych i sprzedawcy	60,0	31,4	18,7	43,0	9,9	14,0	23,6
Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy	0,0	0,8	0,3	0,4	1,2	0,0	0,5
Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy	0,0	20,8	7,3	6,6	1,2	0,4	7,3
Operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń	0,0	15,3	8,8	5,7	1,2	0,0	6,6
Pracownicy przy pracach prostych	20,0	11,4	10,4	2,5	0,6	2,2	6,2
Siły zbrojne, policja i grupy dyspozycyjne	0,0	0,0	0,8	0,0	0,0	0,4	0,3
N	5	236	386	244	162	278	1311

* Pominięto braki danych.

Zaprezentowane powyżej wskaźniki pozwalają formułować twierdzenia o zróżnicowaniu struktury zawodowej wykształceniem. Sam wzorzec tego zróżnicowania nie jest jednak zupełnie klarowny. Osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia w pewnym stopniu jedynie determinuje zaliczenie do określonej grupy zawodowej. Można powiedzieć, że związek pomiędzy przynależnością do tej grupy, a przynależnością do określonej kategorii wykształcenia ulega rozproszeniu. Przynajmniej po części wynika to z „rozproszenia” tradycyjnej struktury klasowej społeczeństwa i zbyt powolnego procesu wyłaniania się klasy średniej (twierdzenie to formułowane w odniesieniu do całego współczesnego społeczeństwa polskiego znajduje zastosowanie także wobec społeczności Wrocławian).

Miejsce pracy i dojazd

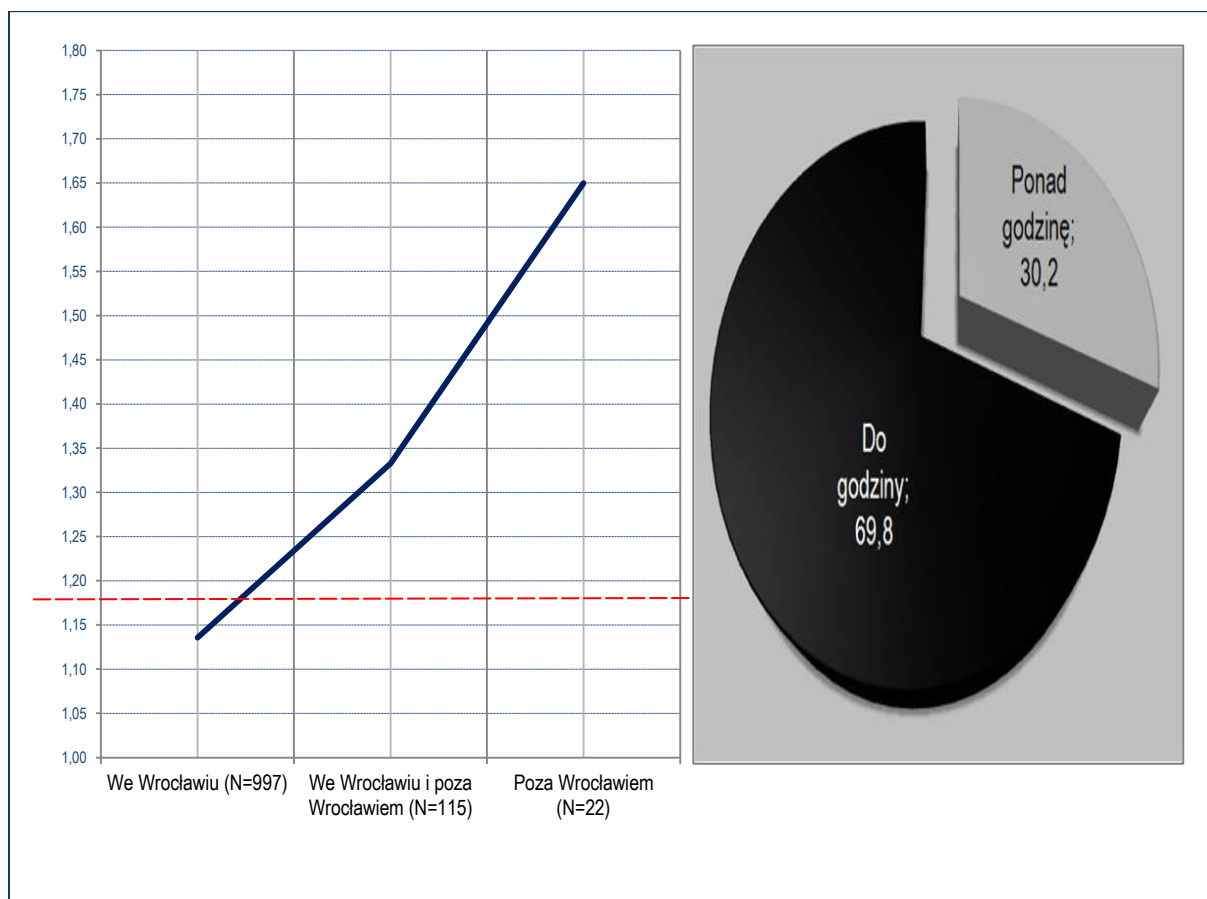
Miejsce pracy zdecydowanej większości Wrocławian aktywnych zawodowo (85,3%) jest zlokalizowane w granicach miasta. Znikoma część pracuje poza Wrocławiem (1,7%), a reszta (13%) ma pracę wymagającą obecności zarówno we Wrocławiu jak i poza jego granicami. Przy takim rozkładzie trudno mówić o jakichkolwiek przyczynach zróżnicowania lokalizacji miejsca pracy²⁶ choć, z pew-

²⁶ Zmienne społeczno – demograficzne nie wpływają na rozkład tej zmiennej wcale.

nością, pracownicy zaliczani do mniejszościowych kategorii posiadają swoją specyfikę. Na przykład kategoria osób pracujących poza Wrocławiem: są to najprawdopodobniej pracownicy kontraktowi, a ich wyjazdy z Wrocławia związane są zapewne z realizacją inwestycji na terenie całego kraju. W 95% są to bowiem osoby zatrudnione na umowę o pracę i w blisko 80% zaliczają się do jednej z trzech kategorii zawodowych: technicy i inny średni personel, robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy oraz operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń. O osobach pracujących na terenie Wrocławia i poza nim jednocześnie można już powiedzieć znacznie mniej: zaledwie to, że nieco rzadziej zatrudnieni są na umowę o pracę (70,2%) oraz nieco częściej zaliczamy ich do kategorii specjalistów (33,9%).

Analiza czasu jaki Wrocławianie muszą poświęcić na dojazd do pracy, oraz środki komunikacji jakie wówczas wybierają ma najistotniejsze znaczenie w grupie dominującej ze względu na masowy charakter dojazdów w obrębie miasta. Jest to istotne zarówno z punktu widzenia kosztów pracy pozostających po stronie pracownika, jak i w kontekście funkcjonowania miejskiego systemu komunikacji zbiorowej.

Wykres 61 Średni czas dojazdu do pracy (w godzinach) w trzech kategoriach lokalizacji miejsca pracy (N=1134, dane w %)*



* Czerwona linia referencyjna osadzona została w punkcie 1,17 (średni czas dojazdu ogółem). Pominęto braki danych. Dołączono wykres kołowy dla zmiennej skategoryzowanej.

Większość pracowników poświęca na dojazd do pracy i powrót do domu nie więcej niż godzinę. Ponad godzinę zajmuje to co trzeciemu badanemu (wykres 61).

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że pierwsza z tych grup jest zdominowana przez osoby, które poświęcają dokładnie godzinę na dojazd i powrót. takich osób w próbie aktywnych zawodowo jest 56,1%. Tylko 13,7% deklaruje w tym kontekście nie całą godzinę (czemu zresztą odpowiada wartość średniej arytmetycznej - wykres 61). Wśród osób, których czas dojazdu mieści się w drugim ze wspomnianych przedziałów (ponad godzinę) dominują dwa wskazania: 1,5 h (12,1% pracujących Wrocławian) oraz 2 h (16,7%)²⁷.

Jak pokazują dane zawarte w niniejszej tabeli (tabela 43), dla osób pracujących, przynajmniej częściowo poza Wrocławiem, głównym środkiem transportu jest samochód osobowy. W obrębie samego miasta również jest najczęściej wykorzystywany ale w zupełnie innych proporcjach. Można przypuszczać, że komunikacja zbiorowa jest w tym wypadku równoważną alternatywą dla samochodów osobowych. Trudno tu dokonywać szczegółowych porównań ze względu na to, że samochody i środki komunikacji masowej mogą być traktowane przez samych zainteresowanych alternatywnie, tak samo jak autobusy i tramwaje, które jednocześnie mogą być wykorzystywane łącznie w ramach pojedynczych podróży (ze względu na przesiadki), niemniej jednak, jeśli zsumujemy odsetki osób wskazujących tramwaj i autobus miejski wówczas frakcja ta przewyższa frakcje osób używających w dojazdach do pracy transportu prywatnego (67,5 pp. wobec 48,3%).

Tabela 43 Sposoby dojazdu do pracy w podziale na lokalizację miejsca pracy (dane w %)*

SPOSÓB DOJAZDU	LOKALIZACJA MIEJSCA PRACY			
	WROCŁAW	WROCŁAW I POZA	POZA	OGÓŁEM
Tramwaj MPK	27,9	5,2	0,0	25,1
Autobus MPK	39,6	9,6	0,0	35,8
Samochód osobowy	48,3	87,8	81,8	53,0
Rower	0,6	0,0	0,0	0,5
Autobus zakładowy	0,0	0,9	0,0	0,1
Autobus podmiejski	1,1	2,6	18,2	1,6
Kolej	0,0	0,0	0,0	0,0
Piechota	3,9	0,9	0,0	3,5
Praca w domu	0,1	0,0	0,0	0,1
Praca w samochodzie	0,2	0,9	0,0	0,3
N	995	115	22	1132

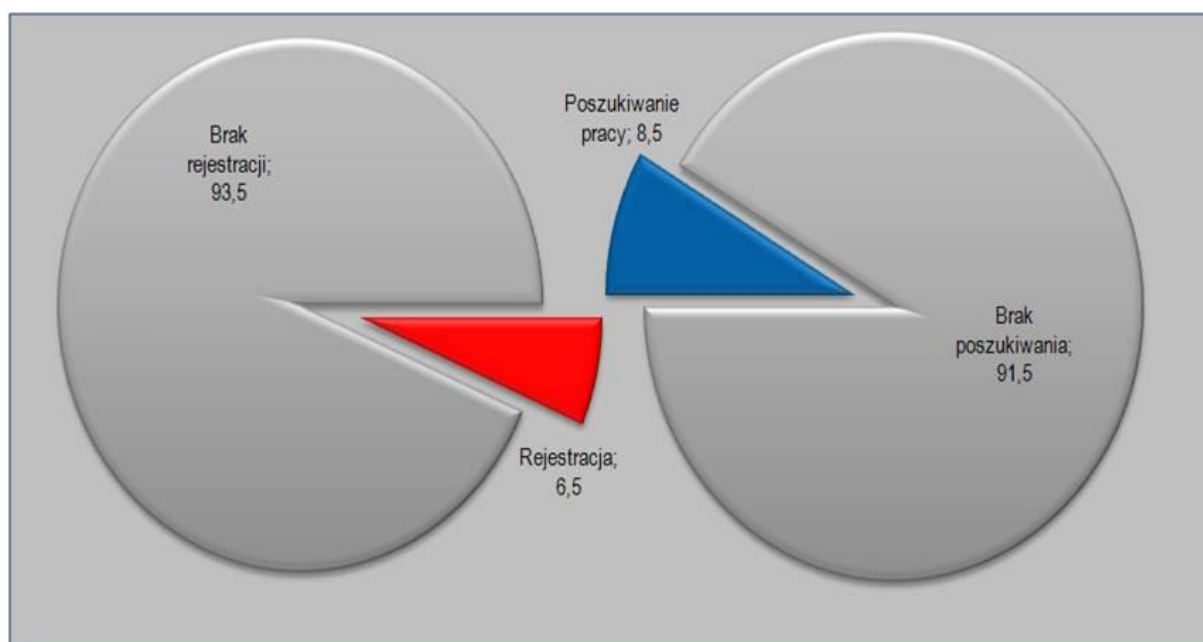
* Pominięto braki danych. Odsetki nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wskazania kilku środków transportu.

Bierni zawodowo

Osoby bierne zawodowo nie dominują wprawdzie w zbiorowości Wrocławian, niemniej nie stanowią zmarginalizowanej grupy. Do tej kategorii zaliczamy bowiem co trzeciego mieszkańca naszego miasta (33,1%). Tylko nieznaczna ich część, jak pokazuje to wykres poniższy (wykres 62) jest zarejestrowana w Urzędzie pracy lub pracy poszukuje.

²⁷ To nam zresztą pozwala przypuszczać, że wartości czasu należy tu ujmować w kategoriach przybliżonych. Respondenci nie odpowiadali zapewne na to pytanie z precyzją założoną w jego treści.

Wykres 62 Odsetek biernych zawodowo, zarejestrowanych w Urzędzie Pracy oraz biernych zawodowo poszukujących pracy w ostatnim roku, (N = 647)*



* Pominięto braki danych.

Kim zatem są osoby biernie zawodowo? Zarówno płeć, wiek jak i wykształcenie różnicują aktywność zawodową Wrocławian. Z punktu widzenia problemu społecznego jakim jest bierność zawodowa bardziej adekwatny będzie jednak wzór analizy segmentacyjnej. Zamiast pytać w jakich kategoriach są nadreprezentowane lub niedoszacowane poszczególne kategorie zmiennych społeczno - demograficznych, odpowiedzmy na pytanie o skład społeczno - demograficzny biernych zawodowo. Otóż:

- dominują w tej grupie kobiety (65% wobec 35% mężczyzn),
- najczęściej wśród biernych zawodowo można spotkać osoby w wieku 24 – 45 lat (54%);
- grupy wyodrębnione przez poziom zdobytego wykształcenia, biernie zawodowo, są mniej więcej równoliczne: zasadnicze – 31%, średnie zawodowe – 21%, średnie ogólne – 24%.

Należy przy tym dodać, że rozkłady powyższych zmiennych wśród biernych zawodowo poszukujących i nie poszukujących pracy oraz zarejestrowanych i niezarejestrowanych są niemal identyczne.

Bardziej szczegółowa analiza, uwzględniająca pożądaną aktywność biernych zawodowo ujawni oczywiście inny rozkład danych. Z grupy tej możemy bowiem wykluczyć ponad 70. procentową frakcję, na którą składają się uczniowie i studenci (16,2% biernych zawodowo) oraz emeryci i renciści (56,2%). Wśród pozostałych Wrocławian biernych zawodowo 33,1% mówi, że po prostu nie pracuje, a 9,9%, że jest bezrobotna. Profil tej grupy zbudowany z, nadwyżkowych w sto-

sunku do całej zbiorowości, cech opisujących aktywność na rynku pracy oraz cech społeczno – demograficznych jest następujący²⁸:

- zarejestrowanych w Urzędzie Pracy – 16,7%
- poszukujących pracy w ostatnim roku – 20,5%
- kobiet – 72,6%
- osób do 15-24 lat – 20,5%
- nieco częściej niż w całej populacji Wrocławia występują tu osoby z niższymi kategoriami wykształcenia (najbardziej upośledzeni są badani z wykształceniem ogólnym), a nieco rzadziej z wyższymi choć rozkład nie odbiega znacznie od rozkładu w całej zbiorowości wrocławskiej.

Niepełnosprawni na rynku pracy – bariery aktywności

Niszowy, w kategoriach statystycznych, charakter zjawiska jakim jest niepełnosprawność nie pozwolił nam, przy założonych parametrach próby, uzyskać odpowiednio licznej frakcji takich osób, co uniemożliwia dogłębną analizę zjawiska. Ze względu jednak na wagę problemu niepełnosprawnych w kontekście ich ograniczeń życiowych i zawodowych prezentujemy rozkłady odnośnych zmiennych w celach ilustracyjnych. Można z nich wyciągnąć wniosek, że w większości są to osoby już nieaktywne zawodowo (w wieku około emerytalnym), które doznały uszczerbku na zdrowiu już pod koniec okresu swojej aktywności (tabela 44).

Tabela 44 Charakterystyka niepełnosprawnych ze względu na okres życia, w którym pojawiła się u nich niepełnosprawność, w podziale na kategorie wieku badanych (dane w %)

OKRES ŻYCIA	KATEGORIA WIEKU RESPONDENTA			OGÓŁEM
	15 - 24	45 -64	65 - 80	
Od urodzenia	100,0			3,6
19 - 35 lat			10,5	7,1
36 - 55 lat		100,0		28,6
56 - 65 lat			47,4	32,1
Ponad 65 lat			42,1	28,6
N	1	8	19	28

Druga co do wielkości podgrupa może być zaliczona do osób w tzw. wieku średnim i starszym. W większości są to Wrocławianie, którzy w wyniku choroby lub wypadku doświadczają niepełnosprawności od co najmniej kilkunastu lat.

Analiza ograniczeń, jakie wyłonieni w badaniach niepełnosprawni waloryzują na skali czterostopniowej²⁹

pokazuje, że największy poziom deprywacji potrzeb należy przypisać do (tabela 45):

- korzystania z oferty kulturalnej miasta,
- uprawiania sportu,
- przemieszczania się w przestrzeni miasta,

a w dalszej kolejności do:

- pracy zarobkowej,

²⁸ N=263.

²⁹ Żaden i mały (czyli nieznaczny) oraz duży i całkowity (czyli znaczny).

- zdobywania dodatkowych umiejętności oraz
- korzystania z środków komunikacji zbiorowej MPK.
- uprawiania sportu,
- przemieszczania się w przestrzeni miasta,

a w dalszej kolejności do:

- pracy zarobkowej,
- zdobywania dodatkowych umiejętności oraz
- korzystania z środków komunikacji zbiorowej MPK.

Tabela 45 Stopień ograniczenia niepełnosprawnych w wybranych wymiarach aktywności życiowej (N = 28, dane w %)

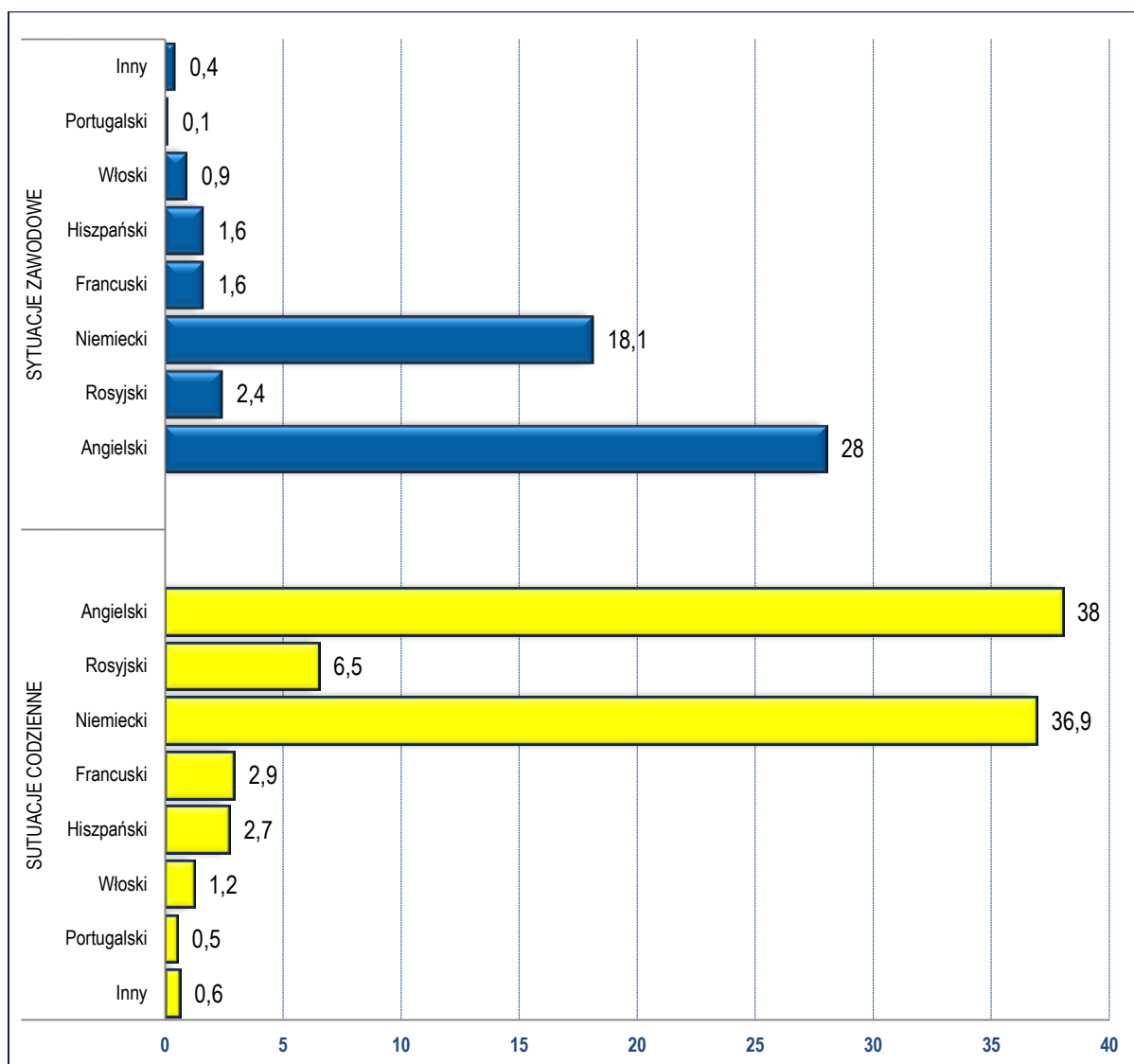
KATEGORIA UTRUDNIENIA	NIEZNACZNY STOPIEŃ OGRANICZENIA			ZNACZNY STOPIEŃ OGRANICZENIA		
	ŻADEN	MAŁY	RAZEM	DUŻY	CAŁKOWITY	RAZEM
Znalezienie partnera/partnerki	46,4	17,9	64,3	14,3	21,4	35,7
Założenie rodziny i posiadanie dzieci	57,1	17,9	75,0	7,1	17,9	25,0
Korzystanie z oferty kulturalnej miasta	10,7	17,9	28,6	50,0	21,4	71,4
Nauka	53,6	17,9	71,4	17,9	10,7	28,6
Praca zarobkowa	28,6	7,1	35,7	17,9	46,4	64,3
Zdobywanie dodatkowych umiejętności	32,1	7,1	39,3	17,9	42,9	60,7
Utrzymywanie kontaktów towarzyskich	21,4	42,9	64,3	25,0	10,7	35,7
Uprawianie sportu	17,9	3,6	21,4	10,7	67,9	78,6
Przemieszczanie się w przestrzeni miasta	17,9	10,7	28,6	50,0	21,4	71,4
Korzystanie ze środków komunikacji zbiorowej MPK	7,1	35,7	42,9	35,7	21,4	57,1

Jak się można domyślać, ograniczenia związane z aktywnością zawodową (praca zarobkowa i zdobywanie nowych umiejętności zostały wskazane przez wszystkich niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym niemobilnym (45-64 lata).

Znajomość języków obcych

Porównanie poziomu znajomości języków obcych, które Wrocławianie mogą stosować w dwóch wymiarach sytuacyjnych: prywatnym i zawodowym, pokazuje już na pierwszy rzut oka prymat użytku prywatnego nad zawodowym. Nie dziwi to z racji, zarówno, konieczności opanowania dodatkowego, specjalistycznego słownictwa, jak i elitarnego w gruncie rzeczy charakteru miejsc pracy w środowisku międzynarodowym. Umiejętność prywatnego posługiwania się językiem angielskim i niemieckim jest wśród Wrocławian zbliżona (deklaruje ją blisko 40% badanych). Oba te języki są dominujące również w zakresie użytku służbowego, niemniej jednak za niższym nieco poziomem znajomości w badanej populacji idzie także zróżnicowanie: językiem angielskim potrafi się porozumiewać w pracy 18% badanych, a niemieckim 18,1% (wykres 63).

Wykres 63 Znajomość języków obcych wśród badanych, N=2000 (dane w %)



Znajomość pozostałych, najpopularniejszych języków europejskich jest wśród Wrocławian niewielka. Deklaruje ją od niespełna jednego do kilku procent badanych. Stała tendencją jest jednocześnie nadwyżkowy w stosunku do użytku zawodowego, użytek prywatny danego języka. Pamiętając o niewielkich wielkościach frakcji jakich to dotyczy, zwracamy jedynie uwagę, że różnica wielkości grupy Wrocławian znających język rosyjski prywatnie w stosunku do używających tego języka w sytuacjach zawodowych jest ponad 2,5 – krotna.

Wpływ zmiennych demograficznych obrazuje zależność, którą można by nazwać „pęknięciem” kulturowym i pokoleniowym.

Na pierwszy z wymienionych wymiarów zróżnicowania składają się następujące fakty (wykres 64):

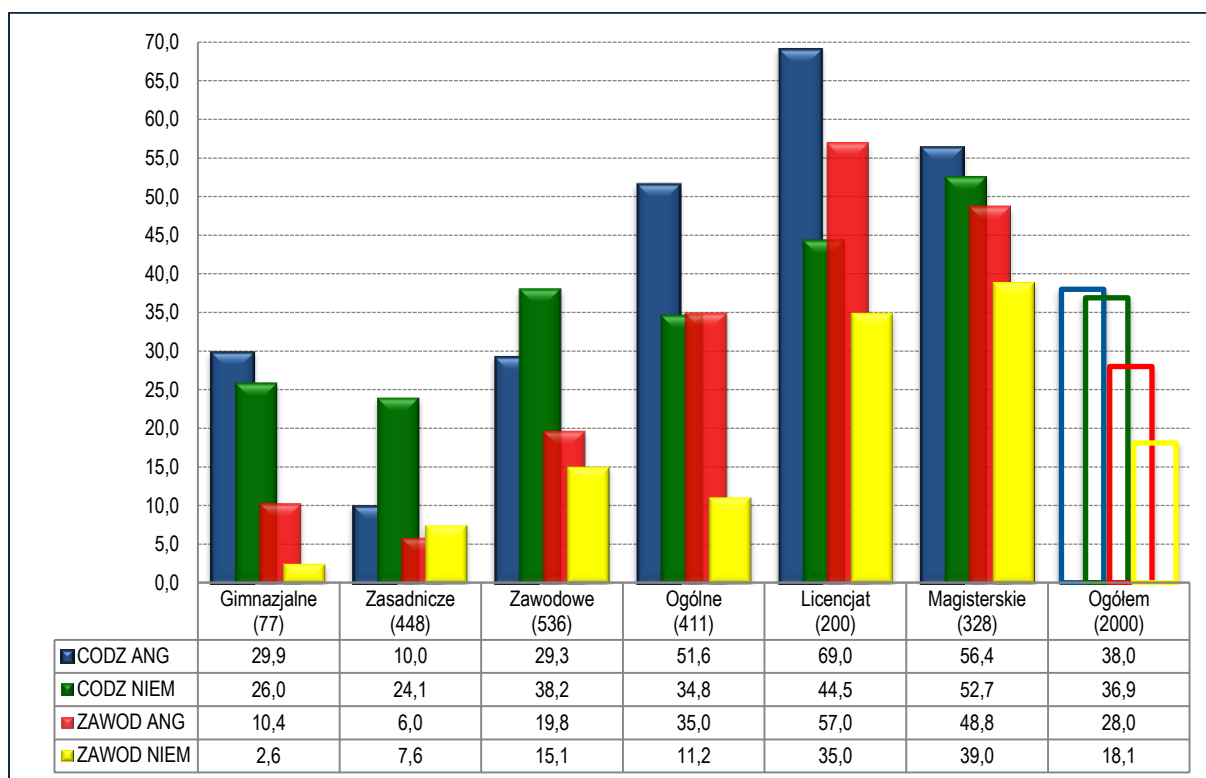
- globalny poziom znajomości dwóch najpopularniejszych języków obcych, angielskiego i niemieckiego, jest wśród Wrocławian o wykształceniu co najwyżej

średnim zawodowym znacznie niższy niż wśród osób z wykształceniem wyższym (licencjackim i zawodowym) oraz średnim ogólnym (ta ostatnia kategoria ma charakter pośredniczący (pomiędzy wykształceniem sprofilowanym zawodowo a wykształceniem wyższym),

- o ile w kategoriach osób o wykształceniu sprofilowanym zawodowo frakcja używających niemieckiego w sytuacjach codziennych jest większa niż frakcja używająca angielskiego w tych samych sytuacjach o tyle w pozostałych kategoriach wykształcenia sytuacja jest odwrotna – „codzienny” angielski góruje nad „codziennym niemieckim,
- we wszystkich kategoriach wykształcenia, poza osobami z zasadniczym zawodowym, wśród których ani angielski, ani niemiecki nie jest często stosowanym językiem w sytuacjach zawodowych, mamy do czynienia z nadwyżkowym, w stosunku do niemieckiego, charakterem frakcji używających zawodowo angielskiego,

Osoby z wykształceniem wyższym magisterskim stanowią zbiorowość, w której poziomy znajomości obu analizowanych języków obcych oraz konteksty ich użycia są w miarę równe. Można na podstawie tego faktu sformułować przypuszczenie o najwyższym poziomie znajomości języków obcych w tej właśnie podzbiorowości Wrocławian. Zróżnicowanie pomiędzy językami i kontekstami ich użycia jest w tym wypadku najniższe. Dodatkowo uzasadnia to ilość języków obcych używanych w obu kategoriach sytuacji w najwyższej kategorii wykształcenia – 2,97 (przy wartości maksymalnej 9) wobec 1,79 w próbie.

Wykres 64 Znajomość wybranych języków obcych w podziale na kategorie wykształcenia badanych (dane w %)*



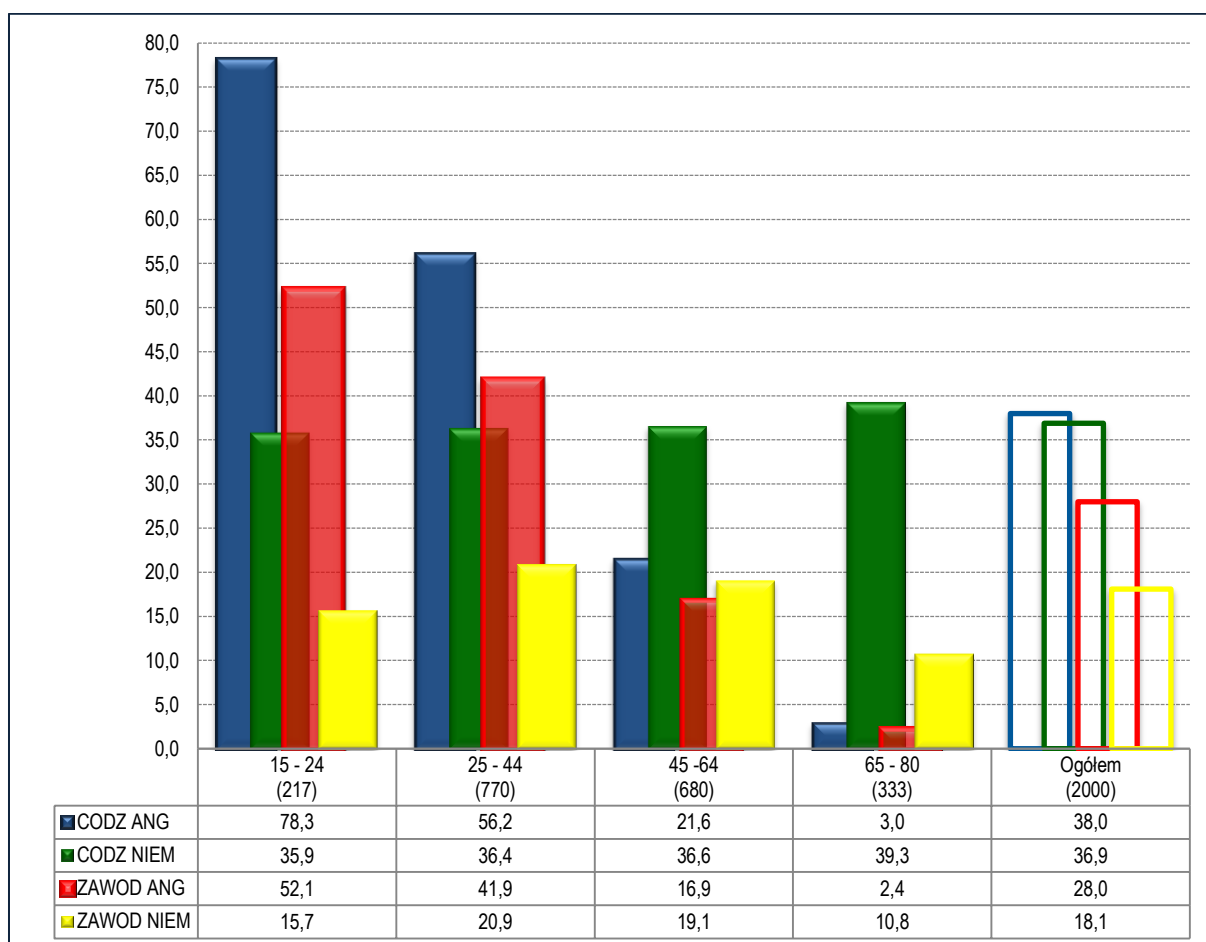
* W nawiasach podano liczebność poszczególnych grup.

„Pęknięcie” pokoleniowe natomiast, obserwowane w wymiarze znajomości języków: angielskiego i niemieckiego oraz w wymiarze kontekstów ich użycia uwiadaczniają następujące fakty (wykres 65):

- po przekroczeniu granicy 44 lat spadają, w stosunku do osób młodszych wiekiem, wartości globalnego wskaźnika znajomości dwóch podstawowych (najczęściej deklarowanych) języków obcych w dwóch badanych kategoriach sytuacji³⁰,
- znajomość języka angielskiego używanego w sytuacjach codziennych oraz zawodowych jest coraz mniej powszechna, jeśli przechodzimy od „młodszych” do „starszych” kategorii wiekowych,
- znajomość języka niemieckiego używanego na co dzień jest mniej więcej taka sama we wszystkich kategoriach wiekowych,

zakres znających język niemiecki używany w sytuacjach zawodowych jest stosunkowo niewielki i wyrównany we wszystkich kategoriach wiekowych osób aktywnych zawodowo.

Wykres 65 Znajomość wybranych języków obcych w podziale na kategorie wieku badanych (dane w %)

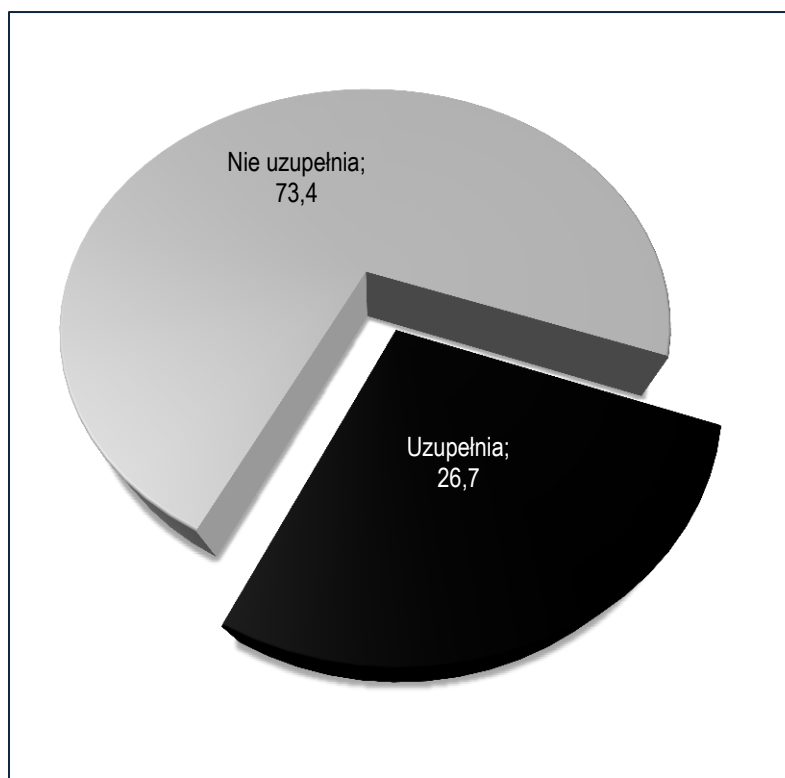


* W nawiasach podano liczebność poszczególnych grup.

³⁰ Średnia ważona wielkość frakcji do lat 45 wynosi 42,17 punktu, a w grupie powyżej 44 lat tylko 18,71.

Podnoszenie kwalifikacji i korzystanie z oferty PUP

Wykres 66 Zdobywanie i uzupełnianie kwalifikacji zawodowych w ciągu ostatnich 12 miesięcy (N = 2000, dane w %)



Podnoszenie kwalifikacji zawodowych nie ma wśród mieszkańców Wrocławia charakteru masowego. Biorąc jednak pod uwagę, że osób aktywnych zawodowo jest w mieście ponad 60% to co czwarty Wrocławianin, który deklaruje zdobywanie i uzupełnianie swoich kwalifikacji zawodowych w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie jest złym wynikiem (wykres 66). Dominującym sposobem zdobywania i uzupełniania kwalifikacji są kursy i szkolenia, deklarowane przez 54,4% Wrocławian, którzy to robią oraz samo-

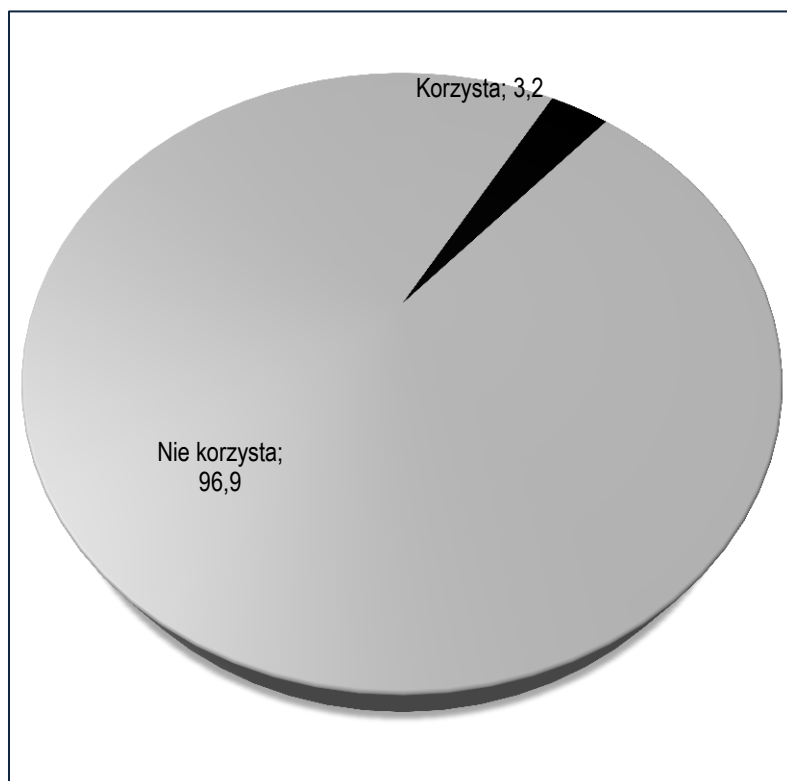
kształcenie (47,3%). Bardzo rzadko, bo tylko w 13% przypadków podejmujących wysiłek edukacyjny na rynku pracy, badani deklarują w tym kontekście szkoły i studia (w tym studia podyplomowe). Staże i praktyki zawodowe natomiast nie mają większego znaczenia (4,1%).

Aktywność badanych w zakresie zdobywania kwalifikacji zawodowych i ich uzupełniania nie jest uwarunkowane przez ich płeć, natomiast zależna jest zarówno od wieku jak i wykształcenia. Udział osób deklarujących aktywność w omawianym zakresie spada przy przechodzeniu od kategorii 15-24 lata (58% podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe) do 45-64 lata (23%)³¹. W wymiarze wykształcenia natomiast rośnie: od zasadniczego (13%), poprzez średnie zawodowe i ogólne (27%) aż po wyższe licencjackie i magisterskie (37%).

Aktywność prywatna Wrocławian zainteresowanych zdobywaniem i uzupełnianiem kwalifikacji zawodowych nie idzie jednak w parze z aktywnością instytucjonalną. Przy blisko 7. procentowej frakcji osób zarejestrowanych w Urzędzie Pracy nie dziwi o połowę mniejsza frakcja korzystających z oferty PUP. Wiadomo bowiem, że część osób rejestrujących się w „pośredniaku” robi to głównie ze względna ubezpieczenie społeczne, które mogą uzyskać, nie pracując (wcale lub nieoficjalnie), inaczej, niż za pośrednictwem urzędu.

³¹ W ostatniej, „nieprodukcyjnej” kategorii wiekowej wskaźnik ten, co jest zrozumiałe, spada niemal do zera.

Wykres 67 Korzystanie w ciągu ostatnich 12 miesięcy z oferty PUP (N = 2000, dane w %)



Zarówno wskaźnik zaprezentowany obok (wykres 67), jak i deklaracje w zakresie form wsparcia oferowanego przez PUP i wykorzystywanego przez zainteresowanych pokazują marginalną rolę Urzędu Pracy w stosowaniu instrumentów aktywnej polityki zatrudnienia. Ze wszystkich możliwych form badań, korzystający z usług „pośredniaka”, wskazywali na: szkolenia (49%), prace interwencyjne (25%) oraz roboty publiczne (16%).

Zwracamy uwagę, że wszystkie przywołane

wskaźniki procentowe odnoszą się do udziału w podzbiorowości Wrocławian, która sama ma charakter niszowy – do niewiele ponad 3. procentowej frakcji osób, które twierdząco odpowiedziały na pytanie o korzystanie w ciągu ostatnich 12 miesięcy z jakiegokolwiek formy wsparcia oferowanej przez PUP (67 osób w próbie).

Wnioski

1. Wrocławski rynek pracy jest rynkiem aglomeracyjnym, co oznacza potencjałe przepływy siły roboczej pomiędzy jednostkami osadniczymi wchodzącymi w jego skład. Oczywiście dla mieszkańców Wrocławia ich miasto jest przestrzenią, w której przede wszystkim ujawniają swą aktywność ekonomiczną, ale jakaś ich część pracuje na zewnątrz miasta.
2. Wśród respondentów było 397 osób wyłączonych z rynku pracy. Najlicniejszą grupę stanowili emeryci i renciści – 19,1% ogółu oraz bierni zawodowo – 11,6% ogółu. Uczestnikami badań byli również, z racji zdefiniowanej dolnej granicy wieku na 15 lat, uczniowie, studenci, a także bezrobotni, których udział w próbie wynosił 3,5% ogółu badanych.
3. Większość aktywnych zawodowo (54,2%) była zatrudniona na umowę o pracę, na umowach zlecenia pracowało 7,4% ogółu. W próbie znaleźli się również: właściciele firm, samozatrudnieni, pracujący w firmie rodzinnej, zatrudnieni na czarno (lub sezonowo). Ich łączny udział w próbie wynosił 6,2 ogółu.
4. Aktywni ekonomicznie pracowali średnio 43 godziny tygodniowo. Co trzeci badany pracował do 50 godzin tygodniowo, a 12,7 % (N=1311) ponad 50 go-

dzin. Czas pracy zróżnicowany był przez: płeć, poziom i rodzaj wykształcenia. Zarobki netto ze wszystkich rodzajów realizowanych zajęć zarobkowych mieściły się w przedziałach: do 1500 PLN – 18,8%, 1501-2000 osiągało 26,0%. Najliczniejszą grupę (37,6%) stanowili respondenci osiągający dochód do 3000 PLN, a prawie co szósty badany zarabiał ponad 3000 złotych netto.

5. Na zróżnicowanie zarobków, poza rodzajem zatrudnienia, stanowiskiem na którym pracowali respondenci, wpływały również zmienne socjodemograficzne: płeć, wiek, poziom i rodzaj wykształcenia. Aktywni zarobkowo respondenci byli najczęściej pracownikami: usług prostych i sprzedawcami – 23,6%, specjalistami z wyższym wykształceniem - 19%, pracownikami biurowymi - 16,7%, oraz technikami i średnim personelem - 13% ogółu aktywnych zarobkowo.
6. We Wrocławiu zarobkowało 997 osób, we Wrocławiu i poza Wrocławiem 115, a poza Wrocławiem 22 osoby. Dojazdy do pracy i powrotem dla 2/3 respondentów domykały się do 1 godziny, a dla 1/3 ponad godzinę. Najchętniej dojeżdżano do pracy samochodem osobowym, ale prawie 40% korzystało z autobusów MPK, a 27,9% z tramwajów. Do pracy poza Wrocławiem docierano samochodem osobowym.
7. Badani zależnie od wieku i poziomu wykształcenia posiadali znajomość przede wszystkim języka angielskiego, niemieckiego, a w dalszej kolejności języka rosyjskiego, hiszpańskiego, francuskiego i innych. Rozróżniono w badaniach dwa poziomy kompetencji językowych: zawodowy i posługiwanie się językiem obcym w sytuacjach prywatnych, codziennych. Jak można było oczekiwać znajomość specjalistycznego języka zawodowego była znacznie niższa wśród respondentów niż zdolność posługiwania się nim w życiu poza zawodowym. Bardzo wyraźnie dostrzec można różnice pokoleniowe w kompetencjach językowych: im młodsi tym częściej posiadają dobrą znajomość języka angielskiego, język niemiecki jest drugim w kolejności, znikoma jest znajomość języka rosyjskiego. Wśród osób 40. letnich i starszych dominuje znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego.

CZAS WOLNY I UCZESTNICTWO W KULTURZE

Organizacja czasu wolnego

Budżet czasu wolnego jest podstawowym zasobem, który wykorzystujemy w praktykach związanych z jego spędzaniem, realizując tak własne możliwości i upodobania, jak i korzystając z oferty instytucjonalnej miasta. Z tego też względu ujawnia on swoje znaczenie przy okazji identyfikacji wzorów konsumpcji – stylów życia. Jest także elementem współdecydującym o postrzeganiu własnej (subiektywnej) jakości życia. Z tych zresztą względów zmienny budżet czasu wolnego – jeśli nałożymy go na indywidualną biografię mieszkańców, jest związany zarówno z czynnikami biograficznymi, społecznymi, jak i kulturowymi. Różnice po-

siadania czasu wolnego opisywalne jako różnice w kategoriach płci, wieku, możliwości, wykształcenia, w istocie, w różnym stopniu zawierają w sobie każdy z tych trzech wymiarów. Należy pamiętać, że w swojej czystej postaci pula czasu wolnego charakteryzuje w pierwszym rzędzie samą przestrzeń konsumpcji, nie dając informacji o sposobie jej wykorzystania.

Tabela 46 Budżet czasu wolnego w dzień powszedni i wolny od pracy (dane w %)

IŁOŚĆ WOLNEGO WYŁĄCZNIE DLA SIEBIE	W DZIEŃ POWSZEDNI	W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA
0-2 godziny	29,5	8,5
3 godziny	23,3	13,3
4-5 godzin	29,9	28,3
6 i więcej godzin	17,3	50,0
Ogółem %	100,0	100,0
Ogółem N	2000	2000
Średnio godzin (x)	4,02	6,14

Wśród ogółu pytaných ledwie 1,5% osób wskazuje, że nie ma w ogóle czasu wolnego dla siebie w dzień powszedni, a tylko jedna osoba, że nie ma go także w dni wolne. Analiza rozkładów procentowych posiadanego budżetu czasu wolnego w dzień powszedni i świąteczny z jednej strony ujawnia oczywiste różnice – pula czasu wolnego w dni powszednie jest wyraźnie mniejsza niż tego w czasie wolnym, a ujęta ilościowo wynosi przeciętnie 2,12 godziny. **Z drugiej strony należy podkreślić fakt, iż jeśli czas wolny ma być wykorzystywany do konsumpcji oferty instytucjonalnej miasta lub po prostu aktywnego (nie przed telewizorem) spędzania czasu wolnego, to przyjmując umowną granicę powyżej 3 godzin jako niezbędne do tego minimum widzimy, że w ciągu dnia powszedniego aż 53% mieszkańców jest narażona na wykluczenie z regularnych aktywnych form spędzania wolnego czasu z powodu jego deficytu.** Dane te pokrywają się z ogólniejszą obserwacją ekonomistów skazującym, że jesteśmy społeczeństwem w znacznym stopniu przeciążonym pracą i o ograniczonym budżecie czasu wolnego. Chodzi zresztą tutaj nie tylko o problem ogólnego deficytu czasu wolnego co niedomiar lub nadmiar obserwowany w poszczególnych kategoriach społecznych respondentów oraz ich gospodarstw domowych i rodzin. Dane w tym względzie prezentuje tabela 47.

Przedstawione dane pokazują istotne tendencje zmian w budżecie czasu wolnego które dotyczą:

- znaczącej redukcji budżetu czasu wolnego w dzień powszedni i wolny od pracy wraz z przyrostem wielkości gospodarstw domowych w tym szczególnie respondentów posiadających rodziny z dziećmi, gdzie spada on poniżej wartości krytycznej 3 godzin, dającej szanse na systematyczne i aktywne spędzanie czasu wolnego w dzień powszedni,
- znaczącego przyrostu budżetu czasu wolnego związanego z wyłączeniem aktywności zawodowej, niepełnosprawnością, wiekiem powyżej 64 r.ż.

Tabela 47 Budżet czasu wolnego w dzień powszedni i wolny dla kategorii społecznych mieszkańców (średnia godzin)

ILOŚĆ WOLNEGO WYŁĄCZNIE DLA SIEBIE	W DZIEŃ POWSZEDNI x	W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA x
OGÓŁEM	4,02	6,14
PŁEĆ		
Kobieta	4,17	6,05
Mężczyzna	3,86	6,25
WIEK		
15 - 24 lata	4,04	7,06
25 - 44 lat	3,02	5,41
45 - 64 lata	3,56	5,88
65 - 80 lata	7,28	7,79
WYKSZTAŁCENIE		
Podstawowe i gimnazjalne	6,03	8,00
Zasadnicze zawodowe (szkoła zawodowa)	4,49	6,30
Średnie zawodowe/techniczne	3,74	5,79
Średnie ogólnokształcące	4,13	6,66
Wyższe licencjackie (w tym inżynierskie)	3,79	6,43
Wyższe magisterskie i równoważne (medyczne, podyplomowe, doktoranckie)	3,38	5,26
SYTUACJA EKONOMICZNA GD		
Żyjemy bardzo biednie i skromnie	5,12	6,69
Żyjemy średnio	3,77	6,01
Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	3,77	6,05
STATUS RODZINNY RESPONDENTA		
Nie założyłem(am) własnej rodziny	4,01	6,59
Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	2,84	4,82
Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	2,80	4,94
Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	5,01	6,99
STATUS SPOŁECZNY RESPONDENTA (samoocena na skali 1-10 pkt.)		
Niski (1-3)	4,91	6,38
Przeciętny (4-7)	3,87	5,98
Wysoki (8-10)	3,99	6,73
NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ		
Niepełnosprawni	8,29	8,61
RODZAJ GOSPODARSTWA DOMOWEGO		
Jednoosobowe	7,76	8,88
Dwuosobowe	4,16	6,36
Wieluosobowe	3,17	5,44
AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA RESPONDENTA		
Niepracujący	6,10	7,20
Pracujący	3,00	5,62

Oczywiście obydwu tym tendencjom należy przypisać inne znaczenie. Tam gdzie mamy do czynienia z aktywnością zawodową, posiadaniem rodziny objawia się zarazem niekorzystny deficyt czasu wolnego. Tam natomiast, gdzie wzrost czasu wolnego dotyczy osób w podeszłym wieku, niepracujących czy niepełnosprawnych towarzyszy mu często problem ekonomiczny – braku pieniędzy i społeczny -

braku osób, z którymi czas wolny można by spędzać, będące silnymi czynnikami wykluczenia społecznego.

Tabela 48 Częstotliwość praktyk wolnoczasowych (dane w %)*

PROSZĘ POWIEDZIEĆ W JAKI SPOSÓB W CIĄGU OSTATNICH 12 M-CY SPĘDZA P. SWÓJ CZAS WOLNY	NIGDY (1)	RZADKO (2)	OD CZASU DO CZASU (3)	CZĘSTO (4)	BARDZO CZĘSTO (5)	X (ŚREDNIA) (1-5)
Odpoczynek w domu (oglądanie TV)	1,3	5,9	20,6	40,2	32,1	3,96
Spotkania towarzyskie ze znajomymi u siebie w domu / u znajomych	5,8	19,0	40,5	25,4	9,4	3,14
Czytanie, słuchanie muzyki w domu	15,7	24,8	33,6	19,3	6,7	2,77
Spotkania, odwiedziny u dalszej rodziny (kuzynów, wujów)	17,3	25,9	34,2	17,3	5,4	2,68
Spacery przy domu, wychodzenie z psem	25,2	25,1	26,2	16,7	7,0	2,55
Spotkania towarzyskie ze znajomymi w pubach, klubach, kawiarniach, restauracjach	32,4	29,4	22,6	11,5	4,2	2,26
Surfowanie w Internecie gry komputerowe	40,6	21,9	17,2	14,5	5,9	2,23
Wyjazdy za miasto	36,5	28,0	23,4	10,1	2,1	2,13
Chodzenie do kościoła na nabożeństwa poza niedzielą	47,8	18,7	16,4	12,2	5,1	2,08
Spacery w parkach, ogrodzie botanicznym	41,3	28,1	19,8	8,6	2,3	2,03
Chodzenie do kina	50,9	25,0	16,3	6,0	2,0	1,83
Chodzenie na koncerty muzyczne, imprezy sportowe (jako widz)	56,8	23,3	13,3	5,4	1,3	1,71
Jazda na rowerze/rolkach	62,3	21,2	10,3	4,8	1,5	1,62
Uczestnictwo w imprezach i zajęciach organizowanych w galeriach handlowych	61,5	22,6	10,2	4,8	1,0	1,61
Uprawianie ogródka, działki	64,8	19,3	9,4	5,5	1,2	1,59
Bieganie	64,8	21,4	8,2	4,6	1,2	1,56
Chodzenie na siłownię, aerobik, fitness, korzystanie z sal gimnastycznych, pływalni	66,9	19,6	7,9	4,1	1,6	1,54
Hobby (np. filatelistyka, modelarstwo, itp.)	68,1	18,7	7,5	4,6	1,3	1,52
Chodzenie do teatru, galerii, zwiedzanie muzeów, wystaw itp.	64,3	24,0	8,6	3,0	0,2	1,51
Wizyty w zoo	65,6	23,7	8,1	2,6	0,1	1,48
Angażowanie się w działania artystyczne indywidualne lub zespołowe (malowanie, rzeźbienie, muzykowanie, granie w teatrze)	73,4	18,1	6,1	2,3	0,2	1,38
Chodzenie do spa, na zabiegi upiększające, odnowa biologiczna itp.	73,2	19,5	5,1	2,0	0,3	1,37
Wyczynowe uprawianie sportu	79,1	16,5	2,7	1,3	0,5	1,28

* Wartości 1-5 sumują się do 100% dla N=2000

Sposób wykorzystania czasu wolnego związany z wykorzystaniem możliwości jakie oferuje sfera prywatna (dom i grupy pierwotne) i publiczna (związana z ofertą instytucjonalną miasta) został zmierzony w oparciu o częstość podstawo-

wych rodzajów praktyk wolnoczasowych. Rozkład częstości dla wszystkich uczestników badań przedstawia tabela 48.

Rozkład częstości praktyk wolnoczasowych pozwala dość łatwo połączyć je w określone grupy różniące się intensywnością praktykowania. Biorąc za wskaźnik średnią częstość danej aktywności wolnoczasowej wyodrębniono pięć grup praktyk różniących się częstością i zarazem tworzących pewne względnie spójne typy:

Typ pierwszy „pasywny-bierny” (kolor ciemnozielony) – można powiedzieć „bazowy” nie dotyczy zaledwie 1-6% ankietowanych. Praktyki najpopularniejsze mało angażujące i pasywne związane z biernym spędzaniem czasu w pojedynkę lub bez konieczności angażowania innych (oglądanie TV) lub z kontaktami w grupach pierwotnych –w kręgu rodziny i znajomych w domu. Praktyki te nie są związane z wykorzystaniem oferty instytucjonalnej miasta.

Typ drugi „zwykły” (kolor zielony) – nie dotyczy 16-32% ankietowanych. Podobnie jak w pierwszym typie mamy tu do czynienia z praktykami indywidualnymi jednak o wyższej wartości estetycznej (słuchanie muzyki), także w większym stopniu angażujące rodzinę lub znajomych. Opcjonalne jest wykorzystywanie do tego celu najbardziej popularnej oferty miejskiej w postaci kawiarni, pubów – jako miejsc spotkań.

Typ trzeci „tradycyjnie miejski” (kolor jasnozielony) – praktykowany w różnej intensywności przez więcej niż połowę ankietowanych. Ten typ praktyk w dalszym ciągu zasadniczo nie opiera się na wykorzystaniu zasobów miejskich lub wykorzystuje te, o których moglibyśmy powiedzieć że są tradycyjne i powszechnie dostępne. W odróżnieniu od typu drugiego nie są jedynie możliwą formą praktyk lecz nadają im niezbędny sens (miejsce kultu, park, wyjazdy poza miasto).

Typ czwarty „aktywni mieszczanie” (kolor jasnobieżowy) – praktykowany w różnym stopniu częstości przez 49-32% ankietowanych. Praktyki tego typu wiążą się najczęściej z wykorzystaniem specjalistycznej oferty miasta jak również rozwijaniem swoich pasji i zainteresowań. Poza aktywnościami związanymi ze sportem i ruchem pojawiają się tu także aktywności z uczestnictwem w kulturze wysokiej.

Typ piąty „miejska elita” (kolor beżowy). Kategoria praktyk, która ze względu na niewielką częstotliwość (w różnym stopniu praktykowana przez 21-27% mieszkańców – bardzo często poniżej 1%), charakteryzować może „miejską elitę” związaną z aktywnym uprawianiem sportu oraz aktywnością w sferze kultury wysokiej i osobistym zaangażowaniem w tworzenie wartości estetycznych. Do tej kategorii praktyk należą także te związane z dbaniem o własne ciało, które stanowią bardziej atrybuty statusu społecznego niż tzw. przejawy zdrowego stylu życia (zabiegi upiększające, odnowa biologiczna, itp.).

Tabela 49 Częstotliwość praktyk wolnoczasowych w kategoriach społecznych respondentów

PROSZĘ POWIEDZIEĆ W JAKI SPOSÓB W CIĄGU OSTATNICH 12 M-CY SPĘDZA P. SWÓJ CZAS WOLNY	WIEK				STATUS RODZINNY				STATUS SPOŁECZNY (SAMOOC. NA SK. 1-10 PKT.)			SYTUACJA EKONOMICZNA GD RESPONDENTA		
	15 - 24 lata	25 - 44 lat	45 - 64 lata	65 - 80 lata	Nie założyłem(am) własnej rodziny	Założyłem rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	Założyłem rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	Założyłem rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	Niski (1-3)	Przeciętny (4-7)	Wysoki (8-10)	Żyjemy bardzo biednie i skromnie	Żyjemy średnio	Żyjemy dobrze i bardzo dobrze
Odpoczynek w domu (oglądanie TV)	3,67	3,86	4,04	4,22	3,83	3,89	4,03	4,07	4,00	3,95	3,98	4,14	3,92	3,92
Spotkania towarzyskie ze znajomymi u siebie w domu / u znajomych	3,26	3,22	3,09	2,96	3,19	3,15	3,25	3,09	3,05	3,12	3,28	2,98	3,05	3,49
Czytanie, słuchanie muzyki w domu	3,09	2,77	2,7	2,66	2,89	2,69	2,89	2,75	2,41	2,79	2,98	2,52	2,74	3,03
Spotkania, odwiedziny u dalszej rodziny (kuzynów, wujów)	2,62	2,68	2,72	2,59	2,39	2,76	2,46	2,78	2,44	2,64	3,03	2,31	2,68	2,97
Spotkania towarzyskie ze znajomymi w pubach, klubach, kawiarniach, restauracjach	2,99	2,56	2,06	1,49	2,92	2,27	2,11	1,9	1,61	2,23	2,95	1,69	2,20	2,86
Spacery przy domu, wychodzenie z psem	2,7	2,49	2,52	2,67	2,59	2,54	2,48	2,54	2,41	2,59	2,50	2,50	2,45	2,85
Surfowanie w Internecie gry komputerowe	3,39	2,63	1,81	1,41	2,98	2,4	1,94	1,73	1,85	2,21	2,66	1,72	2,17	2,82
Wyjazdy za miasto	2,23	2,34	2,06	1,74	2,15	2,39	2,05	1,94	1,75	2,09	2,64	1,70	2,05	2,72
Spacery w parkach, ogrodzie botanicznym	2,08	2,11	1,87	2,12	2,00	2,08	2,02	2,00	2,04	1,99	2,19	1,95	1,90	2,40
Chodzenie do kina	2,47	2,07	1,64	1,26	2,24	1,97	1,83	1,51	1,48	1,77	2,43	1,37	1,78	2,36
Chodzenie do kościoła na nabożeństwa poza niedzielą	1,74	1,91	2,11	2,65	1,64	2,04	1,83	2,37	2,41	2,01	2,11	2,29	1,96	2,23
Chodzenie na koncerty muzyczne, imprezy sportowe (jako widz)	2,18	1,89	1,56	1,29	2,10	1,77	1,62	1,47	1,35	1,66	2,28	1,36	1,64	2,17
Chodzenie na siłownię,	2,03	1,72	1,36	1,18	2,00	1,52	1,4	1,32	1,22	1,47	2,12	1,21	1,44	2,07

Tabela 49 Częstotliwość praktyk wolnoczasowych w kategoriach społecznych respondentów

PROSZĘ POWIEDZIEĆ W JAKI SPOSÓB W CIĄGU OSTATNICH 12 M-CY SPĘDZA P. SWÓJ CZAS WOLNY	WIEK				STATUS RODZINNY				STATUS SPOŁECZNY (SAMOOC. NA SK. 1-10 PKT.)			SYTUACJA EKONOMICZNA GD RESPONDENTA		
	15 - 24 lata	25 - 44 lat	45 - 64 lata	65 - 80 lata	Nie założyłem(am) własnej rodziny	Założyłem rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	Założyłem rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	Założyłem rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	Niski (1-3)	Przeciętny (4-7)	Wysoki (8-10)	Żyjemy bardzo biednie i skromnie	Żyjemy średnio	Żyjemy dobrze i bardzo dobrze
aerobik, fitness, korzystanie z sal gimnastycznych, pływalni														
Uczestnictwo w imprezach i zajęciach organizowanych w galeriach handlowych	2,05	1,73	1,46	1,35	1,87	1,66	1,54	1,44	1,37	1,54	2,15	1,41	1,52	2,02
Bieganie	2,04	1,78	1,35	1,17	2,00	1,59	1,48	1,31	1,29	1,49	2,14	1,27	1,48	2,01
Jazda na rowerze/rolkach	2,26	1,78	1,44	1,21	2,05	1,6	1,45	1,42	1,42	1,57	2,05	1,40	1,55	2,00
Chodzenie do teatru, galerii, zwiedzanie muzeów, wystaw itp.	1,59	1,58	1,43	1,46	1,52	1,57	1,42	1,46	1,23	1,44	2,05	1,27	1,40	1,99
Hobby (np. filatelistyka, modelarstwo, itp.)	1,8	1,56	1,41	1,47	1,65	1,51	1,51	1,47	1,23	1,48	1,99	1,38	1,42	1,92
Uprawianie ogródka, działki	1,47	1,5	1,71	1,63	1,41	1,51	1,45	1,75	1,40	1,58	1,78	1,49	1,54	1,79
Wizyty w zoo	1,47	1,63	1,36	1,39	1,39	1,66	1,6	1,38	1,29	1,43	1,86	1,33	1,42	1,75
Chodzenie do spa, na zabiegi upiększające, odnowa biologiczna itp.	1,45	1,51	1,28	1,19	1,52	1,40	1,28	1,27	1,20	1,32	1,75	1,19	1,30	1,70
Angażowanie się w działania artystyczne indywidualne lub zespołowe (malowanie, rzeźbienie, muzykowanie, granie w teatrze)	1,54	1,39	1,36	1,29	1,45	1,40	1,42	1,32	1,22	1,33	1,77	1,26	1,30	1,68
Wyczynowe uprawianie sportu	1,52	1,33	1,2	1,15	1,41	1,28	1,2	1,21	1,17	1,23	1,57	1,16	1,25	1,43

* Wartości przeciętne x na skali częstości praktyk: 1 – nigdy, 5 bardzo często.

Przekrojowa tabela 49, w której zaprezentowano rozkład średniej częstości praktyk wolnoczasowych (na skali od 1- nigdy do 5 – bardzo często), pozwala na uchwycenie podstawowych tendencji różnicujących podstawowe kategorie mieszkańców. Z konieczności w tabeli przedstawiono tylko trzy najważniejsze związane z wiekiem, poziomem dochodów w GD, statusem społecznym oraz sytuacją rodzinną. W każdym z tych profili obserwowano istotne tendencje różnicowań intensywności praktyk wolnoczasowych.

- **Kategorie wiekowe:** zwykle postępujący wiek przyczynia się jednoznacznie do osłabienia intensywności praktyk wolnoczasowych, oprócz tradycyjnych. Przy czym oglądanie TV, czy chodzenie do kościoła, są najbardziej typowe dla wieku sędziwego, podczas gdy chodzenie do kina, surfowanie, jazda na rolkach/rowerze to ewidentny przywilej młodości (osób w wieku 15-24 lata). Warto także zaznaczyć, że daje się zauważyć swoisty jakościowy spadek intensywności ogółu tych samych praktyk, gdzie granicą tego spadku jest wiek 44 lat.
- **Status rodzinny** w tym profilu znacznie więcej praktyk wolnoczasowych, aniżeli w przypadku wieku, wykazuje stany ustabilizowane. Przy czym należy odróżnić wyraźnie respondentów, którzy jeszcze nie założyli rodziny od pozostałych sytuacji rodzinnych. O ile nieposiadanie dzieci, czyli nie posiadanie rodziny pozytywnie wyróżnia respondentów pod względem częstości praktyk (rodzina jak się okazuje tworzy bariery dla bardzo wielu praktyk wolnoczasowych), o tyle posiadanie rodziny z dziećmi na wychowaniu czyni typowymi w większym stopniu: wyjazdy za miasto. Z kolei osoby, które wychowały już dzieci wykazują typowe praktyki wolnoczasowe jak osoby w wieku. Zasadniczo rzecz biorąc gradacja intensywności praktyk wolnoczasowych wykorzystujących ofertę instytucjonalną miasta (nie dotyczy to biernych, pasywnych form spędzania czasu wolnego) przebiega w sposób następujący (począwszy od najbardziej intensywnych praktyk): osoby, które nie założyły jeszcze własnej rodziny > pełne rodziny > rodziny monoparentalne (niepełne) > rodziny z dorosłymi dziećmi („puste gniazda”).
- **Status społeczny** respondenci w tym profilu różnią się samooceną statusu społecznego, jego wyższe wartości najczęściej wiążą się z lepszym wykorzystaniem szans życiowych związanych z zaspokojeniem potrzeb materialnych, edukacyjnych, zawodowych (jest najczęściej kombinacją wzajemnych wartości tych czynników). Profile statusowe wyraźnie pozwalają wskazać na te sposoby spędzania wolnego czasu, które łączą się z relatywnie większym prestiżem (są praktykowane intensywnie przez osoby o wysokim statusie). Do grupy tej należy zaliczyć „chodzenie na koncerty muzyczne, imprezy sportowe (jako widz)” (średnio 2,28), „Chodzenie do spa, na zabiegi upiększające, odnowa biologiczna itp.” (średnio 1,75), „Chodzenie na siłownię, aerobik, fitness, korzystanie z sal gimnastycznych, pływalni” (średnio 2,12), „bieganie” (2,14) – wszystkie te czynności wyróżniają osoby o wysokim statusie spośród innych analizowanych tu kategorii profilowych mieszkańców.
- **Sytuacja ekonomiczna GD** przedstawia czytelny obraz systematycznego przyrostu aktywności wolnoczasowych w miarę deklarowania coraz wyższego

statusu ekonomicznego gospodarstwa domowego respondenta. Widzimy to zwłaszcza w przypadku chodzenia do kina, wyjazdów za miasto, na koncerty, siłownię. Z drugiej strony tendencja odwrotna (im GD w lepszej sytuacji ekonomicznej tym rzadziej sposób spędzania wolnego czasu jest praktykowany) dotyczy przede wszystkim oglądania TV.

Spółeczna przestrzeń czasu wolnego

Analizę społecznej przestrzeni czasu wolnego przeprowadzono w dwóch kluczowych aspektach: po pierwsze poprzez określenie kręgów towarzyskich w jakich mieszkańcy praktykują spędzanie wolnego czasu oraz, po drugie, od waloryzacji przestrzeni miasta związanej ze spędzaniem czasu wolnego. Uzupełnieniem tych informacji będzie przegląd kompetencji społecznych wykorzystywanych w organizacji czasu wolnego.

Tabela 50 Kręgi towarzyskie i spędzanie czasu wolnego (dane w %)

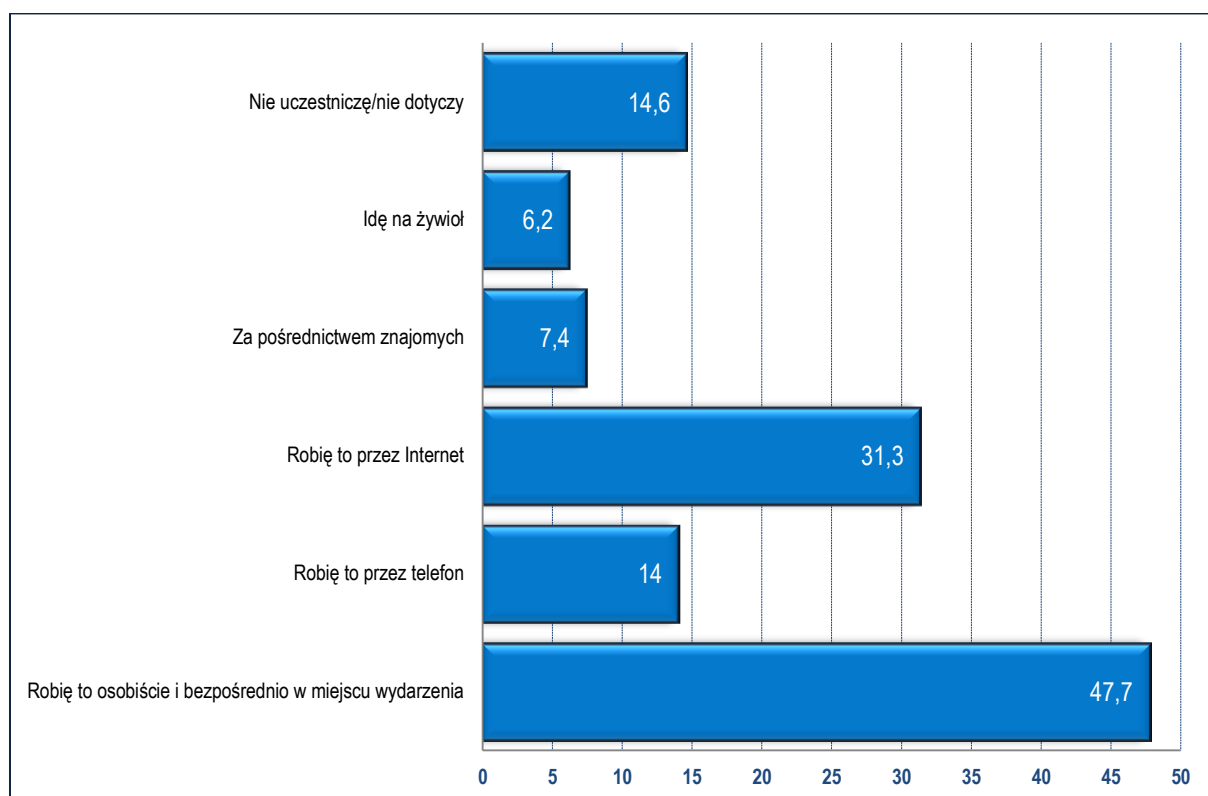
Z KIM NAJCZĘŚCIEJ W CIĄGU OST. 12 M-CY POZA RODZINĄ SPĘDZAŁ P. CZAS WOLNY W PRZESTRZENI MIASTA (POZA DOMEM)?	WCAŁE	1-3 RAZY	CZĘŚCIEJ	OGÓŁEM N
Z przyjaciółmi lub znajomymi ze szkoły/studiów (dla aktualnie uczących się)	0,8	18,5	80,7	119
Z przyjaciółmi lub znajomymi z pracy (dla pracujących)	15,2	36,5	48,3	1322
Z przyjaciółmi lub znajomymi z miejsca zamieszkania	23,8	34,3	42,0	2000
Z krewnymi niemieszkającymi ze mną	39,1	29,3	31,7	2000
Z przyjaciółmi lub znajomymi poznanymi w Internecie (dla wykorzystujących komputer z dost. do Int.)	69,1	24,9	6,1	1187
Z osobami poznanymi przypadkowo	66,4	27,7	6,0	2000
Z członkami ze wspólnot religijnych	78,9	16,9	4,2	2000
Z członkami ze stowarzyszeń, fundacji (dla członków organizacji społecznych z wyłączeniem partii)	78,1	19,2	2,7	770

Z danych przedstawionych powyżej (tabela 50) wynika, że wrocławianie spędzają swój czas wolny w trzech wyraźnie wyodrębniających się układach towarzyskich związanych z ich aktywnością zawodową, edukacyjną oraz miejscem zamieszkania. Zdecydowanie najsilniejszą grupę towarzyską tworzą osoby uczące się. Do bardzo sporadycznych wyjątków należą sytuacje, w których osoby z tego kręgu nie spotykały się w ciągu 12 m-cy lub spotykały się rzadko w czasie wolnym, zwykle 81% osób spotyka się dość intensywnie i regularnie. Na drugim miejscu plasują się kręgi towarzyskie tworzone w oparciu o aktywność zawodową, gdzie niemal połowa osób aktywnych zawodowo spotyka się ze sobą częściej niż 3 razy na rok, dość podobnie wygląda to również w środowisku osób z sąsiedztwa. Oddrębną, choć także ważną z punktu widzenia czasu wolnego, kategorię stanowią krewni niemieszkający w tym samym miejscu, z którymi dość częste kontakty utrzymuje 32% ankietowanych.

Na drugim biegunie krystalizują się znacznie słabsze kręgi towarzyskie, składające się z osób poznanych w Internecie, czy przypadkowo, do rzadkości należą także częste spędzanie wolnego czasu z osobami ze wspólnot religijnych oraz stowarzyszeń.

Pytani o preferowany sposób zaopatrywania się w bilety na atrakcje związane z rozrywką Wrocławianie, jeśli zachodzi taka potrzeba, najczęściej kupują bilety w sposób tradycyjny bezpośrednio w miejscu zdarzenia (deklaruje to 48% respondentów). Warto też zauważyć, że kupowanie biletów przez Internet – jeśli tylko jest taka możliwość staje się obowiązującym i praktykowanym standardem.

Wykres 68 Preferencje w sposobie zakupu biletów (N = 2000, dane w %)*



* Odsetki nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Dodatkowe analizy preferencji związanych z zakupem biletów w sposób tradycyjny (osobisty) i przez Internet, ujawniają różnice w profilach kategorii społecznych świadczące o różnicach w preferencjach organizacji zakupów.

Tabela 51 Preferencje zakupu biletów osobiście i przez Internet*

KATEGORIE SPOŁECZNE:	ROBIĘ TO OSOBIŚCIE I BEZPOŚREDNIO W MIEJSCU WYDARZENIA	ROBIĘ TO PRZEZ INTERNET
	DOMINUJĄCY PROFIL (:ODSETEK) OSÓB PREFERUJĄCYCH KAŻDY ZE SPOSOBÓW	
Wiek	45-64 lata: 40,9	25-44 lat: 61,5
Status społeczny	przeciętny (4-7): 71,9	przeciętny (4-7): 71,6
Sytuacja rodzinna	Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu: 48,8	Nie założyłem(am) własnej rodziny: 44,6
Sytuacja ekonomiczna GD	Żyjemy średnio: 61,3	Żyjemy średnio: 56,9

*Dane w komórkach tabeli przedstawiają dominujące profile wraz z ich udziałem procentowym w poszczególnych kategoriach społecznych respondentów

Zasadniczo rzecz biorąc największe przesunięcie w profilach społecznych osób wybierających Internet i kupujących bilety w sposób tradycyjny występuje w przypadku wieku oraz sytuacji rodzinnej (co wskazuje raczej na pokoleniowy podział preferencji). Osoby preferujące Internet należą w większości przypadków (61%) do najmłodszych wrocławian, podczas gdy w tradycyjnym sposobie dominującą kategorią wiekową są 45-64 latkowie.

Ważnym elementem kreowania społecznej przestrzeni czasu wolnego są preferencje miejsc gdzie się go spędza. Respondentom zadawano pytania o częstotliwość spędzania wolnego czasu posługując się inwentarzem miejsc typowych w przestrzeni prywatnej, publicznej oraz wirtualnej.

Tabela 52 *Miejsca spędzania czasu wolnego (dane w %)**

GDZIE ZAZWYCZAJ SPOTYKA SIĘ P. TOWARZYSKO ZE SWOIMI ZNAJOMYMI, PRZYJACIÓŁMI W CIĄGU OST. 12 M-CY?	NIGDY (1)	RZADKO (2)	OD CZASU DO CZASU (3)	CZĘSTO (4)	BARDZO CZĘSTO (5)	X (ŚREDNIA) (1-5)
U siebie w domu	4,2	11,6	27,8	37,6	18,9	3,55
W domu znajomych	5,8	16,3	35,8	30,0	12,2	3,27
Na placach zabaw i w miejscach zabaw dzieci (rodzice dzieci 0-13)**	26,8	23,8	20,3%	18,2	10,9	2,62
Na spacerach po mieście, po parkach itp.	20,6	25,6	31,8%	16,3	5,9	2,61
W klubach, kawiarniach, restauracjach	30,8	26,5	22,2	15,2	5,4	2,38
W przestrzeni wirtualnej – na facebooku, portalach społecznościowych (osoby wykorzystujące komp. z dost. do Int.)***	41,1	17,9	17,6	13,7	9,7	2,33
Na wycieczkach poza miasto	35,5	31,7	21,4%	9,3	2,3	2,11
W galeriach handlowych w śródmieściu	41,5	28,3	19,3	8,3	2,8	2,03
W centrach handlowych na obrzeżach miasta	51,8	26,3	14,1	6,4	1,6	1,80
Na basenie, w ośrodkach sportowych	58,6	22,7	11,7%	5,4	1,7	1,69
Na siłowni, w spa, klubach fitness itp.	61,7	21,0	10,1%	5,9	1,4	1,64
W domach kultury, klubach hobbyistycznych itp.	73,7	18,5	5,3%	2,2	0,4	1,37

*Dane ogółem 1-5 = 100% dla N = 2000, ** N = 340, *** N = 1187.

Z analizy rozkładu odpowiedzi zamieszczonego wyżej (tabela 52) jednoznacznie wynika tradycyjny schemat kreowania kręgów społecznych związanych ze spędzaniem wolnego czasu z silnym oznaczeniem wpływu nowych technologii charakterystycznych dla społeczeństwa informatycznego.

Najbardziej preferowanymi miejscami spotkań jest **dom własny lub znajomych**, ledwie 4-6% ankietowanych w ogóle nie spotyka się w domu. Poza przestrzenią prywatną drugą pod względem popularności są **ogólnodostępne przestrzenie publiczne w mieście** takie jak parki (skwery, ulice) czy place zabaw. Wreszcie do trzeciej grupy należą tradycyjne **miejsca spotkań towarzyskich w miejscach**

komercyjnych, przede wszystkim kawiarniach, restauracjach a ostatnio także galeriach handlowych. Osobną kwestią jest praktykowanie kontaktów towarzyskich **w przestrzeni wirtualnej** – na portalach społecznościowych. Wśród osób, które mają dostęp do komputera z Internetem w różnym stopniu praktykuje takie kontakty 59% ankietowanych z czego niemal 10% bardzo często!

Analiza zestawień wartości przeciętnych w poszczególnych profilach społecznych mieszkańców (zob. tabela 53) ujawnia degradujący wpływ wieku, statusu rodzinnego i społecznego oraz sytuacji ekonomicznej GD na wykorzystanie przestrzeni publicznych – miejskich w konsumpcji czasu wolnego. Szczególnie wrażliwe na oddziaływanie czynników statusowych i społecznych, zwykle wskazujące na wykluczający charakter osób będących w gorszym położeniu społecznym, które wskazują mniejszą częstość korzystania z określonych miejsc (**przestrzeni nieegalitarnych**) są:

- **kluby, kawiarnie restauracje** - akcentowane jako miejsca spotkań przede wszystkim przez osoby o wysokim statusie i dobrej kondycji ekonomicznej).
- **siłownie, spa, ośrodki sportowe i baseny** – jw.
- **przestrzeń wirtualna** – charakterystyczne miejsce podtrzymywania kontaktów dla osób młodych, bez rodziny i o wysokim statusie społecznym
- **centra handlowe** – uczęszczane zwłaszcza przez ludzi młodych, bez rodzin, dobrze sytuowanych i o wysokim statusie społecznym.
- **mieszkanie, dom znajomych** – jako miejsce spędzania wolnego czasu chętniej wskazywane przez osoby dobrze sytuowane i o wysokim statusie społecznym).

Do innych kategorii miejsc należą te które nie ujawniają różnic społecznych wśród osób korzystających (**przestrzenie egalitarne**). Takie jak:

- **parki,**
- **domy kultury,**
- **własne mieszkanie, dom,**
- **przestrzeń miejska – ogólnodostępna**

Warto także podkreślić, że biografia związana z wiekiem i sytuacją rodzinną (osoby młode bez własnej rodziny) są znacząco częstszymi użytkownikami przestrzeni miejskiej, podczas gdy osoby po 45 i zwłaszcza po 65 r.ż. podlegają w tym względzie mechanizmom wykluczenia.

Tabela 53 Miejsca spędzania czasu wolnego a profil społeczny respondentów (wartości przeciętne)*

GDZIE ZAZWYCZAJ SPOTYKA SIĘ P. TOWARZYSKO ZE SWOIMI ZNAJOMYMI, PRZYJACIÓŁMI W CIĄGU OST. 12 M-CY?	WIEK				STATUS RODZINNY				STATUS SPOŁECZNY (SAMOOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)			SYTUACJA EKONOMICZNA GD RESPONDENTA			OGÓŁEM
	15 - 24 lata	25 - 44 lat	45 - 64 lata	65 - 80 lata	Nie założyłem(am) własnej rodziny	Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	niski (1-3)	przeciętny (4-7)	wysoki (8-10)	Żyjemy bardzo biednie i skromnie	Żyjemy średnio	Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	
U siebie w domu	3,49	3,59	3,56	3,49	3,48	3,60	3,65	3,55	3,24	3,57	3,76	3,36	3,52	3,79	3,55
W domu znajomych	3,48	3,38	3,24	2,90	3,36	3,32	3,12	3,19	3,10	3,25	3,49	2,96	3,25	3,56	3,27
Na placach zabaw i w miejscach zabaw dzieci (rodzice dzieci 0-13)**	3,05	2,62	2,10	-	-	2,65	2,22	-	2,31	2,61	2,93	2,38	2,55	3,05	2,63
Na spacerach po mieście, po parkach itp.	2,82	2,66	2,44	2,72	2,68	2,60	2,86	2,57	2,43	2,61	2,79	2,61	2,55	2,78	2,61
W klubach, kawiarniach, restauracjach	3,09	2,72	2,15	1,60	3,08	2,43	2,05	2,00	1,49	2,37	3,21	1,62	2,32	3,15	2,38
W przestrzeni wirtualnej (osoby wykorzystujące komp. z dost. do Int.)***	3,27	2,38	1,67	1,63	2,85	2,23	1,77	1,91	2,21	2,21	2,78	2,24	2,23	2,56	2,33
Na wycieczkach poza miasto	2,31	2,31	2,03	1,69	2,25	2,28	2,17	1,91	1,66	2,11	2,53	1,68	2,03	2,67	2,11
W galeriach handlowych w śródmieściu	2,87	2,23	1,84	1,40	2,71	2,03	1,89	1,68	1,41	1,99	2,73	1,51	2,00	2,54	2,03
W centrach handlowych na obrzeżach miasta	2,37	1,96	1,66	1,32	2,22	1,85	1,85	1,53	1,31	1,75	2,44	1,43	1,75	2,23	1,80
Na basenie, w ośrodkach sportowych	2,30	1,90	1,48	1,23	2,21	1,74	1,69	1,38	1,32	1,62	2,32	1,26	1,61	2,25	1,69
Na siłowni, w spa, klubach fitness itp.	2,18	1,86	1,42	1,24	2,20	1,63	1,43	1,37	1,20	1,56	2,39	1,21	1,53	2,29	1,64
W domach kultury, klubach hobbyistycznych itp.	1,63	1,37	1,34	1,28	1,40	1,43	1,35	1,31	1,21	1,33	1,72	1,24	1,32	1,62	1,37

* Tabela przedstawia wartości przeciętne na skali odpowiedzi: 1-nigdy, 5-bardzo często, dla N = 2000, ** N = 340, *** N = 1187.

Inny rodzaj waloryzacji przestrzeni, o który pytano w badaniach czasu wolnego i konsumpcji kultury związany jest z konkretnie zidentyfikowanymi miejscami, a przez to znacznie silniej wyodrębnionymi symbolicznie (i marketingowo). Innymi słowy z punktu widzenia polityki miejskiej, ponieważ są to miejsca znacznie bardziej wyróżnione, są znacznie ważniejsze w ocenie. Drugim elementem ułatwiającym ocenę jest to, że w pytaniach o sposób korzystania z tych miejsc posłużono się wyraźną perspektywą czasową.

Wygodnym (naturalnym) punktem odniesienia w tak skonstruowanym katalogu miejsc, pomocnym w analizie ich roli, są parki miejskie (bez podania o który chodzi) jako przykład naturalnej miejskiej przestrzeni wykorzystywanej do spędzania wolnego czasu.

Tabela 54 Częstość spędzania wolnego czasu w przestrzeni miasta (N = 2000, dane w %)

JAK CZĘSTO SPĘDZA P. CZAS WOLNY W NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCACH W CIĄGU 12 M-CY:	WCAŁE (1)	RZADZIEJ (2)	KILKA RAZY W PÓŁROCZU (3)	KILKA RAZY W MIESIĄCU (4)	ŚREDNIA X (1-4)
Na Rynku	16,5	31,0	33,7	18,8	2,55
W parkach miejskich	18,8	34,6	31,8	14,9	2,43
Na Wyspie Słodowej	41,0	40,2	15,9	3,0	1,81
W kompleksie Hali Stulecia (fontanna, Pergola)	43,1	36,0	17,4	3,6	1,81
W dzielnicy 4 świątyni (Syna- goga pod Białym Bocianem)	44,9	37,7	15,5	2,0	1,75
Na Stadionie Miejskim (EU- RO)	51,8	30,6	14,9	2,7	1,69
W kompleksie Stadionu Olim- pijskiego	51,5	34,3	13,2	1,2	1,64
Na torze wyścigowym na Partynicach	65,4	26,6	6,9	1,2	1,44
W ZOO	65,2	28,6	5,9	0,4	1,42

Analiza rozkładu częstości spędzania czasu wolnego w tak zdefiniowanej przestrzeni miasta dowodzi, że w skali ogólnej wrocławski **Rynek** jest miejscem bezwzględnie najchętniej wykorzystywanym w roli wyodrębnionego miejsca spędzania wolnego czasu. Pod tym względem wyprzedza nawet popularnością **miejskie parki**. W tych dwóch miejscach ledwie 16-19% wrocławian w ogóle nie spędzało czasu wolnego. Z kolei atrakcyjność pozostałych miejsc spędzania czasu wolnego jest podobna, czyli ogólne względnie niska jako, że nie są one odwiedzane w ciągu roku przez 43-65% wrocławian. Co ciekawe najgorzej pod tym względem wypadają **Wrocławie Zoo i tor wyścigów konnych na Partynicach**. Stosunkowo niskie ogólne wskaźniki wykorzystania tych miejsc wypoczynku powodują, że nie ujawniają się w tym przypadku drastyczne zróżnicowania w profilach osób korzystających z wypoczynku w tych miejscach, co nie znaczy, że one nie występują (zob. tabela 54).

Tabela 55 Częstość spędzania wolnego czasu w przestrzeni miasta a profile społeczne mieszkańców (wartości przeciętne)*

PROFIL SPOŁECZNY	NA STADIONIE MIEJSKIM (EURO)	W KOMPLEKSIE STADIONU OLIMPIJSKIEGO	W PARKACH MIEJSKICH	W DZIELNICY 4 ŚWIĄTYŃ (SYNAGOGA POD BIAŁYM BOCIANEM)	NA WYSPIE SŁODOWEJ	W KOMPLEKSIE HALI STULECIA (FONTANNA, PERGOLA)	NA RYNKU	NA TORZE WYŚCIGOWYM NA PARTYNICACH	W ZOO
WIEK									
15 - 24 lata	2,05	2,00	2,60	1,92	2,04	2,10	2,93	1,59	1,43
25 - 44 lat	1,80	1,73	2,49	1,79	1,83	1,89	2,77	1,49	1,51
45 - 64 lata	1,59	1,54	2,28	1,71	1,75	1,74	2,32	1,41	1,33
65 - 80 lata	1,38	1,40	2,48	1,61	1,73	1,59	2,27	1,29	1,36
STATUS RODZINNY									
Nie założyłem(am) własnej rodziny	2,00	1,93	2,50	1,92	1,96	2,05	2,89	1,58	1,38
Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	1,72	1,63	2,47	1,70	1,78	1,84	2,60	1,45	1,52
Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	1,54	1,55	2,42	1,60	1,63	1,54	2,38	1,34	1,45
Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	1,51	1,50	2,36	1,70	1,76	1,69	2,34	1,36	1,36
STATUS SPOŁECZNY (SAMOOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)									
niski (1-3)	1,38	1,41	2,43	1,54	1,60	1,54	2,39	1,26	1,29
przeciętny (4-7)	1,69	1,65	2,44	1,74	1,83	1,83	2,54	1,43	1,40
wysoki (8-10)	1,94	1,80	2,35	1,94	1,89	1,97	2,74	1,62	1,62
SYTUACJA EKONOMICZNA GD									
Żyjemy bardzo biednie i skromnie	1,47	1,45	2,49	1,60	1,68	1,62	2,40	1,30	1,32
Żyjemy średnio	1,71	1,66	2,37	1,74	1,81	1,83	2,48	1,44	1,40
Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	1,81	1,73	2,52	1,87	1,92	1,92	2,86	1,55	1,53
Ogółem x	1,69	1,64	2,43	1,75	1,81	1,81	2,55	1,44	1,42

* Dane w tabeli przedstawiają wartości przeciętne na skali odpowiedzi: 1 – wcale, 4 kilka razy w miesiącu. N=2000.

Tabela 56 Częstość spędzania wolnego czasu w przestrzeni miasta a rejon zamieszkania (wartości przeciętne)*

REJON ZAMIESZKANIA	NA STADIONIE MIEJSKIM (EURO)	W KOMPLEKSIE STADIONU OLIMPIJSKIEGO	W PARKACH MIEJSKICH	W DZIELNICY 4 ŚWIĄTYŃ (SYNAGOGA POD BIAŁYM BOCIANEM)	NA WYSPIE SŁODOWEJ	W KOMPLEKSIE HALI STULECIA (FONTANNA, PERGOLA)	NA RYNKU	NA TORZE WYŚCIGOWYM NA PARTYNICACH	W ZOO
Stare Miasto	2,10	1,90	2,80	2,05	2,33	2,58	3,18	1,58	1,48
Wielka Wyspa	1,12	1,13	2,09	1,07	1,06	1,21	2,32	1,12	1,06
Borek	1,66	1,41	3,00	1,90	2,27	2,39	3,15	1,39	1,34
Brochów-Tarnogaj-Jagodno	1,92	1,96	2,42	1,60	1,60	1,81	2,40	1,52	1,40
Gaj	1,47	1,39	3,21	1,81	1,74	1,93	2,71	1,00	1,21
Gajowice	1,60	1,59	2,20	1,78	1,74	1,76	2,24	1,31	1,30
Gądów-Popowice Pd.	1,47	1,49	1,98	1,69	1,72	1,68	2,49	1,30	1,31
Grabiszyn-Grabiszyniek	1,61	1,46	2,72	1,85	1,91	1,83	2,59	1,26	1,83
Huby	1,55	1,36	2,21	1,36	1,41	1,37	2,04	1,24	1,16
Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki	2,43	2,45	3,03	2,20	2,35	2,53	3,63	1,75	1,75
Karłowice-Różanka	1,63	1,61	2,49	1,84	1,96	1,84	2,57	1,30	1,24
Klecina - Oporów	1,76	1,97	2,32	1,97	1,89	1,95	2,97	1,87	2,00
Ołbin - Kleczków	1,75	1,64	2,44	1,67	1,84	1,70	2,47	1,34	1,26
Osiedla Wschodnie	1,36	1,56	2,40	1,24	1,27	1,36	2,40	1,11	1,02
Krzyki-Partynice	1,75	1,66	2,15	1,55	1,66	1,60	2,79	1,21	1,25
Leśnica	1,46	1,51	2,19	1,70	1,72	1,84	2,37	1,36	1,40
Osiedla Północne	1,68	1,90	2,27	1,78	2,02	2,00	3,15	2,02	1,51
Maślice - Pracze Od-rzańskie	1,36	1,45	2,36	1,73	1,70	1,70	2,36	1,33	1,15
Muchobór	1,44	1,35	2,16	1,71	1,77	1,63	2,19	1,53	1,21
Nadodrże	1,79	1,80	2,33	1,81	1,91	1,91	2,63	1,55	1,60
Nowy Dwór	2,10	1,88	2,67	1,77	1,85	1,72	2,47	1,48	1,63

Tabela 56 Częstość spędzania wolnego czasu w przestrzeni miasta a rejon zamieszkania (wartości przeciętne)*

REJON ZAMIESZKANIA	NA STADIONIE MIEJSKIM (EURO)	W KOMPLEKSIE STADIONU OLIMPIJSKIEGO	W PARKACH MIEJSKICH	W DZIELNICY 4 ŚWIĄTYŃ (SYNAGOGA POD BIAŁYM BOCIANEM)	NA WYSPIE SŁODOWEJ	W KOMPLEKSIE HALI STULECIA (FONTANNA, PERGOLA)	NA RYNKU	NA TORZE WYŚCIGOWYM NA PARTYNICACH	W ZOO
<i>ciąg dalszy tabeli ze strony poprzedniej</i>									
Ołtaszyn - Wojszyce	1,74	1,83	2,37	1,97	1,89	1,89	2,57	1,69	1,40
Zawidawie	1,78	1,58	2,62	1,79	1,99	2,08	2,69	1,56	1,66
Pilczyce-Kozanów-Popowice Pn	1,85	1,67	2,43	2,02	1,96	1,95	2,72	1,63	1,55
Plac Grunwaldzki	1,85	1,91	2,26	1,74	1,77	1,74	2,43	1,34	1,38
Powstanców Śląskich	1,73	1,72	2,61	1,91	1,90	1,86	2,29	1,59	1,57
Przedmieście Oławskie	1,87	1,74	2,52	1,78	1,83	1,79	2,58	1,68	1,57
Przedmieście Świdnickie	1,64	1,74	2,38	1,85	1,81	1,91	2,57	1,58	1,64
Szczepin	1,75	1,76	2,36	1,75	1,92	1,85	2,33	1,56	1,51
Ogółem x	1,69	1,64	2,43	1,75	1,81	1,81	2,55	1,44	1,42

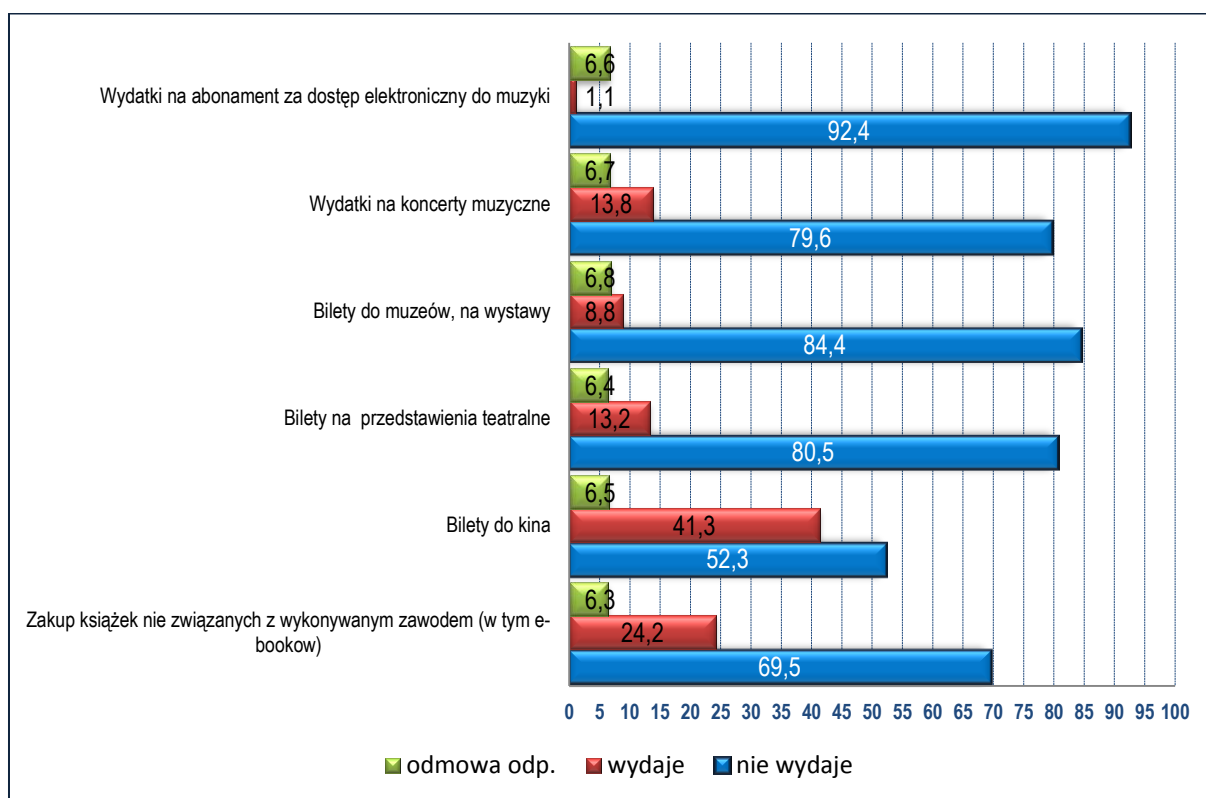
* Dane w tabeli przedstawiają wartości przeciętne na skali odpowiedzi: 1 – wcale, 4 kilka razy w miesiącu. N=2000.

Statystyki atrakcyjności miejsc, zależnie od miejsca zamieszkania wrocławianie, mają podobną do ogólnej hierarchii atrakcyjności, przy czym występujące zróżnicowania nie zawsze dają jednoznaczny obraz. Dla przykładu mieszkańcy Wielkiej Wyspy najbardziej sporadycznie korzystają z wyróżnionych miejsc takich jak Stadion Olimpijski czy Hala Stulecia, mimo iż są one zlokalizowane w najbliższym ich sąsiedztwie.

Uczestnictwo w kulturze

Badania uczestnictwa w kulturze przeprowadzono – podobnie jak w przypadku form spędzania wolnego czasu, w oparciu o inwentarz praktyk – form uczestnictwa w kulturze oraz o metodę budżetową, polegającą na mierzeniu deklarowanych miesięcznych wydatków na konsumpcję kategoryalnych zasobów kultury (w ciągu 12 miesięcy).

Wykres 69 Struktura wydatków osobistych na uczestnictwo w kulturze w ciągu ostatnich 12 miesięcy (N = 2000, dane w %)



Dane ukazujące skategoryzowaną strukturę miesięcznych wydatków na konsumpcję kultury (zob. wykres 69) traktować należy jako jeden ze wskaźników uczestnictwa w kulturze (zwłaszcza w odniesieniu do jej płatnych form związanych ze sferą publiczną). Dane pokazują, że wydatki można podzielić na trzy podstawowe kategorie:

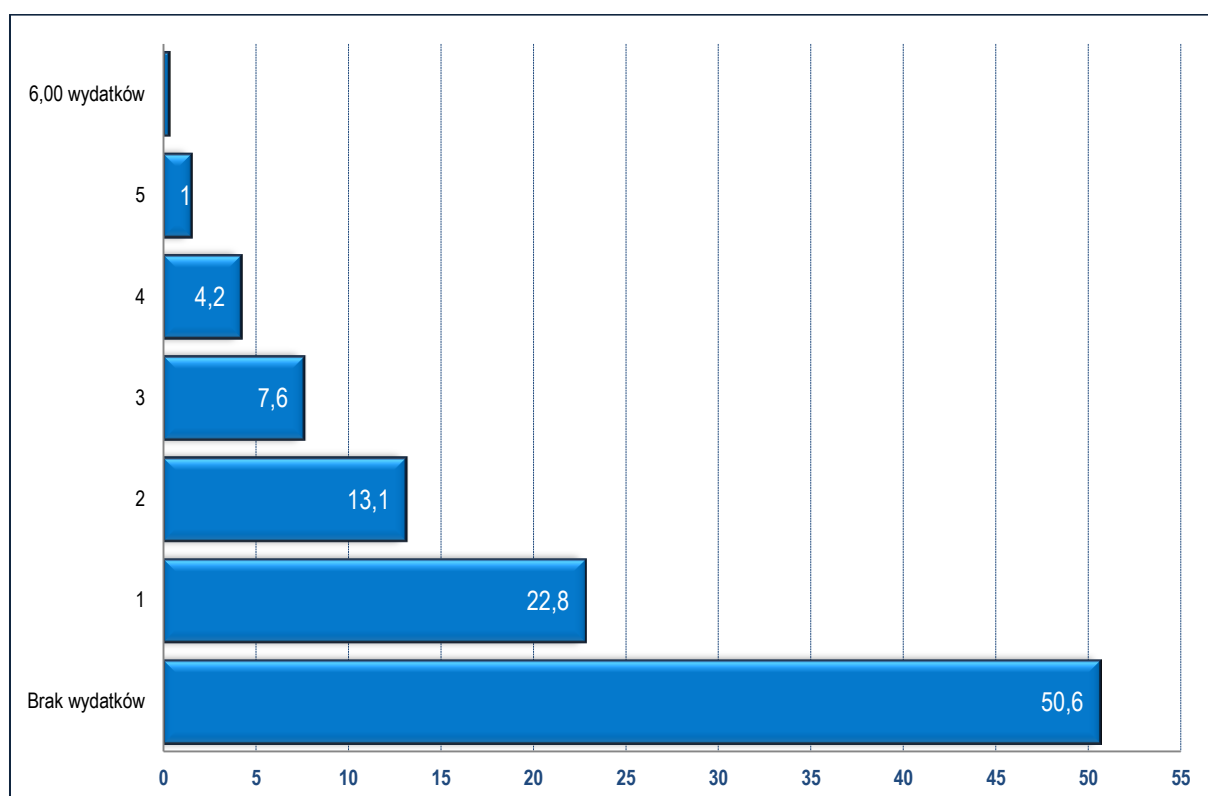
- **wydatki popularne i powszechne:** należy do nich chodzenie do kina – w ciągu roku robi to 41% mieszkańców. Drugie pod względem popularności **wydatki na książki** w ciągu roku deklaruje już zaledwie 24% ankietowanych.

- **wydatki na kulturę wysoką:** Są one jednak praktykowane przez znacznie mniejszą część wrocławian. Około 9-14% ankietowanych ponosi wydatki związane z wystawami w galeriach sztuki, teatrach, czy koncertami muzycznymi.

- **wydatki na elektroniczny dostęp do zasobów kultury:** Zdecydowanie najmniej skłonni jesteśmy wydawać pieniądze na płatny dostęp do muzyki (w sieci), co zadeklarował zaledwie 1% ankietowanych.

Wyniki te wskazują, że uczestnictwo w płatnej kulturze jest zdecydowanie ekstensywne.

Wykres 70 Struktura konsumpcji kultury wg zsumowanej liczby kategorii wydatków w ciągu ostatnich 12 miesięcy (N=2000, dane w %)



Widać to wyraźnie jeżeli zsumujemy łączne kategorie wydatków ponoszonych na kulturę w ciągu ostatnich 12 m-cy (zob. wykres 70). Jak się okazuje aż 51% respondentów nie poniosło, żadnego ze wskazanych wydatków, a maksymalnie jeden lub dwa wydatki poniosło łącznie 36% ankietowanych (najczęściej na kino lub książkę). **W rezultacie zróżnicowane formy płatnego uczestnictwa w kulturze wrocławian uznać należy za niszowe i dotyczące nie więcej niż 14% mieszkańców.**

Zestawienie profili społecznych osób nieponoszących wydatków na płatną kulturę i tych ponoszących względnie liczne wydatki (3 i więcej) wyraźnie ukazuje statusowe zróżnicowania (zob. tabela 57). **W odróżnieniu od tych pierwszych osoby angażujące się w konsumpcję płatnej kultury to przede wszystkim**

25-44 latkowie, bez problemów finansowych o wysokiej pozycji społecznej, którzy nie założyli jeszcze własnej rodziny (pary lub single).

Tabela 57 Profile społeczne osób uczestniczących w płatnej kulturze (dane w %)

PROFIL SPOŁECZNY	NIEKUPUJĄCY KULTURY N=1111	KUPUJĄCY KULTURĘ (PONOSI 3 I WIĘCEJ WYDATKÓW) N=271
WIEK		
15 - 24 lata	8,3	11,8
25 - 44 lat	28,7	50,9
45 - 64 lata	39,0	25,1
65 - 80 lata	24,0	12,2
SYTUACJA EKONOMICZNA GD		
<i>Żyjemy bardzo biednie i skromnie</i>	27,0	2,2
<i>Żyjemy średnio</i>	56,4	41,3
<i>Żyjemy dobrze i bardzo dobrze</i>	16,6	56,5
STATUS SPOŁECZNY		
niski (1-3)	17,0	1,8
przeciętny (4-7)	71,6	67,9
wysoki (8-10)	11,4	30,3
STATUS RODZINNY		
<i>Nie założyłem(am) własnej rodziny</i>	19,2	27,3
<i>Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu</i>	27,0	32,5
<i>Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu</i>	3,0	2,2
<i>Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu</i>	50,8	38,0

Szczegółowe udziały procentowe osób ponoszących jakiekolwiek wydatki (nawet 1 w ciągu roku) na poszczególne formy kultury oraz profile społeczne osób je ponoszących prezentuje tabela 58.

Wskazane wcześniej efekty zróżnicowań statusowych są wyraźnie widoczne nawet jeśli kryteria uczestnictwa w płatnej kulturze mocno osłabimy (zestawienie tabelaryczne wykazuje odsetek osób w danej kategorii profilowej ponoszących nawet jeden rodzaj wydatku na kulturę). Widzimy przede wszystkim negatywne wykluczenie z uczestnictwa w kulturze osób już po przekroczeniu 44 roku życia. Z kolei w przypadku osób, młodych, które jeszcze nie założyły rodziny widzimy chęć konsumpcji wyłącznie najbardziej popularnych form kultury (książka, kino, koncerty muzyczne). **Wreszcie najbardziej różnorodny (wyrównany) profil uczestnictwa w kulturze obserwujemy w przypadku osób o bardzo dobrej sytuacji ekonomicznej i wysokim statusie społecznym.**

Z kolei w ujęciu kwotowym (średnie wydawane kwoty w zł w ciągu ostatnich 12 m-cy dla osób ponoszących wydatki) te same dane prezentuje tabela 59.

Tabela 58 Struktura ponoszących wydatków na uczestnictwo w kulturze a profil społeczny wrocławian (dane w % dla ponoszących wydatki)*

PROFIL SPOŁECZNY	KATEGORIE WYDATKÓW					
	<i>Zakup książek nie związanych z wykonywanym zawodem (w tym e-bookow)</i>	<i>Bilety do kina</i>	<i>Bilety na przedstawie- nia teatralne</i>	<i>Bilety do muzeów, na wystawy</i>	<i>Wydatki na koncerty muzyczne</i>	<i>Wydatki na abonament za dostęp elek- troniczny do muzyki</i>
WIEK						
15 – 24 lata	24,9	59,0	8,3	4,6	25,8	3,2
25 – 44 lat	29,6	59,9	13,4	10,4	21,2	1,6
45 -64 lata	21,8	30,1	13,8	7,1	5,9	0,4
65 – 80 lata	15,9	9,3	14,4	11,1	4,8	0,0
STATUS RODZINNY						
Nie założyłem(am) własnej rodziny	22,9	54,1	10,9	7,8	29,8	1,8
Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzyma- niu	26,5	50,8	11,2	8,0	11,4	0,9
Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	26,2	49,2	4,6	6,3	23,1	0,0
Założyłem(am) rodzi- nę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	22,9	26,8	16,4	10	6,3	0,9
STATUS SPOŁECZNY						
niski (1-3)	11,6	25	2,6	1,5	4,1	0,0
przeciętny (4-7)	24,8	41	12,4	7,3	13,8	0,8
wysoki (8-10)	32	56,7	26,1	21,8	21,8	3,3
SYTUACJA EKONOMICZNA GD						
Żyjemy bardzo bied- nie i skromnie	9,6	18,9	2,4	2,7	1,9	0,0
Żyjemy średnio	24,1	42,2	10,0	5,1	12,8	0,4
Żyjemy dobrze i bar- dzo dobrze	36,5	57,5	30,3	23,2	26,1	3,8

* Dane procentowe w kategoriach wydatków (% w wierszu) nie sumują się do 100, można było wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

W ujęciu kwotowym ogółem zdecydowanie najwięcej jesteśmy w stanie wydawać na płatny dostęp do muzyki (robią to głównie osoby młode o dobrej lub bardzo dobrej sytuacji ekonomicznej), przy czym osoby o niskim statusie społecznym, dochodach czy w rodzinach monoparentalnych w ogóle nie pozwalają sobie na taki wydatek. Na drugim końcu skali wydatków są te przeznaczane na muzea, wystawy, galerie sztuki. Średnio wydajemy na nie najmniej, mniej więcej tyle samo w każdej grupie wiekowej, za to wyraźne zróżnicowania wydatków ujawniają się w pozostałych profilach społecznych.

Tabela 59 Poziom wydatków na uczestnictwo w kulturze (przeciętne kwoty w zł przez ponoszących wydatki)

PROSZĘ OSZACOWAĆ SVOJE OSOBI- STE WYDATKI W CIĄGU OSTATNICH 12 MIESIĘCY NA:	KATEGORIE WYDATKÓW					
	Zakup książek nie związanych z wykonywanym zawodem (w tym e-booków)	Bilety do kina	Bilety na przed- stawienia tea- tralne	Bilety do muze- ów, na wystawy	Wydatki na kon- certy muzyczne	Wydatki na abo- nament za dostęp elektroniczny do muzyki
WIEK						
15 - 24 lata	181,2	165,2	150,0	90,0	296,8	391,4
25 - 44 lat	159,8	168,2	158,0	97,3	257,3	244,2
45 - 64 lata	189,3	144,4	172,0	83,9	186,5	233,3
65 - 80 lata	210,4	129,0	154,8	99,9	126,3	0,0
SYTUACJA EKONOMICZNA GD						
Żyjemy bardzo biednie i skromnie	150,4	126,1	126,7	64,5	78,6	0,0
Żyjemy średnio	165,3	143,6	156,8	79,8	190,3	168,0
Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	202,1	201,7	168,5	104,4	330,1	325,3
STATUS SPOŁECZNY RESPONDENTA (SAMOOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)						
niski (1-3)	91,2	109,6	72,9	67,5	78,2	0,0
przeciętny (4-7)	172,1	151,0	153,5	76,5	202,3	288,3
wysoki (8-10)	220,7	211,2	188,1	121,9	407,8	291,0
STATUS RODZINNY RESPONDENTA						
Nie założyłem(am) własnej rodziny	183,5	160,8	149,4	79,1	270,8	326,3
Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	147,2	172,4	152,0	92,4	251,3	321,7
Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	190,6	134,4	166,7	105,0	185,3	0,0
Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	197,5	146,5	171,1	100,0	201,5	228,8
Ogółem zł	176,8	160,4	161,9	93,7	247,4	289,5

Pozostaje wreszcie do oceny najważniejsza rzecz, a mianowicie siła nabywcza wskazanych kwot. Jest ona oczywiście zróżnicowana przez osobiste wybory konsumentów. Zależnie od tego czy kupimy popularny kryminał czy album ze zdjęciami Wrocławia, czy pójdziemy do kina w weekend czy w poniedziałek lub wtorek ceny mogą kształtować się bardzo różnie w ramach tych samych kategorii wydatków. Ogólnie rzecz biorąc siła nabywcza sum pieniędzy na wydatki kulturalne nie jest wysoka. Wydatek 160 zł rocznie na bilety do kina oznacza możliwość kupienia zaledwie 6-10 biletów rocznie. Podobnie jeśli weźmiemy pod uwagę pójście do muzeum czy galerii. Niemal 94 złote starczy zapewne na dwa takie wyjścia rocznie.

Przechodząc do oceny intensywności konsumpcji kultury, poniżej (tabela 60) pokazano rozkład procentowy częstości praktyk uczestnictwa w kulturze.

Tabela 60 Częstość praktyk kulturowych mieszkańców Wrocławia (N = 2000, dane w %)

PROSZĘ POWIEDZIEĆ, JAK CZĘSTO W CIĄGU OSTATNICH 12 M-CY P.:	WCALE (1)	RZADZIEJ (2)	KILKA RAZY W PÓŁROCZU (3)	KILKA RAZY W MIESIĄCU (4)	ŚREDNIA (1-4) X
Uczestniczy w imprezach masowych muzycznych, festynach itp.	38,4	36,4	20,2	5,1	1,92
Chodzi do kina	47,2	30,8	17,2	4,9	1,80
Chodzi na koncerty muzyki rozryw- kowej	60,8	25,7	10,7	2,8	1,56
Korzysta z bibliotek	64,9	23,1	8,9	3,2	1,50
Dyskutuje ze znajomymi, rodziną o ofercie kulturalnej miasta Wrocławia	67,2	22,6	8,3	2,0	1,45
Odwiedza strony Internetowe poświę- cone muzyce, sztuce, teatrowi, etc.	71,3	20,9	5,6	2,2	1,39
Odwiedza muzea, galerie, wernisaże	69,7	23,6	6,6	0,2	1,37
Chodzi do teatru, opery	70,0	24,3	5,0	0,8	1,36
Chodzi na koncerty muzyki poważnej	71,6	24,3	4,1	0,1	1,33
Korzysta z mediatek	75,4	19,1	5,2	0,4	1,31
Uczestniczy w zajęciach w domu kultury	74,7	20,2	4,7	0,6	1,31
Angażuje się amatorsko w tworzenie, przetwarzanie filmów, obrazów, itp.	80,1	16,5	3,1	0,4	1,24
Angażuje się amatorsko w tworzenie muzyki, granie na instrumentach	82,3	14,4	3,3	0,1	1,21

Z wyjątkiem imprez masowych oraz chodzenia do kina w pozostałe formy uczestnictwa w kulturze należy uznać za zdecydowanie mało intensywne w przypadku ogółu mieszkańców Wrocławia. **Okazuje się, że poza tymi dwoma najpopularniejszymi formami nie więcej niż 13% mieszkańców średnio kilka razy w półroczu angażuje się w którąkolwiek z pozostałych form uczestnictwa.** Z kolei jeżeli bierzemy pod uwagę praktyki charakterystyczne dla form kultury wysokiej, to odsetek względnie częstego uczestnictwa nie przekracza 7%. Elementy praktyk świadomościowych – dyskusji o ofercie kulturalnej miasta interesowania się kulturą poprzez odwiedzanie stron internetowych charakteryzują około 8-10% mieszkańców.

Tabela 61 Praktyki konsumpcji kultury a profil społeczny respondentów (wartości przeciętne na skali pkt.)*

PROSZĘ POWIEDZIEĆ, JAK CZĘSTO W CIĄGU OSTATNICH 12 M-CY P.:	WIEK				STATUS RODZINNY				STATUS SPOŁECZNY (SAMOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)			SYTUACJA EKONOMICZNA GD RESPONDENTA			Ogółem x
	15 - 24 lata	25 - 44 lat	45 - 64 lata	65 - 80 lata	Nie założyłem(am) własnej rodziny	Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	niski (1-3)	przeciętny (4-7)	wysoki (8-10)	Żyjemy bardzo biednie i skromnie	Żyjemy średnio	Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	
Uczest. w impr. masowych muzyczn., festynach itp.	2,35	2,11	1,76	1,53	2,31	1,99	1,85	1,67	1,65	1,91	2,17	1,75	1,84	2,26	1,92
Chodzi do kina	2,32	2,06	1,60	1,26	2,16	1,94	1,82	1,50	1,46	1,77	2,24	1,41	1,74	2,26	1,80
Chodzi na koncerty muzyki rozrywkowej	2,00	1,66	1,44	1,25	1,96	1,53	1,72	1,35	1,27	1,53	1,94	1,28	1,51	1,91	1,56
Korzysta z bibliotek	1,72	1,43	1,49	1,57	1,50	1,46	1,63	1,53	1,36	1,46	1,83	1,35	1,42	1,84	1,50
Dyskutuje ze znajomymi, rodziną o ofercie kulturalnej miasta Wrocławia	1,54	1,51	1,37	1,40	1,44	1,48	1,45	1,44	1,38	1,41	1,70	1,41	1,38	1,67	1,45
Odwiedza strony Internetowe poświęcone muzyce, sztuce, teatrowi, etc.	1,71	1,50	1,24	1,20	1,57	1,41	1,32	1,28	1,24	1,33	1,79	1,21	1,33	1,68	1,39
Odwiedza muzea, galerie, wernisaże	1,40	1,41	1,31	1,39	1,39	1,37	1,26	1,37	1,23	1,33	1,68	1,24	1,30	1,67	1,37
Chodzi do teatru, opery	1,35	1,38	1,37	1,33	1,39	1,38	1,25	1,35	1,19	1,34	1,63	1,20	1,30	1,68	1,36
Chodzi na koncerty muzyki poważnej	1,25	1,32	1,36	1,33	1,32	1,34	1,34	1,32	1,15	1,31	1,58	1,22	1,28	1,54	1,33
Korzysta z mediatek	1,45	1,33	1,25	1,27	1,35	1,31	1,23	1,28	1,16	1,28	1,53	1,19	1,27	1,49	1,31
Uczestniczy w zajęciach w domu kultury	1,48	1,32	1,28	1,23	1,34	1,32	1,25	1,29	1,21	1,29	1,50	1,24	1,26	1,51	1,31
Angażuje się amatorsko w tworzenie, przetwarzanie filmów, obrazów, itp.	1,35	1,26	1,20	1,19	1,31	1,22	1,25	1,21	1,18	1,21	1,44	1,19	1,20	1,38	1,24
Angażuje się amatorsko w tworzenie muzyki, granie na instrumentach	1,34	1,22	1,20	1,13	1,25	1,23	1,20	1,18	1,12	1,20	1,34	1,13	1,19	1,33	1,21

* Wartości punktowe na skali odp.: 1-wcale, 4-kilka razy w miesiącu . N=2000.

Bariery wykorzystania oferty instytucjonalnej miasta w zakresie czasu wolnego i kultury

Jedną z podstawowych kwestii jaka pojawia się przy tak niskich wskaźnikach uczestnictwa w zróżnicowanych formach konsumpcji kultury w mieście, przy założeniu, że oferta instytucjonalna miasta w tym względzie jest znaczna, jest sprawa wskazania barier uczestnictwa. Na jedną z podstawowych, czyli ekonomiczną, wskazano już wcześniej. Bowiern podstawową zmienną różnicującą skalę i intensywność uczestnictwa w kulturze okazał się być dochód w gospodarstwie domowym.

Z analiz i badań przeprowadzonych w części dotyczącej ograniczeń wydatków gospodarstw domowych respondentów wynika jednoznacznie, że wydatki na kulturę należą do najwrażliwszej kategorii wydatków w GD (tabela 62 - zaznaczono je kolorem czerwonym).

Tabela 62 Deficyty wydatków na kulturę na tle podstawowych wydatków w kategoriach gospodarstw domowych (dane w %)

CZY W CIĄGU OSTATNICH 12 MIESIĘCY ZDARZYŁO SIĘ, ŻE W P. GOSPODARSTWIE ZABRAKŁO PIENIĘDZY NA:	NIE, NIGDY	TAK, JE- DEN, DWA RAZY	TAK, ZDARZA SIĘ OD CZASU DO CZASU	TAK, ZDARZA SIĘ DOŚĆ CZĘ- STO	TAK, MAMY Z TYM STAŁE PRO- BLEMY
DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH OGÓŁEM					
Czynsz i opłaty związane z mieszkaniem	92,3	3,7	2,8	0,8	0,5
Żywność	96,3	2,1	1,0	0,5	0,2
Wydatki związane z kulturą, rozrywką	69,7	5,2	15,2	4,9	5,0
Splątę zaciągniętych kredytów	94,2	3,6	1,2	0,5	0,4
DLA GOSPODARSTW O SAMOOCENIE EKONOMICZNEJ: ŻYJEMY BIEDNIE LUB SKROMNIE					
Czynsz i opłaty związane z mieszkaniem	69,9	11,5	12,5%	4,0	2,1
Żywność	81,2	10,5	5,4%	2,2	0,8
Wydatki związane z kulturą, rozrywką	25,7	3,9	27,4%	16,6	26,4
Splątę zaciągniętych kredytów	78,6	8,8	7,5%	2,5	2,5
DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH RODZIN ZNAJDUJĄCYCH SIĘ POD OPIEKĄ ASYSTENTA RODZINY LUB PRACOWNIKA SOCJALNEGO MOPS					
Czynsz i opłaty związane z mieszkaniem	37,7	26,2	24,6	11,5	0,0
Żywność	62,9	25,8	8,1	3,2	0,0
Wydatki związane z kulturą, rozrywką	10,4	10,4	29,2	12,5	37,5
Splątę zaciągniętych kredytów	31,6	36,8	10,5	10,5	10,5

Niezależnie od powyższych ustaleń badano też przyczyny subiektywne deklarowanych barier spędzania wolnego czasu i uczestnictwa w kulturze wskazywanych przez respondentów.

Wykres 71 Rodzaje barier uczestnictwa w kulturze (N = 2000, dane w %)*



* Dane nie sumują się do 100%, można było wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Respondenci mieli swobodę we wskazywaniu ilości wskazanych w kafeterii pytania barier, przy czym wskazanie odpowiedzi, iż „Nie mam z tym problemów, korzystam wg upodobań i chęci” wykluczało automatycznie wskazanie jakiegokolwiek spośród barier. W tym przypadku 26% respondentów wskazało na pełną swobodę wykorzystywania oferty instytucjonalnej miasta w zakresie spędzania czasu wolnego i uczestnictwa w kulturze. Z dodatkowej analizy ilości wskazywanych barier wynika, że 40% respondentów wskazało na tylko jedną barierę a dalszych 25% na dwie. Odsetek osób wskazujących na 3 i więcej barier wyniósł ogółem 8,5%. **Oznacza to, że poważnemu wykluczeniu z konsumpcji czasu wolnego i kultury według własnych upodobań podlega niecałe 9% wrocławian.**

Wracając do kwestii rodzaju barier, tymi najczęściej wskazywanymi są bez wątpienia ekonomiczne (25% respondentów) oraz czasowe (23%). Pochodną tych ostatnich są wskazywane jako bariery obowiązki rodzinne (17%) i zawodowe (18%), które wskazują na sytuację życiową respondentów. To samo zresztą może dotyczyć sytuacji osób w specyficznej sytuacji życiowej – jeśli mowa o osobach niepełnosprawnych, z których mniej więcej połowa wskazuje na bariery związane ze swoją niepełnosprawnością. **Ogólnie należy podkreślić, że niewielu (poniżej 5% respondentów) wskazuje na nieodpowiednie zachowanie innych osób w miejscach imprez, lub funkcjonalne niedomagania infrastruktury miasta uniemożliwiające im spędzanie wolnego czasu według własnego gustu.**

Tabela 63 Bariery wykorzystania czasu wolnego (dane w %)*

BARIERY	WIEK				STATUS RODZINNY				STATUS SPOŁECZNY (SAMOOOCENA)			SYTUACJA EKONOMICZNA GD RESPONDENTA		
	15 - 24 lata	25 - 44 lat	45 - 64 lata	65 - 80 lata	Nie założy- łem(am) wła- snej rodziny	Założyłem(am) własną rodzi- nę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	Założy- łem(am) wła- sną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	Założy- łem(am) ro- dzinę, ale nie mam już żad- nego dziecka na utrzymaniu	niski (1-3)	przeciętny (4-7)	wysoki (8-10)	Żyjemy bardzo biednie i skrom- nie	Żyjemy śred- nio	Żyjemy dobrze i bar- dzo dobrze
Wymaga to większych pieniędzy niż mam do dyspozycji	26,7	20,9	29,4	26,1	22,3	21,5	47,7	28,1	62,3	21,7	9,8	56,1	24,2	2,4
Wymaga to towarzystwa osób chętnych do tego rodzaju aktywności	3,2	7,7	10,9	13,5	5,6	8,5	4,6	12,1	7,1	9,5	9,8	10,4	9,3	8,2
Nie pozwala mi zdrowie – kondycja fizyczna	0,5	1,8	14,6	47,4	3,3	4,1	7,7	26,5	22,0	13,9	4,9	26,9	12,2	6,2
Wylączają mnie obowiązki zawo- dowe	8,3	23,2	21,9	2,7	9,6	28,1	13,8	14,7	12,7	17,9	21,5	12,2	17,8	22,1
Wylączają mnie obowiązki rodzinne	7,8	25,1	17,9	2,1	2,9	34,7	13,8	11,4	20,5	17,5	11,1	11,7	19,9	13,7
Wyklucza mnie niepełnosprawność	1,4	0,6	1,3	4,5	1,1	0,8	0,0	2,6	0,7	1,8	1,6	4,3	1,0	0,9
Nie mam jednorazowo tyle czasu wolnego	15,2	25,7	33,1	3,6	17,4	32,5	29,2	19,4	13,4	26,0	20,2	14,4	26,6	22,6
Z powodu zachowania innych ludzi – uczestników zajęć	1,8	2,1	3,1	6,0	0,7	2,5	0,0	4,9	1,1	3,6	2,3	1,3	2,6	5,5
Brak odpowiedniej oferty miasta dla osób takich jak ja (w moim wieku)	4,6	2,7	3,1	12,3	4,0	0,9	3,1	7,9	3,7	5,3	2,3	5,3	4,5	4,4
Problemy komunikacyjne z czasem dojazdu i powrotem do domu	3,7	2,6	0,4	4,8	2,7	1,9	3,1	2,5	2,6	2,0	3,9	3,7	1,4	3,8
Nie mam z tym problemów, korzystam wg upodob.i chęci.	50,2	29,6	17,8	21,3	48,3	21,0	21,5	19,4	6,7	26,5	43,6	9,3	24,9	44,7
Ogółem N	217	770	680	333	449	634	65	852	268	1425	307	376	1172	452

* Dane nie sumują się do 100%, można było wskazać więcej niż jedną odpowiedź. N=2000.

Oczywiście rodzaje barier są specyficzne dla osób w odmiennej sytuacji ekonomicznej, rodzinnej, o różnej pozycji społecznej. Konfiguracja rodzaju wskazywanych barier i charakterystyki społecznej tych osób (zob. tabela 63) daje wiedzę o specyficzności działania mechanizmów wykluczenia z uczestnictwa w kulturze.

Tak na przykład 47% respondentów w wieku 65-80 lat wskazuje, że istotną dla nich barierą jest ich własna kondycja fizyczna. Respondentów, których tego rodzaju specyficzne sytuacje życiowe i społeczne odróżniają od innych oznaczono w tabeli kolorem czerwonym. O ile swobodne korzystanie z czasu wolnego i uczestnictwa w kulturze związane jest zasadniczo z brakiem ograniczeń ekonomicznych, wiekiem, czy brakiem obowiązków rodzinnych o tyle w pozostałych przypadkach bariery statusowe i biograficzne grają decydującą rolę.

Wnioski

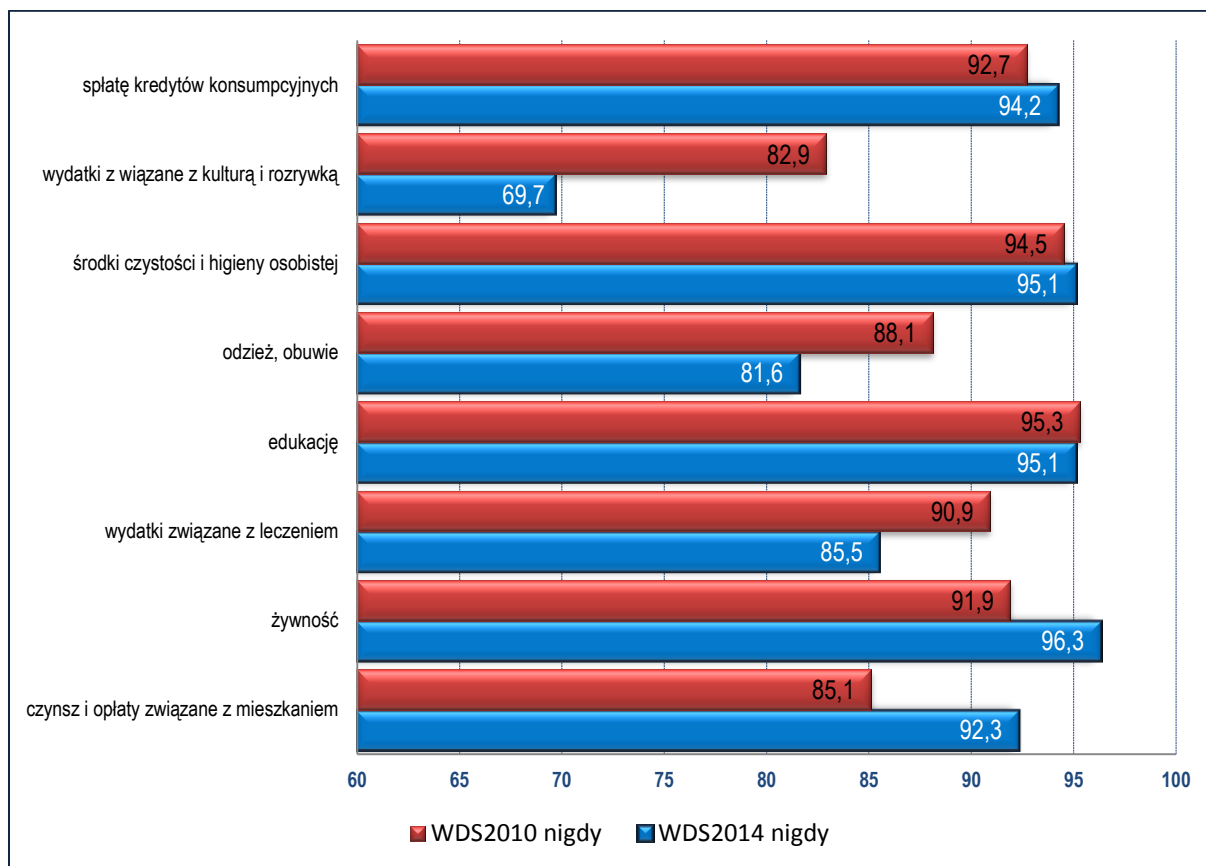
Jak się wydaje konsumpcja kultury i czasu wolnego jest znacznie bardziej problemem mieszkańców niż miasta jako takiego. Oznacza to, że ogólny poziom konsumpcji czasu wolnego i uczestnictwa w kulturze zależy mocno przede wszystkim od kondycji ekonomicznej wrocławian i ich gospodarstw domowych – co tworzy nieprzekraczalny obiektywny wymiar dyskusji o sposobach konsumpcji i stylach życia w mieście jeśli rozpatrujemy je w kontekście praktyk wolnoczasowych.

Co prawda mieszkańcy miasta konsumują czas wolny w sposób w jaki pozwala im na to ich własna biografia życiowa – wiek, sytuacja rodzinna, a w konsekwencji ilość czasu wolnego do dyspozycji, lecz przede wszystkim znaczenie ma rozporządzalny budżet. Jak wykazały badania spośród możliwych ograniczeń wydatków GD to właśnie rozrywka i kultura okazują się być tymi najwrażliwszymi, z których najłatwiej i w pierwszej mierze rezygnujemy. Co prawda w porównaniu z poprzednią WDS2010 obecne postrzeganie przez respondentów sytuacji ekonomicznej ich gospodarstw domowych jest niemal identyczne (różnice oscylują w granicach 1,5 pkt. proc.), to analiza struktury ograniczeń wydatków wskazuje, że wydatki te zmieniły się na niekorzyść właśnie w przypadku kultury i spędzania czasu wolnego. W 2010 roku ograniczenia deklarowało 17% GD w 2014 już 30% - jest to zdecydowanie największa różnica w tym zestawieniu, być może oddająca niepewność czasów spowolnienia gospodarczego.

Pogorszenie się sytuacji budżetowej GD może być jednym z czynników różnic w praktykach wolnoczasowych zanotowanych między 2010 i 2014 rokiem. Przy bardzo podobnym poziomie praktyk najbardziej biernych (spędzanie czasu wolnego w domu przed telewizorem, odnotowano zarazem istotne pogorszenie częstości chodzenia do kina czy klubów i pubów. Należy jednak zaznaczyć, że wpływ na ten stan rzeczy miała zmieniona demografia próby (pytano osoby w wieku 15-80 lat, poprzednio w wieku 15-64 lata) oraz ograniczenie pytania o intensywność takich praktyk do roku (w 2010 pytano o częstość praktyk bez tego ograniczenia – co oznaczało robienie lub nierobienie czegoś kiedykolwiek).

Stosunkowo niepokojącym jest fakt, iż ograniczenia (załamanie) konsumpcji czasu wolnego co do częstości i złożonych form towarzyszy osobom po przekroczeniu 44 roku życia. W ramach WDS 2010 stwierdzono podobną zależność. Niezależnie od zmieniającej się biografii indywidualnej (związanej z aktywnością zawodową czy rodzinną) sądzić należy, że potencjalne pozytywne i negatywny jej wpływ nie powinien być tak wyraźnie degradujący jak jest to obserwowane.

Wykres 72 Ograniczenia wydatków w GD WDS 2010* i WDS 2014 ** (dane w %)



Dla $N^* = 2000$ i $N^{**} = 2500$.

Badania pokazały, że jeśli już spędzamy czas wolny, także poprzez uczestnictwo w kulturze to w przestrzeni miejskiej preferujemy miejsca egalitarne, ogólnodostępne, zdecydowanie preferujemy ekstensywne lub proste wzory konsumpcji, na które nakładają się dopiero te bardziej złożone. Konsumpcja kultury (a mniejszym stopniu czasu wolnego), jest w odniesieniu do wyższych, złożonych, aktywnych form po pierwsze wykluczająca ekonomiczne, po drugie (i w związku z tym) mocno elitystyczna - dotyczy pod względem form tylko niewielkiej części badanej zbiorowości (11-6% mieszkańców), a ponadto praktykowana jest sporadycznie. Okazuje się, że konsumpcja bardziej złożonych form kultury poza np. chodzeniem do kina czy na imprezy plenerowe rozpatrywana być musi w kategoriach półroczna – roku, nie zaś tygodni czy miesięcy.

Wzory konsumpcji nałożone na przestrzeń miejską tą wyróżnioną tylko kategorialnie (parki, galerie handlowe) jak i jednostkowo (stadion, Rynek) ujawniają zasadnicze podziały przestrzeni wzdłuż osi:

- egalitarne vs. elitarne,
- powszechne i ogólnopopularne vs elitystyczne i mało popularne.

W tym miejscu dochodzimy do istotnej kwestii z punktu widzenia możliwości kreowania polityki spędzania wolnego czasu – kreowania wzorów konsumpcji. Otóż pewnym wyzwaniem prowadzenia polityki w tym względzie jest fakt, iż jeśli towarzyszą jej koszty to niemal od razu narażona na deficyty i wykluczenia. Z tego też względu mało podatna na zmianę przyzwyczajęń i kreowanie możliwości konsumpcji czasu wolnego i kultury w wymiarze ogólnospołecznym. Jak się wydaje badania pokazują, że w kwestii kreowania potencjału konsumpcyjnego ze względu na istniejące nawyki i bariery uczestnictwa znacznie podatniejsze na politykę włączania w uczestnictwo są otwarte imprezy masowe, czy aktywności ruchowe (sportowe), niż oddziaływanie na konsumpcję przez płatne imprezy w tym dotyczące nieupowszechnionych wzorów kulturowych. Warto na tym tle podkreślić, pozytywne zjawisko jakim jest dość wysokie miejsce biegania jako praktykowanej aktywności w czasie wolnym. Do kwestii oceny włączania się miasta w organizację imprez biegowych jeszcze wrócimy przy ocenie niektórych działań związanych z polityką miejską.

Osobnym problemem jest waloryzacja konkretnych miejsc spędzania czasu wolnego, jeśli wyróżniamy je podmiotowo to okazuje się, że jedynym miejscem z dominującym potencjałem jest wrocławski Rynek, czy parki a drugim biegunie mieszczą się pozostałe miejsca które są promowane jako przestrzeń konsumpcji czasu wolnego, przy czym najgorzej pod tym względem wypada wrocławskie Zoo czy Tor Wyścigów Konnych. Co ciekawe nie zawsze udaje się jednoznacznie powiązać popularności przestrzeni z miejscem zamieszkania respondentów. Jakkolwiek korzystamy z bliskości parków czy Rynku to swoisty brak związku widoczny jest zwłaszcza w przypadku mieszkańców tzw. Wielkiej Wyspy, a obiektami usytuowanymi na jej terenie (Hala Stulecia, Zoo).

Ogólne spostrzeżenia, jakie można wysnuć po przeprowadzeniu analiz można uzupełnić spostrzeżeniami szczegółowymi:

1. Przyjmując umowną granicę powyżej 3 godzin jako niezbędne do tego minimum widzimy, że w ciągu dnia powszedniego aż 53% mieszkańców jest narażona na wykluczenie z aktywnych form spędzania wolnego czasu z powodu jego deficytu. Deficytu te pogłębiają się wraz obowiązkami rodzinnymi czy aktywnością zawodową, a ustępują po przekroczeniu wieku aktywności zawodowej.
2. Rozkład częstości praktyk wolnoczasowych pozwala dość łatwo wyodrębnić ich określone grupy:
 - Typ pierwszy „pasywny-bierny” powszechny i bazowy – nie dotyczy zaledwie 1-6% ankietowanych obejmuje oglądanie TV) lub z kontaktami w grupach pierwotnych –w kręgu rodziny i znajomych w domu.
 - Typ drugi „zwykły” – nie dotyczy 16-32% ankietowanych, wykorzystywanie do tego celu najbardziej popularnej oferty miejskiej w postaci kawiarni, pubów – jako miejsc spotkań.

- Typ trzeci „tradycyjnie miejski” – praktykowany w różnej intensywności przez więcej niż połowę ankietowanych o miernym wykorzystaniu zasobów instytucjonalnych miasta, zwykle bezpłatnych i szeroko dostępnych. Typ czwarty „aktywni mieszczenie” – praktykowany w różnym stopniu częstości przez 49-32% ankietowanych. Praktyki tego typu wiążą się najczęściej z wykorzystaniem specjalistycznej oferty miasta jak również rozwijaniem swoich pasji i zainteresowań.
 - Typ piąty „miejska elita”. Kategoria praktyk, która ze względu na niewielką częstotliwość (w różnym stopniu praktykowana przez 21-27% mieszkańców – bardzo często poniżej 1%), charakteryzować może „miejską elitę” związaną z aktywnym uprawianiem sportu oraz aktywnością w sferze kultury wysokiej i osobistym zaangażowaniem w tworzenie wartości estetycznych.
3. Z danych wynika, że wrocławianie spędzają swój czas wolny w trzech wyraźnie wyodrębniających się układach towarzyskich związanych z ich aktywnością zawodową, edukacyjną oraz miejscem zamieszkania. Zdecydowanie najsilniejszą grupę towarzyską tworzą osoby uczące się, potem kręgi zawodowe, osoby z sąsiedztwa.
 4. Najbardziej preferowanymi miejscami spotkań jest dom własny lub znajomych, ledwie 4-6% ankietowanych w ogóle nie spotyka się w domu. Poza przestrzenią prywatną drugą pod względem popularności są ogólnodostępne przestrzenie publiczne w mieście takie jak parki (skwery, ulice) czy place zabaw. Do trzeciej grupy należą tradycyjne miejsca spotkań towarzyskich w miejscach komercyjnych, przede wszystkim kawiarniach, restauracjach a ostatnio także galeriach handlowych. Osobną kwestią jest praktykowanie kontaktów towarzyskich w przestrzeni wirtualnej – na portalach społecznościowych.
 5. Wykorzystanie przestrzeni publicznych – miejskich w konsumpcji czasu wolnego ma charakter nieegalitarny w przypadku: Klubów, kawiarni, restauracji, siłowni, spa, ośrodków sportowych, basenów, centr handlowych. Przestrzenie egalitarne to parki, domy kultury, własne mieszkanie, dom, przestrzeń miejska – ogólnodostępna (skwery, ulice).
 6. Najbardziej popularnymi wyodrębnionymi przestrzeniami spędzania czasu wolnego są parki miejskie oraz Rynek. W tych dwóch miejscach ledwie 16-19% wrocławian w ogóle nie spędzało czasu wolnego w ciągu roku.
 7. Aż 51% respondentów nie poniosło w ciągu roku, żadnego z wydatków na kulturę, a zróżnicowane formy płatnego uczestnictwa w kulturze wrocławian uznać należy za niszowe i dotyczące nie więcej niż 14% mieszkańców.
 8. W budżecie wydatków na uczestnictwo w kulturze dominuje kino – w ciągu roku bilety kupuje 41% mieszkańców. Drugie pod względem popularności wydatki na książki w ciągu roku deklaruje już zaledwie 24% ankietowanych. Wydatki na kulturę wysoką, związane z wystawami w galeriach sztuki, teatrach, czy koncerty muzyczne ponosi zaledwie 9-14% ankietowanych ponosi wydatki.

9. Ogółem uczestnictwo w kulturze należy uznać za zdecydowanie mało intensywne w przypadku ogółu mieszkańców Wrocławia. Okazuje się, że poza tymi dwoma najpopularniejszymi formami nie więcej niż 13% mieszkańców średnio kilka razy w półroczu angażuje się w którąkolwiek z pozostałych form uczestnictwa. Z kolei jeżeli bierzemy pod uwagę praktyki charakterystyczne dla form kultury wysokiej, to odsetek względnie częstego uczestnictwa nie przekracza 7%. Elementy praktyk świadomościowych – dyskusji o ofercie kulturalnej miasta interesowania się kulturą poprzez odwiedzanie stron internetowych charakteryzują około 8-10% mieszkańców.
10. Osoby intensywnie angażujące się w płatną kulturę to przede wszystkim 22-44 latkowie, bez problemów finansowych o wysokiej pozycji społecznej, którzy nie założyli jeszcze własnej rodziny (pary lub single).
11. Najbardziej różnorodny (wyrównany) profil uczestnictwa w kulturze obserwujemy w przypadku osób o bardzo dobrej sytuacji ekonomicznej i wysokim statusie społecznym.
12. 26% respondentów wskazało na brak barier i pełną swobodę wykorzystywania oferty instytucjonalnej miasta w zakresie spędzania czasu wolnego i uczestnictwa w kulturze. 40% respondentów wskazało na tylko jedną barierę a dalszych 25% na dwie. Oznacza to, że poważnemu wykluczeniu z konsumpcji czasu wolnego i kultury według własnych upodobań podlega niecałe 9% wrocławian.
13. Niewielu (poniżej 5% respondentów) wskazuje na nieodpowiednie zachowanie innych osób w miejscach imprez, lub funkcjonalne niedomagania infrastruktury miasta uniemożliwiające im spędzanie wolnego czasu według własnego gustu.

DOBROSTAN I JAKOŚĆ ŻYCIA

Poczucie zadowolenia i dobrostanu

Dobrostan to rodzaj subiektywnej podstawy zadowolenia z życia. W ramach WDS 2014 dokonano jego pomiaru w najważniejszych sferach aktywności jednostki, przede wszystkim związanych ze sferą jej życia prywatnego: w odniesieniu do indywidualnych cech oraz charakterystyki życia rodzinnego. Uzupełnieniem indywidualnego dobrostanu są towarzyszące mu elementy statusu społecznego, do których należy przede wszystkim osiągnięte uznanie i poważanie wśród innych.

Rozkład tak pojętego dobrostanu pokazano powyżej (tabela 64). W ujęciu ilościowym (wartości średnich na skali zadowolenia) ogólne poczucie dobrostanu lokuje się na poziomie dobrym w kierunku bardzo dobrego. **Zdecydowanie najwyższy dobrostan osiągamy w sferze życia prywatnego. Jesteśmy, co jest typową obserwacją socjologiczną, bardzo zadowoleni z dzieci, rodziny i znajomych.** W szczególności z dzieci bardzo zadowolonych jest aż 71% osób je posiadających, z rodziny bardzo zadowolonych jest 52% ankietowanych. **Stosun-**

kowo najmniej (jakościowo mniej) zadowoleni jesteśmy z zarobków i sytuacji finansowej (tylko 16% ankietowanych bardzo zadowolonych), warunków życia a wreszcie wykształcenia i kariery zawodowej.

Tabela 64 Zadowolenie i dobrostan w różnych dziedzinach życia (dane w %)

JAK P. OCENIA SWOJE ZADOWOLENIE Z:	BARDZO NIEZADOWOLONY/A (1)	RACZEJ NIEZADOWOLONY/A (2)	CZĘŚCOWO ZADOWOLONY/A, CZĘŚCOWO NIE (3)	RACZEJ ZADOWOLONY/A (4)	BARDZO ZADOWOLONY/A (5)	N	ŚREDNIA (1-5) x
Dzieci	0,1	0,8	2,7	25,7	70,8	1430	4,66
Przyjaciół, znajomych	0,0	0,4	4,8	48,6	46,2	1996	4,41
Rodziny	0,3	1,6	9,4	36,9	51,9	1971	4,39
Uznania, poważania wśród innych	0,3	0,9	12,2	60,6	26,0	1986	4,11
Stanu zdrowia	0,7	6,2	15,4	44,9	32,9	1999	4,03
Warunków mieszkaniowych	0,9	4,4	21,4	46,0	27,3	1996	3,94
Pracy, kariery zawodowej	2,5	8,6	22,8	46,0	20,1	1643	3,73
Wykształcenia, kwalifikacji	1,1	9,7	25,3	42,9	21,0	1942	3,73
Warunków życia	1,7	9,9	25,8	40,2	22,4	1997	3,72
Zarobków, sytuacji finansowej	6,5	20,6	26,8	29,5	16,5	1963	3,29

Tabela 65 Zadowolenie i dobrostan w różnych dziedzinach życia a profile społeczne respondentów (wartości przeciętne)*

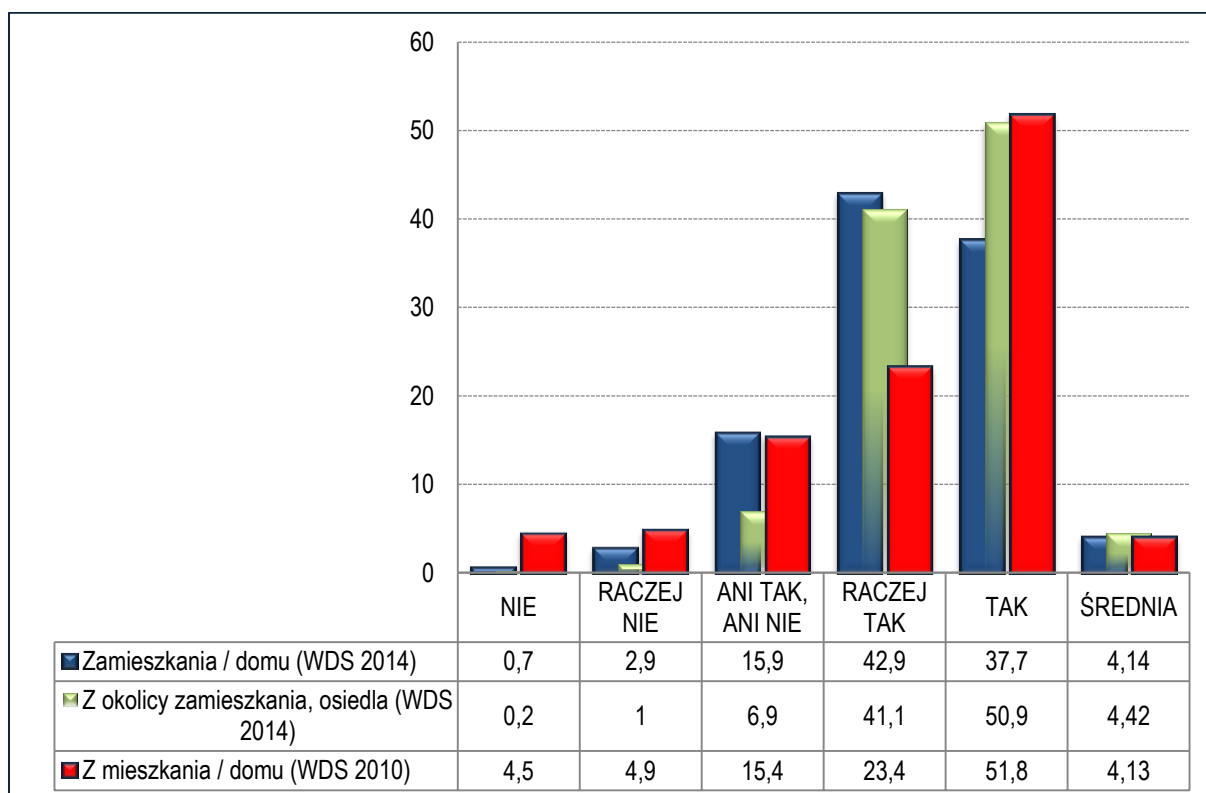
JAK P. OCENIA SVOJE ZADOWOLENIE Z:	WIEK				STATUS RODZINNY				STATUS SPOŁECZ- NY (SAMOOOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)			SYTUACJA EKONO- MICZNA GD RE- SPONDENTA			OGÓŁEM X
	15 - 24 lata	25 - 44 lat	45 - 64 lata	65 - 80 lata	Nie założy- łem(am) wła- snej rodziny	Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partne- rem i mam min. 1 dziecko na utrzyma- niu	Założyłem(am) własną rodzi- nę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadne- go dziecka na utrzymaniu	niski (1-3)	przeciętny (4-7)	wysoki (8-10)	Żyjemy bardzo biednie i skrom- nie	Żyjemy średnio	Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	
Pracy, kariery zawo- dowej	3,42	3,76	3,70	3,86	3,63	3,76	3,27	3,79	2,59	3,77	4,41	2,97	3,72	4,29	3,73
Rodziny	4,33	4,44	4,36	4,36	-	4,61	3,78	4,39	4,13	4,39	4,59	4,07	4,41	4,59	4,39
Dzieci	4,59	4,78	4,62	4,57	-	4,77	4,68	4,58	4,51	4,66	4,82	4,48	4,67	4,81	4,66
Uznania, poważania wśród innych	4,17	4,12	4,09	4,09	4,08	4,17	3,91	4,10	3,78	4,11	4,42	3,80	4,11	4,37	4,11
Warunków życia	3,75	3,82	3,69	3,52	3,72	3,78	3,40	3,70	2,46	3,79	4,46	2,75	3,78	4,38	3,72
Zarobków, sytuacji finansowej	3,15	3,40	3,34	3,01	3,36	3,35	2,86	3,24	1,87	3,36	4,22	2,09	3,31	4,24	3,29
Stanu zdrowia	4,59	4,37	3,88	3,20	4,40	4,28	4,17	3,64	3,43	4,06	4,45	3,44	4,10	4,34	4,03
Warunków mieszka- niowych	3,86	3,95	3,97	3,93	3,83	4,03	3,84	3,94	3,32	3,96	4,41	3,44	3,96	4,32	3,94
Przyjaciół, znajomych	4,65	4,46	4,35	4,24	4,48	4,45	4,35	4,34	4,35	4,37	4,62	4,14	4,39	4,66	4,41
Wykształcenia, kwali- fikacji	3,85	3,89	3,61	3,52	3,83	3,80	3,82	3,61	2,97	3,74	4,30	3,18	3,71	4,21	3,73

* Wartości przeciętne na skali punktowej 1 – bardzo niezadowolony, 5- bardzo zadowolony.

Obserwując mechanizmy zróżnicowania społecznego mające związek z dobrostanem (tabela 65) widzimy, że obniżenie wartości dobrostanu w poszczególnych dziedzinach życia łączy się zasadniczo z bardzo niskimi dochodami i silnie z nim związanym niskim statusem społecznym. Relatywnie w mniejszy wpływ tych mechanizmów obserwowany jest w przypadku zadowolenia z dzieci.

Inny wymiar mierzonego dobrostanu, związany był z odniesieniem do przestrzeni miejsca zamieszkania, ujętej w sposób gradacyjny, poprzez coraz większe kręgi przestrzenne począwszy od domu, a skończywszy na całym mieście.

Wykres 73 Zadowolenie z przestrzeni zamieszkania (N = 1999, dane w %)



W kontekście uzyskanych wyników warto podkreślenia są dwie rzeczy. Po pierwsze **ogólny poziom zadowolenia z przestrzeni zamieszkiwania uznać należy za bardzo wysoki, wartości procentowe jak i przeciętne na skali o identycznej rozpiętości jak w przypadku oceny dobrostanu społecznego lokują się na bardzo zbliżonym poziomie do dobrostanu związanego z grupami pierwotnymi: rodziną, dziećmi i przyjaciółmi. Wrocławianie, co ciekawe, są tym bardziej zadowoleni im bardziej poszerza się przestrzeń oceny.** Warto podkreślić, że najwięcej osób w pełni zadowolonych (66%) jest z samego Wrocławia, więcej niż w przypadku domu czy osiedla. Wynik taki, przy pozytywnej interpretacji, może jednak kryć w sobie niebezpieczeństwo rozwarstwienia postrzegania przestrzeni na tą niedoinwestowaną „z problemami” w bezpośrednim miejscu zamieszkania i wolną od niej całość. Oczywiście jeżeli mamy na względzie ogół mieszkańców to mogą być to rzeczy dość subtelne, jako że osób niezadowolonych i raczej niezadowolonych jest bardzo niewiele.

Tabela 66 Zadowolenie z przestrzeni zamieszkania (wartości przeciętne)*

CHARAKTERYSTYKA	Z MIESZKANIA / DOMU	Z OKOLICY ZA- MIESZKANIA, OSIEDLA	Z WROCŁAWIA
WIEK			
15 - 24 lata	4,01	4,44	4,63
25 - 44 lat	4,14	4,46	4,63
45 -64 lata	4,14	4,42	4,61
65 - 80 lata	4,22	4,30	4,58
STATUS RODZINNY			
Nie założyłem(am) własnej rodziny	3,96	4,36	4,53
Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	4,23	4,52	4,70
Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	3,98	4,31	4,49
Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	4,18	4,38	4,60
STATUS SPOŁECZNY (SAMOOOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)			
Niski (1-3)	3,65	4,16	4,43
Przeciętny (4-7)	4,16	4,41	4,61
Wysoki (8-10)	4,50	4,64	4,79
SYTUACJA EKONOMICZNA GD RESPONDENTA			
Żyjemy bardzo biednie i skromnie	3,72	4,13	4,40
Żyjemy średnio	4,18	4,45	4,64
Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	4,39	4,58	4,73
Ogółem x	4,14	4,42	4,62

*Wartości przeciętne na skali punktowej 1 – nie, 5- tak

Zróznicowanie poziomu zadowolenia z przestrzeni miejsca zamieszkania (w każdym wymiarze) relatywnie mało wiąże się z określonym wiekiem. Z kolei w przypadku mieszkania – domu oraz samego Wrocławia jest korzystnie związane z posiadaniem rodziny z dzieckiem. **Natomiast ogólne prawidłowości wzrostu zadowolenia z przestrzeni we wszystkich jej kręgach widać w przypadku statusu społecznego i dochodu. Ujawnione tendencje świadczą o dodatnim związku między zadowoleniem z przestrzeni a dochodami i statusem.**

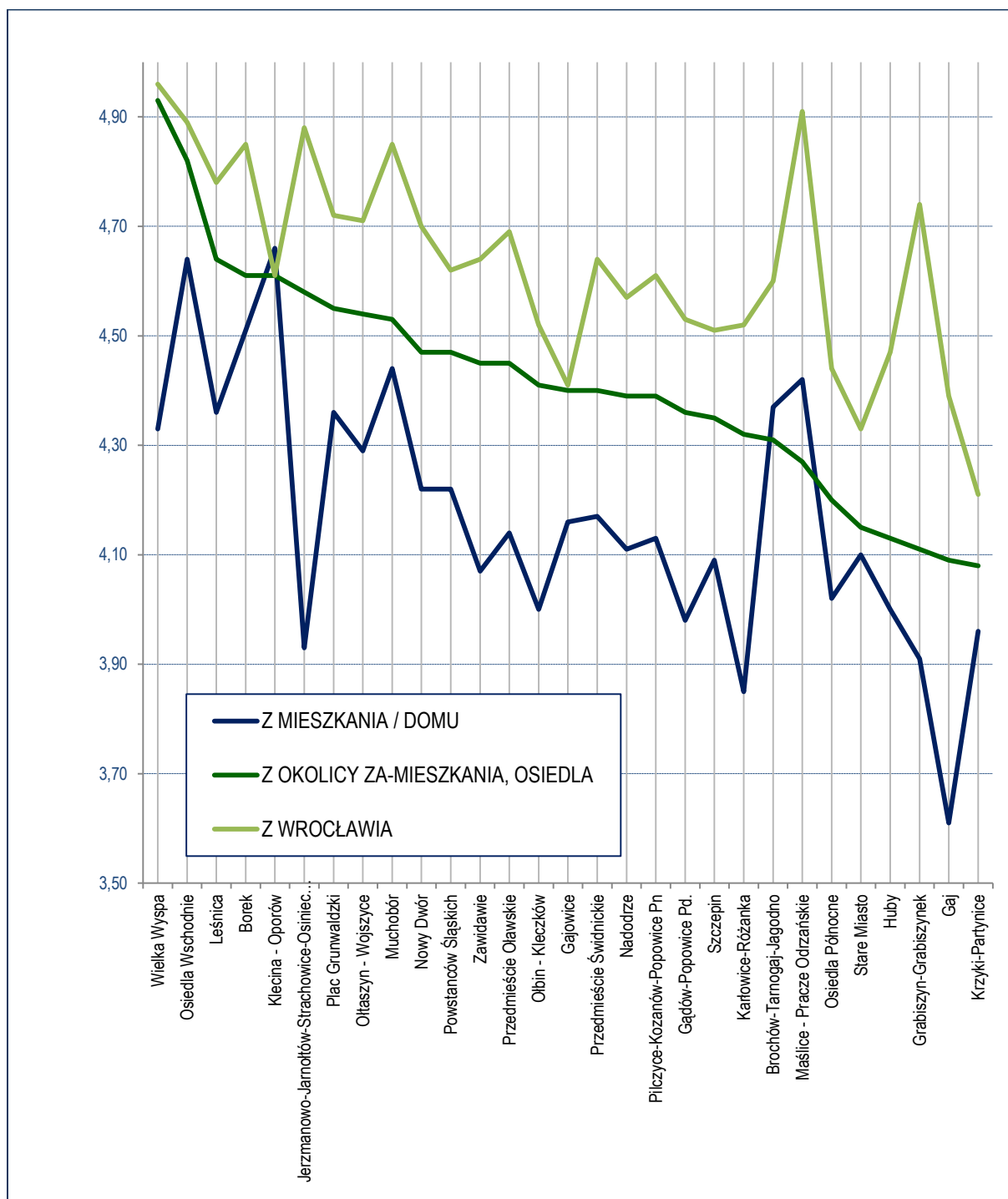
Na wykresie poniższym (wykres 74) pokazano zestawienia przeciętnych wartości zadowolenia z przestrzeni zamieszkania w stosunku do respondentów zamieszkujących poszczególne rejony Wrocławia. Dane uporządkowano rosnąco ze względu na wartość zadowolenia w przestrzeni okolicy zamieszkania – osiedla (linia środkowa). Rozpiętość średnich ocen zadowolenia na skali 1-5 pkt. zawiera się w wartościach 4,93 – 3,61 przy średniej zadowolenia wynoszącej:

- 4,14 dla mieszkania/domu
- 4,42 dla okolicy zamieszkania, osiedla
- 4,62 dla Wrocławia

Ogólnie rzecz biorąc największe rozpiętości opinii występują w przypadku ocen zadowolenia z miejsca zamieszkania i miasta, a najmniej . Jeszcze mniejszą rozpiętość obserwujemy w przypadku ocen miasta (średnie oceny w rejonach waha-

ją się tu od wartości 4,21 do 4,96). Tylko w przypadku ocen własnego mieszkania domu obserwujemy najniższą średnią (4,14) i największą rozpiętość (3,96-4,33).

Wykres 74 Zadowolenie z przestrzeni zamieszkania a rejon zamieszkania (wartości przeciętne)*



* Wartości przeciętne na skali punktowej 1 – nie, 5 – tak.

W czołówce najlepiej ocenianych przestrzeni osiedlowych, kwartału ulic znaleźli się mieszkańcy Wielkiej Wyspy, Osiedli Wschodnich i Leśnicy, Borku, Kleciny-Oporowa. Są to osiedla usytuowane w pewnej odległości od samego

centrum (Borek), a wręcz lokujące się na peryferiach Wrocławia (Leśnica). Ponadto są to także rejony tradycyjnie pozostające w czołówce miejsc do zamieszkania (Wielka Wyspa) lub w obrębie których trwa intensywna rozbudowa osiedli mieszkaniowych (Klecina – Oporów). **Na drugim krańcu skali znalazły się: peryferyjne Krzyki – Partynice (z rozbudową deweloperską), Gaj, Grabiszyn-Grabiszyn, Huby, Stare Miasto** – osiedla szczególnie narażone na niekorzystne zmiany w strukturze demograficznej o znaczącym stopniu dekapitalizacji zabudowy mieszkalnej, w oddaleniu od terenów rekreacyjnych (parki) i braku miejsca na urządzenia tzw. małej architektury podnoszącej jakość życia. Pewnym wyjątkiem w tym zestawieniu są **Krzyki-Partynice**, osiedle peryferyjne z bliskością terenów rekreacyjnych o silnie rozwijającym się budownictwie mieszkalnym.

Możliwości zaspokojenia potrzeb i czynniki tworzenia jakości życia w mieście

Perspektywa jakości życia analizowana została w perspektywie możliwości jakie stwarza miasto w kwestii zaspokojenia określonego rodzaju katalogu potrzeb. Szczególnie istotna w tym podejściu jest specyfika miejska, na którą zwracano uwagę w pytaniach. Ponieważ pytanie o stopień zaspokojenia potrzeb wprowadza subiektywną płaszczyznę oceny ważne jest określenie ogólnego kontekstu takiego pomiaru jakości życia. Jedynym kontekstem możliwym do zastosowania jest odwołanie się do stereotypu innych miast.

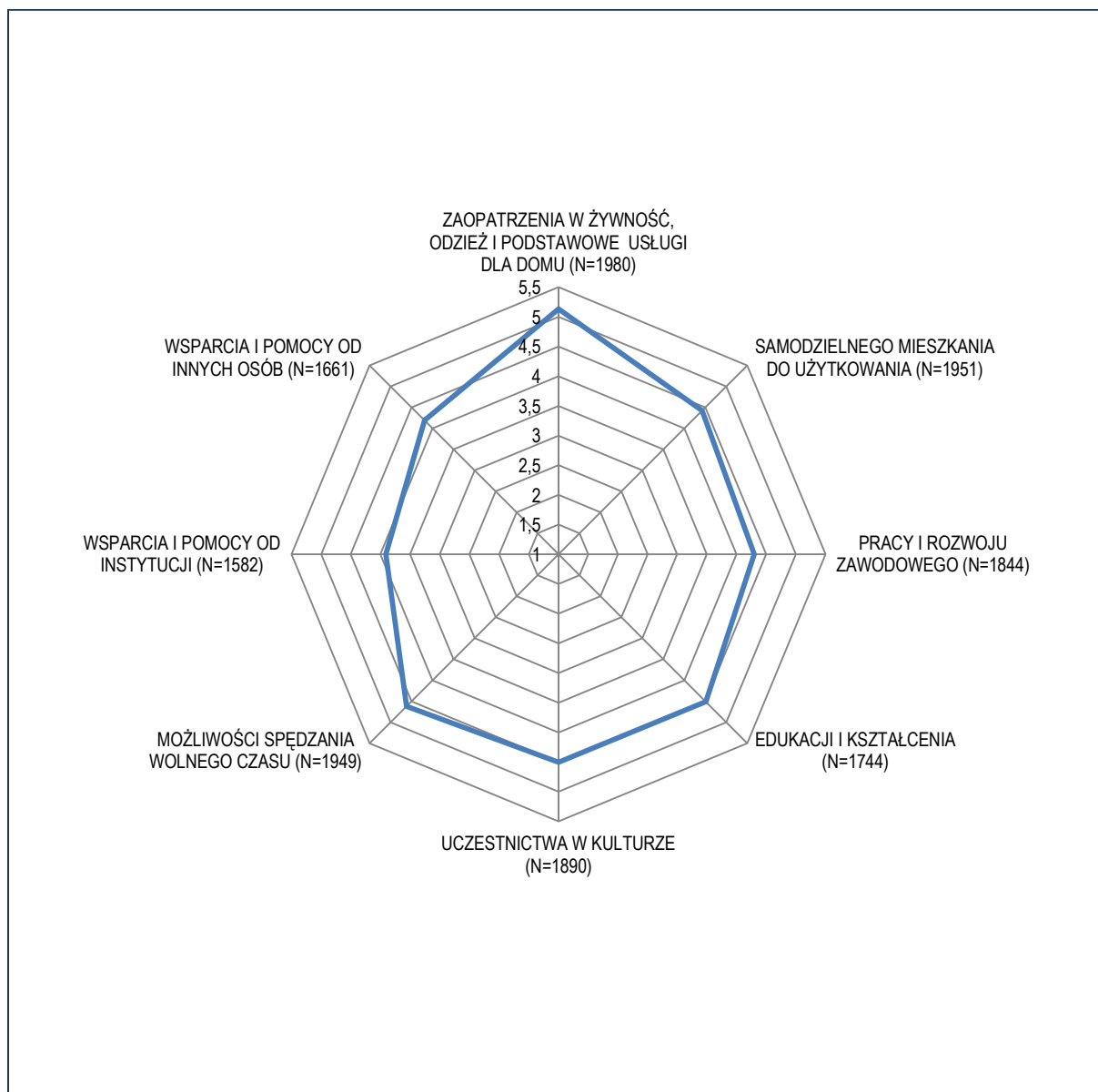
W rezultacie zadawanego pytania o to *Czy uważa P., że w porównaniu z innymi wielkimi miastami Polski ludziom takim jak P. żyje się we Wrocławiu lepiej-gorzej* (odpowiedzi mierzono na pięcio-punktowej porządkowej skali oceny), odpowiedzi udzieliło 91% respondentów spośród 2000. Pozostali nie mieli w tej kwestii zdania wyłączając się od chęci i możliwości porównania. Uzyskany rozkład odpowiedzi ogółem był bardzo zrównoważony, jako że łącznie 19% ankietowanych odpowiedziało, że żyje im się zdecydowanie lub raczej lepiej, podczas gdy 14% stwierdziło, że raczej lub zdecydowanie gorzej (w tym tylko 2 osoby -0,1% odpowiedziały, że zdecydowanie gorzej). Innymi słowy dominującą wśród mieszkańców jest opinia, że we Wrocławiu żyje podobnie jak gdzie indziej (67%). W celu odpowiedzi na pytanie komu z mieszkańców żyje się lepiej a komu gorzej w tabeli xx zestawiono podstawowe profile społeczne tych kategorii osób.

- **Wiek.** Ogólnie rzecz biorąc zróżnicowanie subiektywnej oceny jakości życia względem innych miast w niewielkim stopniu związane jest z wiekiem.
- **Status rodziny.** Postrzeganie własnej jakości życia jako gorszej akcentują ludzie którzy nie założyli jeszcze własnej rodziny oraz osoby, które żyją w rodzinie z partnerem i dzieckiem
- **Status społeczny.** Zmienna która wprowadza bardzo silną depryzację jakości życia. Podlegają jej osoby o niskim statusie (twierdzi tak aż 33% osób wobec 13% osób ogółem z tym statusem)
- **Sytuacja ekonomiczna.** Działa na identycznej zasadzie i w podobnej skali co status społeczny (27% osób żyjących biednie i skromnie stwierdza gorsze życie we Wrocławiu przy 18% osób ogółem z tym poziomem życia).

Wskazane zróżnicowania wskazują na uniwersalne społeczne mechanizmy deprywacji osób mających wyraźnie lepiej lub gorzej niż na to, ze jest to rezultat faktycznych doświadczeń.

Przechodząc do kwestii zasadniczej oceny osiąganego we Wrocławiu jakości życia, jak wspomniano, mierzono ją w odniesieniu do ośmiu podstawowych dziedzin życia posługując się szkolną skalą ocen 1 – 6. Wartości przeciętne ogółem oraz dla podstawowych kategorii społecznych (w kwestiach ich dotyczących) i rejonów zamieszkania zaprezentowano poniżej (wykres 75) oraz w tabelach.

Wykres 75 *Możliwości zaspokajania potrzeb a profile społeczne respondentów (wartości przeciętne ocen)**

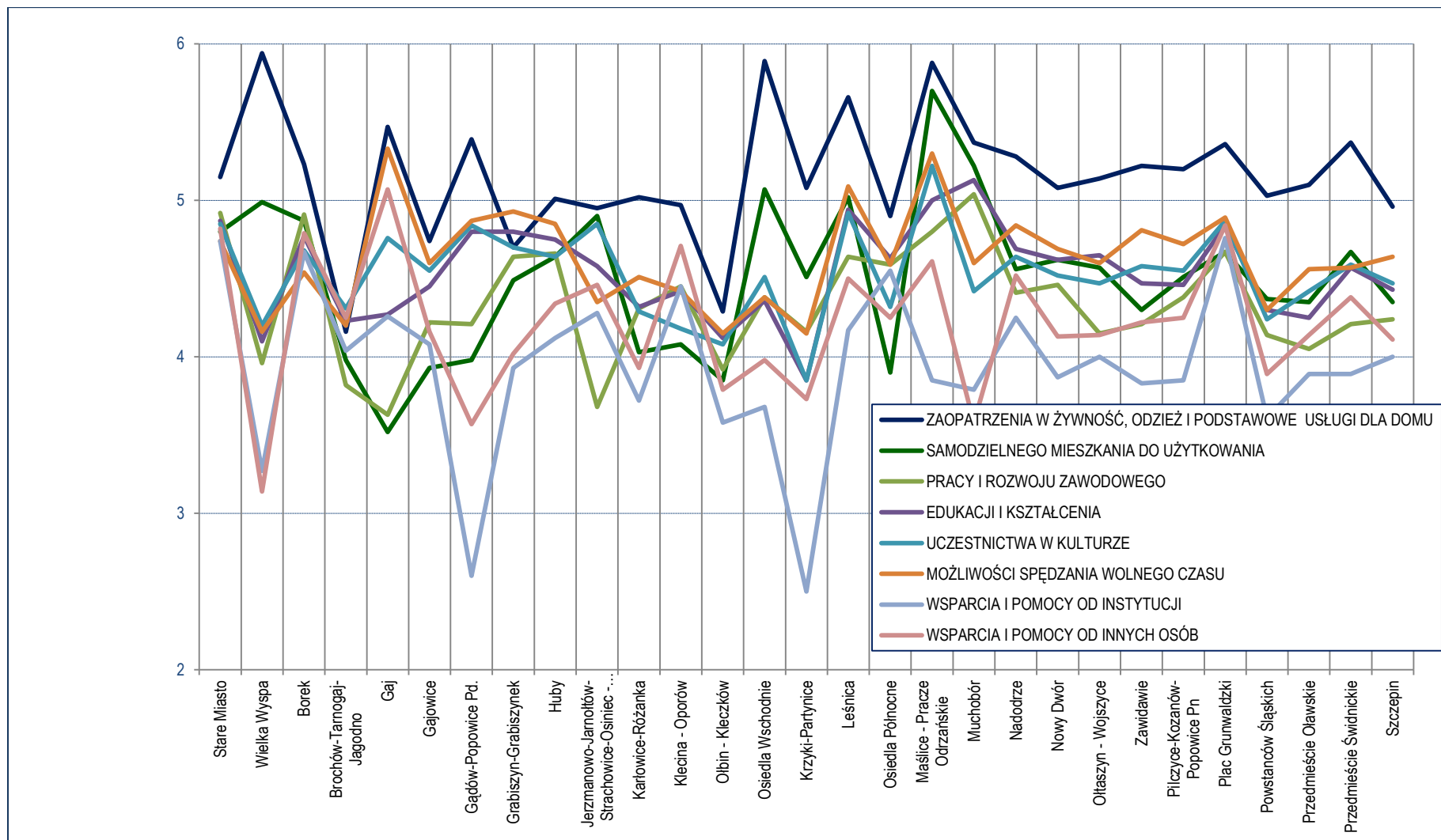


* Skala odpowiedzi 1 nie mogę ich zaspokoić ; 6- zaspokajam w zupełności.

Tabela 67 *Możliwości zaspokajania potrzeb a profile społeczne respondentów (wartości przeciętne ocen na skali 1 nie mogę ich zaspokoić ; 6- zaspokajam w pełni)*

PROSZĘ OCENIĆ W JAKIM STOPNIU DZIĘKI TEMU, ŻE MIESZKA P. WŁAŚNIE WE WROCŁAWIU MOŻE P. ZASPOKOIĆ NASTĘPUJĄCE POTRZEBY:	ZAOPATRZENIA W ŻYWNOSĆ, ODDZIEŻ I PODSTAWOWE USŁUGI DLA DOMU	SAMODZIELNEGO MIESZKANIA DO UŻYTKOWANIA	PRACY I ROZWOJU ZAWODOWEGO	EDUKACJI I KSZTAŁCENIA	UCZESTNICTWA W KULTURZE	MOŻLIWOŚCI SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU	WSPARCIA I POMOCY OD INSTYTUCJI	WSPARCIA I POMOCY OD INNYCH OSÓB
WIEK								
15 - 24 lata	5,18	4,13	4,18	4,65	4,53	4,67	3,76	4,24
25 - 44 lat	5,20	4,38	4,33	4,54	4,58	4,69	3,97	4,23
45 -64 lata	5,05	4,47	4,29	4,42	4,42	4,56	3,90	4,16
65 - 80 lata	5,10	4,61	4,29	4,48	4,50	4,56	3,90	4,14
STATUS RODZINNY								
Nie założyłem(am) własnej rodziny	4,91	3,95	4,12	4,42	4,42	4,53	3,82	4,10
Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	5,27	4,53	4,28	4,50	4,46	4,65	3,95	4,21
Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	5,06	4,27	4,28	4,60	4,62	4,74	3,47	3,75
Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	5,15	4,60	4,41	4,55	4,58	4,64	3,97	4,26
STATUS SPOŁECZNY RESPONDENTA (SAMOOOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)								
Niski (1-3)	5,14	3,95	3,26	3,83	3,90	4,14	2,89	3,37
Przeciętny (4-7)	5,08	4,41	4,33	4,49	4,48	4,60	3,94	4,18
Wysoki (8-10)	5,35	4,88	4,98	5,08	5,09	5,13	4,63	4,91
SYTUACJA EKONOMICZNA GD								
Żyjemy bardzo biednie i skromnie	4,93	4,06	3,58	4,08	4,04	4,23	3,23	3,61
Żyjemy średnio	5,11	4,43	4,32	4,53	4,48	4,59	3,98	4,22
Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	5,33	4,71	4,79	4,77	4,90	5,00	4,36	4,63
Ogółem x	5,13	4,42	4,30	4,51	4,50	4,62	3,91	4,19

Wykres 76 Możliwości zaspokajania potrzeb a rejon zamieszkania (wartości przeciętne ocen na skali)*



* Skala odpowiedzi 1 nie mogę ich zaspokoić ; 6- zaspokajam w pełni.

Analiza zróżnicowań możliwości zaspokojenia potrzeb w profilach społecznych oraz ze względu na rejony zamieszkiwania respondentów pozwala na wysunięcie kilku spostrzeżeń:

Po pierwsze, 8 mierzonych atrybutów jakości życia w mieście można, ze względu na stopień możliwości ich zaspokojenia wyodrębnić:

- **w pełni satysfakcjonujące** - zaopatrzenia w żywność, odzież i podstawowe usługi dla domu,
- **wysoce satysfakcjonujące** - uczestnictwo w kulturze, możliwości spędzania wolnego czasu, edukacji i kształcenia
- **satysfakcjonujące** - możliwości uzyskania lokum do samodzielnego zamieszkiwania, pracy i rozwoju zawodowego
- **miernie satysfakcjonujące** - możliwości uzyskania wsparcia i pomocy od instytucji oraz wsparcia innych osób.

Uzyskane oceny - na poziomie ogółu odpowiedzi - nie dają powodów do ocen krytycznych. Natomiast warto zwrócić uwagę, po pierwsze, na problem względnie niskich ocen możliwości uzyskania pomocy instytucjonalnej i opartej na więzi nieformalnej. Jest to obszar potencjalnych działań i interwencji na rzecz wsparcia instytucjonalnego pomocy ale także świadczy o potencjalnym/faktycznym deficycie wartości na jakich wspiera się siła społeczności lokalnych.

Druga uwagę można sformułować na podstawie porównania obecnych wyników z wcześniejszymi analizami praktyk uczestnictwa w kulturze i spędzania wolnego czasu, oraz analizą deficytów wydatków na kulturę i rozrywkę w budżecie gospodarstw domowych. Bez wątpienia obecne względnie wysokie przeciętne oceny kolidują z wcześniejszymi obserwacjami, które wskazują na istotne ograniczenia tak wydatków na kulturę i płatne formy spędzania czasu wolnego , co można interpretować tylko rozróżnieniem sensu tych serii danych. O ile zatem te pierwsze przedstawiają sferę realnych możliwości „mieszkańców i ich gospodarstw domowych”, o tyle przytoczone obecnie wyniki pokazują raczej ogólną ocenę możliwości „miasta jako systemu konsumpcji” ukazując sposób postrzegania dostępności oferty. Innymi słowy o ile pierwsze ujęcie jest subiektywistyczne (i sprowadzone do realnych możliwości) o tyle drugie ma wymiar obiektywistyczny. W takiej też roli respondenci udzielali odpowiedzi. Nie oznacza to jednak, że ocena obiektywnych możliwości miasta jest niezależna do postrzegania swojej sytuacji i ich determinant związanych z profilem społecznym czy rejonem zamieszkania.

Trzeba jednak podkreślić, że obserwowane zróżnicowania postrzeganej jakości życia jako możliwości zaspokojenia określonych potrzeb dzięki ofercie miasta wprowadzają mniejsze zróżnicowania niż zazwyczaj. Szczególnie widoczne jest to w przypadku **wieku**. Zarówno w ocenie osób starszych czy młodszych możliwości jakie oferuje miasto w zaspokajaniu własnych potrzeb są oceniane bardzo podobnie. Nieco większe zróżnicowania, zwłaszcza w przypadku możliwości samo-

dzielnego mieszkania, wprowadza sytuacja rodzinna respondenta. Co ciekawe, zasadą jest, że osoby które jeszcze nie założyły własnej rodziny (z reguły najmłodsze) nieco gorzej oceniają możliwości zaspokojenia własnych potrzeb we wszystkich badanych obszarach. **Wreszcie w grupie czynników powodujących zdecydowanie największe zróżnicowania znalazł się status społeczny i ekonomiczny.** Obszarami szczególnie wrażliwymi na jego oddziaływanie są wszystkie bez wyjątku analizowane kwestie oprócz możliwości zaopatrzenia w żywność i podstawowe usługi dla domu.

Wreszcie osobną uwagę należy poświęcić roli rejonu zamieszkiwania w tworzeniu jakości życia. Pamiętając, że sugerowanie istnienia związków między rejonem zamieszkiwania a jakością życia można wskazać na najbardziej uderzające kwestie:

- **Mieszkańcy Wielkiej Wyspy oraz Gądowa-Popowic Pd., Krzyków Partynic** relatywnie niżej oceniają możliwości wsparcia ze strony instytucji lub innych osób (oceny zaniżone w jednym z dwóch obszarów względem ocen ogółem).
- Mieszkańcy **Placu Grunwaldzkiego, Starego Miasta, Nadodrza** wskazując na możliwości wsparcia zarówno ze strony instytucji, jak i osób udzielają relatywnie wyższych ocen od ogółu mieszkańców.
- Mieszkańcy **Starego Miasta czy Nadodrza** oceniają możliwość osiągnięcia jakości życia w poszczególnych obszarach w sposób najbardziej wyrównany i wysoki. Wysoko także (z wyłączeniem możliwości wsparcia instytucji) swoją jakość życia oceniają mieszkańcy **Maślic**.
- Mieszkańcy **Ołbina i Kleczkowa** oceniają możliwości osiągnięcia satysfakcjonującej jakości życia gorzej od mieszkańców ogółem we wszystkich badanych dziedzinach.

Wnioski

W sferze dobrostanu oraz tworzenia jakości życia wyniki badań są typowo „miejskie”, z jednej strony pokazują sytuację miasta pozostającego w „ścieżce rozwoju” z drugiej sygnalizują typowo miejskie deficyty w sferze wskaźników „miękkich”. Miejskość przejawia się z jednej strony w pewnym uśrednieniu przekonań. Mieszkańcy Wrocławia zdają się mówić „mamy takie same warunki życia i rozwoju jak mieszkańcy innych dużych miast”. W wymiarze ogólnym wyniki przemawiają za taką interpretacją gdyż ogólnie lokują się na poziomie dobrym i bardzo dobrym. Wyniki badań wskazują, że we Wrocławiu nie można zidentyfikować żadnych istotnych deficytów w zmierzonych obszarach jakości życia – wyniki oscylują pomiędzy oceną dobrą i bardzo dobrą (w 6-cio stopniowej skali ocen). Bardzo niewiele też osób jest niezadowolonych ze swojego miasta jeśli porównują je z innymi miastami. Potwierdzeniem silnego przekonania, że w mieście takim jak Wrocław żyje się co najmniej dobrze jest wymowny fakt oceny zadowolenia z miasta, jest ono wysokie, wyższe niż w przypadku miejsca zamieszkania, czy osiedla. Podobne oceny miasta na tle innych kategorii przestrzeni są obserwowane w szeregu badań realizowanych na przestrzeni lat we Wrocławiu przy-

najmniej od roku 2005 (zob. *My Wrocławianie*. Wydawnictwo Dolnośląskie 2006). Jest to trwałe osiągnięcie miasta, które kreuje w przekonaniu mieszkańców własną markę dającą powody do wyrażanego zadowolenia. We wspomnianym drugim aspekcie o miejskości decydują także mankamenty. O ile we Wrocławiu żyje się względnie łatwo, a miasto ma duży i dobrze oceniony potencjał zaspokajania potrzeb mieszkańców w sferze konsumpcji, większy, jak pokazują to analizy możliwości spędzania wolnego czasu i uczestnictwa w kulturze niż realne możliwości pewnej części mieszkańców, to na tym tle miejskiego systemu konsumpcji występują wyraźnie deficyty możliwości uzyskania wsparcia i pomocy ze strony tak instytucji jak i mieszkańców. Ten aspekt dość wyraźnie różnicuje przekonania mieszkańców zależnie od rejonu zamieszkania, stając się okazją do refleksji nad stereotypami przestrzeni jakimi na co dzień mogą posługiwać się media i mieszkańcy. Zasadniczo w centrum miasta i w jego przestrzeni śródmiejskiej, mowa o Placu Grunwaldzkim, Starym mieście czy Nadodrze oceny możliwości uzyskania satysfakcjonującej jakości życia są oceniane w większości jeśli badanych obszarów znacząco wyżej niż w rejonie Wielkiej Wyspy tradycyjnie uznawanej za dobrą przestrzeń zamieszkania i oazę ludzi, którym się powodzi. W tym też sensie wyniki ocen jakości życia zarówno Nadodrze jak i Maślicie są przykładem efektów zmian jakie przyniosły działania obserwowane w tych rejonach miasta na przestrzeni ostatnich paru lat i prowokują rewizję wyobrażeń i stereotypów dotyczących mieszkańców i miejsc odpowiednich do dobrego życia. Wreszcie ostatni przywoływany w tym miejscu wniosek nasuwa się z porównania ocen możliwości zaspokojenia potrzeb w uczestnictwa w kulturze (zwłaszcza) i spędzania wolnego czasu z deklarowaną częstością tych praktyk i analizą ograniczeń w wydatkach GD. Istniejące różnice sugerują że mieszkańcy postrzegają w pewnych obszarach istotnych dla jakości życia możliwości i potencjał miasta znacznie lepiej niż swoje własne możliwości i chęci wykorzystywania jego oferty.

Kluczowe wyniki badań na jakie można zwrócić uwagę są następujące:

1. Mieszkańcy Wrocławia prezentują typowy rozkład dobrostanu: zdecydowanie najwyższy dobrostan osiągamy w sferze życia prywatnego niż zawodowego czy finansów. Jesteśmy najbardziej zadowoleni z dzieci, rodziny i znajomych. Z dzieci bardzo zadowolonych jest aż 71% osób je posiadających, z rodziny bardzo zadowolonych jest 52% ankietowanych. Z zarobków i sytuacji finansowej zadowolonych jest tylko 16% ankietowanych.
2. Obniżenie wartości dobrostanu w poszczególnych dziedzinach życia łączy się zasadniczo z bardzo niskimi dochodami i silnie z nim związanym niskim statusem społecznym
3. Ogólny poziom zadowolenia z przestrzeni zamieszkiwania uznać należy za bardzo wysoki, wartości procentowe jak i przeciętne na skali o identycznej rozpiętości jak w przypadku oceny dobrostanu społecznego lokują się na bardzo zbliżonym poziomie do dobrostanu związanego z grupami pierwotnymi: rodziną, dziećmi i przyjaciółmi. Najwięcej osób w pełni zadowolonych (66%) jest z samego Wrocławia, więcej niż w przypadku domu czy osiedla.

4. Ogólne prawidłowości wzrostu zadowolenia z przestrzeni we wszystkich jej kręgach widać w przypadku statusu społecznego i dochodu.
5. W czołówce najlepiej ocenianych przestrzeni osiedlowych, kwartału ulic znaleźli się mieszkańcy Wielkiej Wsypy, Osiedli Wschodnich i Leśnicy, Borku, Kleciny-Oporowa.
6. Z kolei relatywnie gorzej oceniane są Krzyki – Partynice (z rozbudową deweloperską), Gaj, Grabiszyn-Grabiszyniek, Huby, Stare Miasto
7. Oceny możliwości zaspokojenia potrzeb w badanych obszarach tworzących jakość życia wypadły dobrze lub bardzo dobrze. Obok obszarów o w pełni satysfakcjonujących możliwościach zaspokojenia potrzeb jak zaopatrzenie w żywność, odzież i podstawowe usługi dla domu (ocena 5,13 w 6-cio stopniowej skali), występuje obszar wskazywanych relatywnie niższych ocen w takich obszarach jak: możliwości uzyskania wsparcia i pomocy od instytucji (3,91) oraz wsparcia innych osób (4,19). Uzyskane oceny – na poziomie ogółu odpowiedzi – nie dają powodów do ocen krytycznych.
8. Wyniki badań nad jakością życia mogą być przyczynkiem do trwałości i aktualności określonych stereotypów dotyczących mieszkańców poszczególnych rejonów miasta. Badania wykazały, że nie zawsze zadowolenie z określonej przestrzeni zamieszkiwania idzie w parze z równie wysokimi ocenami użytkiwanej/możliwej jakości życia (Wielka Wsypa, Stare Miasto, Maślicie, Nado-drze)

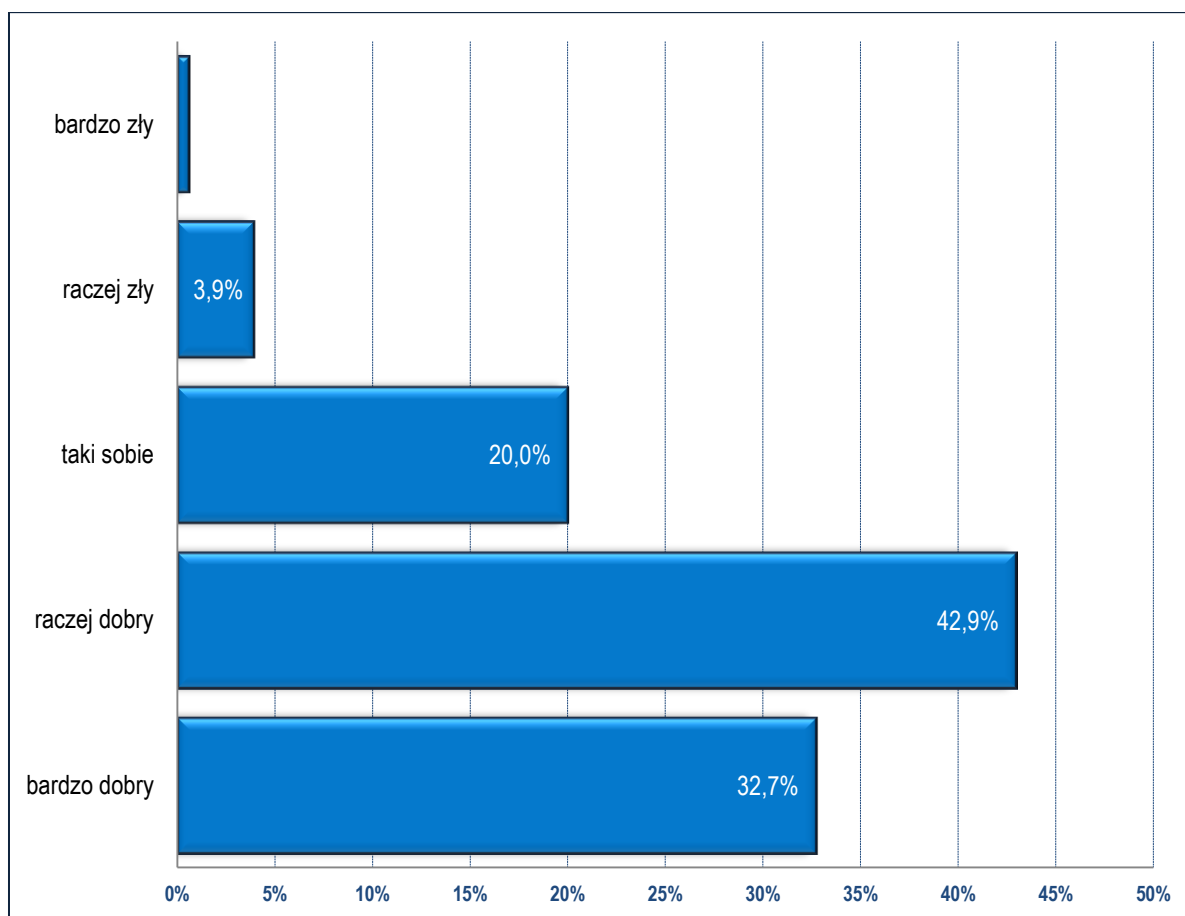
ZDROWIE I ZACHOWANIA PROZDROWOTNE MIESZKAŃCÓW

Sfera zdrowia i zachowań prozdrowotnych są tymi, w których panuje albo przesadny optymizm, lekceważący konieczność zajęcia się swoim organizmem, albo też przesadny pesymizm, zwykle skutkujący nadmiernym, niepotrzebnym a wręcz szkodliwym przyjmowaniem leków oraz legendarnym już narzekaniem na jego stan. Zdrowie zwykle bywa traktowane jako pewien stan naturalny, coś co zostało dane raz na zawsze i o jako takie nie trzeba szczególnie się troszczyć. Przekonaniom tym zazwyczaj towarzyszy niski stan świadomości na temat zachowań prozdrowotnych, mechanizmów regulujących stan zdrowia oraz sposobów rehabilitowania chorego.

Wrocławian cechuje raczej optymistyczne podejście do własnego zdrowia. Ponad 76% badanych ocenia jego stan na co najmniej dobry, z czego 3,7% na bardzo dobry. Twierdzenie, że stan zdrowia jest zły lub bardzo zły wybrało nieco ponad 4% badanych (wykres 77).

Ocena stanu zdrowia jest związana z wiekiem badanych. Im młodszy jest respondent tym lepiej ocenia własną kondycję zdrowotną. Ponad 95% badanych w wieku do 24 roku życia oraz blisko 93% w wieku między 25 a 44 oceniło swoje zdrowie jako całkiem dobre, zaś w przedziale 65 – 80 lat nieco ponad 29%.

Wykres 77 Ocena stanu własnego zdrowia (dane w %)

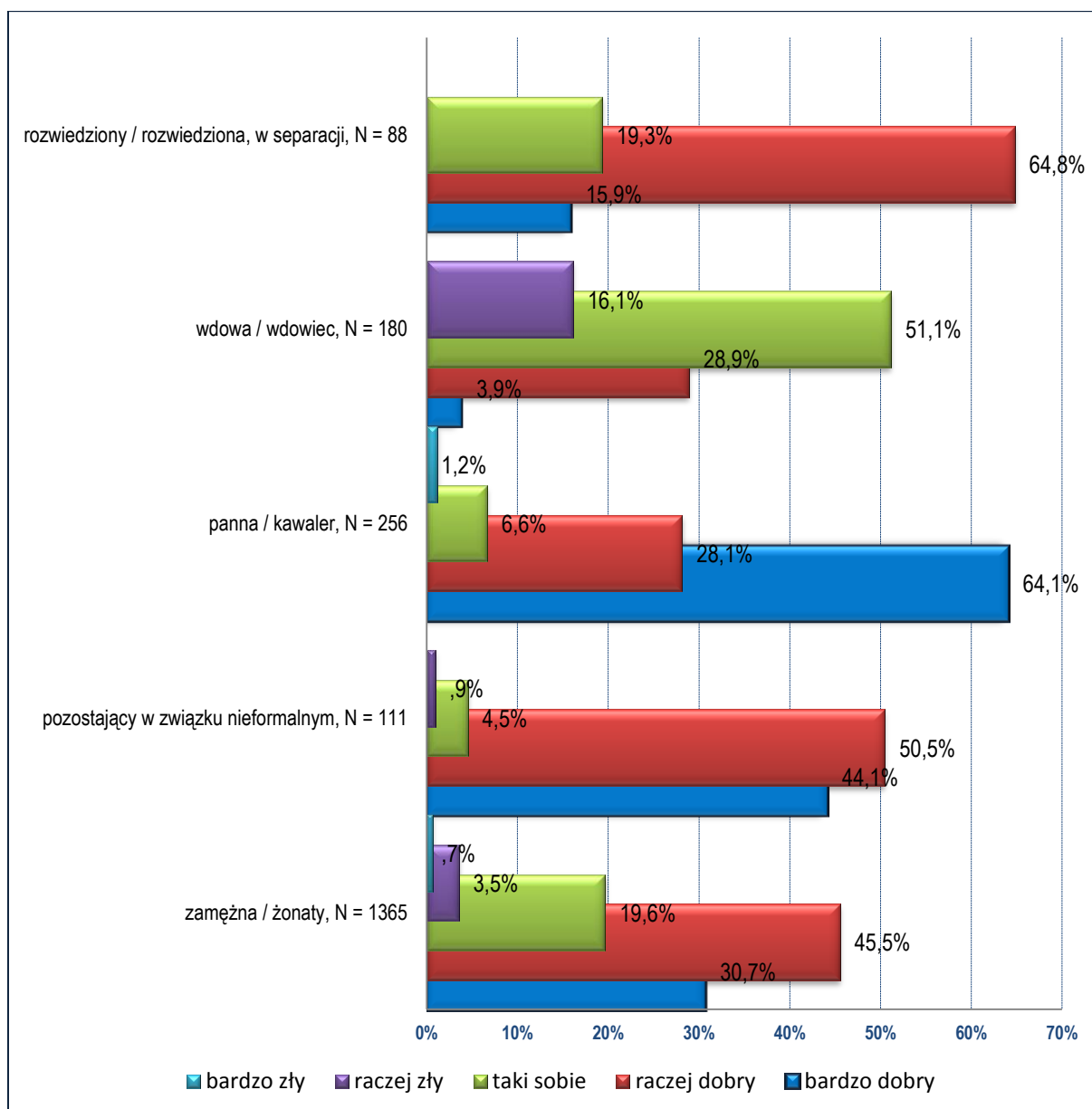


Potoczne przekonanie o gorszej samoocenie własnego zdrowia przez kobiety nie odnalazło potwierdzenia w zebranych danych. Kobiety podobnie jak mężczyźni są zadowolone ze swojego stanu zdrowia. Oczywiście za tym stwierdzeniem nie stoi przekonanie, że przedstawiciele obu płci tak samo dbają o zdrowie.

Kondycja ekonomiczna gospodarstwa domowego respondenta, zarówno w wymiarze obiektywnym, wyrażonym wielkością dochodów do dyspozycji, jak również subiektywną oceną jego stanu, jest silnie związana z oceną zdrowia. Im wyższymi dochodami dysponuje gospodarstwo oraz im lepiej ocenia własną kondycję ekonomiczną, tym lepiej respondent ocenia swój stan zdrowia i na odwrót, niższe dochody oraz niska samoocena warunków życia odbijają się w ocenie kondycji zdrowotnej. Kondycja ekonomiczna ma swoje przełożenie na styl życia, pozwalając na stosowanie zdrowej, a co za tym idzie, i droższej żywności, umożliwia korzystanie z odpłatnej opieki medycznej i konsultacji lekarskich.

Zaobserwować również można znaczące różnice w ocenie stanu zdrowia przez osoby o odmiennym stanie cywilnym. Zasadniczo posiadanie rodziny lub partnera podnosi poziom oceny zdrowia. Stymulatorem prozdrowotnych zachowań jest w tym wypadku rodzina i partner, który często jest pierwszą „instytucją” medycznego nadzoru nad stanem zdrowia respondenta.

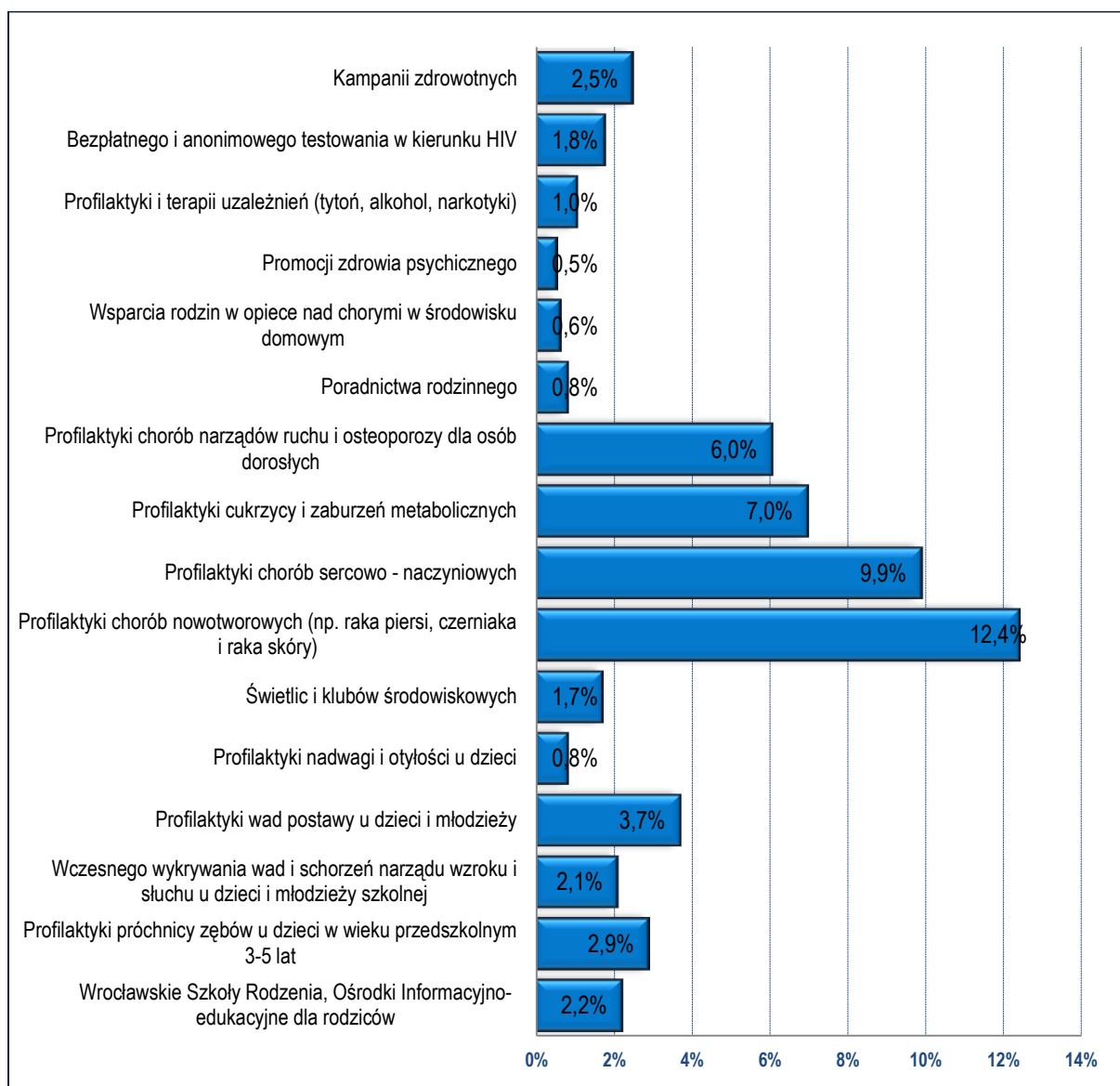
Wykres 78 Ocena stanu zdrowia a stan cywilny respondenta (dane w %)



Realizowane przez gminę Wrocław programy profilaktyki zdrowotnej mają na celu podniesienie poziomu zdrowia wrocławian. Choć z toku analizy widać bardzo silne relacje między korzystaniem z oferty miasta w zakresie promocji zdrowia, to trudno jest ocenić jednoznacznie czy to skutkiem tych programów respondenci byli zdrowsi, czy też osoby bardziej dbające o swoje zdrowie, a więc i tym samym zdrowsze, częściej niż inne zgłaszały się do tych programów.

Z programów profilaktyki zdrowotnej finansowanych przez Urząd Miasta korzystały osoby z co drugiego badanego gospodarstwa domowego. W przypadku 24% gospodarstw, osoby brały udział w co najmniej trzech programach. Z tych informacji wynika, że skala zaangażowania wrocławian w profilaktykę i promocję zdrowia jest znaczna.

Wykres 79 Korzystanie z programów profilaktyki zdrowotnej przez wrocławian* (N = 5344, dane w %)



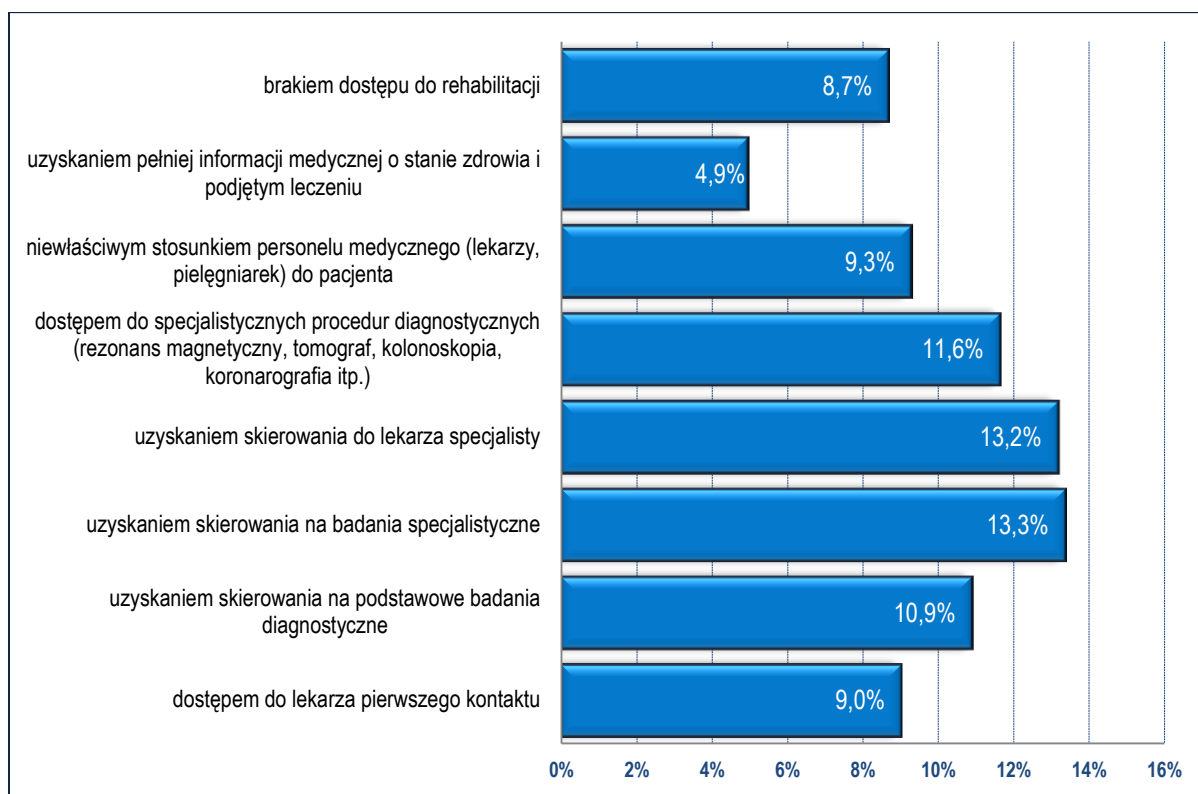
* Dane pokazują szacowaną wielkość populacji wrocławian korzystających z danych programów profilaktycznych.

Do najpopularniejszych programów profilaktyki zdrowia należą: chorób nowotworowych, z którego w sumie korzystało ponad 12,4% wrocławian, chorób sercowo – naczyniowych, z 10% udziałem, profilaktyki cukrzycy i zaburzeń metabolicznych (7% populacji), chorób narządów ruchu i osteoporozy dla osób dorosłych (6%). Najniższe zainteresowanie dotyczyło promocji zdrowia psychicznego, co wiąże się z negatywnym stereotypem tej choroby.

Korzystanie z oferty profilaktyki zdrowotnej najsilniej związane jest z wiekiem oraz aktywnością zawodową badanych. Im starszy respondent tym częściej korzysta on z oferty niż młodszy, oraz osoby nieaktywne zawodowo częściej niż aktywne są uczestnikami tego typu programów. Wszystko to wskazuje, że progra-

mu te mają ograniczony zasięg oraz są tak przeprowadzane, że skorzystać z nim mogą osoby dysponujące dostateczną ilością wolnego czasu.

Wykres 80 Trudności z dostępem do usług finansowanych przez NFZ (N = 5344, dane w %)



Bez wątpienia na stan zdrowia wpływ ma dostępność do lekarza, diagnostyki medycznej i terapii. W 75% gospodarstw domowych występował problem z dostępem do usług medycznych finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Najczęściej wskazywano problem z uzyskaniem skierowania na specjalistyczne badanie (13,3%) oraz do lekarza specjalisty (13,2%). Badani zgłaszali również trudności z dostępem do specjalistycznych procedur diagnostycznych (11,6%) oraz uzyskanie skierowania na podstawowe badania diagnostyczne. Co bardzo znaczące, pojawiał się również kłopot z dostępem do lekarza pierwszego kontaktu (9%) oraz do rehabilitacji (8,7%) (wykres 80).

Powyższe dane wskazują na dosyć poważne problemy dostępu do diagnostyki i leczenia. Stanowią one zasadnicze ograniczenia w zachowaniu właściwego poziomu zdrowia wrocławian, a nawet zagrożenie ich życia i zdrowia. W wielu wypadkach o sukcesie w procesie leczenia decyduje czas, w jakim uda się postawić właściwą diagnozę i rozpocząć procedurę leczenia, a te jak widać, stanowią poważny problem społeczny.

Większość osób, które zgłaszają problemy z dostępem do finansowanych przez NFZ usług medycznych, to osoby aktywne zawodowo. To przede wszystkim pracujący nie mogą dostać się do lekarzy specjalistów czy na specjalistyczne badania. Nieco łatwiejszy dostęp mają osoby nieaktywne zawodowo. Taka sytuacja ozna-

cza, że łatwiej jest skorzystać z tych usług osobom, które mają dużo wolnego czasu i mogą go poświęcić na czekanie w kolejkach do rejestracji do lekarza specjalisty lub nawet lekarza pierwszego kontaktu. Potwierdza to, potoczną opinię mówiącą, że aby móc chorować trzeba mieć zdrowie (i dużo wolnego czasu na czekanie w kolejkach).

Wnioski

Relatywnie wysoki poziom oceny zdrowia wrocławian trudno jest jednoznacznie wyjaśnić poziomem dostępu do NFZ usług medycznych czy oddziaływaniem programów prozdrowotnych. Istotną rolę w utrzymaniu dobrego zdrowia odgrywają posiadane zasoby finansowe, dzięki którym możliwe jest skorzystanie z prywatnej służby zdrowia.

Wnioski szczegółowe:

1. Na wysoką ocenę zdrowia mieszkańców Wrocławia w największym stopniu wpływa unikanie chorób i chorowania. Odpowiada za to wiek młody wiek osób, które najczęściej są zadowolone z własnego stanu zdrowia.
2. Posiadanie rodziny jest również istotnym czynnikiem wpływającym na kondycję zdrowotną mieszkańców Wrocławia.
3. Ponad 50% gospodarstw domowych korzysta z oferty programów profilaktyki zdrowotnej we Wrocławiu
4. Do najpopularniejszych programów profilaktyki zdrowia należą: chorób nowotworowych, z którego w sumie korzystało ponad 12,4% wrocławian, chorób sercowo – naczyniowych, z 10% udziałem, profilaktyki cukrzycy i zaburzeń metabolicznych (7% populacji), chorób narządów ruchu i osteoporozy dla osób dorosłych (6%). Najniższe zainteresowanie dotyczyło promocji zdrowia psychicznego, co wiąże się z negatywnym stereotypem tej choroby.
5. W 75% gospodarstw domowych występował problem z dostępem do usług medycznych finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Najczęściej wskazywano problem z uzyskaniem skierowania na specjalistyczne badanie (13,3%) oraz do lekarza specjalisty (13,2%). Badani zgłaszali również trudności z dostępem do specjalistycznych procedur diagnostycznych (11,6%) oraz uzyskanie skierowania na podstawowe badania diagnostyczne. Co bardzo znaczące, pojawiał się również kłopot z dostępem do lekarza pierwszego kontaktu (9%) oraz do rehabilitacji (8,7%).

MIEJSKA AGORA I SPOŁECZEŃSTWO INFORMATYCZNE

Badanie miejskiej Agory odnosi się w sposób świadomy do idei J. Habermasa i funkcji jakie spełnia miejska sfera publiczna i instytucje ją organizujące. Temat jest ważny nie tylko ze względu na związki między określonym systemem politycznym władzy publicznej a jawnością informacji gwarantowaną przez media

publiczne najważniejszą instytucję opinii publicznej, lecz także, zwłaszcza obecnie, jest to odradzająca się idea, która dzięki nowym mediom ożywia i przenosi dyskusje w sferze publicznej do przestrzeni wirtualnej dzięki łatwości udostępniania dedykowanej informacji. Obecnie podstawowych jej narzędziem upowszechniania jest Internet a źródeł informacji stają się strony tematyczne i portale społecznościowe. Rozwój sfery publicznej obserwowany jest zwłaszcza w przypadku miast i w odniesieniu do miasta. Ze względu na swoją specyfikę (zagęszczenie ludności oraz rozwinięty system konsumpcji i okazji miejskich, mimo ogólnie podtrzymywanego deficytu tradycyjnych atrybutów społeczeństwa obywatelskiego, z jakim obecnie mamy w Polsce do czynienia, mierzonych skalą przynależności do organizacji społecznych czy politycznych oraz skłonnością do brania udziału w strajkach, manifestacjach, petycjach, mieszkańcy miast coraz częściej manifestują swoją wzrastającą refleksyjność poprzez działania pro-obywatelskie wykorzystując do tego celu narzędzia nowoczesnej komunikacji jakim jest Internet.

Warto wskazać na kilka podstawowych funkcji jakie może wypełniać miejska Agora wykorzystująca przestrzeń wirtualną Internetu w tworzeniu nowych form interakcji między tradycyjnymi stronami komunikacji w sferze publicznej: władzą lokalną a mieszkańcami. Wśród podstawowych atrybutów i przejawów miejskiej Agory można wymienić:

- Zwiększanie efektywności wykorzystania systemu miejskiej konsumpcji na własne potrzeby (dostęp do informacji o mieście).
- Kreowanie opinii i postaw wobec miasta i jego mieszkańców (oddziaływanie na sferę świadomościową).
- Bezpośredni lub pośredni nacisk i kontrola poczynań władzy.
- Działania integrujące społeczność miejską (wokół wydarzenia, elementu przestrzeni, osoby bądź instytucji publicznej).
- Działania kreujące zjawiska specyficznie miejskie (głównie w sferze praktyk symbolicznych o charakterze społeczno-kulturowym dotyczącym nie wszystkich lecz ściśle wyodrębnione kategorie mieszkańców).

Współczesna miejska Agora, w której miasto tak samo jak jednostka staje się niezwykle ważnym obiektem przepływu informacji i kreowania postaw jego mieszkańców, łączy się w sposób nierozzerwalny z atrybutami społeczeństwa informacyjnego (sieciowego). Obok klasycznych form komunikacji zapośredniczonej, gdzie ważną rolę odgrywają tradycyjne media takie jak praca czy TV, pozycjonujące mieszkańca (obywatela) w roli uważnego czytelnika, istotną rolę zaczynają odgrywać kanały komunikacji oparte na Internecie i serwowane z wykorzystaniem urządzeń, które umożliwiają doń dostęp. W ten sposób jednostka staje się uczestnikiem interaktywnego świata iu jego bezpośrednim aktywnym kreatorem, albowiem obok szybkości pozyskiwania informacji możliwość jej modyfikowania, przetwarzania staje się istotną możliwością. Konsekwencją tej zmiany jest nowy model społecznej aktywności, dające poza tradycyjnymi dotąd formami aktywności organizacyjnej możliwość niebagatelnego wpływu na postawy innych. Należy

zdać sobie sprawę, że szereg obserwowanych obecnie zjawisk miejskich jak: ruchy miejskie, procesy rewitalizacyjne, budżet obywatelski, nie byłyby możliwe bez aktywnego włączenia się w narrację w wirtualnej części miejskiej Agory.

Badając miejską Agorę w zarysowanym tu kontekście skoncentrowano się na dwóch zasadniczych kwestiach:

- wskazaniu tych kategorii mieszkańców, którzy są potencjalnymi i faktycznymi uczestnikami miejskiej Agory – uczestnikami społeczeństwa informacyjnego, wykorzystującymi narzędzia nowoczesnej komunikacji,
- po drugie, na badaniu miasta jako obiektu poszukiwania informacji i dyskusji (narracji), we wskazanych wyżej kontekstach.

Kompetencje i atrybuty miejskiego społeczeństwa informatycznego (sieciowego)

Z badań wynika, że **indywidualny (swobodny) dostęp do komputera z dostępem do Internetu ma 59% mieszkańców miasta** (1187 respondentów).

Ich przeciętna sprawność w posługiwaniu się komputerem na własny użytek w typowym zastosowaniu domowym polegającym na korzystaniu z przeglądarki internetowej oraz pakietu programów biurowych wynosi 4,47 pkt. (na skali od 1pkt.-niedostateczna do 6 pkt. celująca), przy czym sprawność słabą (1-3 pkt.) deklaruje 20% osób mających dostęp do komputera, a sprawność bardzo dobrą lub celującą (5-6 pkt.) 51% ankietowanych.

W dalszym ciągu połowa z osób mających dostępem do komputera z Internetem używa także smartfona z dostępem do Internetu. Zatem **odsetek mieszkańców najbardziej mobilnych w wirtualnym świecie wynosi 29% mieszkańców w wieku 15-80 lat (589 osób).**

Podstawowe kategorie uczestników prezentuje tabela 68.

Tabela 68 Kategorie miejskiego społeczeństwa informatycznego Wrocławia

KATEGORIE MIESZKAŃCÓW, KTÓRZY	%
Korzystają z dostępu do Internetu (w tym):	59,3
- korzystają tylko z komputera z dostępem do Internetu	29,9
- korzystanie z komputera i smartfona z dostępem do Internetu	29,5
Nie korzystają wcale z komputera z dostępem do Internetu	40,7
Ogółem N	2000

Wyodrębniono w ten sposób trzy podstawowe profile mieszkańców, których można oznaczyć jako:

- „**Wykluczeni**” (41% ogółu mieszkańców) - tych, którzy nie mają dostępu do komputera z Internetem według własnych potrzeb,
- „**Z dostępem do sieci**” (30%) – tych, którzy wykorzystują tylko komputer oraz

- „W pełni mobilnych” (29%) - tych, najbardziej mobilnych w przestrzeni wirtualnej - wykorzystujących zarówno komputer jak i smartfon do komunikacji w rzeczywistości wirtualnej.

Przedstawiając charakterystykę społeczną uczestników społeczeństwa informatycznego posłużyliśmy się tymi trzema profilami.

Tabela 69 Profile społeczne uczestników społeczeństwa informatycznego (dane w %)

PROFIL SPOŁECZNY	KATEGORIE SPOŁECZEŃSTWA INFORMATYCZNEGO			Ogółem
	Korzysta tylko z komputera z dost. do Internetu (Z dostępem do sieci)	Korzystanie z komputera i smartfona z dost. do Internetu (W pełni mobilni)	Nie korzysta z komputera lub smartfona z dost. do Internetu (Wykluczeni)	
WIEK				
15 - 24 lata	15,1	18,2	2,5	10,9
25 - 44 lat	49,8	61,5	13,5	38,5
45 -64 lata	27,9	19,5	49,0	34,0
65 - 80 lata	7,2	0,8	35,1	16,7
PŁEĆ				
Kobieta	51,0	48,6	59,9	53,9
Mężczyzna	49,0	51,4	40,1	46,1
STATUS RODZINNY				
Nie założyłem(am) własnej rodziny	25,9	37,5	9,0	22,5
Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	40,0	41,1	18,8	31,7
Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	3,2	2,7	3,7	3,3
Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	30,9	18,7	68,5	42,6
STATUS SPOŁECZNY RESPONDENTA (SAMOOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)				
Niski (1-3)	15,2	4,2	18,7	13,4
Przeciętny (4-7)	66,2	72,5	74,0	71,3
Wysoki (8-10)	18,6	23,3	7,3	15,4
SYTUACJA EKONOMICZNA GD				
Żyjemy bardzo biednie i skromnie	16,2	6,5	29,6	18,8
Żyjemy średnio	68,1	49,1	58,5	58,6
Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	15,7	44,5	11,8	22,6
WYKSZTAŁCENIE				
Podstawowe i gimnazjalne	3,3	1,5	5,9	3,9
Zasadnicze zawodowe (szkoła zawodowa)	15,6	8,5	37,5	22,4
Średnie zawodo-we/techniczne	27,3	22,6	29,5	26,8
Średnie ogólnokształcące	24,2	23,6	15,6	20,6
Wyższe licencjackie (w tym inżynierskie)	14,9	12,7	4,4	10,0

Tabela 69 Profile społeczne uczestników społeczeństwa informatycznego (dane w %)

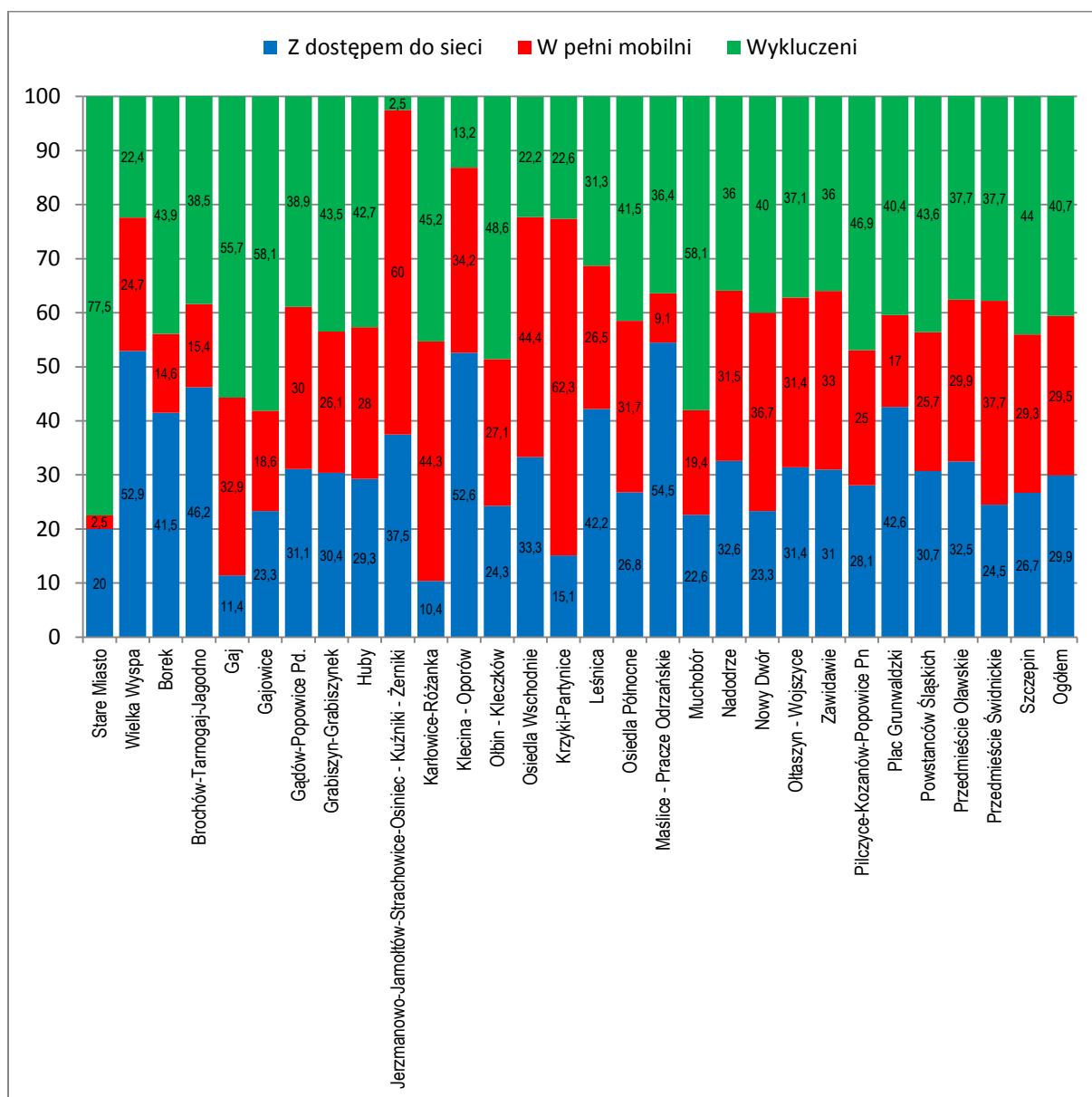
PROFIL SPOŁECZNY	KATEGORIE SPOŁECZEŃSTWA INFORMATYCZNEGO			Ogółem
	Korzysta tylko z komputera z dost. do Internetu (Z dostępem do sieci)	Korzystanie z komputera i smartfona z dost. do Internetu (W pełni mobilni)	Nie korzysta z komputera lub smartfona z dost. do Internetu (Wykluczeni)	
ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony				
Wyższe magisterskie i równoważne (medyczne, podyplomowe, doktorantkie)	14,7	31,1	7,0	16,4
WYPOSAŻENIE GD (ŚREDNIE LICZEBNOŚCI)				
Rower	0,76	1,63	0,61	0,95
Samochód	0,86	1,30	0,56	0,87
CZY UCZESTNICZY(Ł) P. AKTYWNI W WYMIANIE POGLĄDÓW I INFORMACJI O SPRAWACH WROCŁAWIA NA STRONACH PORTALI SPOŁECZNOŚCIACH (FB, NK, ITP.) W OST. 12 MIESIĄCACH?				
Tak	16,9	37,1	-	26,8
Nie, bo nie mam swojego profilu	66,8	34,8	-	51,0
Uczestniczyłem, ale obecnie zlikwidowałem(am) swój profil	1,0	3,7	-	2,4
Nie, ale mam profil	15,3	24,5	-	19,8

Okazuje się, że wyodrębnione kategorie osób, które różnią się dostępem do Internetu różnią się także od siebie profilem społecznym prezentując odmienne typy mieszkańców także pod względem statusowym. Dotyczy to zwłaszcza osób w pełni mobilnych. Aż 23% z nich określa swój status społeczny jako wysoki. Dla porównania wśród osób wykluczonych jedynie 7,3%. Ponadto są to osoby, które w znaczącym odsetku nie założyły własnej rodziny (37%), które są w zdecydowanie bardzo dobrej sytuacji ekonomicznej (44,5% żyje bardzo dobrze pod względem ekonomicznym) i posiadają zdecydowanie lepsze wykształcenie (31% osób z wykształceniem wyższym). **Reasumując: poziom dostępu do Internetu, a tym samym poziom uczestnictwa w społeczeństwie informatycznym ma wyraźnie dyskryminujący społecznie charakter, stając się jednym z bardziej widomych atrybutów różnicowania statusu społecznego.**

Poniżej (wykres 81) przedstawiono udział poszczególnych kategorii uczestników społeczeństwa informacyjnego w poszczególnych rejonach zamieszkania. Koloriem czerwonym zaznaczono wartości odbiegające od poziomu ogółem dla poszczególnych kategorii uczestników. Na tej podstawie możemy wyróżnić:

- **Stare Miasto, Gaj, Gajowice** jako rejony miasta z istotną nadreprezentacją osób „wykluczonych”
- **Wielką Wyspę, Borek, Brochów-Tarnogaj-Jagodno, Klecinę-Oporów, Leśnicę, Plac Grunwaldzki** – jako rejony z nadreprezentacją osób z dostępem do Internetu,
- **Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki, Karłowice-Różanka, Krzyki-Partynice** – jako rejony miasta z nadreprezentacją osób w pełni mobilnych w dostępie do Internetu.

Wykres 81 Uczestnicy społeczeństwa informatycznego w przestrzeni Wrocławia (dane w %)



Miasto w przestrzeni komunikacji wirtualnej

Sposób w jaki ta część mieszkańców Wrocławia mająca dostęp do Internetu porusza się w wirtualnej rzeczywistości orientując się na miasto rozpatrywany był w dwóch podstawowych aspektach:

- poszukiwania informacji o mieście oraz
- kontroli narracji i włączania się w narrację o mieście.

W tabeli poniżej (tabela 70) przedstawiono informację na temat podstawowych wykorzystywanych źródeł informacji o mieście zarówno tradycyjnych jak i wykorzystujących możliwości Internetu.

Dane na temat wykorzystywanych kanałów informacji nie wykazują dominacji jednego tylko ich typu. Jakkolwiek pośród mieszkańców Wrocławia, których nazywamy uczestnikami społeczeństwa informatycznego prym w sięganiu po informacje dotyczące Wrocławia wiedzie **Internet** (niemal 57% osób z dostępem do Internetu poszukuje informacji o Wrocławiu z jego wykorzystaniem), to niemal ex-aequo źródłem informacji jest **telewizja** (52%). Drugą grupę mediów stanowią media o znacząco mniejszej popularności: **tradycyjna (papierowa) prasa** (23%) i **radio** (22%). Zatem i telewizja i Internet wykazują swoją przewagę przy czym zwróćmy uwagę na odmienną rolę odbiorcy, o ile w przypadku TV zajmuje on bierną pozycję widza o tyle korzystanie z Internetu daje mu znacznie większe możliwości komunikacyjne.

Tabela 70 Źródła informacji o mieście uczestników miejskiej Agory (dane w %)

DO JAKICH ŹRÓDEŁ SIĘGA P. SZUKAJĄC INFORMACJI O WROCŁAWIU?	KATEGORIE SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO		OGÓŁEM %
	Korzysta tylko z komputera z dost. do Internetu (Z dostępem do sieci)	Korzystanie z komputera i smartfona z dost. do Internetu (W pełni mobilni)	
Wydania Internetowe prasy lokalnej lub lokalnych dodatków prasy ogólnopolskiej	15,2	10,0	12,6
Strona internetowa miasta Wrocławia www.wroclaw.pl	15,1	25,0	20,0
Strony internetowe instytucji i urzędów	3,8	12,6	8,2
Portale społecznościowe	16,7	28,0	22,3
Strony internetowe zawierające informacje o osiedlu	1,7	2,7	2,2
Strony internetowe gazet miejskich	4,0	12,2	8,1
Inne strony internetowe	10,4	10,2	10,3
Internet łącznie (wszystkie źródła)	49,3	64,3	56,8
Wydania papierowe prasy lokalnej lub lokalnych dodatków prasy ogólnopolskiej	35,6	19,7	27,7
Telewizja lokalna i regionalna	52,0	51,6	51,8
Lokalne (miejskie) rozgłośnie radiowe	15,7	28,0	21,8
Ogółem N	598	589	1187

* Dane nie sumują się do 100 można było wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Jeśli chodzi o strukturę wykorzystania samego Internetu jako medium to najważniejsze pozycje zajmują w nim:

- strona internetowa Wrocławia – wroclaw.pl (20% użytkowników Internetu korzysta z niej szukając informacji o Wrocławiu)
- Strony portali społecznościowych (22%)
- Wydania internetowe prasy lokalnej (13%)

W toku badań zainteresowano się bardziej szczegółowo kwestią pozyskiwanych źródeł informacji internetowych o mieście różnicując kategorialnie ich typy, począwszy od popularnych stron miejskich, po strony miejskie w ogóle i oczywiście strony poświęcone miastu na FB.

Stworzona w ten sposób struktura pozycjonowania miejsc pozyskiwania informacji wskazuje, że bezwzględnie w czołówce znajduje się strona miejska wroclaw.pl, z której w ciągu co najmniej roku korzysta 47% internautów poszukujących informacji o mieście, zaraz z nim są strony miejskie (oficjalne i nieoficjalne), których tematyką jest miasto jakie można znaleźć na Facebooku (42%). Dwukrotnie mniej popularne są internetowe strony gazet miejskich.

Tabela 71 Źródła informacji o mieście w przestrzeni Internetu (dane w %)*

W JAKICH MIEJSCACH W INTERNECIE POSZUKUJE P. INFORMACJI O MIEŚCIE I MIESZKAŃCACH KORZYSTAJĄC Z INTERNETU W CIĄGU OSTATNICH 12 M-CY?	KATEGORIE SPOŁECZEŃSTWA INFORMATYCZNEGO		OGÓŁEM % POSZUKUJĄCYCH INFORMACJI
	Korzysta tylko z komputera z dost. do Internetu (Z dostępem do sieci)	Korzystanie z komputera i smartfona z dost. do Internetu (W pełni mobilni)	
Wrocław pl	46,1	47,4	46,9
TuWroclaw.com	11,4	11,8	11,7
Wrocławskie strony na Facebook	40,0	43,5	42,1
Strony gazet miejskich i strony miejskie	15,1	25,9	21,5
Inne strony poświęcone miastu	13,5	19,0	16,8
Strony blogerów osób prywatnych	1,2	2,5	2,0
Inne strony tematyczne	14,3	11,0	12,3
Nie poszukuję w Internecie	10,2	6,1	7,7
Ogółem poszukujących informacji N	245	363	608
Ogółem % poszukujących informacji jako % użytkowników komputera z Internetem (N = 1187 = 100%)			51,2

* Dane nie sumują się do 100. Można było wskazać więcej niż jedno źródło informacji

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w przestrzeni Internetu poszukujemy zróżnicowanej informacji o mieście jako takim (całości).

Tabela 72 Rodzaje informacji o mieście poszukiwanej w przestrzeni Internetu (dane w %)*

RODZAJE POSZUKIWANIA W INTERNECIE INFORMACJI O MIEŚCIE W CIĄGU OST. 12 M-CY:	%
o wydarzeniach codziennych z życia miasta	83,0
o wydarzeniach dotyczących mojej ulicy/osiedla	68,5
na temat miejsc, zdarzeń z historii miasta	99,8
o poczynaniach władz miasta i urzędników	99,8
o korkach ulicznych i awariach	99,8
o rozkładzie i połączeniach komunikacyjnych	100,0
o imprezach kulturalnych	100,0
o repertuarze kin	99,8
o imprezach sportowych i rekreacyjnych	100,0
o propozycji spędzenia wolnego czasu	100,0
Ogółem N	558

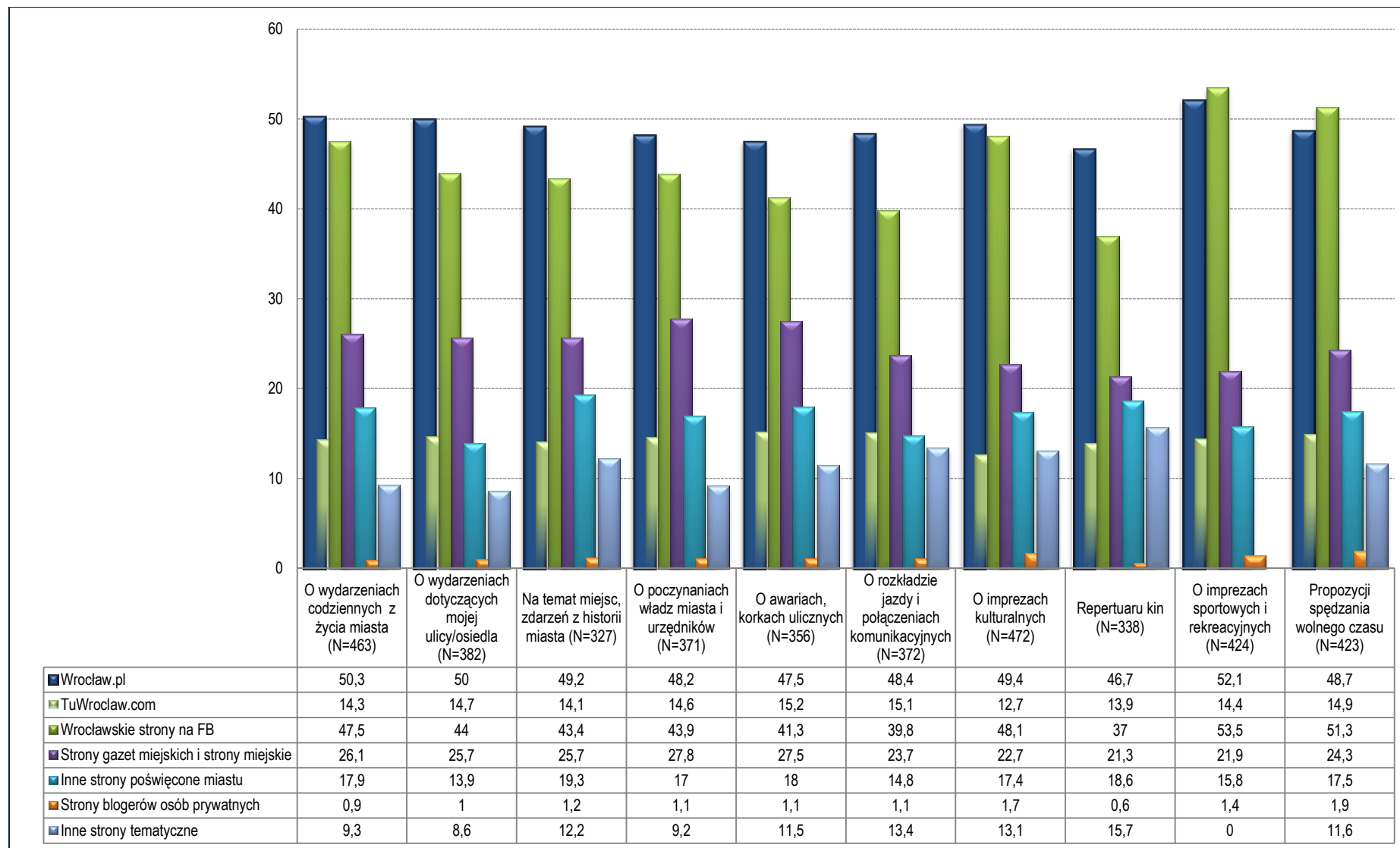
* Dane dotyczą respondentów, którzy szukają informacji o mieście i nie sumują się do 100. Można było wskazać więcej niż jedno źródło informacji

Potwierdzeniem powyższej konstatacji jest tabela pokazująca powszechność poszukiwanych rodzajów informacji. Jako internauci poszukujemy użytecznych dla nas jako konsumentów informacji o mieście jako całości. Stosunkowo rzadziej

sięgamy do informacji typowo lokalnych – łączących się ze sprawami osiedla – dzielnicy.

Ta ostatnia kwestia jest o tyle interesująca, że wskazuje na istnienie pewnego niewykorzystanego potencjału związanego z udostępnianiem profilowanej informacji związanej z osiedlem/dzielnica, bowiem o ile z dedykowanych stron poświęconych dzielnicy czy najbliższego sąsiedztwa korzysta ledwie 2% poszukujących informacji przez Internet, o tyle informacji o wydarzeniach dotyczących ulicy czy osiedla poszukiwało w ciągu ostatnich 12 m-cy aż 68%.

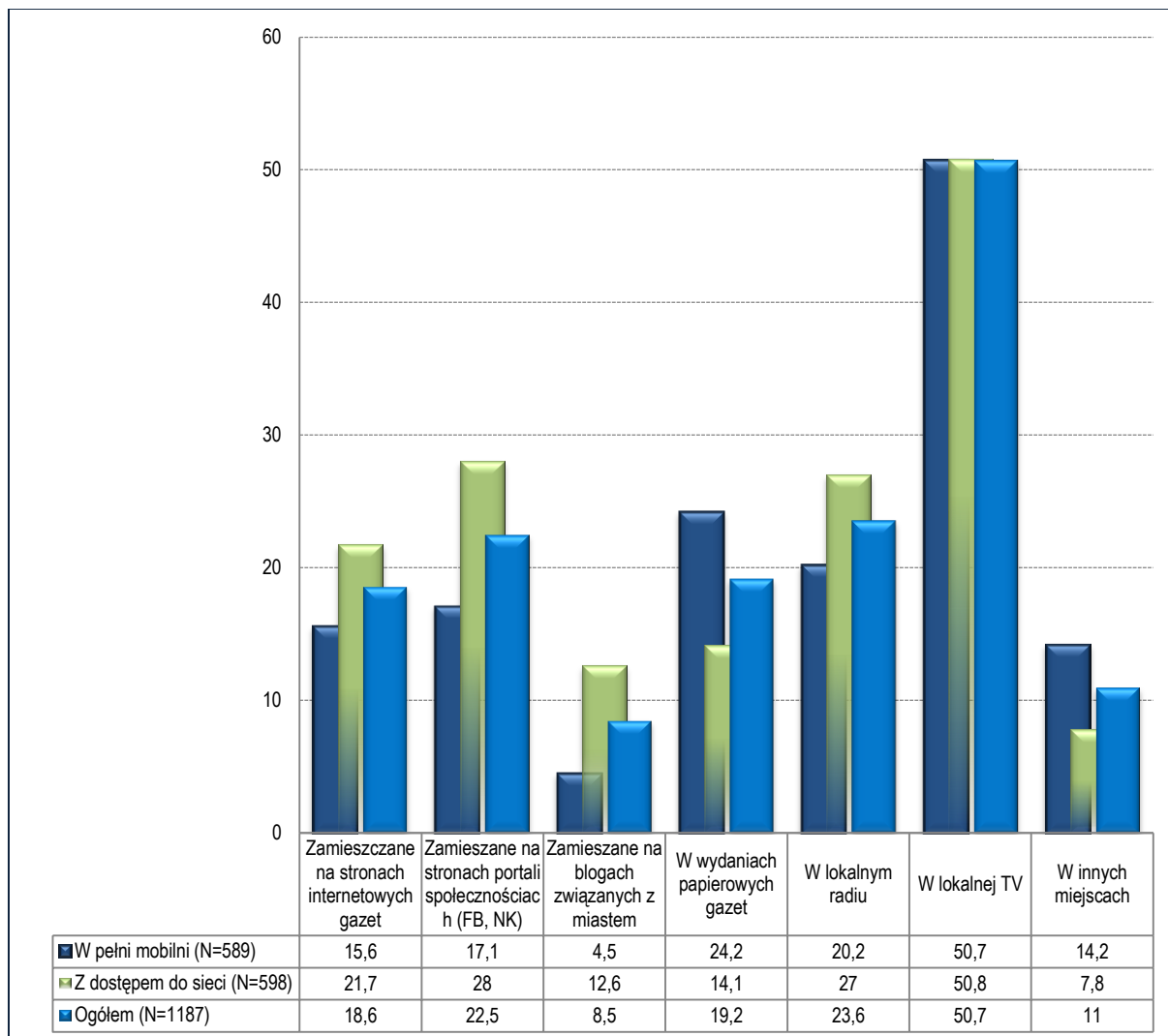
Wykres 82 Kategorie poszukiwanej informacji o mieście w przestrzeni Internetu (dane w %)*



* Dane nie sumują się do 100. Można było wskazać więcej niż jedno źródło informacji

Koncentrując się obecnie na procesie włączania się w dyskurs dotyczący miasta w przestrzeni wirtualnej wskazać można dość oczywistą dysproporcję między biernym obserwowaniem toczącego się dyskursu, a aktywnym w nim uczestnictwem.

Wykres 83 Miejsca śledzenia dyskusji o mieście przez kategorie uczestników społeczeństwa informatycznego (dane w %)*



* Dane nie sumują się do 100. Można było wskazać więcej niż jedno źródło informacji

Rodzaj poszukiwanej informacji (wykres 82) i sposób śledzenia dyskusji o mieście (wykres 83) ukazują podobne nastawienie w przypadku lokalnej TV, radia oraz portali społecznościowych (FB). W przypadku prasy wydawanej w sposób tradycyjny chętniej poszukujemy informacji o mieście niż śledzimy narrację o mieście. Natomiast charakterystyczna i znacząca różnica występuje w przypadku internetowych wydań gazet miejskich o ile 8% zainteresowanych respondentów poszukuje w tym miejscu informacji o mieście, o tyle aż 19% w tym miejscu śledzi dyskusję o mieście. Innymi słowy chętnie wybieramy dodatki internetowe gazet by wyrobić sobie opinię w jakiejś sprawie, podobną rolę pełnią blogerzy. Tylko 2% szuka u nich informacji o mieście podczas gdy 8% chce znać ich poglądy i przyglądać się toczonej przez nich dyskusji o mieście.

Tabela 73 Miejsca aktywnej dyskusji o mieście w przestrzeni wirtualnej (N=1187, dane w %)

CZY ZAMIEŚCIŁ(A) P. W CIĄGU 12 M-CY SWÓJ KOMENTARZ W DYSKUSJI O MIEŚCIE I JEGO MIESZKAŃCACH NA:	NIGDY	1-3 RAZY	CZĘŚCIEJ
Stronach internetowych gazet	84,4	8,4	7,2
Stronach portali społecznościach (FB, NK)	81,9	9,5	8,6
Błogach związanych z miastem	94,4	5,0	0,7
Pisząc do wydaniach papierowych gazet	98,7	1,2	0,2
Dzwoniąc do lokalnego radia	97,8	2,2	0,0
Dzwoniąc do lokalnej TV	98,3	1,7	0,0

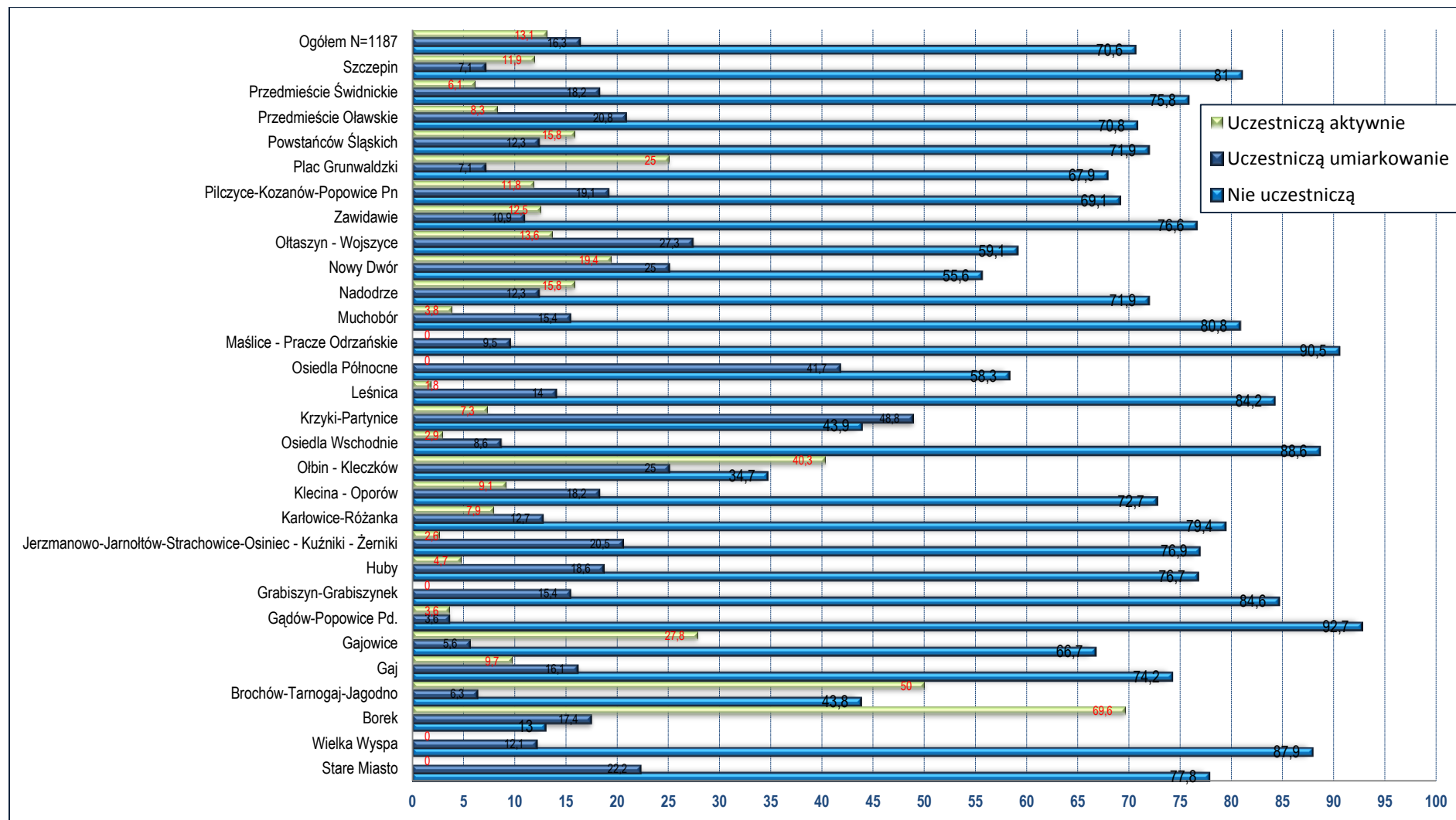
Z kolei własne aktywne uczestnictwo w miejskim dyskursie deklaruje już znacznie mniej internautów. **Za względnie najbardziej aktywnych, należy uznać tych którzy w różnych miejscach – praktycznie wyłącznie w Internecie – wypowiadają się więcej niż trzykrotnie w ciągu roku, jest ich łącznie 13% (z 1187 internautów ogółem).**

Tabela 74 Uczestnicy dyskusji o mieście w przestrzeni wirtualnej – profile społeczne (dane w %)

PROFIL SPOŁECZNY RESPONDENTÓW	AKTYWNOŚĆ W DYSKUSJI O MIEŚCIE CZŁONKÓW SPOŁECZEŃSTWA INFORMATYCZNEGO W CIĄGU 12 M-CY			OGÓŁEM %
	nie uczestniczą	Uczestniczą umiarkowanie	Uczestniczą aktywnie	
WIEK				
15 - 24 lata	14,8	17,0	25,8	16,6
25 - 44 lat	55,0	54,1	60,6	55,6
45 - 64 lata	24,6	28,4	13,5	23,8
65 - 80 lata	5,6	0,5	0	4,0
WYKSZTAŁCENIE				
Podstawowe i gimnazjalne	1,8	1,5	7,1	2,4
Zasadnicze zawodowe (szkoła zawodowa)	14,8	5,2	5,8	12,0
Średnie zawodowe/techniczne	26,4	19,6	23,9	24,9
Średnie ogólnokształcące	21,6	28,9	30,3	23,9
Wyższe licencjackie (w tym inżynierskie)	13,6	16,5	11,6	13,8
Wyższe magisterskie i równoważne (medyczne, podyplomowe, doktoranckie)	21,8	28,4	21,3	22,8
SYTUACJA RODZINNA				
Nie założyłem(am) własnej rodziny	25,9	36,6	56,8	31,7
Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	42,2	39,7	32,3	40,5
Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	3,1	1,5	3,9	2,9
Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	28,8	22,2	7,1	24,9
SYTUACJA EKONOMICZNA GD				
Żyjemy bardzo biednie i skromnie	14,0	6,7	3,2	11,4
Żyjemy średnio	57,0	53,6	73,5	58,6
Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	29,0	39,7	23,2	30,0
SKATEGORYZOWANY STATUS SPOŁECZNY RESPONDENTA (SAMOOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)				
Niski (1-3)	12,5	3,6	2,6	9,8
Przeciętny (4-7)	67,9	75,8	69,0	69,3
Wysoki (8-10)	19,6	20,6	28,4	20,9
Ogółem N	838	194	155	1187

Informacja o aktywności internautów włączających się w dyskusję o mieście posłużyła do stworzenia trzech podstawowych kategorii uczestnictwa. W tabeli 74 zaprezentowano profil społeczny w każdej z nich. Na jej podstawie można sądzić, że aktywnego uczestnika internetowej dyskusji o mieście cechuje przede wszystkim młody wiek, są to osoby, które nie założyły jeszcze rodziny, nie mają nadzwyczajnych problemów ekonomicznych, raczej o wyższym statusie społecznym.

Wykres 84 Aktywni uczestnicy dyskusji o mieście w przestrzeni wirtualnej – W rejonach zamieszkania (dane w %)*



*Dane sumują się do 100 w poszczególnych rejonach miasta. N = 1187.

Uzupełnieniem omawianych informacji jest przedstawienie zróżnicowania osób angażujących się w dyskusje o mieście w układzie rejonów zamieszkiwania. W stosunku do proporcji ogółem można wskazać na:

Rejony z nadreprezentacją internautów wyłączających się z dyskusji o mieście:

- Wielka Wyspa
- Gądów-Popowice Pd.
- Osiedla Wschodnie

Oraz rejony, w których mieszkańcy szczególnie chętnie włączają się do dyskusji o mieście:

- Borek
- Brochów-Tarnogaj-Jagodno
- Ołbin – Kleczków
- Gajowice
- Plac Grunwaldzki

Wnioski

Koncepcje społeczeństw informatycznych (informacyjnych) zajmujące dziś niektórych wpływowych badaczy społeczeństw globalnych warto konfrontować z jego lokalną odmianą w postaci społeczności miejskich. Wydaje się, że wnioski jakie wynikają z informacji zebranych w badaniu pokazują potencjał medium informatycznego, z takim wszakże zastrzeżeniem, że po pierwsze, nie wypiera on jako źródła informacji o mieście bardziej tradycyjnych mediów jak telewizja, tworząc raczej równoległy do nich kanał informacyjny, po drugie o tym to kto staje się członkiem społeczeństwa internetowego, a zwłaszcza kto jest aktywnym uczestnikiem narracji o mieście w przestrzeni wirtualnej ma wymiar pokoleniowo-statusowy. Informacja ta z pewnością nie zaskakuje jednak w toku badań uzyskała pełne empiryczne potwierdzenie. Osoby aktywne w przestrzeni wirtualnej miasta to ogółem 59% mieszkańców w wieku 15-80 lat, są to ludzie młodzi lub bardzo młodzi, o statusie społecznym powyżej przeciętnego, nie obciążeni zobowiązaniami rodzinnymi. Kluczowym czynnikiem pełnego włączenia w rzeczywistość wirtualną jest posiadanie smartfonu z dostępem do Internetu. Tych mieszkańców jest w chwili obecnej wcale nie mało bo aż 29%.

Obok społecznego profilu użytkowników Internetu kluczową kwestią jest odniesienie internautów do Wrocławia, zarówno jako obiektu poszukiwanej informacji, poszerzającą i określającą nowe atrybuty miejskości, jak i przestrzeń kreowania opinii publicznej. W tym też kontekście warto przedstawić i podsumować kilka z kluczowych informacji:

1. Pośród mieszkańców Wrocławia - uczestników społeczeństwa informatycznego, biorąc pod uwagę wszystkie możliwości, prym w sięganiu po informacje dotyczące Wrocławia wie dzie Internet (niemal 57% osób z dostępem do In-

- ternetu) oraz telewizja (52%). W dalszej kolejności media o znacząco mniejszej popularności: tradycyjna (papierowa) prasa (23%) i radio (22%).
2. Ogółem 51% osób posiadających dostęp do Internetu poszukiwało w ciągu 12 m-cy od momentu badania jakiegokolwiek informacji o Wrocławiu (a 57% w ogóle to robi)
 3. Pozycjonowanie częstości źródeł informacji o Wrocławiu wyszukiwanych z pomocą Internetu: strona internetowa Wrocławia – wroclaw.pl (20% użytkowników Internetu korzysta z niej szukając informacji o Wrocławiu), strony portali społecznościowych (22%), wydania internetowe prasy lokalnej (13%)
 4. Biorąc pod uwagę wyłącznie Internet w poszukiwaniu informacji o mieście najchętniej zaglądamy na strony Wroclaw.pl (47%) oraz FB (42%)
 5. Mieszkańcy nie różnicują zaledwie rodzaju poszukiwanej informacji, tsk samo interesują się każdym z jej rodzajów dotyczących oferty miasta dla mieszkańca. Nieco rzadziej sięgają po informacje z życia codziennego w mieście i spraw dotyczących bezpośredniego miejsca zamieszkania rejonu ulicy czy dzielnicy
 6. Badania wskazują na istnienie niewykorzystanego potencjału związanego z udostępnianiem w Internecie profilowanej informacji związanej z osiedlem/dzielnica. Z dedykowanych stron poświęconych dzielnicy czy najbliższego sąsiedztwa korzysta ledwie 2% poszukujących informacji przez Internet, a informacji o wydarzeniach dotyczących ulicy czy osiedla poszukiwało w ciągu ostatnich 12 m-cy aż 68%.
 7. Internauci w podobny sposób korzystają z Internetu gdy chcą się czegoś dowiedzieć o mieście, jak i wówczas gdy obserwują toczącą się dyskusję na temat miasta. Dotyczy to takich mediów. Takie jednolite nastawienie występuje w przypadku lokalnej TV, radia oraz portali społecznościowych (FB). Natomiast charakterystyczna i znacząca różnica występuje w przypadku internetowych wydań gazet miejskich i blogerów. W przypadku tych dwóch źródeł informacji znacznie chętniej korzystamy z możliwości śledzenia opinii w toku dyskusji niż sięgamy po zwykłą informację o mieście.
 8. Z toku badań wynika, że udział najbardziej aktywnych, internautów wypowiadających się o mieście w Internecie (więcej niż trzykrotnie w ciągu roku), wynosi 13% (spośród 1187 internautów ogółem).

SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Jakość życia w mieście jest uwarunkowana przestrzennie. W każdym z kręgów: od najbliższego, sąsiedzkiego, poprzez pośredni, wyznaczony granicami osiedla lub kwartału ulic, aż po obszar administracyjny, mieszkańcy funkcjonują w nieco odmienny sposób. Różne czynniki oceny jakości życia mają znaczenie w poszczególnych kręgach, różne czynniki kształtują aktywność i wpływają na poczucie więzi z innymi mieszkańcami, poczucie przynależności bądź wykluczenia społecznego. Różnice dotyczą więc strukturalnych czynników kształtujących ład społeczny w mieście.

Dokonując charakterystyki zbiorowości terytorialnej Wrocławia jak i społeczności lokalnych dających się wyodrębnić w różnych rejonach zamieszkiwania, skoncentrujemy się na trzech wymienionych wyżej kręgach. W okolicy najbliższej miejscu zamieszkania badanych kształtuje się więź sąsiedzka, warunkowana organizacją funkcjonalną przestrzeni osiedla (kwartału ulic), typem zabudowy, czasem zamieszkiwania, a przede wszystkim względnie homogenicznym pod względem społecznym składem mieszkańców. Aktywność podejmowana w miejscu zamieszkania dotyczyć może jedynie tego kręgu lecz, zważywszy rozmiary samego miasta, jak i obszary, w których jego mieszkańcy funkcjonują na co dzień, rozszerza się zazwyczaj do granic osiedla lub kwartału najbliższych ulic. W tych obszarach problemy się pojawiają i – bardzo często – wspólnie mogą być rozwiązywane. W tych też obszarach aktywność mieszkańców powinna się spotykać z aktywnością władz samorządowych i miejskich urzędów. Poziom tej współpracy również był przedmiotem naszych badań. Podobnie jak i relacje mieszkańcy – władza rozpatrywane w szerszym układzie instytucjonalnym: z jednej strony jako aktywność obywatelska Wrocławian (przejawiająca się między innymi uczestnictwem w wyborach samorządowych), a z drugiej, efektywność zarządzania miastem (co samo w sobie buduje lub osłabia taki wymiar kapitału społecznego jakim jest zaufanie do instytucji oraz wytwarza specyficzne wzorce korzystania z ich usług).

Więź sąsiedzka

Tabela 75 Wskaźniki więzi sąsiedzkie (N = 2000)*

ILOŚĆ SĄSIADÓW	WIEDZA O SĄSIADACH		ŚWIADCZENIE PRZYSŁUG		ODWIEDZINY BEZ ZAPOWIEDZI	
	%	Σ%	%	Σ%	%	Σ%
0	8,9	8,9	16,1	16,1	19,9	19,9
1	7,4	16,3	27,3	43,4	33,9	53,8
2	23,9	40,2	34,1	77,5	31,5	85,2
3	21,2	61,4	14,6	92,1	10,3	95,5
4	14,3	75,7	4,5	96,6	3,1	98,6
5	13,0	88,7	2,4	98,9	1,2	99,8
6	5,4	94,1	0,5	99,4	0,1	99,9
7	2,4	96,4	0,2	99,6		
8	2,0	98,4	0,2	99,8		
9	0,5	98,9				
10	0,9	99,8	0,2	100,0	0,2	100,0
12	0,1	99,8				
15	0,2	100,0				
20	0,1	100,0				
32			0,1	100,0		

* Wskaźniki więzi mierzone są ilością sąsiadów, o których badany wie czym się zajmują, z którymi świadczy sobie drobne przysługi oraz, do których może się udać z wizytą bez uprzedniej zapowiedzi.

Wskaźniki więzi sąsiedzkiej analizujemy w ich wymiarze ilościowo - jakościowym. O istnieniu tej więzi świadczy bowiem, z jednej strony, głębokość relacji (więź może być: oparta na wiedzy o sąsiadach, na świadczeniu przysług oraz nieco głębsza, bo umożliwiająca wizyty u sąsiadów bez zapowiedzi), a z drugiej jej szerokość mierzona ilością sąsiadów, z którymi badany pozostaje na określonym poziomie zażyłości.

Rozkład wartości poszczególnych wskaźników znajduje się tabeli obok (tabela 75). Oczywiście jest spostrzeżenie, które wskazuje na zmniejszenie wartości wskaźnika więzi sąsiedzkiej

wraz ze wzrostem siły więzi, którą opisuje. Wydobywa ono po prostu stopniowalny charakter więzi będący podstawą tworzonych na gruncie socjologii

miasta jej typologii. W tym sensie, generalnie rzecz biorąc, ilość sąsiadów, o której coś wiemy będzie znacznie większa niż ilość sąsiadów, z którymi łączą nas świadczenia sąsiedzkie oraz zażyłość towarzyska. Widać to jednak dopiero przy analizie rozkładów skumulowanych (przy przechodzeniu od wskaźnika do wskaźnika, rozkład staje się w coraz większym stopniu prawo skośny).

Dominujący model sąsiedztwa można natomiast określić jako mikro lokalny. Więż bowiem łączy badanych z dwoma – trzema (najpewniej najbliższymi) sąsiadami. Wartości tych wskaźników są zbliżone we wszystkich typach więzi i mieszczą się w zakresie 40 – 50 pp. Jednocześnie granica maksymalnie trzech sąsiadów jest nie do przekroczenia dla prawie $\frac{3}{4}$ Wrocławian w wypadku wskaźnika opartego na przysługach i na możliwości odbywania niezapowiedzianych wizyt. W wypadku wskaźnika najsłabszego poziomu więzi granica ta oczywiście się przesuwają (do ośmiu sąsiadów). Jeśli zupełny brak sąsiadów, z którymi można się wymienić drobnymi przysługami, lub do których można wpaść bez zapowiedzi, potraktujemy jako wskaźnik alienacji sąsiedzkiej wówczas będzie można stwierdzić, że dominujący model ma charakter wprowadzie ograniczony pod względem ilości sąsiadów lecz jest niemal powszechny. Mniej więcej podobna co do wielkości frakcja Wrocławian (mieszcząca się w przedziale, za ledwie, 15 – 20 pp.) jest wyalienowana pod względem sąsiedzkim (w ujęciu jednego z dwóch analizowanych wskaźników³²).

Zmienne społeczno – demograficzne oraz zmienne „przestrzenne” oddziałują na wysokość powyższych wskaźników na wiele różnych sposobów³³.

- Różnice pomiędzy średnimi ilości sąsiadów, z którymi badani powiązani są na określonym poziomie nie są zbyt duże (mniej niż 0,5). Niemniej jednak wartości te we wszystkich rodzajach więzi są najniższe w kategorii wieku 25 – 44 lat.
- Najniższe średnie ilości sąsiadów w poszczególnych typach więzi notujemy w kategorii osób z wykształceniem wyższym magisterskim. Jednocześnie różnica pomiędzy różnymi kategoriami wykształcenia jest widoczna wówczas gdy przeciwstawiamy sobie kategorie skrajne: maksymalnie gimnazjalne i magisterskie (w wypadku więzi opartej na wiedzy o sąsiadach wynosi nawet 1,33).
- W kategoriach samooceny sytuacji materialnej i poziomu życia najniższe wartości średniej ilości sąsiadów obserwujemy w grupie osób żyjących biednie, którym nie starcza nawet na podstawowe potrzeby (w zakresie więzi „świadczeniowej” i „towarzyskiej”). Nie ma znaczenia natomiast typ rodziny z jakiej pochodzi badany (rodzina pełna, niepełna, „puste gniazdo”, brak rodziny założonej samodzielnie).

³² Dla tych dwóch wskaźników wartość współczynnika korelacji jest najwyższa ($r = 0,54$). Z wiedzą jaką posiadamy o sąsiadach, zarówno świadczenie przysług jak i niezapowiedziane wizyty powiązane są w mniejszym stopniu.

³³ Średnie arytmetyczne zostały wyliczone z pominięciem tych badanych, którzy w danej kategorii sąsiedztwa deklarowali brak sąsiadów powiązanych. Ponadto zwracamy uwagę, że różnice pomiędzy średnimi nie są zbyt wysokie (maksymalnie ok. 0,5).

- Najwyższe (powyżej 4,0)³⁴ wskaźniki więzi sąsiedzkiej ujmowanej w kategoriach wiedzy o sąsiadach notujemy w takich rejonach jak: Muchobór (5,61), Stare Miasto (4,97), Osiedla Północne (4,27) oraz Gaj (4,17). Najniższe (maksymalnie 3,0) w rejonach: Huby (1,72), Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki (2,23), Wielka Wyspa (2,71), Osiedla Wschodnie (2,76).
- Najwyższe wskaźniki (powyżej 3,0) więzi sąsiedzkiej ujmowanej w kategoriach wzajemnego świadczenia sobie usług notujemy w takich rejonach jak: Maślice-Pracze Odrzańskie (3,9) i Muchobór (3,07); najniższe (maksymalnie 1,8) w: Huby (1,5) i Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki (1,73).
- Najwyższe (powyżej 2,5) wskaźniki więzi sąsiedzkiej ujmowanej w kategoriach „towarzyskich” notujemy w takich rejonach jak: Maślice-Pracze Odrzańskie (2,73), Muchobór (2,64). Natomiast najniższe (mniejsze niż 1,5) w rejonach: Grabiszyn-Grabiszyn (1,37), Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki (1,38).

Aktywność w miejscu zamieszkania

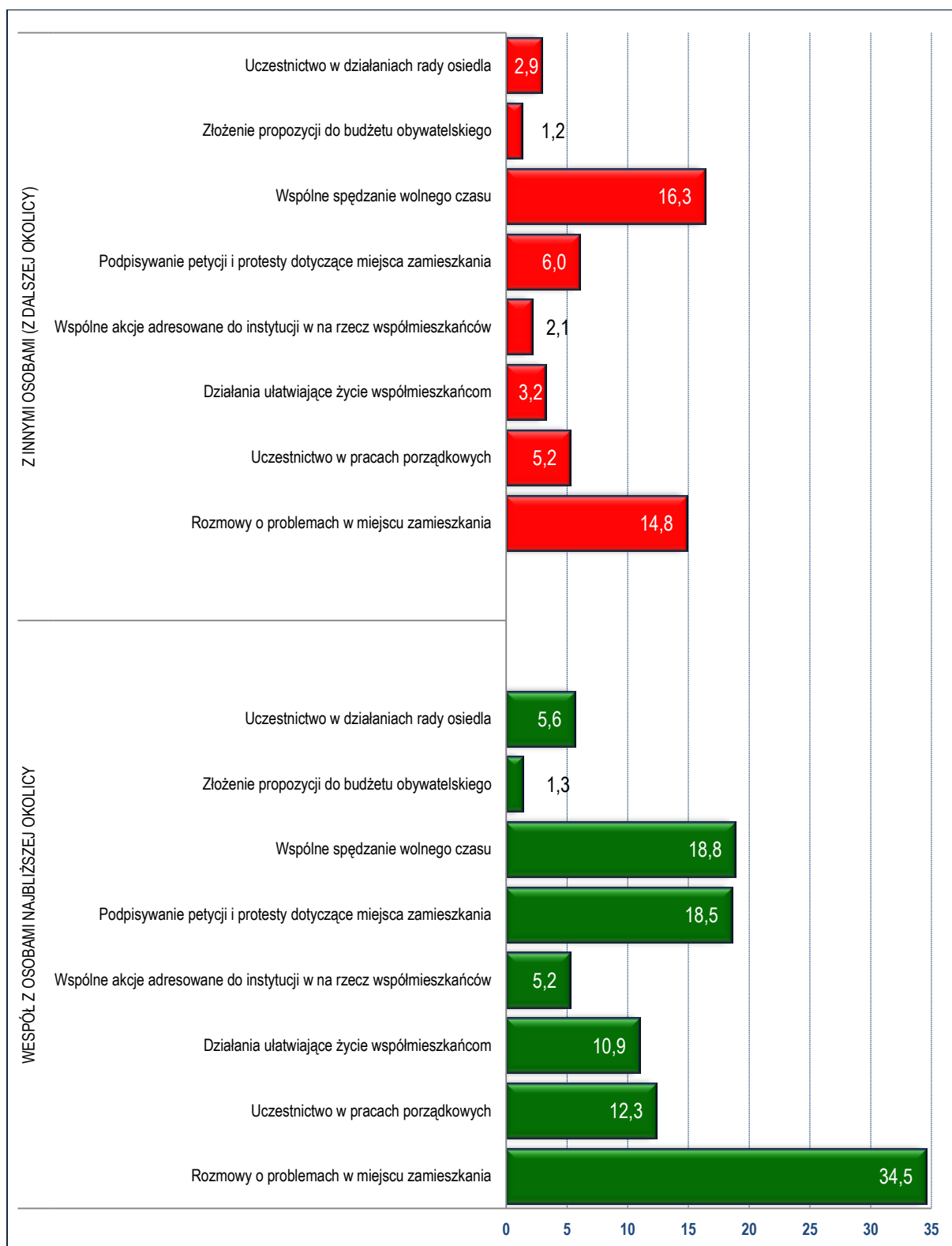
Poprzez działania podejmowane na rzecz mieszkańców (i z mieszkańcami) szerszego obszaru niż najbliższe sąsiedztwo, wkraczamy na następny poziom analizy więzi społecznej we Wrocławiu i spójności społeczności lokalnych.

Aktywność podejmowana w najbliższym otoczeniu może mieć różnych charakter (np. działania o charakterze politycznym, towarzyskim czy ... porządkowym), może być nakierowana na różne wymiary strukturalne (instytucje miejskie, przestrzeń najbliższa miejscu zamieszkania) i można ją podejmować wspólnie z różnymi podmiotami (przedstawiciele władzy, najbliżsi sąsiedzi, Wrocławianie, znajomi etc.). Te wszystkie wymiary kryją się w kategoriach działań, o które pytaliśmy badanych Wrocławian.

Zestawienie statystyk obrazujących częstość ich wskazywania zawiera wykres 85. Analiza wielkości powyższych wskaźników pozwala twierdzić, że nie ma żadnych dominujących kategorii działań, które Wrocławianie podejmowaliby w przestrzeni opisanej kwartałem najbliższych ulic lub, maksymalnie, osiedla. Większość tych działań wskazuje od kilku do kilkunastu procent badanych. Wprawdzie rozmowy o problemach w miejscu zamieszkania wskazuje blisko 35% respondentów, ale jest to działanie, które w najmniejszym stopniu zmienia rzeczywistość społeczną (stanowi raczej warunek *sine qua non* podtrzymywania więzi w miejscu zamieszkania).

³⁴ Granice przedziałów, do których zaliczamy wskaźniki najwyższe i najniższe różnicujemy w trzech poziomach więzi w sposób, w pewnym sensie uznaniowy. Bierzymy pod uwagę charakterystykę całego rozkładu wskaźników oraz potrzebę wychwycenia obiektów przeciwnych. Przy tak niewielkich bowiem różnicach pomiędzy średnimi w ramach każdego typu więzi, różnice uwzględniające porównanie wszystkich rejonów ze sobą nie poddają się interpretacji.

Wykres 85 Wskaźniki aktywności podejmowanej na rzecz miejsca zamieszkania (N = 2000, dane w %)



* Wskaźniki mierzone są działaniami podejmowanymi przez badanych wspólnie z osobami z najbliższej okolicy oraz innymi osobami.

Zupełnie nie dziwi przy tym fakt, że te same rozmowy deklarowane są przez ponad dwukrotnie (licząc w pp.) mniejszą frakcję respondentów wówczas, gdy partnerem w ich prowadzeniu są osoby inne, niż najbliżsi sąsiedzi. Podobnie jest

zresztą z petycjami i protestami dotyczącymi miejsca zamieszkania, które to działanie wskazywał blisko co 5. badany (natomiast, jeśli działania takie miałyby być podejmowane wspólnie z osobami z dalszych okolic, wówczas wartość tego wskaźnika spada trzykrotnie).

Można więc powiedzieć, że problemy najbliższego sąsiedztwa interesują niewielkie odsetki Wrocławian (lub, że w najbliższym sąsiedztwie nie ma problemów godnych zainteresowania), a jeśli już to aktywizują mieszkańców na poziomie werbalnym, od czasu do czasu integrując ich wokół spraw, które wymagają współdziałania i zjednoczenia wobec władz miejskich (protesty i petycje).

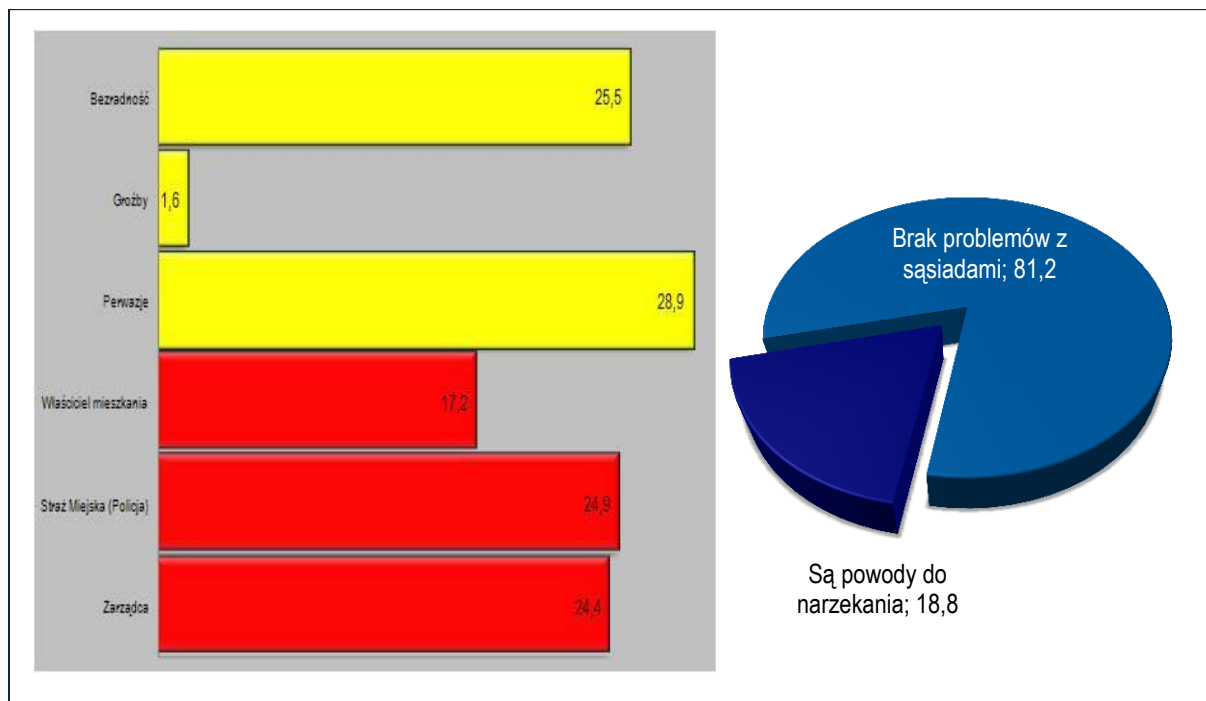
Najbliższe otoczenie, jako przestrzeń spędzania wolnego czasu, nie jest jakoś specjalnie kojarzona z więzią sąsiedzką. Podobny udział (choć i tak niezbyt wielki) mają bowiem deklaracje podejmowania tego działania przez Wrocławian, którzy robią to z osobami, zarówno z najbliższego otoczenia (18,8%), jak i z innymi osobami (16,3). Trzeba jednakże odnotować spędzanie wolnego czasu jako kategorię aktywności podejmowanej w miejscu zamieszkania, gdyż poza rozmowami o problemach pojawiających się w miejscu zamieszkania i zbiorowymi protestami, jest to trzecia, najczęściej wykonywana aktywność w tym fragmencie przestrzeni miasta.

Wiek ma znaczenie, jak cecha różnicująca główne formy aktywności podejmowanej w miejscu zamieszkania. Osoby młodsze robią to zdecydowanie rzadziej niż osoby starsze. Największą różnicę wskaźników notujemy przy tym dla kategorii „rozmowy” pomiędzy osobami do 24 roku życia a osobami z dwóch „najstarszych” kategorii, w których wskaźnik ten rośnie do blisko 45 pp. Kategoria osób 25-44 lata ma w tym udział pośredni (28,3%). Podobny wzór oddziaływania obserwujemy w przypadku petycji i protestów (udziały odpowiednio do powyższych: 8,8% - blisko 25% i 15,1%). W sytuacjach wspólnego spędzania wolnego czasu już nie.

Inne cechy społeczno – demograficzne nie mają znaczenia w różnicowaniu poziomu i rodzajów aktywności. Natomiast zbieżny z wiekiem badanego jest typ rodziny z jakiej pochodzi. Niższą aktywność osób, które nie założyły jeszcze własnej rodziny przeciwstawiamy tu rodzinom pełnym oraz rodzinom, które już nie mają dzieci na utrzymaniu (na przykładzie rozmów z najbliższymi sąsiadami na temat problemów pojawiających się w miejscu zamieszkania widać to w różnicach udziałów 19,8% do ponad 40%). podgrupą o udziale pośrednim są przy tym rodziny niepełne (na tym samym przykładzie: 27,7%).

Udziałowy wskaźnik Wrocławian, którzy z osobami z najbliższego otoczenia sąsiedzkiego prowadzą rozmowy na temat problemów pojawiających się w miejscu zamieszkania koresponduje z odsetkiem wskazań pojawiania się w tej przestrzeni problemów i uciążliwości wynikających z działania sąsiadów i innych współmieszkańców. Jak widać na wykresie poniższym (wykres 86) zaledwie co piąty badany zgłasza takie problemy.

Wykres 86 Poziom uciążliwości mieszkania (N=377, dane w %)*



* Uciążliwość mieszkania w danym miejscu mierzona jest odsetkiem badanych zgłaszających problemy z sąsiadami. Dodatkowy wykres (słupkowy) zawiera dane na temat sposobów reakcji na uciążliwości (słupki żółte) oraz (słupki czerwone) adresatów zgłaszanych trudności z sąsiadami.

Analiza sposobu reagowania na te problemy oraz prób ich rozwiązywania nie wskazuje na dominujący typ radzenia sobie z nimi. Równoliczność frakcji osób badanych, którzy wskazują na typ reakcji lub typ podmiotu, który ma udzielić wsparcia w rozwiązaniu danego problemu (wykres 86) wskazuje raczej na złożoność samych sytuacji problemowych (co nie było już przedmiotem naszego badania) jak i typ osobowości osób reagujących³⁵. Istotne jest jednak, że niewielka część tych problemów wzbudza agresję podpowiadającą używanie gróźb (1,6%), oraz, że wśród problemów wymagających interwencji dominują, nad służbami porządkowymi (straż miejska i policja – 24,9%), podmioty o charakterze administracyjnym (zarządczym) – właściciel mieszkania lub zarządca wskazywany jest łącznie przez ponad 40. procentową frakcję osób wskazujących na istnienie problemów w miejscu zamieszkania.

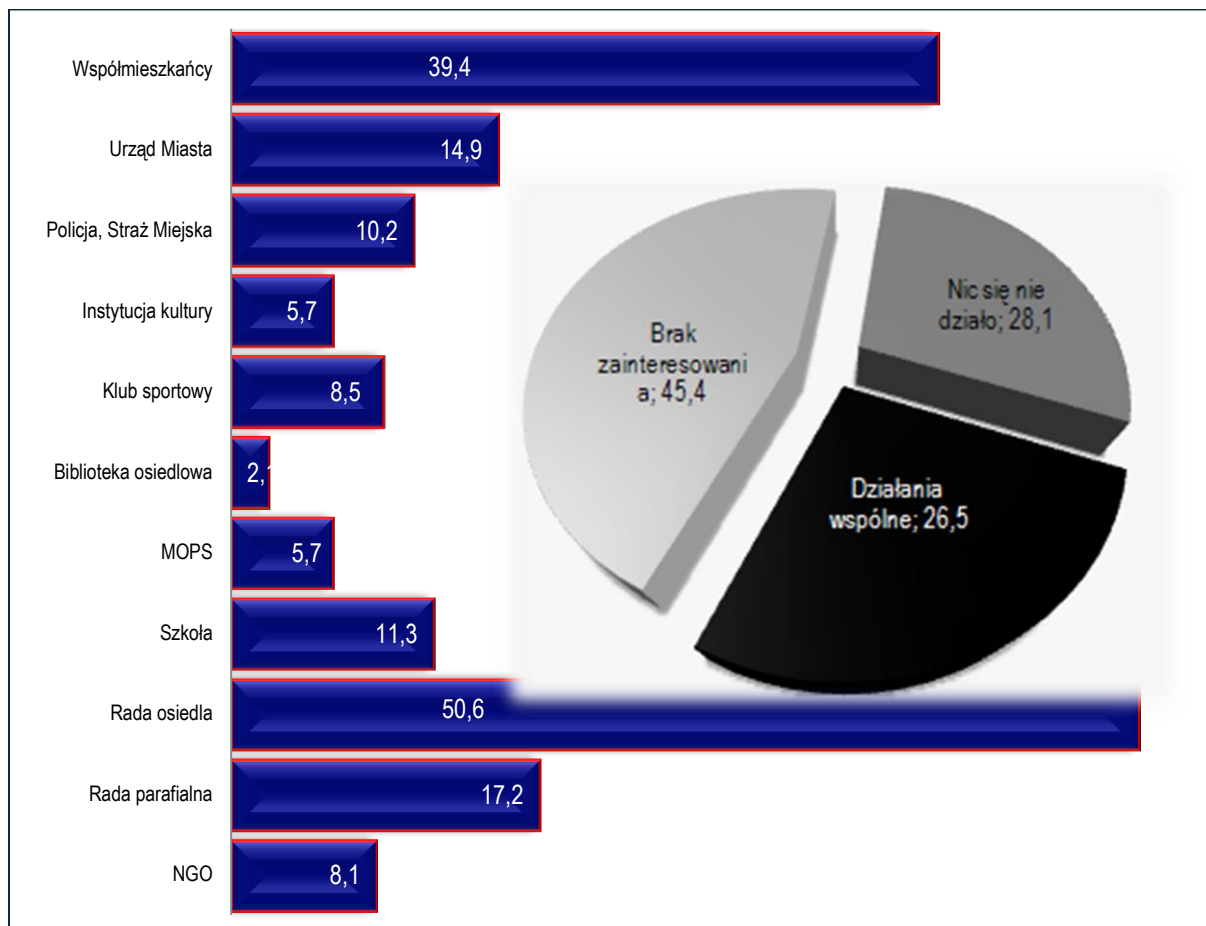
Działania ułatwiające życie współmieszkańcom, do jakich w najbliższej okolicy badanych doszło w ciągu ostatnich 12 miesięcy deklaruje (wykres 85) blisko 15% respondentów (łącznie tych, którzy takie działania podjęli z sąsiadami oraz innymi osobami). Odsetek osób, które wiedzą o takich działaniach będzie oczywiście większy od odsetka osób w nich uczestniczących.

Podgrupa ta zawiera się w kategorii „działania wspólne” na wykresie poniżej (wykres 87). Rozszerzona, nadal jest jednak niewielka. Brak zainteresowania

³⁵ W takim sensie, że ten sam problem może być przyczyną podjęcia perswazji, ucieczki w bezradność lub aktywizacji służb porządkowych.

działaniami wspólnymi (który skutkuje zapewne ich niezauważaniem wówczas, gdy do nich dochodzi) oraz brak takich działań deklaruje $\frac{3}{4}$ badanych.

Wykres 87 Instytucje uczestniczące w ciągu ostatnich 12 miesięcy we wspólnych działaniach na rzecz mieszkańców osiedla, w którym mieszka badany, w opiniach osób, które o tych działaniach wiedziały i/lub brały w nich udział (N = 530, dane w %)*

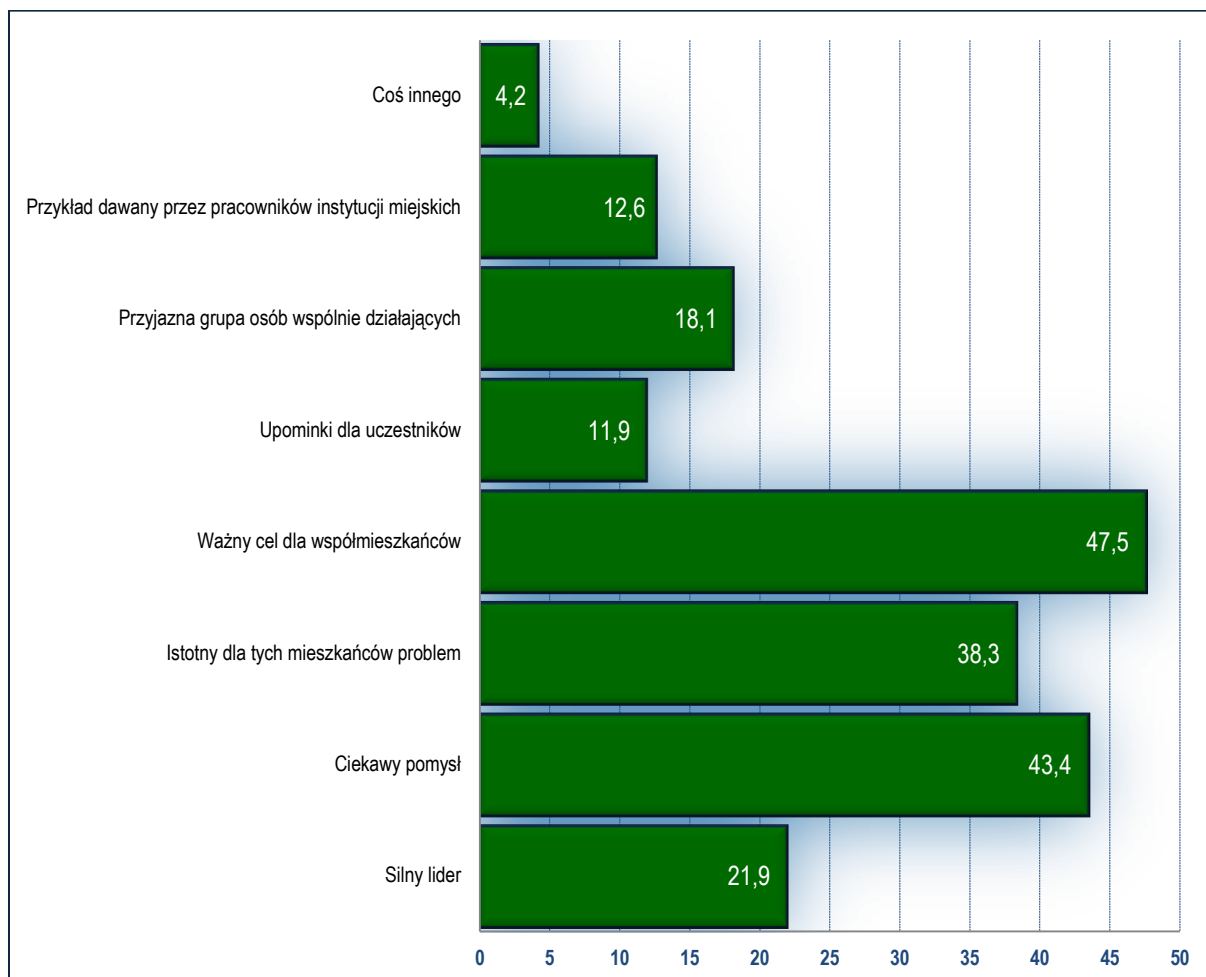


* Dołączono wykres kołowy, który obrazuje wiedzę i zainteresowanie badanych tymi działaniami, N=2000 (dane w %).

Jeśli już jednak takie działania mają miejsce, to powinny wyznaczać jednocześnie obszar, na którym dochodzi do spotkania aktywności obywatelskiej mieszkańców z aktywnością instytucjonalną. Rozkład odpowiedzi na pytanie o podmioty uczestniczące w działaniach na rzecz mieszkańców zamieszczony na wspomnianym wykresie (wykres 87) (odpowiadali na nie badani, którzy takie działania dostrzegli) nie pozostawia jednak żadnych złudzeń. Są to działania realizowane przez mieszkańców, co najwyżej z inspiracji lub przy udziale Rady Osiedla. Działania na rzecz mieszkańców danego osiedla (kwartału ulic) związanych z samorządem miasta jest niewiele (udział zaledwie 15. procentowy, mniej więcej na poziomie udziału Rad Parafialnych – 17,2%). Nieobecne są w tych działaniach również podmioty tworzące, szerszy, niż władze miejskie, obszar instytucjonalny: szkoła, policja, instytucje kultury, sportu i pomocy społecznej. Wszystkie one wskazywane były, w kontekście analizowanego pytania przez zaledwie kilkuprocentowe frakcje osób wskazujących na występowanie działań na rzecz mieszkańców.

W świetle innych danych trudno jednak obarczać odpowiedzialnością za taki stan rzeczy tylko struktury administracji samorządowej sprawującej władzę w mieście. Problematyczne jest nawet samo pociąganie kogokolwiek do odpowiedzialności, czy charakteryzowanie owego stanu rzeczy jako „złego”.

Wykres 88 Czynniki, które w opinii badanych mogłyby zachęcić biernych mieszkańców do wzięcia udziału we wspólnych działaniach sąsiedzkich (N = 1639, dane w %)*



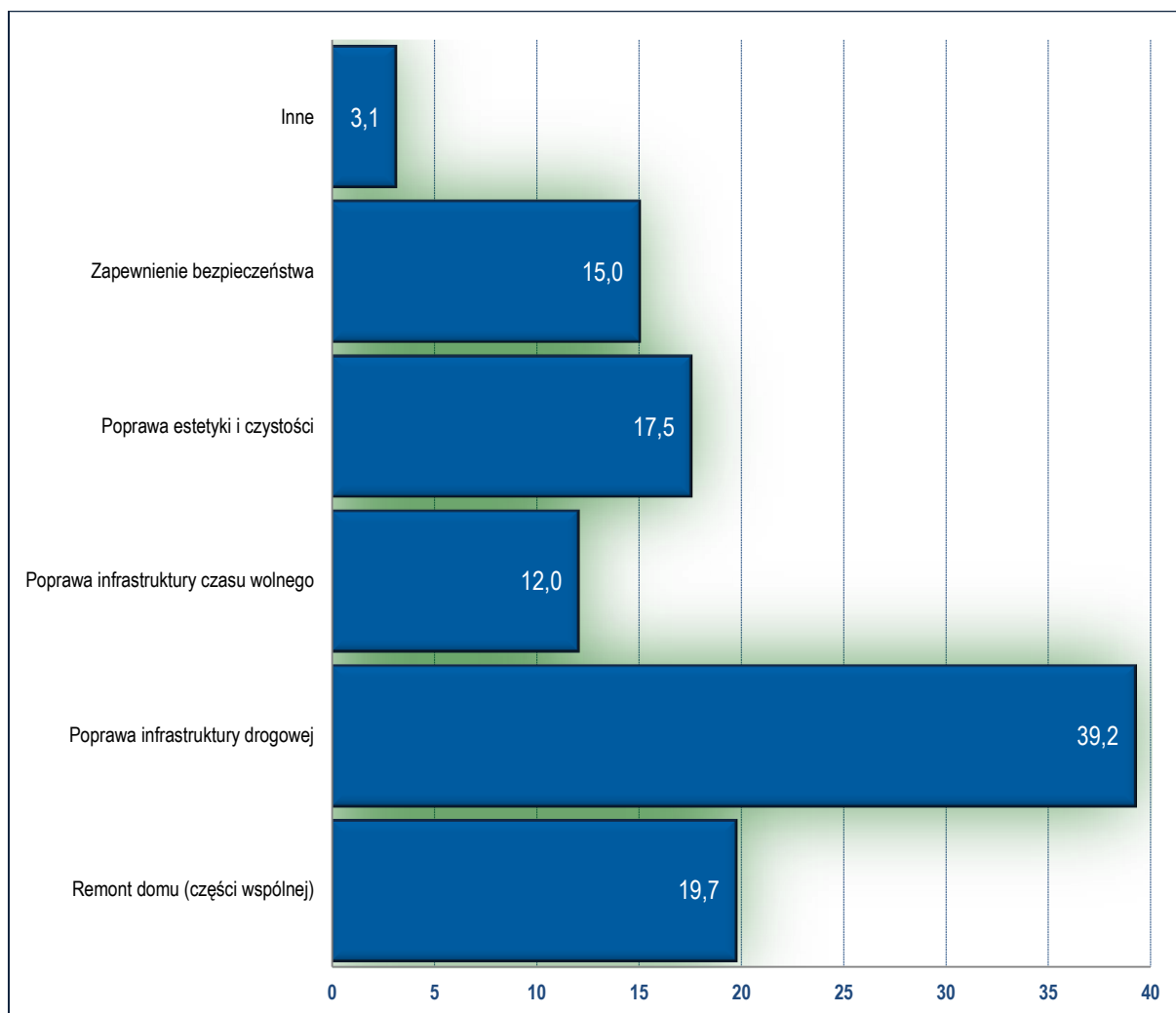
* Analiza dokonana dla osób, które stwierdziły, że takie czynniki istnieją (81,5% populacji).

Dane zawarte na wykresach (wykres 88, wykres 89) dają podstawę do nieco innej interpretacji. Istnieje wprawdzie dosyć duży potencjał aktywności społecznej mieszkańców, który mógłby być uruchomiony przy zastosowaniu odpowiednich czynników, jako że istnienie tych ostatnich stwierdza ponad 80% badanych. Te czynniki to jednak, w większości, ... istnienie określonego interesu lub pojawienie się określonej potrzeby, istotnej w danej społeczności lokalnej³⁶ (ważny cel jako czynnik aktywizujący wskazuje blisko połowa, istotny problem blisko 40%). Ocena siły oddziaływania czynników „zewnętrznych” w stosunku do konkretnych interesów, jakie może realizować społeczność lokalna podejmując wspólne działanie jest niska. Na czynniki związane z oddziaływaniem na grupę (zewnętrznym lub wewnętrznym) wskazuje co piąty badany (zintegrowany zespół podejmujący

³⁶ Integracja zbiorowości Wrocławian z czasów Wielkiej Powodzi ilustruje ten stan rzeczy.

działanie, być może jako przykład dla innych – 18.1%, silny lider – 21,9%). Na inspirujący wpływ urzędników liczy już tylko co dziesiąty badany.

Wykres 89 Sprawy w miejscu zamieszkania badanego, które w jego opinii wymagają najpilniejszego załatwienia (N=1494, dane w %)*



* Analiza dokonana dla osób, które stwierdziły, że takie problemy istnieją (74,7% populacji).

Nie znaczy to oczywiście, że wszystkie potrzeby społeczne zostały zaspokojone. We wskazaniach $\frac{3}{4}$ respondentów dają się wszakże zauważyć problemy w miejscu najbliższego zamieszkania, które wymagają pilnego załatwienia. Dominują jednak te, które związane są z przestrzenią samego miasta. Najczęściej (wykres 89) badani wskazują na poziom infrastruktury drogowej oraz stan substancji mieszkaniowej i estetykę przestrzeni. Potrzeby, które są tu wskazywane, i które charakteryzujemy jako dominujące, mają więc wymiar inwestycyjny. Część z tych inwestycji z pewnością mogłaby zostać zrealizowana w wyniku wysiłku podjętego przez społeczności osiedlowe. Ani obecny stan integracji społecznej jednak na to nie pozwala, ani klarowny podział powinności wyznaczony przez mechanizmy rynkowe sterujące kształtowaniem obszarów funkcjonalnych w mieście.

Rozkład odpowiedzi (wykres 89) pochodzi z pytania o charakterze otwartym i jest rozkładem wtórnie skategoryzowanych odpowiedzi formułowanych samo-

dzielnie przez respondentów. Ze względu jednak, na powszechność stwierdzenia istnienia potrzeb w przestrzeni zamieszkania warto poddać analizie treść wypowiedzi Wrocławian w kategoriach dominujących.

W kategorii „poprawa infrastruktury drogowej” pojawiały się najczęściej wypowiedzi wskazujące na:

- miejsca parkingowe,
- chodniki,
- drogi dojazdowe oraz, nieco rzadziej,
- bezpieczeństwo przejść dla pieszych i dróg (w tym również oświetlenie),
- place zabaw i ścieżki rowerowe.

W kategorii „remont domu, poprawa części wspólnej” pojawiały się najczęściej wypowiedzi wskazujące na:

- ocieplenie budynku,
- remont elewacji,
- remont klatki schodowej i czasami
- remont dachu oraz monitoring (w tym domofony).

W kategorii „poprawa estetyki i czystości” pojawiały się najczęściej wypowiedzi wskazujące na:

- brud w okolicy (brak porządku) i to głównie w kontekście zabrudzonych terenów zielonych, spacerowych, gdzie ten brud jest najbardziej dokuczliwy (w tym również odchody zwierzęce),
- brak zieleni (parków, terenów spacerowych, drzew),
- wywożenie śmieci i sprzątanie w okolicach śmietników,
- tereny spacerowe (ławki, alejki itp.) – ich brak oraz niezadawalający stan już istniejących.

Kategoria „zapewnienie bezpieczeństwa” ma charakter zgeneralizowany i obejmuje głównie wezwania do zwiększenia bezpieczeństwa, z pojawiającymi się dodatkowo określeniami takimi jak:

- najbliższa okolica, osiedle, sąsiedztwo,
- hałas, awantury,
- pora nocna (po mroku).

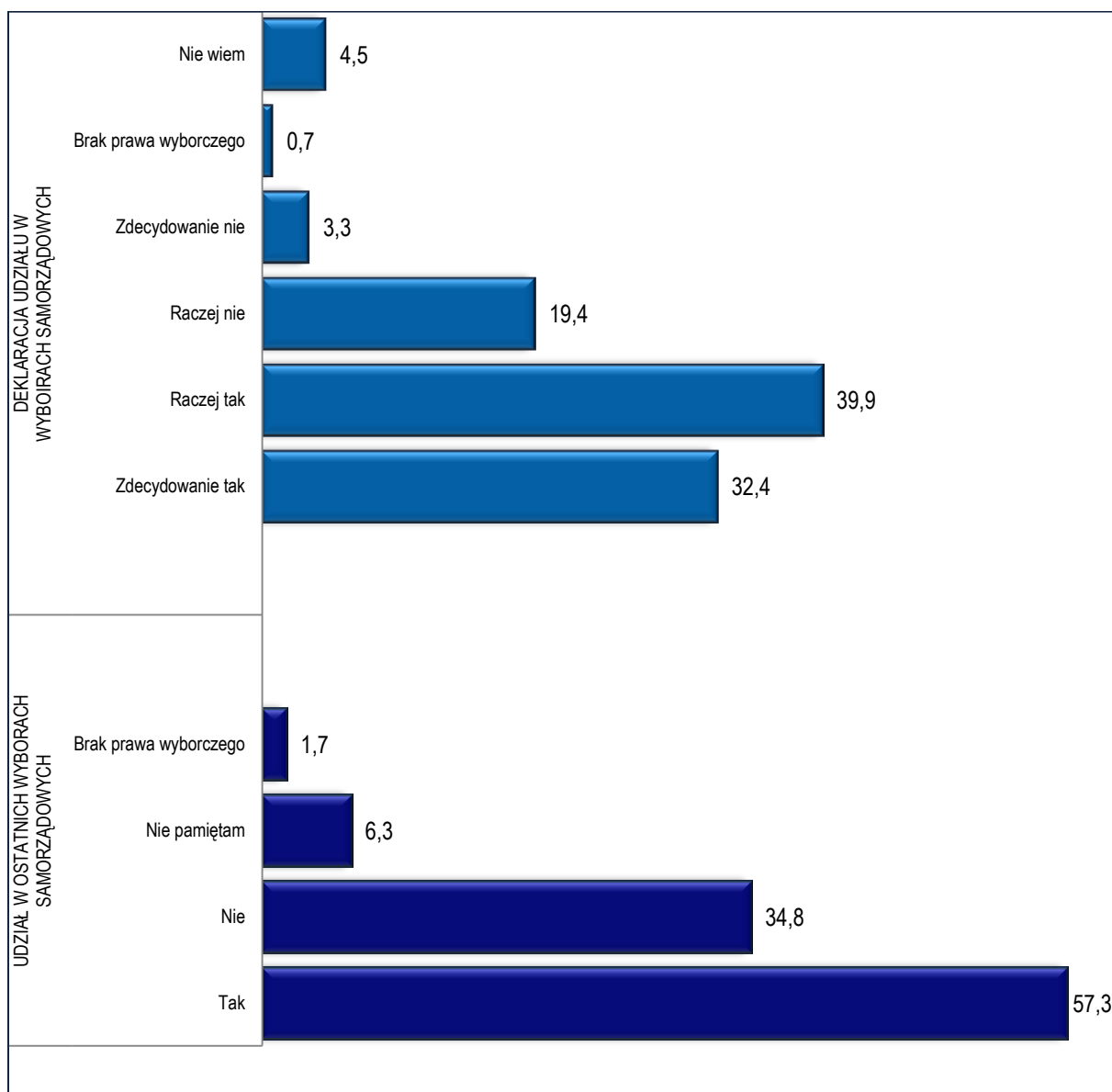
Kategorię „poprawa infrastruktury czasu wolnego” zdominowały postulaty związane z dziećmi i młodzieżą, takie jak:

- place zabaw,
- boiska i, czasami
- ławki i ścieżki spacerowe.

Aktywność obywatelska

Udział w wyborach samorządowych jest jednym ze wskaźników aktywności obywatelskiej. Częściowo powiązany z poziomem aktywności politycznej społeczeństwa, ma jednak swój kontekst lokalny.

Wykres 90 Uczestnictwo w ostatnich wyborach samorządowych i deklaracja uczestnictwa w wyborach potencjalnych (N = 2000, dane w %)



Pamiętając o nieporównywalnym w pełni charakterze faktów dokonanych i deklaracji udziału w przyszłych sytuacjach, które te fakty dopiero stworzą, możemy zaryzykować twierdzenie o wzrastającym poziomie świadomości obywatelskiej Wrocławian, który przełoży się na frekwencję w wyborach samorządowych. Jak bowiem pokazuje porównanie rozkładów odpowiedzi na pytanie o fakty i deklaracje wyborcze (wykres 90) frakcja osób, które wzięłyby udział w głosowaniu (gdyby miało się ono odbyć w niedzielę najbliższą dniu przeprowadzenia wywia-

du) jest większa (72,3% odpowiedzi zdecydowanie tak i raczej tak) jest wyższa, niż frekwencja wyborcza ostatnich wyborów samorządowych (odtworzona z deklaracji tych, którzy do wyborów poszli) – 57,3%. Jednocześnie bardzo niewielki udział (4,5%) mają w całej zbiorowości osoby bez wyrobionej na ten temat opinii.

Zarówno na faktyczny udział w wyborach samorządowych jak i deklaracje w tym zakresie mają wpływ takie cechy społeczno demograficzne wyborców jak: wiek, wykształcenie i samoocena materialnego poziomu życia. Wzór oddziaływania tych zmiennych jest podobny, zarówno w sferze faktów jak i deklaracji wyborczych.

- Wśród młodych ludzi zauważamy znacznie niższy poziom aktywności politycznej w wymiarze lokalnym. Przy około 60. procentowym udziale głosujących powyżej 25 roku życia (mniej więcej tyle samo w trzech odnośnych kategoriach wiekowych) udział osób do 24 roku życia wynosi 22,4%. Nie można tego tłumaczyć parametrami próby (badani od 15 roku życia) gdyż osób, które w czasie ostatnich wyborów samorządowych nie miały prawa wyborczego zanotowaliśmy 1,7%. Różnica pomiędzy omawianymi dwoma grupami wiekowymi nadal istnieje w wymiarze deklaracji choć zmienia się jej wartość (co jest zapewne związane z ogólnym podniesieniem wskaźnika aktywności w zbiorowości generalnej Wrocławia). Udział osób młodszych wśród deklarujących pójście do wyborów wynosi 57,6% podczas gdy wśród starszych rośnie do ok. 75% (w kategorii 65+ jedynie do 68%).
- W strukturze wykształcenie, podzielonej ze względu na wielkości udziałowe Wrocławian głosujących w ostatnich wyborach można wyodrębnić trzy poziomy: niskie wykształcenie (do zasadniczego zawodowego) z niskim wskaźnikiem aktywności wyborczej (ok. 45 pp.), średnie wykształcenie ze średnią wartością wskaźnika (ok. 55 pp.) oraz wykształcenie wyższe z takim też poziomem wskaźnika (blisko 70. punktowym). Wskaźniki deklarowanego udziału w wyborach, dla tych samych zagregowanych kategorii wykształcenia wynoszą: 60 pp., ponad 70 pp. i ponad 80 pp.
- Dynamika wskaźników aktywności wyborczej, zarówno w wymiarze faktycznym jak i deklaratywnym ma charakter progresywny ze względu na stopniowalną samoocenę sytuacji materialnej i poziomu życia. Wskaźnik jest zatem najniższy w grupie dokonującej najgorszej samooceny, a najwyższy w grupie przeciwnej. Poszczególne wielkości frakcji wskazującej na swój udział w ostatnich wyborach samorządowych, w poszczególnych grupach samooceny³⁷ wynoszą: 33,3% - 41,5% - 58,7% - 69,6% - 88,2%. Te same wskaźniki w wymiarze deklaratywnym przyjmują wartości: 30% - 55,8% - 72,9% - 86,7% - 97,1%.

³⁷ Od samooceny najgorszej („żyjemy bardzo biednie i nie starcza nam nawet na podstawowe potrzeby”) poprzez: „żyjemy skromnie, musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować”, „żyjemy średnio – starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy”, „żyjemy dobrze – stać nas na wiele bez specjalnego oszczędzania”, aż po samoocenę najlepszą („żyjemy bardzo dobrze – możemy sobie pozwolić na pewien luksus”).

Zarówno ci Wrocławianie, którzy głosowali w ostatnich wyborach mogą odmówić ponownego w nich udziału, jak i nie głosujący dawniej, mogą deklarować zmianę postawy. Żadna z tych sytuacji w pojedynkę nie przesądza jeszcze o dynamice. Wszystko zależy od wzajemnych proporcji w ich wpływie na zmianę postaw miejskiej opinii publicznej. Wzrost aktywności obywatelskiej w zbiorowości całego miasta nie wyklucza wzrostu alienacji w jego niektórych zbiorowościach.

W celu rozstrzygnięcia charakteru dynamiki aktywności obywatelskiej mierzonej stosunkiem do wyborów samorządowych i zmiany w czasie opinii na ten temat ograniczyliśmy analizę jedynie do tych badanych, którzy udzielili klarownej odpowiedzi na pytanie o udział oraz wyrazili klarowną deklarację co do ewentualnego udziału³⁸. Na podstawie dokonanego zestawienia można powiedzieć, że poziom aktywności wyborczej wzrasta bez żadnych napięć wewnętrznych i sprzeczności:

- 63,2% głosowało i ma to zamiar uczynić znowu;
- 1,1% głosowało ale ponowi głosowania;
- 22,8% nie głosowało i nie ma zamiaru zmieniać zachowań wyborczych;
- **13% nie głosowało ale deklaruje wzięcie udziału w wyborach.**

Frakcji nieaktywnej w wymiarze wyborczym od ostatnich wyborów ubyła więc znaczna, bo trzecia, część.

Zaufanie do instytucji

Problem akceptacji porządku instytucjonalnego w mieście można rozpatrywać w wielu różnych kontekstach. Wskaźnikiem jej poziomu może być, na przykład, subiektywnie wyrażane zaufanie do poszczególnych urzędów, osób i agend samorządowych (tą też drogę obraliśmy w naszych badaniach). Poziom zaufania, z kolei, to warunek sprawnego funkcjonowania struktur administracyjnych, ale także element jakości życia w mieście. Sam w sobie jest wypadkową doświadczeń jakich mieszkańcy nabierają w kontaktach z urzędami, ale także pewnych stereotypów oraz szeroko rozumianej polityki medialnej. Wskaźniki zaufania mogą być ponadto wykorzystywane jako instrument marketingu politycznego bądź też jako element kontroli i budowania jakości procesu administracyjnej obsługi mieszkańców.

Podmioty samorządowe nie wyczerpują oczywiście struktury instytucjonalnej miasta takiego jak Wrocław. One jednak stanowią główny przedmiot badania. Pozostałe kategorie podmiotów instytucjonalnych pojawiają się w naszej analizie jako kontrpunkt (np. parafie) lub obszary węzłowe, w których system zarządzania miastem (czyli po prostu władzy w mieście – Prezydent Wrocławia, Rada Miasta, Urząd Miejski) łączy się z szerszym (krajowym) obszarem instytucjonalnym (np. poprzez wymiar sprawiedliwości, system edukacyjny czy publiczną służbę zdrowia).

³⁸ N = 1761.

Tabela 76 Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu (N=2000, dane w %)

INSTYTUCJA	ZDECYDOWANIE NIE MOŻNA UFAĆ	RACZEJ NIE MOŻNA UFAĆ	CZASEM MOŻNA ZAUFAĆ, CZASEM NIE	RACZEJ MOŻNA UFAĆ	ZDECYDOWANIE MOŻNA UFAĆ	TRUDNO POWIEDZIEĆ
Prezydent Wrocławia	1,6	9,9	28,9	39,6	14,5	5,6
Rada Miasta	0,9	9,9	38,3	35,5	9,4	6,1
Rada Osiedla	0,9	8,2	37,1	36,9	10,6	6,4
Urząd Miasta	0,7	11,0	39,5	33,7	8,9	6,3
MOPS	2,0	13,2	32,2	30,0	8,0	14,7
Policja	2,5	22,0	26,0	31,3	14,7	3,6
Szkoła	0,6	6,1	27,8	41,4	15,3	8,9
MPK	0,9	14,6	31,0	37,4	8,2	8,1
Straż Miejska	7,6	23,4	25,9	27,0	11,3	5,0
Parafia, zbór	5,8	10,4	26,5	33,5	15,2	8,8
Sąd	2,7	22,3	22,4	26,4	19,0	7,4
Publiczna służba zdrowia	5,3	26,0	31,8	28,8	4,9	3,4
lokalne gazety	1,1	8,4	41,4	35,2	8,2	5,9
Lokalna RTV	0,6	6,6	43,8	35,5	8,4	5,3
Organizacje charytatywne	0,9	12,5	30,1	37,9	12,5	6,1
Urząd Pracy	3,5	16,7	26,5	26,6	3,6	23,3

nych instytucji. Rozkłady odpowiedzi w poszczególnych kategoriach zawiera tabela 76.

Udziały osób, które nie potrafiły określić poziomu zaufania są generalnie bardzo niskie (kilku, maksymalnie 10. procentowe). Tylko w dwóch wypadkach (MOPS i WUP) ich wartość nieco wzrasta (odpowiednio: 14,7% oraz 23,3%), co należy wiązać z niskimi wskaźnikami mieszkańców korzystających z usług tych instytucji (choć nie tylko korzystający określają swój poziom zaufania, co pokazuje, że funkcjonowanie w porządku instytucjonalnym wykracza poza codzienne doświadczenie).

Analizując powyższe dane *en block* można zauważyć, że Wrocław nie cierpi na kryzys zaufania. Od 20% do 25% słabszych cen negatywnych („raczej nie można ufać”) uzyskały jedynie takie obiekty oceny jak: Policja, Straż Miejska, publiczna służba zdrowia. Oceny zdecydowanie negatywne natomiast wyrażają bardziej niewielkie części zbiorowości badanych Wrocławian.

Oceny ambiwalentne, które świadczyć mogą o różnorodnych doświadczeniach, są wśród Wrocławian mniej więcej tak samo powszechne jak deklaracje zaufania. To ono właśnie stanowi dla nas podstawę rankingu podmiotów tworzących ład instytucjonalny Wrocławia. Jeśli zsumujemy punkty procentowe określające wielkość frakcji osób posiadających zdecydowane zaufanie oraz wyrażające raczej

Zaufanie badaliśmy na pięciostopniowej skali z środkowym punktem wyrażającym postawę ambiwalentną. Skala odpowiedzi miała charakter niewymuszający dzięki czemu uzyskaliśmy pośredni wskaźnik zainteresowania (braku zainteresowania) łańcem instytucjonalnym w mieście (lub wiedzy na jego temat) wyrażany odsetkiem osób, które nie potrafiły wyrazić poziomu swojego zaufania do konkret-

swoje zaufanie wówczas uzyskamy wskaźnik społecznego zasięgu zaufania do poszczególnych instytucji. Ranking ten będzie zbieżny, choć tylko częściowo, z syntetyczną wartością zaufania, jakim wszyscy Wrocławianie formułujący oceny obdarzają poszczególne instytucje³⁹. I tak:

- Szkoła: 56,7% (3,71)
- Prezydent Wrocławia: 54,1% (3,59)
- Organizacje charytatywne: 50,4% (3,52)
- Parafia, zbór: 48,7% (3,46)
- Rada Osiedla: 47,5% (3,51)
- Policja: 46,0% (3,35)
- MPK: 45,6% (3,41)
- Sąd: 45,4% (3,40)
- Rada Miasta: 44,9% (3,45)
- Lokalna RTV: 43,9% (3,47)
- lokalne gazety: 43,4% (3,44)
- Urząd Miasta: 42,6% (3,42)

-
- Straż Miejska: 38,3% (3,12)
 - MOPS: 38,0% (3,34)
 - publiczna służba zdrowia: 33,7% (3,02)
 - Urząd Pracy: 30,2% (3,13).

Jak pokazuje powyższy ranking, zaufanie do niektórych instytucji nie ma szerokiego zasięgu (dotyczy mniej niż 40% Wrocławian). Są to jednocześnie instytucje z najwyższymi wskaźnikami nieufności.

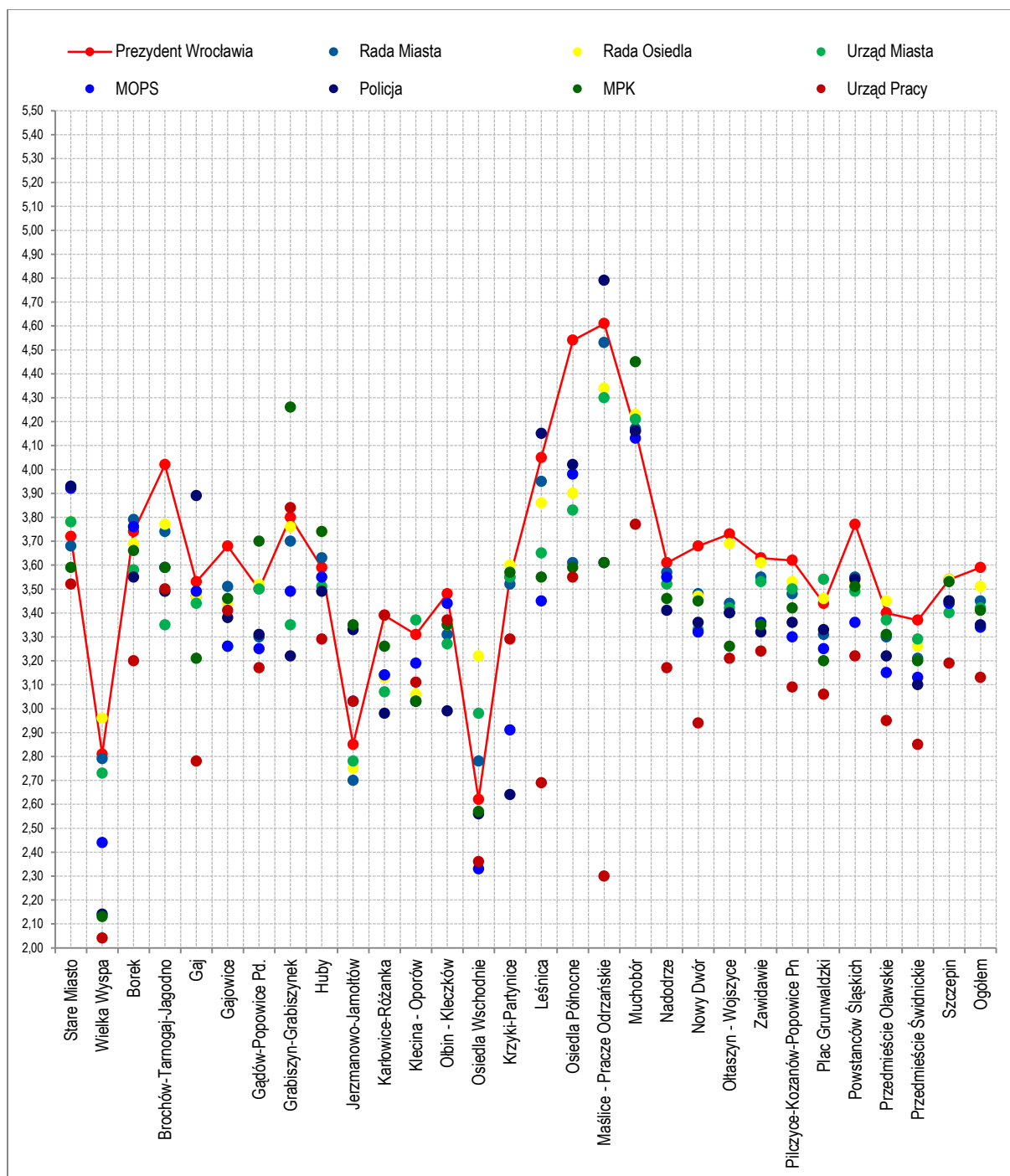
Ciekawy układ pozycji poszczególnych instytucji w wymiarze uśrednionej wartości zaufania społecznego w poszczególnych rejonach zamieszkania badanych uzyskamy ograniczając się jedynie do tych aspektów porządku instytucjonalnego, które powiązane są z procesem zarządzania. Obraz tego układu zawiera wykres poniższy (wykres 91). Widać na nim, że „horyzont” tego zaufania wyznacza instytucja Prezydenta Wrocławia. W niemal wszystkich rejonach, niemal wszystkie punkty oznaczające zaufanie wyrażone średnią arytmetyczną z pięciostopniowej skali zaufania znajdują się poniżej linii łączącej średni zaufania dla Prezydenta Wrocławia. Odstępstwa od tego wzoru są następujące:

- do policji mają większe niż do prezydenta zaufanie takich rejonów jak: Gaj, Stare Miasto, Leśnica, Maślice, Pracze Odrzańskie;

³⁹ Wyraża ją średnia arytmetyczna ze skali 5. stopniowej, którą podajemy w nawiasie.

- MPK cieszy się wyższym poziomem zaufania niż Prezydent Wrocławia w takich rejonach jak: Gądów, Popowice Południowe, Grabiszyn, Grabiszynek, Muchobór.

Wykres 91 Poziom zaufania do wybranych instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na rejon zamieszkania badanych*



* Zaufanie mierzone jest średnią arytmetyczną z pięciostopniowej skali zaufania od 1 (zdecydowanie nie można ufać) do 5 (zdecydowanie można ufać). Pomięto osoby niezdecydowane ("trudno powiedzieć").

Pamiętajmy jednak, że różnice pomiędzy wartościami średnimi zaufania są, na prawdę, niewielkie. Wydaje się, że nadwyżki zaufania dla MPK i Policji w stosunku do Prezydenta Wrocławia, stanowią wynik jakiegoś szczególnie dobrego dzia-

łania tych instytucji we wskazanych rejonach zamieszkania. Odmienne niż na Wielkiej Wyspie i w Osiedlach Wschodnich, których mieszkańcy są najbardziej nieufni, a Prezydent w tych ocenach jest usytuowany mniej więcej pośrodku. Uwidoczni się to zresztą także przy ocenie zmian jakie zaszły we Wrocławiu w ciągu ostatnich pięciu lat (por. wykres 96).

Tabela 77 Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na rejon zamieszkania badanych*

INSTYTUCJA	PREZYDENT WROCŁAWIA	RADA MIASTA	RADA OSIEDLA	URZĄD MIASTA	MOPS	POLICJA	SZKOŁA	MPK	STRAŻ MIEJSKA	PARAFIA, ZBÓR	SĄD	PUBLICZNA SŁUŻBA ZDROWIA	LOKALNE GAZETY	LOKALNA RTV	ORGANIZACJE CHARYTATYWNE	URZĄD PRACY
Stare Miasto	3,72	3,68	3,78	3,78	3,92	3,93	3,77	3,59	3,56	3,68	3,89	3,54	3,46	3,57	3,69	3,52
Wielka Wyspa	2,81	2,79	2,96	2,73	2,44	2,14	2,76	2,13	2,04	3,57	2,08	2,06	2,78	2,91	2,27	2,04
Borek	3,74	3,79	3,69	3,58	3,76	3,55	3,97	3,66	3,26	3,68	4,06	3,41	3,47	3,32	3,83	3,20
Brochów-Tarnogaj-Jagodno	4,02	3,74	3,77	3,35	3,59	3,49	3,67	3,59	3,31	3,90	3,61	3,14	3,65	3,64	3,66	3,50
Gaj	3,53	3,47	3,47	3,44	3,49	3,89	3,71	3,21	3,83	3,23	4,10	2,70	3,17	3,20	3,97	2,78
Gajowice	3,68	3,51	3,44	3,26	3,26	3,38	3,68	3,46	3,11	3,41	3,51	2,96	3,54	3,34	3,49	3,41
Gądów-Popowice Pd.	3,50	3,30	3,52	3,50	3,25	3,31	3,78	3,70	2,99	3,58	2,97	3,48	3,55	3,57	3,55	3,17
Grabiszyn-Grabiszyn	3,80	3,70	3,76	3,35	3,49	3,22	4,09	4,26	3,04	3,62	3,33	3,83	3,58	4,07	3,61	3,84
Huby	3,59	3,63	3,74	3,51	3,55	3,49	3,92	3,74	3,23	3,75	3,44	3,05	3,32	3,37	3,68	3,29
Jerzmanowo-Jarnołów	2,85	2,70	2,75	2,78	3,03	3,33	3,85	3,35	1,95	2,03	2,18	2,20	2,65	2,80	2,83	3,03
Karłowice-Różanka	3,39	3,14	3,13	3,07	3,14	2,98	3,52	3,26	2,88	2,88	3,20	2,71	3,45	3,51	3,58	3,39
Klecina - Oporów	3,31	3,03	3,06	3,37	3,19	3,03	3,30	3,03	3,03	3,22	3,38	2,91	3,05	3,11	3,42	3,11
Ołbin - Kleczków	3,48	3,31	3,35	3,27	3,44	2,99	3,42	3,35	3,04	3,17	3,36	3,02	3,51	3,57	3,51	3,37
Osiedla Wschodnie	2,62	2,78	3,22	2,98	2,33	2,56	3,37	2,57	1,93	3,72	2,20	2,40	3,14	3,09	2,56	2,36
Krzyki-Partynice	3,55	3,52	3,60	3,55	2,91	2,64	3,54	3,57	2,32	3,36	3,08	3,15	3,34	3,42	3,32	3,29
Leśnica	4,05	3,95	3,86	3,65	3,45	4,15	4,17	3,55	3,73	3,65	4,14	3,32	3,78	3,90	4,03	2,69
Osiedla Północne	4,54	3,61	3,90	3,83	3,98	4,02	3,95	3,59	3,88	3,78	4,33	3,38	3,68	3,49	3,78	3,55
Maślice - Pracze Odrzańskie	4,61	4,53	4,34	4,30	3,61	4,79	4,70	3,61	4,42	4,54	4,82	3,55	4,44	4,47	4,59	2,30
Muchobór	4,16	4,17	4,23	4,21	4,13	4,16	4,44	4,45	4,25	4,21	4,35	3,66	4,20	4,02	3,92	3,77
Nadodrże	3,61	3,57	3,52	3,52	3,55	3,41	3,76	3,46	3,13	3,23	3,54	3,13	3,57	3,58	3,58	3,17
Nowy Dwór	3,68	3,48	3,47	3,33	3,32	3,36	3,63	3,45	2,93	3,45	3,32	2,90	3,24	3,38	3,46	2,94
Ołtaszyn - Wojszyce	3,73	3,44	3,69	3,42	3,40	3,40	3,53	3,26	3,06	3,53	3,30	3,21	3,52	3,63	3,22	3,21
Zawidawie	3,63	3,55	3,61	3,53	3,36	3,32	3,83	3,35	3,15	3,60	3,46	3,07	3,32	3,29	3,57	3,24
Pilczyce-Kozanów-Popowice Pn	3,62	3,48	3,53	3,50	3,30	3,36	3,83	3,42	3,14	3,39	3,44	3,00	3,51	3,53	3,72	3,09
Plac Grunwaldzki	3,44	3,31	3,46	3,54	3,25	3,33	3,63	3,20	3,09	3,77	3,30	3,09	3,45	3,45	3,57	3,06
Powstanców Śląskich	3,77	3,55	3,53	3,49	3,36	3,54	3,79	3,51	3,38	3,48	3,48	2,99	3,38	3,45	3,54	3,22
Przedmieście Oławskie	3,40	3,30	3,45	3,37	3,15	3,22	3,66	3,31	3,01	3,50	3,32	2,91	3,39	3,43	3,39	2,95
Przedmieście Świdnickie	3,37	3,21	3,26	3,29	3,13	3,10	3,43	3,20	2,82	3,37	3,22	2,77	3,25	3,29	3,23	2,85
Szczepin	3,54	3,45	3,54	3,40	3,44	3,45	3,73	3,53	3,24	3,45	3,44	3,10	3,61	3,56	3,51	3,19

* Zaufanie mierzone jest średnią arytmetyczną z pięciostopniowej skali zaufania od 1 (zdecydowanie nie można ufać) do 5 (zdecydowanie można ufać). Pominięto osoby niezdecydowane ("trudno powiedzieć").

Z rankingu zamieszczonego nieco wyżej wynika, że Prezydent Miasta (jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie poddane badaniu instytucje) sytuuje się na drugim miejscu (pod względem społecznego zasięgu zaufania i zaufania uśrednionego w całej zbiorowości) za szkołami i edukacją wrocławską. Z tabela 77 możemy od-

czytać wartości średniej oceny dla wszystkich badanych instytucji (w tym również dla szkół i edukacji, dzięki czemu odpowiemy na pytanie, czy ich prymat nad instytucją Prezydenta Wrocławia jest bezwzględny. Pamiętając zarówno o niewielkiej wartości różnic między ocenami średnimi jak i o, w miarę zgeneralizowanej, ufniej postawie Wrocławian zarówno wobec szkół i edukacji jak i Prezydenta Miasta wskażmy jedynie te rejony, w których Prezydent wysuwa się w rankingu zaufania na pozycję przed szkołami i edukacją. Są to:

- Stare Miasto
- Brochów, Tarnogaj, Jagodno
- Ołbin, Kleczków
- Osiedla Północne
- Nowy Dwór
- Ołtaszyn, Wojszyce.

Zmienna wiek różnicuje poziom zaufania do instytucji miejskich przeciwstawiając osoby młode (do 25 roku życia) pozostałym kategoriom wiekowym. Bardzo często poziom zaufania wzrasta z wiekiem. Różnice średnich pomiędzy kategoriami wieku 25-44, 45-64 i 65-80 są tak niewielkie, że przeciwstawiać sobie należy dwie skrajne kategorie wieku: najmłodszy w mniejszym stopniu ufają poszczególnym instytucjom niż starsi (tabela 78).

Tabela 78 Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na kategorie wieku badanych*

INSTYTUCJA	15 - 24		25 - 44		45 - 64		65 - 80		OGÓŁEM	
	X	F	X	F	X	F	X	F	X	F
Prezydent Wrocławia	3,48	192	3,59	736	3,59	653	3,65	307	3,59	1888
Rada Miasta	3,30	196	3,47	732	3,45	652	3,51	299	3,45	1879
Rada Osiedla	3,42	188	3,52	735	3,53	648	3,51	301	3,51	1872
Urząd Miasta	3,43	194	3,43	730	3,40	645	3,42	305	3,42	1874
MOPS	3,32	174	3,33	641	3,35	591	3,33	300	3,34	1706
Policja	3,09	209	3,23	748	3,44	654	3,60	317	3,35	1928
Szkoła	3,58	208	3,73	708	3,73	621	3,73	285	3,71	1822
MPK	3,39	205	3,36	710	3,45	615	3,45	309	3,41	1839
Straż Miejska	2,87	206	3,00	736	3,19	648	3,40	311	3,12	1901
Parafia, zbór	3,02	178	3,25	691	3,56	637	3,95	319	3,46	1825
Sąd	3,26	197	3,34	722	3,42	631	3,57	303	3,40	1853
publiczna służba zdrowia	3,07	205	2,98	750	3,08	660	2,97	318	3,02	1933
lokalne gazety	3,41	207	3,48	723	3,44	649	3,36	304	3,44	1883
Lokalna RTV	3,47	206	3,52	737	3,46	651	3,39	301	3,47	1895
Organizacje charytatywne	3,42	202	3,52	717	3,53	644	3,56	315	3,52	1878
Urząd Pracy	2,92	172	3,16	608	3,15	531	3,20	223	3,13	1534

* Zaufanie mierzone jest średnią arytmetyczną z pięciostopniowej skali zaufania od 1 (zdecydowanie nie można ufać) do 5 (zdecydowanie można ufać). Pominęto osoby niezdecydowane ("trudno powiedzieć").

Różnica w poziomie zaufania jest przy tym najwyższa w wypadku takich instytucji jak:

- Policja

- Straż Miejska
- Parafia, Zbór.

Poziom zaufania jest natomiast zbieżny (lub wyższy) wśród najmłodszych badanych Wrocławian w wypadku takich instytucji jak:

- Urząd Miasta
- MOPS
- publiczna służba zdrowia
- lokalne media (prasa, radio, telewizja).

Analiza deklarowanego poziomu zaufania w poszczególnych kategoriach wykształcenia pozwala wyróżnić, jak grupę o najwyższym poziomie ufności do porządku instytucjonalnego w mieście absolwentów liceów ogólnokształcących.

Tabela 79 Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na kategorie wykształcenia badanych*

INSTYTUCJA	GIMNAZJALNE		ZASADNICZE		ZAWODOWE		OGÓLNE		LICENCJACKIE		MAGISTERSKIE		OGÓŁEM	
	X	F	X	F	X	F	X	F	X	F	X	F	X	F
Prezydent Wrocławia	3,66	67	3,51	409	3,41	509	3,75	389	3,86	194	3,60	320	3,59	1888
Rada Miasta	3,51	65	3,37	404	3,30	509	3,67	397	3,59	193	3,43	311	3,45	1879
Rada Osiedla	3,40	67	3,44	398	3,44	503	3,67	398	3,60	194	3,49	312	3,51	1872
Urząd Miasta	3,43	69	3,36	405	3,24	499	3,63	397	3,55	192	3,42	312	3,42	1874
MOPS	3,41	66	3,28	380	3,18	467	3,54	346	3,37	169	3,38	278	3,34	1706
Policja	3,54	69	3,40	425	3,19	518	3,51	405	3,45	199	3,21	312	3,35	1928
Szkoła	3,55	65	3,71	392	3,62	485	3,81	384	3,74	193	3,75	303	3,71	1822
MPK	3,48	66	3,52	402	3,23	490	3,53	398	3,35	182	3,40	301	3,41	1839
Straż Miejska	3,25	68	3,14	415	2,92	514	3,39	400	3,18	198	2,98	306	3,12	1901
Parafia, zbór	3,56	72	3,61	415	3,40	486	3,57	371	3,49	187	3,15	294	3,46	1825
Sąd	3,56	66	3,38	413	3,22	502	3,67	380	3,46	189	3,29	303	3,40	1853
Publiczna służba zdrowia	2,94	69	2,95	431	2,84	521	3,26	402	3,06	196	3,11	314	3,02	1933
Lokalne gazety	3,27	70	3,37	415	3,44	513	3,51	394	3,53	191	3,42	300	3,44	1883
Lokalna RTV	3,29	68	3,45	417	3,44	516	3,50	396	3,53	193	3,52	305	3,47	1895
Organizacje charytatywne	3,51	69	3,44	413	3,41	506	3,69	398	3,53	189	3,57	303	3,52	1878
Urząd Pracy	3,22	51	3,12	344	3,03	415	3,22	335	2,98	153	3,28	236	3,13	1534

* Zaufanie mierzone jest średnią arytmetyczną z pięciostopniowej skali zaufania od 1 (zdecydowanie nie można ufać) do 5 (zdecydowanie można ufać). Pominęto osoby niezdecydowane ("trudno powiedzieć").

W odniesieniu do niemal wszystkich instytucji poziom zaufania jest najniższy w najniższych kategoriach wykształcenia (od maksymalnie gimnazjalnego po średnie techniczne⁴⁰). W wypadku wykształcenie licencjackiego zaufanie jest nieco niższe niż w wypadku średniego ogólnego, a w wypadku magisterskiego jeszcze niższe, ale i tak, poziom zaufania Wrocławian z wyższym wykształceniem jest ge-

⁴⁰ Wyjątkiem należy opatrzyć kategorie wykształcenia maksymalnie gimnazjalnego. Tutaj średni poziom zaufania jest zazwyczaj wyższy niż w kategoriach wykształcenia zawodowego (zasadniczego i średniego). W niektórych rodzajach instytucji zrównuje się nawet z przeciętnym zaufaniem w kategoriach wykształcenia wyższego (Prezydent) lub przewyższa (Policja, MOPS, MPK, Straż Miejska, Parafia). Zwracamy jednak uwagę na marginalny udział osób o takim poziomie wykształcenia w społeczności Wrocławia.

neralnie wyższy niż osób z wykształceniem co najwyżej średnim technicznym (tabela 79).

Tabela 80 Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na subiektywnie oceniany materialny poziom życia*

INSTYTUCJA	SKROMNY		ŚREDNI		DOBRY		OGÓŁEM	
	X	F	X	F	X	F	X	F
Prezydent Wrocławia	3,32	339	3,67	1114	3,60	435	3,59	1888
Rada Miasta	3,22	342	3,54	1110	3,42	427	3,45	1879
Rada Osiedla	3,33	336	3,60	1109	3,43	427	3,51	1872
Urząd Miasta	3,18	342	3,50	1107	3,40	425	3,42	1874
MOPS	3,03	325	3,41	988	3,40	393	3,34	1706
Policja	3,27	353	3,36	1143	3,38	432	3,35	1928
Szkoła	3,66	329	3,76	1106	3,63	387	3,71	1822
MPK	3,39	345	3,45	1089	3,30	405	3,41	1839
Straż Miejska	2,94	343	3,13	1127	3,21	431	3,12	1901
Parafia, zbór	3,59	343	3,47	1056	3,32	426	3,46	1825
Sąd	3,15	343	3,41	1086	3,55	424	3,40	1853
Publiczna służba zdrowia	2,77	362	3,12	1140	2,98	431	3,02	1933
Lokalne gazety	3,35	350	3,51	1100	3,33	433	3,44	1883
Lokalna RTV	3,41	348	3,52	1120	3,40	427	3,47	1895
Organizacje charytatywne	3,34	341	3,56	1106	3,54	431	3,52	1878
Urząd Pracy	2,93	280	3,18	911	3,17	343	3,13	1534

* Zaufanie mierzone jest średnią arytmetyczną z pięciostopniowej skali zaufania od 1 (zdecydowanie nie można ufać) do 5 (zdecydowanie można ufać). Pominęto osoby niezdecydowane ("trudno powiedzieć").

Podobnie jak wykształcenie, na poziom zaufania oddziałuje również subiektywna samoocena materialnego poziomu życia badanych. W obu wypadkach mamy do czynienia z najniższymi wskaźnikami poziomu zaufania do poszczególnych instytucji przy najniższym poziomie zmiennej niezależnej (w tym wypadku oznacza to najskromniejszy poziom życia), najwyższym poziomem przez średnim wykształceniu o charakterze ogólnym i średnim poziomie życia i nieco wyższym niż w najniższych kategoriach, poziomem zaufania w najwyższych kategoriach zmiennej niezależnej (wykształcenie wyższe i wysoki poziom życia materialnego). Wyjątek stanowi Policja i sąd cieszące się najwyższym poziomem zaufania wśród osób z najwyższą samooceną oraz MPK – charakteryzujące się najniższym poziomem zaufania w tej grupie badanych. W wypadku Parafii i Zboru podstawowa tendencja znika. Im niższy poziom życia tym większy poziom zaufania.

Kapitał pomostowy

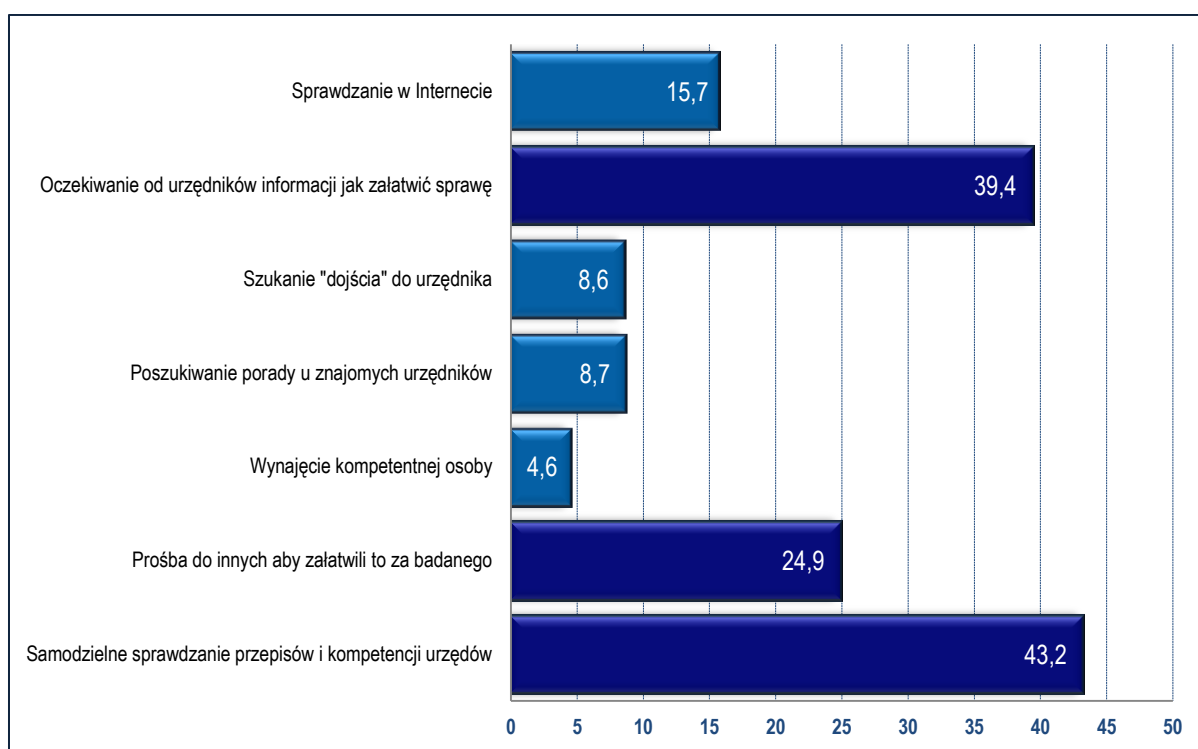
Innym wymiarem zaufania do wrocławskich instytucji miejskich są różne składniki kapitału społecznego. Sens tej kategorii przyjmujemy za R. Putnamem, który kapitał społeczny odnosił do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania. Cechy te zwiększają sprawność funkcjonowania społeczeń-

stwa⁴¹, również społeczności lokalnej wielkiego miasta. Wśród wskaźników tego zaufania, wpływającego z przyswojenia i stosowania w życiu społecznym norm w relacjach wiążących mieszkańców (w tym wypadku Wrocławia) z przedstawicielami władz samorządowych i urzędników miejskich możemy wymienić:

- praktykowane przez mieszkańców sposoby załatwiania spraw urzędowych (wykres 92),
- uczestnictwo w organizacjach społecznych,
- sposób budowania relacji społecznych z różnymi podmiotami instytucjonalnymi i generalny stosunek do innych członków społeczności lokalnych i społeczeństwa jako całości (wykres 93).

Sposoby załatwienia sprawy urzędowej przez Wrocławian, które wskazaliśmy badanym do wyboru w kwestionariuszu wywiadu charakteryzować można w wymiarach: poziomu samodzielności podejmowanych działań, stosowania tradycyjnych bądź nowoczesnych metod komunikacji i zdobywania informacji oraz stosunku do formalnych procedur (wraz z tendencjami do ich obchodzenia)

Wykres 92 Sposób postępowania wybierany przez badanych, gdy zachodzi konieczność załatwienia sprawy urzędowej (N=1983, dane w %)*



* Pominięto osoby niepełnoletnie, które nie załatwiają samodzielnie spraw urzędowych (17. badanych – 0,9% próby).

Pod względem praktykowanych sposobów załatwiania spraw urzędowych, miarą najbardziej istotnym dla polaryzacji zbiorowości jest poziom samo dziel-

⁴¹ Robert Putnam, Robert Leonardi, Raffaella Y Nanetti, *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak; Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków – Warszawa, 1995, s. 258.

ności przy rozwiązywaniu tych problemów. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z, obejmującą niemal połowę badanych, frakcją osób wskazujących na samodzielne sprawdzanie przepisów i kompetencji urzędników. Z drugiej zaś zsumowana frakcja Wrocławian oczekujących wyjaśnień od samych urzędników lub wręcz załatwienia sprawy przez inne osoby (załatwianie niesamodzielne) jest większa niż 60%. Odsetki nie sumują się tutaj wprawdzie do 100 gdyż badani mogli wskazać więcej niż jedną praktykę przez siebie stosowaną, niemniej jednak praktyki dominujące wybierane są zazwyczaj rozłącznie i nie tworzą złożonego modelu zachowań. Współczynniki korelacji pomiędzy poszczególnymi sposobami mają wartość ujemną⁴².

Nadal bardzo mało popularne jest wybieranie przez Wrocławian Internetu jako źródła informacji o procedurach oraz podmiotach załatwiających określoną sprawę urzędową. Jednocześnie do lamusa powoli odchodzą sposoby, które zdominowały praktykę urzędową PRL'u: szukanie dojścia do urzędnika oraz poszukiwanie porad u znajomych urzędników.

Trudno coś sensownego, pod względem interpretacyjnym, powiedzieć o sposobie bazującym na wynajęciu osoby kompetentnej. Czy jest to załączek nowej, quasi rynkowej usługi, czy też ma związek z pośrednictwem miejskich służb społecznych, tego nie sposób stwierdzić w sposób zdecydowany ze względu na niewielką liczbę wskazań. Trzeba się jednak liczyć z wyborem tej drugiej ewentualności. Wśród osób wybierających tę praktykę mamy bowiem do czynienia z nadreprezentacją (wprawdzie niewielką, ponad 10. punktową zaledwie) badanych, którzy przekroczyli 65 rok życia.

Wybór tej praktyki nie jest raczej kwestią wygody warunkowanej lepszą sytuacją materialną lecz raczej braku samodzielności. Potwierdza to analiza wpływu jaki na wybór bądź odrzucenie praktyk dominujących mają cechy społeczno - demograficzne. Osoby starsze (w odróżnieniu od osób młodszych) zdecydowanie rzadziej samodzielnie sprawdzają kompetencje urzędników a częściej proszą o załatwienie sprawy kogoś z rodziny lub znajomych albo też oczekują informacji od urzędników. Wskaźniki procentowe dla tych praktyk, odpowiednio dla osób do 25 roku życia i powyżej 64 wynoszą (w %): 41,4 - 26,1 - 25,1 oraz 22,3 - 44,9 - 44,0. Wykorzystanie internetu spada zaś z wiekiem proporcjonalnie do jego wzrostu. Odsetki wykorzystujących Internet dla poszczególnych kategorii wieku⁴³ wynoszą odpowiednio: 33,5 - 24,5 - 7,5 - 1,5. Podobny wzór oddziaływania obserwujemy w zakresie wykształcenia. Tutaj role osób młodych przejmują osoby z wykształceniem wyższym, a role osób starszych, osoby z wykształceniem maksymalnie gimnazjalnym.

Co do zorganizowanej aktywności społecznej Wrocławian, to w zasadzie można powiedzieć jedno – aktywność ta nie występuje. Wprawdzie udział w organiza-

⁴² Wartość bezwzględna współczynnika ϕ dla wszystkich porównywanych par w obrębie zestawu trzech dominujących praktyk mieści się w przedziale od 0,2 do 0,3.

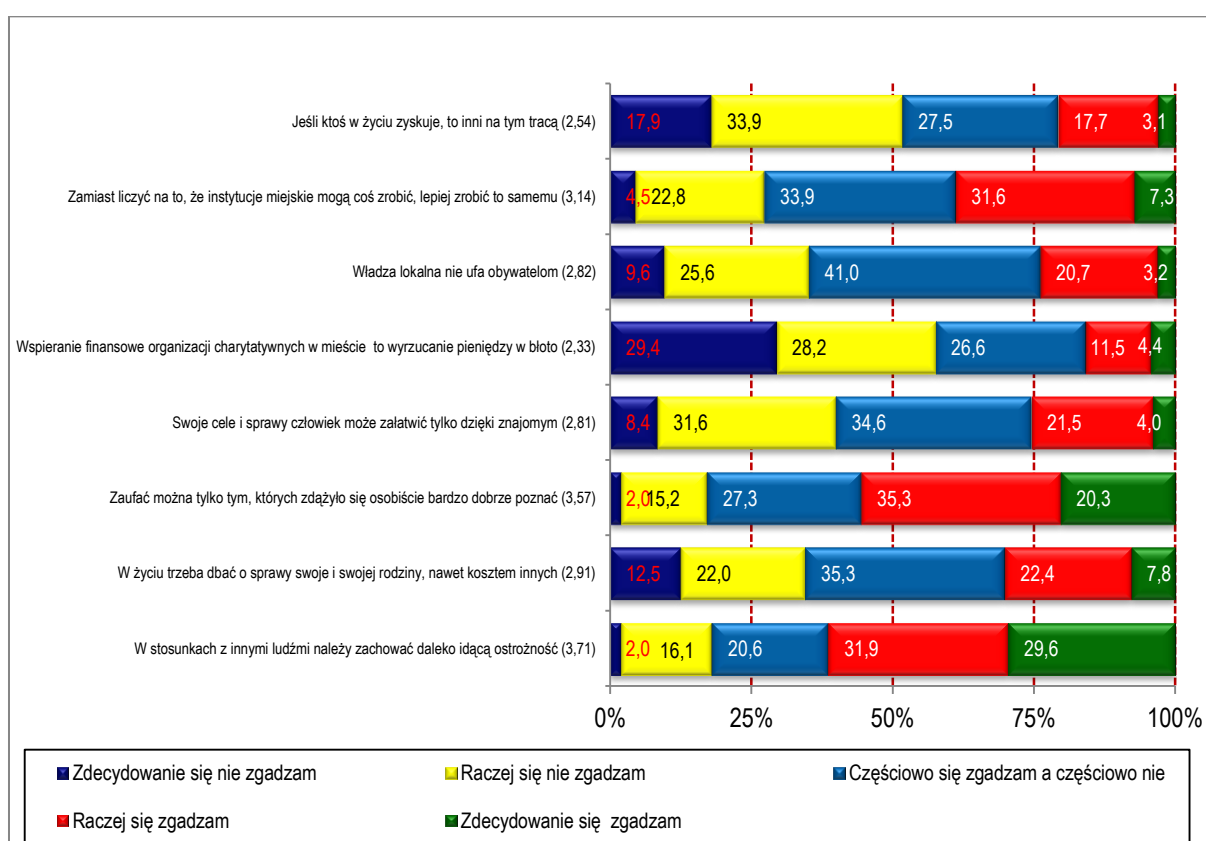
⁴³ 15-24, 25-44, 45-64, 65-80.

cjach badaliśmy na trzech poziomach (jako członkostwo aktywne, nieaktywne oraz wsparcie) to jednak, nawet przy zsumowaniu odsetków odpowiedzi wskazujących zaangażowanie w działalność organizacyjną na jakimkolwiek poziomie, zasięg społeczny tej aktywności ma charakter niszowy (kilkuprocentowy). Najwyższa jest w takich typach organizacji jak⁴⁴:

- **rada osiedla (2,9 - 3,9 - 7,2)**
 - **rada parafialna (2,9 - 3,1 - 5,4)**
 - **klub sportowy (2,7 - 4,1 - 4,0)**
-
- partia polityczna (0,7 - 2,5 - 5,0)
 - samorząd szkolny, rada rodziców (1,4 - 2,7 - 3,9)
 - związek zawodowy (1,5 - 3,3 - 2,8).

Ostatnim, poddanym przez nas badaniu, elementem kapitału pomostowego charakteryzującego Wrocławian, jest ich stosunek do relacji z innymi ludźmi, którzy reprezentują, bądź to jakiś fragment otoczenia instytucjonalnego jednostki, bądź też, jakiś bliższy lub dalszy, krąg społeczny.

Wykres 93 *Opinie badanych na temat tego jak powinno się postępować w życiu i czym się w życiu należy kierować (N=2000, dane w %)**



* Przy poszczególnych stwierdzeniach wskaźnikowych podano wartości średniej arytmetycznej wyliczonej ze skali pięciopunktowej, od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

⁴⁴ W nawiasach podajemy dwa wskaźniki: odsetek członków aktywnych, nieaktywnych oraz odsetek aktywnie wspierających działalność danej organizacji, nie będących jednakowoż członkami).

Z podrównania danych zawartych na wykresie powyższym (wykres 93) wynika, że poziom zaufania w relacjach budowanych z przedstawicielami ładu instytucjonalnego i innych grup społecznych jest wyższy niż poziom braku zaufania w większości kontekstów te relacje kształtujących. Pokazują to zarówno wartości średnie wyliczone z 5. stopniowej skali odpowiedzi oznaczającej poziom akceptacji danego twierdzenia wskaźnikowego jak i porównanie frakcji dominujących na przeciwstawnych krańcach tek skali. Średnia poniżej 3, która oznacza faktyczne odrzucenie danego twierdzenia wskaźnikowego opisującego negatywny sposób budowania danej relacji przez frakcje większą niż frakcja je akceptująca została przez nas zanotowana w odniesieniu do większości podmiotów i sytuacji poddanych ocenie. Większość Wrocławian skłania się w stronę twierdzenia, że⁴⁵:

- relacje międzyludzkie mogą być grą o sumie niezerowej, w której zyskują obie strony relacji (51,5% wobec 20,8%),
 - warto wspierać finansowo organizacje charytatywne działające w mieście (57,5% wobec 15,9%),
 - władza lokalna ma zaufanie do swoich mieszkańców (35,2% wobec 23,9%),
 - znajomi nie są konieczni do tego by załatwiać swoje sprawy i realizować własne cele (40% wobec 25,5%),
-
- Nie należy dbać o własne sprawy kosztem innych (34,5% wobec 30,2%),

Z drugiej strony większość Wrocławian hołduje następującym ograniczeniom w budowaniu relacji⁴⁶:

- W stosunkach z innymi ludźmi należy zachować daleko idącą ostrożność (61,5% wobec 18,1%),
- Zaufanie jakim obdarzamy innych ludzi lepiej okazywać tylko tym, których osobiście dobrze się poznało (55,3% wobec 17,2%),
- Nie ma co liczyć na instytucje miejskie, lepiej to zrobić samemu (38,9% wobec 27,2%).

Zwracamy jednocześnie na fakt dyskusyjności powyższych zasad dla znacznych grup Wrocławian. Największe z nich mają wątpliwości w zakresie zaufania jakim władza obdarza obywateli (41%), roli znajomości (34,6%), załatwiania własnych spraw kosztem innych (35,3%) oraz oczekiwaniu aktywności od instytucji miejskich (33,9%).

Z punktu widzenia instytucji samorządowych i relacji jakie kształtują się pomiędzy miastem a jego obywatelami istotne wydają się być dwa problemy: wiara w to, że władza ma zaufanie do mieszkańców jak i zasadność oczekiwania od instytucji miejskich aktywności. Analiza powiązań pomiędzy zmiennymi nie pozwala

⁴⁵ W nawiasach podano odsetek osób zgadzających się z daną zasadą wobec nie zgadzających się). Linia oddziela zasady, w których różnica między obydwooma frakcjami jest znaczna od tych, których wielkości są bardziej wyrównane (niewiele się różnią)

⁴⁶ Zawartość nawiasów jak wyżej.

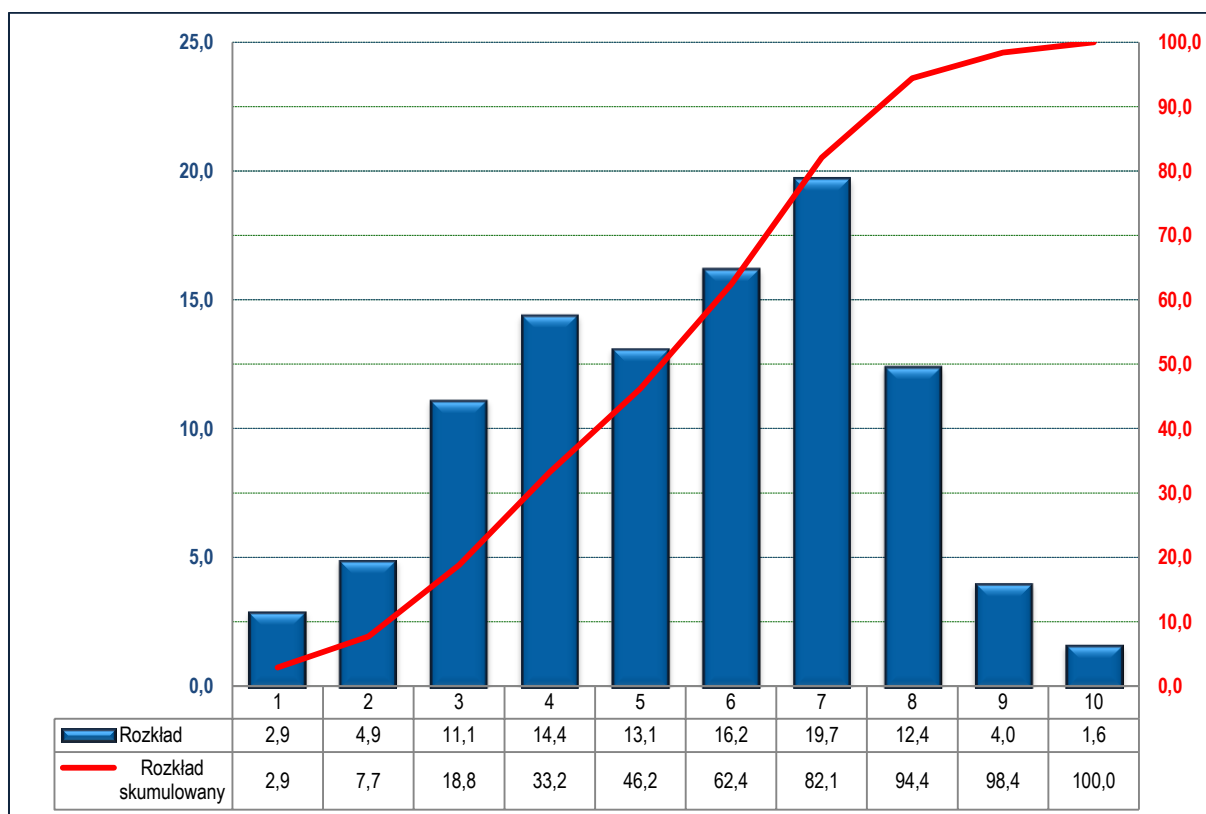
nam jednak stwierdzić, aby którakolwiek z zastosowanych cech społeczno demograficznych i cech położenia społecznego znacznie różnicowała przekonania jakie w tych sprawach żywią Wrocławianie.

Poczucie wpływu na działania władz

Zagadnienia analizowane powyżej dopełnia ostatni problem. Jest nim subiektywna ocena wpływu na rzeczywistość społeczną swojego miasta, jaki mają Wrocławianie w tym aspekcie, który jest związany z działaniami władz samorządowych. Poczucie tego wpływu badaliśmy na 10. stopniowej skali, której wzrost skojarzono ze pozytywną wartością wskaźnika wpływu.

Rozkładu zmiennej wskaźnikowej nie dominuje w sposób zdecydowany żaden z punktów na zastosowanej przez nas skali. Rozkład ten ma kształt zbliżony do normalnego w związku z czym najczęściej wybierane są wartości z środka skali oznaczające przeciętne poczucie wpływu. Tym samym zbiorowość badana rozpada się na dwie, mniej więcej równe części: 46,2% Wrocławian, którzy wskazują na raczej niski i niski poziom wpływu (do punktu 5), oraz 53,8% wskazujących na skali poczucia wpływu wartości od 6 do 10 (wykres 94).

Wykres 94 Subiektywne poczucie wpływu badanego na działania władz dedykowane mieszkańcom Wrocławia (N=2000, dane w %)*



* Poczucie wpływu wyrażone jest na dziesięciopunktowej skali od 1 (bardzo mały) do 10 (bardzo duży).

Oczywiste⁴⁷ przy tym jest zróżnicowanie owego poczucia w poszczególnych rejonach zamieszkania (wykres 95). Rozrzut średnich ocen nie jest wprawdzie zbyt duży w obrębie większości rejonów, niemniej jednak dają się wyodrębnić obszary miasta pod tym względem wysoko waloryzowane i takie, które odczuwają względny poziom deprywacji. Średni poziom poczucia wpływu wyliczony ze skali 10. stopniowej jest wyższy od 5 w większości rejonów zamieszkania. Tylko w pięciu jest od nich mniejszy:

- Krzyki i Partynice – 3,15
- Wielka Wyspa – 3,95
- Osiedla Wschodnie – 4,38
- Gądów i Popowice Południowe – 4,74
- Huby – 4,95

Wśród rejonów, których mieszkańcy deklarują najwyższe wskaźniki poczucia wpływu na działanie władz należy wymienić:

- Klecinę i Oporów – 7,13
- Osiedla Północne – 7,00
- Grabiszyn i Grabiszynek – 6,76
- Plac Grunwaldzki – 6,36
- Karłowice i Różanka – 6,18
- Ołtaszyn i Wojszyce – 6,17
- Ołbin i Kleczków – 6,14.

Poza uwarunkowaniem przestrzennym daje się również zauważyć pewne oddziaływanie na poziom poczucia wpływu niektórych cech społeczno demograficznych (tabela 81). Wiek nie ma tu wprawdzie zbyt dużego znaczenia (wprawdzie poczucie wpływu najmłodszych mieszkańców jest nieco wyższe niż najstarszych, ale jednocześnie jest identyczne z wpływem jaki odczuwają osoby w przedziale wieku 45 – 64 lata), ale już wiek powiązany z typem rodziny badanego tak. Ocena wpływu na działania władz jakiej dokonały osoby (głównie młodsze), które nie założyły jak dotąd własnej rodziny jest wyższa w stosunku do wszystkich pozostałych typów rodzin.

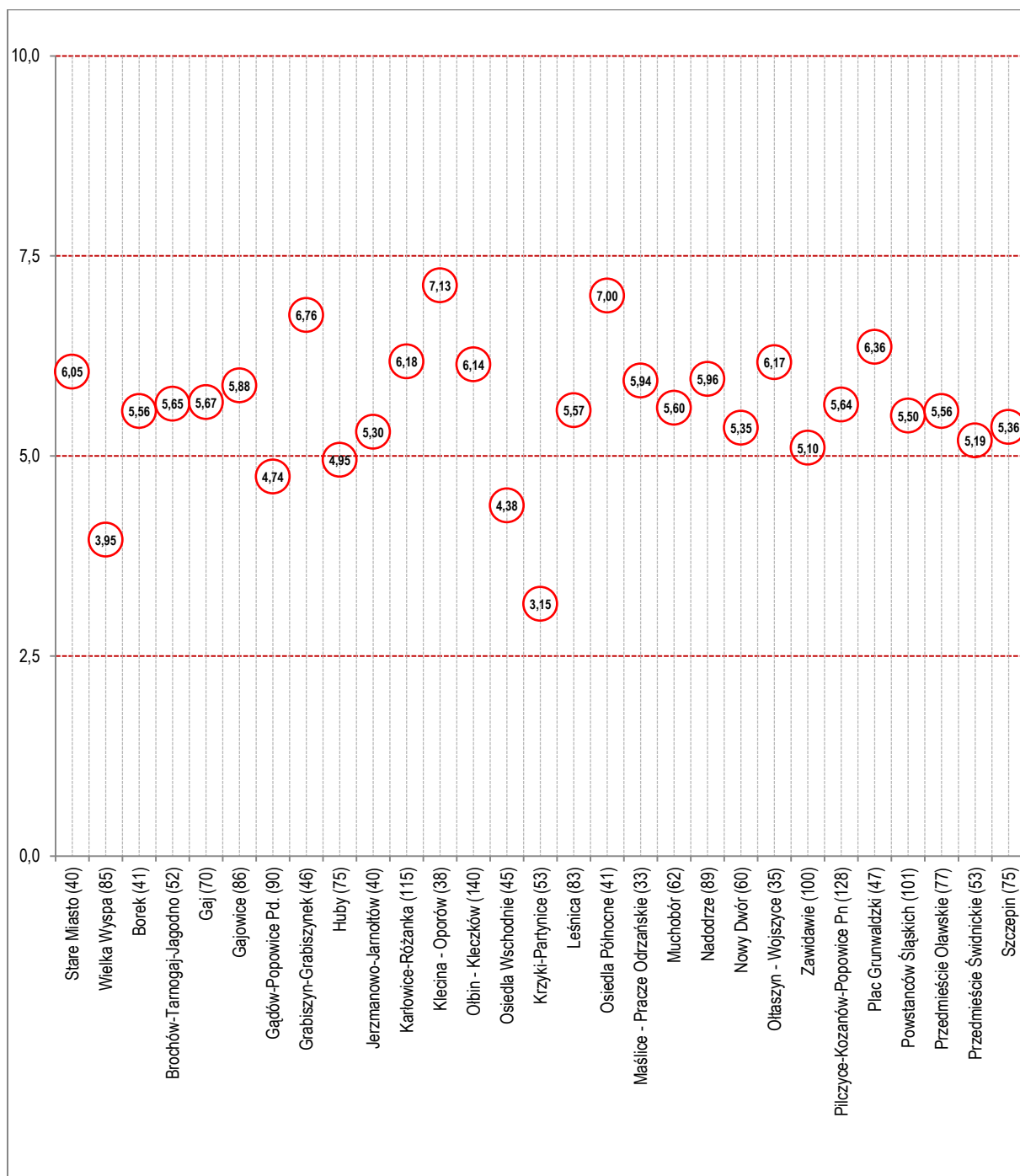
Znacznie większym oddziaływaniem legitymują się jednak takie zmienne jak: wykształcenie i subiektywnie oceniana sytuacja materialna badanego (jego poziom życia).

Uwzględniając zarówno wymiar branżowy wykształcenia, jak i wymiar ogólnokulturowy, dostrzegamy, że poziom przeciętnego wpływu rośnie z kategorii na kategorię. Najniższy poziom wpływu odczuwają Wrocławianie z wykształceniem

⁴⁷ Jako, że wskaźniki powiązane z poczuciem wpływu: zaufanie do instytucji miejskich oraz ocena zmian (a ich animatorem, częściowo przynajmniej, były władze Wrocławia) zachodzących we Wrocławiu w ciągu ostatnich pięciu lat, też w rejonach zamieszkania są zróżnicowane.

maksymalnie gimnazjalnym i zasadniczym zawodowym (5,05 i 5,04). Najwyższy natomiast, z wykształceniem wyższym magisterskim (6,16).

Wykres 95 Subiektywne poczucie wpływu badanego na działania władz dedykowane mieszkańcom Wrocławia w podziale na rejon zamieszkania badanego*



* Poczucie wpływu wyrażone jest na dziesięciopunktowej skali od 1 (bardzo mały) do 10 (bardzo duży). Wartość średnia dla całej próby wynosi 5,54.

Podobny wzór oddziaływania wykazuje subiektywnie oceniany materialny poziom życia. Skromnemu życiu odpowiada skromne poczucie wpływu (4,37). Wysoka samoocena sytuacji materialnej to jednocześnie wysoka samoocena poczucia wpływu na działania władz miejskich (6,31).

Tabela 81 Subiektywne poczucie wpływu badanego na działania władz dedykowane mieszkańcom Wrocławia w podziale na wybrane cechy społeczno – demograficzne*

ZMIENNA NIEZALEŻNA		X	F
WIEK	15 - 24 lata	5,64	217
	25 - 44 lat	5,51	770
	45 -64 lata	5,66	680
	65 - 80 lata	5,31	333
WYKSZTAŁCENIE	Gimnazjalne	5,05	77
	zasadnicze zawodowe	5,04	448
	Średnie zawodowe	5,31	536
	Średnie ogólnokształcące	5,78	411
	Wyższe licencjackie	5,95	200
	Wyższe magisterskie	6,16	328
SYTUACJA MATERIALNA	Żyjemy bardzo biednie i skromnie	4,37	376
	Żyjemy średnio	5,62	1172
	Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	6,31	452
SYTUACJA RODZINNA	Niezałożona własnej rodziny	5,89	449
	Rodzina założona - mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	5,47	634
	Założona rodzina - mieszkam samotnie z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	5,46	65
	Założona rodzina - nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	5,42	852
Ogółem		5,54	2000

* Poczucie wpływu wyrażone jest na dziesięciopunktowej skali od 1 (bardzo mały) do 10 (bardzo duży).

Wnioski

1. Uzasadnione jest twierdzenie, że więź sąsiedzka pomiędzy współmieszkańcami wrocławskich osiedli (kwaterów ulic) nie jest zbyt silna. Wiązała co najwyżej kilku współmieszkańców silniejszymi relacjami: świadczeniowymi lub towarzyskimi. Krąg stycznościowy złożony z osób identyfikowanych jako mieszkańcy osiedla, z którymi wymienia się ukłony, prowadzi konwencjonalne rozmowy był znacznie szerszy. Wiek, poziom wykształcenia oraz subiektywna samoocena poziomu życia wpływały na się kształtowanie relacji sąsiedzkich mierzonych liczbą osób oraz natężenie więzi. Im młodszy badani, lepiej wykształceni i zadowoleni z osiągniętego poziomu życia, tym słabiej związani są ze współmieszkańcami.
2. Mieszkańcy osiedli (kwaterów ulic) są tym samym słabo zintegrowani i skłonni do działania w przestrzeni osiedli. Generalnie nie ma w tej przestrzeni jakiś szczególnych sytuacji problemowych związanych ze stanem ich zagospodarowania i użytkowaniem ich przestrzeni publicznej, które pobudzałyby do wspólnego działania, artykulacji swych zbiorowych interesów i potrzeb.
3. Nie jest zatem przypadkiem, że w inicjowanych działaniach, w miejscu zamieszkania, w okresie ostatnich 12 miesięcy wiedziało jedynie 26,5% badanych, a uczestniczyło w nich 15% ogółu respondentów. Działania te podejmowane, inicjowane były najczęściej przez samych współmieszkańców, Radę

Osiedla, Radę Parafialną, a w dalszej kolejności: Urząd Miasta, szkołę, policję i inne podmioty.

4. Aktywność obywatelska mierzona deklarowanym uczestnictwem w poprzednich wyborach samorządowych jak i przyszłych była nadspodziewanie wysoka, ponad 60% badanych głosowało w poprzednich wyborach i deklarowało uczestnictwo w tegorocznych wyborach samorządowych.
5. Zaufanie badanych do systemu instytucjonalnego miasta było relatywnie wysokie. Mierzone pięciostopniową skalą mieściło się w przedziale od 3.02 (w przypadku publicznej służby zdrowia) do 3.71 w przypadku najwyższej rankingowanej szkoły. Najwyższym poziomem zaufania obdarzano w kolejności: szkołę, Prezydenta Wrocławia, organizacje charytatywne, parafie (zbór), Radę Osiedla. Najmniejszym zaufaniem darzono wspomnianą już publiczną służbę zdrowia, Urząd Pracy, MOPS oraz Straż Miejską. Na poziom zaufania wpływ miały wiek, wykształcenie, oraz samoocena poziomu życia.
6. Analizę kapitału pomostowego podjęto w trzech wymiarach: praktykowanych sposobów załatwiania spraw urzędowych, uczestnictwa w organizacjach społecznych oraz sposobów budowania relacji społecznych z podmiotami instytucjonalnymi, członkami społeczności lokalnych oraz całości społeczeństwa. Udział w organizacjach społecznych był znikomy, można stwierdzić, że praktycznie nie istnieje. Najwyższy poziom aktywności (kilkuprocentowy) był w radach osiedla, radach parafialnych oraz klubach sportowych.
7. Poziom samodzielności w rozwiązywaniu spraw urzędowych był tak pół na pół. Ponad 40% badanych samodzielnie sprawdzało przepisy i zakres kompetencji urzędów a 15,7% uzyskiwało niezbędne informacje poprzez Internet. Jednakże aż 39,4% oczekiwało informacji jak załatwić sprawę od urzędnika, 24,9% prosiło inne osoby o załatwienie tej sprawy urzędowej, a niespełna 5% opłaca kompetentną osobę.
8. Z analizy poziomu akceptacji twierdzeń wskaźnikowych dotyczących reguł postępowania z innymi ludźmi i budowania relacji z instytucjami można wnosić, że badani Wrocławianie skłonni są ostrożnie budować relacje z innymi (obcymi ludźmi), raczej darząc zaufaniem dobrze poznane osoby, a sytuacje problemowe skłonni są samodzielnie rozwiązywać bez liczenia na instytucje miejskie. Jednocześnie są przeświadczeni, że współdziałanie z innymi przynosi korzyści wszystkim członkom takiej relacji, dostrzegają potrzebę finansowego wspierania organizacji charytatywnych, są przeświadczeni o zaufaniu władzy lokalnej do swoich mieszkańców. W sumie akceptowane reguły i zasady postępowania dowodzą sporego zasobu kapitału umożliwiającego sprawne funkcjonowanie zbiorowości wielkomiejskiej.
9. Ostatnim problemem poruszonym w tym rozdziale jest subiektywne poczucie wpływu na działania władzy lokalnej. Koniecznym jest zastrzeżenie, że w wywiadach nie pytano czy chcą mieć wpływ na władzę lokalną. Wywołany pytaniem kwestionariusza problem podzielił opinie badanych mniej więcej pół na

pół. Niespełna połowa (46,2%) była przekonana, że ich wpływ na władzę lokalną jest niski i raczej niski. Natomiast 53,8% ogółu miało poczucie wpływu na działania władz lokalnych. Wpływ na opinie badanych miała ich lokalizacja w przestrzeni miasta oraz zmienne: wieku, wykształcenia i oceny poziomu życia. Jest kwestią dyskusyjną czy, po pierwsze, Wrocławianie chcą mieć ten wpływ oraz, po drugie, jak mieliby go realizować (zważywszy niski poziom aktywności w przestrzeni miasta, niski poziom uczestnictwa w organizacjach społecznych).

POLITYKI MIEJSKIE

Podobnie jak w wypadku aktywności obywatelskiej mieszkańców Wrocławia, tak i w opiniach i ocenach formułowanych na temat działań tworzących jakość życia w mieście oraz odpowiedzialnej za nie władzy, istotne okaże się podział na rejony zamieszkania badanych. Jest to nie tylko wskaźnik popularności poszczególnych elementów miejskiego porządku instytucjonalnego, ale także pośredni wskaźnik zainteresowania władz miasta dla mieszkańców zajmujących określone fragmenty terytorium Wrocławia. Zmienne społeczno-demograficzne pełnią tu rolę jedynie uzupełniającą. Wiedza na temat zróżnicowania opinii przez te właśnie cechy może być wykorzystywana w polityce komunikacyjnej władz z mieszkańcami, nie ma jednak wartości jako czynnik obiektywizujący te oceny i ich zakotwiczenie w rzeczywistych działaniach podejmowanych na rzecz jego mieszkańców.

Ocenę polityki miejskiej traktujemy jako dopełnienie analizy aktywności obywatelskiej. Łączy te zagadnienia jeden z wymiarów kapitału społecznego mieszkańców jakim jest poziom zaufania do instytucji miejskich (omówiony w poprzednim rozdziale). Generalna ocena polityki i polityków z tego zaufania wynika (jak i zaufanie, z kolei, wynika z oceny jakości decyzji i działań urzędników, będąc przez to elementem jednostkowego doświadczenia „bycia w mieście”). Samo zaufanie natomiast jest jednym z warunków podejmowania indywidualnych działań w przestrzeni publicznej.

Ocena działań publicznych tworzących jakość życia w mieście

Rekonstrukcja ocen jakie Wrocławianie wystawili przedstawicielom władz miejskich za działania podejmowane, w ciągu ostatnich pięciu lat, w głównych sferach życia uwzględniają kilka wymiarów i statystyk. Średnia arytmetyczna pozwoli nam uchwycić zgeneralizowaną ocenę danego wymiaru działania w całej zbiorowości, pokazać przeciętną (w pewnym sensie) opinię. Miara ta pozwala jednocześnie na hierarchizację poszczególnych potrzeb społecznych realizowanych w każdej ze sfer ze względu na poziom ich zaspokojenia (uwidoczniony oczywiście „uśrednioną”, a więc odindywidualizowaną miarą). Odsetki natomiast pokazują układ jaki w badanej zbiorowości zachodzi pomiędzy tymi, którzy mają pozytywny obraz zjawisk zachodzących w mieście a tym, którzy oceniają je negatywnie.

Dodatkową, niezwykle istotną, miarą jest odsetek osób, które wybierając odpowiedź „trudno powiedzieć” powstrzymują się od oceny. W sposób naturalny w grupach tych nad reprezentowani są ci mieszkańcy, którzy nie mają potrzeby zaspokajanej przez oceniany akurat element miejskiego ładu instytucjonalnego. Nie znaczy to jednak, że można postawić znak równości pomiędzy osobami, których doświadczenie życia codziennego w mieście omija oceniane akurat obszary, a tymi badanymi, którzy powstrzymali się od oceny. Na waloryzację zbiorową wpływa bowiem zarówno doświadczenie aktualne jak i doświadczenie przeszłe lub spodziewane. Wpływają na nie także stereotypy kształtowane przez opinie innych osób lub przenoszone na element oceny z innego wymiaru (na przykład ogólnokrajowego).

Tabela 82 Ocena zmian zachodzących w ostatnich 5. latach w różnych obszarach życia miejskiego we Wrocławiu (N = 2000, dane w %)*

UŚREDNIONA OCENA		OBSZAR ZMIANY	SZKOLNA SKALA OCEN								TP
			NISKIE				WYSOKIE				
			1	2	3	1-3	4	5	6	4-6	
X	f		1	2	3	1-3	4	5	6	4-6	
4,69	1569	Szkoły i edukacja	0,4	0,7	5,1	6,2	22,4	38,3	11,7	72,4	21,6
3,83	1264	Zapewnienie opieki przedszkolnej	4,5	6,8	11,6	22,9	18,8	15,6	6,0	40,4	36,8
3,70	1826	Rynek pracy i zatrudnienia	6,9	15,1	15,6	37,6	22,7	23,0	8,0	53,7	8,7
4,05	1958	Komunikacja zbiorowa	2,2	8,3	16,5	27,0	34,0	29,6	7,5	71,1	2,1
3,83	1987	Stan infrastruktury	2,4	12,8	21,1	36,3	31,8	25,7	5,6	63,1	0,7
4,32	1892	Rozwój turystyki i oferty turystycznej	0,2	2,0	14,8	17,0	34,7	36,0	7,0	77,7	5,4
4,41	1925	Oferta kulturalna dla mieszkańców	0,4	2,7	13,3	16,4	31,8	37,1	11,1	80,0	3,8
4,01	1630	Czystość i estetyka przestrzeni miejskiej	1,1	8,1	15,3	24,5	26,2	26,1	4,9	57,2	18,5
4,12	1969	Bezpieczeństwo publiczne	3,6	6,8	14,0	24,4	30,5	36,8	6,9	74,2	1,6
4,32	1829	Tolerancja wobec obcokrajowców	1,0	3,7	14,7	19,4	29,0	31,9	11,2	72,1	8,6
3,54	1999	Pomoc instytucjonalna i socjalna niepełnosprawnym	10,6	13,0	19,7	43,3	30,0	22,3	4,6	56,9	0,1
3,65	1475	Pomoc instytucjonalna i socjalna osobom i rodzinom	3,9	11,1	16,7	31,7	21,7	15,9	4,5	42,1	26,3
3,87	1784	Zaangażowanie mieszkańców do wspólnych działań	2,2	10,2	18,6	31,0	28,9	25,6	3,9	58,4	10,8
4,02	1790	Stan ochrony środowiska	2,5	8,8	13,2	24,5	31,1	28,6	5,5	65,2	10,5

* Uśredniona ocena wyliczona dla zbiorowości pomniejszonej o osoby powstrzymujące się od oceny (TP - trudno powiedzieć).

Wszystkie powyżej wymienione statystyki znajdują się w tabeli powyżej (tabela 82). Na ich podstawie można wyciągnąć wniosek o przeciętnych ocenach systemu miejskiego we wszystkich wymiarach z lekką tendencją do ocen dobrych. Jedynie

w dwóch zakresach, udział ocen najgorszych (1 i 2) oscyluje wokół 20 pp⁴⁸. i – również w dwóch – 15 pp⁴⁹.

Najwyżej zostało ocenione szkolnictwo i system edukacji. Najniżej pomoc jaką system instytucjonalny świadczy: osobom niepełnosprawnym oraz osobom i rodzinom wymagającym nadzoru pomocy społecznej.

Wracając do wizytówek władz miejskich, na których czele plasują się szkoły i edukacja można wymienić wszystkie inne dziedziny życia w mieście, których ocena wynosi więcej niż 4. Są to:

- oferta kulturalna dla mieszkańców – 4,41
- tolerancja wobec obcokrajowców – 4,32⁵⁰
- rozwój turystyki i oferty turystycznej – 4,32
- bezpieczeństwo publiczne – 4,12
- komunikacja zbiorowa – 4,05 oraz
- stan ochrony środowiska – 4,02.

Co do wymiarów życia, z których (przez brak zainteresowania lub brak specyficznych potrzeb) wykluczona⁵¹ jest największa część wrocławskiej zbiorowości należy wymienić:

- opieka przedszkolna – 36,8%
- pomoc społeczna dla osób i rodzin – 26,3%
- system szkolny – 21,6%

Stosunkowo dużo, bo prawie 20% respondentów, dystansuje się w swoich ocenach do przestrzeni miejskiej, o której czystość i estetykę pytaliśmy w badaniach.

Udział oceny pozytywnych w układzie ocen zawierającym również osoby niezdecydowane pokazuje nieco inną niż hierarchia średnich arytmetycznych⁵². Najlepiej oceniana jest oferta kulturalna dla mieszkańców (80% ocen od 4 do 6), a kilka innych sfer działania władz miejskich sytuuje się na mniej więcej podobnym poziomie (udział ocen dobrych wśród wszystkich odpowiedzi zawiera się w przedziale 70 – 80 pp.):

- szkolnictwo
- komunikacja
- turystyka
- bezpieczeństwo

⁴⁸ Rynek pracy i zatrudnienia oraz pomoc instytucjonalna osobom niepełnosprawnym.

⁴⁹ Stan infrastruktury, pomoc instytucjonalna i socjalna osobom oraz rodzinom a także

⁵⁰ Zarówno ten wymiar, jak i zaangażowanie mieszkańców do wspólnych działań należy traktować jako wskaźnik rozszerzony: poza oceną aktywności władz miasta zawiera bowiem w sobie ocenę stanu mentalności jego mieszkańców.

⁵¹ Wskaźnikiem jest tu odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

⁵² Wyliczanych za każdym razem dla innych, pod względem liczebnym zbiorowości, jako że nie uwzględniano przy tym odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

- tolerancja.

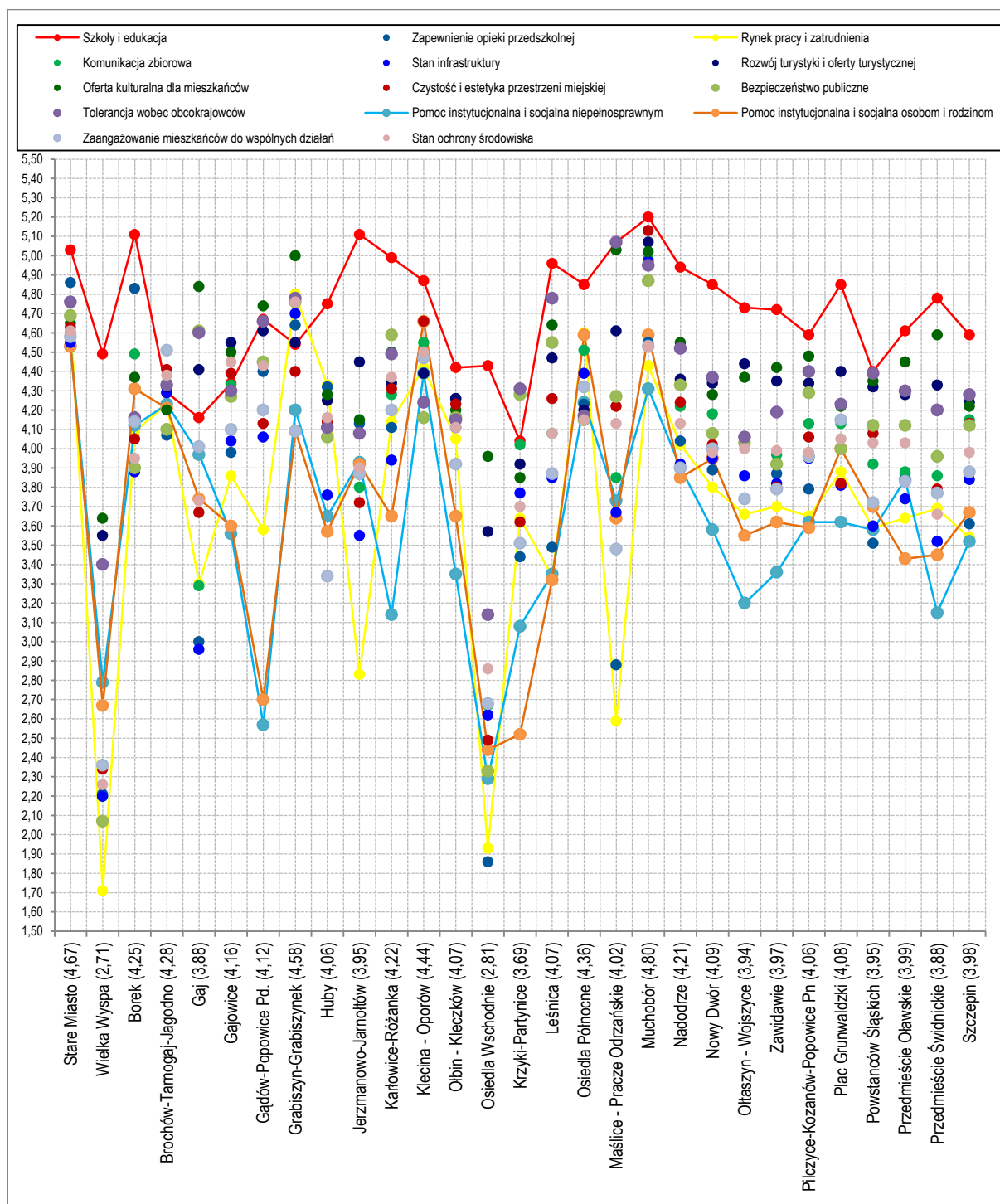
Najgorzej i w tej klasyfikacji wypada znowu pomoc społeczna osobom i rodzinom ale towarzyszy jej również opieka przedszkolan (ocen dobrych niewiele ponad 40%). Na średnim poziomie akceptacji społecznej dla działań władz miejskich (od 50 do 70 pp. ocen dobrych) usytuować można następujące dziedziny życia:

- rynek pracy
- infrastruktura
- przestrzeń
- środowisko i pomoc dla niepełnosprawnych.

Cechy społeczno demograficzne oraz niektóre cechy położenia społecznego mają znaczenie przy różnicowaniu powyższych ocen. Szeroka interpretacja tego zróżnicowania nie jest jednak możliwa, ze względu na niewielkie wartości różnic pomiędzy średnimi ocenami, wystawionymi władzom miasta w poszczególnych aspektach, przez reprezentantów kategorii wyodrębnionych przez wartości zmiennych niezależnych. Trudno bowiem nadać konkretny sens różnicy pomiędzy ocenami, na przykład 3,93 i 4,12, czy też 4,50 a 4,79 wystawianymi na skali 6-stopniowej. Jeśli jednak analizujemy całościowy układ tych ocen widać w nim pewne zgeneralizowane zróżnicowania, które mogą mieć charakter stereotypu warunkowanego kulturowo i umacnianego bądź osłabianego przez wybrane cechy położenia społecznego jednostki. I tak:

- zróżnicowanie ze względu na wiek objawia się generalnie wyższymi ocenami, we wszystkich aspektach wśród osób młodszych niż starszych (najbardziej widoczne jest to przy porównaniu ocen osób w wieku 15 – 24, z ocenami osób w wieku 65 – 80;
- zróżnicowanie ze względu na wykształcenie objawia się generalnie wyższymi ocenami, we wszystkich aspektach wśród osób lepiej wykształconych (najbardziej widoczne jest to przy porównaniu ocen osób z wykształceniem magisterskim z ocenami osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym). W wypadku zmiennej wykształcenie widoczne jest wprawdzie pewne odstępstwo od prezentowanego wzoru: osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym wystawiają nieco wyższe oceny, niż osoby z wykształceniem magisterskim, dwóm sferom działania władz miejskich, które, same w sobie, są oceniane najniżej: pomocy instytucjonalnej świadczonej osobom niepełnosprawnym oraz osobom i rodzinom pozostającym pod opieką pomocy społecznej.
- Zróżnicowanie ze względu na subiektywnie postrzegany poziom życia objawia się generalnie wyższymi ocenami, we wszystkich aspektach wśród osób z wyższą samooceną (różnica widoczna, gdy punktem odniesienia są respondenci oceniający swoją sytuację materialną w kategoriach życia bardzo biednego i skromnego).

Wykres 96 Ocena zmian zachodzących w ostatnich 5. latach w różnych obszarach życia miejskiego we Wrocławiu w podziale na rejon zamieszkania badanego*



* Uśredniona ocena wyliczona dla zbiorowości pomniejszonej o osoby powstrzymujące się od oceny (TP - trudno powiedzieć). W nawiasach podano średnie zbiorcze, pokazujące syntetyczną ocenę mieszkańców danego rejonu w zakresie wszystkich obszarów zmiany łącznie.

Nieco innych informacji dostarcza nam zróżnicowanie wystawianych ocen ze względu na rejon zamieszkania osoby oceniającej. Zestawienie średnich arytmetycznych z ocen we wszystkich rejonach, dla wszystkich aspektów oceny (wykres 96) pozwala uchwycić cechy waloryzacji uniwersalne dla całego miasta oraz spe-

cyficzne dla poszczególnych rejonów. Na podstawie danych z powyższego wykresu można sformułować dwa spostrzeżenia.

- Ocena szkół i edukacji wyznacza górny pułap wszystkich ocen niemal w całym mieście (z wyjątkiem Gajowic, Gaju i Grabiszynka), natomiast pomoc instytucjonalna (dla niepełnosprawnych oraz świadczona przez pomoc społeczną osobom i rodzinom) oraz rynek pracy i zatrudnienia pułap dolny. Punkty obrazujące wartości średnich ocen w poszczególnych dzielnicach zostały połączone liniami. Widać wyraźnie, że pomiędzy nimi znajduje się większość pozostałych punktów wyznaczających wartości ocen w dzielnicach dla pozostałych aspektów oceny.
- W niektórych rejonach oceny są w miarę homogeniczne we wszystkich aspektach (skoncentrowane wokół średniej globalnej dla rejonu), w innych są bardziej rozproszone. Świadczy to o bardziej zgeneralizowanym lub bardziej zindywidualizowanym oraz zróżnicowanym obrazie, jaki mieszkańcy danego rejonu konstruują oceniając zmiany jakie zaszły w poszczególnych aspektach w ciągu ostatnich pięciu lat. Wśród rejonów w najwyższym stopniu zróżnicowanym w zakresie ocen należy wskazać na: Wielką Wyspę, Osiedla Wschodnie, Gaj, Krzyki i Partynice, Leśnica, Maślice i Pracze Odrzańskie, Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec-Kuźniki-Żerniki. Rejony najmocniej zintegrowane w swoich ocenach to: Stare Miasto, Brochów-Tarnogaj-Jagodno. Dodatkowo można stwierdzić, że homogenizacja dotyczy raczej ocen wysokich, natomiast w rejonach gdzie występuje duże zróżnicowanie ocen pomiędzy poszczególnymi aspektami, jedynie mieszkańcy Wielkiej Wypsy oraz Osiedli Wschodnich mają radykalnie zły obraz zmian zachodzących we Wrocławiu w ciągu ostatnich pięciu lat (średnie zbiorcze wyliczone z ocen wszystkich aspektów odpowiednio: 2,71 i 2,81).

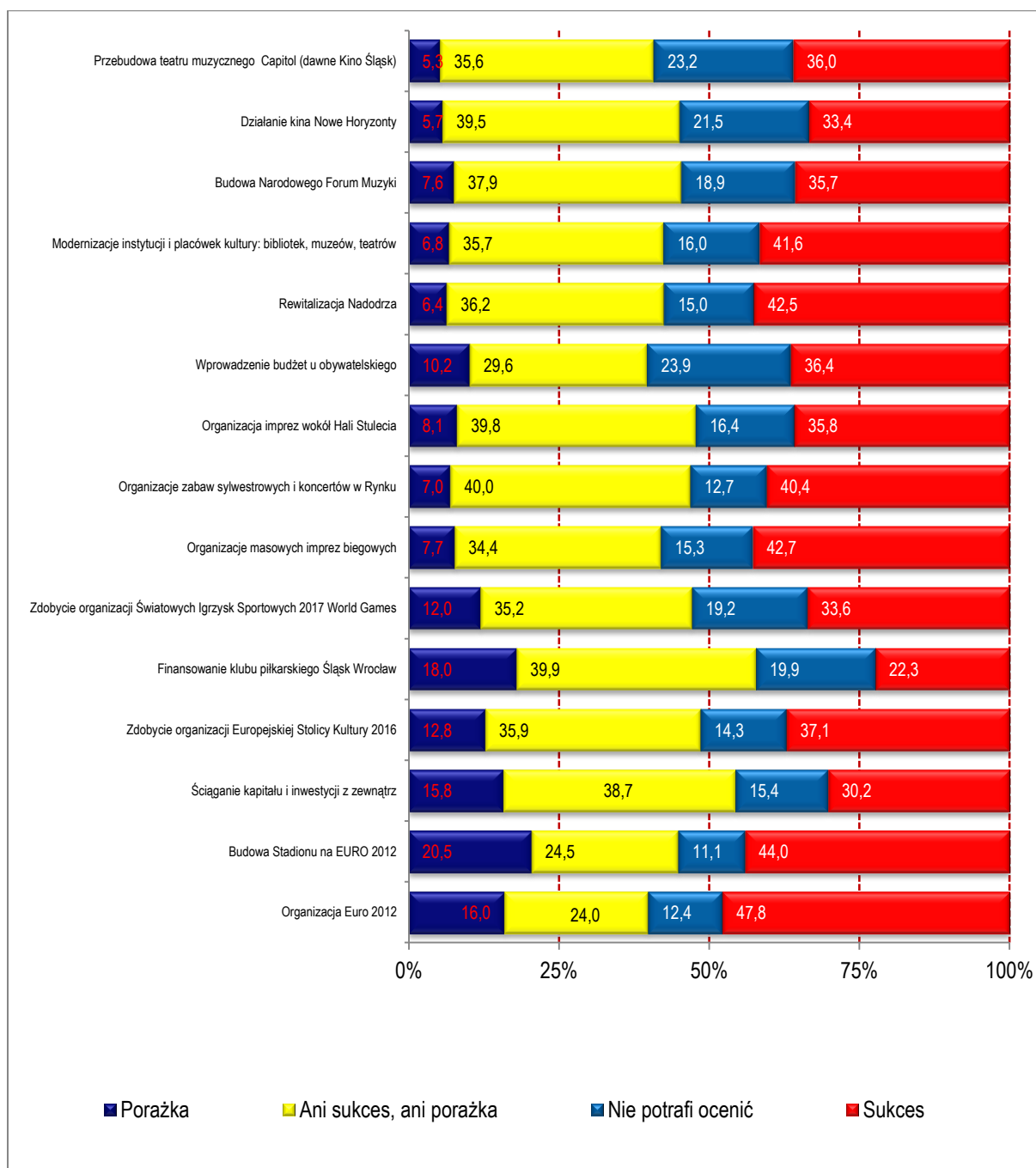
Ocena sukcesów i porażek władz miejskich

Waloryzacja zmian, jakie zaszły we Wrocławiu w ciągu ostatnich pięciu jedynie milcząco zakładała odpowiedzialność jaką za te zmiany ponoszą władze miasta. Niektórych aspektów nie można było nawet odnieść tylko i wyłącznie do wymiaru instytucjonalnego. Za stan środowiska, tolerancję dla przedstawicieli obcych kultur i narodowości, zaangażowanie Wrocławian w sprawy publiczne czy pomoc instytucjonalną osobom wykluczonym można władze miejskie oceniać tylko wespół z instytucjami ponad samorządowymi oraz całym społeczeństwem.

Poza wymiarami aktywności, w których działania podejmować mogą różne podmioty, dają się wyodrębnić konkretne zdarzenia animowane przez władze miejskie i działania, za które ponoszą one całkowitą odpowiedzialność (przynajmniej z punktu widzenia tzw. opinii publicznej). Te działania również poddaliśmy ocenie w naszych badaniach. Mają one różny charakter: od działań statutowo obowiązujących władze miejskie (jak przygotowanie budżetu), poprzez działania świadczące o aktywnych próbach rozwiązywania problemów miasta (np. rewita-

lizacja Nadodrza), aż do aktywności na szeroko rozumianym polu kultury lub działań wizerunkowych (np. ESK).

Wykres 97 Ocena działań podejmowanych przez władze samorządowe w ciągu ostatnich 5. lat (N = 2000, dane w %)*



* Ocena dokonywana jest w kategoriach opozycji: sukces – porażka.

Zestawienie rozkładu ocen poszczególnych działań podejmowanych przez Miasto zawiera wykres powyższy (wykres 97). Oceny te formułowane są w kategoriach opozycji sukces vs porażka. Jeśli frakcje osób kwalifikujących efekty danego działania (zdarzenia, aktywności) do kategorii „sukces” przeciwstawimy pozostałym frakcjom traktowanym *en block* (porażka, ocena ambiwalentna oraz brak opinii) wówczas uzyskamy wskaźnik społecznego zasięgu oddziaływania pozytywnych

efektów wynikających z danego działania. Mówiąc innym językiem: wagę jaką efekty danego działania mają dla ewentualnej polityki wizerunkowej Miasta.

Widać, po pierwsze, że żadne z tych działań nie przekonało większości (więcej niż połowy) Wrocławian. W wypadku prawie wszystkich przedmiotów oceny mamy do czynienia z sytuacją, gdy frakcja osób uznających coś za sukces jest mniej więcej równa co do wielkości frakcji osób formułujących oceny ambiwalentne (dostrzegających zarówno pozytywne, jak i negatywne efekty wynikające z danego działania). Tylko trzy elementy odbiegają od tego wzoru:

- finansowanie klubu piłkarskiego Śląsk Wrocław, które ambiwalentnie ocenia frakcja niemal dwa razy większa niż frakcja uznająca to działanie za sukces (jednocześnie działanie to uzyskało najwyższy wskaźnik ocen negatywnych, formułowanych w kategoriach porażki - 18%);
- organizacja EURO 2012 oraz budowa stadionu na potrzeby tej imprezy (frakcja „ambiwalentna” jest w tym wypadku mniej więcej dwukrotnie mniejsza, niż frakcja oceniająca te działania w kategoriach sukcesu).

Należy ponadto dodać, że żadnego z działań, o które pytaliśmy badanych nie można traktować w kategoriach ewidentnej porażki. Wręcz przeciwnie, osoby, które tak kwalifikują poszczególne efekty, każdorazowo znajdują się w zdecydowanej mniejszości. Wniosek ten ma charakter optymistyczny z jednym wszakże zastrzeżeniem: zarówno w finansowaniu klubu piłkarskiego Śląsk Wrocław jak i w budowie stadionu na EURO 2012 tkwi spory potencjał negatywny. W odniesieniu do tych dwóch działań bowiem, mniej więcej co piąty Wrocławianin używa określenia „porażka”.

Poszukując wymiarów zróżnicowania dla powyższych ocen musimy odrzucić opinie tych Wrocławian, którzy nie formułują sądów zdecydowanych. Aby podejmować dyskusje z ocenami ambiwalentnymi trzeba byłoby bowiem znać argumenty przemawiające za, jak i przeciw danemu działaniu. Dlatego formułujemy odpowiedzi na inne pytanie: które cechy badanych mają wpływ na formułowanie ocena pozytywnych, a które negatywnych i, w wypadku których działań zróżnicowanie to występuje?

Ujmowaniu działań podejmowanych przez władze samorządowe w ciągu ostatnich pięciu lat w kategoriach porażki sprzyjają takie cechy Wrocławian jak:

- płeć w wypadku organizacji EURO 2012 i budowy stadionu (kobiety nieco częściej niż mężczyźni wskazują na porażkę – różnica ok. 10 pp.);
- wiek w wypadku powyższych elementów oceny działa podobnie jak płeć (różnica jest widoczna w niższych o ok. 10 pp. wskaźnikach porażki w grupie 15 – 24 niż w kategoriach powyżej 44 roku życia);
- wykształcenie: frakcje osób z wykształceniem licencjackim (i inżynierskim), które formułują oceny w kategoriach porażki są wyższe niż te same frakcje w pozostałych kategoriach wykształcenia, we wszystkich aspektach oceny: szczególnie wysoka nad reprezentacja wśród osób z wykształceniem licen-

cyjnym występuje w przypadku takich przedmiotów oceny jak: organizacja EURO 2012 (30,2% wobec 18% ogółem), dbanie o ściąganie kapitału i inwestycji z zewnątrz (40,5% wobec 18,6% ogółem), zdobycie miana ESK (25,8% wobec 14,9% w próbie) oraz finansowanie Śląska Wrocław (31,7% wobec 22,4% w próbie).

Ujmowaniu działań podejmowanych przez władze samorządowe w ciągu ostatnich pięciu lat w kategoriach sukcesu sprzyjają, te same cechy Wrocławian, choć wzorce różnicowania opinii są nieco odmienne.

- Płeć: w wielu wypadkach udziały ocen pozytywnych w obu kategoriach płci są mniej więcej podobne. W wielu jednak udziały mężczyzn są wyższe niż kobiet. Czasami przekraczają nawet 20 pp. Z tą ostatnią sytuacją mamy właśnie do czynienia w przypadku działań związanych ze sportem (EURO, stadion, finansowanie Śląska Wrocław).
- Wiek: wśród ludzi młodych (15 – 24 lata) nieco częściej występują oceny w kategoriach sukcesu (o ok. 10 pp.) w tych aspektach oceny, które zasadniczo wiążą się ze sportem lub rekreacją (EURO, stadion, ESK, Śląsk Wrocław, World Games, masowe imprezy biegowe, koncerty w Rynku). W wypadku działań związanych z kulturą tendencja się odwraca i nadwyżka ocen pozytywnych (na tym samym poziomie – ok. 10 pp.) występuje wśród osób starszych (65 – 80) a nie młodszych. Ma to miejsce w ocenie takich działań jak: przebudowa Capitolu, budowa Narodowego Forum Muzyki, modernizacja instytucji i placówek kultury (bibliotek, muzeów, teatrów). Do tej kategorii należy dołączyć rewitalizację Nadodrza i wprowadzenie budżetu obywatelskiego.
- Wykształcenie: poziom licencjacki wykazuje moc różnicowania ocen w taki sam sposób i w tym samym stopniu jak to pokazaliśmy dla kategorii „porażka”. W wypadku kategorii „sukces” można ten wzór traktować jako proste odwrócenie: nad reprezentacji ocen negatywnych towarzyszy niedoszacowanie, w stosunku do innych kategorii wykształcenia, ocen pozytywnych.

Pragniemy podkreślić, iż mimo że dyskryminacyjna siła wybranych cech położenia społecznego badanych jest łatwa do zauważenia, to jednocześnie nie jest zbyt silna. Różnice wielkości frakcji w większości wypadków mieszczą się w przedziale 10 – 20 pp. Pokazuje to wprawdzie specyficzne rysy poszczególnych grup społecznych, nie pozwala jednak mówić o radykalnym konflikcie poglądów.

Wnioski

1. Generalnym wnioskiem jaki można sformułować o realizowanych politykach miejskich i zmianach jakie zaszły w okresie ostatnich 5 lat we Wrocławiu jest pozytywne postrzeganie jakości życia w mieście i podejmowanych przez władzę działań.
2. Na szkolnej skali ocen, najwyżej zostały ocenione: szkolnictwo, oferta kulturalna dla mieszkańców, rozwój turystyki, bezpieczeństwo publiczne, komunikacja zbiorowa, stan ochrony środowiska, tolerancja wobec obcokrajowców. Najniżej oceniano pomoc instytucjonalną i socjalną niepełnosprawnym, po-

moc instytucjonalną i socjalną osobom i rodzinom, rynek pracy i zatrudnienia oraz stan infrastruktury i zapewnienie opieki przedszkolnej.

3. Na oceny badanych wpływały różnicująco: wiek (im młodszy tym lepiej oceniali), poziom wykształcenia (im lepiej wykształceni tym pozytywniejsze oceny), oraz im wyższa samoocena poziomu życia tym lepsze oceny wyróżnionych w badaniach sfer życia w mieście.
4. Oceny działań podejmowanych w ostatnich pięciu latach przez władze miasta w kategoriach sukcesu lub porażki również generalnie są pozytywne. Ujmowanie konkretnych przedsięwzięć w kategoriach sukcesu lub porażki warunkowane było przez płeć, wiek oraz poziom wykształcenia badanych. Podkreślić należy, że spora część uczestników badań w ocenie podejmowanych działań wybierała odpowiedź „ani sukces ani porażka” uchylając się tym samym od jednoznacznej oceny.
5. Za porażkę uznawano najczęściej (od 15% do 20,5% wskazań): budowę Stadionu na Euro 2012, finansowanie klubu piłkarskiego Śląsk, organizację Euro 2012 oraz ściąganie kapitału i inwestycji z zewnątrz. Budowa stadionu, oraz organizacja Euro jest dobrym przykładem zróżnicowania opinii o działaniach władz: uznane zostały bowiem za sukces przez największą część respondentów (odpowiednio 44% i 47,8%).

KOMUNIKACJA I SYSTEM TRANSPORTU PUBLICZNEGO W MIEŚCIE

Kwestia dobrze i sprawnie funkcjonującej komunikacji w wielkim mieście jest sprawą szczególnie obecną w dyskursie miejskim zarówno mieszkańców jak i władzy lokalnej. Intensywność i permanentny charakter tej dyskusji (dla podsycenia której często okazją jest każda nawet relatywnie drobna zmiana w systemie transportu publicznego, czy w układzie drogowym miasta) jest spowodowany kilkoma podstawowymi powodami, na które warto tu wskazać:

- system transportu publicznego, podobnie jak jego funkcjonalna część: infrastruktura drogowa są niezbędnymi elementami dla zapewnienia egzystencji każdego dużego miasta. Jeśli rozpatrujemy je razem jako pewien podsystem, można rozważać jego oddziaływanie na wszystkie inne podsystemy (gospodarka, usługi, mieszkańcy, środowisko, etc.), przy czym przez „sprawne funkcjonowanie” należy rozumieć zarówno określony stan równowagi miasta „tu i teraz” (płynnej współzależności dowolnie wyodrębnionych jego części), jak i warunkowanie potencjału jego rozwoju, stąd w dalszym ciągu,...
- system transportu publicznego oraz infrastruktura i układ drogowy jako całość stanowią kluczowe elementy w „grze o miasto”, w którą angażują się różne kategorie mieszkańców oraz sama władza, będące dla siebie nawzajem konkurencją. Konkurencyjny charakter relacji wynikający z różnicy interesów, wywołuje stany napięć i konfliktów, które można analizować poprzez wzajemne przeciwstawienie sobie: pieszych, rowerzystów, pasażerów komunikacji, kierowców aut osobowych, czyli głównych użytkowników systemu komunikacji, stąd fakt, że...

- komunikacja miejska i infrastruktura drogowa, w każdym mieście rozwija się w sposób dialektyczny poprzez ograniczenia, napięcia i konflikty traktować należy jako stan normalny. Niekiedy przybierają one znaczenie uwarunkowań zewnętrznych (obiektywnych) w postaci ekonomicznych ograniczeń funkcjonowania (koszty), ograniczeń przestrzennych (układ komunikacyjny jako element wrastający w tanie miejską), kosztów społecznych (postawy mieszkańców), oraz polityki miejskie i krajowe (ekologia, bezpieczeństwo, priorytety i wybory strategiczne, etc.), z drugiej strony...
- ważnym elementem gry miejskiej jest silne osadzenie problemów komunikacyjno-transportowych w sferze świadomości społecznej. Jednym z jej elementów jest wspomniana antagonistyczna gra interesów jaką prowadzą różne kategorie mieszkańców a która wyraża się zdolnością artikulacji własnych interesów jako stanu sprzyjającego zaspokojeniu indywidualnych potrzeb i gotowości do działań na jego rzecz.

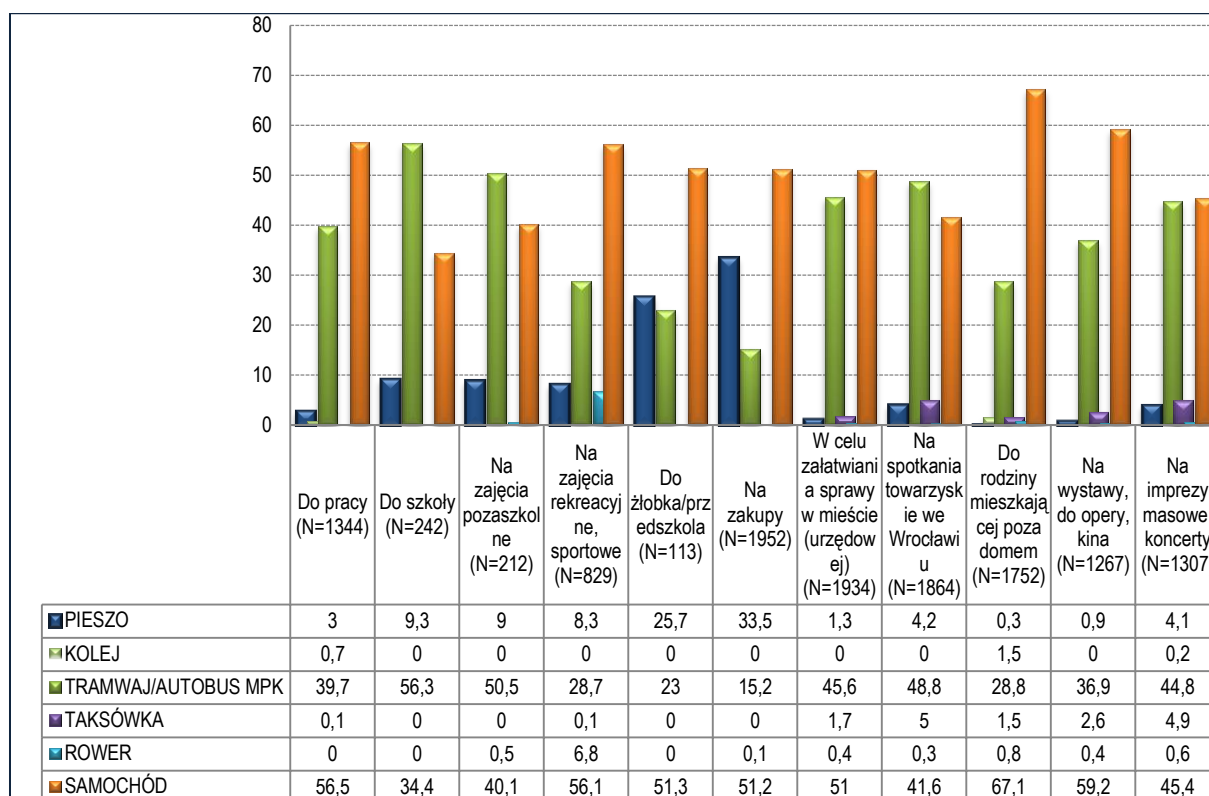
Z zarysowanych powyżej powodów wyłania się dość złożony przedmiot refleksji, który z oczywistych powodów nie może być w tym miejscu ujęty całościowo, jako że wymagałoby to osobnych studiów przedmiotowych. Posługując się zarysowaną perspektywą Diagnozy Społecznej, zwrócono się ku badaniom praktyk komunikacyjnych mieszkańców związanych z przemieszczaniem się po mieście. W tym kontekście pytano jakie środki transportu są wykorzystywane zależnie od celu przemieszczania się, jakie sposoby komunikacji są preferowane zależnie od posiadanych indywidualnych możliwości przemieszczania się czy zasobności materialnej. Wreszcie istotne jest także wzajemne spozycjonowanie kluczowych środków transportu jakim jest samochód, transport publiczny oraz rower. Zupełnie odrębną kwestia na którą zwrócono uwagę jest badanie preferencji odnośnie pożądanego kierunku polityki związanej z układem transportowym miasta, przy zastrzeżeniu, że jest on przede wszystkim wyrazem określonego stanu świadomości będącej pod silnym naciskiem gry interesów, to na ile jest on zależny od indywidualnych wymiarów określających sytuację respondenta będzie ostatnim elementem podjętej analizy.

Praktyki komunikacyjne mieszkańców

W ramach WDS2014 rozpatrywano szereg kategorialnych praktyk komunikacyjnych ze względu zarówno na cel przemieszczania się po mieście (w obrębie miasta), jak i ze względu na rodzaj transportu. Zebrane informacje zaprezentowano poniżej (wykres 98).

Jeżeli weźmiemy pod uwagę typowe cele przemieszczania się oraz uwzględnimy osoby, których one dotyczą, to okaże się że najczęściej wskazywanymi środkami transportu są, **po pierwsze samochód osobowy, po drugie środki transportu publicznego (MPK), a wreszcie poruszanie się pieszo**. Samochód osobowy jest wybierany najczęściej, bo aż w 8 z 11 diagnozowanych celów przemieszczania się, tymczasem MPK w pozostałych 3. Co ważne w przypadku pieszo dojścia, ten sposób przemieszczenia się nie był przez mieszkańców w żadnym przypadku preferowany najbardziej. Dane ogólnie wyraźnie wskazują dominację transportu samochodowego i ogółem bardzo niski udział ruchu rowerowego jako preferowaną opcję transportu.

Wykres 98 Preferencje komunikacyjne mieszkańców w zakresie przemieszczania się do celu podróży (dane w%)



Największą **współ-konkurencyjność samochodu oraz MPK** występuje w przypadkach, gdy celem przemieszczania się jest:

- załatwianie sprawy w mieście (urzędowej)
- spotkanie towarzyskie we Wrocławiu
- wyjście na imprezy masowe, koncerty

Z kolei **wyraźna przewaga samochodu** nad innymi środkami transportu ujawnia się gdy celem przemieszczania się są:

- zajęcia rekreacyjne i sportowe
- odwiedziny rodziny poza domem
- wyjście do kina, na wystawę
- wyjście do pracy

Transport publiczny (MPK) preferowany jest znacznie częściej, gdy celem podróży jest:

- szkoła
- zajęcia pozaszkolne

Warto jednak podkreślić, że przewaga preferencji MPK kształtuje się wyłącznie w sytuacji, gdy dotyczy głównie młodzieży w wieku szkolnym (zob. wartości N Ogó-

łem dla tych kategorii celów przemieszczania się). Tam gdzie mamy do czynienia z ogółem mieszkańców realizujących różne formy aktywności związane z rolami rodzinnymi, zawodowymi zdecydowanie wygrywa samochód.

Tabela 83 Liczba celi przemieszczania się a wybierany (tylko główne rodzaje) środek transportu (dane w %)

RÓŻNORODNOŚĆ ZGŁASZANYCH CELÓW PRZEMIESZCZANIA SIĘ:	RESPONDENCI WYBIERAJĄCY JAKO ŚRODEK TRANSPORTU:			
	<i>Samochód</i>	<i>MPK</i>	<i>Pieszo</i>	<i>Rower</i>
Nie wskazano wobec żadnego celu	34,6	37,9	61,8	96,0
Wskazywana liczba celów:				
1	5,4	10,1	28,4	3,4
2	5,6	11,0	7,8	0,4
3	6,5	11,9	1,5	0,3
4	6,2	9,0	0,6	0,1
5	10,3	6,8	0,0	0,0
6	10,1	4,6	0,0	0,0
7	10,9	3,4	0,0	0,0
8	6,7	3,1	0,0	0,0
9	1,9	1,3	0,0	0,0
10	1,4	0,2	0,0	0,0
11	0,3	0,8	0,0	0,0
Ogółem % N = 1996 = 100%	100,0	100,0	100,0	100,0

Wpływ na kształtowanie się preferencji w zakresie wyboru środka transportu widać wyraźnie w zestawieniu z liczbą deklarowanych celów przemieszczania się (badano w sumie 11 celów określających wszystkie typowe sytuacje). Uzyskane dane przedstawiono powyżej (tabela 83). Znaczące preferencje w wyborze opcji „pieszo”, czy „rowerem” (ta ostatnia ogólnie praktycznie nie istotna) ujawniają się wyłącznie wówczas, gdy mamy do czynienia z wyborem maksymalnie 1 celu przemieszczania się, a więc z najprostszymi sytuacjami.

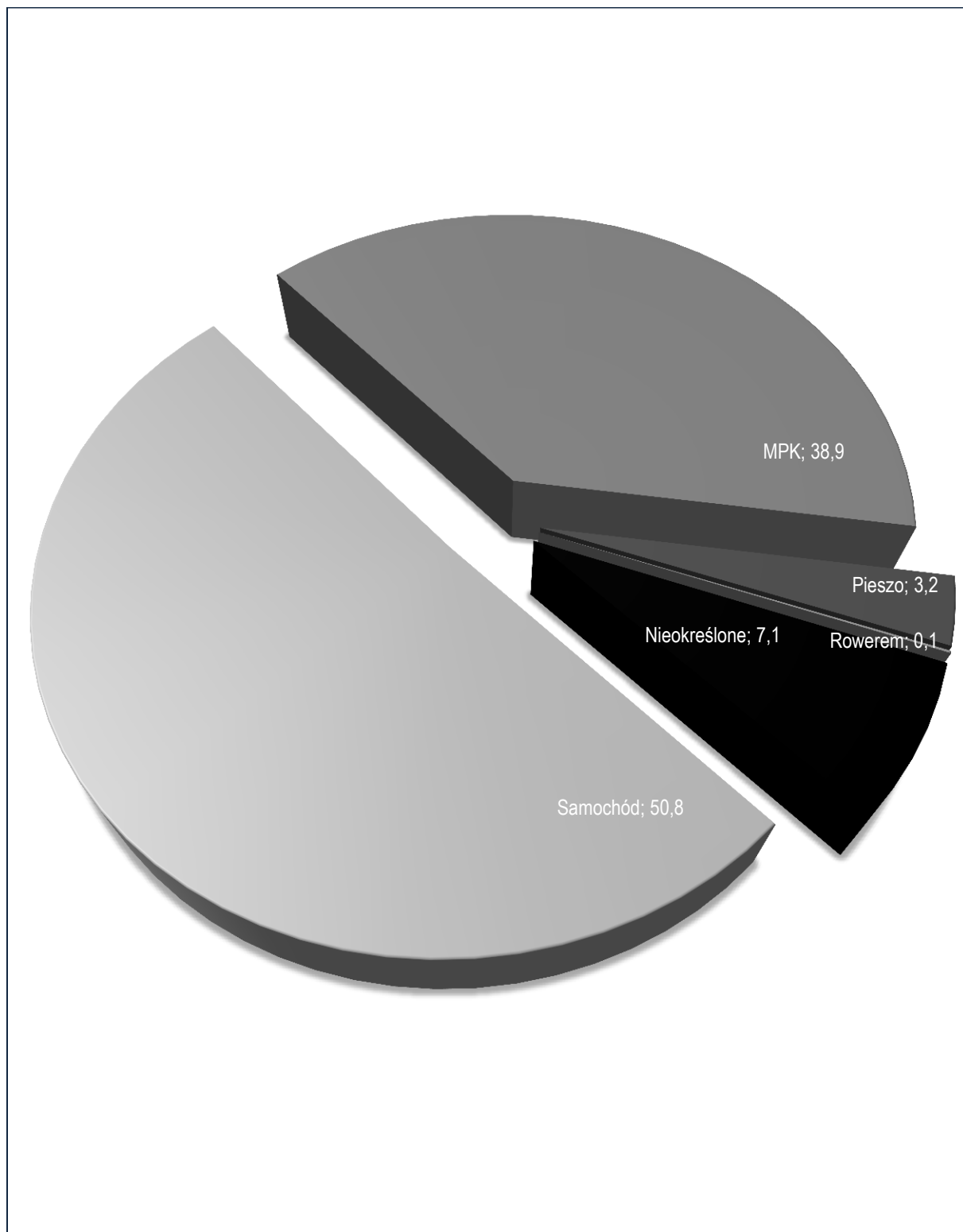
W następnej kolejności pojawia się, jako alternatywa, korzystanie z MPK, wówczas gdy nasza aktywność ogranicza się do 1-3 typowych celów przemieszczania się. **Powyżej granicy 4 celów przemieszczania się dominuje transport osobowy, jako preferowana opcja.**

Dotychczasowe informacje wskazują wyraźnie, że poza samochodem osobowym i komunikacją zbiorową pozostałe sposoby poruszania się po mieście, jako alternatywy nie mają większego znaczenia. Sytuacja ta dotyczy zarówno kolei jak i zwłaszcza roweru jako środka transportu.

Potwierdzeniem tego jest układ dominujących preferencji przemieszczania się po mieście utworzony na podstawie wyboru środka transportu w 11 różnych sytuacjach określających cel podróży (zob. wykres 99). **W zależności od tego jaki środek transportu był częściej wskazywany przez respondenta w dowolnie deklarowanych przez niego celach podróży taki dominujący profil był mu**

przypisywany. Okazuje się, że samochód jako dominujący profil charakteryzuje aż 51% ogółu ankietowanych, podczas gdy MPK 39%. Jak wspomniano pozostałe profile użytkowników systemu komunikacyjnego miasta mają znaczenie marginalne.

Wykres 99 Preferencje dominujące ze względu na badane cele przemieszczania się (N = 2000, dane w %)



W zestawieniu poniższym (tabela 84) pokazano udziały poszczególnych profili mieszkańców charakteryzowanych ze względu na preferowany środek transportu w miejscu ich zamieszkiwania.

Tabela 84 Preferencje sposobów przemieszczania się a rejon zamieszkiwania (dane w %)

REJON ZAMIESZKANIA	PREFERENCJE DOMINUJĄCE ZE WZGLĘDU NA BADANE CELE PRZEMIESZCZANIA SIĘ					OGÓŁEM %
	Nieokreślone	Samochód	MPK	Pieszko	Rowerem	
Stare Miasto	2,5	20,0	77,5	0,0	0,0	100,0
Wielka Wyspa	3,5	52,9	41,2	2,4	0,0	100,0
Borek	12,2	58,5	22,0	7,3	0,0	100,0
Brochów-Tarnogaj-Jagodno	7,7	48,1	36,5	7,7	0,0	100,0
Gaj	7,1	52,9	35,7	2,9	1,4	100,0
Gajowice	4,7	47,7	40,7	7,0	0,0	100,0
Gądów-Popowice Pd.	5,6	55,6	38,9	0,0	0,0	100,0
Grabiszyn-Grabiszyniek	6,5	39,1	47,8	6,5	0,0	100,0
Huby	18,7	34,7	40,0	6,7	0,0	100,0
Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki	10,0	77,5	12,5	0,0	0,0	100,0
Karłowice-Różanka	4,3	56,5	37,4	1,7	0,0	100,0
Klecina - Oporów	0,0	92,1	7,9	0,0	0,0	100,0
Ołbin - Kleczków	6,4	40,0	48,6	5,0	0,0	100,0
Osiedla Wschodnie	13,3	62,2	24,4	0,0	0,0	100,0
Krzyki-Partynice	7,5	39,6	50,9	0,0	1,9	100,0
Leśnica	3,6	62,7	33,7	0,0	0,0	100,0
Osiedla Północne	0,0	56,1	43,9	0,0	0,0	100,0
Maślice - Pracze Odrzańskie	9,1	60,6	30,3	0,0	0,0	100,0
Muchobór	9,7	37,1	46,8	6,5	0,0	100,0
Nadodrze	5,6	56,2	36,0	2,2	0,0	100,0
Nowy Dwór	6,7	55,0	35,0	3,3	0,0	100,0
Ołtaszyn - Wojszyce	8,6	42,9	48,6	0,0	0,0	100,0
Zawidawie	8,0	47,0	44,0	1,0	0,0	100,0
Pilczyce-Kozanów-Popowice Pn	9,4	47,7	42,2	0,8	0,0	100,0
Plac Grunwaldzki	4,3	61,7	27,7	6,4	0,0	100,0
Powstańców Śląskich	8,9	45,5	37,6	7,9	0,0	100,0
Przedmieście Oławskie	5,2	55,8	36,4	2,6	0,0	100,0
Przedmieście Świdnickie	9,4	54,7	32,1	3,8	0,0	100,0
Szczepin	8,0	45,3	41,3	5,3	0,0	100,0
Ogółem %	7,1	50,8	38,9	3,2	0,1	100,0

Mieszkańcy preferujący samochód:

są szczególnie obecne (przewyższają istotnie odsetek dla całej zbiorowości) w następujących rejonach zamieszkiwania:

- Klecina – Oporów (92,1%)

- Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki – Żerniki (77,5%)
- Leśnica (62%)

są najmniej obecne:

- Stare Miasto (20%)
- Muchobór (37%)

Mieszkańcy preferujący MPK:

są szczególnie obecne w:

- Stare Miasto (75,5%)
- Krzyki-Partynice (51%)

są najmniej obecne:

- Klecina – Oporów (8%)
- Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki – Żerniki (12%)
- Osiedla Wschodnie (24%)

Jak można zauważyć, w najbardziej skontrastowanych sytuacjach mieszkańcy preferują MPK (lub ograniczają preferowanie samochodu) z reguły, gdy ich rejon zamieszkania położony jest dogodnie (w centrum miasta), i na obszarze którego jest rozwinięta sieć transportu publicznego.

Zgodnie z logiką funkcjonowania systemu transportu w mieście, o którym wspomniano na początku, profile (kategorie) mieszkańców preferujących określony środek transportu różnią się od siebie nie tylko profilem społecznym ale i w konsekwencji artykułowaną pulą interesów. Warto zatem skonfrontować ten pogląd z uzyskanymi danymi.

Poniżej (tabela 85) zaprezentowano charakterystykę społeczną respondentów o dominujących preferencjach w zakresie podróżowania po mieście.

W przypadku wieku sytuacja jest o tyle klarowna, że MPK wybierają ludzie młodzi do 24 roku życia lub starzy, powyżej 65 lat, są to dwie kategorie mieszkańców, które użytkują publiczne środki transportu, w przeciwieństwie do osób w wieku aktywności zawodowej, którzy zdecydowanie preferują auto. Wybór auta zdecydowanie preferują osoby, które założyły rodzinę i mają min. jedno dziecko na utrzymaniu. Samochód jako preferowany środek lokomocji najbardziej wiąże się z korzystnymi warunkami materialnymi. O ile w sytuacji rodzin pozostających na przeciętnym poziomie utrzymania występuje niemal równy podział preferencji między auto i MPK, o tyle w przypadku osób, którym się powodzi samochód właściwie nie ma żadnej godnej alternatywy (aż 81% osób w tym profilu wybiera auto). Są to także osoby, które zwykle mają dwa i więcej aut do dyspozycji w GD. **Z kolei dane pokazują złamanie pewnego mitu towarzyszącego rowerzystom jako uczestnikom ruchu drogowego, okazuje się bowiem (w odróżnieniu od samochodu), że wraz ze wzrostem liczby rowerów w GD nie zmienia**

się profil preferencji w kierunku wykorzystania alternatywy wobec auta w poruszaniu się po mieście.

Tabela 85 Preferencje sposobów przemieszczania się a profil społeczny respondenta (N = 1999, dane w %)

Profil społeczny	PREFERENCJE DOMINUJĄCE ZE WZGLĘDU NA BADANE CELE PRZEMIESZCZANIA SIĘ					OGÓŁEM %
	Nieokreślone	Samochód	MPK	Pieszo	Rowerem	
WIEK						
15 - 24 lata	3,2	24,9	69,1	2,3	0,5	100,0
25 - 44 lat	5,1	66,0	28,6	0,4	0,0	100,0
45 -64 lata	7,2	56,2	35,0	1,6	0,0	100,0
65 - 80 lata	14,1	21,3	51,1	13,2	0,3	100,0
STATUS RODZINNY RESPONDENTA						
Nie założyłem(am) własnej rodziny	3,6	43,9	50,1	2,2	0,2	100,0
Założyłem(am) własną rodzinę mieszkam z partnerem i mam min. 1 dziecko na utrzymaniu	7,1	65,6	27,0	0,3	0,0	100,0
Założyłem(am) własną rodzinę obecnie mieszkam sam(a) z min. 1 dzieckiem na utrzymaniu	7,7	46,2	41,5	4,6	0,0	100,0
Założyłem(am) rodzinę, ale nie mam już żadnego dziecka na utrzymaniu	8,9	43,7	41,7	5,6	0,1	100,0
SYTUACJA EKONOMICZNA GD RESPONDENTA						
Żyjemy bardzo biednie i skromnie	11,7	21,8	58,8	7,4	0,3	100,0
Żyjemy średnio	7,8	48,2	41,6	2,4	0,0	100,0
Żyjemy dobrze i bardzo dobrze	1,3	81,4	15,5	1,5	0,2	100,0
SKATEGORYZOWANY STATUS SPOŁECZNY RESPONDENTA (SAMOOCENA NA SKALI 1-10 PKT.)						
niski (1-3)	12,3	23,5	58,6	5,2	0,4	100,0
przeciętny (4-7)	6,7	50,8	39,5	2,9	0,1	100,0
wysoki (8-10)	4,2	74,3	18,9	2,6	0,0	100,0
	7,1	50,8	38,9	3,2	0,1	100,0
ROWER W GD						
Brak	8,6	43,8	42,8	4,8	0,0	100,0
Jeden	6,2	47,3	44,5	1,4	0,6	100,0
Dwa i więcej	5,2	63,8	29,5	1,4	0,0	100,0
SAMOCHÓD W GD						
Brak	10,0	14,2	68,8	6,8	0,3	100,0
Jeden	5,8	66,7	26,2	1,4	0,0	100,0
Dwa i więcej	5,0	79,6	14,7	0,7	0,0	100,0
Ogółem %	7,1	50,8	38,9	3,2	0,1	100,0

Preferencje w zakresie transportu zbiorowego i infrastruktury komunikacyjnej

To na ile wyodrębnione profile wrocławian wskazują na określone stany sprzyjające zaspokojeniu potrzeb formułowanych wobec systemu komunikacyjnego miasta pokazano w kilku następnych tabelach.

Tabela 86 Motywy wyboru samochodu jako preferowanego środka transportu (dane w %)*

JEŚLI W CODZIENNYCH PODRÓŻACH PO W MIEŚCIE PORUSZA SIĘ P. SAMOCHODEM TO DLATEGO, ŻE:	PREFERENCJE DOMINUJĄCE ZE WZGLĘDU NA BADANE CELE PRZEMIESZCZANIA SIĘ				OGÓŁEM %
	Nieokreślone	Samochód	MPK	Pieszko	
Tak jest najszybciej	69,6	75,3	45,2	42,9	70,0
Tak jest najtaniej	12,7	19,5	12,6	0,0	17,8
Przy okazji rozwożę domowników do szkoły/pracy	5,1	10,7	4,5	0,0	9,3
Tak mogę załatwić jeszcze inne sprawy	25,3	28,8	18,1	14,3	26,8
Tak jest komfortowo	67,1	63,8	70,4	64,3	65,0
Mieszkam w miejscu gdzie rzadko jeździ MPK	0,0	2,3	1,0	0,0	1,9
Brak jest dogodnych połączeń MPK	3,8	7,9	7,5	0,0	7,5
Transport MPK jest zatłoczony	8,9	9,8	9,0	28,6	9,8
MPK się spóźnia	10,1	9,1	5,0	14,3	8,6
W pojazdach MPK jest brudno	0,0	2,8	1,0	0,0	2,3
W pojazdach MPK nie czuję się bezpiecznie	1,3	1,4	0,0	14,3	1,3
Po prostu lubię jeździć samochodem	10,1	10,1	1,5	0,0	8,7
Nie wypada bym jeździł czymś innym	0,0	1,8	0,0	0,0	1,4
Ogółem N	79	1011	199	14	1303

* Dane nie sumują się do 100% można było wskazać wiele odpowiedzi

Jak się okazuje, w przypadku osób korzystających w ogóle z transportu osobowego w poruszaniu się po mieście, dominują wyraźnie dwie opinie – uzasadnienia takich zachowań: że tak jest najszybciej (70%) i najbardziej komfortowo (65%). Ponadto wskazuje się jeszcze na możliwość załatwienia kilku (innych) spraw (27%) i zapewne w tym kontekście 18% wykorzystujących auto zauważa, że taki sposób poruszania się po mieście jest najtańszy.

W tej typowej (oczekiwanej) strukturze uzasadnień, warto zwrócić uwagę na to, iż wśród osób preferujących transport osobowy, sporadycznie (poniżej 10% odpowiedzi) występują wskazania sugerujące, że wybierają oni samochód z powodu określonych wad komunikacji zbiorowej. Tym samym nie różnią się oni we wskazaniach krytycznych od ogółu respondentów. Innymi słowy to nie ograniczenie w działaniu MPK są podstawowym motywem korzystania z aut osobowych, lecz wewnętrzne przekonanie, że tak jest po prostu lepiej. Łatwiej mechanizm wykluczenia MPK w schemacie „dlatego że...” uchwycić choćby w przypadku osób preferujących dojście piesze do celu

przemieszczenia się. Osoby w tym profilu wskazują znacznie częściej, niż osoby w pozostałych profilach na fakt zatłoczenia MPK, czy to, że MPK się spóźnia.

Tabela 87 Preferencje w zakresie optymalnego sposobu przemieszczania się po mieście (dane w %)*

BIORĄC POD UWAGĘ WSZYSTKIE ZA I PRZECIW, KTÓRY Z PONIŻSZYCH SPOSOBÓW PRZEMIESZCZANIA SIĘ PO WROCŁAWIU JEST DLA P. OSOBIŚCIE NAJLEPSZY	PREFERENCJE DOMINUJĄCE ZE WZGLĘDU NA BADANE CELE PRZEMIESZCZANIA SIĘ PO MIEŚCIE					OGÓŁEM %
	Nieokreślone	Samochód	MPK	Pieszo	Rowerem	
Idąc pieszo	21,3	10,1	16,7	65,1	50,0	15,3
Jadąc rowerem	5,0	3,4	3,2	0,0	100,0	3,5
Korzystając z Taxi	8,5	9,5	,9	30,2	0,0	6,7
Korzystając z tramwaju MPK	34,8	7,3	66,3	20,6	0,0	32,6
Korzystając z autobusu MPK	33,3	5,2	66,2	17,5	0,0	31,3
Korzystając z samochodu osobowego	41,8	94,9	16,3	14,3	0,0	57,9
Korzystanie z pociągu	0,0	0,4	0,0	0,0	0,0	0,2
Korzystając z roweru miejskiego	0,0	0,1	0,5	0,0	0,0	0,3
Ogółem	141	1015	778	63	2	1999

* Dane nie sumują się do 100% można było wskazać wiele odp.

Dane powyżej (tabela 87) przedstawiono opinie respondentów o preferowanym sposobie przemieszczania się po mieście. Pytani mieli możliwość wskazania dwóch środków transportu spośród proponowanych. W porównaniu z preferencjami określonymi na podstawie faktycznych zachowań te zadeklarowane są bardzo podobne, z tym, że deklaratywne opinie zyskują więcej wskazań w poszczególnych środkach transportu (efekt wielokrotnych wskazań). O ile w przypadku MPK czy samochodu różnice dotyczą kilku punktów procentowych (7-8 pkt. proc.) o tyle w przypadku pieszego poruszania się analiza praktyk pokazuje 3% osób w profilu „piesi” natomiast w deklaracjach preferencję pieszego poruszania się deklaruje 15% osób.

Powyższe zestawienie pokazuje także lojalność interesów, czyli zbieżność między praktykami (profile) a deklaracjami. Można zatem stwierdzić, że:

- **bezwzględnie silna pozycja transportu osobowego**, jako leżącego w interesie tych, którzy z niego korzystają, jest poświadczona tym, że osoby w praktyce wybierające samochód jako środek transportu zarazem lojalnie - w 95% - wskazują na samochód jako optymalny dla nich środek transportu. Inne alternatywy praktycznie nie istnieją (10% wskazuje dojście pieszo, a 9% dojazd taksówką),
- **transport publiczny MPK** potwierdza deklaratywnie, jako optymalny, znacznie mniej, bo 66% ankietowanych w profilu osób poruszających się tramwajem. Innymi słowy ta grupa mieszkańców częściej dopuszcza inne alternatywy jako potencjalnie optymalne. Niecałe 17% respondentów chętnie zamieniłoby MPK na własne nogi, a 16% na samochód.

Ostatnim elementem oceny komunikacji i systemu transportu w mieście są formułowane propozycje wobec zadań polityki transportowej miasta. Ankietowani mieszkańcy mogli się wypowiedzieć wskazując na 3 ich zdaniem najpilniejsze zadania spośród 16 możliwych do realizacji.

Tabela 88 Postulowane priorytety działań w zakresie polityki transportowej i infrastruktury komunikacyjnej miasta (dane w %)

CO NAJPILNIEJ POWINNY ZROBIĆ WŁADZE WROCŁAWIA, ABY POPRAWIĆ JAKOŚĆ PRZEMIESZCZANIA SIĘ MIESZKAŃCÓW W PRZESTRZENI MIASTA	PREFERENCJE DOMINUJĄCE ZE WZGLĘDU NA BADANE CELE PRZEMIESZCZANIA SIĘ					OGÓŁEM %
	Nieokreślone	Samochód	MPK	Pieszo	Rowerem	
Zbudować nowe linie połączeń tramwajowych z dzielnicami peryferyjnymi	7,8	7,3	9,8	1,6	0,0	8,1
Wprowadzić nowe połączenia autobusowe z dzielnicami peryferyjnymi	7,8	11,7	18,1	3,2	0,0	13,7
Przywrócić zlikwidowane linie tramwajowe/autobusowe	10,6	10,7	21,3	19,0	0,0	15,1
Zwiększyć częstotliwość kursowania tramwajów i autobusów MPK w godzinach szczytu	22,0	20,2	32,6	19,0	0,0	25,1
Zwiększyć częstotliwość kursowania tramwajów i autobusów MPK w poza godzinami szczytu	34,8	25,4	45,0	27,0	0,0	33,7
Zwiększyć częstotliwość kursowania MPK w nocy	2,1	7,7	11,1	4,8	0,0	8,5
Rozbudować sieć ścieżek rowerowych	8,5	6,4	6,9	3,2	100,0	6,8
Wydzielić więcej torowisk i buspasów dla tramwajów i autobusów	11,3	8,4	14,0	4,8%	0,0	10,7
Wprowadzić/ rozbudować usługi miejskich rowerów	1,4	3,8	3,7	1,6	0,0	3,6
Wyłączyć obszary centrum miasta z ruchu samochodowego	8,5	5,3	9,8	4,8	0,0	7,3
Zbudować metro	21,3	33,8	23,3	20,6	0,0	28,4
Zbudować więcej bezpiecznych przejść dla pieszych (ze światłami)	19,9	6,4	12,3	39,7	50,0	10,8
Rozbudować kolej śródmiejską (aglomeracyjną)	4,3	6,7	3,9	12,7	0,0	5,6
Dokończyć system miejskich obwodnic	14,2	31,1	8,2	4,8	0,0	20,2
Poprawić stan nawierzchni ulic	19,1	40,3	17,7	14,3	0,0	29,2
Nic nie trzeba	18,4	3,1	6,3	12,7	0,0	5,7
Ogółem N	141	1015	778	63	2	1999

W przedstawionej analizie oprócz wyników ogółem warto skoncentrować się na wskazane cele przez użytkowników głównie aut osobowych i MPK. Biorąc pod uwagę opinie ogółem (wszystkich ankietowanych) nie da się wskazać na dominację określonego tylko jednego celu, bowiem:

- 34% ogółem i 45% najczęściej korzystających z MPK wskazuje na potrzebę **zwiększenia częstotliwości kursowania MPK poza godzinami szczytu**. Są to najwyższe wartości wskazań w całym zestawieniu,
- 29% mieszkańców chce **poprawy stanu nawierzchni ulic**, przy czym są to głównie osoby korzystające z aut (40%),
- Zaskakująco dużo wrocławian (28% ogółem) proponuje podjąć **działania zmierzające do zbudowania metra**, przy czym to rozwiązanie popiera 34% użytkowników najchętniej auta i 23% korzystających głównie z MPK,
- Dalszych 25% ogółu wskazuje na potrzebę **zwiększenia częstotliwości kursowania tramwajów i autobusów w godzinach szczytu** (33% korzystających z MPK).

Wnioski

Wnioski dotyczące komunikacji i systemu transportu publicznego w mieście zdają się potwierdzać funkcjonujące na poziomie opinii publicznej przekonania. To co jest typowe to fakt bezwzględnego prymatu komunikacji opartej na transporcie prywatnym (osobowym). Badania pokazały, że wrocławianie, zarówno jeśli chodzi o faktyczne praktyki jak i deklarowane Wybory optymalne są przede wszystkim użytkownikami samochodów i MPK. Ważne jest jednak to jak znaczącą przewagę uzyskuje transport osobowy. Mieszkańcy, którzy go preferują są zarazem tymi najbardziej lojalnymi i najwytrwalszymi rzecznikami swoich interesów, zasadniczo w ich przekonaniu samochód nie ma alternatywy w mieście i to nie dlatego, że komunikacja zbiorowa posiada określone wady, które powodują, że się z MPK nie korzysta, kluczem do tego zdają się być ugruntowane własne przekonania i nawyki, z których łatwo nie zrezygnujemy. Jest to zarazem jedno z podstawowych wyzwań dla prowadzenia polityki transportowej w mieście by utrwalone w ten sposób nawyki zmienić. Jest to o tyle trudne, że jak pokazują wyraźnie badania, samochód i korzystanie z niego stały się bardzo ważnym atrybutem naszego stylu życia i zarazem konsumpcjoinizmu opartego na dostatku i preferencji wygody życia. Wyniki badań wyraźnie wskazują jak bardzo ową wygodę cenimy, nie rozpatrując realnie innych alternatyw. O ile zatem dla ludzi pozbawionych problemów materialnych samochód staje się naturalnym partnerem życia w mieście o tyle osoby zwłaszcza młode i w wieku emerytalnym orasz niezbyt zamożne wybierają MPK. Badania sugerują, że dobre skomunikowanie z miastem oraz zasadniczo dogodne położenie na mapie Wrocławia stają się realną podstawą dla rozpatrywania alternatyw dla samochodów.

To co w badaniach przeczy budowanym obecnie stereotypom to kreowanie rozwiązań rowerowych jako realnej alternatywy komunikacyjnej w mieście. Biorąc pod uwagę sferę realnych praktyk rower pozostaje marginalną alternatywą komunikacyjną ludzi określonego pokroju stosowaną w ograniczonym zakresie – głównie dla celów rekreacyjnych.

Podsumowanie opinii mieszkańców na temat pożądanых priorytetów polityki transportowej nie jest zaskoczeniem. Warto jednak podkreślić dwie rzeczy, o ile

rozbudowanie alternatywy komunikacyjnej w postaci MPK jest słuszne w zakresie przede wszystkim zwiększania częstotliwości kursowania autobusów i tramwajów w ramach już istniejącej sieci komunikacyjnej o tyle należy się spodziewać, że nie przyczyni się to natychmiastowych efektów po stronie głęboko zakorzenionych przyzwyczajeń. Po drugie wyniki pokazały ciekawe zjawisko dużego poparcia dla idei budowy metra jako realnej alternatywy komunikacyjnej. Poparcie to występuje zarówno wśród użytkowników samochodów jak i MPK.

Najważniejsze wyniki badań na jakie warto zwrócić uwagę są następujące:

1. Ze względu na typowe cele przemieszczania się (osób, których one dotyczą), najczęściej wskazywanymi środkami transportu są: samochód osobowy, środki transportu publicznego (MPK), oraz znacznie rzadziej wskazywane w praktyce – dojście piechotą.
2. W praktyce zachowań komunikacyjnych powszechny jest wybór między własnym samochodem a korzystaniem z usług MPK, przy czym najczęściej samochód osobowy jest wybierany w 8 z 11 typowych dla miasta celach przemieszczania się, MPK w pozostałych 3.
3. Samochód jest dominującym środkiem przemieszczania się w sytuacji 4 i więcej celów przemieszczania się po mieście.
4. Samochód jako dominujący środek transportu wykorzystuje w praktyce 51% wrocławian, MPK 39%, własne nogi tylko 3%.
5. W przypadku opinii deklarowanych 15% wrocławian wskazuje dojście piechotą jako najlepszy dla nich sposób poruszania się po mieście, 33 i 31% tramwaj i autobus MPK, a 58% samochód.
6. Mieszkańcy preferują MPK (lub ograniczają preferowanie samochodu) z reguły wówczas, gdy ich rejon zamieszkania położony jest dogodnie (w centrum miasta), i na obszarze którego jest rozwinięta sieć transportu publicznego
7. MPK wybierają ludzie młodzi do 24 roku życia lub starzy, powyżej 65 lat, są to dwie kategorie mieszkańców, które użytkują publiczne środki transportu, w przeciwieństwie do osób w wieku aktywności zawodowej, którzy zdecydowanie preferują auto.
8. W przypadku osób, którym się powodzi samochód właściwie nie ma żadnej godnej alternatywy (aż 81% osób w tym profilu wybiera auto). Są to także osoby, które zwykle mają dwa i więcej aut do dyspozycji w GD.
9. W przypadku osób korzystających w ogóle z transportu osobowego w poruszaniu się po mieście, dominują wyraźnie dwie opinie – uzasadnienia takich zachowań: że tak jest najszybciej (70%) i najbardziej komfortowo (65%). Ponadto wskazuje się jeszcze na możliwość załatwienia kilku (innych) spraw (27%)
10. Wśród osób preferujących transport osobowy i uzasadniających dlaczego tak jest, sporadycznie (poniżej 10 % odpowiedzi) występują wskazania sugerujące, że wybierają oni samochód z powodu określonych wad komunikacji zbiorowej.
11. Wyniki badań zasadniczo sugerują duże znaczenie transportu osobowego oraz znaczące przywiązanie ludzi do tego środka transportu. Wobec ich lojalności

zmiana praktykowanych zachowań i dopuszczenie jako alternatywy wyboru środków transportu publicznego w mieście stanowi jedno z największych wyzwań.

12. Wśród mieszkańców panuje przekonanie, że najpilniejszymi zadaniami dla władz miasta w zakresie polityki komunikacyjnej i transportowej jest zwiększenie częstotliwości kursowania MPK poza godzinami szczytu (34%), w godzinach szczytu (25%) poprawa stanu nawierzchni ulic (29%), budowa metra (28%).

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE I STOSUNEK DO MNIEJSZOŚCI

Poczucie bezpieczeństwa czy bycie bezpiecznym należą do podstawowych potrzeb człowieka. Z socjologicznego punktu widzenia na bezpieczeństwo można patrzeć jak na wartość lub społeczny cel, który jest chroniony szeregiem norm, gwarantujących jego osiągnięcie oraz utrzymanie. Skutkiem realizacji tego celu jest jego odbiór w postaci poczucia bezpieczeństwa, rozumianego jako stan wolności od zagrożeń. W takim stanie jednostki oraz grupy społeczne zaczyna działać efektywniej. Używając metafory funkcjonalistycznej bezpieczeństwo jest smarem, umożliwiającym sprawne funkcjonowanie społecznej maszyny.

Z bezpieczeństwem wiąże się pojęcie poczucie bezpieczeństwa. O ile poczucie bezpieczeństwa odsyła do subiektywnych emocji, postrzegania oraz waloryzacji, o tyle bezpieczeństwo odnosi się do pewnych obiektywnych cech jakiegoś przedmiotu lub sytuacji. Z tego też względu oba te zjawiska uzupełniają się wzajemnie, o tyle, o ile bezpieczeństwo opisuje potencjalne sytuacje niekorzystne, ryzykowne lub zagrażające (porządkowi społecznemu, łaadowi społecznemu), a poczucie rzeczywiste społeczne reakcje na te sytuacje. Należy zauważyć, że oba te wymiary są istotnie ważne.

Stan bezpieczeństwa publicznego jest jednym z warunków rozwoju miasta oraz jego poszczególnych obszarów. Stąd też pytania o poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast jest pytaniem, czy warunki w których oni żyją umożliwiają im realizację wyższych celów, czy też wyrazem ich codziennej troski jest zapewnienie sobie bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo, a co za tym idzie, poczucie bezpieczeństwa, jest pojęciem wielowymiarowym. Definiowane przez swoje zaprzeczenie, to jest zagrożenie i ryzyko utraty czegoś ważnego, jak zdrowie, życie, mienie, godność, własne lub najbliższych, może odnosić się do sfer ważnych dla człowieka, takich jak praca, warunki życia, kondycja ekonomiczna. Dla pewnego porządku przyjęto w tym projekcie, że poczucie bezpieczeństwa odnosić się będzie do sytuacji braku lęku przed przebywaniem w określonych przestrzeniach.

Badając poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast, siłą rzeczy odwołujemy się do jakiś „obcych”, którzy ucieleśniają społeczne lęki. Pytając o poczucie

bezpieczeństwa, zawsze, nawet bez intencji, *implicite*, pyta się o to kto stanowi zagrożenie bezpieczeństwa, czyja obecność zakłóca funkcjonowanie ładu i porządku a także o to, kto może stać się obiektem potencjalnych prób przywrócenia ładu. Inaczej mówiąc, pytając o bezpieczeństwo, pyta się również o to, kto jest nośnikiem jego zaprzeczenia, kto jest ucieleśnieniem strachu i lęku. We współczesnym zglobalizowanym świecie, są to często imigranci, osoby o odmiennym kolorze skóry lub członkowie różnego rodzaju mniejszości.

Poruszane powyżej kwestie były przedmiotem badań Wrocławskiej Diagnozy Społecznej. Kwestie poczucia bezpieczeństwa identyfikowano poprzez pytania o mniej lub bardziej precyzyjne sytuacje i miejsca, w których przebywanie budzić może lęk. Obiektywny wymiar bezpieczeństwa diagnozowane pytaniami o doświadczenie pewnych sytuacji (doświadczenia wiktymizacyjne), zaś stosunek do obcych, jako nośników pewnych społecznych lęków i obiektów zagrożenia, pytaniami o stosunek do obcych.

Poczucie bezpieczeństwa

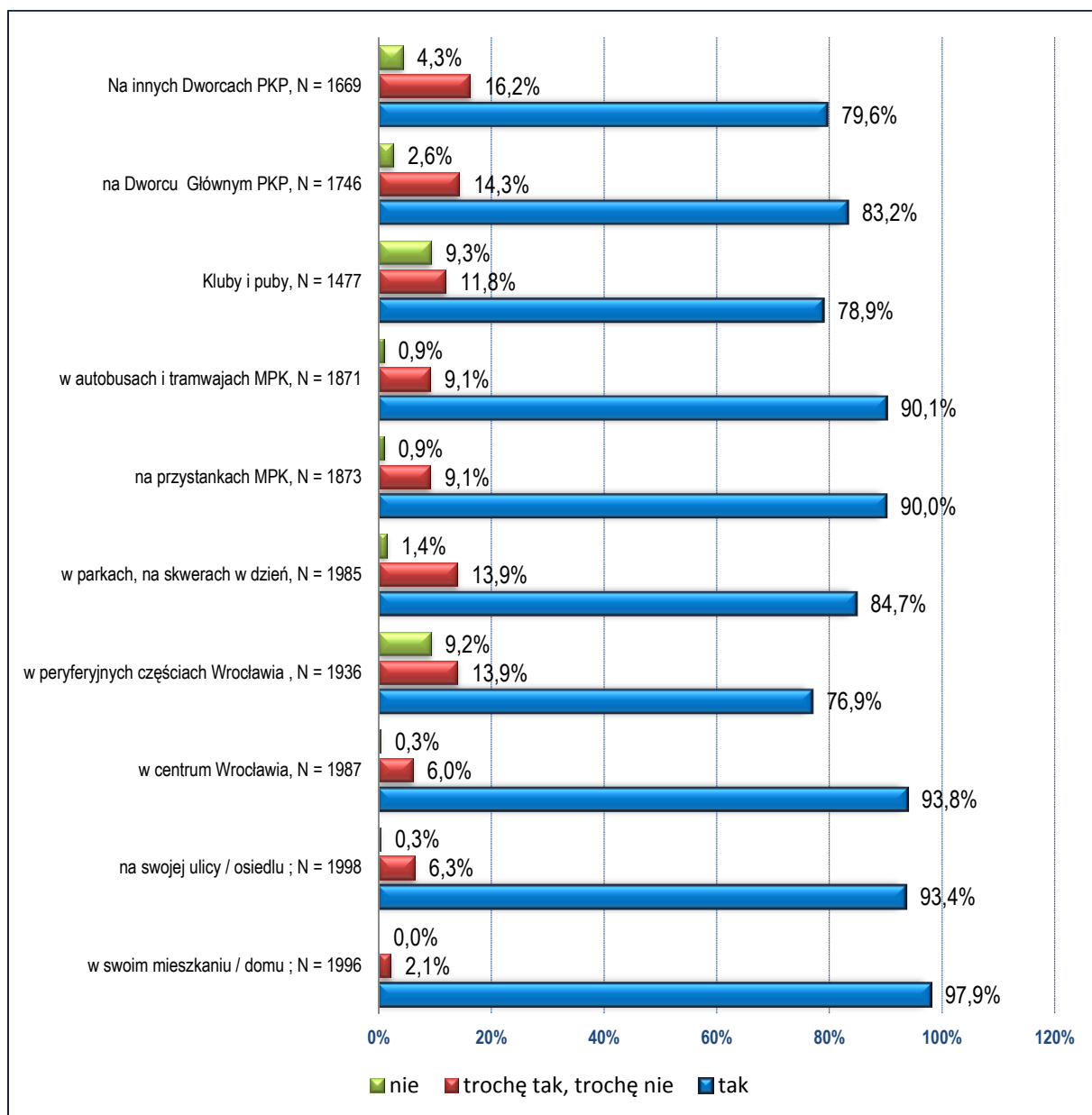
Poczucie bezpieczeństwa jest najczęściej rozumiane jako brak strachu, brak lęku o to, że ktoś może być obiektem ataku lub napaści. Oczywiście można zastanawiać się, czy tak postawione rozstrzygnięcie wyczerpuje zakres tego pojęcia, lecz na potrzeby badań Wrocławskiej Diagnozy Społecznej przyjęto kierować się tym właśnie kryterium.

Dane zebrane w trakcie badań pokazują dwie istotne kwestie. Po pierwsze wskazują, że poczucie bezpieczeństwa najwyższe jest w najbardziej oswojonych przestrzeniach. Wraz ze wzrostem odległości od przestrzeni domu i mieszkania, tym coraz widoczniejszy spadek poczucia bezpieczeństwa. Tym samym poczucie bezpieczeństwa jest tu pochodną waloryzacji i oswojenia przestrzeni. Im lepiej poznana, w pewien sposób zawłaszczona jest przestrzeń tym wyżej ją cenią badani i ty samym czują się w niej bezpiecznie.

Po drugie widoczna jest zależność między poczuciem bezpieczeństwa związane z przebywaniem w określonej lokalizacji a porą dnia. Wysokie noty bezpieczeństwa przypisane danym miejscom w ciągu dnia, radykalnie zmieniają się w nocy. dotyczy to każdej ze wskazanych lokalizacji, z własnym mieszkaniem włącznie. Poczucie bezpieczeństwa jest więc nie tyle cechą określonej przestrzeni, uznanej za oswojoną, przyjazną lub po prostu bezpieczną, ile wyrazem pewnej wrażliwości na zmianę warunków zachodzących w ciągu dnia. Mniejsza ilość światła, mniejsza liczba przechodniów, wrażenie wyizolowania i odcięcia sprawiają, że wzrasta poczucie niepewności, braku kontroli nad otoczeniem, co przekłada się na wzrost poczucia zagrożenia.

Wysunięte powyżej wnioski potwierdzają szczegółowe dane o poczuciu bezpieczeństwa w określonych lokalizacjach w ciągu dnia i nocy. Przestrzenią uznaną za najbezpieczniejszą jest własny dom lub mieszkanie, a za najmniej bezpieczne uznano peryferyjne położone części Wrocławia (wykres 100).

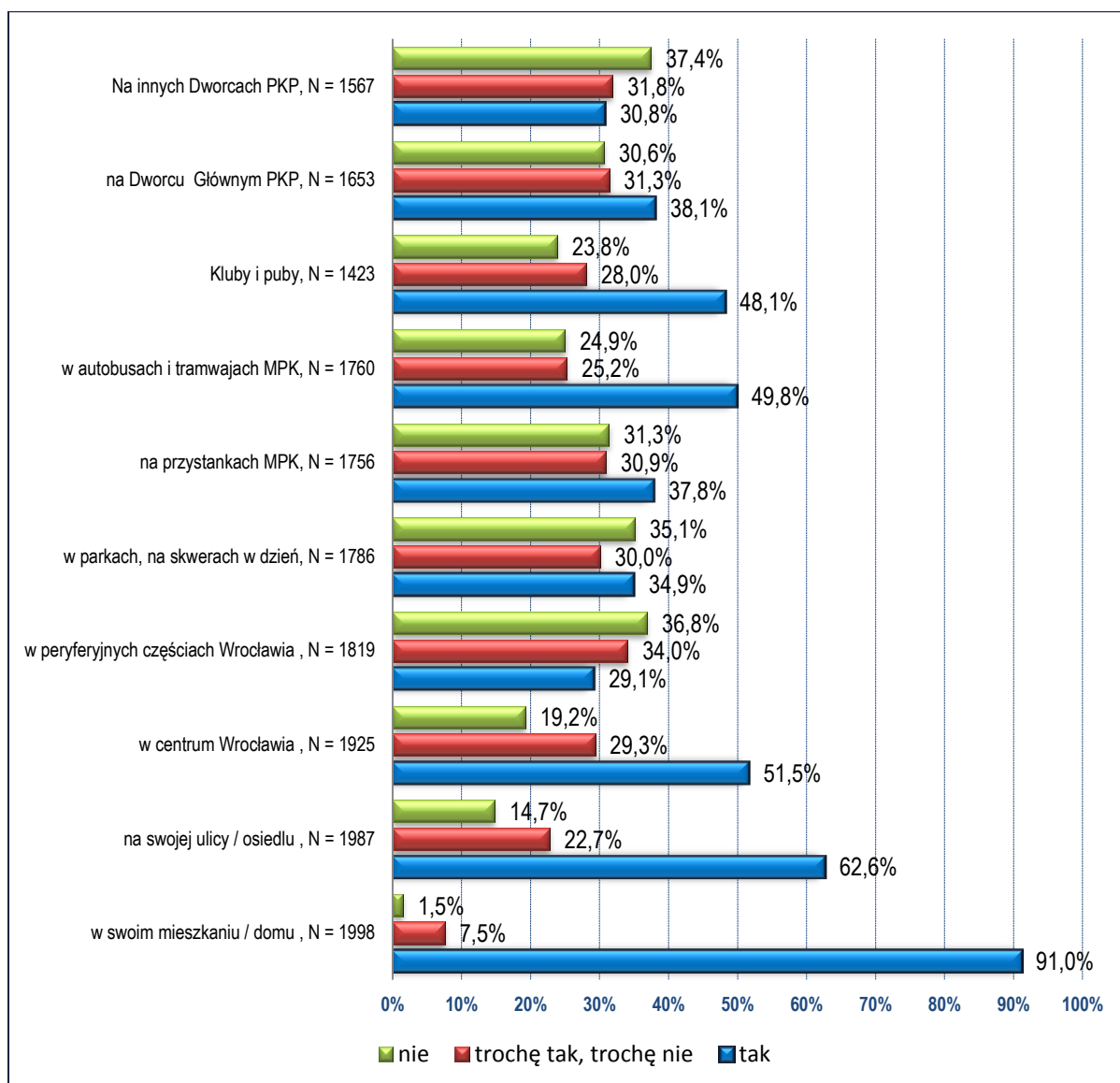
Wykres 100 Poczucie bezpieczeństwa w dzień (dane w %)



Mało bezpiecznymi przestrzeniami są również inne miejsca publiczne: puby, dworce oraz lokalne parki i skwery. Stosunkowo wysokie poczucie bezpieczeństwa towarzyszy korzystaniu z miejskiej infrastruktury transportowej. Ponad 90% badanych uznało przystanki oraz miejskie środki transportu bezpiecznymi w ciągu dnia.

Poczucie bezpieczeństwa zmienia się wraz ze zmianą pory dnia. Oczywiście dom nadal pozostaje najbezpieczniejszą przestrzenią, nie mniej wzrosło poczucie lęku związane z przebywaniem w domu w porze nocnej.

Wykres 101 Poczucie bezpieczeństwa w nocy (dane w %)



O ile w ciągu dnia wszystkie te przestrzenie były w większym stopniu uważane za bezpieczne, tak w czasie od zmierzchu do świtu pojawiają się miejsca uznane bardziej za niebezpieczne niż bezpieczne. Do takich należą: peryferyjne położone dzielnice, parki i skwery, oraz inne niż Dworzec Główny, dworce kolejowe.

Poczucie bezpieczeństwa jest związane z płcią badanych. W świetle wielu wyników badań oraz danych wiktymologicznych kobiety znacznie częściej niż mężczyźni są ofiarami tak zwanej pospolitej przestępczości. Z tego też względu to one niżej oceniały własne bezpieczeństwo we wszystkich analizowanych lokalizacjach. O ile różnice poczucia bezpieczeństwa w ciągu dnia są niewielkie, to zmieniają się dość stanowczo w ocenie bezpieczeństwa nocą.

Poczucie bezpieczeństwa różnicuje również wiek. Im starszy respondent tym niższe poczucie bezpieczeństwa, ze względu na lokalizację. Najmłodsi wrocławianie prezentują najniższe poczucie lęku związane z przebywaniem w analizowanych

przestrzeniach. Z badań nad przestępczością wiadomo, że sprawcy wielu zdarzeń to ludzie młodzi, nie przekraczających 25 lat, lecz z tych samych badań również wynika informacja, że najczęściej ich ofiary to również ludzie młodzi. Z perspektywy wiktymologicznej, młodzi ludzie to zarówno potencjalni sprawcy jak również ofiary. Młodzi ludzie stanowią również specyficzną kategorię konsumentów, korzystających z dostępnej infrastruktury konsumpcyjnej i oferty miasta. O wiele częściej niż inne eksplorują miasto, tym również w porze nocnej. Doświadczenia zbierane w użytkowaniu przestrzeni przekładają się na postawy wobec poczucia lęku i bezpieczeństwa.

Tabela 89 Poczucie bezpieczeństwa a zamieszkiwanie określonej części Wrocławia

REJON ZAMIESZKANIA	W DZIEŃ NA SWOJEJ ULI- CY/OSIEDLU	W NOCY NA SWOJEJ ULI- CY/OSIEDLU	OGÓLNY POZIOM
Wielka Wyspa	2,81	1,38	2,09
Osiedla Wschodnie	2,78	1,71	2,24
Huby	2,84	2,28	2,56
Małlice - Prace Odrzańskie	2,97	2,15	2,56
Stare Miasto	2,68	2,53	2,60
Szczepin	2,89	2,35	2,62
Brochów-Tarnogaj-Jagodno	2,90	2,37	2,64
Powstanców Śląskich	2,85	2,45	2,65
Gajowice	2,98	2,38	2,68
Ołtaszyn - Wojszyce	2,91	2,46	2,69
Jerzmanowo-Jarnołów- Strachowice -Osiniec - Kuźniki - Żerniki	2,95	2,45	2,70
Zawidawie	2,94	2,46	2,70
Pilczyce-Kozanów-Popowice Pn	2,93	2,48	2,70
Przedmieście Świdnickie	2,98	2,43	2,71
Przedmieście Oławskie	2,94	2,51	2,72
Ołbin - Kleczków	2,92	2,54	2,73
Plac Grunwaldzki	2,98	2,51	2,74
Borek	2,98	2,53	2,75
Nowy Dwór	2,95	2,57	2,76
Nadodrże	2,96	2,57	2,76
Muchobór	2,95	2,61	2,78
Karłowice-Różanka	2,99	2,63	2,81
Gaj	2,99	2,64	2,81
Leśnica	3,00	2,69	2,84
Krzyki-Partynice	2,96	2,75	2,86
Osiedla Północne	3,00	2,76	2,88
Klecina - Oporów	3,00	2,89	2,95
Gądów-Popowice Pd.	3,00	2,91	2,96
Grabiszyn-Grabiszyniek	2,98	2,93	2,96
Ogółem	2,93	2,48	2,71

* Wartości w tabeli to uśrednione odpowiedzi o poczucie bezpieczeństwa w swoim osiedlu, ulicy. In niższy wartość, tym niższe poczucie bezpieczeństwa.

Poczucie bezpieczeństwa w określonych obszarach miasta jest dosyć różnorodne. Najniższe wskazania odnoszą się do Wielkiej Wyspy, która zastała oceniona jako

najmniej gościnna w nocy (tabela 89). Co ciekawe, tradycyjnie już mało bezpieczne dzielnice miasta, jak osławione Przedmieście Oławskie (Trójkąt Bermudzki), Nadodrże czy Kleczków, postrzegane są przez swoich mieszkańców znacznie lepiej. W waloryzowaniu określonych przestrzeni zaszła więc radykalna zmiana.

Najogólniej mówiąc za postrzeganie i poczucie bezpieczeństwa w określonych obszarach miasta wpływ ma wiele czynników, w tym związane ze składem społecznym, ładem przestrzenno – architektonicznym, stereotypami. Osiedla o najniższym poczuciu bezpieczeństwa, Wielka Wyspa, Osiedla Wschodnie, Huby oraz Maślice i Pracze Odrzańskie, to obszary, które z jednej strony poddawane są intensywnym procesom inwestycyjnym, a z drugiej w pewien sposób uznane wcześniej za bezpieczne, zostały zostawione same sobie z problemami. Tam, gdzie już wcześniej wskazano na niekorzystną dla danego fragmentu sytuację, podjęto pewne działania naprawcze, a zupełnie zapomniano o innych obszarach, pozwalając by pewne procesy tam po prostu zachodziły.

Sytuacje zagrożeń

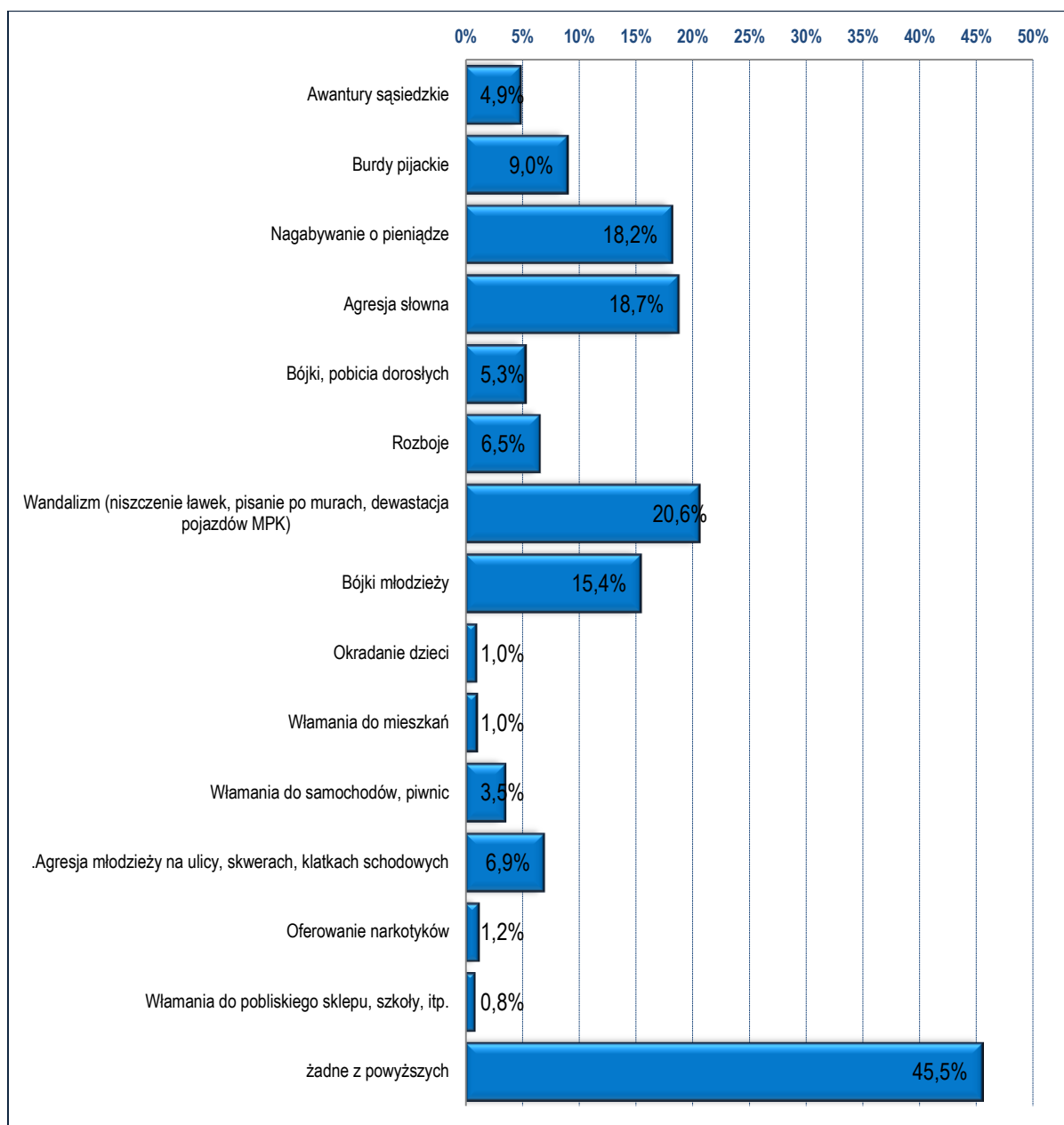
Poczucie bezpieczeństwa lub zagrożenia może mieć swoje uzasadnienie zarówno w określonych wyobrażeniach dotyczących pewnych sytuacji, wiedzy o określonych zdarzeniach jak również być związana z innymi rodzajami lęków społecznych, dotyczących zupełnie innych obszarów życia: warunków życia czy strachu przed utratą pracy. Ustalenie na ile za poczuciem zagrożenia stoją doświadczenia, daje istotne przesłani praktycznej natury pozwalające na podjęcie działań zmniejszających obszar ryzyka wiktymizacji.

W celu oszacowania rozmiarów zagrożenia i ryzyka zostania ofiarą, istotne jest przeanalizowanie doświadczeń respondentów. Okazuje się, że sytuacje zagrażające porządkowi publicznemu oraz poczuciu bezpieczeństwa doświadczyło blisko 55% badanych wrocławian. Gdyby uwzględnić również zagrożenie wynikające z zachowań kierowców na drogach, doświadczenie zagrożeń byłoby pewnie jeszcze wyższe.

Jak widać z danych przedstawionych powyżej skala zagrożenia występami i przestępczością należą do całkiem wysokich (wykres 102). Do najczęstszych sytuacji z którymi mieli do czynienia badani są wandalizm, wskazany przez 20% pytanych, agresja słowna, z 18,7% frekwencją, nagabywanie o pieniądze 18,2% oraz bójki młodych osób, wskazane przez 15,4%. Choć skala doświadczeń, rzeczywiście, jest spora, to jej zakres dotyczy częściej zdarzeń zakłócających porządek publiczny niż poważnych przestępstw.

Przestępstwa, kodeksowo nazywanymi przeciwko mieniu, są doświadczanymi stosunkowo rzadko. Najwięcej wskazań w tej kategorii przestępstw dotyczy włamań do piwnic (3,5%), okradania dzieci (1%) oraz włamań do mieszkań (1%).

Wykres 102 Doświadczenia sytuacji zagrożeń (dane w %*, N = 2000)

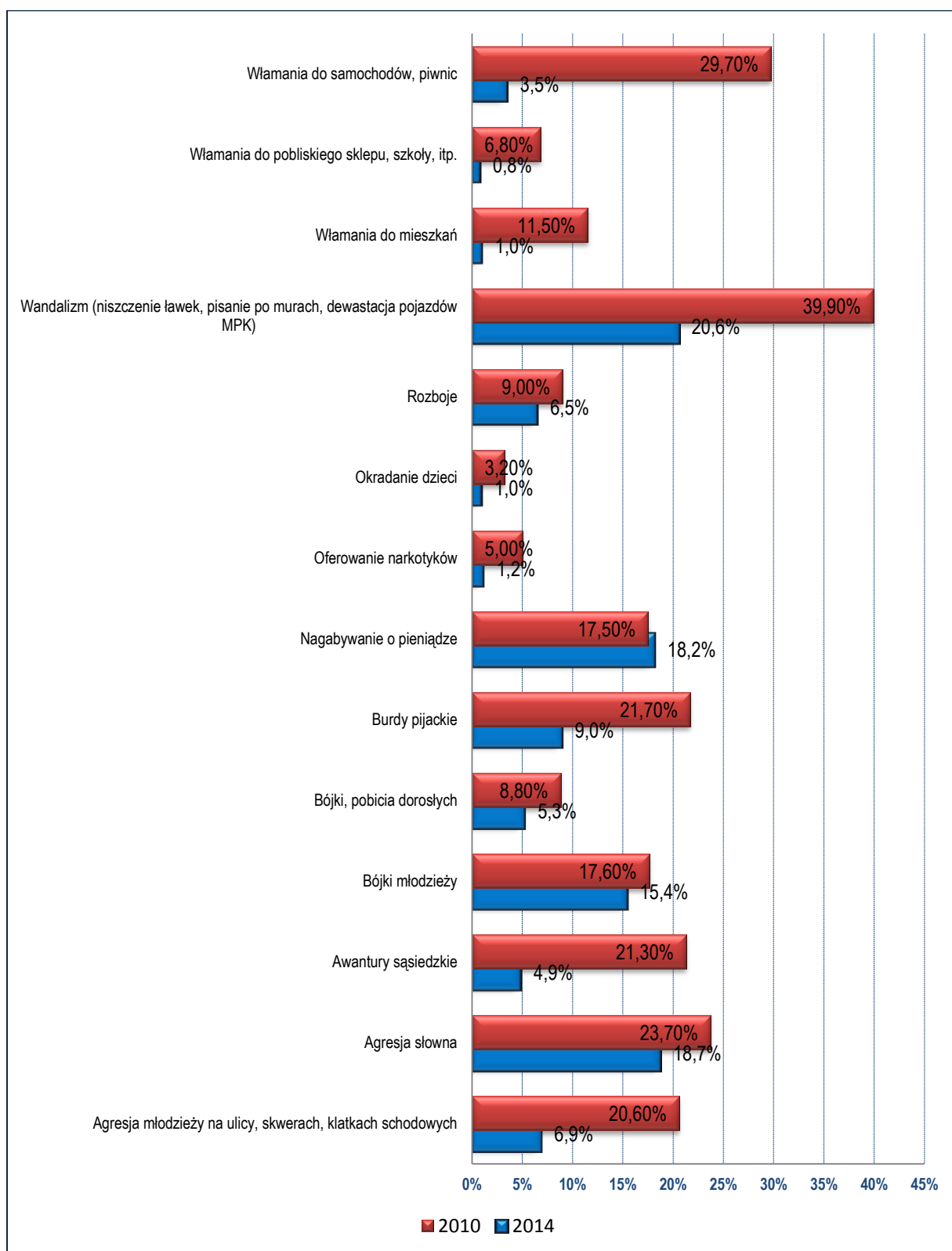


* Dane nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wskazania wielu różnych sytuacji.

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu są doświadczane relatywnie częściej niż przeciwko mieniu. Najczęściej w tej kategorii zdarzeń wskazywano bójki młodzieży (15%), burdy pijackie (9%), rozboje (6,5%), bójki i pobicia dorosłych (5,3%).

Zakłócanie spokoju i porządku publicznego to najpowszechniej doświadczana kategoria zdarzeń. Oprócz wspomnianych już aktów wandalizmu, nagabywania o pieniądze i agresji słownej, do spotykanych przez badanych sytuacji należały również agresywne zachowania osób młodych (6,9%) i awantury sąsiedzkie (4,9%).

Wykres 103 Porównanie doświadczeń zdarzeń zakłócających poczucie bezpieczeństwa między 2010 a 2014 rokiem (dane w %)



Porównując analizowane problemy z sytuacją z roku 2010 należy podkreślić, że zaszły duże zmiany. Zmniejszyła się skala doświadczeń negatywnych zachowań w przestrzeni publicznej, co oznaczać może wzrost poziomu bezpieczeństwa.

Największe zmiany zaszły w przypadku przestępczości dotyczącej mienia. Włamanie do samochodów lub piwnic jeszcze przed czterema laty stanowiły jedno z najczęściej wskazywanych problemów doświadczanych przez blisko jedną trzecią badanych. W 2014 roku tylko co trzydziesty! badany doświadczył takiej sytuacji. W przypadku zachowań skupionych na kradzieży lub zaborze mienia spadek jest blisko dziesięciokrotny.

Pozostałych kategoriach zdarzeń również odnotować należy znaczące spadki, dwu lub trzy krotne. Jedyny wzrost odnotowano w przypadku nagabywania o pieniądze.

Trudno jest jednoznacznie wyjaśnić tak znaczące spadki. Działać tu mogą czynniki lokalne, związane z działaniami władz, w postaci realizacji programów poprawy bezpieczeństwa, a z drugiej czynniki zupełnie zewnętrzne, nieraz o globalnym charakterze, w postaci przeniesienia działalności przestępczej w inne rejony świata (tak zwany eksport przestępczości, odnotowywany po wejściu Polski Unii Europejskiej i otwarciu granic), zmiany technologiczne powodujące przebranzowanie się przestępców lub przejście i kontrolowanie drobnej przestępczości przez większą.

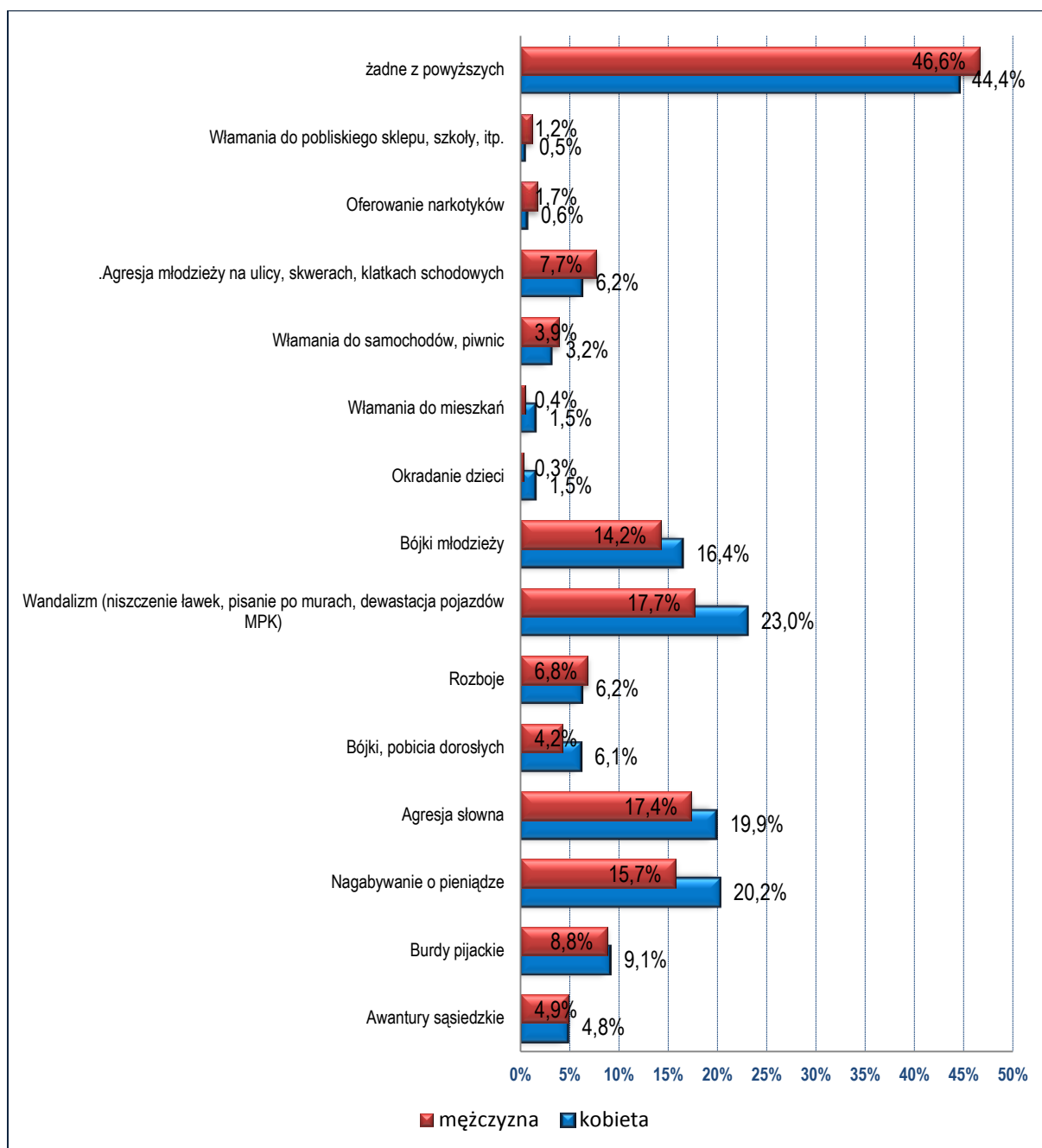
Z jednej strony spadek przestępstw przeciwko mieniu może być powodowany technologiczną zmianą tego rodzaju przestępczości. Współcześnie w większym stopniu wykorzystywane są najnowsze technologie do wykradania pieniędzy czy innych ważnych rzeczy. Z drugiej strony może to być wynikiem kurczenia się rynku nabywców kradzionych przedmiotów i wzrostu trudności z ich spieniężeniem. Z trzeciej strony mógł nastąpić wzrost zabezpieczeń mienia, przyczyniający się do coraz trudniejszej kradzieży. No i po czwarte mogą działać programy prewencyjne jak również restrykcje powodujące, że część środowiska osób palających się zaborem czyjegoś mienia jest osadzona w więzieniu.

Analizując doświadczenia wiktyimizacyjne należy zwrócić uwagę, że zgodnie z wcześniej głoszoną uwagą, to kobiety częściej są świadkami lub ofiarami pewnych zachowań. Żadnego w analizowanych zachowań nie doświadczyło 44,4% kobiet oraz 46,6% mężczyzn. Dane poniżej wskazują, które z typów zachowań są doświadczeniami kobiet a które mężczyzn.

Kobiety częściej niż mężczyźni dostrzegały wandalizm, co jest pewne wynikiem większej ich wrażliwości estetycznej. Znacznie częściej niż mężczyźni również doświadczały nagabywań o pieniądze, agresji słownej oraz bójek młodzieży. Mężczyźni częściej niż kobiety agresji ze strony młodzieży, rozbojów oraz obrotu narkotykami.

Różnice w doświadczeniach są w gruncie niewielkie i poza wandalizmem, nagabywanie o pieniądze nie przekraczają 3%. Nie można więc mówić o typowo kobiecych lub męskich typach przestępstw. Ze względu na płeć są one egalitarne.

Wykres 104 Doświadczenia negatywnych zachowań a płeć respondenta (dane w %)



Niewielkie różnice można również dostrzec w doświadczaniu analizowanych zjawisk przez poszczególne kategorie wiekowe respondentów. Z danych widać prawidłowość przeczącą znanym regułom o relacji między wiekiem a ryzykiem wiktylizacji. Znacznie niższy był odsetek respondentów w wieku 15 – 24 lata, którzy nie doświadczyli żadnego w powyższych zdarzeń niż w innych kategoriach wiekowych. Ryzyko to wzrasta wraz z wiekiem, co może oznaczać, wzrost pewnej wrażliwości na określone zachowania (na przykład wandalizm najczęściej wskazywany był przez najstarszą kategorię respondentów). Młodszy badani jedynie częściej niż inni są nagabywani o pieniądze.

Tabela 90 Wiek respondentów a doświadczenia wiktymizacyjne (dane w %)

DOŚWIADCZENIA	15 - 24 LATA	25 - 44 LAT	45 - 64 LATA	65 - 80 LATA
Awantury sąsiedzkie	2,3	5,1	5,7	4,2
Burdy pijackie	8,8	6,5	10,9	10,8
Nagabywanie o pieniądze	18,4	19,5	17,8	15,6
Agresja słowna	15,7	16,5	20,1	22,8
Bójki, pobicia dorosłych	2,8	4,2	6,6	6,6
Rozboje	4,6	6,1	7,4	6,9
Wandalizm (niszczenie ławek, pisanie po murach, dewastacja pojazdów MPK)	16,1	17,3	21,3	29,4
Bójki młodzieży	13,8	11,8	19,6	16,2
Okradanie dzieci	1,4	0,5	0,9	1,8
Włamania do mieszkań	0,0	0,4	0,9	3,3
Włamania do samochodów, piwnic	2,8	3,8	3,7	3,0
Agresja młodzieży na ulicy, skwerach, klatkach schodowych	5,1	7,3	6,0	9,0
Oferowanie narkotyków	2,3	1,6	0,7	0,3
Włamania do pobliskiego sklepu, szkoły, itp.	0,0	0,6	0,9	1,5
Żadne z powyższych	52,1	47,4	43,7	40,2

Badane zjawiska i ich doświadczenia mają swoje przestrzenne wyrażenia. Jedne są częściej doświadczane w centralnych obszarach, a inne w peryferyjnych. Analizując ich przestrzenne rozproszenia, zaprezentowane poniżej (tabela 91) należy zauważyć, że w wymiarze obiektywnym bezpieczeństwa zaszły zmiany w porównaniu z rokiem 2010. O ile wysoki poziom zagrożenia nadal utrzymuje się na osiedlu Gaj oraz Stare Miasto, to zachodzą również niekorzystne zmiany w osiedlach peryferyjne położonych, które wpływają na ryzyko rozstania ofiarą napaści lub innej kategorii przestępstw.

Wysokim poziomem zagrożenia charakteryzują się trzy obszary miasta: Gaj, z najwyższym współczynnikiem zagrożenia przestępczością, w tym szczególnie wysokim ryzykiem przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu oraz porządkowi publicznemu; następnie peryferyjne Jerzmanowo-Jarnołów - Strachowice - Osiniec - Kuźniki - Żerniki, gdzie dominują przestępstwa i wykroczenia przeciwko porządkowi Bliznemu oraz narkotykowe, oraz Stare Miasto.

Pamiętając o niskiej pozycji Wielkiej Wypsy w przypadku oceny poczucia bezpieczeństwa, trudno znaleźć potwierdzenie tego stanu w danych dotyczących doświadczenia zagrożenia przestępczością. Należy więc sięgnąć do szerszego niż dostępny w tych badaniach katalogu zagrożeń aby móc wyjaśnić ten fenomen.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. Położony w centralnej części miasta plac Grunwaldzki, a także osiedla uznawane tradycyjnie już za mało bezpieczne i przyjazne przeszły ogromną zmianę, stając się jednymi z bezpieczniejszych w mieście.

Tabela 91 Doświadczenia wiktymizacyjne oraz poziom zagrożenia przestępczością w poszczególnych częściach Wrocławia

	PRZECIWKO PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU	PRZECIWKO ŻYCIU I ZDROWIU	PRZECIWKO MIENIU	NARKOTYKOWE	POZIOM ZA- GROŻENIA*
Gaj	23,1%	43,9%	2,9%	1,4%	22,0%
Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice- Osiniec - Kuźniki - Żerniki	33,5%	10,6%	1,9%	12,5%	16,2%
Stare Miasto	26,5%	12,5%	2,5%	2,5%	13,9%
Osiedla Północne	13,7%	22,0%	1,8%	0,0%	11,8%
Borek	14,1%	14,6%	7,3%	0,0%	11,4%
Pilczyce-Kozanów-Popowice Pn	17,7%	15,2%	1,6%	0,8%	11,2%
Maślice - Pracze Odrzańskie	23,6%	4,5%	1,5%	0,0%	10,1%
Leśnica	16,4%	8,4%	1,5%	2,4%	8,8%
Przedmieście Oławskie	15,8%	9,1%	1,3%	1,3%	8,7%
Przedmieście Świdnickie	12,8%	9,9%	3,3%	1,9%	8,5%
Powstańców Śląskich	14,3%	7,2%	2,0%	2,0%	7,8%
Huby	16,8%	4,7%	1,3%	0,0%	7,7%
Zawidawie	13,4%	9,0%	0,8%	1,0%	7,7%
Nowy Dwór	13,7%	7,1%	2,1%	1,7%	7,6%
Osiedla Wschodnie	18,2%	1,7%	1,7%	0,0%	7,4%
Nadodrze	11,7%	9,0%	1,1%	1,1%	7,2%
Szczepin	12,5%	7,3%	1,7%	0,0%	7,1%
Ołtaszyn - Wojszyce	11,4%	8,6%	0,0%	0,0%	6,6%
Gądów-Popowice Pd.	10,2%	6,7%	3,1%	0,0%	6,5%
Ołbin - Kleczków	11,3%	7,1%	0,5%	0,0%	6,2%
Muchobór	8,1%	8,1%	2,4%	4,8%	6,2%
Karłowice-Różanka	10,4%	8,0%	0,2%	0,0%	6,1%
Plac Grunwaldzki	9,4%	5,9%	2,7%	2,1%	5,9%
Gajowice	10,5%	5,2%	1,5%	2,3%	5,8%
Krzyki-Partynice	13,2%	0,5%	0,0%	0,0%	4,8%
Klecina - Oporów	6,3%	7,9%	0,7%	0,0%	4,7%
Wielka Wyspa	11,5%	1,2%	0,0%	0,0%	4,4%
Grabiszyn-Grabiszyniek	8,3%	1,6%	1,6%	0,0%	3,9%
Brochów-Tarnogaj-Jagodno	5,8%	2,9%	1,0%	0,0%	3,2%

Kolory oznaczają poziom zagrożenia wiktymizacją: **czerwony** – bardzo wysoki; **żółty** – wysoki; **pomarańczowy** – średni; **niebieski** – niski; **zielony** – bardzo niski

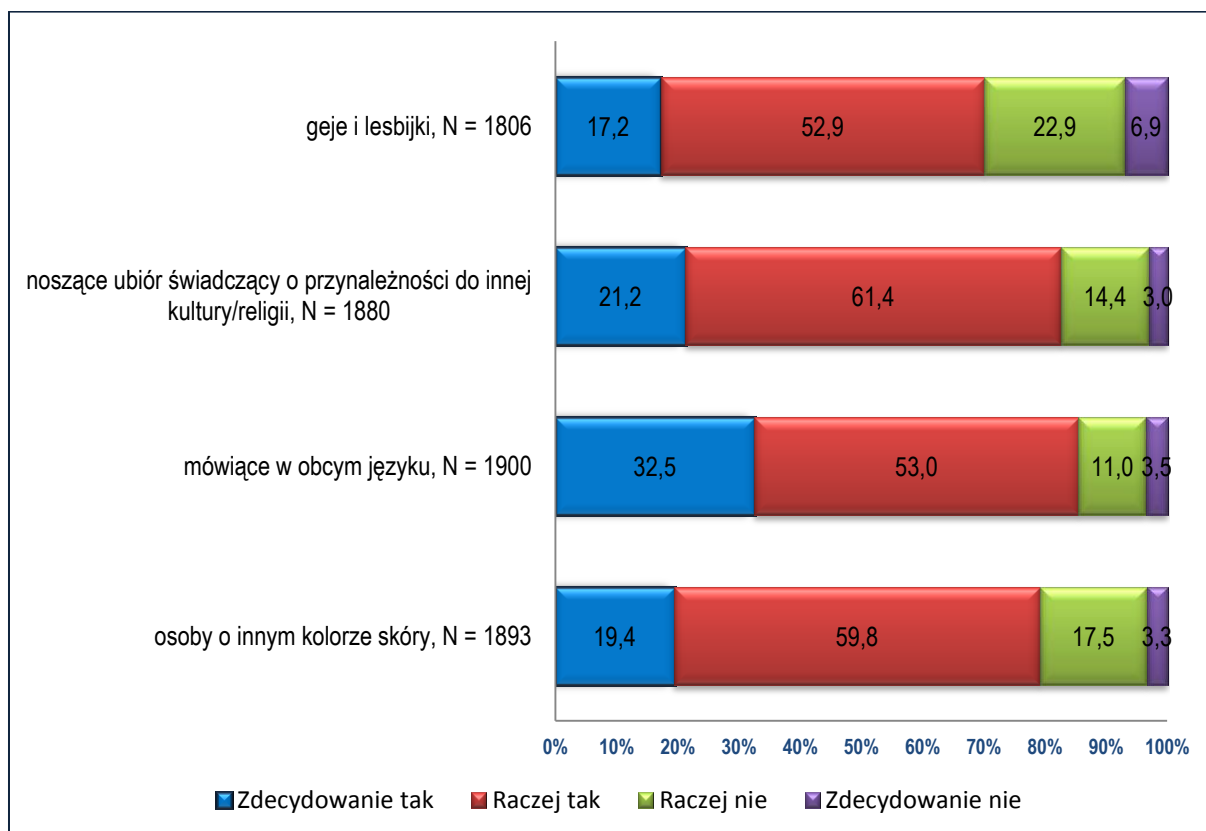
*Wartość w % oznacza przeciętną wielkość doświadczenia zagrożenia we wszystkich wymiarach.

Ocena bezpieczeństwa i zagrożeń wobec mniejszości kulturowych i rasowych

Kreowany przez media i władze miejskie wizerunek Wrocławia jako młodego, otwartego i tolerancyjnego miasta, został skonfrontowany z przekonaniem

mieszkańców o bezpieczeństwie osób odmiennych rasowo, kulturowo, narodowościowo oraz o homoseksualnej orientacji płciowej. Ocena bezpieczeństwa osób wedle tych kryteriów należących do różnego rodzaju mniejszości stanowi podstawę orzekania o tolerancyjności i otwartości mieszkańców miasta. Nie wydaje się możliwym istnieć taka zbiorowość, która jednocześnie twierdzi że jest tolerancyjna a z drugiej strony stwierdza, że różnego rodzaju odmienne od dominujących grup osoby będą czuły się zagrożone.

Wykres 105 Poziom bezpieczeństwa osób odmiennych rasowo, seksualnie, kulturowo oraz narodowościowo we Wrocławiu (dane w %)*



* Czy wskazani poniżej mieszkańcy oraz osoby przyjezdne mogą się czuć bezpiecznie przebywając w miejscach publicznych we Wrocławiu?

Mierzony w ten sposób poziom przekonań o otwartości i bezpieczeństwie osób z grup mniejszościowych wskazuje na pewien problem. Porównując oceny poziomu bezpieczeństwa wyróżnionych kategorii mniejszościowych, należy zauważyć, że najbardziej tolerancyjni wrocławianie są w stosunku do osób mówiących w innych językach (członków innych narodowości), a dalej członków mniejszości religijnych i kulturowych. W przypadku pierwszej z nich ponad 85% badanych uważa, że osoby te są bezpieczne, a w przypadku drugiej z nich o bezpieczeństwie jest przekonanych 82,6% badanych.

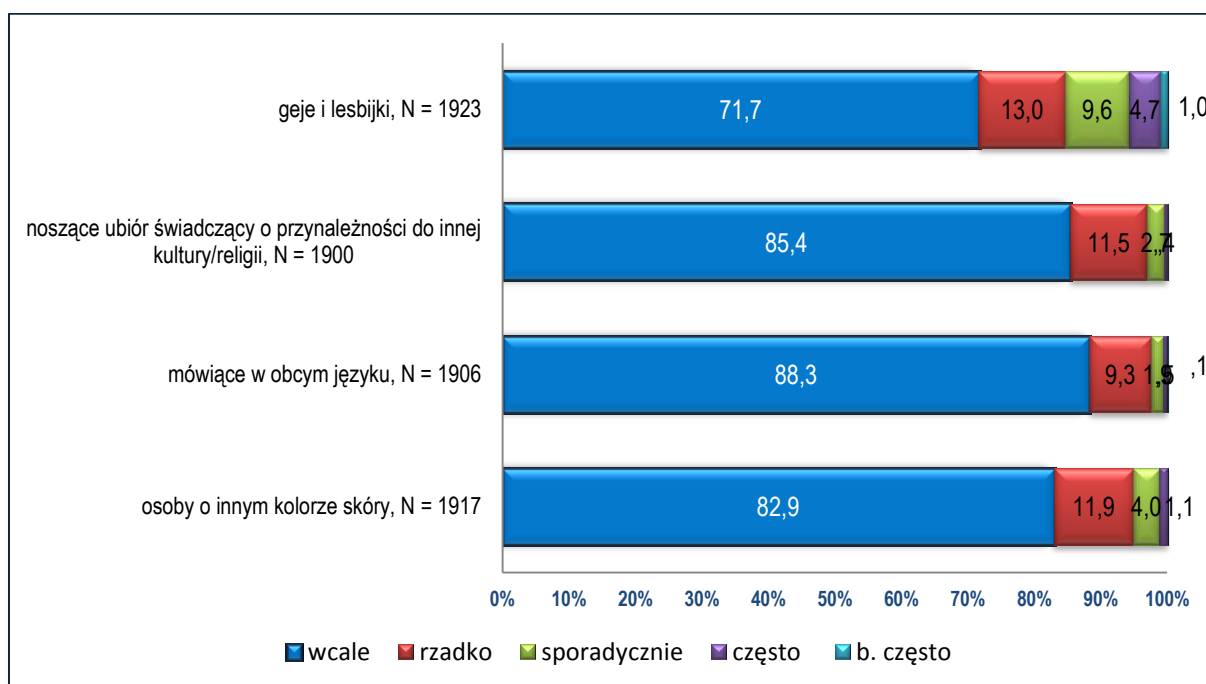
Osoby należące do mniejszościowych grup odmiennych rasowo lub seksualnie generalnie również mogą czuć się bezpiecznie. Nie mniej przekonanie o bezpieczeństwie takich osób jest niższe niż w omawianych wcześniej kategoriach. O

bezpieczeństwie osób odmiennych rasowo przekonanych jest blisko 80% badanych a osób homoseksualnych 70% respondentów.

Na zaistniałe różnice w poziomie bezpieczeństwa można patrzeć jak na pewne kontinuum tolerancji, na skali której w określonych miejscach ulokowane są określone grupy i kategorie osób. Poruszając się wzdłuż tej swoistej osi której krańce wyznaczają skrajne uprzedzenie (nietolerancja) oraz pełna tolerancja, najszybciej osiągnięty zostanie punkt, na którym ulokowane zostały osoby o odmiennych orientacjach seksualnych, następnie osoby o odmiennym kolorze skóry, potem odmienne religijnie i kulturowo a na końcu odmienne etnicznie i narodowościowo.

Pytając o bardzo skrajny typ doświadczeń wskazujący na nietolerancję, o agresję wobec osób odmiennych rasowo, seksualnie kulturowo i narodowościowo, badani bardzo rzadko lub wcale nie byli świadkami takich zdarzeń.

Wykres 106 Doświadczenie agresji wobec osób z mniejszości (dane w %)*



* Czy w ostatnich 12 miesiącach spotkał(a) się P. z oznakami (była świadkiem) agresji słownej lub fizycznej wobec osób?

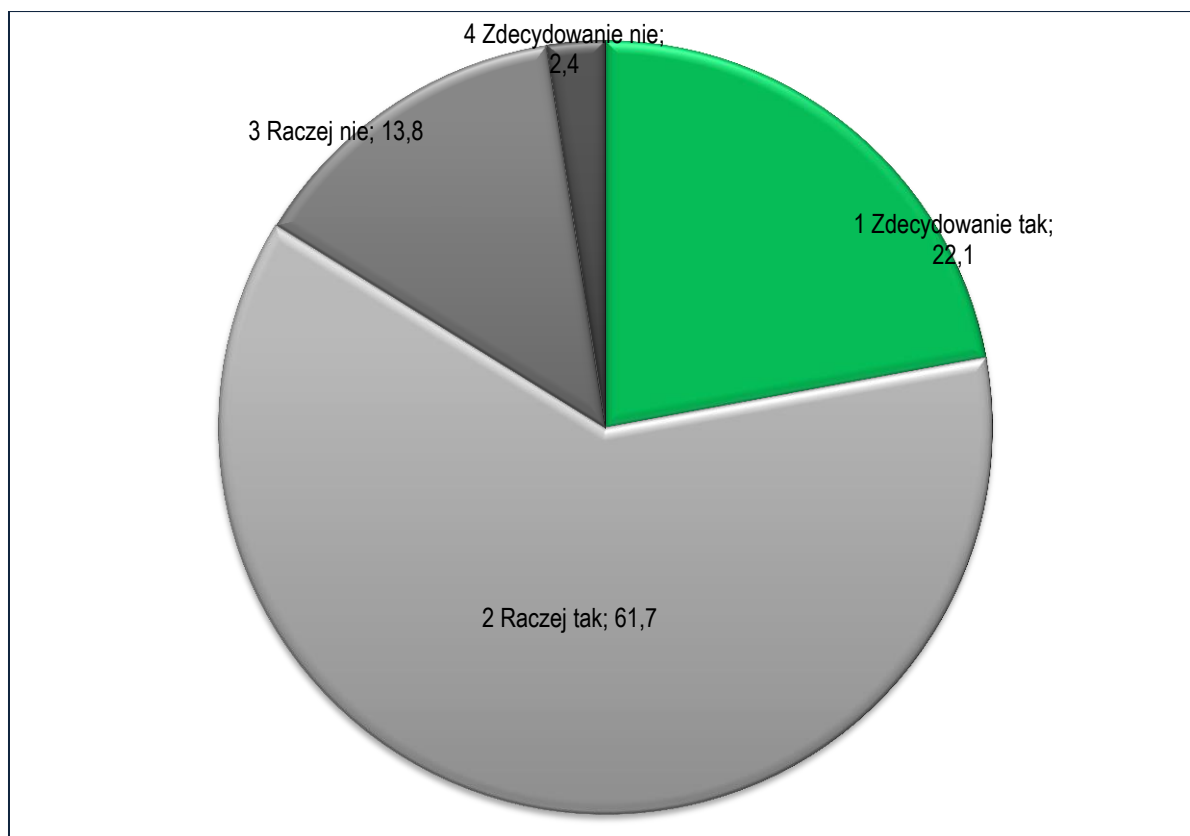
Badani najczęściej doświadczali negatywnych zachowań w stosunku do gejów i lesbijek, wskazało tak prawie 29% badanych z czego rzadko 13%, sporadycznie 9,6%, często i bardzo często 5,7%. W przypadku osób o odmiennym kolorze skóry takie zachowania obserwowało 17% badanych, z czego rzadko 11,9%, sporadycznie 4% a często 1,1%. Agresywne zachowania wobec osób odmiennych kulturowo i religijnie wskazało 14,6% badanych, a w przypadku osób pochodzących z innych krajów 11,7%.

Z danych widać, że najczęściej poddawana represyjnym zachowaniom grupą mniejszościową są homoseksualiści. To na nich skupiają się w większości nietolerancyjne zachowania obserwowane w przestrzeni Wrocławia.

Wskaźnik tolerancji

Przekonanych o tolerancyjności mieszkańców miasta jest ponad 83% badanych, z czego zdecydowanie tak twierdzi 22,1%, zaś że raczej tak 61,7%. Jednak mając w pamięci wyniki przytoczone wyżej, do owego autostereotypu należy podejść dość ostrożnie.

Wykres 107 Przekonanie o tolerancyjności mieszkańców Wrocławia (dane w %)



Zgodnie z wnioskami przedstawionymi w poprzedniej części, tolerancja nie jest cechą kategorialną (jest albo jej nie ma) ale ciągłą, wyrażoną na osi kontinuum od zupełnego braku tolerancji do pełnej tolerancji. Z tego też względu odpowiedź na pytanie o tolerancję wrocławian dotyczy tego, co i w jakim stopniu są w stanie wrocławianie tolerować.

Dane przedstawione powyżej (wykres 107) potwierdzają pozytywny autostereotyp mieszkańców stolicy Dolnego Śląska. Jest on szczególnie silny wśród starszych mieszkańców, którzy znacznie częściej niż młodszy pokolenie są przekonani o tolerancyjności współmieszkańców. Jest on również silniej pielęgnowany przez urodzonych we Wrocławiu niż przyjezdnych, oraz osoby lepiej wykształcone i o lepszej kondycji ekonomicznej. To głównie te kategorie mieszkańców są przekonane o otwartości wrocławian wobec innych.

Wnioski

Bezpieczeństwo i jego poziom należą do istotnych kwestii funkcjonowania współczesnej zbiorowości miejskiej. Wolna od zagrożeń społeczność rozwija się lepiej niż inna, stale narażona na niebezpieczeństwo. Wyniki badań pokazują, że Wrocław należy do miast, które ze względu na poziom zagrożenia pospolitą przestępczością, są raczej bezpiecznymi. Nie występują w nim problemy związane z dużą skalą przestępczości przeciwko mieniu lub zdrowiu i życiu, ale zdecydowanie dominują zachowania zakłócające ład i porządek publiczny: wandalizm, agresja słowna oraz nagabywanie o pieniądze.

Rozwój przestrzenny miasta, prowadzona polityka w zakresie bezpieczeństwa oraz rewitalizacji śródmiejskich obszarów miasta oraz inne procesy, sprawiają, że tradycyjnie uznawane za niebezpieczne obszary miasta, zmieniają swoje oblicze i stają jednymi z bezpieczniejszych. Z drugiej strony dotychczas bezpieczne, lecz dynamicznie się rozwijające części zaczynają również generować poczucie lęku i zagrożenia oraz przyczyniać się do powstawania problemów z bezpieczeństwem.

Poziom lęku przed obcymi nie jest szczególnie wysoki. Większość wrocławian uważa siebie za tolerancyjnych, co również oznacza, że nie dostrzegają szczególnego zagrożenia, większego niż innych mieszkańców, osób o odmiennym kolorze skóry, odmiennych kulturowo i religijnie czy narodowościowo – etnicznie. Nieco wyższy poziom uprzedzeń dotyczy homoseksualizmu, zarówno w sferze wyobrażeń co do poziomu bezpieczeństwa tych osób jak również w sferze doświadczeń. Okazuje się, że najwięcej osób było świadkami przemocy wobec tej kategorii osób.

Wnioski szczegółowe:

1. Zdecydowana większość osób czuje się bezpiecznie we Wrocławiu, w przestrzeni publicznej oraz prywatnej. Z danych wynika dobowe zróżnicowanie poczucia bezpieczeństwa. Więcej osób odczuwa zagrożenie bezpieczeństwa w nocy niż w dzień.
2. Najbezpieczniejszą przestrzenią jest własne mieszkanie lub dom, następnie przestrzeń własnego osiedla lub ulicy i centrum miasta. Najmniej bezpiecznymi są peryferyjnie położone osiedla i dzielnice, parki i skwery oraz dworce kolejowe.
3. Najwyższe poczucie bezpieczeństwa związane jest z zamieszkiwaniem osiedli Grabiszyn, Grabiszyne, dalej Gądów i Popowice oraz peryferyjnych Kleciny i Oporowa, najniższe poczucie bezpieczeństwa charakteryzuje mieszkańców osiedli Wielkiej Wyspy
4. Poczucie bezpieczeństwa lub zagrożenia tylko w niewielkim stopniu odnajduje swoje uzasadnienie w doświadczeniu wiktymizacyjnym. Świadkiem lub ofiarą niebezpiecznego zdarzenia było 55% wrocławian. Najczęściej doświadczaną sytuacją był wandalizm (20%), agresja słowna (18,7%) oraz nagabywanie o pieniądze (18,2%). Najrzadziej spotykanymi sytuacjami były przestępstwa przeciwko mieniu: kradzieże oraz włamania.

5. W porównaniu do 2010 roku zdecydowani poprawiło się bezpieczeństwo. Zdecydowanie spadły wskaźniki doświadczenia przestępstw, w przypadku tych wobec mienia nawet dziesięciokrotnie, wobec zdrowia i życia spadki były trzykrotne a w przypadku zdarzeń zakłócających ład i porządek spadek był dwukrotny.
6. Poziom dostrzeganego zagrożenia wobec osób odmiennych choć relatywnie wysoki, nie wyróżnia Wrocławia w szczególny sposób spośród innych miast
7. Najwyższy poziom tolerancji, mierzony skalą zagrożenia bezpieczeństwa osób różniących się od innych, dotyczy odmienności narodowościowej z 88% wskazanie, następnie odmiennych kulturowo i religijnie 85% różniących się kolorem skóry 80% oraz osób homoseksualnych 70%. Określone przekonania o zagrożeniu bezpieczeństwa tych kategorii osób wynikają z doświadczenia zagrożenia przemocą osób pochodzących z innych krajów, wyznających inną religię, o innym kolorze skóry oraz gejów i lesbijek.
8. Pomimo określonych przekonań wrocławian co do zagrożenia „obcych” przemocą, uważają oni siebie za tolerancyjnych. Wskaźnik tolerancji jest związany z wiekiem (im młodszy badani tym niższe przekonanie o tolerancyjności wrocławian), wykształceniem oraz faktem urodzenia się we Wrocławiu.

ZAKOŃCZENIE

Wrocławska Diagnoza Społeczna 2014 powstała jako kontynuacja i rozszerzenie kilku realizowanych wcześniej badań nad Wrocławiem i jego mieszkańcami. Warto bowiem przypomnieć, że zespół autorski, pracownicy naukowcy Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, od kilkadziesiąt lat angażują się w rozmaite projekty związane z badaniem miasta i jego mieszkańców. Bagaż wiedzy i doświadczeń wykorzystanych w merytorycznym podejściu do kwestii diagnozy oraz przyjęte rozwiązania metodologiczne są przemyślaną sumą zdobytych doświadczeń. Oczywiście i naturalnym było także obecne nawiązywanie do wyników Wrocławskiej Diagnozy Społecznej z 2010 roku, co znalazło swój wyraz komentarzach podsumowujących do poszczególnych rozdziałów Raportu.

Wyniki bieżącej Diagnozy 2014 prowokują rzecz jasna do ogólniejszej refleksji na temat kondycji społeczności miejskiej i samego miasta. Odpowiedź na pytanie w jakim miejscu znajduje się Wrocław i jego mieszkańcy wymaga odniesienia się do kilku kluczowych wątków problemowych poruszonych w Raporcie.

Wyniki WDS 2014 pokazują, że sytuacja gospodarstw domowych, ich dobrostan, oraz związana z nim sfera życia rodzinnego, z jednej strony, są konsekwencją presji procesów demograficznych jakim podlega miasto (a szerzej Polska), z drugiej zaś strony wynikają z głęboko, jak się okazuje, zakorzenionych kontekstów kulturowych, z charakterystyczną dlań żywotnością odznaczającą się „długim trwaniem” i skuteczną międzypokoleniową reprodukcją wzorców zachowań. Rodzina wrocławska jest typową wielkomiejską rodziną, najczęściej dwupokoleniową, stanowiącą jednocześnie odrębne rodzinne gospodarstwo domowe. Podstawowym zagrożeniem, sytuacją ryzyka, będącą konsekwencją niskiej dzietności jest fakt, iż typowe gospodarstwo domowe jest niezbyt liczne (średnio liczy 2,67 osób) i tworzy typowy wielkomiejski model rodziny nuklearnej typu „2+1”, stanowiącej jednocześnie odrębne rodzinne gospodarstwo domowe. Wskaźnik współzamieszkiwania gospodarstw domowych nie jest bowiem zbyt wysoki we Wrocławiu. Z badań wiemy, że najczęściej małżonkowie są lub byli aktywnymi ekonomicznie; dzięki pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej, tworząc podstawy ekonomiczne rodzinnych gospodarstw domowych.

W skali ogólnej ujawnia się problem jakim jest znaczący (ponad 40%) odsetek rodzin, w których dzieci zostały już usamodzielnione, tworząc w ten sposób typ „pustego gniazda”. Ponadto w 18% przypadków wiek głowy gospodarstwa domowego wynosił ponad 65 lat, a w 67% gospodarstw występowała tylko 1 osoba w wieku do 19 lat. Nie oznacza to oczywiście automatyzmu pojawiania się problemów społecznych w każdym takim przypadku, lecz warto wspomnieć, że profil demograficzny i skład osobowy rodziny mocno wpływa na sposób obciążenia systemu instytucjonalnego miasta. W przypadku rodzin w fazie wzrostu prokreacyjnego mówimy oczywiście o systemie opieki przedszkolnej, zajęć pozalekcyj-

nych dla dzieci, lecz w przypadku gospodarstw i rodzin osób starszych mówimy o obciążeniu potrzebami związanymi z usługami prawnymi, czy związanymi z potrzebą kontaktów z instytucjami zewnętrznymi. Myśl, która się kryje za tymi empirycznymi konstatacjami jest ta, iż rodziny i gospodarstwa małe, o niewielkiej liczbie członów często muszą radzić sobie szukając pomocy na zewnątrz w sytuacjach, którym rodziny wieloosobowe są w stanie podołać „funkcjonalnie”, organizując się własnymi siłami.

Jedną z konsekwencji cywilizacyjnych jakie ujawniły badania jest fakt, iż poza wydatkami na samo utrzymanie mieszkania (podstawowego zasobu jakim dysponuje gospodarstwo domowe) największy odsetek gospodarstw ponosi wydatki związane z zapewnieniem ochrony zdrowia (jest to obciążenie dla 62% GD). Stają się one elementem powszechnym.

W kontekście problemów społecznych dotyczących gospodarstwa i rodziny wyniki badania WDS 2014 nie pozwalają mówić np. o klasycznym problemie ubóstwa jako zjawisku rozpowszechnionym. Typowe socjalne problemy nie są bowiem w sposób ogólny wyeksponowane w takim mieście jak Wrocław. We Wrocławiu 19% gospodarstw deklarowało złą lub bardzo złą sytuację ekonomiczną, to jest nawet nieco mniej niż w 2010 roku, kiedy odsetek ten stanowił 22%. Wskaźnik bezrobocia (rejestrowanego i nierejestrowanego) wśród respondentów pozostawał na poziomie niższym niż 8%. Znacznie bardziej niepokojące jest jednak to, że bieżąca sytuacja ekonomiczna gospodarstw (w 77% przypadków) nie pozwala na jakiegokolwiek dłuższe życie z oszczędności pieniężnych. Przeprowadzone badania pozwoliły także oszacować liczbę gospodarstw domowych i rodzin, które przez rodzaj i nakładanie się problemów społecznych stają się obiektem skoordynowanej polityki społecznej. Szacować należy że co dziesiąte gospodarstwo domowe (i rodzina) są potencjalnym obiektem takiego wsparcia, przy czym efektywny wskaźnik kontroli takich środowisk przez wyspecjalizowane kategorie instytucji pomocy społecznej obejmuje nieco ponad 3% gospodarstw domowych i rodzin. Wyniki prowadzonych badań wskazują także wyraźnie na obowiązującą „zagnieżdżoną” normę społeczną, która obliгуje rodziny do nie ujawniania na zewnątrz swoich problemów i rozwiązywania ich we własnym gronie. Dowodem tego były nie tylko odpowiedzi na zadawane pytania o sposób rozwiązywania konfliktów w rodzinie, lecz także bardzo niski wskaźnik odpowiedzi na zadawane wprost pytania o przemoc w rodzinie czy założenie „niebieskiej karty”. Bezpośrednie pytanie o przemoc w rodzinie dawało wyniki znikome, natomiast agregowanie wskaźników sytuacji przemocowych dawało wynik zagrożenia przemocą na poziomie 6% rodzin.

Niepewna sytuacja na rynku pracy i znacznie gorsza na nim pozycja kobiet wzmocniła w dość osobliwy sposób pozycję męża/ojca w rodzinie. Najpowszechniejszym wzorem realizowanym przez wrocławskie pełne rodziny zrekonstruowanym na podstawie WDS 2010 oraz WDS 2014, jest wzór zmodyfikowanej rodziny patriarchalnej, dostosowanej do warunków wielkomiejskiego życia. Pozycja męża i ojca nadal jest dominująca, podobnie jak też i jego władza w rodzinie. Tyle,

że władza ta jest bardziej dyskrejonalna, a w stosunku do dzieci, realizowana najczęściej za pośrednictwem żony/ matki. To na matce bowiem spoczywa najczęściej kontrola zachowań dzieci w szkole i w kręgach rówieśniczych, w które one wchodzi, to do niej należy egzekwowanie obowiązków szkolnych, kontrola a we wcześniejszych fazach dzieciństwa organizowanie czasu wolnego. To w końcu na niej spoczywa większość obowiązków w gospodarstwie domowym. Nawet w czynnościach realizowanych wspólnie z innymi domownikami jej wkład jest najczęściej znacznie większy niż innych wykonawców tych czynności. Oczywiście praktyka życia rodzinnego warunkowana jest również, poza płcią, i wielu innymi czynnikami; wykształceniem partnerów, ich wiekiem, rolami zawodowymi, czy uznawanymi przez nich ideologiami małżeństwa i rodziny, a przede wszystkim jej strukturą. Uwagi wcześniejsze odnoszą się bowiem do rodzin pełnych z dziećmi na utrzymaniu. W rodzinach monoparentalnych niezależnie od przyczyn powodujących samotne macierzyństwo, a w incydentalnych przypadkach samotne ojcostwo, zakres obowiązków dzielonych mniej lub bardziej przez współmałżonków musi być realizowany przez samotnego rodzica. Nie mniej jednak, mimo indywidualnych różnic wzór życia rodzinnego jest w miarę czytelny. I niezależnie od ujawnianych w badaniach nad małżeństwem i rodziną różnic/odcieni jedno jest pewne; rosną systematycznie oczekiwania społeczne w stosunku do dzieci: ich kompetencji kulturowej, poziomu wykształcenia, zdolności radzenia sobie z wyzwaniami niesionymi przez zmieniające się szybko realia ekonomiczne i społeczne a wraz z nimi rośnie też autonomia dzieci i asymetria międzypokoleniowych przepływów korzyści. Rodzice przykładają bardzo dużą wagę by na zajęciach pozalekcyjnych dzieci nabywały wiedzę, kompetencje kulturowe i umiejętności znacznie wykraczające poza program szkolny, a które w przeświadczeniu mogą procentować w dalszej edukacji i w dorosłym życiu. Zachowania dzieci i młodzieży poddane są w miarę rygorystycznej kontroli rodziców, a rozbudowany system kar i nagród ma owe pożądane zachowania wzmacniać. Ważne jest to, że wśród wskazywanych kar, tak przez rodziców z dziećmi na utrzymaniu jak też i młodych respondentów którzy pozostawali pod opieką rodziców przemoc fizyczna występowała incydentalnie, podobnie jak przemoc psychiczna. Można zaryzykować tezę, że w części rodzin na skuteczność zabiegów wychowawczych wpływa potencjalne zagrożenie przemocą. Innymi słowy (w pewnych przypadkach), dziecko wie, że w ostateczności rodzice "mogą sprawić mu lanie" za uporczywe przekraczanie zakreślonych przez nich reguł zachowania. To zagrożenie przemocą zdaje się być większe w rodzinach pełnych, bowiem jak można wnioskować w uzyskanych w badania WDS 2014, miejsce i rola ojca w rodzinie dość tradycyjnie były postrzegane. Miał przede wszystkim zabezpieczyć byt materialny rodziny, gwarantować zaspokojenie jej potrzeb na akceptowanym przez nich poziomie, miał angażować się w wychowanie dzieci, wspiera członków rodziny w rozwiązywaniu ich problemów osobistych.

Rodziny wrocławskie są dobrze zakorzenione w zbiorowości wrocławskiej, uczestnicy badań w większości byli już kolejnymi pokoleniami Wrocławian. To zakorzenienie jest przede wszystkim zakorzenieniem w systemie krewniaczym,

uczestnicy badań podtrzymywali bowiem z dużą częstotliwością kontakty z członkami swych rodzin mieszkającymi we Wrocławiu.

Aktywnymi ekonomicznie było wśród uczestników badań 56,7% ogółu. Większość z nich była zatrudniona na umowę o pracę. Na tzw. umowach śmieciowych pracowało 7,4% ogółu. W próbie znaleźli się również: właściciele firm, samo zatrudnieni, pracujący w firmie rodzinnej, zatrudnieni na czarno/ lub sezonowo. Ich łączny udział w próbie wynosił 6,2 ogółu uczestników badań. Aktywni ekonomicznie pracowali średnio 43 godziny tygodniowo. Co trzeci badany pracował do 50 godzin tygodniowo, a 12,7 % (N=1311) ponad 50 godzin. Aktywni zarobkowo respondenci byli najczęściej pracownikami: usług prostych i sprzedawcami-23,6%. specjalistami z wyższym wykształceniem-19%, pracownikami biurowymi-16,7%, oraz technikami i średnim personelem-13% ogółu aktywnych zarobkowo. Rodzaj wykonywanej pracy był głównym czynnikiem determinującym wysokość, dlatego dochody 82,4% ogółu aktywnych ekonomicznie domykały się do 3000PLN netto. We Wrocławiu zarabkowało 997 osób, we Wrocławiu i poza Wrocławiem 115 a poza Wrocławiem 22 osoby. Dojazdy do pracy i z powrotem dla 2/3 respondentów domykały się do 1 godziny a dla 1/3 ponad godzinę. Najchętniej dojeżdżano do pracy samochodem osobowym, ale prawie 40% korzystało z autobusów MPK, a (równolegle) 27,9 z tramwajów. Do pracy poza Wrocławiem docierano samochodem osobowym. Co ciekawe, niejako w opozycji do tworzonej narracji medialnej, udział rowerów jako preferowanego środka przemieszczania się po Wrocławiu okazał się być znikomy.

Kompetencję w posługiwaniu się językami obcymi rozróżniono na dwu poziomach: zawodowym i codziennej komunikacji. Znajomość specjalistycznego języka zawodowego była znacznie niższa wśród respondentów niż zdolność posługiwania się nim w życiu codziennym. Bardzo wyraźnie dostrzec można różnice pokoleniowe w kompetencjach językowych: im młodszy tym częściej posiadają dobrą znajomość języka angielskiego, język niemiecki jest drugim w kolejności, znikoma jest znajomość języka rosyjskiego. Wśród 40 i starszych dominuje znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego.

Paradoksalnie mimo względnej stabilności alokacji w przestrzeni miasta, natężenie migracji wewnętrznych Wrocławian, podobnie jak i w innych miastach jest stosunkowo niskie, uczestnicy badań byli słabo zakorzenieni w miejscu zamieszkania. W uzasadniony sposób można twierdzić o atrofi więzi sąsiedzkiej. Wieź sąsiedzka ma co prawda stopniowalny i selektywny charakter, jednakże to ona przez swoje funkcje: integracyjną, kontrolną towarzyską i świadczeniową tworzy ład społeczny w kwartałach ulic, osiedlach, czyni z współmieszkańców społeczność lokalną. Badania WDS 2010 oraz WDS 2014 dowodzą, że bliższe relacje sąsiedzkie (sąsiedztwo świadczeniowe i towarzyskie) uczestnicy badań utrzymywali z dwoma/trzema co najwyżej gospodarstwami domowymi. Sąsiedztwo konwencjonalne ograniczające się do wymiany pozdrowień, a stanowiące jeden ze sposobów realizacji funkcji kontrolnej było znacznie szersze domykało się do najczęściej do 7-8 osób. Nawet tzw. sąsiedztwo poinformowane, czyli wiedza z kim

się sąsiaduje było dość ograniczone. W tej sytuacji trudno oczekiwać jakiejś zbiorowej aktywności współmieszkańców. Ale też, brak było w przestrzeni osiedli/kwartalów ulic jakiś szczególnych sytuacji problemowych związanych ze stanem ich zagospodarowania i użytkowaniem ich przestrzeni publicznej, które pobudzałyby do wspólnego działania, artikulacji swych zbiorowych interesów potrzeb. O jakiś działaniach zbiorowych w osiedlu kwartale ulic wiedziało jedynie 26,5% badanych a uczestniczyło w nich około 15% respondentów. Działania te były zdaniem respondentów inicjowane przede wszystkim przez samych współmieszkańców, Radę Osiedla, Radę Parafialną. Zdaje się, że były to raczej zdawkowe odpowiedzi, identyfikujące elementy systemu instytucjonalnego miasta. Trudno sobie wyobrazić, przy tak słabej więzi społecznej, współdziałanie mieszkańców skoncentrowane na jakąś istotną sprawę. Kto miałby to wyartykułować i zorganizować? Generalnie jest chyba tak, że współmieszkańcy są w stanie się zorganizować wtedy, kiedy ich interesy, dotychczasowy ład przestrzenno-funkcjonalny zagrożony lub zostali przekonani o takim zagrożeniu przez ad hoc wyłonionych liderów. Przykład blokowania obwodnicy jest dobrą ilustracją problemu. Nie są natomiast zdolni do konstruktywnego działania i samoorganizacji w celu rozwiązania problemów społeczności. Badani wrocławianie darzą system instytucjonalny miasta dużym zaufaniem. Największym szkołę i system edukacyjny oraz Prezydenta Miasta, najmniejszym: publiczną służbę zdrowia. Urząd Pracy, MOPS oraz Staż Miejską. Ogólnie rzecz biorąc w zbiorowości Wrocławia nie ma deficytu zaufania.

Można na podstawie WDS 2010, WDS 2014 oraz literatury przedmiotu sformułować kilka ogólniejszych twierdzeń (hipotez) wymagających przetestowania w kolejnych odsłonach Diagnozy Społecznej.

1. Im sprawniejszy w działaniu system instytucjonalny miasta tym mniejsza aktywność lokalna.
2. Im lepiej rozwinięty system konsumpcji zbiorowej w miejscu zamieszkania (osiedlu, kwartale ulic) tym słabsza więź sąsiedzka i lokalna.
3. Im wyższa jakość życia zapewniana przez system miejski, tym większe oczekiwania związane z zakresem spraw, potrzeb, które w mniemaniu mieszkańców winna zaspokajać władza lokalna.
4. Im lepsze warunki życia i poczucie dobrostanu gospodarstw domowych i rodzin tym większe oczekiwanie pomocy instytucjonalnej w rozwiązywaniu funkcjonalnych (egzystencjalnych) problemów gospodarstw domowych i rodzin.

Innymi słowy, coraz wyraźniej ujawnia się sprzeczność pomiędzy dążeniem do autonomii i uwolnienia się od presji środowiskowej i środowiskowej kontroli wrocławskich rodzin, a rosnącą jednocześnie ich zależnością od systemu instytucjonalnego oraz systematycznym wzrostem oczekiwań w stosunku do władzy lokalnej.

Trzy wymiary kapitału pomostowego zbadane w ostatniej Diagnozie: praktykowane sposoby załatwiania spraw urzędowych, uczestnictwo w organizacjach spo-

łecznych oraz sposoby budowania relacji z innymi ludźmi upoważniają do kilku istotnych konstatacji.

Po pierwsze poziom uczestnictwa w organizacjach społecznych był anegdotyczny.

Po drugie, ponad połowa respondentów sprawdzała przepisy, zakres kompetencji urzędów, czyli samodzielnie uzyskiwali wiedzę jak i gdzie winien by ich problem rozpatrywany.

Po trzecie, Wrocławianie skłonni byli ostrożnie budować relacje z innymi (obcymi) ludźmi, raczej darząc zaufaniem dobrych znajomych (kolegów, przyjaciół), a sytuacje problemowe skłonni są samodzielnie rozwiązywać bez liczenia na instytucje miejskie. Jednocześnie są przeświadczeni, że współdziałanie z innymi przynosi korzyści wszystkim członkom takiej relacji, dostrzegają potrzebę finansowego wspierania organizacji charytatywnych, są przeświadczeni o zaufaniu władzy lokalnej do swoich mieszkańców.

W sumie akceptowane reguły i zasady postępowania dowodzą sporego zasobu kapitału umożliwiającego sprawne funkcjonowanie zbiorowości wielkomiejskiej. Niski poziom zainteresowania miejscem zamieszkania, osiedlem (kwartałem ulic) a i w gruncie rzeczy tym co się dzieje we Wrocławiu(pomijamy tu sporadyczne eventy nagłaśniane przez media) szedł w parze z poczuciem deklarowanym przez 53,8% badanych wpływu na działania władz miasta. Pozostali byli przekonani, że ich wpływ na władzę lokalną jest niski i raczej niski.

Wrocławianie mają dobrą opinię o realizowanych politykach miejskich i zmianach jakie zaszły w ostatnich latach we Wrocławiu. Najwyżej oceniono szkolnictwo, ofertę kulturalną rozwój turystyki, bezpieczeństwo publiczne, komunikację zbiorową, stan ochrony środowiska, tolerancję wobec obcokrajowców, najniżej oceniano pomoc instytucjonalną i socjalną niepełnosprawnym, pomoc instytucjonalną i socjalną osobom i rodzinom, rynek pracy i zatrudnienia oraz stan infrastruktury i zapewnienie opieki przedszkolnej. Część respondentów na pytanie o największe sukcesy i porażki władz miasta, nie potrafiła ocenić zamieszczonych w kafeterii zdarzeń. Ocena podejmowanych działań przez władzę lokalną była pozytywną. Za porażkę uznawano najczęściej (od 15% do 20,5% wskazań): budowę Stadionu na Euro 2012, finansowanie klubu piłkarskiego Śląsk, organizację Euro 2012 oraz ściąganie kapitału i inwestycji z zewnątrz. Budowa stadionu, oraz organizacja Euro jest dobrym niejednoznaczności ocen i zróżnicowania ich przez zmienne socjodemograficzne: uznane zostały bowiem za sukces przez największą część respondentów (odpowiednio 44% i 47,8%).

W ramach WDS 2014 przeprowadzone zostały pogłębione analizy wykorzystania oferty instytucjonalnej w zakresie organizacji czasu wolnego i uczestnictwa w kulturze. Ogólnie rzecz biorąc wyniki badań, prowadzonych metodą frekwencyjną i budżetową w odniesieniu do szerokiego spektrum praktyk wolnoczasowych, powtarzają znany z WDS 2010 obraz modelu konsumpcji sferze czasu wolnego i konsumpcji kultury, przenoszone są na pokolenia młodsze zachowania utrwalone

w pokoleniach rodziców. W dalszym ciągu dominują pasywne formy spędzania wolnego czasu, których środowiskowym otoczeniem jest krąg osób w rodzinie oraz przyjaciół i znajomych. Wykorzystanie aktywnych form spędzania wolnego czasu, zwłaszcza tych, w których angażowany jest miejski system konsumpcji (płatne formy) jest silnie warunkowany ekonomią i wiekiem. Wymownie świadczą o tym dane z badania budżetów gospodarstw domowych, gdzie jak się okazuje, wydatki na rozrywkę i spędzanie wolnego czasu są jednoznacznie najbardziej wrażliwe i podlegają ograniczeniom spowodowanym osłabieniem sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych w pierwszym rzędzie i w znaczącej skali. Badania pokazały, że poza powszechnymi rozrywkami domowymi, najpopularniejszą formą rozrywki w ramach miejskiego systemu konsumpcji jest kino, jednocześnie 24% osób wskazuje, że korzysta oferty miasta w sposób dowolny, zgodny z preferencjami, natomiast 25 oraz 23 procent wskazywało na dwie główne bariery: brak czasu i koszty. Badanie budżetowe uczestnictwa w kulturze jednocześnie pokazało, że aż 51% mieszkańców nie zapłaciło w ciągu roku żadnej formy uczestnictwa w kulturze. Uczestnictwo w takich formach aktywności kulturowej jak chodzenie do teatru, na koncerty, wystawy jest bardzo niszowe, jak można szacować w różnych układach intensywnie jest praktykowane przez nie więcej niż 8-10% mieszkańców. Badania wyraźnie wskazują, że oprócz ekonomii w spędzaniu wolnego czasu i uczestnictwie w kulturze znaczącą rolę odgrywają czynniki statusowe. Do statusowych miejsc należy siłownia czy SPA, ale również bieganie czy chodzenie do teatru posiada taki sam, statusowy charakter. Poza tym w opozycji do statusowych, masowymi miejscami spędzania wolnego czasu okazuje się Rynek, z dużą akceptacją imprez masowych, oraz parki miejskie.

Wreszcie badania WDS 2014 stały się po raz pierwszy okazją do badania miejskiej Agory w funkcjonującej w ramach miejskiego społeczeństwa informatycznego, które tworzą osoby mające swobodny dostęp do komputera z Internetem. Wśród wyników na jakie warto zwrócić uwagę jest fakt powszechnego dostępu do Internetu. Posiadanie przyłącza i wykorzystanie dostępu do Internetu w domu nie jest problemem, lecz ma charakter pokoleniowy. Osoby wykluczone to głównie osoby po 65 roku życia. Zarazem blisko jedna trzecia ankietowanych mieszkańców jest tą najbardziej mobilną kategorią społeczeństwa informatycznego, korzystającą ze smartfonów z dostępem do Internetu. W poszukiwaniu informacji na temat i o mieście dominującą rolę pełni internetowa strona miejskiej Wrocławia i portal społecznościowy FB, zwłaszcza jeśli dotyczy to organizacji czasu wolnego. Z internetowych źródeł informacji o mieście korzysta chętnie 56% uczestników społeczeństwa informatycznego. Z drugiej strony w tej kategorii mieszkańców w dalszym ciągu silna jest pozycja TV zwłaszcza jeśli dotyczy to śledzenia dyskusji na temat miasta. Pewnym mitem, lub wrażeniem ukutym przez media, jest przyznawanie Internetowi i osobom funkcjonującym w przestrzeni wirtualnej roli znaczącego kreatora opinii. Twierdzimy, że Internet jest jak dotąd raczej źródłem powierzchownej informacji niż medium mogącym już wpływać na kreowanie trwałych opinii i postaw wykraczających poza ogół nastrojów w danej chwili. Świadczy o tym kilka faktów: Internet jest mniej chętnie wykorzystywany jako źródło śledzenia dyskusji o mieście niż tradycyjne środki masowego przekazu

zu jak TV, niska jest wskazywana pozycja blogerów jako źródeł opinii o mieście oraz fakt, iż odsetek osób aktywnie uczestniczących (zabierających głos) w dyskusji o mieście – zabierających głos na portalach internetowych przynajmniej 3 razy w ciągu roku to ledwie 13% uczestników społeczeństwa informatycznego (i zarazem niecałe 8% ogółu mieszkańców).

Powracając zatem na koniec do postawionej kwestii o najważniejsze podsumowanie kondycji miejskiej społeczności, jaką wraz ze swoim miastem tworzą mieszkańcy Wrocławia, można ją odnieść się do koncepcji silnej społeczności lokalnej opartej na określonej wizji mieszkańców partycypujących w wielu procesach społecznych, dziejących się w ich bezpośrednim otoczeniu w przestrzeni publicznej, refleksyjne monitorujących zdarzenia w przestrzeni publicznej na rzecz dobra swojego oraz współmieszkańców. Zatem taki model społeczności, jak możemy to powiedzieć w świetle wyników badań, pozostaje raczej rodzajem miejskiej utopii, stanu pożądanego, dla którego naturalną barierą jest tak ogólny dobrostan ekonomiczny, jak i choćby model wartości i życia rodzinnego oraz sąsiedztwa, wskazujący raczej na coś, co można by określić mianem nowoczesnego konserwatyzmu. Z pewnością procesy modernizacyjne znajdują swoją barierę także w negatywnej jak sądzimy skłonności do działania pozainstytucjonalnego, w ramach realizowania interesów społeczności mieszkańców osiedla/kwartалу ulic. Bowiem jeśli już jesteśmy zainteresowani jakąś sprawą, to liczy się znacznie bardziej ona sama niż fakt, iż można działać na rzecz dobra wspólnego w określonym układzie współpracy, jest to wszakże stan, który bynajmniej nie przeczy temu, że jako mieszkańcy za każdym razem dajemy zdecydowane świadectwa naszej akceptacji dla miasta jako przestrzeni ogólnej – symbolicznej – zdecydowanie okazując dlań swoje przywiązanie i zadowolenie z tego, że przyszło nam w nim żyć.

SPIS TABEL

Tabela 1 <i>Metryka badań - Wrocławska Diagnoza społeczna 2010 i 2014</i>	6
Tabela 2 <i>Rejony miasta w badaniu WDS 2014</i>	12
Tabela 3 <i>Kwoty wieku i płci respondentów w podziale na rejony badań próba zrealizowana (dane liczbowe)</i> ..	13
Tabela 4 <i>Płeć głowy gospodarstwa domowego a jego wielkość (dane w %)</i>	25
Tabela 5 <i>Wiek głowy gospodarstwa domowego a jego wielkość (dane w %)</i>	25
Tabela 6 <i>Gospodarstwa domowe z dziećmi i osobami do 19 roku życia ze względu na cechy głowy gospodarstwa domowego. (dane w %)</i>	27
Tabela 7 <i>Gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi a cechy głowy gospodarstwa domowego (dane w %.)</i>	29
Tabela 8 <i>Gospodarstwa domowe z osobami powyżej 65 roku życia a cechy głowy gospodarstwa domowego (dane w %)</i>	31
Tabela 9 <i>Gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi a cechy głowy gospodarstwa domowego (dane w %)</i>	33
Tabela 10 <i>Źródła utrzymania gospodarstwa domowego a wysokość dochodów gospodarstw domowych (dane w %)</i>	37
Tabela 11 <i>Źródła utrzymania gospodarstwa domowego a subiektywna ocena kondycji gospodarstwa domowego (dane w %)</i>	38
Tabela 12 <i>Struktura gospodarstw domowych ze względu na relacje osób utrzymywanych do utrzymujących inne osoby (N = 949, dane w %)</i>	40
Tabela 13 <i>Wysokość dochodów do dyspozycji a własność mieszkania (N = 1863, dane w %)</i>	42
Tabela 14 <i>Wielkość dochodów gospodarstwa domowego a płeć głowy (dane w %)</i>	46
Tabela 15 <i>Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego a wysokość dochodów (dane w %)</i>	47
Tabela 16 <i>Wiek głowy gospodarstwa domowego a wysokość dochodów do dyspozycji (dane w %)</i>	48
Tabela 17 <i>Kwoty miesięcznych wydatków gospodarstw domowych na poszczególne rodzaje wydatków (dane w %)</i>	50
Tabela 18 <i>Struktura deprywacji potrzeb badanych gospodarstw domowych (dane w %)</i>	53
Tabela 19 <i>Średnia wysokość wydatków ponoszonych przez wybrane kategorie gospodarstw domowych (dane w zł)</i>	54
Tabela 20 <i>Struktura deprywacji potrzeb wybranych gospodarstw domowych</i>	55
Tabela 21 <i>Charakterystyki mieszkań w poszczególnych typach zabudowy mieszkaniowej</i>	58
Tabela 22 <i>Charakterystyki mieszkań ze względu na stan prawny mieszkania</i>	59
Tabela 23 <i>Korzystanie ze wsparcia instytucjonalnego przez badane gospodarstwa domowe</i>	63
Tabela 24 <i>Korzystanie z oferty instytucjonalnej przez gospodarstwa domowe (dane w %)</i>	67
Tabela 25 <i>Typ gospodarstwa domowego a potrzeby korzystania z oferty instytucjonalnej (dane w %)</i>	77
Tabela 26 <i>Macierz nakładania się problemów społecznych w gospodarstwach wieloprotblemowych (dane w %)*</i>	88
Tabela 27 <i>Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego faktycznego (dane w %)</i>	95
Tabela 28 <i>Małżeństwa i rodziny we Wrocławiu, według typów (dane w %)</i>	95
Tabela 29 <i>Typ rodziny do jakiej należy respondenta (dane w %)</i>	96

Tabela 30 Ilość dzieci jaką posiadają badani w podziale na różne dzieci (dane w %)	98
Tabela 31 Częstotliwość, z jaką rodzic lub opiekun uczęszczał z dzieckiem do 19 roku życia do wybranych miejsc, w podziale na dwa typy rodzin (dane w %)*	109
Tabela 32 Rozkład preferencji w zakresie organizacji i spędzania czasu wolnego przez dzieci od 14 do 19 roku życia (bez udziału rodziców lub z rodzicami) w podziale na dwa typy rodzin oraz rodzicielstwo wybranych kategorii wiekowych dzieci (dane w %)	110
Tabela 33 Poziom kontroli roztaczanej przez rodziców i opiekunów dzieci w wieku 14-19 lat w wybranych kategoriach spraw, w podziale na dwa typy rodzin (dane w %)*	111
Tabela 34 Struktura wykształcenia badanych	125
Tabela 35 Powody przybycia do Wrocławia w podziale na dwie kategorie miejsc, z których badani przybyli do miasta (dane w %).	127
Tabela 36 Sytuacja społeczno-zawodowa oraz aktywność zawodowa badanych w podziale na kategorie płci (dane w %)	131
Tabela 37 Sytuacja społeczno-zawodowa oraz aktywność zawodowa badanych w podziale na kategorie wieku (dane w %)	131
Tabela 38 Sytuacja społeczno-zawodowa oraz aktywność zawodowa badanych w podziale na kategorie wykształcenia (dane w %)	132
Tabela 39 Wartości miar pozycyjnych dla zmiennej dochód w podziale na cechy społeczno - demograficzne badanych, aktywnych zawodowo*	136
Tabela 40 Przynależność do kategorii zawodowej wśród aktywnych zawodowo w podziale na kategorie płci (dane w %)*	138
Tabela 41 Przynależność do kategorii zawodowej wśród aktywnych zawodowo w podziale na kategorie wiekowe (dane w %)*	139
Tabela 42 Przynależność do kategorii zawodowej wśród aktywnych zawodowo w podziale na kategorie wykształcenia (dane w %)*	140
Tabela 43 Sposoby dojazdu do pracy w podziale na lokalizację miejsca pracy (dane w %)*	142
Tabela 44 Charakterystyka niepełnosprawnych ze względu na okres życia, w którym pojawiła się u nich niepełnosprawność, w podziale na kategorie wieku badanych (dane w %)	144
Tabela 45 Stopień ograniczenia niepełnosprawnych w wybranych wymiarach aktywności życiowej (N = 28, dane w %)	145
Tabela 46 Budżet czasu wolnego w dzień powszedni i wolny od pracy (dane w %)	152
Tabela 47 Budżet czasu wolnego w dzień powszedni i wolny dla kategorii społecznych mieszkańców (średnia godzin)	153
Tabela 48 Częstotliwość praktyk wolnoczasowych (dane w %)*	154
Tabela 49 Częstotliwość praktyk wolnoczasowych w kategoriach społecznych respondentów	156
Tabela 50 Kręgi towarzyskie i spędzanie czasu wolnego (dane w %)	159
Tabela 51 Preferencje zakupu biletów osobiście i przez Internet*	160
Tabela 52 Miejsca spędzania czasu wolnego (dane w %)*	161
Tabela 53 Miejsca spędzania czasu wolnego a profil społeczny respondentów (wartości przeciętne)*	163
Tabela 54 Częstość spędzania wolnego czasu w przestrzeni miasta (N = 2000, dane w %)	164
Tabela 55 Częstość spędzania wolnego czasu w przestrzeni miasta a profile społeczne mieszkańców (wartości przeciętne)*	165
Tabela 56 Częstość spędzania wolnego czasu w przestrzeni miasta a rejon zamieszkania (wartości przeciętne)*	166
Tabela 57 Profile społeczne osób uczestniczących w płatnej kulturze (dane w %)	170

Tabela 58 <i>Struktura ponoszących wydatków na uczestnictwo w kulturze a profil społeczny wrocławian (dane w % dla ponoszących wydatki)*</i>	171
Tabela 59 <i>Poziom wydatków na uczestnictwo w kulturze (przeciętne kwoty w zł przez ponoszących wydatki)</i> .	172
Tabela 60 <i>Częstość praktyk kulturowych mieszkańców Wrocławia (N = 2000, dane w %)</i>	173
Tabela 61 <i>Praktyki konsumpcji kultury a profil społeczny respondentów (wartości przeciętne na skali pkt.)*..</i>	174
Tabela 62 <i>Deficyty wydatków na kulturę na tle podstawowych wydatków w kategoriach gospodarstw domowych (dane w %)</i>	175
Tabela 63 <i>Bariery wykorzystania czasu wolnego (dane w %)*</i>	177
Tabela 64 <i>Zadowolenie i dobrostan w różnych dziedzinach życia (dane w %)</i>	183
Tabela 65 <i>Zadowolenie i dobrostan w różnych dziedzinach życia a profile społeczne respondentów (wartości przeciętne)*</i>	184
Tabela 66 <i>Zadowolenie z przestrzeni zamieszkania (wartości przeciętne)*</i>	186
Tabela 67 <i>Możliwości zaspokajania potrzeb a profile społeczne respondentów (wartości przeciętne ocen na skali 1 nie mogę ich zaspokoić ; 6- zaspokajam w zupełności)</i>	190
Tabela 68 <i>Kategorie miejskiego społeczeństwa informatycznego Wrocławia</i>	202
Tabela 69 <i>Profile społeczne uczestników społeczeństwa informatycznego (dane w %)</i>	203
Tabela 70 <i>Źródła informacji o mieście uczestników miejskiej Agory (dane w %)</i>	206
Tabela 71 <i>Źródła informacji o mieście w przestrzeni Internetu (dane w %)*</i>	207
Tabela 72 <i>Rodzaje informacji o mieście poszukiwanej w przestrzeni Internetu (dane w %)*</i>	207
Tabela 73 <i>Miejsca aktywnej dyskusji o mieście w przestrzeni wirtualnej (N=1187, dane w %)</i>	211
Tabela 74 <i>Uczestnicy dyskusji o mieście w przestrzeni wirtualnej – profile społeczne (dane w %)</i>	211
Tabela 75 <i>Wskaźniki więzi sąsiedzkie (N = 2000)*</i>	216
Tabela 76 <i>Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu (N=2000, dane w %)</i>	229
Tabela 77 <i>Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na rejon zamieszkania badanych*</i>	232
Tabela 78 <i>Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na kategorie wieku badanych*</i>	233
Tabela 79 <i>Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na kategorie wykształcenia badanych*</i>	234
Tabela 80 <i>Poziom zaufania do instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na subiektywnie oceniany materialny poziom życia*</i>	235
Tabela 81 <i>Subiektywne poczucie wpływu badanego na działania władz dedykowane mieszkańcom Wrocławia w podziale na wybrane cechy społeczno – demograficzne*</i>	243
Tabela 82 <i>Ocena zmian zachodzących w ostatnich 5. latach w różnych obszarach życia miejskiego we Wrocławiu (N = 2000, dane w %)*</i>	246
Tabela 83 <i>Liczba celi przemieszczania się a wybierany (tylko główne rodzaje) środek transportu (dane w %)</i>	257
Tabela 84 <i>Preferencje sposobów przemieszczania się a rejon zamieszkiwania (dane w %)</i>	259
Tabela 85 <i>Preferencje sposobów przemieszczania się a profil społeczny respondenta (N = 1999, dane w %)</i>	261
Tabela 86 <i>Motywy wyboru samochodu jako preferowanego środka transportu (dane w %)*</i>	262
Tabela 87 <i>Preferencje w zakresie optymalnego sposobu przemieszczania się po mieście (dane w %)*</i>	263
Tabela 88 <i>Postulowane priorytety działań w zakresie polityki transportowej i infrastruktury komunikacyjnej miasta (dane w %)</i>	264
Tabela 89 <i>Poczucie bezpieczeństwa a zamieszkiwanie określonej części Wrocławia</i>	271
Tabela 90 <i>Wiek respondentów a doświadczenia wiktyimizacyjne (dane w %)</i>	277

Tabela 91 <i>Doświadczenia wiktyimizacyjne oraz poziom zagrożenia przestępczością w poszczególnych częściach Wrocławia</i>	278
--	-----

Wykres 1 Gospodarstwa domowe ze względu na liczbę członków ($N = 2000$, dane w %)*	17
Wykres 2 Struktura wieku osób w badanych gospodarstwach domowych ($N = 5308$, dane w %)	18
Wykres 3 Struktura demograficzna członków badanych gospodarstw domowych ($N = 5308$)*	19
Wykres 4 Płeć głowy gospodarstwa domowego ($N = 1995$, dane w %)	20
Wykres 5 Wiek głowy gospodarstwa domowego ($N = 1987$, dane w %)	21
Wykres 6 Rozkład wykształcenia głowy gospodarstwa domowego ($N = 1992$, dane w %)	22
Wykres 7 Stan cywilny głowy gospodarstwa domowego ($N = 1999$, dane w %)	23
Wykres 8 Aktywność zawodowa głowy gospodarstwa domowego ($N = 2000$, dane w %)	24
Wykres 9 Struktura gospodarstw z osobami do 19 roku życia ($N = 602$, dane w %)	26
Wykres 10 Gospodarstwa domowe z dziećmi do 6 roku życia na utrzymaniu ($N = 166$, dane w %)	26
Wykres 11 Wiek osób niepełnosprawnych w gospodarstwach domowych. ($N = 59$, dane w %)	28
Wykres 12 Struktura gospodarstw domowych z osobami po 65 roku życia ($N = 436$, dane w %)	30
Wykres 13 Gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi według ich status ($N = 262$, dane w %)	32
Wykres 14 Źródła utrzymania głowy gospodarstwa domowego ($N = 1998$, dane w %)	36
Wykres 15 Struktura gospodarstw z osobami na utrzymaniu ($N = 949$, dane w %)	39
Wykres 16 Wielkość oszczędności. Jak długo mogliby się P. utrzymać nie zmieniając poziomu życia z posiadanych zasobów finansowych, gdyby nagle zabrakło wszystkich dochodów w P. gospodarstwie? ($N = 2000$, dane w %)	41
Wykres 17 Wyposażenie gospodarstw domowych w sprzęty (dane w %)	43
Wykres 18 Rodzaje obciążeń kredytowych gospodarstw domowych ($N = 2000$, dane w %)	44
Wykres 19 Źródła utrzymania wybranych gospodarstw domowych (dane w %)*	49
Wykres 20 Mediany dochodów do dyspozycji w poszczególnych typach gospodarstw domowych (dane w zł)	50
Wykres 21 Wielkość miesięcznych obciążeń kredytowych gospodarstw domowych ($N = 391$, dane w %)	51
Wykres 22 Suma miesięcznych wydatków gospodarstw domowych ($N = 1989$, dane w %)	52
Wykres 23 Szacowany bilans wpływów i wydatków badanych gospodarstw domowych ($N = 1852$, dane w %)*	52
Wykres 24 Charakter budynku, w którym znajduje się mieszkanie ($N = 2000$, dane w %)	56
Wykres 25 Powierzchnia mieszkań badanych gospodarstw domowych w metrach kwadratowych (dane w %) ..	57
Wykres 26 Liczba pokoi w badanych mieszkaniach ($N = 2000$, dane w %)	57
Wykres 27 Dostęp do Internetu w badanych gospodarstwach domowych ($N = 2000$, dane w %)*	60
Wykres 28 Korzystanie z pomocy instytucjonalnej przez badane gospodarstwa domowe ($N = 2000$, dane w %)*	65
Wykres 29 Korzystanie z pomocy i wsparcia instytucjonalnego w analizowanych obszarach ($N = 2000$, dane w %)	66
Wykres 30 Korzystanie odpłatne lub nieodpłatne z oferty instytucjonalnej ($N = 2000$, dane w %)	67
Wykres 31 Skala niezaspokojonych potrzeb korzystania z oferty instytucjonalnej ($N = 2000$, dane w %)	68
Wykres 32 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z dziećmi do lat 6 ($N = 166$, dane w %)	69

Wykres 33 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z osobami do 19 roku życia (N = 602, dane w %)	70
Wykres 34 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe wielodzietne (N = 11, dane w %)	71
Wykres 35 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z osobami po 65 roku życia (N = 436, dane w %)	72
Wykres 36 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi (N = 26, dane w %)	73
Wykres 37 Korzystanie z usług instytucjonalnych przez gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi (N = 64, dane w %)	74
Wykres 38 Problemy wynikające z niepełnosprawności osoby niepełnosprawnej (N = 64, dane w %)	75
Wykres 39 Wybrane formy wsparcia oraz potrzeby osób niepełnosprawnych (N = 64, dane w %)	76
Wykres 40 Wybrane problemy i uzależnienia w badanych gospodarstwach domowych (N = 10, dane w %)*	82
Wykres 41 Problemy prawne, społeczne i socjalne badanych gospodarstw domowych (N = 240, dane w %)*	85
Wykres 42 Liczba problemów w gospodarstwach domowych, w których występuje zjawisko nakładania się problemów społecznych (N = 205, dane w %)	86
Wykres 43 Struktura problemów nakładających się na siebie w gospodarstwach domowych (dane w %)*	87
Wykres 44 Dominujące problemy prawno – społeczno – socjalne w gospodarstwach wielo-problemowych i ogółem (dane w %)*	88
Wykres 45 Otrzymywane wsparcie przez gospodarstwa wielo – problemowe (dane w %)*	89
Wykres 46 Podział obowiązków i decyzji pomiędzy partnerów w rodzinach pełnych (dane w %)*	101
Wykres 47 Ocena relacji z dziećmi dokonywana przez badanych, w podziale na dwa typy rodzin (dane w %)*	103
Wykres 48 Ocena relacji z partnerem dokonywana przez badanych, którzy mieszkają respondentem (dane w %)*	104
Wykres 49 Okoliczności, w jakich badani utrzymują kontakty z pozostałymi członkami rodziny mieszkającymi we Wrocławiu, w podziale na dwa typy rodzin (dane w %)*	105
Wykres 50 Dodatkowe zajęcia na jakie uczęszczają dzieci do 19 roku życia, w podziale na dwa typy rodzin (dane w %)	108
Wykres 51 Najczęściej stosowane nagrody i kary w podziale na typy rodzin w porównaniu z kategorią "ogółem" (dane w %)*	113
Wykres 52 Obowiązki i umiejętności współczesnego ojca w opinii respondentów, w podziale na typy rodzin w porównaniu z kategorią "ogółem" (dane w %)*	115
Wykres 53 Przedmiot sporów i konfliktów w opiniach respondentów mieszkających przynajmniej z jedną osobą spokrewnioną lub partnerem (kategoria „ogółem”), w podziale na typy rodzin (dane w %)*	118
Wykres 54 Rozkład zmiennej płeć z uwzględnionym podziałem na kategorie wieku (N = 2000, dane w %)*	123
Wykres 55 Wiek respondentów w układzie kategorii wraz z rozkładem skumulowanym (N = 2000, dane w %)*	124
Wykres 56 Struktura wykształcenia badanych w rozbiciu na kategorie płci (dane w %)	126
Wykres 57 Skumulowany rozkład czasu jaki upłynął od momentu przybycia do Wrocławia przez badanych, którzy urodzili się poza jego terenem, w podziale na kategorie miejsca, z którego przybyli do Wrocławia, w porównaniu z kategorią łączną (dane w %)*	128
Wykres 58 Sytuacja społeczno - zawodowa badanych w zestawieniu z podziałem na aktywne i biernych zawodowo (dane w %)*	130
Wykres 59 Skumulowany rozkład ilości godzin jaką badani, aktywni zawodowo, poświęcają na wszystkie czynności zarobkowe w porównaniu z rozkładem skategoryzowanym tej samej zmiennej (N = 1311, dane w %)*	133

Wykres 60 Skumulowany rozkład dochodu netto w PLN ze wszystkich zajęć zarobkowych wykonywanych przez badanego aktywnego zawodowo w porównaniu z rozkładem skategoryzowanego rozkładu tej samej zmiennej (N = 1295, dane w %)*	135
Wykres 61 Średni czas dojazdu do pracy (w godzinach) w trzech kategoriach lokalizacji miejsca pracy (N=1134, dane w %)*	141
Wykres 62 Odsetek biernych zawodowo, zarejestrowanych w Urzędzie Pracy oraz biernych zawodowo poszukujących pracy w ostatnim roku, (N = 647)*	143
Wykres 63 Znajomość języków obcych wśród badanych, N=2000 (dane w %)	146
Wykres 64 Znajomość wybranych języków obcych w podziale na kategorie wykształcenia badanych (dane w %)*	147
Wykres 65 Znajomość wybranych języków obcych w podziale na kategorie wieku badanych (dane w %)	148
Wykres 66 Zdobywanie i uzupełnianie kwalifikacji zawodowych w ciągu ostatnich 12 miesięcy (N = 2000, dane w %)	149
Wykres 67 Korzystanie w ciągu ostatnich 12 miesięcy z oferty PUP (N = 2000, dane w %)	150
Wykres 68 Preferencje w sposobie zakupu biletów (N = 2000, dane w %)*	160
Wykres 69 Struktura wydatków osobistych na uczestnictwo w kulturze w ciągu ostatnich 12 miesięcy (N = 2000, dane w %)	168
Wykres 70 Struktura konsumpcji kultury wg zsumowanej liczby kategorii wydatków w ciągu ostatnich 12 miesięcy (N=2000, dane w %)	169
Wykres 71 Rodzaje barier uczestnictwa w kulturze (N = 2000, dane w %)*	176
Wykres 72 Ograniczenia wydatków w GD WDS 2010* i WDS 2014 ** (dane w %)	179
Wykres 73 Zadowolenie z przestrzeni zamieszkania (N = 1999, dane w %)	185
Wykres 74 Zadowolenie z przestrzeni zamieszkania a rejon zamieszkania (wartości przeciętne)*	187
Wykres 75 Możliwości zaspokajania potrzeb a profile społeczne respondentów (wartości przeciętne ocen)*	189
Wykres 76 Możliwości zaspokajania potrzeb a rejon zamieszkania (wartości przeciętne ocen na skali)*	191
Wykres 77 Ocena stanu własnego zdrowia (dane w %)	196
Wykres 78 Ocena stanu zdrowia a stan cywilny respondenta (dane w %)	197
Wykres 79 Korzystanie z programów profilaktyki zdrowotnej przez wrocławian* (N = 5344, dane w %)	198
Wykres 80 Trudności z dostępem do usług finansowanych przez NFZ (N = 5344, dane w %)	199
Wykres 81 Uczestnicy społeczeństwa informatycznego w przestrzeni Wrocławia (dane w %)	205
Wykres 82 Kategorie poszukiwanej informacji o mieście w przestrzeni Internetu (dane w %)*	209
Wykres 83 Miejsca śledzenia dyskusji o mieście przez kategorie uczestników społeczeństwa informatycznego (dane w %)*	210
Wykres 84 Aktywni uczestnicy dyskusji o mieście w przestrzeni wirtualnej – W rejonach zamieszkania (dane w %)*	213
Wykres 85 Wskaźniki aktywności podejmowanej na rzecz miejsca zamieszkania (N = 2000, dane w %)	219
Wykres 86 Poziom uciążliwości mieszkania (N=377, dane w %)*	221
Wykres 87 Instytucje uczestniczące w ciągu ostatnich 12 miesięcy we wspólnych działaniach na rzecz mieszkańców osiedla, w którym mieszka badany, w opiniach osób, które o tych działaniach wiedziały i/lub brały w nich udział (N = 530, dane w %)*	222
Wykres 88 Czynniki, które w opinii badanych mogłyby zachęcić biernych mieszkańców do wzięcia udziału we wspólnych działaniach sąsiedzkich (N = 1639, dane w %)*	223
Wykres 89 Sprawy w miejscu zamieszkania badanego, które w jego opinii wymagają najpilniejszego załatwienia (N=1494, dane w %)*	224

Wykres 90 Uczestnictwo w ostatnich wyborach samorządowych i deklaracja uczestnictwa w wyborach potencjalnych (N = 2000, dane w %)	226
Wykres 91 Poziom zaufania do wybranych instytucji miejskich i samorządowych we Wrocławiu w podziale na rejon zamieszkania badanych*	231
Wykres 92 Sposób postępowania wybierany przez badanych, gdy zachodzi konieczność załatwienia sprawy urzędowej (N=1983, dane w %)*	236
Wykres 93 Opinie badanych na temat tego jak powinno się postępować w życiu i czym się w życiu należy kierować (N=2000, dane w %)*	238
Wykres 94 Subiektywne poczucie wpływu badanego na działania władz dedykowane mieszkańcom Wrocławia (N=2000, dane w %)*	240
Wykres 95 Subiektywne poczucie wpływu badanego na działania władz dedykowane mieszkańcom Wrocławia w podziale na rejon zamieszkania badanego*	242
Wykres 96 Ocena zmian zachodzących w ostatnich 5. latach w różnych obszarach życia miejskiego we Wrocławiu w podziale na rejon zamieszkania badanego*	249
Wykres 97 Ocena działań podejmowanych przez władze samorządowe w ciągu ostatnich 5. lat (N = 2000, dane w %)*	251
Wykres 98 Preferencje komunikacyjne mieszkańców w zakresie przemieszczania się do celu podróży (dane w%)	256
Wykres 99 Preferencje dominujące ze względu na badane cele przemieszczania się (N = 2000, dane w %)	258
Wykres 100 Poczucie bezpieczeństwa w dzień (dane w %)	269
Wykres 101 Poczucie bezpieczeństwa w nocy (dane w %)	270
Wykres 102 Doświadczenia sytuacji zagrożeń (dane w %*, N = 2000)	273
Wykres 103 Porównanie doświadczeń zdarzeń zakłócających poczucie bezpieczeństwa między 2010 a 2104 rokiem (dane w %)	274
Wykres 104 Doświadczenia negatywnych zachowań a płeć respondenta (dane w %)	276
Wykres 105 Poziom bezpieczeństwa osób odmiennych rasowo, seksualnie, kulturowo oraz narodowościowo we Wrocławiu (dane w %)*	279
Wykres 106 Doświadczenie agresji wobec osób z mniejszości (dane w %)*	280
Wykres 107 Przekonanie o tolerancyjności mieszkańców Wrocławia (dane w %)	281

SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1 <i>Zależności kontekstów problemowych WDS 2014</i>	8
Rysunek 2 <i>Podział przestrzenny rejonów badań Diagnoza Społeczna Wrocławia 2010/2014</i>	11